

# „KORWETA”



Raporty

maj 1943 - luty 1944

„Korweta”

Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu  
Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej.

Raporty V 1943–II 1944

Warszawa 2020

© Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego 2020

ISBN 978-83-953038-9-0, 978-83-953038-8-3

**Materiały:** ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie

**Grafika na okładce:** fragment drzeworytu Stanisława Ostoi-Chrostowskiego, szefa „Korwety”, profesora i rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie

**Przygotowanie redakcyjne edycji:** Wydawnictwo „LITTERA” s.c.

**Druk:** Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Publikowane dokumenty „Korwety” zostały poddane obróbce edycyjnej, bez jakiegokolwiek ingerencji w ich treść. Wszelkie braki tekstu źródłowego, rozwinięcia skrótów oraz adnotacje dotyczące dopisków odręcznych na dokumentach zostały oznaczone nawiasem kwadratowym.

## SPIS TREŚCI

- Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 43 .....6
- Raport o stanie „K” za okres 20 VI–20 VII 43 .....39
- Raport o stanie „K” za okres 20 VII–20 VIII 1943 r. ....79
- Raport o stanie „K” za okres 20 VIII–12 X 43 .....118
- Raport o stanie „K” za okres 12 X–12 XI 43 r. ....180
- Raport o stanie „K” za okres 12 XI–12 XII 43 .....233
- Raport o stanie „K” za okres 12 XII 1943 r.–12 I 1944 r. ....289
- Raport o stanie „K” za okres 12 I 44–12 II 44 .....341



# **Raporty**

## **V 1943-II 1944**

RAPORT  
O STANIE „K”  
ZA OKRES 20 V–20 VI 43

A. CZĘŚĆ OGÓLNA

Okres sprawozdawczy nie przyniósł zmian w zakresie dotąd obserwowanej działalności poszczególnych „KD” Warszawy oraz większych ośrodków prowincjonalnych. Ustalone już formy organizacyjne (których charakterystykę podawałem parokrotnie w poprzednich raportach) – nie wykazują poważniejszych odchyień. Stwierdzić jednak przy tym należy, że zarówno spoiwość wewnętrzna poszczególnych dziedzin organizacji „K”, jak i nasilenie potencjału bojowego wykazuje dalsze tendencje wzrostu.

Charakterystyczne zjawiska ogólnej natury podaję:

1. POGOTOWIE BOJOWE „K”

Znajduje ono swój wyraz zarówno w narastającej aktywności oficjalnych formacji bojowych, jak i w stale rosnącym napięciu potencjalnym. Wyrazem zewnętrznej działalności jest:

- a) Niewątpliwie rozszerzająca się i coraz bardziej aktywna działalność oddz. Gw. Ludowej.
- b) Sukcesy terenowo-propagandowe niedawno powstały grupy „Wolność Ludu”, pomyślanej jako bojowa formacja młodzieżowa dla akcji specjalnej oraz zbrojnej i taktycznej osłony PPR.

Jako objawy wzrastającego bojowego potencjału „K” uznać należy:

- a) Coraz to częstsze ogłaszanie próbnych terminów wybuchu zbrojnego powstania (obecnie 1 lipca). Jest to stary chwyt, mający służyć jako sprawdzian własnej siły oraz wartości elementów dyspozycyjnych. (Plakaty wzywające kolejarzy do zaprzestania pracy z dniem 25 czerwca, kolportowane prawdopodobnie przez „K” na odcinkach kolejowych między Wisłą a Bugiem).
- b) Zerwanie ostateczne z zasadą „walki z hitlerowcami (Gestapo, Żandarmeria, Policja i współpracujący z nimi) przy oszczędzaniu wojska, jako ew. „sprzymierzeńca w tej walce” – rozszerzenie walki zbrojnej również i na Wehrmacht.
- c) Wydatny wzrost elementów rosyjsko-sowieckich na kierowniczych stanowiskach oddziałów bojowych, obserwowany przede wszystkim w formacji „Wolność Ludu” (Niechlujew, Aleksandow) oraz elementów niemieckich (w formacji „Miecz i Łan”).
- d) Wyraźnie obserwowane przygotowania do wzmożenia akcji sabotażowo-dywersyjnej, w charakterze wewnętrznej pomocy dla oczekiwanej ofensywy sowieckiej.

Zjawiska powyższe, jako dominujące nad obecną fazą życia organizacyjnego „K”, spowodowały dalszą krystalizację taktyki postępowania:

2. TAKTYKA

Wynika zarówno z nakazów chwili i wewnętrznej konsekwencji, jak również z roli PPR, jako instrumentu w rękach sowieckich.

Ścisła korelacja z potrzebami strategicznymi wschodniego frontu – zmusza polskich „K” do przerobienia Polski w tempie jak najszybszym w jeden wrzący kocioł anarchii, wiążący w większym niż dotąd stopniu siły okupacyjne niemieckie. W związku z tym wysuwa się na plan pierwszy[:]

a) Gwałtowne sugerowanie mieszkańcom Warszawy o czekającej ich roli mieszkańców getta, połączone z wezwaniem do tworzenia domowych komitetów samoobrony „zaopatrzonych chociażby w kamienie i wrzątek” („Głos Warszawy”, nr 30/39). Naiwność tej recepty wskazuje dowodnie, że dla Warszawy powtórzenie losu getta jest pilną koniecznością taktyki prowokatorskiej „K” o nieobliczalnych, w razie przyjęcia jej, skutkach.

b) Aktywizowanie młodzieży w kierunku profilaktycznego wyjścia w las wbrew instrukcjom PZP, co, wobec niewątpliwego zagrożenia jej przez rekrutację, przynosi już poważne sukcesy dla inicjatorów tej akcji.

c) Elastyczność haseł opracowanych dla wsi, których rozpiętość – począwszy od ultrapatriotycznych, kończąc na ściśle marksistowsko-gospodarczych – obejmuje coraz to gęściej różne dzielnice Kraju.

d) Ściśle obserwowana zasada działania na terenie etnograficznie polskim (jako konsekwencja desinterementu zajmującego [obszaru] co do ziem wschodnich).

e) Rozszerzający się front współpracy, w imię naprawy ustrojowej Polski, zdążający do pozyskiwania dla wspólnej akcji czynnej w terenie – org. „Wici” oraz „Batalionów Chłopskich”, na gruncie zaś ideologicznym i ewentualnej przyszłej rozgrywki o władzę – wyraźnie zapowiadającą się współpracę z PS.

f) Utworzenie organizacji „Wolność Ludu”, mającej, pod płaszczykiem polskiej organizacji bojowej, rozsadzać i likwidować szeregi PZP i org. jej podporządkowanych.

Zaznaczyć tu należy, że wzięcie nazwy „Wolność Ludu”, a czasami w zewnętrznych wystąpieniach „Wolność i Lud” – godzi bezpośrednio, a oczywiście celowo i złośliwie, w już poprzednio istniejącą organizację pod tą nazwą (Wolność i Lud), kierowaną przez Związek Polskich Syndykalistów (dawne ZZZ).

Częścią tych posunięć taktycznych jest:

### 3. PROPAGANDA

której kierunki, podobnie, jak i dotąd, obejmują oficjalne i ukryte cele „K”.

a) Propaganda jawna, wypracowana na użytek nieświadomionego ogółu, dyskontuje obecnie fakt powstania armii separatystycznej polskiej w Rosji, przy czym, jako cel jej oraz całego narodu, wysuwa hasło:

1. Walki pod sztandarami z orłem piastowskim.
2. Walki o Bałtyk nie zaś o ziemie wschodnie.
3. Hasła panslawistyczne.

b) Propaganda w sensie właściwym zmierza do utrwalenia w szerokich masach świadomości o roli PPR, jako jedynej gwaranta – w oparciu w Rosję – przyszłego wymiaru sprawiedliwości społecznej. Zwłaszcza znamienym jest szeroko zakrojona kampania na rzecz „fałszywie pojętego demokratycznego frazesu”, zmierzająca do wyłączenia z procesu budowy Państwa Polskiego wszystkich ugrupowań, stojących poza obrębem PPR i na razie PS (Rob. Part. Pol. Socj.).



Na tle powyższych uwag, z obowiązku służby, podkreślam z całym naciskiem, że główne jej ostrze zwrócone jest przeciw wszystkim polskim organizacjom wojskowym i politycznym (od prawicy do WRN), w pierwszym zaś rzędzie przeciw PZP.

Oddziały specjalne „Wolność Ludu” od 2 co najmniej miesięcy mają za zadanie likwidowanie przeciwników „K” na terenie polskich org. wojskowych. Na uwagę zasługuje tu fakt obciążenia „K” przez specjalne strzykawki z cyjankiem, zrzucone przez ostatnie desanty, jako broń służącą do usuwania niewygodnych ludzi.

Rozwiązanie Kominternu jasno wskazuje, że wobec zmienionych przez wojnę warunków, ciężar walki o sowietyzację Europy przerzucony został na barki lokalnych krajowych organizacji „K”, które będą próbowały wykonać tę robotę w zależności od miejscowych, materialnych i psychologicznych warunków.

Na gruncie Polski akcja ta idzie w kierunku wygrywania hasła niepodległości z jednej, zohydzenia zaś wszystkich dotychczasowych rządów polskich z drugiej strony, przy jednoczesnym wskazaniu, że „tradycje piastowskiej walki z Niemcami”, jedynie w oparciu i wspólnie z Rosją, mogą być odnowione oraz zapewnią byt dla nowej Polski we właściwie okrojonych, pod względem etnograficznym, granicach.

20 VI [19]43

## B. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

### I. Ruch organizacyjny

#### 1. Organizacja „Wolność i Lud.”

##### a) Odprawa organizacyjna

W dn. 23 maja br. odbyła się odprawa komendantów grup dywersyjno-sabotażowych, wchodzących w skład oddziałów wojskowych „Wolności Ludu”. W odprawie brało udział 8 ludzi. Odbywała się w centrum miasta. Grupy dywersyjno-sabotażowe zaliczają się do Sekcji Specjalnych, gdyż używają tego samego skrótu „SS”, którego używają Sekcje Specjalne, montowane w celu prowadzenia pracy rozbiłkowej w polskich organizacjach.

Na czele grup dywersyjno-sabotażowych stał dotychczas „obywatel” Niechlojew, który, również przy pomocy grup, organizował partyzantkę na prowincji. Mówił przeważnie po rosyjsku, chociaż znał również język polski. Przypuszczalnie był oficerem, politrukiem sowieckim, narodowości żydowskiej.

Na odprawie z 23 bm. Niechlojew nie był obecny, prowadził ją „obywatel” „Włodzimierz” (Wł. Aleksandrow), który podał do wiadomości, że Niechlojew, poszukiwany przez policję, wyjechał do ZSRR, a władzę obejmuje on sam. Podał również do wiadomości, że 5 „Niechlojewców” (termin używany często) poległo w napadzie na bank „Społem” na Krak. Przedmieściu. Mówił też, że jedna z grup dokonała wykradzenia w Radzynie ckm-u Niemcom, a przy tej okazji na miejsce wykradzenia podzuciła listę członków SN.

[dopisek odręczny: Nr 3]

## b) Charakterystyka ogólna organizacji

„Wolność Ludu” jest organizacją w zasadzie młodzieżową, wyrosłą w oparciu o PPR. Zadaniem jej jest akcja sabotażowo-dywerysyjna ze specjalnym uwzględnieniem łączności, akcja specjalna (oddz. SS) oraz ochrona prac PPR (SS – to).

Naczelnym zadaniem SS jest rozbijanie i likwidacja polskich komórek wojskowych. Z założenia tego wynika ultrapolityczny z zewnątrz ton prac organizacyjnych oraz stałe próby podszywania się pod sztyld organizacji niepodległościowych polskich.

Organizacja wewnętrzna „Wolności i Ludu” wygląda następująco:

Sekcja – 5 ludzi i dowódca,

3 sekcje – drużyna,

3 drużyny – pluton,

3 plutony – kompania.

Największe wpływy posiada „Wolność Ludu” na Woli, gdzie ilość członków wynosi kilkuset ludzi.

[dopisek odręczny: „Zeszyt”]

## 2. Sytuacja wewnętrzna na terenie PPR

W ostatnich kilku tygodniach zwłaszcza, od oficjalnych wystąpień majowych radykalnej lewicy, specjalnie zaś od chwili ogłoszenia likwidacji Kominternu, widać wyraźniej sztuczność PPR jako organizacji koniunkturalnej politycznie, pomyślanej tylko dla celów taktycznych.

Przypuszczalnie, w ogóle zmontowanie PPR i GL przez Komintern powstało z koncepcji stworzenia organizacji politycznej i wojskowej, która by miała teoretyczną wyłączność gromadzenia w swych szeregach zwolenników komuny. Przypominamy, l-y tajny, tylko dla członków PPR, okólnik z marca 1942 r. (wypuszczony zresztą w nadmiernej ilości), w którym omawia się cel istnienia PPR. Jest nim (powołując się na słowa Marksa i Lenina) wychowanie proletariuszy na „trybunów ludowych”, to jest ludzi na każdym odcinku życia walczących o supremację proletariatu. W życiu gospodarczym, społecznym, a nawet prywatnym, gdzie nadarzają się do tego częste okazje w rozmowie.

Stąd widać, że pierwszoplanowy, nowy cel, założony przy montowaniu PPR jest dydaktyczny i jako taki nie tylko, że nie został zrealizowany, ale nawet nie starano się do niego zbliżyć. Jedynym wysiłkiem w tym kierunku było montowanie „Kół instruktorskich”, co zaczęto po roku niespełna, nie osiągając zresztą prawie żadnych efektów.

Całą energię natomiast skierowano na prace utylitarne dla ZSRR. Prawie każde zebranie, czy to na wyższym czy niższym szczeblu, poświęcone było omawianiu akcji bojowych, sabotażu i dywersji oraz wyszkoleniu wojskowemu i techniczno-organizacyjnym sprawom. Stąd nasuwa się wniosek, że o ile PPR, jako organizacja komunistyczna, nie starał się wychować proletariuszy komunistów, to musiało być to robione gdzieindziej, na innych terenach ideowo zbliżonych, lub identycznych.

[dopisek odręczny: N-3]

### 3. Działalność „K” na prowincji

#### a) Poznań

W skład ruchu komunistycznego na terenie miasta i zakładów „DWM” wchodziły członkowie byłej Frakcji Komunistycznej i sympatycy tej partii w łonie innych związków zawodowych i klasowych.

Praca odbywała się w grupach scementowanych bezwzględny zaufaniem, doświadczonych w robocie przedwojennej. Podstawą ich jest realizacja znanego im programu przedwojennego z uwzględnieniem chwili obecnej i stosunków miejscowych. Jedną grupą z nich (mniejszościową) są to komuniści internacjonalni. Drugą (silniejszą) są to komuniści nacjonalni. Do tych ostatnich należy w przeważnej części także i niedoświadczona młodzież polska, nieorientująca się w celach organizacji i wciągnięta raczej z powodu braku jakiegokolwiek innej organizacji, dającej jej możliwość walki z Niemcami. Znamienną rolę odgrywa tutaj radiostacja „Kościeszko”, która w ostatnich miesiącach zdobywa coraz większą ilość słuchaczy, przy czym specjalną popularnością cieszą się audycje radiostacji „Świt”.

Członkowie delegacji polskiej, z Poznania, zawiezionej przez Niemców do Katynia (dr Giżycki, b. poseł Herz, Smekrała, z f-ki, Focke-Wnef oraz Nowicki z f-ki „DWM”) – otrzymali wyroki podpisane przez „K”.

[dopisek odręczny: S-72]

#### b) Łódzkie

Ruchliwość komunistów nieco osłabła. Być może są to skutki aresztowań, jakie ich ostatnio dotknęły lub wyczekiwanie na instrukcje kominternu, który przygotowuje kontrpropagandę na relacje niemieckie w sprawie Katynia. Jedynie poszczególni członkowie, komuniści, w ustnych rozmowach starają się dowodzić, że rząd sowiecki zmuszony był zerwać stosunki dyplomatyczne z Polską, dlatego, że rząd polski utrzymuje potajemne stosunki z Hitlerem, zaś odkrycia w Katyniu są propagandą niemiecką.

Niektórzy z komunistów starają się wycofać z partii, by uniknąć aresztowań i następstw w przyszłości. Na terenie Łodzi działa Niemiecka Partia Komunistyczna, która jest przedstawicielką kominternu na całe Niemcy. Należą do niej oprócz Niemców także Polacy, Rosjanie i inni.

W obwodzie łaskim działalność komunistyczna promieniuje przede wszystkim z ośrodków zamieszkałych przez Czechów, którzy odnoszą się wrogo do Polaków, a nawet ich prześladują. Wielu komunistów rekrutuje się z osiedlonych Niemców, przeważnie Wołyniaków.

### 4. Akcja wojskowa „K” w Lubelskiem

Rozwój organizacyjny grup operacyjnych im. T. Kościuszki datuje się mniej więcej od lipca 1942 r. Grupa ta działająca samodzielnie na terenie powiatu zamojskiego, w jesieni ub. roku została podporządkowana komendantowi GL grupy operacyjnej lubelsko-siedleckiej z siedzibą w Lublinie. Oddział ten im. T. Kościuszki był zaczątkiem do organizacji dalszych oddziałów, i tak w dn. 3 III [19]43 [r.] istniały już następujące oddziały:

- 1) Oddział im. T[adeusza] Kościuszki,
- 2) Oddział J. Dąbrowskiego w sile 7 ludzi,
- 3) Oddział Mikołaja Szczerca w sile 49 ludzi,
- 4) Oddział Miszki Tatara w sile 75 ludzi,

## 5) Oddział Uderzeniowy w sile 18 ludzi.

Wszystkie te oddziały należą do jednej grupy operacyjnej im. T. Kościuszki, sztab tej grupy składa się z 6 ludzi. Terenem operacyjnym są powiaty: zamojski, biłgorajski, janowsko-kraśnicki i krasnostawski. Kierownictwo ogólne jest w rękach Komendanta GL i sekretarza PPR obwodu siedlecko-lubelskiego.

### 5. Aresztowania w Warszawie

Aresztowania w ostatnim czasie sparaliżowały prace i rozwój PPR b. mocno. W dn. 24 maja został aresztowany niejaki Brekier, zam. na Żoliborzu, u którego mieścił się jeden z centralnych punktów kolportażowych i który był jednym z czynniejszych działaczy „K”. W dn. 28 maja został aresztowany „Erwicz”, komendant dzielnicy Powązki, czynnie pracujący, wyróżniony pochwałą w „Gwardziście”. W tym samym dniu aresztowano Brylskiego, działacza PPR z terenu fabryki Sprawdzianów przy ul. Dunickiej. Poza tym wiadomo o kilku innych osobach aresztowanych z terenu PPR.

### 6. Reakcja PPR na ostatni nalot sowiecki

W rozmowach prywatnych członkowie PPR starają się udowodnić, że nalot na Warszawę przyniósł konkretne korzyści wojskowe, m.in. znaczna ilość spuszczonego skoczaków spadochronowych. Dzięki tej akcji zasiloną została podobno zwłaszcza grupa partyzancka w puszczy kampinoskiej, której skład obliczają „K” obecnie na około 1200 ludzi.

### 7. Nowe „próbne balony” „K”

Ustalonym od kilku miesięcy zwyczajem, „K” co jakiś czas wyznacza próbne terminy masowych wystąpień, badając z kolei następującą potem reakcję ogółu oraz własnych szeregów. Ostatnio szeroko lansuje się termin 1 lipca jako termin powstania pod egidą PPR. Stwierdzono istotnie, że na liniach kolejowych pomiędzy Wisłą a Bugiem plakatowane są ogłoszenia „K” wzywające kolejarzy do zawieszenia pracy w dn. 25 czerwca.

### 8. Nowa broń „K”

Drogą desantu PPR otrzymało ostatnio szpryce z cyjankiem, które rozdane mają być oddziałom specjalnym. Szpryce te mają posłużyć do usuwania niewygodnych „K” ludzi. Informator nasz miał podobny aparat w ręku. Zapasy przesłanego cyjanku wynoszą około 40 kg.

[dopisek odręczny: 498]

### 9. Ewidencja

W okresie sprawozdawczym zaewidencjonowano 94 osoby.

## II. Prasa

### 1. Echa rozwiązania Kominternu

Na uwagę zasługuje półoficjalny komentarz, zamieszczony w tej sprawie w nr. 33 „Trybuny Wolności”.

„Komitet wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej ogłosił dn. 22 maja uchwałę, podpisaną przez czołowych działaczy komunistycznych szeregu krajów, mocą której Międzynarodówka zostaje rozwiązana. Uchwała stwierdza, że wskutek wojny i niemożności zwoływania kongresów, jak również wskutek wielkich różnic, jakie istnieją między poszczególnymi krajami, partie komunistyczne już od dawna prowadziły każda we własnym kraju politykę samodzielną i niezależną. Dlatego już

od dawna Międzynarodówka komunistyczna nie spełniała swego zadania ośrodka dyspozycyjnego międzynarodowego ruchu robotniczego i rozwiązanie Międzynarodówki jest właściwie usankcjonowaniem istniejącego już stanu rzeczy. Partie komunistyczne poszczególnych krajów muszą prowadzić swą działalność na własną rękę zgodnie z potrzebami i dążeniami własnych krajów i narodów. Ustępujący komitet wykonawczy Międzynarodówki wzywa robotników wszystkich krajów do wytężenia sił celem szybkiego zwalczania faszyzmu. W związku z tą sprawą należy przypomnieć, że od czasu rozwiązania przez Międzynarodówkę Komunistycznej Partii Polskiej w r.[oku] 1938 w Polsce nie działało żadne ugrupowanie, należące do trzeciej Międzynarodówki. Powstała na początku r[oku] 1942 z inicjatywy szeregu działaczy robotniczych i ludowych w kraju Polska Partia Robotnicza nie należała do Trzeciej Międzynarodówki i nie miała z nią łączności”.

## 2. Propagowanie kontruderzenia i samoobrony

a) Prasa „K-na” prowadzi ostatnio wyjątkowo systematyczną propagandę czynnego oporu, motywując jego konieczność możliwością gwałtownej pacyfikacji Warszawy przez Niemców. Z nawoływań tych przebija wyraźna tendencja sprowokowania na gruncie stolicy sytuacji getta, której powstanie niewątpliwie byłoby na rękę inspiratorom ruchawki komunistycznej. Popychanie ludności w tym kierunku wydaje się być właściwym zamierzeniem PPR. W art. „Twierdzą każdy próg” („Głos W[arsza]wy”, nr 30/39) podaje następującą motywację i „recepty” samoobrony czynnej:

„Przełomowym momentem w postawie Warszawy była niewątpliwie bohaterska obrona getta. Trupy żandarmów i esesmanów, jakie padły z rąk walczących Żydów, przełamały ostatecznie nastroje lęku i bierności. Poza tym, że getto na długi czas odciągnęło siły i uwagę wroga, przełamało ono mit o sile i wszechmocy hitlerowskich szurmowców. Walka jest możliwa. Zamiast ginąć w Oświęcimiu, Treblince czy na Majdanku, zamiast ginąć od tortur w lochach gestapo – lepiej stawiać opór z bronią w rękę.

Wróg cofa się. Nie reaguje na straty, jakie ponosi codziennie, na trupy żandarmów, swych urzędników i agentów. Ale nie wolno nam tryumfować, nie wolno usypiać czujności. Wiele znaków świadczy, że zwierz hitlerowski gotuje się do skoku, aby zadać cios. Zmobilizowane w W[arsza]wie i okolicy siły [w] każdej chwili mogą być rzucone do spacyfikowania stolicy. Doświadczenie Sofii może być powtórzone i u nas.

Dlatego też musimy być gotowi do dania oporu. Nie tylko grupy i oddziały walczące, ale cała ludność musi być gotowa do obrony. W domach i blokach należy wyłonić komitety samoobrony. Komitet winien przygotować materiały do zabarykadowania bram i przejść, zaopatrzyć ludność w najdostępniejsze środki obrony – kamienie, cegły, zorganizować przygotowanie wrzącej wody itp. Te domowe środki potrafią być bardzo skuteczne. Przypomnieć również trzeba o butelkach z benzyną, niezawodnym środkiem przeciwko wszelkim pojazdom mechanicznym. Zjednoczeni w walce, będziemy siłą nie do pokonania. Niech wróg wie, że Warszawy nie pokona nigdy!”

b) Znacznie poważniejsza i bardziej umotywowana merytorycznie jest kampania na rzecz ochrony młodzieży przed rekrutacją niemiecką wszelkiego typu. Akcja ta ujawnia chęć zmonopolizowania opieki nad młodzieżą przez PPR, której „K” zaleca natychmiastowe wyjście w lasy, równoległe zaś, w sposób b. gwałtowny, próbuje zdyskwalifikować metody „polskiej reakcji” jako pozbawionej siły i praw moralnych do udzielenia rad innego rodzaju. W artykule wstępnym „Wróg atakuje” („Trybuna Wolności”, nr 32) sprawa przedstawia się następująco:

„Nadchodzą dla Polaków groźne noce i dni. W największym niebezpieczeństwie jest młodzież. Okupant niszczy ją jako siłę bojową narodu lub uprowadza na roboty katorżnicze. Młodzież polska nie pozwoli prowadzić się na zagładę. Walką swą udaremnimy plany hitlerowskich oprawców.

Dziś sytuacja jest taka, że najbezpieczniej czuje się człowiek nie w domu, ani na ulicy miasta, a w polu i lesie. W garść pistolet czy karabin i cały świat swoi otworem. Tam wróg nie dosięgnie naszej młodzieży. Przeciwnie, to ona zamiast dać się zabrać lub drzeć w ukryciu, wyjdzie do boju i wywalczy wolność.

W obliczu ataku wroga wychodzi na jaw cała nieszczerość propagandy reakcyjnej, która twierdzi, że Niemcy już nie stanowią dla Polaków niebezpieczeństwa. Prasa reakcyjna oświadcza – Niemcy są już pobici, są już tylko narzędziem w rękach Anglosasów do zniszczenia ZSRR. Nie należy ich więc atakować. W mniejszym stopniu chodzi tu reakcji o Zw. Radziecki niż o opanowanie kraju. Reakcja, a zwłaszcza jej sanacyjne ośrodki, pragną wygrać siły niemieckie przeciw walczącemu zbrojnie krajowi. Chcą rękami okupanta zlikwidować demokratyczną awangardę walczącego narodu.

W obliczu bestialstw faszystów jakże wyraźnie widać zakłamanie reakcji, która twierdziła, że istnieje zbieżność interesów polskich i niemieckich „przeciw bolszewizmowi”. Propaganda sztabów reakcji zalewa potokiem prasy rzesze czytelników, myli ich orientację, sprowadza z drogi dyktowanej przez zdrowy rozsądek. Z PRACY TEJ TYLKO OKUPANT CZERPIE KORZYŚCI. Rozbity wewnętrznie, bierny naród, łatwiej mu będzie obezwładnić i wyniszczyć.

Ruch nasz słowem i czynem wskazuje jedyną drogę do wyzwolenia. Dziś ziarno wydaje plon. Walka ogarnęła obecnie zbyt szerokie masy, by mógł ją zdławić okupant lub opanować reakcyjni wodzireje. Dziś obok Gwardii, ramię w ramię, walczą Polscy Socjaliści (RPPS), coraz liczniej ruszają do boju ludowcy. Walczą grupy niezwiązane organizacyjnie („Jędrusia”). Nie można utrzymać bierności żołnierzy Sił Zbrojnych. Chwycili za broń Żydzi.

Nie, walki narodu okupant nie złamie. Jest na to zbyt słaby. Dość jest jednakże silny, by wyrządzić szkody tam, gdzie nie napotyka na obronę. MUSIMY WIĘC ZAWSZE I WSZĘDZIE BYĆ GOTOWI NA ODPARCIE WROGA. Musimy przez wypadki i przeciwdzierzenia rozbijać jego siły, dezorganizować administrację. Musimy wszystkich wciągnąć do walki, a wróg nam nie podoła.

POLACY – BAGNET NA BRON!”

Niebezpieczeństwo natychmiastowego ewentualnego sukcesu takiej propagandy jest widoczne.

Te same zagadnienia, aczkolwiek w odpowiednio już przystosowanym, ujęciu omawia pismo młodzieżowe „K” „Walka Młodych”(nr 6 „Udaremnimy plany hitlerowskiej mobilizacji”).

Młodzież polska nie chce pomagać okupantowi i szuka dróg wyjścia. W tej groźnej sytuacji reakcyjna prasa podziemna „radzi” młodzieży: przekupujcie urzędników i policjantów, ukrywajcie się, rzucajcie pracę i naukę. Lecz kto nie ma tysięcy złotych, jedzie z nami „na robotę” – jak trafnie określa los przytłaczającej większości młodzieży piosenka warszawska. „Od pierwszej chwili złapania, szukaj wyzwolenia” – życzliwie radzą pisma reakcyjne, „gdyż każda następna chwila utrudnia wyzwolenie”. Jest však rzeczą oczywistą, że pierwsze momenty dają najwięcej okazji do reakcji czynnej.

Dla młodzieży jest rzeczą oczywistą, że więcej okazji do reakcji czynnej dają choćby OSTATNIE MOMENTY PRZED ZŁAPANIEM, a nie pierwsze PO złapaniu. Wtedy bowiem pozostaje bezbronna i samotna ucieczka z pędzącego pociągu, pod obstrzałem z ckm. Młodzież więc coraz częściej kieruje się na drogę czynnej walki, aby zorganizowanym atakiem na wroga bronić się przed zniszczeniem. Do niej zwraca się odezwa „czynników miarodajnych”: „Uchylającej się od wyjazdu młodzieży nie wolno ulegać zdradzieckim podszeptom (!) tych, co starają się zwabić ją do komunistycznych oddziałów partyzanckich... Jest to podstępna robota, w równej mierze obliczona na szkodę polską, jak niemiecka kontrakcja wywożenia młodzieży”.

Dlaczego wyzwalanie więźniów, zabijanie agentów gestapo, niszczenie obiektów wojskowych – te typowe akcje partyzanckie – mają być obliczone na szkodę polską, to pozostaje niewytłumaczone. Czy może nie wolno szkodzić Niemcom bez specjalnego pozwolenia z pieczętą? Aż wstyd przyznać, że znaleźli się Polacy, którzy akcje zbrojne, stanowiące naszą dumę i wywołujące podziw i uznanie całego świata – określają jako szkodliwe. Przypomina to stanowisko polskiego obszarnictwa i nikczemne ataki reakcyjnej szlachty w wieku ubiegłym na powstańców 1831 r. i 1863 r. Te ówczesne „czynniki miarodajne” dziś w perspektywie historycznej są tchórzami lub zdrajcami sprawy polskiej.

Młdzież polska jednak żywiłowo garnie się do walki, rozumie, że najbardziej celową i skuteczną jest OFENSYWA, ZBROJNA, MASOWO ZORGANIZOWANA OBRONA!

KOLEDZY! Walkę musimy podjąć w warunkach najbardziej dla nas sprzyjających, a nie w ostatnim bohaterskim, lecz beznadziejnym porywie, jak młodzież żydowska w getcie. Nie czekać aż nas wyniszczą! Organizujemy bojowe drużyny z kolegami ze szkoły czy fabryki, z domu czy rodziny. Uzbrajamy się! Tyle broni mają żandarmi i policjanci! Nawiązujemy łączność z oddziałami już walczącymi! Niszczmy urzędy pracy, spisy uczniów i robotników, dezorganizujemy transport i łączność wroga! Wróg ustępuje przed siłą!

UDAREMNIJMY PLANY HITLEROWSKIEJ MOBILIZACJI!"

### 3. Dywizjony imienia Kościuszki w Rosji

Powstanie tej separatystycznej armii polskiej w Sowietach przedstawia prasa „K” jako sprawę narodowej armii polskiej, przy czym chętnie nawraca do tekstu przemówienia W. Wasilewskiej, która zapowiedziała walkę „pod sztandarami” z orłem piastowskim, „symbolem walki z niemczyzną”. Najszerzej, jak dotąd, skomentowała to zdarzenie „Trybuna Wolności” (nr 32).

„Dn. 8 maja 1943 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR udzieliła swej zgody na wniesiony przez Związek Patriotów Polskich projekt utworzenia na terenie ZSRR polskich sił zbrojnych. Na dowódcę nowo formujących się sił zbrojnych Związek Patriotów wyznaczył płk. Zygmunta Berlinga, byłego szefa sztabu DOK w Krakowie i późniejszego dowódcę V-ej dywizji w armii gen. Andersa. Jednakże płk Berling sprzeciwił się polityce polskiego sztabu i nie ewakuował się do Iranu. Obecnie płk Berling oświadczył: „Cieszę się, że nareszcie znowu przemówię w tej wojnie karabiny polskich strzelców. Czyż my, Polacy, możemy być bezpieczni, gdy inni spełniają swe obowiązki? Wespół z Armią Czerwoną chcemy walczyć przeciw Niemcom i przyspieszyć oswobodzenie Polski”.

Dywizjony polskie im. Tadeusza Kościuszki nie wejdą w skład Armii Czerwonej, lecz podlegać będą sowieckiemu dowództwu operacyjnemu. Dowodzić będą nimi oficerowie polscy, język komendy – polski, mundury polskie z [19]39 r., żołnierze składają przysięgę na wierność narodowi polskiemu. Władze sowieckie zaopatrują oddziały polskie w sprzęt wojenny i żywność oraz przeznaczyły na obozowanie i przeszkolenie armii polskiej tereny w południowych okręgach Związku.

Dywizjony im. Kościuszki będą walczyły pod biało-czerwonym sztandarem ze znakiem Orła Białego, znakiem naszej tysiącletniej walki z parciem germanizmu na nasze ziemie. Dywizjony im. Kościuszki będą miały wielkie znaczenie wojskowe, jako nowy i walczący ośrodek polskiej siły zbrojnej na obczyźnie i niemniejsze znaczenie polityczne, swą walką znamionując bankructwo polityki stania z bronią u nogi.

Utworzenie nowej armii polskiej w ZSRR czyni zadość tym nadziejom Polaków, urzeczywistnienia których daremnie dotąd oczekiwano od armii Andersa – nadziejom, że w walkach, które decydują o losie Polski, nie zabraknie na frontach również Polaków. Pamiętamy, z jakim entuzjazmem witane było w kraju przemówienie gen. Andersa w radio moskiewskim, że armia polska już niebawem

wyruszy do walki. Pamiętamy następnie uroczystą deklarację rządu Sikorskiego z 4 grudnia 1941 r., że „Armia Rzeczypospolitej Polskiej, ramię w ramię z Armią Czerwoną, będzie walczyła przeciw niemieckim najeźdźcom”. Niestety, przemówienie i deklaracje zrobione były po to, aby ich nie wykonać – armię Andersa wycofano do Iranu. Ale jeszcze wtedy myśleliśmy, że jest to wywołane jakimiś planami strategicznymi... Dziś wiemy, że było to wywołane zakulisową grą polityczną, nieopatrzną i krótkowzroczną, sprzeczną z interesami narodu. Nie zawinili żołnierze armii Andersa, którzy pragną i w dalszym ciągu pragną walki z Niemcami. Zawinili tylko ci polityczni gracze hazardowi, zwolennicy przedłużania wojny, o których przed niewielu dniami znowu pisała amerykańska „New Republic”. Są takie osobistości w kołach emigracji polskiej w Londynie, które wyraźnie hołdują taktyce przedłużenia wojny i wypowiadają się przeciw drugiemu frontowi, – ponieważ może on wzmocnić Rosję Sowiecką. Zapominają przy tym ci, pożałuj Boże, „politycy”, że tym samym najfatalniej szkodzą sprawie polskiej i krwawiącemu pod okupacją narodowi. Dlatego też utworzenie nowej armii w Zw. Sowieckim, armii walczącej, oznacza, że emigracja polska w ZSRR zerwała z fałszywą grą polityczną pewnych kół emigracji londyńskiej i swym zbrojnym wysiłkiem chce przyczynić się do pobicia naszego śmiertelnego wroga.

Witamy z uznaniem utworzenie nowej armii polskiej w ZSRR, ponieważ powstaje armia, która będzie walczyć.

W najbliższych, decydujących o losach Polski, zmaganiach oręża polskiego nie zabraknie, obok gwiazdzistego sztandaru Ameryki, obok sztandarów brytyjskich i czerwonego sztandaru wojsk sowieckich, wznoszącego się nad szeregami walczących na nowo Orła Białego – symbolu walki i zwycięstwa nieśmiertelnego narodu polskiego."

Identyczne, lecz bardziej prymitywnie zredagowane, komentarze na ten temat zamieścił „Głos W[arsza]wy”(nr 26/35) w art. „Polska Armia Walcząca”.

#### 4. Rząd polski jako instrument antydemokracji

Bardzo interesujące, z punktu widzenia taktyki „K” są uwagi na temat „Walka o demokrację”, zamieszczone w „Trybunie Wolności” (nr 32), zaś interpretacje w sensie k-nych haseł demokratycznych.

„Wobec rozpowszechnienia się frazesu demokratycznego”– pisze „Trybuna Wolności” – „przed społeczeństwem leży zadanie odróżnienia i uświadomienia antyklasowej i antynarodowej ideologii i praktyki, wyzierającej spoza demokratycznego frazesu.

Poczynając od polityki wobec okupanta, poprzez rozbijanie jedności narodowej w kraju, rozbijanie współpracy aliantów, wrogość wobec ZSRR – wszystkie grupy reakcyjnych polityków działają wbrew woli i interesom narodu. W kwestiach ustrojowych dążą do przywrócenia stanu sprzed września 1939 r., z ewentualnymi drobnymi zmianami, dogodnymi dla tej lub innej grupy.

Rząd emigracyjny istnieje po to, aby jako gotowa już maszyna, przychwycić władzę w kraju. Na emigracji szkoli się już zastęp biurokratów, policji itp., które mają odegrać rolę tłumiciela demokratycznych dążeń narodu. Do tego samego celu ma służyć uformowana na emigracji armia polska. Tym się tłumaczy, że armii Andersa nie pozwolono wykonać zadania, do którego została powołana: walki z Niemcami, lecz przeznaczono ją do późniejszych celów.

Grupy reakcyjne, wbrew głośzonym demokratycznym frazesom, prowadzą politykę wrogą wszelkiej demokratyzacji, wrogą demokratycznym dążeniom szerokich mas. Cała reakcja, z obozem rządowym na czele, prowadzi nieprzebijającą w środkach walkę z tą częścią narodu polskiego, która pod



kierownictwem PPR od dawna zwalcza czynnie okupanta. Poza granicami, dopuszczalnymi przez obóz rządowy, znaleźli się również Socjaliści Polscy (RPPS).

Wszystko to stanowi jaskrawy dowód antydemokratyczności teorii i praktyki polskiej reakcji".

#### 5. Polemika z „Biuletynem Informacyjnym” o rzeczywistość polską

Artykuł BI (z dn. 2 czerwca), występujący przeciw przedwczesnej masowej akcji zbrojnej oraz godzący tym samym w metody działania PPR – spotkał się z następującą „Odpowiedzią” zamieszczoną w nr. 32/40 „Głosu Warszawy”.

„Panowie z BI boją się „anarchii”. Przyznają, że „Polska dojrzała do gruntownych reform gospodarczych i społecznych”, ale nie chcą tych reform przeprowadzić w „drodze rewolucji” i nie w pierwszym momencie. Chcą odłożyć na później.

Odpowiadamy: jeśli rozbicie całego aparatu mordy i rabunku, jaki zbudował okupant i przejęcie władzy w kraju przez naród jest anarchią – to chcemy anarchii. Jeśli to nazywacie rewolucją, to poproście Franka, jak ongi Rada Regencyjna Besselera, aby jak najdłużej zachować okupację. I nie wygugujcie się demokratycznym frazesom. Bo właśnie wy boicie się, aby masy chłopskie na wsi, a inteligentnie robotnicze i drobnomieszczańskie w mieście, nie wyłoniły własnej, demokratycznej władzy w gminach, powiatach, radach miejskich i zarządzie państwem. Wówczas bowiem naród nie uznałby wielu spośród tych starostów i wojewodów, którym już daliście posady.

Podstawowe reformy dokonane muszą być natychmiast. Wielki przemysł, banki i majątki obszarncze muszą wprost z rąk okupanta przejść w ręce narodu. Taka jest wola nie Moskwy, lecz olbrzymiej większości narodu. Nie ofiarujemy ich kapitalistom, aby „później” od nich odbierać. Takie hasła głosi i będzie realizować PPR, której na wskroś demokratyczna platforma skupia nie tylko komunistów i nawet nie przeważnie komunistów. Skupia wszystkich, którzy chcą walczyć z hitlerowskim okupantem”.

#### 6. Ulotki

W okresie sprawozdawczym otrzymano 4 ulotki niemieckie, nie licząc szeregu polskich, identycznych z meldowanymi w raporcie poprzednim.

Są to:

- a) „AndasdeutscheVolk”, ulotka różowa przeciwhitlerowska, zawierająca apel niemieckich literatów w liczbie 8-u. Przeciwna jest przegranej walce Niemiec i występuje przeciw dalszemu wciąganiu Rzeszy do katastrofy.
- b) „Was istvor Stalingrad geschehen?” – ulotka sowiecka na papierze różowym, publikująca wykaz zdobytej broni oraz spis jeńców, m.in. 24 generałów z imienia i nazwiska.
- c) „Jeder total mobilisiert auf seine Weise”. Ulotka biała ilustrowana, przedstawiająca zabawy plutokracji i przymusową pracę kobiet w warsztatach zbrojeniowych. Na odwrocie tekst pt. „Dieeinenunddieandern”. Pochodzenie niemieckie.
- d) Ulotkę w języku polskim („Do ludności polskiej”) rozrzuconą z samolotów w Biłgorajskim w dn. 10 bm. Ulotka ta omawia działalność dywersyjną Gwardii Ludowej i PPR oraz zapowiada masowe represje za każdy akt wymierzony odtąd przeciw ludności niemieckiej (na marginesie napadu na wieś niemiecką Siedliska).

11 V [19]43

Żołnierze walki podziemnej wykonali wyrok śmierci na Krügera, wyrok został wykonany w Krakowie przed domem krwawego kata, odpowiedzialnego za wszystkie zbrodnie i potworności na terenie GG. Nadchodzi kolej na innych siepaczy hitlerowskich. Zabójstwo to jeden z wyczynów, jakich dokonali polscy żołnierze wolności. Społeczeństwo nasze zrozumiało, że tylko na drodze walki możemy wypędzić zaborców. Członkowie różnych organizacji, ludzie różnych przekonań politycznych dochodzą do tego samego wniosku – wroga trzeba bić. Zabójstwo Krügera to dowód, że skończyła się bezkarność siepaczy hitlerowskich. Walka ta musi ogarnąć cały naród. Stwórzmy masowy front walki. Przyspieszajmy wyzwolenie naszej Ojczyzny!

Powtórzenie przebiegu świąt majowych, podawanych 10 V [19]43.

Onegdaj rozgłoszenie sowieckie transmitowały przebieg wiecu wszechsłowiańskiego. Wiec ten przeszedł pod hasłem walki z hitleryzmem. Przedstawiciele wszystkich narodów słowiańskich w przemówieniach swych podkreślili bohaterstwo walczących Słowian i wzywali do walki z hitleryzmem. Przemawiali m.in. pisarz rosyjski Fadejew, Ukraińiec Jaremczuk, poeta białoruski Kołos, pisarka polska Wanda Wasilewska, gen. Zygmunt Berling, dowódca dywizji polskiej im. T. Kościuszki.

Mówiono o bohaterstwie obrońców Stalingradu, partyzantów rosyjskich, ukraińskich i polskich. Polscy patrioci walczą o wyzwolenie coraz energiczniej za pomocą licznych sabotażów. Podkreślano bohaterstwo żołnierzy czechosłowackich, walczących na froncie wschodnim. Wzywano do oporu wobec mobilizacji hitlerowskich, do wzmożenia walki partyzanckiej. Zaznaczano, że konieczna jest jedność narodów słowiańskich wbrew propagandzie niemieckiej. Słowa skierowane do naszego narodu brzmiały: Bracia Polacy, odwróćcie się od tych, którzy zgodnie z intencjami propagandy niemieckiej podkopują siły narodu polskiego. Tylko w sojuszu z narodami słowiańskimi znajdziecie drogę do wyzwolenia!

12 V [19]43

Relacje z wszechsłowiańskiego wiecu w Moskwie (jak wyżej). Fragment z przemówienia Wasilewskiej: „Ziemia płonie pod stopami brunatnych katów. Czuję, że zbliża się ich koniec. Ale każdy dzień panowania niemieckiego to nowe straty dla narodu polskiego. Toteż musimy skoncentrować wszystkie siły do walki z wrogiem. My, Polacy w Rosji, przystąpiliśmy do sformowania polskiej dywizji i stąd będziemy torować drogę do wolnej Polski. Śmierć zdrajcom, którzy idą do Niemców na służbę! Hańba im, hańba tym, którzy wzywają do bierności!”

Trzy lata temu w różnych częściach kraju Niemcy dokonali licznych aresztowań wśród duchowieństwa polskiego. Aresztowanych wywieziono i słuch po nich zaginął. Niedawno udało nam się ustalić los 1400 duchownych z 2000 aresztowanych. Ksiądz X, który cudem jakimś wyrwał się z obozu, opowiada o strasznym losie księży polskich w obozie w Mauthausen, gdzie obok nich znajdowało się około 800 więźniów. Praca w kamieniołomach, polegająca na dźwiganiu złomów granitu pod górę przy popędzaniu pałkami, czyszczenie gołymi rękami ustępów, podłóg itp. – zakaz modlitwy. Winni przekroczenia tego zakazu musieli klęczeć całą noc w koszuli na dworze. Tam zginął ks. Szymański z W[arsza]wy. W końcu marca 1941 r. wywieziono żyjących jeszcze księży do Dachau.

Ukaranie zdrajców i donosicieli w Lubelszczyźnie. Zastrzelono donosiciela Lewczaka i Jaskólskiego, który tropił Żydów i wydawał ich w ręce g-po. Ten sam los spotka innych donosicieli i zdrajców.

Z Rosji nadeszła radosna wieść. Nasi rodacy tworzą dywizję im. T. Kościuszki. Obok Czechów i innych narodów, będą walczyć przy boku Zw. Sow. Nasi bracia w Rosji nie zapomnieli ani na chwilę o cierpieniach rodaków w Kraju. Cieszymy się, że nie ulegli oni wpływow polityków reakcyjnych i stanęli do walki czynnej.

Rozgłoszenie nadały wywiad korespondenta „Czerwonej Gwiazdy” z Wandą Wasilewską i płk. Zygmuntem Berlingiem.

Wasilewska oświadczyła, że w dywizji Kościuszki podstawowym elementem będą Polacy z Zachodniej Ukrainy i Białorusi. W związku z tym, że rząd polski nie chciał wystać swego wojska na front, dywizja ta będzie reprezentowała tych, którzy chcą walczyć u boku Zw. Sow. Nie będzie ona wchodziła w skład wojska rosyjskiego. Będzie tylko podlegać operacyjnie dowództwu rosyjskiemu. Komenda i oficerowie będą polscy.

Dowódca dywizji, płk Zygmunt Berling, był odznaczony orderem Virtuti Militari i 4 Krzyżami Walecznych. Był on szefem sztabu DOK w Krakowie, a potem szefem sztabu u gen. Andersa. Odmówił wyjazdu na wschód, w przeciwieństwie do innych oficerów Polaków. Płk Berling oświadczył korespondentowi, że dywizja będzie wyposażona w pierwszorzędny sprzęt sowiecki. Celem naszym, mówił płk Berling, jest jak najszybszy wyjazd na front, a szczęściem dla nas będzie bić Niemców na polskim gruncie. Polacy zgłaszają się do wojska z entuzjazmem, przy czym zgłasza się wiele Polek jako sanitariuszki. Cały nasz naród patrzy z entuzjazmem na tworzenie się nowej dywizji.

Żeby walka robotników z wrogiem była skuteczniejsza, powinni się oni organizować. Wtedy łatwiej będą mogli przeprowadzić swoje zadania ekonomiczne i polityczne. Tworzenie tajnych organizacji w fabrykach przekształca fabryki w ośrodki oporu.

Żołnierze Polski Podziemnej walczą z wrogiem. To oni rzucili granaty do Cafe Clubu, przepędzili Niemców z Ostrowia, Lubartowa, Tomaszowa. To ich czyny wywierają wrażenie na całym narodzie, budzą podziw w innych organizacjach, nawet wojskowych. Ale w organizacjach prorządowych znajdują się ludzie, którzy słuchają reakcjonistów i nawołują do bierności. W tych samych jednak organizacjach są ludzie przeciwni tej bierności i rwący się do czynu. Należy połączyć wszystkie organizacje do walki. Nie trzeba, aby broń polska rdzewiała.

Szerokie masy ludowe uświadomiły sobie, że można rozbić Niemców jedynie przy pomocy Zw. Sow., Anglii i Ameryki. Polski robotnik i chłop nie chcą sięgać po ziemie białoruskie, ukraińskie i litewskie. Lecz pewne koła inteligencji polskiej mają na tę sprawę inny pogląd. Ziemie Zachodniej Ukrainy zawsze były ukraińskie. Pomimo, że ziemie te i Lwów dawno należały do Polski, ludność ich nigdy nie pogodziła się z tym i ciągle się temu przeciwstawiała. Garstka magnatów, która tam miała swe ziemie ujarzmiła lud. Łączyli się oni z wrogami Polski, Szwedami i innymi państwami. Oni to przyczynili się do upadku Polski, do jej rozbiorów. Potem, gdy znowu powstało państwo polskie, rządy przeszły w ręce magnatów kresowych i ziemie nad Bugiem i Sanem były pod rządami ludzi, na których ludność patrzyła z nienawiścią. Nic więc dziwnego, że państwo nasze nie mogło być silne. Rząd emigracyjny znów wrócił do tej zgniłej polityki. Wyciągając ręce po ziemie, chce nas pokłócić z naszymi sojusznikami. A wiemy dobrze, że nigdy nie uzyskamy i nie utrwalimy naszej wolności, jeśli nie będziemy w zgodzie ze Zw. Sow., a wolność nasza będzie trwała, jeśli nie będziemy sięgać po obce ziemie.

Rozgłoszenie i prasa sowiecka nadal omawiają stosunki polsko-sowieckie. W związku z odpowiedzią Stalina daną Parkerowi, co do tych stosunków po wojnie, „Daily Mail” pisze: Odpowiedź ta odebrała broń Goeb[b]elsowi. Widzi on, że nie da się pokłócić sojuszników. Pewien dziennik amerykański uważa, iż nie znaczy to, że będą granice z 1939 r. Jeśli Polska nie dojdzie do porozumienia z Niemcami, musi się zwrócić do Zw. Sow.

16 V [19]43

Hitlerowska prowokacja w sprawie Katynia tylko dlatego została rozdmuchana na taką skalę, że poparł ją rząd polski. Wynika z tego, że rząd polski współdziała z Niemcami. Obecnie p. Rogowicz, b. redaktor „Kurierza Polskiego”, pertraktuje z ramienia Francka z delegaturą rządu polskiego w sprawie utworzenia straży obywatelskiej. Te koła delegatury współpracujące z Niemcami dążą do utworzenia tu protektoratu polskiego, do którego zostałyby włączone ziemie ukraińskie, białoruskie i litewskie. Widzimy, że rząd kieruje się interesami magnatów polskich. Naród nasz z tymi, którzy współpracują z Niemcami da sobie radę.

18 V [19]43

(bardzo zły odbiór)

Zabójstwo Krügera i inne zamachy wywołały wśród Niemców panikę. W Krakowie odbywa się narada w sprawie bezpieczeństwa władz niemieckich. Wielu urzędników z GG prosi o zwolnienie. Nic nie pomogą narady i środki ostrożności. Drżycie psy hitlerowskie, trzymamy was na muszce karabinów!

Wezwanie do robotników, by się bronili przed okupantami, którzy chcą ich zniszczyć. Wezwanie do strajków i sabotaży.

Blisko miesiąc trwają walki w getto warszawskim. 30 000 Żydów odpiera ataki niemieckie. Niemcy uruchomili wszystkie nowoczesne środki, ale nie pomogły setki bomb kruszących i zapalających, które zwały setki domów. W getcie walczą kobiety i dzieci, rzucając się na Niemców z siekierami. Tysiące oprawców hitlerowskich zasała trupami ulice getta. Tysiące Żydów wydostało się z getta z bronią w rękę i zasililo oddziały partyzanckie. Ale i ten ruch zbrojny jest wciąż zbyt słaby. Jednocześnie dowództwo organizacji wojskowych, z p. Grotem na czele, nie chciało pomóc w tej walce.

(od. zagłuszony)

19 V [19]43

Polskie oddziały zbrojne w Kieleckiem spaliły wieś zamieszkałą przez kolonistów niemieckich. 30 kolonistów zabito i odebrano im broń.

W Lubelszczyźnie zatrzymano pociąg, wyprowadzono Niemców, a hitlerowców rozstrzelano. 2 dni temu zatrzymano inny pociąg i rozstrzelano 10 hitlerowców.

Ośławiona sprawa Katynia była rozdmuchana po to, aby ukryć zbrodnie hitlerowskie. Podawane nazwiska to ofiary gestapo. M.in. podano nazwisko kpt. Bema. Otóż stwierdzamy, że kpt. Bem, zamieszkały przy ul. Piusa XI m. 13, mieszkał w 1940 r. w W[arsza]wie, został potem wysłany do Oświęcimia, gdzie prawdopodobnie został zamordowany, a nazwisko jego podano jako nazwisko ofiary bolszewickiej. Wielu oficerów, ukrywających się w różnych miastach Polski, było podanych jako zabitych w Katyniu, gdy tymczasem byli oni wywiezieni do Oświęcimia, skąd uciekli, a obecnie figurują jako ofiary bolszewików.

Inwektywy przeciwko delegaturze rządu z powodu pertraktacji w sprawie utworzenia rady obywatelskiej.

20 V [19]43

Panowie ze „Świtu” niby atakują Francka, a jednocześnie powtarzają niemieckie brednie, że ataki sowieckie były zwrócone przeciw naszej ludności. „Świt” i jego mocodawcy z rządu emigracyjnego ogłaszają od czasu do czasu wyroki wykonane na zdrajcach, ale ci zdrajcy, to drobne płotki. Panowie ze „Świtu” dowodzą, że u nas nie ma Quislingów, a czym są Kozłowski, Trzeciakowie i inni, czemu ich nie potępić. Widoczne jest, że chcą oni ukryć ich fałszerstwa.

Ile razy magnaci zaprzędawali ojczyznę wrogom, tyle razy na jej czoło wysuwały się masy ludowe i gdy dzisiaj reakcja chce nas zaprzedać magnatom, znowu wysuwają się na czoło chłopi i robotnicy. Nasi ludowcy już nieraz przeciwstawiali się zgubnej polityce, ale to za mało. Trzeba działać, walczyć, budować front walki z najeźdźcą.

21 V [19]43

Podczas, gdy Polacy w Rosji zawarli sojusz krwi ze Zw. Sow., u nas należy wzmóc sabotaż, nie iść do armii niemieckiej.

Wezwanie do młodzieży, a szczególnie do harcerzy, by wzięli udział w walce zbrojnej.

22 V [19]43

Audycja poświęcona pamięci Kopernika. Nie uda się Niemcom z Kopernika i Wita Stwosza zrobić Niemców, a z Krakowa i innych miast zrobić miasta niemieckie. Długosz i Kopernik widzieli niebezpieczeństwo niemieckie pomimo Grunwaldu. Pamięć uczonych powinna się przyczynić do połączenia sił narodu w walce z Niemcami.

W związku z oświadczeniem Churchilla o wzmożeniu nalotów angielskich i amerykańskich na fabryki w Niemczech i krajach okupowanych, wezwanie do robotników śląskich i Zagłębia, by się nie dali zabijać, gdy przyjdzie czas na bombardowanie Śląska. Wezwanie do wszystkich robotników, by opuszczali pracę w czasie nalotów.

Wezwanie do robotników w Niemczech, by wracali do kraju i nie dali się zabijać dla Hitlera.

List od grupy oficerów rezerwy wojsk polskich, w którym wyrażają oni radość z powodu utworzenia w Rosji dywizji im. T[adeusza] Kościuszki, potępiając wyjazd wojsk polskich z Andersem w miejsce bezpieczne, do Iranu, co dowodzi, że nie chcieli brać udziału w walkach przy boku Rosji. W liście tym oficerowie wyrażają radość, że na froncie wschodnim będą walczyć Polacy, że ukażą się tam zielone mundury i polskie orzełki, pozdrawiają płk. Berlinga, świetnego żołnierza. List kończy się oświadczeniem, że Polacy w Rosji przysłużą się dobrze sprawie polskiej, tymczasem reakcyjne jednostki zagranicą potępiają dowództwo i powstanie wojsk polskich na terenie Rosji.

23 V [19]43

Wezwanie do udzielenia pomocy Żydom zbiegłym z getta oraz wezwanie do sabotażów w niemieckich fabrykach zbrojeniowych.

24 V [19]43

Powtórzenie wezwania do robotników, by uciekali z miejsc pracy w czasie nalotów.

Odezwa Fischera sprzed kilku dni ma na celu zamydlenie oczu. W odezwie tej dowodzi on, że wszelkie mordy popełniane na Niemcach są dokonywane przez Żydów. Lecz Niemcom nie uda się wmówić narodowi polskiemu, że to robią nie-Polacy, którzy, jak dobrze wiemy, nienawidzą Niemców, lecz Żydzi. Dobrze wiemy, że Żydzi nie mogą wydostać się z getta. Niemcy chcą, pod hasłem walki z komunistami, wytepić Żydów. Każdy Polak musi udzielić ochrony prześladowanym rodakom żydowskim. Zdrajców kula nie minie. Franck i Fischer sami na siebie wydali wyrok. Będzie on wykonany.

25 V [19]43

Niemcy sami zmuszeni są przyznać, że napotykają w Polsce ogromne trudności w przeprowadzeniu totalnej mobilizacji. Niestawienie się na punkty zboru do badań lekarskich, ucieczki z pociągów itp. wciąż się powtarzają. Naród wie, że na siłę trzeba odpowiadać siłą. Walka z okupantem zatacza coraz szersze kręgi. Coraz częstsze napady na linie kolejowe, odbijanie więzionych na roboty, uwalnianie z obozów pracy (np. pod Janowem Lubelskim). Bezlitośnie tępiemy i będziemy tępić agentów, którzy przyczyniają się do przysparzania Niemcom niewolnika polskiego.

Totalna mobilizacja w Polsce nie uda się. Polska czuwa. Polska walczy.

Polonia amerykańska ofiarowuje sztandar dywizji im. T. Kościuszki, tworzącej się w ZSRR. Odbiła ona wiec w sprawie dywizji polskiej. Powstanie dywizji im. T. Kościuszki przyjęto z entuzjazmem. Napiętnowano tych, którzy pracują nad poróżnieniem Polski z jej sojusznikiem. Polonia amerykańska, jak i cały naród polski, jest za braterstwem broni polsko-sowieckim i występuje zdecydowanie przeciwko polityce Matuszewskich i Mackiewiczów.

26 V [19]43

Powtórzenie o oporze, jaki napotyka totalna mobilizacja w Polsce.

Informowaliśmy już o uchwałach zapadłych w opatowskim i innych miejscowościach, które to uchwały piętnowały prowokację smoleńską i politykę rządu polskiego na emigracji. W sprawie tej na szczególną uwagę zasługuje manifest PPR, który występuje przeciwko polityce rządu emigracyjnego, a więc przeciwko pretensjom do ziem etnograficznie niepolskich, przeciwko popieraniu propagandy niemieckiej w sprawie Katynia oraz powstrzymaniu narodu polskiego od walki z Niemcami. Manifest PPR stwierdza, że jedynie związek braterski z ZSRR zapewni nam odzyskanie wolności. Nie chcemy cudzej ziemi! Droga do wolności – poprzez powstanie narodów! Nie chcemy rządów, które doprowadziły do klęski wrześniowej! Niech żyje walka zbrojna o Wolną i Niepodległą Polskę! Głos wpływowej partii robotniczej jest głosem reprezentującym najszersze masy narodu polskiego.

W związku z ofiarowaniem przez Niemców 2,5 miliona złotych dla ofiar ostatniego nalotu: wytłumaczenie jasne – potrzeba im mięsa armatniego, więc usiłują pozyskać nas, ofiarowując skradzione nam pieniądze. Te dwa i pół miliona to nowa próba kupienia nas, ale nie da to rezultatu. My pamiętamy o innych 2,5 milionach zamordowanych Polaków i Żydów. Nie kupicie nas hitlerowscy oprawcy! Pomiędzy nami leżą Oświęcim, Treblinka. Zdecydowani jesteśmy zniszczyć was.

27 V [19]43

Niedawno Łódź odwiedził dr Conti, który przy okazji wygłosił przemówienie o polskiej gospodarce, jednocześnie stwierdzając, że w Łodzi jest największa ilość urodzin. W przemówieniu swym powiedział, że dopiero Niemcy zaprowadzają w Łodzi porządek. Znamy się na tym niemieckim

porządku: wywiezienie 100 000 tkaczy, zamknięcie szkół, zabronienie języka polskiego, szubienice na ulicach – to niemiecki porządek. Ale Łódź się nie da!

Hitlerowskie próby pozyskania Polaków spotkały się za śmiertelną nienawiścią. Ze szczególną niechęcią odnosi się naród do Polaków, wystugujących się Niemcom. Socjalistyczny „Robotnik” z 7 maja ocenia politykę rządu Sikorskiego jako reakcyjną, starającą się przywrócić porządek sprzed wojny. Rząd tym – pisze „Robotnik” – twierdzi, że walczy z Niemcami, a jednocześnie popiera politykę niemiecką. Utworzoną armię polską w Rosji ewakuowano do Iranu. Rząd emigracyjny głosi, że chce polityki sojuszu z naszymi sprzymierzeńcami, a jednocześnie doprowadził do zaostrenia stosunków z Czechosłowacją i do zerwania z Rosją. Chce on niby Polski silnej i niepodległej, a teraz już prowadzi nagonkę przeciwko polskim partyzantom i działaczom niepodległościowym. „Robotnik” ma rację, że rząd polski chce przywrócić politykę sprzed wojny.

28 V [19]43

Podawane różne sposoby jak niszczyć plony, zboża na polu itp.

Kierownictwo Kominternu ogłosiło niedawno rozwiązanie Kominternu. Wówczas Goebbels zaczął głosić, że na to miejsce powstał inny związek. Zanim zaczęła się powtarzać prasa polska na emigracji, mianowicie „Dziennik Polski” i „Pat”, jednocześnie prasa ta domaga się rozwiązania wojsk polskich. Lecz dzisiaj cały naród wie, że ta dywizja to początek wojska polskiego w Rosji, które prędko ruszy do walki z Niemcami.

O 2,5 miliona zaofiarowanych Polakom przez Niemców na „polepszenie bytu robotników” i dla ofiar nalotu (jak wyżej).

30 V [19]43

Wspomnienie o Koperniku. W Czechach znajduje się cenny rękopis Kopernika. Niedawno wygłosił przemówienie profesor czeski, podkreślając zasługi polskiego uczonego.

Wezwanie, by się przyłączać do oddziałów Polski Walczącej. To wstyd, że dotąd członkowie organizacji, nawet wojskowych, ulegają wpływowi rządu reakcyjnego, a nie wstępują w szeregi walczących!

Żołnierze Polski walczącej wykonali wyrok na volksdeutschu Rudolfie Snagerze (czy Hagerze) [Sängerze?], zamordowanym w jego folwarku. Gnębił on robotników polskich.

31 V [19]43

Niemiecka propaganda zaatakowała niedawno Watykan. Zarzuca mu, że występuje przeciwko hitleryzmowi i stwierdza, że Watykan ponosi odpowiedzialność za los duchowieństwa katolickiego.

Wiemy o prześladowaniach duchowieństwa na terenach okupowanych. Znana jest nam tragedia 140 księży polskich, zamęczonych w Dachau. Hitlerizm propaguje pogaństwo: kult Hitlera. W Niemczech panuje zezwierzęcenie i demoralizacja. Wypowiedzenie wojny Watykanowi właśnie teraz ma na celu zastraszenie duchowieństwa katolickiego, które wszędzie zdecydowanie przeciwstawia się hitleryzmowi. Niemiecki atak na Watykan jest prawdopodobnie wstępem do nowych prześladowań duchowieństwa w Europie. Ale Europa nie pozwoli na to.

Najcięższym okresem dla wsi jest przednówek. Nawet przed wojną chłop źle się miał w tym okresie, ale były wtedy jakieś zapasy, przyświecała mu poza tym nadzieja, że po zbiorach powetuje sobie ten ciężki okres. Teraz jest inaczej. Grabież wsi polskiej przekroczyła wszelkie granice. Niemcy

wyznaczają coraz większe kontyngenty, a i poza kontyngentami rabują, co się da. Wieś musi się bronić przed głodem. Nie dawać kontyngentów. Bronić się przed grabieżą. Wieści z zagranicy (Francja, Holandia) mówią, że chłopi przeciwstawiają się skutecznie niemieckim rabunkom. U nas też chłopi walczą. Coraz częstsze napady na urzędy gminne, palenie list kontyngentów, co ułatwi walkę z hitlerowską grabieżą.

Ostatnie ciosy lotnictwa sojuszniczego odbiły się ciężko na przemyśle zbrojeniowym niemieckim. Zwłaszcza zbombardowanie zapór wodnych i nalot na Dortmund, pogorszyły stan rzeczy. Wobec tego Niemcy oglądają się za bezpiecznym miejscem i Hitler chce podobno przenieść część przemysłu zbrojeniowego do Polski. Nic mu to nie pomoże, bo Polska jest tak samo w zasięgu lotnictwa sojuszniczego, czego dowodem choćby ostatnie naloty sowieckie na linie komunikacyjne w W[arsza]wie.

Przeniesienie części przemysłu zbrojeniowego do Polski miałyby dwojakie znaczenie: 1) zwiększenie nalotów na Polskę, 2) wzmożenie terroru niemieckiego, gdyż Niemcy, mając u nas fabryki broni, musieliby dbać specjalnie o ich bezpieczeństwo. Niemcy chcą więc przekształcać Polskę w swą główną zbrojownię. Polska nie może do tego dopuścić. Musi wzmocnić walkę z najeźdźcą.

Rozgłośnię angielskie ogłosiły list Stalina w sprawie rozwiązania Kominternu. List ten stwierdza, że fakt ten demaskuje kłamstwa, jakoby Moskwa wtrącała się do spraw wewnętrznych innych krajów i dążyła do ich skomunizowania. Pomoże to również patriotom innych narodów zjednoczyć się do walki z hitleryzmem i doprowadzi do wzmocnienia frontu przeciwhitlerowskiego.

Kilka tygodni temu ostrzegaliśmy Kazimierza Bednarczyka z Łodzi, szpicla, który wydawał w ręce gestapo polskich patriotów. Niedawno znowu wydał on pewnego Polaka, wobec czego wydano nań wyrok śmierci, wykonany 22 maja. Niech ta śmierć będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy za pieniądze wydają w ręce wroga najlepszych synów ojczyzny!

Na Litwie wzmaga się opór przeciwko totalnej mobilizacji. Młodzież litewska z okolic Kowna, Szawel, Mariampola i in. ucieka do lasu.

1 VI [19]43

Walka trwa. Giną hitlerowskie psy. Pociągi, wiozące naszych rodaków na katorgę do Niemiec, są odbijane. Dokonywane są napady na składy żywności niemieckiej i żywność rozdzielana pomiędzy zgłodniałą ludność. Oto, jak działają żołnierze Polski podziemnej, ci co poszli drogą Zawiszy, Dąbrowskiego, Sierakowskiego i innych. Wszędzie walczą, torując drogę do wyzwolenia. Kochamy i podziwiamy ich. Ale to nie wystarcza. Trzeba im pomóc. Wspierać moralnie i materialnie, przyłączać się do ich szeregów. Czyż możliwe jest, by ludzie młodzi, należący do organizacji niepodległościowej, pozostali bierni?

Podajemy opinię „Trybuny Wolności” o polityce rządu emigracji. „Trybuna Wolności” pisze: czy rząd emigracyjny, wobec straszliwych prześladowań i rzezi na terenie Polski okupowanej, organizował walkę z najeźdźcą, czy kierował akcją w Zamojszczyźnie, czy zagrzewał do walki? Nie. Ból szerokich warstw narodu z powodu bierności rządu, który, prócz słów współczucia, nie miał dla nas nic. Nie ruszył palcem, by zorganizować opór w Lubelszczyźnie, w Hrubieszowskim, nie dał rozkazu organizacjom wojskowym, by dopomogły ciemionej i mordowanej ludności. Przekonaliśmy się już dawno, że tylko walka może nas uchronić przed zagładą, a rząd zakazuje wszelkiej akcji, która by broniła naród przed mordami hitlerowskich katów. Dzięki temu Niemcy mogli tępić bezbronnych Polaków i Żydów. Ale naród broni się sam wbrew rządowi. Podczas, gdy w rządzie trwa walka o portfele ministerialne, naród poprzez cierpienie i krew wyczuwa swą jedność.



Pod tymi słowami „Trybuny Wolności” podpisze się cały naród, który walczy wszelkimi siłami z okupantem.

2 VI [19]43

Pod W[arsza]wą nowa fala aresztowań. Niemcy sądzą, że po wytępieniu Żydów, nie będzie więcej mordowania Niemców. Tymczasem trwa to nadal. Niemcy aresztują wszystkich, bez wyboru z wyjątkiem swych współpracowników, Kozłowskiego, Goetla itp. Należy stworzyć wspólny front narodowy do walki z Niemcami.

Hitlerowska gazeta chwali się, że nad dziećmi stworzona jest dobra opieka, że powstają coraz to nowe ogródki. Ale my dobrze wiemy, że dla polskich dzieci nie ma ogródków w Radomiu, Lublinie itp. Niemcy polują na dzieci, by wytoczyć z nich krew. Masa dzieci zginęła z wycieńczenia. Należy pomścić polskie dzieci!

3 VI [19]43

Od tysiąca lat Polska walczy o Bałtyk. Niemcy wciąż starają się odepchnąć ją od morza. Walki o morze stacjali już królowie polscy. Ale już i wtedy magnaci polscy, zamiast na pierwszym planie stawiać dostęp do morza, prowadzili wojny zaborcze. Np. Władysław IV walczył o zagarnięcie ziem białoruskich i ukraińskich, zamiast walczyć z potęgą niemiecką. Te błędy wciąż się powtarzały. Kilki Becków i Rydzów domagały się marszu na Kowno i Kijów zamiast walczyć z Niemcami. Jeśli teraz rząd emigracyjny znowu myśli o zaborach, każdy wie, że jest to polityka szkodliwa. Należy walczyć o dostęp do morza, który możemy uzyskać tylko współpracując ze Zw. Sowieckim.

Nadchodzą wiadomości, że Niemcy szykują się znowu do tworzenia nowych obozów koncentracyjnych, jakoby ma być uruchomiona Bereza Kartuska. Zagadnienie walki z terrorem nigdy nie było jeszcze tak palące jak dzisiaj.

Hitlerowski minister komunikacji wydał rozporządzenie, by kolej wschodnia została przystosowana do kolejnictwa niemieckiego. Pociągnie to za sobą nowy nacisk na sprawność kolejarzy polskich. Ale polscy kolejarze nie zapomną, że są Polakami. Wciąż są zderzenia pociągów, katastrofy, opóźnienia. Niemcy szykują nowe metody dla usprawnienia kolejnictwa. Nie zapominajmy o walce z okupantem, o opóźnianiu transportów, co może kolosalnie zaważyć na całym życiu niemieckim.

Hitlerowcy mordują w okrutny sposób chłopów, spędzając ich do domów i podpalając potem te domy. Zwracamy się do chłopów w Kieleckiem: brońcie się lub uciekajcie do lasów!

4 VI [19]43

Polski oddział Gwardii Narodowej im. Mickiewicza toczył walkę z Niemcami. Niemcy atakowali samolotami. Walka trwała kilka dni i w końcu partyzanci doprowadzili do rozproszenia sił niemieckich. Niemcy w czasie tych walk ponieśli liczne straty w zabitych i rannych. Skąd brać broń? pyta szereg ludzi na wieść o walkach partyzanckich. Broń trzeba brać przede wszystkim od Niemców. Napadać na posterunki, składy itp.

Reaktywne politykiery boją się walki z Niemcami. Zaczęła się nagonka prasy reakcyjnej, by broń Boże nie stawać do walki z Niemcami. Tymczasem „Walka Młodych” pisze: Nie czekać wyniszczenia Polaków, tak jak Żydów w getcie, ale walczyć z Niemcami.

5 VI [19]43

Polskie oddziały zbrojne im. Langiewicza toczą bój w lasach kieleckich. Zniszczono 80 ciężarówek, zabito kilkudziesięciu Niemców. Straty oddziału nieduże.

Niemcy twierdzą, że w W-wie została otwarta 60 szkoła powszechna, dla dzieci polskich, co, jak oni dowodzą, wskazuje, że szkół polskich jest więcej niż było przed wojną. Tymczasem roczniki statystyczne wykazują, że szkół polskich powszechnych było przed wojną 500, czyli, że Niemcy zlikwidowali w samej W-wie około 400 szkół. Niemiecka propaganda nie wprowadzi w błąd świata. Wiemy dobrze, że jedynie nowe więzienia rosną jak grzyby po deszczu.

6 VI [19]43

Reakcyjne czynniki na emigracji starają się rozbić front narodowy. Stwierdził to rząd sowiecki, Benesz i inni. W Anglii, w Izbie Gmin, jeden z laburzystów zapytał ministra informacji, czy wiadomo mu jest, że część polskich gazet prowadzi prohitlerowską politykę i powtarza bajeczki o Katyniu. Na to minister informacji powiedział, że śledztwo w sprawie Katynia jest w toku i że gazety zostały ostrzeżone, że podobna kampania jest nadużywaniem godności angielskiej. Gdy zapytano ministra informacji, czy wiadomym mu jest, że w Anglii wychodzi 31 gazet polskich, odpowiedział on na to, że znanym jest: gdzie jest Polak, tam powstaje gazeta polska. Na to w Izbie Gmin powstał śmiech. Ten śmiech bolesnym echem odbił się w narodzie polskim. Wiemy, że niektóre gazety prowadzą warcholską politykę, która może doprowadzić nas do pozbawienia przyjaźni sojuszników.

Żołnierze Polski Walczącej na Podkarpaciu dostali się do Ustrzyków Dolnych i podpalili rafinerię nafty. Straty niemieckie są olbrzymie. Wiemy przecież, jak Niemcom potrzebna jest nafta. Straż nie mogła opanować sytuacji.

7 VI [19]43

Niemcy grabią i rabują wieś polską, ale tam, gdzie ludność pomaga partyzantom, partyzanci ratują ją od śmierci głodowej. Chłopi powinni współdziałać z partyzantami.

Powtórzenie nawoływania do walki o Bałtyk z dn. 3 VI br.

Powtórzenie wiadomości o zamiarze wznowienia Berezki Kartuskiej z dn. 3 VI br.

Powtórzenie wiadomości o zamiarze przystosowania kolei wschodniej do kolejnictwa niemieckiego z dn. 3 VI br.

8 VI [19]43

Po potwornych pacyfikacjach w Lubelszczyźnie i Zamojszczyźnie przysłała kolej na Kieleckie. W okręgu Radomskim, zwłaszcza koło Kielc, Niemcy otaczają wieś, mordują i palą żywcem ludność. Zwracamy się do chłopów w Kieleckiem i całym okręgu radomskim, by stanęli do walki z hitlerowskim katami, bo spotka ich los tysięcy innych wymordowanych Polaków i Żydów. Idźcie za przykładem bohaterskich chłopów z Zamojszczyzny i Hrubieszowskiego, którzy z bronią w ręku przeciwstawiają się hitlerowskiemu oprawcom. Jeśli chcecie bronić siebie i swojej rodziny, twórzcie samoobronę, a w razie, gdyby siły wroga były przeważające – uciekajcie do lasów.

Meldunek z pola walki: Sztab Gł. Gw. Ludowej komunikuje: Polski oddział zbrojny im. Langiewicza stoczył walkę z oddziałami niemieckimi w Kieleckiem. Zdobyto kilkadziesiąt karabinów, zabito i raniono wielu Niemców. Straty własne nieduże. Żołnierze ci wykazali, że godni są nosić imię Langiewicza, który tam właśnie walczył. Tylko teraz walka ta skończy się zwycięstwem!

Utworzenie dywizji im. T[adeusza] Kościuszki zostało przyjęte z radością przez Polaków w kraju i zagranicą. Mówiliśmy już o ofiarowaniu dywizji sztandaru przez Polonię amerykańską. Radio moskiewskie podaje głosy w tej sprawie znanych działaczy polskich.

1) Andrzeja Witosa, wybitnego działacza ludowego, który z radością wita polską siłę zbrojną na terenie ZSRR, wyrażając nadzieję, że będzie ona zapoczątkowaniem walki prowadzącej nas ku wyzwoleniu. Nie wątpimy, że słowa Witosa dotrą do każdej polskiej wsi i odbiją się echem w sercu każdego chłopca.

2) Dr. Bolesława Drobnera, znanego socjalisty, b. prezydenta m. Krakowa, który z równą radością wita powstanie dywizji im. T. Kościuszki.

3) Bolesława Czechowskiego, działacza znanego dobrze metalowcom warszawskim.

Napad naszych partyzantów na wytwórnę dykty w Rzęśnie (?). Nominalna jej wartość jest 7 milionów zł. Wytwórnia została spalona. Pamiętajmy, że ogień jest skutecznym środkiem walki, zwłaszcza w lecie.

22 VI br. odbędzie się w St. Zjednoczonych dzień wszechsłowiański.

9 VI [19]43

Niemcy urządzają wyścig pracy. Wręczyli dyplomy fabrykom w Polsce, zachęcając do jeszcze wydatniejszej pracy. Powodem tego – straty poniesione ostatnio w lotnictwie, zwłaszcza na wschodzie, gdzie w ciągu maja stracili 2000 samolotów. Przy pomocy dyplomów, a przede wszystkim przy pomocy bata, chcą Niemcy nadrabiać te straty. Na nic się to nie przyda. Nam spieszy się jeszcze bardziej, bo chodzi o nasze życie. Dołożymy wszelkich starań, by wyścig pracy się nie udał.

Meldunek z pola walki: Polski oddział zbrojny dokonał na Podlasiu napadu na pociąg z bronią. Zdobyto 50 karabinów, 50 karabinków automatycznych, 4 rkmy. Napad ten ma doniosłe znaczenie. Broń potrzebna jest nam do walki z najeźdźcą. Dzielni żołnierze polscy pokazali nam, jak się ją zdobywa. Niemcy pilnie strzegą swych zapasów broni, bo wiedzą, co to jest broń w ręku Polaka. Ale nic nie pomoże!

Komentarz do mowy Goeb[b]elsa: Zwała winę na Żydów, by odwrócić uwagę od właściwych winowajców wojny. Atakuje Niemców, którzy nie stają na wysokości zadania, panikarzy itp., a więc tych, którym się rozjaśnia we łbach. Wymieniając klęski wojenne, jak bombardowanie, zmniejszenie racji żywności, grozę desantu przeciwnika, dodaje na pociechę, że zima się kończy – „czekaj tatka latka”, ale lato na pewno będzie gorsze. Hasłem Niemców: przetrzymać za wszelką cenę – krucho jest więc z Hitlerem – mówią o przetrzymaniu. Ale my nie pozwolimy, aby przetrzymali. Zapamiętaliśmy dobrze słowa Goeb[b]elsa: „Żadnej litości dla wroga”.

W pobliżu Kalisza oddział nasz urządził zasadzkę i zatrzymał pociąg idący od strony Łodzi do Berlina. Pociąg ten wiózł na roboty do Niemiec. Wszyscy oni zostali zwolnieni. Widzimy więc, że można i trzeba atakować pociągi wiozące robotników do Niemiec.

10 VI [19]43

Na froncie rosyjskim prędko się pojawi żołnierz polski, by walczyć o wolność kraju własnego. Do tego zwycięstwa my też musimy się przyczynić.

12 VI [19]43

Rozgłośnia moskiewska podała, że w Moskwie odbył się zjazd patriotów polskich. W zjeździe wzięli udział: Wanda Wasilewska, Siwicki, Andrzej Wit, warszawski tramwajarz Kłos i inni. Podkreślano w przemówieniach, że droga do wyzwolenia prowadzi przez walkę. W. Wasilewska powiedziała, że duch, który panował w 1939 r. w W[arsza]wie, teraz w dalszym ciągu ożywia naród polski i podkreśliła, że Związek Sow. robi, co może, by ułatwić Polakom walkę z Niemcami. Dalej przemawiał płk Berling, który oświadczył, że dywizja polska, walcząc przy boku Czerwonej Armii, będzie wyrąbywała drogę do Polski. Następnie przemawiali zastępca dowódcy dywizji: major Sokalski i inni oficerowie., którzy krytykowali działanie rządu emigracyjnego za to, że nie pozwolił wojskom polskim bić się na froncie rosyjskim. Przemawiali również byli żołnierze niemieccy – Polacy, którzy przeszli na stronę rosyjską. Przedstawiciele Polonii w Rosji wyrazili swą radość z powodu powstania dywizji polskiej.

15 VI [19]43

Franck wzywa do wzmożenia pracy. Podniesienie wydajności pracy ma rzekomo przynieść i nam korzyść, bo wzmożenie produkcji, to powiększenie racji żywności. To kłamstwo. Niemcy chwalać się przecież, że produkcja się zwiększyła, a równocześnie przyznają się do zmniejszenia racji żywności. Ale nawet gdyby było przeciwnie, nic by nie wskórali. Obelgą dla nas samo przypuszczenie, że można nas kupić za żywność. Pracować dla katów nie będziemy. Wzmóźmy sabotaż. Każdy akt sabotażu, to jeszcze jeden gwóźdź do trumny Hitlera.

Wiść o utworzeniu polskiej dywizji rozeszła się wszędzie. Ostatnio przeszła na stronę Rosjan grupa Polaków z wojska niemieckiego, by wstąpić do polskiej dywizji. Polacy wierzą w to polskie wojsko, które, przy boku Armii Czerwonej, przybliży wyzwolenie. Wszyscy ci, co w Rosji wstępują do polskiej dywizji, są związani z nami tutaj, mają tu swoje rodziny. Jesteśmy przekonani, że wszyscy Polacy z armii niemieckiej przejdą na stronę sowiecką, by wstąpić do dywizji polskiej.

16 I [19]43

O zamordowaniu komendanta na Majdanku – Schmidta. O obozie w Majdanku, gdzie giną nie tylko Polacy i Żydzi, ale i więźniowie z innych krajów okupowanych, m.in. 160 Francuzów. Gwardia Ludowa czuwa. Gwardia Ludowa walczy. Drżycie psy!...

Wzrastające demolowanie hitlerowskich urzędów pracy i niszczenie kartotek. Chłopi napadają na urzędy gminne i niszczą spisy. Wobec tego Niemcy przenoszą urzędy gminne do ośrodków powiatowych, ale i miasta powiatowe nie są bezpieczne.

Sztab Główny GL podaje: oddziały nasze zajęły stację Puławy i zniszczyły budynki. Ruch kolejowy Dęblin–Lublin był na jakiś czas wstrzymany. Cześć i chwała żołnierzom Polski Walczącej!

#### [IV.] AKCJA SABOTAŻOWO-DYWERSYJNA

##### Uwagi ogólne

W okresie sprawozdawczym daje się zauważyć silny wzrost tej akcji, zarówno na ziemiach centralnych, jak i na wschodzie. Oddziały dywersyjne, o których wzroście sił potencjalnych donosiło sprawozdanie poprzednie – aktywizują się obecnie w okresie lata i łatwiejszych w związku z tym warunków działania.

Z terenów centralnych najwięcej raportów o aktach dywersji zabrano z kieleckiego, w szczególności zaś [z] Gór Świętokrzyskich. Okolice podwarszawskie również wykazują ożywienie: siedleckie pozostaje nadal jednym z ognisk dywersji, która tam, w wyższym niż gdzie indziej stopniu, nosi charakter bandycki. Silnie ogarnięta jest ruchem dywersyjnym – Lubelszczyzna.

Ze szczególnym naciskiem podkreślić należy akcję dywersantów w Górach Świętokrzyskich, wymierzoną przeciw polskim organizacjom oraz fakt szukania przez miejscowe społeczeństwo pomocy ze strony naszego życia organizacyjnego.

Niemniej groźne są sukcesy propagandowe Gwardii Lud. w okolicach podwarszawskich.

Na ziemiach wschodnich – otrzymane meldunki podnoszą ponowny wzrost świadomości wrogiemu stosunku sowieckich dywersantów do Polaków: dywersanci ci podkreślają konieczność walki z polskimi organizacjami jako jedynym wrogiem po klęsce Niemców.

Rozmieszczenie dywersji na wschodzie uległo przegrupowaniu, na skutek oczyszczenia z regularnych oddziałów sowieckich pogranicza polsko-sowieckiego Polesia (g[Grupa m[Mozyrska]).

## ZIEMIE CENTRALNE

### a) Sabotaż i dywersja

1. W nocy 29/30 kwietnia pod Wyszkiem ścięto 5 słupów telegraficznych.
2. W pierwszych dniach maja – 50-osobowa banda „Kuby”, działająca jako od GL, dokonała napadu na majątek Boż[ymówka pod Sochaczewem. Oprócz rabunku, prowadzono równoległe akcję propagandową.
3. W pierwszych dniach maja napadnięty i obrabowany został sołtys wsi ZĄBKI pod Łowiczem (vd).
4. 1 maja zastrzelony został w Siedlcach Aleksander SKOLIMOWSKI, podejrzany o współpracę z g-o. Zamachowców było 4-ch.
5. 1 maja przecięto druty telefoniczne na linii Mostówka–Wyszków.
6. 3 maja zastrzelony został w SOKOŁOWIE major niemiecki w stanie spoczynku nazwiskiem Demidow (Ukrainiec), konfident g-o.
7. 3 maja zastrzelony został w SOKOŁOWIE inkasent elektrowni miejs.[owej] Kozaczyński, konfident g-o.
8. 5 maja we wsi LIPKA gm. Klembów oraz w gminie RE[Ę]CZAJE przeprowadziła akcję grupa w sile 30 ludzi, zabrano z gminy 86 000 zł.
9. W nocy 5/6 maja zabito burm.[istrza] m. CHĘCINY oraz rozbrojono pos.[terunek] p.[olicji] p[awnictwa].
10. W nocy 7/8 maja dokonano napadu na BEŁŻYCE p. Lublinem, spalono pocztę, parafię, budynek gminny i urząd pracy, zniszczono wszystkie dokumenty dotyczące młodzieży. Napad przeprow.[adziły] elem.[enty] bolsz[ewickie] i dez.[erterzy] niem.[ieccy] w sile ok. 1000 ludzi, uzbr.[ojeni] w km i działka pan.
11. 11 maja grupa 12 ludzi (zamaskowanych i uzbrojonych w granaty) zniszczyła zarząd gminy CZURYŁY, zmuszając do współpracy mieszkańców. Oświadczyli po zakończeniu akcji, że działali w imieniu Polski Walczącej.

12. 11 maja podobna grupa zniszczyła budynek gminy STARA WIEŚ pod Siedlcami, pozostawiając na ścianach znak PW.
  13. 12 maja w maj. BARTKOWO w pow. sokołowskim zniszczono 5000 litrów spirytusu.
  14. W nocy 12 maja w SIEDLCACH wybuchł pożar w składnicy jaj (Piłsudskiego 63). Zniszczeniu uległo 15 000 sztuk zmagazynowanych w b. firmie Cieków.
  15. 12 maja znaleziono spadochron w okolicy WŁOCH.
  16. 13 maja ustalono obecność 2 spadochroniarzy sowieckich pod stacją Z[Ż]YCZYN.
  17. 15 maja oddział 40 ludzi, Polaków, pod komendą Niemca, zniszczył akta we wsi PIASKI pow. łowickiego, konfiskując pieniądze i rowery.
  - 18 maja Grupa z 3 ludzi, działających rzekomo w imieniu Batalionu Chłopskiego, zażądała wydania broni od właściciela CZAJECIC (Świętokrzyskie).
  17. W ciągu maja zanotowano poważną działalność dywersyjną w trójce Góry Świętokrzyskie–Ostrowiec–Lasy Starachowickie. Działa tu około 180 dobrze uzbrojonych ludzi (bolszewicy, żydzi, komuniści miejscowi), podporządkowanych kapitanowi sow. SZEWROSZENEC.
- Poza działalnością bandycką, dywersanci poszukują broni, tępią polskie organizacje wojskowe oraz napadają na drobne posterunki niemieckie.
18. W ciągu maja zanotowano w okolicach WYSZKOWA akcję bojową kierowaną przez desantowca sow.[ieckiego]. Oddział prowadzi umiejętną działalność propagandową oraz rozbijacką na terenie polskich oddziałów.
- ZIEMIE CENTRALNE
- b) Kontrakcja niemiecka
1. W pocz. maja w maj.[ątku] WALEWICE pod Łowiczem żandarmeria urządziła zasadzkę, w którą wpadł oddział GL w sile 50 ludzi. Po dłuższej walce, oddział uległ rozproszeniu, doznając ciężkich strat. Kilku ujętych – okolicznych chłopów – rozstrzelano pod własnymi chatami.
  2. 8 maja w okolicach GRODZISKA urządzono obławę na dywersantów. Jeden z aresztowanych wydał w śledztwie szereg swych towarzyszy. Mają oni być straceni przez powieszenie.
  3. 24 maja żandarmeria spaliła wieś Dębicę pod Kunowem. (15 gospod.).
  4. 30 maja, po wymianie strzałów z grupą partyzantów przybyłych na jarmark do Z[Ż]ARNOWCA, żandarmeria zastrzeliła ponad 40 niewinnych mieszkańców oraz przybyłych okolicznych chłopów.
  5. Na skutek zarządzenia starosty siedleckiego wszystkie akta gminne mają być przechowywane na posterunkach policji.
  6. W ŁOSICY i BROSZKOWIE pod Niwiskami [Niwiskami] zorganizowano letni oddział zmotoryzowanej żandarmerii do walki z bandytyzmem.

## ZIEMIE WSCHODNIE

### a) Sabotaż i dywersja

1. W końcu marca zabity został koło JASZUN dowódca jednego z oddziałów partyzanckich sowieckich, przy którym znaleziono rozkaz wydany przez władze sow. polecający tępienie Polaków i ich posiadłości oraz mienia.
2. Na terenie LIDY, RADUNIA i WERESZOWA działały (w ciągu kwietnia) 22 bandy bolszewickie i 15 żydowskich. Największe nasilenie akcji zanotowano w renie SZCUCZYNA.
3. Ilość partyzantów sow. w rejonie BARANOWICZE–NOWOGRÓDEK oblicza się na 5000 ludzi wchodzących w skład brygady Smirnowa.
4. 4 kwietnia pod IGALINEM partyzanci napadli na skład kolejowy, zabierając wielkie zapasy bandaży i lekarstw.
5. 5/6 kwietnia w okolicach TERESPOLA samolot sow. wysadził 8 ludzi: 2 skoczków ujęli Niemcy.
6. 4 kwietnia na szlaku JEZIORNA–SŁONIM, koło mijanki Hrynki, wykolejono pociąg z transportem kawalerii. W wyniku ostrzelania z ckm – lekko rannych 2 żołnierzy i 14 koni.
7. 5 kwietnia na szlaku MOSTY–RÓŻANKA, koło mijanki Podróżanka, wykolejono przy pomocy miny parowóz i 11 wagonów. W wyniku zatarasowane 2 tory: przerwa w ruchu 12 godzin.
8. 6 kwietnia na szlaku RÓŻANKA–SKRZYBOWCE wykolejono minami pociąg węglowy. Wykolejono 14 wagonów: przerwa w ruchu 16 godzin.
9. 6 kwietnia pod st. MOŁODKOWEM pociąg najechał na minę.
10. 6 kwietnia obok wsi GACIE pod Zambrowem zrzucono 2 skoczków w mundurach niemieckich. Będący na stacji Czerwony Bór major niemiecki rozpytywał się o nich u polskich kolejarzy, po czym wyjechał do Puchał i odnalazłszy obu, zabrał samochodem w kierunku Śniadowa. G-po zarządziło pościg za całą trójką.
11. 6 kwietnia na terenie ROMANOWKI (pow. sokólski) znaleziono angielski spadochron.
12. W okolicach GRO[Ó]DKA i MICHAŁOWA (pow. białostocki) zrzucono desant sow. w nieustalonej liczbie.
13. 10 kwietnia na szlaku SKRZYBOWCE–LIDA wykolejono minami parowóz i 4 wagony ze słomą. Dwie ofiary z obsługi. Przerwa w ruchu 8 godzin.
14. 14 kwietnia na szlaku NA ANDRZEJOWICE–WOŁKOWYSK wykolejono minami parowóz i 4 wagony z samochodami. Przerwa w ruchu 9 godzin.
15. 15/16 kwietnia banda żydowska w sile 50 ludzi napadła na EJSZYSZKI, dopuszczając się w miasteczku najróżniejszych ekscesów.
16. 15 kwietnia wysadzono minami pociąg w MARCINKAŃCACH, załadowany słomą i sianem. Uszkodzono 12 wagonów: przerwa w ruchu 12 godzin.
17. 15 kwietnia na linii MARCINKAŃCE–ORANY wysadzono pociąg towar. z czołgami i słomą. Ofiar nie było. Tor uszkodzony na przestrzeni 20 metrów: przerwa w ruchu – 24 g[odziny].

18. 15 kwietnia stacjonujący w ZASŁAWIU oddział białoruskiej Samoobrony w sile 300 ludzi przeszedł do partyzantów wraz z dowódcą Dołgorukim.
19. 15 kwietnia pod stacją JEZIORNICA wysadzono minami pociąg z artylerią (parowóz i 6 wagonów). Przerwa – 14 g[odzin].
20. 16 kwietnia na odcinku WOROPAJEWO–MIORY, około st. POŁOWO, zatrzymali partyzanci pociąg z komisją niemiecką w składzie 30 osób, mającą badać sprawę portu rzecznego w Drui. Cała komisja zginęła na skutek ostrzelania pociągu z broni maszynowej i amatek ppanc. Zniszczono szereg wagonów.
21. 16 kwietnia na szlaku OSZMIANA–MIŃSK, pod st. Prudy, napadnięta została kolumna aut ciężarowych. Zniszczono 50 samochodów, zabito kilkunastu żołnierzy.
22. 21 kwietnia do m. DUKSZTY wkroczył oddział sow. w sile 200 ludzi. Wybito do nogi policję litewską oraz zarekwirowano zapasy żywności.
23. 21 kwietnia pod st. DUKSZTY ostrzelany został przez partyzantów sow. pociąg z rannymi Niemcami ze Wschodu. Zabito 4 żołnierzy, 7 raniono, parowóz zniszczony: przerwa w ruchu nieznaczna.
24. 21 kwietnia pod st. IGNALINO najechał na minę pociąg towarowy. Zniszczono 2 wagony i parowóz: przerwa 2 godziny.
25. 22 kwietnia na odcinku DYNA[E]BURG–WILNO najechał na minę parowóz idący luzem. Spowodowało to przymusowe zatrzymanie się następnego pociągu z niemieckimi urlopnikami: transport ten został ostrzelany przez partyzantów, w wyniku starcia zginęło 4 żołnierzy, kilkunastu odniosło rany.
26. 23 kwietnia pod st. RÓŻANKA wykolejono parowóz i 9 wagonów z węglem: przerwa 9 g[odzin].
27. 27 kwietnia pod st. ŁYNTUPY wykolejono parowóz i 9 wagonów. Przerwa nieznaczna.
28. 27 kwietnia pod st. RÓŻANKA wykolejono parowóz i 9 wagonów z benzyną.
29. 27 kwietnia pod st. BIAŁOHRUDA wykolejono minami 15 wagonów węgla. Z powodu zniszczenia mostku, przerwa w ruchu trwała 48 g[odzin].
30. Około st. IWNA wykolejono parowóz i 22 wagony z węglem. Przerwa – 16 godzin.
31. 27 kwietnia pod st. KOŚCIENIEWO wykolejono pociąg ratunkowy i ostrzelano.
32. 29 kwietnia pod st. LEBIEDZIE wykolejono parowóz i 2 wagony z amunicją. Przerwa w ruchu trwała 12 g[odzin].
33. 30 kwietnia pod st. RO[Ó]Z[Ż]ANKA wykolejono pociąg z urlopnikami (parowóz i 2 wagony uszkodzone): przerwa wyniosła 12 g[odzin].
34. 30 kwietnia na odcinku SZEPIETOWO–KITY przecięto wszystkie druty telegraficzne.
35. 30 kwietnia. Na terenie BRASŁAWSKIEGO zanotowano szereg zrzutów spadochronowych.
36. 1 maja między ORZEWEM i GRABOWEM zerwany został tor przez podłożenie miny.
37. Z pocz. maja pod st. LEBIEDZIEW wykolejony został pociąg z amunicją (parowóz i 9 wag.): przerwa w ruchu trwała 9 godzin.



38. Na szlaku SŁONIM–IWNA wykolejono pociąg osobowy – parowóz i 5 wagonów. Przerwa w ruchu trwała 8 godzin.

39. Na szlaku MOSTY–RÓŻANKA wysadzono most kolejowy. Przerwa – 50 g[odzin].

40. Przy st. ROS miał miejsce napad partyzantów na fabrykę cementu. Przerwana produkcja, ponadto zniszczona miejscowa elektrownia. Zabito 2 policjantów].

41. 4 maja stwierdzono liczne wypadki lądowania desantów w trakcie nalotu sow. na BRZEŚĆ, BIAŁA PODL. i MAŁASZEWICZE. Lądowanie ułatwiały rakiety dawane z ziemi.

42. 8 maja w KOWLU spalony został przez dywersantów tartak.

43. 10 maja na odcinku LUBITÓW–HOŁOBY wysadzono parowóz i 10 wagonów.

#### ZIEMIE WSCHODNIE

##### b) Kontrakcja niemiecka

1. W połowie lutego Niemcy przeprowadzili na szeroką skalę akcję wojskową, zmierzającą do likwidacji grupy Mozyrskiej, działającej pod dowództwem gen. Alendandra Roma, której sztab mieścił się w Czołóncu. Nie przyjmując walki, partyzanci wycofali się na wschód. Niemcy spalili 52 wsie oraz zamordowali ponad 8000 ludzi.

W wyniku tej [akcji], kontrakcja partyzancka na tym terenie zupełnie ustała.

2. Według oficjalnego niem. sprawozdania (SD Baranowicze), akcja zwalczania dywersji na obszarze rejonu Lida przyniosła na dzień 1 kwietnia:

spalenie 23 wsi

rozstrzelanie 3400 Białorusinów

" 86 Polaków

3. 1 maja wystany z WOŁKOWYSKA pociąg policyjny z 50 ludźmi, zaalarmowany licznymi poruszeniami dywersantów, powrócił z niczym po 6 g[odzinach] poszukiwań.

#### MAŁOPOLSKA ZACHODNIA

##### Sabotaż i dywersja

1. 3 kwietnia dokonano nieudanego zamachu na starostę w MIECHOWIE.

2. 8 kwietnia spalono terpentyniarnię w Lipowcu pod Rozwadowem.

3. 13 kwietnia w m. JEZIORKI wylądowało 7 spadochroniarzy.

4. 17 kwietnia dokonano napadu na wieś niemiecką HARTFELD, zabijając 2 Niemców i raniąc 3, ponadto banda przeprowadziła rabunek.

5. 25 kwietnia zrzucony został desant 5 ludzi w BULINIE.

6. " " " w MSZANIE DOLNEJ i KASINKACH.

7. 30 maja zabity został szef Gpo w JĘDRZEJOWIE.

8. 1 czerwca zabity został agent Gpo w Wolbromiu.

## Meldunki z ostatniej chwili

### ZIEMIE WSCHODNIE

#### a) Sabotaż i dywersja

3 V [19]43. Na linii II–III wysadzono parowóz idący luzem.

3 V [19]43 na linii III-518 pód. wykolejono parowóz i 14 wagonów z węglem, 3 wagony z węglem spalono. Zabito 3 osoby.

7 V [19]43 zderzenie 2 pociągów na linii 527 ok. bloku w węźle VII. Około 10 wagonów i 2 parowozy uszkodzone. Przerwa w ruchu 11 godz.

7 V [19]43 koło Orańczyc wybuchła mina, wykolejając pociąg z węglem.

10 V [19]43 pod PAWŁOWICZAMI (Orańczyce–Bereza) o godz. 23.00 wykolejono pociąg. Przerwa w ruchu 11 godzin.

10 V [19]43 na linii ANNOPOL–HORODEC na długości 2 km ścięto wzdłuż torów słupy telegraficzne.

20/21 V [19]43 w MAŁKINI podpalono baraki wojskowe.

20. 21 V [19]43 między MAŁKINIĄ a OSTROWIĄ MAZ. rozkręcono szyny. Przerwa w ruchu 6 godz.

21 V [19]43 na odcinku WILNO–DŹWIŃSK na 530 km spalono 2 wagony ze słomą prasowaną. Przerwa w ruchu 1 godz.

22 V [19] 43 na linii WILNO–DŹWIŃSK o godz. 9.05 na 487 km spalono 2 wagony ze słomą prasowaną. Przerwa w ruchu 1 godz.

22 V [19]43 na linii WILNO–DŹWIŃSK na 556 km, o godz. 17.30, spalono 1 wagon z prasowaną słomą. Przerwa w ruchu 30 godz.

22 V [19]43 przy mijance KOSZELOWO, odcinek Brześć–Żabinka, wykolejono pociąg z węglem. Przerwa w ruchu 16 godzin.

22 V [19]43 na linii ŁUNINIEC–MIKASZEWICZE nieudany zamach na pociąg służbowy.

23 V [19]43 na linii WILNO–DŹWIŃSK na 555 km, o godz. 1.55, spalono 1 wagon ze słomą prasowaną. Przerwa w ruchu 1 godz.

23 V [19]43 na linii WILNO–DŹWIŃSK na 461 km, o godz. 0.30, wybuchła mina pod pociągiem z nieznaną zawartością. 2 wagony wykolejone, 1,5 m szyn wyrwane. Przerwa w ruchu 6 godz. Pociąg ostrzelano.

25 V [19]43 na linii WILNO–DŹWIŃSK, na odcinku Miekuny–Bezdany, o godz. 15.30 spalono 1 wagon ze słomą prasowaną. Przerwa w ruchu 30 godzin.

25 V [19]43 pod WÓLKA (odcinek Łuniniec) wykolejono pociąg wskutek podłożenia miny. Przerwa w ruchu 18 godz.

25 V [19]43 na linii ŁUNINIEC–MIKASZEWICZE (Dziedówka) wykolejono transport z węglem, składający się z 14 wagonów i parowozu.

25 V [19]43 na szlaku BRZEŚĆ–KOWEL o godz. 3.00 pociąg z węglem najechał na minę. Wykoleiły się 4 węglarki i 2 parowozy. Przerwa w ruchu około 3 godz.

26 V [19]43 na szlaku LAS–ORO[A]N[Ń]CZYCE pociąg pocztowy najechał na minę. Parowóz i 6 wagonów uszkodzonych. Oba tory zamknięte. Przerwa w ruchu około 14 godz.

26 V [19]43 na rzece SŁUCZ zaatakowano most. Wynik nieznany.

26–31 V [19]43 w tym okresie na linii BRZEŚĆ–BARANOWICZE wykolejono 6 pociągów, w tym 1 osobowy urlopowy.

27 V [19]43 na odcinku KRÓLEWSZCZYŻNA–PODBRODZIE, 2 km przed Gieladwidz, był przygotowany zamach na pociąg zbiorowy, wiozący m.in. 15 wagonów wojska litewskiego. Pociąg zatrzymano w Piskuryszkach i wykopano minę.

27 V [19]43 pod KOBRYNIEM wykolejono pociąg. Przerwa w ruchu 2–12 godz.

27 V [19]43 na linii ŁUNINIEC–SARNY wybuchła mina pod pociągiem zbiorowym nr 2557, z ładunkiem siekier, kłoców, pił itp. Wybuch nastąpił w połowie składu. Pociąg rozerwał się. Odczepiony parowóz wysłano do stacji Horoń po pomoc, w drodze jednak został wykolejony. Również wykolejono pociąg ratunkowy, wysłany z Sarn. Dojechał następny pociąg ratunkowy, wysłany z Żukowicz. Zginęło 6 żołnierzy. Wielu rannych.

28 V [19]43 na linii WILNO–DŹWIŃSK na 463 km, o godz. 24.00, wykoleił się pociąg zbiorowy, najeżdżając na minę. Wyrwany 1 m szyn. Ruch wstrzymany na 4 godz.

28 V [19]43 na szlaku MARCINKOWICE–ORANY pociąg najechał na minę. Parowóz uszkodzony.

28 V [19]43 pod stacją RÓŻANKA (białostockie) pociąg urlopowy najechał na minę. Parowóz i 8 wagonów pulmanowskich rozbiło się. Do szpitala w Grodnie przewieziono 26 rannych spośród urlopników.

29 V [19]43 na linii GRODNO–WILNO na 332 km, o godz. 0.45, pociąg z nieznaną zawartością najechał na minę. Wyrwany 1 m szyn. Ruch wstrzymany na 4 godz.

30 V [19]43 na linii BARANOWICZE–ŁUNINIEC uszkodzono w 2 miejscach tor. W ciągu maja w rejonie SŁUCKA bolszewicy podobno wysadzili 30 000 desantowców, a w rejonie ŁACHAJSKIM jeszcze więcej. Trwa tam bitwa z Niemcami, którzy sprowadzili 3 dywizję. W końcu maja podobno bolszewicy bombardowali Słuck i Łachajsk.

W końcu maja naokoło MAŁKINI poprzecinano przewody telegraficzne i poodcinano słupy telefoniczne.

25 V [19]43 zlikwidowano starostę w OSTROWI MAZ. Zraniono Kreislandwirt.

W lasach Kamieńczyk koło WYSZKOWA przebywa grupa dywersantów bolszewickich w sile około 90 ludzi z dowódcą ppor. Hermanem. W nocy 18/19 przeszła ta grupa przez most na Liwcu.

3 VI [19]43 o godz. 18.00 na stacji BARANOWICZE wybuchł pożar w transporcie z benzyną. Spaliło się 5 wagonów z benzyną oraz 4 wagony z sianem, stojące na sąsiednim torze. Znalaziono 1 człowieka spalonego. 6 kolejarzy Niemców silnie poparzonych

W początkach czerwca br. przez OSTRÓWEK–MACZKI przeszła grupa partyzantów w sile 3000 ludzi z wozami chłopskimi jako taborami. Jedna grupa żandarmerii niemieckiej na wieść o tym uciekła, z inną grupą wywiązała się walka, w której partyzanci zabili 1 oficera i 2 podoficerów. Resztę żandarmów rozbrojono i dano im rozkaz udania się do Węgrowa.

Równocześnie został zabity starosta niemiecki w WĘGROWIE.

Chłopi okoliczni dostali od partyzantów rozkaz niewożenia dla Niemców ściętych przy szosach drzew, nieoddawania więcej jak 1/2 litra mleka.

Okoliczni volksdeutsche dostali oficjalny rozkaz z terminem do 1 lipca złożenia broni na skraju lasu Ostrówka. Dwóch z nich złożyło już tę broń 26 maja z przyczepioną kartką z adresem.

#### b) Kontrakcja niemiecka

Po udanym zamachu na Kreihauptmana w OSTROWI MAZ (25 maja br.), dowódca kompani piechoty wydał rozkaz podpalenia miasta, którego wojsko nie usłuchało. Wobec tego sam z 4 pijanymi żołnierzami wyruszył na miasto. Zabili 5 Polaków. Poza tym gestapo wywiozło 26 więźniów polskich i rozstrzelało. Z ludzi przejeżdżających koleją aresztowano 105 osób i rozstrzelano. Wyszło zarządzenie, nakazujące wycięcie w pasie 50 m od szosy wszystkich drzew.

Do SŁUCKA przyjechała ekspedycja karna SS i policja niemiecka w zw. z tym, że Słuck był bombardowany przez lotnictwo sowieckie.

### POLSKA CENTRALNA

#### a) Sabotaż i dywersja

10 V [19]43 z magistratu w WOŁOMINIE zabrano kartoteki ewidencji ludności, papiery kontyngentowe, centralkę telefoniczną i aparaty. Wykonał SOS.

15 V [19]43 z gminy TŁUSZCZ zabrano część kartoteki ludności.

16 V [19]43 z głośnika ulicznego w WOŁOMINIE podano treść komunikatu z Londynu oraz odśpiewano „Jeszcze Polska”.

31 V [19]43 o godz. 23.00 w 16 urzędach gminnych (na ogólną ilość 18) powiatu MIŃSK Maz. zostały zniszczone dokumenty dotyczące kontyngentów itp. Akcja była przeprowadzona równocześnie, sygnał zapoczątkowania dały rakiety.

3 VI [19]43 o godz. 2 rano w MIŃSKU MAZ. w budynku urzędu gminnego powstał pożar, w czasie którego spłonęły wszystkie dokumenty, przechowywane w jednym pokoju.

#### b) Kontrakcja niemiecka

W związku z zabójstwem w końcu maja br. 1) Kreishauptmana m. SOCHACZEW, 2) Kreishauptmana m. ŁOWICZ oraz ranieniem Kreishauptmana m. GRODZISK MAZ., zarządzone zostały zaostżenia policyjne, np. w łowiczu po godz. policyjnej strzelają do każdego przechodnia bez legitymowania go.

W ŻYRARDOWIE po zabójstwie Funka odbyło się zebranie (Standartführer, żandarmi i granatowa policja) i uradzili, by teraz nie zadrażniać stosunków stosowaniem represji, ale gdy przyjdzie rozkaz, mordować wszystkich, bez wahania.

### PODLASIE

#### a) Sabotaż i dywersja

13/14 V [19]43 zniszczono akta i kolczyki w Sterdyniu, Sabinkach i Kosowie pow. SOKOŁÓW.

14/15 V [19]43 w gminie OLSZEWO zniszczono akta i urządzenia telefoniczne.

15/16 V [19]43 zniszczono częściowo akta w urzędzie pracy w SOKOŁOWIE.

18/19 V [19]43 dokonano napadu na wartownię lotniska ROGÓW pod Sokołowem. Zabito 4 wartowników ukraińskich i spalono barak. Napadu dokonał oddział w sile 30 ludzi, w tym 4 w mundurach żandarmerii z tablicami na piersiach.

24 V [19]43 zostały spalone magazyny Heeresstandortverv[w]altung w SOKOŁOWIE. Na urząd gminy PROSTYN dokonano napadu oraz zniszczono akta i zabrano gotówkę.

W PAULINOWIE, pow. Sokołów, zniszczono zbiorniki z okowitą.

28 V [19]43 został dokonany napad na gminę w PRZYWÓZKACH, pow. Sokołów, gdzie po uprzednim pokwitowaniu przez wójta i sekretarza, zabrano 32 740 zł.

31 V [19]43 dokonano napadu na komunalną kasę Oszczędności w SOKOŁOWIE. Zabrano 54 tys. zł.

W końcu maja w powiecie siedleckim poprzecinano przewody telefoniczne i poodcinano słupy.

W nadleśnictwie KIJOWIEC działa grupa 7 jeńców sow. z dowódcą Siergiejem. Oparcie u Rusinów. Uzbrojeni. Rabują przeważnie pols. kolonistów.

### LUBELSZCZYŻNA

#### a) Sabotaż i dywersja

10 IV [19]43 w N[B]EŁŻYCACH pow. Lublin około 30 dywersantów spaliło urząd gminny, zdemolowało pocztę i zabrało akta z urzędu parafialnego.

10 IV [19]43 do wsi ZAKRZÓWEK przybył oddział w sile 700–1000 ludzi, w tym 300 konnych. Po krótkim oblężeniu posterunku żandarmerii w składzie 8 Niemców (w tym 24 cywilnych) i 9 Ukraińców, załoga poddała się. Zabrano broń: 2 ckm, 2 pistolety automatyczne, 10 kb, 8 pistoletów krótkich i amunicję. Oddział napastniczy posiadał kilka ckm, pistolety automatyczne i kb. Za oddziałem szedł tabor z 4 wozów naładowanych amunicją i żywnością.

13 IV [19]43 dywersanci spalili urząd gminy CHODEL i zdemolowali urząd pocztowy, skąd zabrali 2000 zł i znaczki.

15 IV [19]43 na szosie KRAŚNIK–ANNOPOL pod przejeżdżający wojskowy samochód rzucono wiązkę granatów ręcznych. Samochód spłonął. 2 oficerowie zginęli.

17 IV [19]43 na linii KRAKÓW–CHEŁM, między stacjami Kraśniki–Wilkołaz, zatrzymano petardami ostrzegawczymi pociąg pospieszny, po czym ostrzelano go z ckm. Niemcy bronili się. Zginęło 11 wojskowych i 3 cywilów, około 20 Niemców rannych. Po poddaniu się pociągu, partyzanci rozbroili wszystkich. Zabrano 10 milionów zł z wagonu pocztowego, z wagonu restauracyjnego 40 tysięcy i część żywności. Resztę żywności zniszczono.

21 IV [19]43 w gminie GOŚCIERADÓW, pow. Kraśnik, spalono tartak. W gminie DZI[E]RZKOWICE zdemolowano spółdzielnię rolniczą. W SZCZECKIEJ WOLI zostało rozstrzelanych 3 VD po odczytaniu im wyroków.

2 V [19]43 w okolicy m. MORDY grasowała banda w liczbie 16-u pod dowództwem Szała. Uzbrojenie: 2 rkm, 4 mp, kb i pistolety. Sami bolszewicy. Liczne rabunki. Zaobserwowano, że porozumiewają się z samolotami przy pomocy świateł.

2 V [19]43 we wsi KOMARNO (pow. Biała Podl.) bojówka ZO zastrzeliła 3 komunistów.

4–5 V [19]43 na majątek WITULIN, będący pod zarządem niemieckim, napadła niezdyscyplinowana bojówka pod dowództwem „Zenona” w sile 47 ludzi. Spalono magazyn z 45 000 l spirytusu, kilka beczek z benzyną, ropą i smarami, po czym wycofano się.

6–7 V [19]43 w okolicy SZCZEBRZESZYNA został wysadzony w powietrze pociąg policyjny, przez tych samych dywersantów, którzy dokonali wykolejenia kolei wąskotorowej Zwierzyniec–Biłgoraj, na odcinku Terespol–Bukownica. Dywersanci ci należą do komitetu Gwardii Ludowej.

7 V [19]43 w gminie MARKUSZÓW został zabity przez członków Batalionu Chłopskiego konfident miejscowej żandarmerii.

18 V [19]43 pod CELEJOWEM wykolejono pociąg, a następnie ostrzelano. Pasażerowie uciekli do lasu. Rzecz miała miejsce w nocy 19 maja br. Wynikły walki.

20 V [19]43 bolszewicy z lasów zatrzymali i ostrzelali [--].

21 V [19]43 w gminie STĘŻYCA, pow. Puławy, skonfiskowano kwotę 317 zł, rozbrojono komendanta policji polskiej oraz komendanta policji z Ireny, który u niego przebywał. Zdobyto 2 pistolety.

W pierwszych dniach czerwca partyzanci w Lubelskiem ogłosili mobilizację i powołują podoficerów i podchorążych rezerwy i młodych mężczyzn w wieku poborowym. Prowadzą liczne walki z Niemcami. W pierwszych dniach czerwca zostało przerwane połączenie telefoniczne i telegraficzne z JÓZEFOWEM (k. Biłgoraja).

2 VI [19]43 w gminie KLEMBÓW, pow. Radzyń, zabrano ewidencje, księgi kontyngentów i spalono. Zabrano również pieniądze z kasy. Napadu dokonał OW.

W powiecie lubelskim spalono 3 budynki gminne, w 5 wypadkach spalono spisy ludności.

W powiecie TOMASZÓW spalono spisy ludności w 5 gminach.

W powiecie BIŁGORAJ spalono spisy ludności w 7 gminach.

Na szosie pod Biłgorajem zastrzelono 2 gestapowców. Szef g-po uciekł ranny.

W pierwszej połowie czerwca do jednego z majątków w powiecie RADZYŃ przybył oddział porucznika „Przemysława” i zatrzymał się we dworze dla odpoczynku. Liczba oddziału: 80 ludzi, uzbrojeni, częściowo umundurowani, w mundurach WP – wszyscy mieli czapki wojskowe. Podają się za wojsko narodowe, walczące jednak w chwili obecnej tylko z bandami bolszewickimi.

W okolicy RADZYŃA grasuje banda „Wiktora”, 19-letniego studenta z Moskwy, złożona z 20 bolszewików. Banda nie rabuje. Zabiera pieniądze, określoną sumę co miesiąc, zostawiając pokwitowanie.

Na północnym terenie powiatu PUŁAWY (szczególnie gmina BARANÓW nad Wieprzem) działa grupa Dąbrowskiego, podającego się za kapitana i komisarza NKWD na Distrikt Lublin. Jest to prawdopodobnie zbiegły jeńiec, młody: 23, 24 lat, mówi dobrze po rosyjsku, gorzej po polsku. Do niedawna miał 5 ludzi, w tym 3 jeńców, których zlikwidował za niesubordynację. Stanowi ośrodek, do którego uciekają „armerńscy” z Puław i Poniatowej oraz żandarmi ze szkoły żandarmerii w Wólce Profeckiej (Rosjanie). Liczebność obecna około 60 ludzi. W razie potrzeby, może zmobilizować 200. Uzbrojenie: około 80–10 rkm, kb, broń krótka, granaty i kilka mp. Pracuje nad doprowadzeniem terenu do anarchii. Atakuje Wehrmacht. Ma oparcie wśród chłopów.

Na terenie gminy MARKUSZO[Ó]W istnieje banda, składająca się z 40–50 ludzi pod d[owó]dztwem Kubali, przedwojennego komunisty. Składa się przeważnie z Żydów, Niemców i częściowo

z miejscowych chłopów. Przed zorganizowaniem własnej bandy, Kubala był członkiem rozbitej już szajki Kapicy. Napady rabunkowe i likwidacja na tle zemsty osobistej.

Na ternie gm. ZDZITOWIEC, pow. Kraśnik, wylądował desant 150 ludzi i zgrupował się w zorganizow.[anym] obozie.

#### b) Kontrakcja niemiecka

19 i 20 IV [19]43 w związku z napadem na pociąg na linii Kraków–Chełm, dn. 17 kwietnia w okolicy napadu policja kryminalna dokonała licznych aresztowań.

23 IV [19]43 w lasach na terenie gm. MO[A]KOSZKA koło Parczewa, Niemcy zorganizowali obławę na znajdujących się w lasach dywersantów, połączoną z nalotem. W starciu z dywersantami zginęło kilkunastu Niemców i 30 raniono. Niemcy schwytali 3 bolszewików, 3 Żydów i 1 Polaka.

5 V [19]43 po napadzie na majątek WITULIN dn. 4 maja ekspedycja karna Szupo otoczyła bandę „Zenona”. Zginęło w walce 5 partyzantów i 3 Niemców.

18 V [19]43 do wsi SZARAJÓWKA, gm. Łukowa, pow. Biłgoraj, przybyło 14 żandarmów i około 30 policjantów ukraińskich i pozganiawszy ludność do domów i stodół, żywcem spaliła 150 osób. Uciekło zaledwie kilka osób. Przed spaleniem policjanci ukraińscy bili i torturowali ludność.

30 V [19]43 żandarmi otoczyli wieś SOCHY (gmina Terespol, pow. Biłgoraj) i spalili ją, a uciekającą ludność wystrzelali z karabinów maszynowych. Jednocześnie atakowały samoloty. W wyniku 300 ludzi zabitych, w tym dużo spalonych żywcem, wielu ciężko rannych.

31 V [19]43 samoloty niemieckie zbombardowały miasteczko JÓZEFÓW, pow. Biłgoraj. Są zabici i ranni. Wielu ludzi uciekło do lasu.

[--] w związku z zabiciem przez partyzantów 2 gestapowców na szosie pod Biłgorajem, gestapowcy zastrzelili 2 napotkanych ludzi w mieście Biłgoraj, przed godziną policyjną. Następnego dnia sprowadzono do Biłgoraja 3 kompanie ukraińskiego wojska oraz ściągnięto z 8 gmin w terenie policję, celem obrony przed napadem na miasto. Gestapo dookoła posterunku, który jest równocześnie miejscem tortur, zbudowało drewnianą fortyfikację z podwójnych belek i desek wypełnionych piaskiem ze strzelnicami.

Z powiatu jarosławskiego przysłano około 2000 ludzi uzbrojonych, którzy ulokowali się w lasach biłgorajskich.

## RAPORT

### O STANIE „K” ZA OKRES

20 VI–20 VII 43

#### A. CZĘŚĆ OGÓLNA

Okres sprawozdawczy nie przynosi ważniejszych zmian w stosunku do obrazu sytuacyjnego skreślonego w ubiegłym raporcie. Zebrane materiały uwypukliły jedynie dalszy rozwój posunięć organizacyjnych „K”, zaobserwowanych już w okresie poprzednim. Niezmiennosc tych zjawisk ze strony „K” oceniać należy jako przejście jej na typ pracy długofalowej, oszczędnej w zakresie nowych efektów, wzmagającej natomiast wypróbowaną już generalną linię postępowania.

N a c z e l n y m zjawiskiem jest postępująca rozbudowa

#### I. OFENSYWY BOJOWEJ „K”

W akcji tej należy wyróżnić:

1) Działania bezpośrednie, organizowane przez Gwardię Ludową jako oficjalną reprezentantkę siły zbrojnej PPR, przez grupy specjalne w rodzaju „Niechlujewców” oraz przez oddziały partyzantki miejskiej. W terenie trwa nadal ożywiona działalność GL, przy czym podnieść należy (sygnalizowane już uprzednio) wypadki brania na żołąd specjalnych grup Gwardii. Ma to na celu materialne zabezpieczenie tych ludzi, by tym łatwiej użyć ich do każdej akcji.

2) Działalność polityczno-dywersyjna prowadzona przez grupę „Wolność Ludu”, „Miecz i Łan” oraz kilka innych, znajdujących się w toku rozpracowania. Organizacje te, obok zadań specjalnych o typie terrorystycznym, mają na celu dywersję na terenie pol.[skich] org.[anizacji] wojskowych oraz prowokowanie wszelkimi środkami tego rodzaju czynnych wystąpień antyniemieckich, których następstwa mogłyby być zdyskontowane z korzyścią dla „K”.

Z działalnością tą wiąże się

#### II. AKCJA SABOTAŻOWO-DYWERSYJNA I PARTYZANCKA

Prowadzona jest ona przez różnolite elementy, w znacznym jednak stopniu kierowana jest przez instruktorów sowieckich, częściowo wykonywana przez oddziały desantowe sowieckie.

W związku z tym stwierdzić należy:

a) znaczne ożywienie partyzantki w K[k]rakowskim, spowodowane wylądowaniem desantów lotniczych sowieckich,

b) nasilenie dywersji ściśle wojskowej na kresach północno-wschodnich, spowodowane obecnością licznych grup sowieckich,

c) istnienie bez zmian silnych grup sowieckich, zorganizowanych na sposób armii regularnej we wschodniej części Polesia.

Na tle zjawisk powyższych podnieść trzeba z naciskiem skuteczną przeciwalkę polskich oddziałów w białostockim, zwalczających wroga dla polskich organizacji dywersję sowiecką.

Odrębny punkt stanowią:



### III. PRZYGOTOWANIA W SKALI MOB

Ujawnione w specjalnej instrukcji GL, skierowanej do ludności władz samorządowych i policyjnych, na terenach objętych partyzantką. Instrukcja ta, utrzymana w charakterze odezwy, żąda od wymienionych władz w formie ultymatywnej, bezwzględnie posłuchu dla dowództwa Gwardii, przekazania jej zarówno broni, jak i aktów publicznych wszelkiego typu. Policja i służba leśna nie ma prawa wydalac się ze swych mieszkań. Ludność cywilna ma prawo zachować broń, o ile zgłosi się wraz z nią do lasu. (Obszerne streszczenie instrukcji w części B, I).

Z całym naciskiem podkreślam zuchwałość tej instrukcji, wydanej samozwańczo na prawach autorytatywnego plakatu MOB.

### IV. TAKTYKA „K”

Cechuje ją elastyczność i wysoki na ogół stopień przemyślenia psychologii przeciwnika.

1) Na odcinku akcji wojskowej najważniejszym jej przejawem jest:

a) przyjęcie zasady złośliwego i świadomego upodabniania nazw własnych formacji do nazw innych organizacji wojskowych, z wyraźną tendencją rozmyślnego wprowadzenia w błąd. Np.: „Wolność Ludu” – „Wolność i Lud”, „Miecz i łan” – „Miecz i Pług” itp.

b) Do charakteryzowanej w uprzednich raportach roli politruków dodać tu należy nową ich rolę, jako redaktorów odpowiedzialnych raportów GL. Przekazanie tych raportów komisarzom politycznym oddziałów – zawsze członkom partii, zapewnia cenzurę i odpowiednią redakcję oficjalnych komunikatów, publikowanych jako takie w prasie „K”.

Zebrane w okresie sprawozdawczym oryginalne raporty dowódców GL wskazują na nikłe wyniki wykonywanej akcji i potwierdzają tym samym korzyści, jakie w sensie propagandy „K” może wyciągnąć z raportów terenowych, odpowiednio przepracowanych przez komisarzy politycznych na stopniu obwodu i okręgu.

2) Na odcinku wewnątrzno-politycznym – „K” wpaja obecnie:

a) oszczędność wypowiedzi na tematy własne wobec niewyjaśnionej sytuacji na froncie wschodnim,

b) konieczność współpracy z burżuazyjną demokracją, która po rozwiązaniu Kominternu, pozbawiona została swego głównego straszaka,

c) sugestie co do własnej swej roli i siły jako jedyne realnego obrońcy ludności Warszawy przed masowym terrorem (w załączeniu odezwa w sprawie samoobrony przed blokadą).

Postępowanie taktyczne posiłkowane jest

### V. PROPAGANDA

obsługującą poszczególne zagadnienia taktyki.

1) Śmierć generała Sikorskiego i związana z tym nominacja Naczelnego Wodza spowodowała nowy zwrot w propagandzie „K”, przedstawiającej obecnie zmarłego generała jako przywódcę o szerokiej skali politycznej, twórcę porozumienia polsko-sowieckiego, któremu tę pracę zamąciły i uniemożliwiły czynniki reakcyjne (vide wspomnienia pośmiertne – część B, II, 7).

Do ostatniej chwili przed śmiercią gen. Sikorski utożsamiany był z wrogiem nr 1 przyszłej demokratycznej Polski, co specjalnie drastycznie zarysowało się po sprawie katyńskiej. Nagły ten

odwrót ze strony „K” wiąże się niewątpliwie z nominacją gen. Sosnkowskiego, która według opinii „K”, wywołała „zdumienie w całym kraju”. Perfidność tego stanowiska da się ująć w zasadę, że dla kierowanych przez Sowiety polskich „K”, każdy żyjący Naczelnym Wódcą Polski jest i będzie centralną postacią ataków z ich strony.

Działalność Związku Polskich Patriotów z siedzibą w Moskwie, przedstawia propaganda „K”, jako działalność organizacji ściśle narodowej, liczącej się z hasłami demokracji narodu polskiego dbającej o kościół itp.

(Uwaga: Zjazd Związku odbyty w Moskwie wysłał depezę do Stalina, Roos[e]velta, Churchilla i Benesa, z pominięciem polskiego rządu).

Równolegle propaganda „K” występuje gwałtownie po dawnemu przeciwko:

- całemu rządowi polskiemu,
- przeciwko polskim uprawnieniom do ziemi wschodnich (nawet w granicach 1939 roku),
- dowództwu sił zbrojnych w kraju z niespotykanym dotąd zastrzeżeniem: „my nie chcemy wojny domowej”.

Na tle uwag powyższych oraz indywidualnych wypowiedzi przywódców PPR, ustalić można następująco

#### VI. KIERUNKI AGRESJI

a) z chwilą dokonania ewentualnego przewrotu – przeciwko większości inteligencji polskiej i korpusowi oficerskiemu.

b) obecnie przeciwko niepodporządkowanym się PPR członkom dawnej KPP (zabójstwo „Łebkowskiego” dawnego prezesa KPP – vide część B.I.) oraz całości polskich organów wojskowych, przy czym nacisk skierowany z kolei został na baony chłopskie.

VII. W charakterze uwagi generalnej podnieść muszę wybitne zdecentralizowanie aparatu „K” na szereg pozornie autonomicznych, przeważnie wojskowo-terrorystycznych organizacji, pozostających jednak pod jednolitą instrukcją sowiecką.

### B. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

#### I. RUCH ORGANIZACYJNY

##### 1. „Miecz i Łan”

Organizacja „Miecz i Łan” jest utworzona pod auspicjami czerwonej armii, ściślej biorąc wywiadu. O ile zadaniem Gwardii Ludowej ma być bezpośrednia akcja bojowa, o tyle zadaniem Mił jest zmontowanie sieci łączności, transportu i zorganizowanie ludzi na bezpośrednim zapleczu frontu, jak również prowadzenie prac wywiadowczych; praca ta łączy się ze specjalnie mocno ostatnio prowadzoną akcją na terenie gastronomiczno-hotelarskim. Jednym z podstawowych założeń pracy jest współdziałanie komunistów niemieckich oraz innych z Mił. Odbywa się to głównie na terenie organizacji Todta, gdzie obecnie element jest przeważnie różnonarodowy, organizacji transportowej Stralo (Strassen Leitung Ost), składającej się z szoferów różnych narodowości oraz w służbie taborowej. Nie wszyscy Polacy z Mił orientują się, że służą bezpośrednio bolszewikom. Wielu traktuje Mił jako organizację polską. Mił, działając głównie w terenie, jest trudno uchwytyny. Jedynym

terenem w mieście, gdzie działa ta organizacja, to restauracje, a przede wszystkim hotele. Oficjalnie pieniędzy z Rosji Mił nie otrzymuje, miał więc, podobnie, jak i Gwardia Ludowa, zdobywać je sam.

[dopisek odręczny: N3]

## 2. „Wolność Ludu”

Na ostatniej odprawie omawiane były nowe instrukcje nadeszłe dla „Niechlojewców” (grup sabotażowo-dywersyjnych tej organizacji). Instrukcje te stwierdziły zamieranie nastrojów bojowych w społeczeństwie, w związku z czym zlecone zostało wykonanie szeregu aktów terrorystycznych przeciw Niemcom, celem podsycenia tych nastrojów.

[dopisek odręczny: N3]

## 3. Przenikanie poglądów komunistycznych do lewicy socjalistycznej

Zbieżność tych poglądów uwidacznia się przy zestawieniu wypowiedzi członka CKR–PPR oraz przedstawiciela inteligencji lewicowej z Żoliborza.

### A. (Wypowiedź członka CKR–PPR)

„Flirt polityczny, jaki prowadzą faszyci, wydaje już dzisiaj owoce. I tak widzimy, że złowienie mas robotniczych na hasła nacjonalistyczne nie dało wyniku. W dzisiejszej fazie, przed zgniłym i zgangrenowanym ustrojem kapitalistycznym, stoi groźny proletariąt, walczący trzeci rok z całym potencjałem Europy. Dziś w Rosji żałuje się, że dopuszczono takich Własowów do współpracy. Dziś żałuje się, że w Hiszpanii takich Franco puszczono żywymi, dając im jeszcze funkcje (od czerwonego rządu dostał Franco stanowisko komendanta Marokko). W Rosji trzeba było jeszcze wyróżnić 2 miliony inteligentów, a w Hiszpanii 100 000 oficerów, a inaczej wyglądałoby to wszystko. Proletariąt Europy i świata dojrzewa pomimo terrorów i gwałtów. Będzie on użyty w porę przez Komintern. Dziś nie będzie się żałować tych, którzy są zakałą świata pracy. Zdajemy sobie sprawę, że w czasie masowych egzekucji padnie wielu niewinnych, a porządnych i wartościowych ludzi. Nam przyszłość nie zarzuci, że zostawiliśmy Własowów i Francuzów. Wiadomo nam jest, że grupa rządowa wydała okólnik, dotyczący likwidowania ludzi o poglądach lewicowych, doły jednak krytykują zarządzenie i przeciwstawiają się mu. W ostatnim »Das Reich« piszą, że aby zobaczyć skutki wojny, należy pojechać do zachodnich Niemiec, gdzie po zniszczeniach, po bombardowaniu ludzie wychodzą z piwnic i nie widząc swych bliskich i znajomych, piszą na ścianach, że żyją, podając swe nazwiska. Następnie błąkają się godzinami wkoło, szukając innych, po czym, o ile nie znajdą, idą gdzie oczy poniosą”.

[dopisek odręczny: -40]

### B. (Wypowiedź Dyrektora Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej) (PS)

„Rewolucja społeczna jest nieunikniona i inteligencja polska musi się do niej zawczasu przygotować. Proletariąt, gnębiony przez ustrój kapitalistyczny, zatriumfuje ostatecznie i rzeczą nieuniknioną jest wyniszczenie, a nawet zagłada inteligencji polskiej, która spróbuje przeciwstawić się temu nieuniknionemu procesowi bolszewizacji świata, toteż jedynym wyjściem dla inteligencji polskiej jest zrewidowanie dotychczasowych przestarzałych pojęć i zdanie sobie sprawy z tego, że ten tylko uchroni się od nieuniknionej zagłady, kto już dziś zadeklaruje się niedwuznacznie jako zwolennik komunizmu.

[dopisek odręczny: 5-1]

#### 4. Gwardia Ludowa

##### A. Sytuacja grupy im. T[adeusza] Kościuszki w oświetleniu raportu Komisarza politycznego

Działalność komunistyczna w organizowaniu akcji partyzanckiej stoi ostatnio pod znakiem konieczności jak największej centralizacji. Objawem tego jest stworzenie na terenie grupy im. T[adeusza] Kościuszki stanowiska Komisarza politycznego, obok dowódcy wojskowego. Tego rodzaju organizacja ma swoje precedensy w organizowaniu Armii Czerwonej w Hiszpanii i innych wojsk regularnych, na terenie Polski jest jednak nowością.

Komisarz polityczny jest członkiem partii i posiada prawo informowania jej w każdej chwili o wszystkim, co uzna za właściwe, co jest zgodne ze zwyczajami panującymi na całym świecie. Obowiązkiem jego jest czuwanie nad spójnością ideową danej grupy – pomagają mu w tym, specjalnie w tym celu mianowani, delegaci polityczni na poszczególne oddziały.

Na terenie, gdzie działa grupa operacyjna im. T[adeusza] Kościuszki, nastąpiło pewne nieporozumienie co do tego, komu ma grupa bezpośrednio podlegać, czy władzom okręgu, w którym działa, czy władzom obwodu. Komisarz polityczny grupy stwierdza z całą stanowczością, że aż do bliższych instrukcji na ten temat, grupa będzie podlegać jak dotąd obwodowi, co jest dyktowane koniecznością zcentralizowania władzy, ważną w trudnych warunkach terenowych, w których grupa działa. Podporządkowanie jej władzom okręgowym nie mogącym służyć, jak to jest konieczne, w razie potrzeby radami politycznymi, kontrolą i pomocą, mogło być wywołane jedynie nieznaną terenu, w którym partyzanci nie posiadają żadnego oparcia.

Nie było tam dotychczas zupełnie komórek partyjnych i teren jest opanowany całkowicie przez organizacje przeciwników rozrośnięte do dużych rozmiarów.

W związku z tym także sprawozdania z działań grupy będą, aż do bliższych wyjaśnień w tej sprawie, pisane tak, jak dotąd równolegle i niezależnie od siebie, przez dowódcę wojskowego i komisarza politycznego i skierowane do władz obwodu siedlecko-lubelskiego, od którego grupa przyjmuje dyrektywy i rozkazy.

Okres sprawozdawczy zaznaczył się pierwszymi poważniejszymi krokami grupy im. T[adeusza] Kościuszki na polu organizacji wewnętrznej, organizacji terenu oraz akcji bojowych przeprowadzanych przez poszczególne grupy.

##### a) Rozwój organizacyjny grupy im. T[adeusza] Kościuszki

Siedem grup partyzanckich, działających dotychczas na własną rękę, zostało skupionych jako jedna grupa pod nazwą im. T[adeusza] Kościuszki oraz zorganizowanych zgodnie z potrzebami chwili bieżącej. Stan tych luźnych oddziałów był w chwili wchłonięcia ich przez grupę Kościuszki jak najgorszy. Dokonywały one co prawda licznych wyczynów bojowych, miało to jednak charakter luźnych posunięć, niepodporządkowanych żadnym wyższym i wspólnym dyrektywom. Poza tym oddziały były tak zdemoralizowane i rozpite, że trzeba było przezwyciężyć ogromne trudności dla samego porozumienia się z nimi. Akcje „bojowe” miały przeważnie charakter rabunkowy. Oddziały zaraziły się od Batalionów Chłopskich i ZWZ-u uporczywym czekaniem i nie podejmowały żadnych poważniejszych akcji przeciw Niemcom. Komisarz polityczny dokonał objazdu i reorganizacji wszystkich tych luźnych grup – mianował w nich dowództwo, zorganizował sztab, przeprowadzał przy pomocy delegatów politycznych liczne pogadanki uświadamiające. Oddziały w krótkim czasie z entuzjazmem zgłosiły swój akces do GL i zostały zorganizowane w sposób następujący: Oddział podporządkowany grupie operacyjnej, otrzymującej instrukcje od sztabu GL. Każdy oddział podzielony na plutony, z których każdy ma swego dowódcę wojskowego i delegata politycznego,

otrzymującego instrukcje od komisarza politycznego grupy operacyjnej. Prócz tego, w obronie każdego oddziału, zostały wyodrębnione grupy złożone z komsomolców i WKP, które odgrywają rolę komórek partyjnych i zgłosiły prośbę o przyjęcie do PPR.

Jako najbliższe plany tak zorganizowanej partyzantki zostały wyznaczone:

- i) akcja bojowa,
- ii) dalsze zdyscyplinowanie oddziałów,
- iii) rekrutacja partyzantów,
- iv) zakładanie GL na terenie, gdzie znajdują się oddziały.

Komisarz polityczny omawia szczegółowo działalność dotychczasową, charakter poszczególnych grup oraz zmiany jakie nastąpiły po reorganizacji. Jako przykład szybkiego rozrastania się grupy T[adeusza] Kościuszki, cytowany jest fakt przyjęcia do oddziału Szczersa grupy zbiegłych z Zamościa od Niemców czerwonoarmistów w sile 11 ludzi z majorem i dwoma porucznikami.

Sztaby poszczególnych oddziałów są już skompletowane, jedynie niezorganizowany jeszcze jest sztab nadrzędny grupy Kościuszki, co było utrudnione z powodu konieczności rozjazdów w trakcie ogólnej reorganizacji.

#### b) Organizacja terenu

W końcu lutego br. nie było jeszcze żadnego oparcia w tutejszych terenach. Dopiero obecnie nastroje zmieniły się wskutek organizowania, także represje niemieckie oraz osłabienie pozycji „czekaczy”. Nastroje bojowe znacznie wzrosły. Ludność chętnie przystępuje do partyzantki, są jednak trudności ze składaniem przysięgi, ponieważ większość jest już zaprzysiężona w innych organizacjach. Wobec tego organizatorzy terenu postanowili nie trzymać się a la lettre instrukcji GL w tej sprawie i położyć nacisk przede wszystkim na organizowanie oddziałów bojowych, przysięgę odkładając na później.

#### c) Akcja bojowa

Akcje bojowe grupy im. T[adeusza] Kościuszki zostały zapoczątkowane dopiero w marcu. Mają one charakter dywersyjno-sabotażowy, zakrojony jednak dotąd na niewielką skalę, jak wynika z dokładnego sprawozdania z tych akcji komisarza politycznego grupy.

#### d) Praca wychowawcza wewnątrz oddziałów

Pracą wychowawczą wewnątrz oddziałów kierują komisarze polityczni, którym pomagają delegaci polityczni plutonów. Polega ona w największej mierze na wykładach i pogadankach na temat roli PPR, GL oraz obowiązkach partyzantów w stosunku do ludności cywilnej. Wystąpienia na własną rękę, rekwirowanie i rabowanie są surowo karane, co zdobywa duże uznanie wśród ludności i skłania ją do zmiany stosunku do oddziału partyzanckiego.

Z inicjatywy komisarza politycznego powstały także rodzaje konkursów w antyfaszystowskich akcjach bojowych między poszczególnymi grupami.

Jest w projekcie, ażeby każdy oddział miał swoją gazetkę, co jest jednak chwilowo utrudnione z powodu braku materiałów technicznych.

#### e) Trudności i braki

Raz jeszcze położony nacisk na konieczność jak największej centralizacji. Dotychczasowy materiał ludzki w oddziałach partyzanckich jest wprawdzie zdolny do bohaterских wyczynów, przyzwyczajony

jest jednak do działania w małych grupkach 3–5 osób, boi się podejmowania walk w większych oddziałach, nie ma ludzi, którzy by nadawali się na dowódców. Poza tym jest lęk przed obcym terenem i uporczywe dążenie na zachód w kierunku janowskiego, gdzie partyzanci czują się pewniejsi. Powoduje to rozproszkowanie oddziałów, do przeciwstawienia się któremu konieczne jest jak najszybsze przydzielenie pracowników politycznych i większej ilości dowódców. Bez tego nie da się przeprowadzić masowej rekrutacji, co jest obecnie najpierwszą koniecznością.

Wydawnictwa nie funkcjonują z powodu braków technicznych: wyszedł tylko jeden numer pisma „Powstanie”, odbitego w małej ilości egzemplarzy i na maszynie z powodu braku powielacza.

Radio nie funkcjonuje. Jest duży brak map, busoli, kompasów, co utrudnia poruszanie się oddziałów.

Na zakończenie komisarz polityczny zaznacza, że perspektywy rozwoju akcji partyzanckiej, po uzupełnieniu powyższych braków i przewyciężeniu trudności, będą zupełnie dobre. Raz jeszcze podkreśla, że teren opanowany całkowicie przez ZWZ i BCh w krótkim czasie zmienił ideowe oblicze, że zostały przewyciężone sugestie „czekaczy”, którzy przestraszyli się siłą bojową grupy im. T[adeusza] Kościuszki, ocenianą przez nich na 500 ludzi. W związku z tym napływ do szeregów GL i samorzutne wystąpienia dywersyjno-sabotażowe ludności.

[dopisek odręczny: odpis w archiwum]

#### B. Instrukcje GL dla ludności na terenach objętych partyzantką

W okolicach objętych akcją partyzancką rozplakatowano odezwy wzywające ludność do przeciwstawiania się wszelkim zarządzeniom niemieckim i do współdziałania z partyzantkami. Zawierają one również ostrzeżenia dla Niemców, którzy nie wypowiedzą się wyraźnie po stronie polskiej i dla agentów polskich w służbie niemieckiej.

ad 1) Niedozwolone jest ściąganie od ludności wszelkich kontyngentów, podatków etc. Ludność nie ma prawa oddawać żywności. Obowiązana jest zużywać ją lub niszczyć, a w razie, jeśli już zostanie oddana, odbierać ją.

Wszelkie władze, urzędy i osoby cywilne podporządkowane okupantowi winne stawiać bezwzględny opór i nie wykonywać na rzecz Niemców żadnych zleconych im czynności.

ad 2) Ludność obowiązana jest podporządkować się zarządzeniom dowódców oddziałów partyzanckich GL pod każdym względem.

Policja polska i wszelka służba bezpieczeństwa i dozoru, np. gajowi i podleśni, nie mają prawa oddalać się ze swoich mieszkań i muszą być przygotowani, aby na każde żądanie partyzantów złożyć broń, amunicję i przekazać papiery urzędowe, zwolnić aresztowanych i wykonać wszelkie polecenie władz GL.

To samo dotyczy wójtów, sekretarzy gminnych, sołtysów, którzy w każdej chwili obowiązani są do przekazania wszelkich papierów i pieniędzy partyzantom, za co otrzymują pokwitowania. Ludność obowiązana jest do udzielenia partyzantom wszelkiej pomocy i informacji, ostrzegania ich, informowania o miejscu pobytu uzbrojonych Niemców.

Wszelka broń będąca w posiadaniu osób cywilnych, winna być wydana partyzantom, z wyjątkiem wypadków, gdy posiadacze ich zgłoszą się uzbrojeni do oddziału partyzanckiego lub same zorganizują oddział.

ad 3) Ludność niemiecka traktowana jest jako wroga z wyjątkiem tych wypadków, kiedy Niemcy wykażą wyraźne współdziałanie z Polakami. Każdy uzbrojony Niemiec na terenie objętym akcją

partyzancką będzie bezwzględnie zlikwidowany. To samo dotyczy wszystkich, którzy w jakiegokolwiek formie współdziałają z okupantem.

### C. Przeciwdziałanie Blokadzie Warszawy

Przed kilku dniami Kom. Warsz. PPR wydał odezwę pt. „Polacy”, bez daty, jako wydawnictwo Gwardii Ludowej, wzywającą ludność stolicy na wypadek blokady Warszawy do strajku i masowej dywersji.

Odezwa składa się w całości niemal z haseł i wezwań, podkreślających kilkakrotnie konieczność jedności i walki, które mogą jedynie być wyrazem naszej siły oraz konieczność obrony przez atak.

Aby więc nie dopuścić do biernego niszczenia i mordowania społeczeństwa, PPR widzi odpór w zdecydowanej postawie i czynie: „Za krew polską – krew niemiecka; za dom polski – dom niemiecki; za dzieci polskie – dzieci niemieckie. Na uderzenie w jedną dzielnicę, odpowie cała Warszawa. Na zamach na stolicę, odpowie walką cały kraj”.

Dla przeprowadzenia tej walki, wzywa odezwa do utworzenia Komitetu Obrony Warszawy.

Poza tym zwraca się PPR do oficerów i żołnierzy organizacji wojskowych z wezwaniem do tworzenia grup samoobrony, do przechodzenia do wypadków, do tworzenia po domach, blokach i dzielnicach Komitetów Samoobrony, uzbrojonych w broń białą i palną.

Dalej, zwracając się do robotników i kolejarzy, wzywa ich do strajku i masowej dywersji, do niszczenia produkcji, transportu, maszyn, odbierania broni werkschutzom, tworzenia komitetów strajkowych i obrony – zaś pracowników miejskich i telefonistów – do niszczenia kabli, transformatorów, pomp, gdyż „bez wody, prądu stanie przemysł wroga, bez łączności zamrze administracja”.

Odezwa powyższa, kolportowana na fabrykach i wśród pracowników miejskich, jak informują, nie spotkała się z aplauzem, jednak w poszczególnych ośrodkach udaje się komunie organizowanie Narod. Komitetów Walki.

Na podkreślenie zasługuje, że w agitacji komuna zapewnia robotników, iż jest przygotowana do proklamowania strajku powszechnego.

[dopisek odrębny: 626]

## 5. Organizowanie prowincji

### A. Pomorze

Przed 1939 r. komuniści na terenie Pomorza działali, lecz nie mieli licznych zwolenników. Był to przeważnie element napływowy, nie pomorzanie. Część tych ludzi pozostało i prowadzi nadal działalność komunistyczną, są jednak bardzo zakonspirowani i praca ich jest utrudniona przez nieprzychylnie ustosunkowanie się ludności, która traktuje ich nawet wrogo.

Ośrodkiem, z które promieniuje komunizm na Pomorze jest Gdańsk, gdzie znajduje on oparcie głównie wśród ludności niemieckiej, liczebniej silniejszej niż ludność polska. Z Gdańska wychodzą wszystkie instrukcje, rozkazy, dyspozycje na filie pomorskie. Do Gdańska przychodzą one drogą morską ze Szwecji razem z bibułką, przeważnie w języku niemieckim, kolportowaną przez marynarzy, którzy są w przeważnej części komunistami – nawet wyżsi oficerowie w stopniach kapitańskich. Wykorzystana jest również droga radiowa.

Stwierdzono, że ze Szwecji przez Gdańsk przychodzi również wiele dyspozycji dla komunistów polskich, przy czym łącznikami i kurierami są Niemcy z armii, partii, administracji itp.

Gdańsk, który był gniazdem komunistycznym przed wojną, obecnie spotężniał – cała reakcja antyhitlerowska opanowana jest przez komunistów.

Oddzielną grupę komunistów na Pomorzu stanowią spadochroniarze sowieccy, których bardzo liczne bandy grasują w lasach chojnickich i kościerzyńskich. Prowadzą oni na wielką skalę akcję dywersyjno-sabotażową. Nie stwierdzono akcji propagandowej oraz prób kontaktowania się z ludnością. Nie stwierdzono również kontaktów z centralą w Gdańsku.

Zarządzone obławy nie dały żadnego rezultatu. Nie udało się również Niemcom złapać żadnego dywersanta podczas ciągłych kontroli na drogach i kolejach.

[dopisek odręczny: Pracownia]

## B. Miechowskie

Robota komunistyczna prowadzona jest nadal z dużą energią zarówno, jeśli chodzi o dywersję i sabotaż, jak i o propagandę.

### a) Działalność dywersyjno-sabotażowa

1. Prócz mniejszych rabunków i napadów na gminy i instytucje publiczne, doszło w połowie maja br. do formalnych bitew w Żarnowcu, Wolbromiu i Pilicy. Do zlikwidowania ich przybyły specjalne posiłki z Krakowa. W jednym dniu przewieziono do szpitala w Miechowie 25 rannych policjantów granatowych i niemieckich. W fabryce „Wolbrom” dokonano śmiałej rewizji, podczas której porobiono zdjęcia. Odbываła się ona w asyście żandarmów z Wolbromia, których „poproszono” o „towarzyszenie” „w przegładzie fabryki”.

Werbunek do band dywersyjnych przeprowadzany jest na dużą skalę wśród młodych ludzi, powołanych na roboty do Niemiec. Dają im broń, odzież, pieniądze i wysyłają do lasów.

Sekcja kobiet komunistek roztoczyła opiekę nad zbiegłymi oficerami francuskimi komunistami, którzy ukrywają się na tym terenie, prowadząc ożywioną działalność.

### b) Propaganda

#### i) Prasowa

Na skutek tarć wewnętrznych, przestało chwilowo wychodzić komunistyczne pismo „Ogniem i Mieczem”, bliższe szczegóły jeszcze nieznanne.

Wydrukowany już podczas Wielkanocy manifest, wzywający do powstania, został w tych dniach zniszczony, jak podano, z powodu sprawy Katynia.

#### ii) Ustna

Propaganda ustna prowadzona jest bardzo zręcznie przez rzucanie szeregu elastycznych haseł. Zmierzają one w 2 zasadniczych kierunkach:

Wykazania potęgi Rosji:

Rosja, która okazała się w walce z Niemcami b. silna, już niedługo przyjdzie do nas. Jedynie ona jest w stanie Polskę oswobodzić i odbudować.

i

Podkopania zaufania Polaków do Rządu Emigracyjnego. Zerwanie stosunków polsko-sow. jest



jedynie winą Sikorskiego, który domaga się, jako imperialista, oddania Polsce ziem aż po Dniepr.

Anglia sama dała do zrozumienia gen. Sikorskiemu, że jeśli chce odbudowy Polski, musi współpracować z Rosją. Imperialiści polscy w Londynie nie chcą współpracować z Rosją, działają na szkodę Polski, tak, jak i faszystowskie organizacje w kraju. Fakt ten zaczynają już rozumieć niektóre niepodległościowe organizacje i dlatego przystąpiły do współdziałania z Armią Czerwoną przez podjęcie akcji dywersyjno-sabotażowej.

Liczebną siłę „K” w powiecie trudno ustalić. Według opinii miejscowych informatorów, połowa przynajmniej wsi posiada dobrze i sprzężycie zorganizowane komórki, liczące średnio 10–20 osób uzbrojonych indywidualnie.

### C. Zakłady Ostrowieckie

Na terenie Zakładów Ostrowieckich daje się zauważyć propagandę komunistyczną, przy pomocy bibuły i rozmów. Ma ona 2 źródła:

- a) adiutant i najbliższy współpracownik szefa „S”-ki, jak stwierdzono, kolportuje do f-ki bibułę komunistyczną pod pozorem dostarczania jej tylko swemu szefowi i rozdziela między robotników.
- b) jeden z pracowników f-ki, członek PPR, który ostatnio przeszedł 10 dniowy kurs partii, kolportuje bibułę i prowadzi propagandę ustną.

### 6. Varia

#### A. Zabójstwo b. prezesa CKW–KPP

W dniu 21.6. o g. 8.55 przed wejściem do biura f. Lewandowski (Sienna 21) zabity został Stanisław Łebkowski/nazwisko fałszywe, czwarte z kolei (b. prezes CKW–KPP). Powodem zabójstwa ma być odmowa Ł-go wzięcia udziału w pracach PPR, którą zabity uważał za agenturę Rosji, nie zaś za przejaw polskiego „K”.

#### B. Przeniesienie centrali Pruszkowskiej PPR

W związku z dokonywanymi aresztowaniami, centrala pruszkowska przeniesiona została do Otwocka.

### 7. Ewidencja

W okresie sprawozdawczym zaewidencjonowano 119 osób z Warszawy, Krakowa, Śląska, Węgrowsa i rejonu podstołecznego.

## II. PRASA

### 1. Stosunek PPR do Rządu Polskiego w Londynie

a. „Głos Warszawy” (nr 34 z 18 VI [19]43) w art. „Trzy Światy” niedwuznacznie formułuje pod adresem Rządu zarzuty działania na szkodę Narodu Polskiego, z powodu zupełnego nierozumienia postawy i dążeń Kraju. Wobec zupełnego oderwania się od Kraju – Rząd nie może być uznany za jego przedstawiciela:

„Im dalej od ognia, tym mniejszy żar. Mieszkańcy płonącego domu rzucają się na ratunek. Ale sąsiedzi z trzeciej ulicy najczęściej przyglądają się biernie, debatują i kłócą się na temat przyczyn i skutków pożaru.

Takie myśli narzucają się każdemu, kto zastanawia się nad stanowiskiem rządu Sikorskiego wobec tego, co się dzieje w kraju. Już czwarty rok kraj znajduje się w warunkach, które wycisnęły zasadnicze piętno na każdej dziedzinie życia. Bezprzykładne, planowe wyniszczanie narodu polskiego, spowodowało, że dziś każdy REALNY program, wszystko jedno: polityczny, społeczny, kulturalny itd., musi zaczynać się od słów: BEZWZGLĘDNA WALKA Z OKUPANTEM.

Na tle tej rzeczywistości, smutnie wygląda polityka polskiej emigracji... Na terenie Londynu odżyły od lat toczone zakulisowe intrygi...

Najśmieszniejszą może chorobą rządu Sikorskiego jest chęć odegrania roli Ma[e]t[t]ernicha, kierowania na światowej szachownicy takimi „pionkami”, jak Anglia, St. Zjedn., ZSRR. Idąc za sugestią pewnych kół europejskiej reakcji, Sikorski postanowił „wygrać” najpierw Zw. Radziecki przeciwko Niemcom, a potem Anglię i Stany Zjedn. przeciwko Zw. Radzieckiemu. W ten sposób najśmielsze marzenia pewnych naszych sfer zostałyby zaspokojone. Na gruzach Niemiec i Zw. Radzieckiego została by Polska, jako decydujące mocarstwo na kontynencie, mające gdzieś tam daleko możliwych protektorów – Anglię i Amerykę. W normalnych czasach można by powiedzieć, że jest to nieszkodliwy obłąd. Dziś jednak mieliśmy już nieraz dowody, jak szkodliwe i wrogie naszym interesom są konsekwencje tego obłąd. Żyjąc w tym sztucznym świecie chimer i fantazji, rząd Sikorskiego nie chce widzieć sytuacji kraju, sabotuje jego walkę, usiłuje przeszcześcić wewnętrzne kłótnie i spory, troskliwie hodowane na emigracji.

Kraj i londyńska klika emigracyjna to dwa światy, między którymi od dawna nie ma już żadnego powiązania. Języki, jakimi się posługują, są tak różne, jak różnym jest trzask karabinu maszynowego, od dźwięcznych wykrętów dyplomaty. Ludzie, mówiący tak różnymi językami, nie porozumieją się nigdy.

...Rzeczywistość krajowa i wola narodu muszą być głównymi i jedynymi wytycznymi wszelkiego rządu, który chce reprezentować naród. Naród polski nie może być jedynie atutem, wygrywanym przez emigracyjnych polityków dla celów sprzecznych z jego interesami. Rząd, który oderwie się od kraju, jak oderwał się rząd Sikorskiego, wisi w próżni, staje się wodzem bez wojska, który wygrywa bitwy na mapie. Rządu takiego naród nie może uznać za swego przedstawiciela.

Jeśli rząd, jak w obecnych warunkach znajdzie się na emigracji, jego krajowi przedstawiciele mają nie podporządkować naród chimerom emigracyjnych polityków, lecz komunikować rządowi wolę narodu, wyjaśniać mu sytuację krajową. Najprostsza zasada demokracji mówi, iż NIE NARÓD DLA RZĄDU, ALE RZĄD JAKO SŁUGA I PRZEDSTAWICIEL NARODU jest wykonawcą jego woli.

Ta elementarna zasada została pogwałcona. Bilans działalności rządu Sikorskiego i jego krajowych rzeczników obciążony jest ciężkimi grzechami: próbą skłócenia aliantów, doprowadzeniem do zerwania stosunków dyplomatycznych ze Zw. Radzieckim, popieraniem hitlerowskiej propagandy wymierzonej przeciwko Polsce, sabotowaniem walki kraju z okupantem, wicherzeniem wewnętrzne i nawoływaniem do wojny domowej, spekulacjami na przedłużenie wojny, oto tylko niektóre występkę przeciwko najżywotniejszym interesom narodu polskiego.

Dlatego też naród polski nie może uznać rządu Sikorskiego za swego przedstawiciela. Nie politycznymi szacherkami, lecz zdecydowaną wolą szczerzej współpracy ze wszystkimi aliantami zdobędzie naród polski niepodległość. Zjednoczenie wszystkich sił jest w tej walce głównym orężem”.

b. Wypowiadając się przeciwko dopuszczaniu wszelkich wpływów sanacji i ozonu na bieżące sprawy polskie, „Trybuna Wolności” (nr 35 z 1 VII [19]43) w notatce „O Polskę demokratyczną” podważa między wierszami istotę legalnego bytu Rządu Polskiego.

„...rząd Sikorskiego został omotany i skrępowany przez sanacyjnych polityków, przez ozonowy korpus oficerski, rząd ten uległ i poddaje się coraz mocniej wpływom sanacji. Nic więc dziwnego, że prezydent Raczkiewicz, niejako za główną zaletę rządu emigracyjnego, uważa jego »legalność« – na mocy jego ozonowej konstytucji. »Rząd nasz, mówi Raczkiewicz, czerpie swą władzę z naszych własnych, polskich praw zasadniczych« [;] Te słowa są godne zapamiętania. Czy nie jest to niedwuznaczna afirmacja konstytucji ozonowej? Czyż nie zaciera się stopniowo różnica między rządem, jego delegaturą, a sztabami sanacyjnymi, które datę 23 IV 1935 przyjęły sobie za godło? Ale Naród Polski wyraźnie wypowiedział swój sąd: odrzucając »elitę« sanacyjną, uznaje za nielegalną sanacyjną konstytucję i wszelkie wynikię z niej prawa”.

## 2. Krytyka polskich czynników wojskowych

Precyzując główne zadania bliskiego już powstania w Kraju „Głos Warszawy” (nr 37 z 29 czerwca) w art. „Co to jest powstanie” stawia zarzut polskim czynnikom wojskowym „przegapienia” okazji szybszego zakończenia wojny.

„...Mając sprzymierzeńców rozporządzających potężnymi armiami, których zadaniem jest niszczyć żywą siłę wroga – zadaniem naszym jest wykorzystanie naszych specyficznych warunków strategicznych. W przeciwstawieniu do wszystkich dotychczasowych powstań, głównym zadaniem obecnego powstania nie będzie w pierwszej fazie zniszczenie żywej siły wroga, rozbitcie armii okupacyjnej. W walce obowiązuje zasada ekonomii – dążenie, aby przy pomocy rozporządzalnych środków osiągnąć największe w danych warunkach rezultaty. **NAJWIĘKSZE REZULTATY OSIĄGNIEMY JEDYNIEM PRZEZ ŚCISŁE WSPÓŁDZIAŁANIE Z ARMIAMI SOJUSZNIKÓW...** Zrozumiałe, że **POD WZGLĘDEM STRATEGICZNYM**, najbliższym sojusznikiem jest Związek Radziecki... Walczymy ze wspólnym wrogiem po dwu stronach tego samego frontu.

Oceniając minione wydarzenia, wybitni znawcy sztuki wojennej twierdzą, że był **MOMENT**, kiedy **SIŁY POLSKIE BYŁY WYSTARCZAJĄCE DLA ZWYCIĘSKIEGO ZAKOŃCZENIA OBECNEJ WOJNY**. Styczeń i luty br., kiedy załamał się front południowy, kiedy panika ogarnęła całe Niemcy, a główna kwatera po ciosach pod Stalingradem i na Kaukazie straciła głowę – w tym momencie siły nasze, wystarczające dla przecięcia głównych połączeń z frontem, mogły odnieść zwycięstwo nad wielomilionową, potężną armią. Byłoby to zwycięstwo jedno z największych w dziejach. Wróg gorączkowo ścigał posiłki z całej Europy, z wybrzeży Atlantyku, aby załatać groźną wyrwę. Ostatnie rezerwowe czołgi i działa wędrowały pospiesznie w stronę Charkowa. Posiłki powinny były utknąć w drodze. Jeśli nie mieliśmy sił dla ich zniszczenia, to mieliśmy siły sprawić, aby doszły do miejsca przeznaczenia za późno. Niestety, doszły dostatecznie wcześnie, aby Polska i cała Europa przeżyła jeszcze wiele miesięcy krwawej i koszmarnej okupacji.

Przed walką powstańczą narodu polskiego stoją w chwili obecnej dwa zasadnicze zadania. 1) dezorganizacja aparatu okupacyjnego w całym kraju, uniemożliwienie okupantowi wyciąganie z Polski jakichkolwiek korzyści (przemysł polski, kontyngenty, siła robocza), 2) przecięcie linii transportowych i komunikacyjnych, dzięki którym wróg może zaopatrzyć i utrzymać linie frontów, a tym samym utrzymać panowanie nad Europą”.

## 3. Stosunek PPR do poszczególnych ugrupowań polskich

### 1. Nawoływanie do koordynacji akcji przeciwko okupantowi

W pierwszej połowie czerwca w prasie PPR zaobserwowano chęć zatarcia w społeczeństwie polskim różnic światopoglądowych w obliczu wspólnej akcji przeciwko okupantowi.

a. Wyrazem tych dążeń jest przede wszystkim „Apel” zamieszczony w nr. 20 z 10 czerwca „Gwardzisty”:

„Polskę ogarnęła walka. Walczy Gwardia Ludowa, niszczą siły wroga oddziały Socjalistów (RPPS). Coraz liczniejsze i potężniejsze są wystąpienia Sił Zbrojnych w Kraju. Wyruszyli w pole Ludowcy.

Wszyscy przeprowadzają takie same akcje wymierzone przeciwko Niemcom. Wspólny przyświeca wszystkim cel – uwolnienie Ojczyzny od okupanta. Chociaż cele są wspólne i nikt nie zdołał rozróżnić walczących żołnierzy do jakiej organizacji należą, jednakże oddziały prowadzą swe działania zupełnie niezależnie od siebie, bez żadnego wzajemnego powiązania i współdziałania.

Jest oczywiste, że zjednoczenie sił zwiększy skuteczność i znaczenie uderzeń. Okupant jest jeszcze mocny, a wojskom polskim, porozbijanym na drobne, działające samodzielnie grupy łatwiej może dać radę niż zjednoczonym siłom całego narodu.

Wzajemna pomoc walczących, spieszenie z odsieczą, informowanie o ruchach wojsk npla, przestrzeganie przed zasadzkami, wspólne organizowane akcje – wszystko to znacznie usprawni walkę, pozwolimy skuteczniej niszczyć i gromić okupanta. Jest to więc wzajemny obowiązek walczących.

Mimo tak ogromnej potrzeby, wprost konieczności wspólnego działania, współpraca i pomoc w terenie jest zjawiskiem dość rzadkim.

Skryta propaganda niemiecka robi wysiłki, by do zjednoczenia nie dopuścić. Wtórują jej wrogie narodowi czarne siły sanacyjnej reakcji – tej która szczuje przeciw walczącym. Wyolbrzymia się jakieś nieistotne różnice.

Jednakże troska o dobro Ojczyzny, o przyszłość Narodu Polskiego, przekreśla wszelkie drobne rozbieżności.

W obliczu groźnej sytuacji masowych morderstw, aresztowań, wywózek, wzywamy wszystkich Polaków, wzywamy wszystkich walczących i tych, co niecierpliwie rwą się do walki. Jednoczmy nasze wysiłki. Nie chodzi tu o podporządkowanie jednych oddziałów drugim. Nowych – walczącym już dawniej. Wzywamy do współpracy.

Przeprowadzajmy wspólne działania. Opracowujmy wspólne plany uderzeń. Pomagajmy sobie wszelkimi sposobami. Tylko zjednoczeni w walce wyzwolimy Ojczyznę.

**PARTYZANCI ODDZIAŁÓW RPPS, BOJOWNICY BATALIONÓW CHŁOPSKICH, ŻOŁNIERZE SIŁ ZBROJNYCH W KRAJU I NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH, OFICEROWIE, ŻOŁNIERZE NIEZWIĄZANI ORGANIZACYJNIE – STAWAJMY DO WSPÓLNEJ WALKI, WSZYSCY POLACY NIECH RUNĄ NA WROGA. PRZYSPIESZY TO ZWYCIĘSTWO.**

W[arsza]wa czerwiec 1943

Gwardziści m. Warszawy”

b. Świadczy o tym także art. „Rozbicie administracji okupanta” na łamach Trybuny Wolności (nr 34 z 15 czerwca)

„Na Polskim froncie walki z okupantem sytuacja w ciągu ostatnich tygodni uległa poważnym zmianom. Zwiększyła się ilość walczących oddziałów i grup bojowych, wzrosła ich liczebność, dzięki zdobyciom wojennym udoskonalilo się uzbrojenie. Małe jeszcze niedawno oddziały, wzrosły do sił kompanii, zacieśniła się między nimi współpraca i koordynacja.

Rozwój wydarzeń, fakt, iż hasło czynnej walki z okupantem zdobyło już dzisiaj całe społeczeństwo polskie, jest dalszym potwierdzeniem słuszności naszego stanowiska. Jedynie czynna i zbrojna walka może być skuteczną obroną przez terrorem, może prowadzić do Wolnej Polski. O słuszności naszej taktyki świadczy przechodzenie do walki zbrojnej tych, którzy do niedawna piętnowali czynną postawę jako szkodliwą dla narodu.

Umasowienie i rozszerzenie ram walki siłą rzeczy pociąga za sobą zmianę jej form. Akcja przestaje być sporadyczna i przypadkiem, a zaczyna przybierać formy systematyczne i planowe...

Powoli i systematycznie partyzantka wypiera okupanta ze wsi polskiej. Znaczenie tej akcji jest ogromne. Utrata panowania nad wsią jest w znacznej mierze utratą panowania nad krajem i, co ma największe znaczenie, nad jego płodami rolnymi...

Na dzisiejszym etapie walki CAŁKOWITE ROZBICIE OKUPANCKIEGO APARATU ADMINISTRACYJNEGO WE WSI JEST MOŻLIWE i wysuwa się jako jedno z podstawowych zadań. Należy przeprowadzić planowy atak na wszystkie urzędy gminne, mleczarnie, posterunki, na wszystkie agendy, służące do ograbiania i terroryzowania wsi. Całe społeczeństwo winno rozpocząć szeroką agitację za rozwiązywaniem urzędów gminnych, rzekaniem się i nieprzyjmowaniem żadnych funkcji, które służą okupantowi...

Realizacja tych zadań wymaga dalszego zespolenia wysiłku całego społeczeństwa, wymaga zjednoczenia całego narodu w jednym obozie walki z okupantem. Świadomość konieczności tego zjednoczenia dojrzeła w masach polskich, które rozumieją, że nie jest to sprawa teorii, lecz codziennej praktyki. Na terenach objętych walką pęd do zjednoczenia jest największy. W szeregu okolic Lubelszczyzny doszło już do pełnego porozumienia i współdziałania między Batalionami Chłopskimi i organizacjami Syndykalistów z Gwardią Ludową. Niewątpliwie przejawem zjednoczenia sił narodu jest akcja bojowa i partyzancka, rozpoczęta przez Kierownictwo Walki Konspiracyjnej, zależne od delegatury emigracyjnego rządu. Mimo braku porozumienia między tą akcją, a walczącymi oddziałami Gwardii, podkreślamy, że na pierwszym miejscu stawiamy zjednoczenie faktyczne, wynikające ze wspólnej walki ze wspólnym wrogiem. Prawdziwa jedność narodu realizuje się w walce.

## 2. PPR wobec wystąpień antykomunistycznych

Druga połowa czerwca przyniosła w prasie PPR znowu nieprzytomne ataki na ugrupowania polskie, które zdecydowanie wystąpiły przeciwko akcji i propagandzie komunistycznej.

a. I tak „Głos Warszawy” (nr 33 z 15 czerwca) w art. „Wspólny język” pisze:

„...Hitlerowska zgraja do walki z narodem polskim zaprzęga oprócz Gestapo, więzień i obozów również i propagandę...

Głównym zadaniem hitlerowskiej propagandy jest odizolowanie walczącej części narodu. Kto to są walczący? Jasne – żydostwo, komuna, agenci Kominternu, czyli po prostu bandyci, pchający naród do zguby. Oni to:

„do jednych przemawiali frazesem ultrapatriotyzmu, do innych językiem nauki Lenina. W rzeczywistości chodziło im o jedno: zorganizować taki szereg zbrodniczych wystąpień jakichś nieodpowiedzialnych, rozpocząć podyktowanych zbiorowych reakcji”.

Czytaliśmy te same słowa wielokrotnie, w różnych „Biuletynach”. „Tym razem napisał je warszawski szmatławiec. Wspólność języka zdumiewająca. Świadczy ona, że pewne sfery polskie dały się pociągnąć hitlerowskiej propagandzie do rozbicia jedności narodu. Wzmoczone szermowanie przez

szmatławce hasłami antyżydowskimi i antykomunistycznymi ma jasny cel: tłumaczy się ludności, aby nie bała się żadnej blokady czy pacyfikacji, która dotknie jedynie „Żydów i komunistów”.

Pytamy, co na to prasa podziemna? Czy krzyczy całemu społeczeństwu, aby się nie dało usypiać, że każde słowo szmatławców jest wymierzone w interes narodu? Że nie idzie o żadnych Żydów i komunistów, lecz o mordowanie narodu polskiego.

Niestety. Wspólność języka hitlerowskich gadzinówek i rzekomo polskich organów sięga tak daleko, iż nie zawsze wiadomo, kto od kogo czerpie...

W obecnym, decydującym dla Polski i Europy momencie, odwracanie uwagi od głównego i jedyne zadania – wypędzenia z ziemi polskiej krwawego okupanta, jest zbrodnią, którą naród surowo osądzi. Ale współdziałanie z wrogiem, poddawanie się jego instrukcjom, jest zdradą, która powinna być ukarana już dziś”.

b. „Gwardzista” (nr 21 z 25 czerwca) w art. „Zbrodniarzy pod sąd” potępia zbrojną akcję przeciwko partyzantom Gwardii Ludowej.

„...Sanacyjni wodzireje nie tylko nie walczą, lecz zakazują walki. Od początku zbrojnego ruchu w Polsce, Delegatura i podległa jej prasa szczują przeciwko polskim partyzantom. Krzyczą tak i krzyczą, a tymczasem naród polski walczy coraz bardziej masowo. Reakcja widzi bankructwo swych słów, w szalonej nienawiści do walczącego narodu zaczyna prasa i ustna propaganda reakcji nawoływać do zbrodni bratobójczej walki, do zbrojnych wystąpień przeciw walczącym Polakom. Za słowami idą czyny.

Cel tej nikczemnej roboty jest ten sam, jaki mają Niemcy, rozbijanie narodu, by utrzymać go w niewoli.

Ciemne, reakcyjne kreatury dostarczają do gestapo nazwisk gwardzistów, zdradzieckie sanacyjne ręce plamią się krwią mordowanych skrycie bojowników wolności. Ostatnio znów agenci reakcji zamordowali 2 gwardzistów w Kieleckim, a 5 osób, w tym 2 kobiety, niedaleko od Warszawy.

**REAKCJA WBIJA NÓŻ W PLECY WALCZĄCEMU NARODOWI. PRZEZ PROPAGANDĘ SWOJĄ I ZBRODNIĘ CZYNNIE WSPÓŁPRACUJE Z NIEMIECKIM ZABORCĄ.**

Krew zamordowanych woła o pomstę. Ale naród polski nie będzie szukał odwetu w skrytobójczych morderstwach, nie da się zepchnąć na drogę zbrodni mordowania Polaków. To tylko sanacyjni agenci Hitlera strzelają zza węgła do walczących o wolność partyzantów.

My morderców postawimy pod pręgierz całego narodu. Któż każe im dokonywać zbrodni? Kto daje broń?

Nad zbrodniarzami dokonujemy publicznych rozpraw na wiecach po wsiach i miastach. Tu zapadają wyroki śmierci moralnej i fizycznej na zdrajców. ...

Kto sam dokonał zbrodni, zginie z wyroku sądu ludowego.

Kto szczuje do morderstwa, jak pies zdechnie wygnany poza obręb narodu polskiego”.

c. Także „Trybuna Wolności” (nr 35 z 1 lipca) w art. „Zbrodniczy posiew” wskazuje na inicjatorów „bratobójczej wojny domowej”.

„W pierwszych dniach czerwca br. dokonana została w Mogielnicy kainowa zbrodnia. Uzbrojone bojówki napadły na mieszkania członków i sympatyków PPR, mordując 5 osób, w tym 2 kobiety. Kilka innych osób zdołało uniknąć śmierci tylko dzięki nieobecności w domu. ROZKAZ DOKONANIA TEGO

ZBIOROWEGO MORDU WYDANY ZOSTAŁ PRZEZ CZYNNIKI WOJSKOWE OBOZU SIKORSZCZYŹNY PODLEGŁYM IM ODDZIAŁOM...

Zbrodnia mogielnicka nie jest jakimś oderwanym, szaleńczym krokiem, miejscowych elementów reakcyjnych. Ten ohydny mord skrytobójczy przykładowo ilustruje istotę linii politycznej, jaką usiłuje narzucić narodowi klika sanacyjno-ozonowo-endecka. Linia daje się ująć krótko: BRATOBÓJCZA WOJNA DOMOWA. W wojnie bratobójczej widzą te wsteczne i reakcyjne czynniki środek, który ma ich doprowadzić do celu: do zdobycia władzy w Polsce dla ponownego ucisku i eksploatacji mas pracujących....

W imię tej wojny, wojny domowej, wojny w obronie przywilejów klasowych, wydano rozkaz dokonania zbrodni mogielnickiej. W imię tej wojny, reakcja zwróciła się do delegatury rządu Sikorskiego z żądaniem zorganizowania specjalnych oddziałów bojowych do mordowania członków i sympatyków naszej partii. W imię tej wojny ONR – jedna z polskich partii faszystowskich – wysłał swe grupy bojowe w radomskim do walki nie z okupantem, lecz z oddziałami Gwardii Ludowej. W imię tej wojny, sporządza się listy działaczy PPR i oddaje je w ręce gestapo. W imię tej wojny, reakcyjno-faszystowska prasa, do chóru której przyłączyły się i oficjalne wydawnictwa delegatury, prowadzi niezmordowaną kampanię podżegania do walk bratobójczych, do mordów w rodzaju Mogielnicy. Tak wyglądają nagie fakty, ilustrujące politykę reakcji, która zmierza do wywołania wojny domowej.

Oświadczamy krótko: NA WOJNĘ DOMOWĄ NIE PÓJDZIEMY. Nie damy się do niej sprowokować nie dlatego, żebyśmy się wahali urwać łeb reakcyjnej hydrze. Z widowni życia politycznego w Polsce zmiecie ją wraz z okupantem potężna fala wyzwolenczego ruchu mas ludowych. NA WOJNĘ DOMOWĄ NIE PÓJDZIEMY DLATEGO, ŻE DLA NAS, DLA NARODU POLSKIEGO, NAJWAŻNIEJSZA I JEDYNA WOJNA JEST WOJNA Z OKUPANTEM. Do tej świętej wojny wyzwolenczej chcemy jednoczyć naród, a nie rozbijać. Za sojusznika w tej wojnie uważamy każdego, kto razem z nami czy obok nas mierzy w pierś hitlerowskiego okupanta. Zwłaszcza dzisiaj, gdy w całym kraju szaleją hitlerowskie masowe mordy, aresztowania i pacyfikacje, skarbem narodowym jest każda dłoń zdolna do uniesienia broni, do walki o wyzwolenie Polski z kajdan faszystowskiej niewoli. Dlatego ZA CENĘ WALKI O WOLNOŚĆ POLSKI, wojny domowej nie chcemy i do niej NIE DOPUŚCIMY.

Ostrzegamy: Zbójów, dopuszczających się zbrodni morderstwa na bojownikach i żołnierzach narodu polskiego – jak w wypadku mogielnickim – potraktujemy, jak każdego zdrajcę i agenta, który działa na rzecz okupanta”.

d. Wreszcie „Głos Warszawy” (nr 39 z 6 lipca) w notatce „Narodowi pomocnicy Hitlera” boleje nad wszczęciem walki bratobójczej.

„Od dawna już sygnalizowaliśmy, że pewne reakcyjne grupy czują się zagrożone walką, jaką naród polski prowadzi z okupantem, usiłują pchnąć otumanione przez siebie jednostki do bratobójczej walki. Jako potwierdzenie przytaczamy niżej fakty, podane w organie partyzanckiej grupy operacyjnej im. Bartosza Głowackiego. Czytamy tam, iż »niektórzy przywódcy endeccy, gdy zobaczyli, że ich hasło czekania z bronią u nogi zbankrutowało, chwycili się haniebnego środka walki z ruchem ludowym«.

Zorganizowali oni oddziały partyzanckie, lecz niestety nie do walki z Niemcami, a wyłącznie z partyzantami i sympatykami Gwardii Ludowej....

Jakże ponury jest posiew reakcyjnej propagandy wyszukującej Polaków, którzy wespół z gestapo, żandarmerią, szpiclami i volksdeutschami podnoszą broń przeciw bojownikom o wyzwolenie Polski z kajdan niemieckich”.

### 3. Stosunek PPR do obozu sanacyjnego

wyraża „Głos Warszawy” (nr 38 z 2 lipca) w art. pt. „Ach łotry, szelmy, ach łajdaki...” (Mickiewicz).

„...Klika sanacyjno-ozonowa, związana wspólnym interesem, garść byłych dygnitarzy-ministrów, wojewodów, starostów, komisarzy policji, części wyższych urzędników i oficerów – wie, że nikt w Polsce za nią nie pójdzie. Przeciwko niej są wszystkie ugrupowania robotnicze i chłopskie, całe Stronnictwo Ludowe, ogromna większość inteligencji, skupionej pod sztandarem demokracji. Wie dobrze, że prostą drogą do władzy nie dojdzie, próbuje więc dróg okrężnych. Przy pomocy resztek przedwojennego aparatu, opanowuje nowe placówki, podszywa się pod nieskompromitowane jeszcze nazwiska. Podporządkowała sobie delegaturę emigracyjnego rządu Sikorskiego i jej ważniejsze agendy.

Ale to nie wystarczy, przeciwko własnemu narodowi trzeba znaleźć siłę bardziej „realną”, która by doprowadziła do uchwycenia władzy. Tą najrealniejszą dziś siłą jest niemiecki, hitlerowski okupant.

Klika ozonowo-sanacyjna wie, że jeśli naród polski sam w walce zdobędzie niepodległość, jej szanse przepadną na zawsze. Trzeba przeto utrzymać społeczeństwo w tępej bierności, sparaliżować je, aby nie reagowało na wydarzenia, aby wyrzekło się dążeń do niepodległości. Osiągnąć to może jedynie przy pomocy okupanta. Wzorem tradycji r.[oku] 1918 trzeba porozumieć się z władzami okupacyjnymi, aby w wypadku klęski Niemiec, wprost z ich rąk przejąć władzę....

Autorzy (sanacyjni) proszą i grożą, że jeśli „obłudne metody” nie zostaną zmienione, „determinacja” narodu będzie wzrastać i „doprowadzić może stosunki do całkowitej anarchii”. Jeżeli Niemcy chcą na swoim zapleczu wojennym na wschodzie stworzyć najdzikszy zamęt, to stosując dotychczasowe metody doprowadzą do tego”.

Oczywiście taki zamęt na zapleczu nie leży w interesie Niemiec ani sanacji. W ich wspólnym interesie leży utrzymanie „ładu” i walki z „anarchią”.

Nie po raz pierwszy już wypowiada sanacja, że interesy jej i okupanta są tożsame. Sanacyjno-ozonowa kilka na współczesne wydarzenia patrzy oczami szefów gestapo: to co jest, jest porządkiem”.

### 4. Wezwanie PPR do RPPS o zjednoczenie sił robotniczych

W trosce o zespolenie całego ruchu robotniczego pod przewodnictwem PPR „Głos Warszawy” (nr 34 z 18 czerwca) w art. „Jedność Narodu – jedność mas pracujących” nawołuje do zjednoczenia wszystkich sił robotniczych.

„...jeśli już dziś w polu współdziałają przedstawiciele najrozmaitszych warstw i ugrupowań – tym bardziej paląca jest sprawa zjednoczenia sił mas pracujących Warszawy i Polski. Klasę pracującą ożywia jedyne pragnienie – WYZWOLENIE OJCZYZNY. Jeśli idzie o program na przyszłość, nie ma w jej łonie różnic. Każdy robotnik, każdy uczciwy inteligent, pragnie Polski demokratycznej, ludowej. Dąży do demokracji nie tylko formalnej – ale faktycznej, która rozwiąże podstawowe zagadnienia gospodarczo-społeczne.

Tym dziwniejsze, że duże partie, skupiające podstawową część robotniczej Warszawy, nie dokonały jeszcze zjednoczenia swych sił do wspólnej walki. PPR i RPPS, czyli Polscy Socjaliści. Obie te partie głoszą programy, w których nie ma żadnych istotnych różnic. Można powiedzieć więcej: uchwalony w lutym program PPR i w maju program RPPS różnią się tylko stylem, niczym więcej. Zarówno



najbliższe zadanie – walka z okupantem, jak i dalsze – budowa demokratycznej ludowej Polski, są te same nawet w szczegółach.

A mimo to pełnego zjednoczenia sił, pełnego współdziałania nie ma. Dlaczego? Program RPPS znajduje sztuczne przeszkody, przypisując PPR-owi wiele tych rzeczy, jakie w swych argumentach przytacza reakcja. NIGDY ANI W TEORII, ANI W PRAKTYCE PPR nie mówiła o „organicznym połączeniu Polski z ZSRR”, jest to wymysł całkowicie niezgodny z programem i działalnością PPR, która dąży tak samo, jak RPPS do przyjaznych stosunków i współpracy z ZSRR.

Tak samo nieprawdziwe jest twierdzenie, że PPR od początku r.[oku] 1942 wysunęła „hasło natychmiastowego zbrojnego powstania”, które wówczas było „nierealne i szkodliwe”. Ten argument jest również powiedzeniem wrogiej reakcyjnej propagandy. PPR od początku 1942 rzuciła hasło CZYNNY WALKI, która w krajowej rzeczywistości stawiała się coraz bardziej faktem, wbrew wyczekującej postawy reakcyjnych widzów. CZYNNY WALKI, jako podstawowa forma samoobrony, miała w miarę rozwoju sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, rozwinąć się w OGÓLNONARODOWE POWSTANIE. Tak właśnie sytuacja w Polsce rozwijała się i rozwija nadal...

Cała pracująca Warszawa oczekuje, iż przywódcy RPPS zrewidują swe stanowisko i uznają szkodliwość wznoszenia sztucznych przeszkód – dostatecznie ważne wobec naczelnego postulatu – WALKI O WOLNĄ NIEPODLEGŁĄ PRAWDZIWIE DEMOKRATYCZNĄ POLSKĘ. Istniejące już na wielu terenach współdziałanie między Gwardią Ludową, siłami Polskich Socjalistów i Ludowców winno znaleźć potwierdzenie, winno być wzmocnione i rozszerzone przez kierownicze sfery tych organizacji”.

#### 5. Wobec rozwiązania Kominternu

Na łamach „Trybuny Wolności” (nr 34 z 15 czerwca) w art. „Rozwiązanie Kominternu” PPR przeprowadza analizę przyczyn rozwiązania Kominternu i płynących z tego konsekwencji.

„Uchwała prezydium Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej, proponująca sekcjom rozwiązanie Międzynarodówki, jest wydarzeniem o znaczeniu historycznym. Uchwała ta, chociaż formalnie nas nie dotyczy, posiada jednak olbrzymie praktyczne znaczenie dla działalności naszej partii...

...Dla klasy robotniczej całego świata nie może być dzisiaj nic bardziej ważnego i doniosłego, jak klęska hitleryzmu, a wraz z tym klęska światowego faszystowskiego i wszystkich reakcyjnych sił tkwiących w każdym narodzie. Uniezależnienie partii komunistycznych od Kominternu umożliwi rozbudowę i scementowanie narodowych frontów antyfaszystowskich na bazie jedności klasy robotniczej, potęguje jedność obozu alianckiego w wojnie z hitleryzmem, podcina goebb[elsowską] propagandę antysowiecką, przyspiesza ostateczną klęskę wojenną hitleryzmu. Ostrze rozwiązania Kominternu kieruje się więc całą siłą przeciwko faszystowskiemu i światowej reakcji.

Podobnie, jak w skali światowej, tak i u nas w Polsce, KONIECZNOŚCIĄ DZIEJOWĄ JEST POROZUMIENIE I WSPÓŁPRACA RUCHU ROBOTNICZEGO I DEMOKRACJI BURŻUAZYJNEJ DLA WALKI Z HITLEROWSKIM NAJEŹDŹCĄ i jego faszystowskimi agentami i pomocnikami spośród polskiej reakcji.

Platformą polityczną współpracy na dziś – to wspólna walka zbrojna z okupantem, na jutro – to demokratyczna i postępową Polską. Partia nasza nie od dziś prowadzi kampanię za stworzeniem szerokiego bojowego frontu Narodowego w Polsce, za tworzeniem Narodowych Komitetów Walki z hitlerowskim najeźdźcą. Poważną przeszkodą w realizowaniu naszych zamierzeń było ciągle pomawianie nas o zależność od Kominternu. Jedni to czynili po prostu z braku świadomości sytuacji i pobudek naszego postępowania, drudzy – a do tych należy polska reakcja – kierowali się złą wolą, nienawiścią do nas i do ruchu robotniczego. Ta polska reakcja złożona z mieszaniny sanacyjno-

-ozonowo-endeckiej, przepełniona obawą wytrącenia jej z siodła władzy w przyszłej Polsce demokratycznej, nie różni się w swej istocie politycznej od hitleryzmu. Nic też dziwnego, że używa ona goebbelsowskich argumentów. Reakcja ta będzie zawsze zwalczać Narodowy Front Walki. Wbrew niej i ponad nią muszą się sprzymierzyć ze sobą siły demokratyczne polskich mas ludowych, zjednoczone siły klasy robotniczej z siłami chłopstwa i inteligencji. Wbrew niej i ponad nią powinny powstawać w każdym zakątku kraju Narodowe Komitety Walki dla przepędzenia okupanta z ziemi polskiej. Wbrew niej i ponad nią władza w przyszłej Polsce przejść musi w ręce ludu. Kto nie kieruje się złą wolą, wobec faktu rozwiązania Kominternu, nie może nas pomawiać o maskowanie się, o [–]„taktyczną”, o „zależność od Kominternu”. Nasz przyjacielski dobrosąsiedzki i sojuszniczy stosunek do Związku Radzieckiego wy pływa z dobrze zrozumianego interesu Polski i jej najszerzych mas pracujących. Wrogi zaś stosunek reakcji do ruchu robotniczego i do Zw. Radzieckiego wy pływa nie z troski o dobro polski, lecz z obawy o swój „stan posiadania”, czyli o majątki obszarnicze, o wielki przemysł i banki, o klasowe przywileje.

Rozwiązanie Kominternu ułatwia walkę z zakłamaną propagandą hitlerowską, skąd by ona nie pochodziła, a przez to samo ułatwia organizowanie i wznoszenie na wyższy poziom wyzwoleniczej walki zbrojnej w Polsce. Polski ruch robotniczy z pełnym zrozumieniem przyjął do wiadomości rozwiązanie Kominternu, ocenił ten fakt jako dodatni czynnik na drodze do osiągnięcia pełnego zwycięstwa nad światowym faszysmem. A zniszczenie faszysmu jest najważniejszym zadaniem klasy robotniczej w obecnym etapie historycznym”.

## 6. Sprawy programowe

W art. „Żywią i Bronią” „Głos Warszawy” (nr 39 z 6 lipca) daje wyraz poglądom PPR na przyszłą rolę i stanowisko chłopca w państwie polskim.

„...Chłop dziś, własną krwią znaczący drogę do wyzwolonej Polski, nie da się jutro zepchnąć w opłotki swojej wsi, nie da się znowu skazać na pańszczyznę, życie w nędzy i ciemnocie. Nie pozwoli, aby o nim decydowali bez niego. Walka, jaką prowadzi, jest zarazem walką o prawo obywatelstwa. Masa chłopska, stanowiąca więcej niż połowę całego narodu, musi otrzymać wpływ na losy państwa odpowiedni do swej roli i siły.

Świadomość tego jest na wsi polskiej powszechna. Wieś jest dziś jedną z podstawowych twierdz demokracji. Wyzwolenie od okupanta musi przynieść chłopcu rozwiązanie jego odwiecznych bolączek: musi mu dać ziemię, od wieków bezprawnie przywłaszczoną przez obszarników, musi mu dać pełny dostęp do skarbów nauki i kultury, musi znieść resztki stanowych przywilejów, odsuwających chłopca od należnej mu roli w życiu państwowym i społecznym. Rozwiązanie tych spraw widzi chłopca w realizacji pełnej, niepofałszowanej demokracji...

...Reakcja „narodowego” endeckiego typu wręcz zwalcza główny punkt reformy, tzn. przekazanie chłopcom ziemi obszarniczej. Pismo endeckie „Walka” np. pisze, iż „należy upowszechnić typ gospodarstwa średniego, zlikwidować gospodarstwa karłowate i małorolne, nie mogące dać utrzymania rodzinie... Tylko rozszerzenie granic przyszłej Polski może w pełni zaspokoić nasz głód ziemi. Dla nas ważniejszym od parcelacji zadaniem jest konsekwentne przeprowadzenie KOMASACJI POLEGAJĄCEJ NA ŁĄCZENIU DWU LUB WIĘCEJ GOSPODARSTW MAŁYCH W JEDNĄ CAŁOŚĆ”.

Znaczy to krótko. CHŁOPU W POLSCE ZIEMI NIE DAMY, mogliby dostać nad Wołgą albo nad Ranem. Najlepiej byłoby na księżycu, gdyż jedynie tam są jeszcze wolne grunta. Nie pozwolimy wywłaszczyć obszarników. Natomiast radzimy WYWŁASZCZYĆ MAŁOROLNYCH, łączyć ich gospodarstwa, a ich samych chyba zamykać w obozach. Taką właśnie „komasację” przeprowadzają Niemcy na polskich ziemiach zachodnich. Jakież cyniczny bezwstyd bije z tych słów.

Walkę o rząd nad chłopskimi duszami reakcja przegrała. Chłop dziś ruszający do walki z najeźdźcą nie da się zawrócić z drogi, nie da się otumanić żadnymi frazesami. Wszystkie pisma chłopskie zdecydowanie zwalczają sanacyjno-ozonowe próby przemycenia starego porządku. Odeprą również z innych stron płynące próby odłożenia „na później” rozwiązania podstawowych zagadnień ustrojowych gospodarczych i społecznych. W sojuszu z masami pracującymi miast, z robotnikami i inteligencją, hasło podjęte przez całe chłopstwo: DEMOKRATYCZNEJ POLSKI LUDOWEJ doczeka się pełnej realizacji. Tocząca się dziś wspólna walka z okupantem jest ku temu wielkim krokiem.

#### 7. Instrukcja w sprawie nadchodzących żniw

W nr. 21 z 25 czerwca „Gwardzisty” i nr. 35 z 1 lipca „Trybuny Wolności” zamieszczona jest odezwa Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej pt. „Walka o chleb”, instruująca Polaków w sprawie ich zachowania się podczas żniw.

„POLACY!

Zbliża się pora żniw. I w tym roku zaborca czyha na tę chwilę, by obrabować naród z żywności i wycisnąć z ziemi polskiej wszystko, co się tylko da.

Nie pozwolimy na to, nie damy Polski wygłodzić. Oddziały Gwardii Ludowej rozwinęły skuteczną walkę z kontyngentami tłuszczowymi. Zniszczenie setek młeczarni i urzędów kolczykowania zwierząt rzeźnych wydało wspaniałe owoce. Zwiększył się dowóz tłuszczów do miast, lepiej odżywia się wieś polską. Miliony dzieci otrzymały trochę masła lub słoniny, zmniejszyło się przez to straszliwe niebezpieczeństwo gruźlicy, dziesiątkującej w czasie wojny młodociane pokolenia.

W zbliżającej się porze żniw do podobnej walki musi stanąć cała wieś, mieszkańcy osad i miasteczek, cała Polska. Tym razem chodzi o samą podstawę życia – O CHLEB.

**NARÓD POLSKI OGŁASZA KONFISKATĘ ZBOŻA W MAJĄTKACH NIEMIECKICH ORAZ ZIARNA PRZEZNACZONEGO NA KONTYNGENT.** Konfiskatę na rzecz głodujących mas ludowych. Kto się tej akcji przeciwstawi, będzie karany według praw wojennych za służbę zaborcy, za zdradę narodu polskiego.

Niemcy zaprzęgali w rabunku zboża tysiące Polaków. Wójci, sołtysi, agronomowie, komisje kontyngentowe pracują dla wroga, a na szkodę kraju. Dziś, gdy coraz więcej ludzi porzuca swe domy, rodziny i idzie walczyć zbrojnie, nic nie może usprawiedliwiać współpracy z zaborcą.

Pomoc w rabunku kraju – to hańba i zdrada narodu.

Wzywajcie wszystkich, by porzucali hańbiące zajęcia, opornych przekonujcie tak, by zrozumieli nakazy narodu polskiego.

Przez niszczenie dokumentów w starostwach gminnych, u sołtysów i agronomów, uniemożliwajcie pracę komisjom rabunkowym.

**Polacy, CHŁOPI, MIESZKAŃCY OSAD I MIASTECZEK.** Już przed zupełnym dojrzaniem zboża cała ludność wylega ścinać kłosa na polach niemieckich majątków, zaopatrywać się w ziarno na cały rok.

**MŁODZIEŻY WIEJSKA.** Łącz się w oddziały celem dokonywania napadów na majątki, gdzie pod przemocą wroga dokonuje się zbiorów. Niszcz żniwiarki, młocarnie, motory. Urządzaj wiece ze służbą folwarczną, wzywając ją do porzucenia pracy dla okupanta. Rozdawaj ziarno okolicznej ludności. Podpalaj zboże w snopach, stertach, stodołach, by ani ziarno nie dostało się zbójckim pyskom wroga.

SŁUŻBA FOLWARCZNA niechaj opóźnia żniwa, konie czyni niezdatnymi do pracy, psuje wozy, narzędzia rolnicze, opóźnia kośbę ręczną, porzuca pracę i wstępuje do partyzantki.

POLACY. Gdy nadejdzie zarządza przez zaborcę chwila oddawania zboża do punktów zsypu, do magazynów lub wagonów, WY – zespoleni już uprzednio w oddziały partyzanckie i grupy wypadowe, uzbrojeni w karabiny, pistolety, w kosy, widły, siekiery rozpędzajcie urzędników pomagających rabować zboże. Zawraca się na drogach furmanki wiozące ziarno. Rozbrajajcie i niszczone żandarmów i ich granatowych pomocników. Skonfiskowane zboże zwracajcie jego prawym właścicielem lub okolicznej ludności. Niszczcie wagony, podpalajcie magazyny – ani ziarnka zboża dla okupanta.

GWARDZIŚCI. Naród polski widzi w was swych obrońców. I tym razem nie sprawicie zawodu. Konieczność obrony kraju przed rabunkiem, dzieci polskich przed głodem, nakazuje Wam wyżyć wszystkie siły w walce o chleb. Gwardia to obrońca i organizator Narodu. Twórzcie po wsiach oddziały partyzanckie i grupy wypadowe. Przez usilną propagandę prawdy, zadajcie kłam podszeptom okupanta, który zachęca do „oddawania zboża dla miast polskich”. Demaskujcie również zdradliwe podszepty rządu Sikorskiego i całej reakcji, która każe biernie poddawać się rabunkowi niemieckiemu.

GWARDZIŚCI. WSPÓLDZIAŁAJCIE Z BATALIONAMI CHŁOPSKIMI.

POLACY. W walce o chleb wzmacnia się jedność narodu polskiego. Jedność między armią polskich partyzantów, a resztą społeczeństwa. To daje nam siłę.

W chwili, gdy wróg niszczy wsie, dziesiątkuje ludność miejską i w wiejską, jedynie wzmożeniem walki obronimy się od zagłady.

Niech żyje ludność walczącego narodu polskiego.

Niech żyje walka o chleb.

Ani ziarnka zboża niemieckim okupantom.

m.p. 25 VI [19]43

DOWÓDZTWO GŁÓWNE GWARDII LUDOWEJ”

#### 7.[8.] Charakterystyka pośmiertna gen. Sikorskiego

„Głos Warszawy” nr 40(49) w następujący sposób kreśli sylwetkę Naczelnego Wodza:

„Po śmierci Gen. Sikorskiego”.

„Dnia 5 lipca zginął w katastrofie lotniczej gen. Władysław Sikorski, naczelny wódz i premier emigracyjnego rządu. Z jego śmiercią utraciła Polska jednego z najwybitniejszych dowódców i znawców współczesnej wojny, utraciła polityka, którego indywidualność potrafiła wyrzucić piętno na polityce polskiej po katastrofie wrześniowej.

Gen. Sikorski był jednym z nielicznych, jeśli nie jedynym wybitnym wojskowym, który od początku stał poza obozem sanacyjnym. Był przeciwnikiem i krytykiem sanacji z prawa. Wywodząc się ideologicznie ze sfer narodowej demokracji, trwał nieugięty na swym stanowisku również i wtedy, kiedy przewrót majowy otworzył przed jego konkurentami wrota do władzy, wpływów i znaczenia. Podczas, gdy sanacja podlegała szybkim przeobrażeniom, które w ostatniej ozonowej

fazie doprowadziły do jawnej formy faszyzmu, kiedy sanacyjno-ozonowa klika wpadła w ramiona hitleryzmu i w nim szukała ideologicznego oparcia – Sikorski, usunięty na emigrację, pozostał wierny swym ideałom, widząc w zachodnich demokracjach Francji i Anglii oparcie przeciwko faszystowskiej groźbie. Konsekwencja ta była tak daleko posunięta, że gdy i obóz narodowy w Polsce zaczął wyraźnie skłaniać się ku faszyzmowi, Sikorski rozluźnia węzły łączące do z endecją...”.

„Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, kiedy ostatecznie ukształtował się sojusz państw demokratycznych, walczących na śmierć i życie przeciwko groźnej nawale faszystowskiego barbarzyńska, realny polityk Sikorski potrafił ocenić doniosłą rolę, jaką odegra w tej wojnie Związek Sowiecki, zrozumiał, iż z natury rzeczy stał się on potężnym sprzymierzeńcem wszystkich narodów walczących o swe wyzwolenie. Mimo, iż sam osobiście nie był bynajmniej przyjacielem Zw. Sowieckiego, potrafił oddzielić osobiste sympatie od ogólnego narodowego interesu. Porozumienie polsko-sowieckie włączało Polskę do obozu demokracji jako partnera, czyniło Polskę jednym ze sprzymierzeńców.

Powiedzmy ściślej: mogłoby uczynić. Ta trzeźwa, na ocenie realnych sił i stosunków w Europie oparta, polityka spotkała się z najostrzejszymi napaściami ze strony sanacji, która z paktu z Sowietami postanowiła zrobić główny taran mający zwalić Sikorskiego. Nie przebierano w środkach. Doszło do tego, że koła oenerowsko-ozonowe nawoływały wręcz do zamachu stanu.

Sikorski w swej polityce poczuł się osamotniony. Emigracja w znacznej większości (ze zrozumiałych powodów) rekrutowała się ze zwolenników sanacji. W kraju sanacja opanowywała stopniowo, przy pomocy starego aparatu, kierownicze stanowiska w obozie prorządowym, odpowiednio naświetlając Londynowi nastroje społeczeństwa. Sikorski, nie czując za sobą żadnego szerszego oparcia, czuł się zmuszonym do ustępstw wobec atakującej nieustannie kliki sanacyjnej. Ustępstwa te stopniowo doprowadziły do zaprzeczenia głównej wytycznej polityki Sikorskiego, doprowadziły do zerwania stosunków ze Zw. Sowieckim, postawiły w dwuznacznym świetle stanowisko Polski w obozie państw sprzymierzonych.

### III. AUDYCJE STACJI im. T[adeusza] KOŚCIUSZKI

14 czerwca

Rozgłośnia moskiewska podała, że w Moskwie odbył się zjazd patriotów polskich. W zjeździe wzięli udział: Wanda Wasilewska, Siwicki, Andrzej Wit, warszawski tramwajarz i inni. Na zjeździe mówcy podkreślali, że droga do wyzwolenia prowadzi przez walkę. W przemówieniu swym Wanda Wasilewska powiedziała, że duch, który panował w r.[oku]1939 w Warszawie, teraz w dalszym ciągu ożywia naród polski i podkreśliła, że Zw. Sowiecki robi, co może, by ułatwić Polakom walkę z Niemcami. Dalej przemawiał płk Berling, który oświadczył, że dywizja polska, walcząc przy boku czerwonej armii, będzie wyrąbywała drogę do Polski. Następnie przemawiali: zastępca dowódcy dywizji – major Sokalski i inni oficerowie, którzy krytykowali działanie rządu emigracyjnego, który nie pozwolił wojskom polskim bić się na froncie rosyjskim. Przemawiali również byli żołnierze niemieccy – Polacy, którzy przeszli na stronę rosyjską. Przedstawiciele Polonii w Rosji wyrazili swą radość z powodu powstania dywizji polskiej.

15 czerwca

Frank wzywa do wzmożenia pracy. Podniesienie wydajności pracy ma rzekomo przynieść i nam korzyści, bo wzmożenie produkcji to powiększenie racji żywnościowych. To kłamstwo. Niemcy chwalą się przecież, że produkcja się zwiększyła, a równocześnie przyznają się do zmniejszenia racji żywnościowych. Każdy nowy karabin dla Hitlera, to zmniejszenie racji żywności. Ale nawet gdyby było

przeciwnie, nic by nie wskórali. Obelgą dla katów nie będziemy. Wzmóźmy sabotaż. Każdy akt sabotażu, to jeszcze jeden gwóźdź do trumny Hitlera.

Więść o utworzeniu polskiej dywizji rozeszła się wszędzie. Ostatnio przeszła na stronę Rosjan grupa Polaków z wojska niem., by wstąpić do polskiej dywizji. Polacy wierzą w to polskie wojsko, które przy boku armii czerwonej, przybliży dzień wyzwolenia. Wszyscy ci, co w Rosji wstępują do polskiej dywizji, są związani z nami tutaj, mają tu swoje rodziny. Jesteśmy przekonani, że wszyscy Polacy z armii niemieckiej, przejdą na stronę sowiecką, by wstąpić do dywizji polskiej.

16 czerwca

O zamordowaniu komendanta obozu na Majdanku – Schmidta. O obozie w Majdanku, gdzie giną nie tylko Polacy i żydzi, ale i więźniowie z innych krajów okupowanych. M.in. 160 Francuzów. Okropności Majdanku. Zamordowanie Schmidta. Gwardia Ludowa czuwa, Gwardia Ludowa walczy. Drżycie psy.

Wzrastające demolowanie hitlerowskich urzędów pracy i niszczenie kartotek. Chłopi napadają na urzędy gminne i niszczą spisy. Wobec tego Niemcy przenoszą urzędy gminne do ośrodków powiatowych, ale i miasta powiatowe nie są bezpieczne.

Sztab Gł. Gwardii Ludowej podaje: oddziały nasze zajęły stację Puławy, zniszczyli budynki. Ruch kolejowy Dęblin–Lublin był na jakiś czas wstrzymany. Cześć i chwała żołnierzom Polski walczącej.

W związku z mobilizacją Niemców zagranicą – Niemcy napotykać na opór.

17 czerwca

Niemcy sami widzą, że koniec ich bliski. Krytykują swój rząd. Obawiają się oni Polaków. Wydają różne odezwy, ale myślą się, jeśli sądzą, że odezwy coś im pomogą.

W zeszłym roku propaganda niemiecka rozpowszechniła wiadomość, że Niemcy mają nowego typu karabiny elektryczne. Jednakże pomimo tych karabinów, ponoszą oni straty na froncie rosyjskim, zaś według artykułu w „Popolo di Italia” wynika, że od początku wojny nie wyprodukowali żadnego nowego typu broni.

„Trybuna Wolności” pisze o przyszłym ustroju Polski. W Polsce powinien być ustrój demokratyczny, gwarantujący szerokim masom wolność gospodarczą i polityczną. Chłopi powinni odzyskać ziemię. Kraj nasz powinien wzmocnić swój związek ze Zw. Sowieckim. Tymczasem inaczej sobie przedstawiają te sprawy czynniki reakcyjne emigracji.

„Trybuna Wolności”, organ świata pracy, krytykuje rząd polski, który doprowadził do poparcia stosunków z Czechami. Rząd ten chce, by przywróciły czasy z przed września.

18 czerwca

Rozgłoszenia moskiewska nadała, że zjazd patriotów polskich w Moskwie wysłał depezę do Stalina, w której wyraził radość, że Stalin i Zw. Sowiecki, pomimo różnych nieporozumień, przychylnie odnosi się do Polaków, że pomaga w utworzeniu dywizji polskiej i roztacza opiekę nad uchodźcami polskimi. W imieniu zjazdu depezę podpisali: Wanda Wasilewska, płk Berling, prof. Parnas, Siwicki, poseł Witos i inni. Stalin odpowiedział, że Zw. Sowiecki zrobi co może, by zwyciężyć hitlerowskie Niemcy i że pragnie zbliżenia stosunków polsko-sowieckich oraz pragnie Polski silnej i niepodległej.

Nie wątpimy, że przyjaźń i pomoc Zw. Sowieckiego przyczyni się do odzyskania niepodległości Polski.

Do młodzieży krajów zachodnich, do rocznika 1925. W marcu odziano was w mundury, dano wam broń. Prędko się skończy wasze przeszkolenie, czy chcecie umierać za Hitlera. Pomyśleć, że jednocześnie przechodzą przeszkolenie na dalekim wschodzie nasi bracia, ale oni noszą polski mundur, a chwycili za broń, by bić się o wolność i niepodległość Polski, służąc w polskiej armii. O was naród myśli jako o zdrajcach i bratobójcach, o nich zaś z dumą i nadzieją. Młodzieży z roku 1925, pomyśl o tych dwóch drogach czy będziecie znosili los hańbiący narzucony wam przez Hitlera. W imieniu narodu wzywamy was – uciekajcie z armii, przechodźcie na froncie na stronę Rosjan.

19 czerwca

Zjazd polskich patriotów wydał w Moskwie deklarację, która stwierdza, że naród polski walczy bohatersko z okupacją. Tragedia września wskazuje na konieczność likwidacji dawnego ustroju. Tymczasem na emigracji działają grupy ONR i inne, prowadząc szkodliwą działalność dla narodu. Deklaracja krytykuje rząd Sikorskiego, który prowadzi do rozbicia społeczeństwa polskiego, rząd ten kontynuuje kurs rządów sprzed września, popsuł stosunki z Czechosłowacją i stał się kłopotliwym ciężarem dla angielsko-rosyjskich sprzymierzeńców. Dalej deklaracja mówi o zjednoczeniu wszystkich Polaków w Zw. Sowieckim. Głównym zadaniem, jakie stoi przed narodem, jest rozbicie okupanta. Zw. Sowiecki chce w tym pomóc przez utworzenie dywizji polskiej. Zw. Patriotów polskich chce zacieśnić przyjaźń polsko-sowiecką. Deklaracja podkreśla konieczność zakończenia sporów z Czechosłowacją i porusza kwestię granic polskich, takich, które by gwarantowały siłę i niepodległość Polski. Z tej deklaracji widzimy, że Zw. Patriotów Polskich zajął stanowisko jednakowe z narodem polskim.

Goeb[b]els zainscenizował zjazd w Hamburgu pod hasłem – robotnicy całego świata pracują dla zwycięstwa. Spędzono robotników, sztandary 17 państw, w tym nowoutworzonych przez Niemcy, powiewały w sali. Do robotników wygłosił przemówienie Wuterer (?). Nie było tylko polskiego sztandaru, ale w przemówieniu były słowa skierowane do naszych robotników, mianowicie, że każdy metr wytworzonego sukna jest pomocą dla armii. Muszą to zapamiętać sobie nasi robotnicy, którzy pracują w Żyrardowie, Łodzi itp., nie powinni pracować dla Hitlera.

Za oddziałami Gwardii Ludowej ruszyli do boju członkowie innych organizacji, członkowie ich, którzy nawoływali do bierności, teraz się przechwalają różnymi wyczynami i coraz nowe oddziały ludzi pchają do walki.

20 czerwca

Deklaracją Zjazdu patriotów polskich w Moskwie mówi o przyszłym ustroju Polski. Deklaracja ta stwierdza, że Związek walczy o Polskę demokratyczną. Ma to być ustrój parlamentarny, naród za pośrednictwem posłów będzie wyrażał swą wolę. Sejm będzie uchwalał ustawy. Deklaracja wypowiada się za zmianą ustroju. Chłop ma dostać ziemię, rzemieślnik i kupiec ma korzystać z opieki państwa. Deklaracja mówi o konieczności naprawienia krzywd wyrządzonych kościołom i ludności przez okupację, ukaranie zdrajców, nagrodzenia wiernych. Polska bez rasizmu będzie postępową, ideową, będzie miała dobre stosunki z sąsiadami. Dla każdego jest jasne, że Polski przedwrześniowej nie może być. Tylko taka, która zapewni spokój i dobrobyt obywatelom, będzie silna i trwała.

Podróż Goebbels[a] po zachodniej Rzeszy. Nie powinien on chyba pokazywać się w tych miastach zbombardowanych. Był on w Wuppertalu, trafił na pogrzebek ofiar po ostatnim nalocie. Kropnął więc mowę o trosce państwa o los obywateli niemieckich. Zebranie było liczne, bo byli krewni zabitych, Gestapo i SS. Lecz propaganda G. nie wpłynie na nastrój ludności niemieckiej.

21 czerwca

Deklaracja Polskiego Zw. Patriotów w Rosji w sprawie przyszłej Polski. Ustrój przyszłej Polski ma to być ustrój parlamentarny z demokratycznym sejmem na czele. Naród da wyraz swej woli przez posłów, wybranych przez [niego] na podstawie zasad demokratycznych. Ale demokracja polityczna nie może istnieć bez demokratyzacji gospodarczej – deklaracja więc wypowiada się za reformą rolną. Chłopi i robotnicy rolni muszą otrzymać rolę bez wykupu. Robotnicy i inne zawody będą korzystać z opieki państwa. Kraj będzie wyzwolony z obszarników, baronów, giełdziarzy itp.

Deklaracja przewiduje również naprawienie szkód, wyrządzonych przez okupanta oraz ukaranie zdrajców i wynagrodzenie ludzi zasłużonych. Wolność słowa i sumienia. Polska bez nienawiści rasowych. Polska nie będzie igraszką w rękach obcych kapitalistów. Będzie postępową i pokojową. Każdemu jest jasne, że o powrocie do stosunków przedwojennych nie może być mowy.

Witamy z radością deklarację ideową Związku Patriotów jako zgodną z życzeniami najszerszych mas rodaków.

Amerykański teoretyk wojskowy, Werner, twierdzi, że maszynę niemiecką można zniszczyć jeszcze w r.[oku] 1943 – konieczne jest współdziałanie Rosji, Anglii i Ameryki.

Ale konieczne jest również współdziałanie narodów w krajach okupowanych. Żołnierz polski rwie się do walki. Polska jest najbardziej zainteresowana tym, by moment walki przyspieszyć. Środkiem do tego – walka z okupantem.

22 czerwca

Walka z okupantem przybiera na sile. Za oddziałami GL idą również członkowie innych organizacji. Miłość ojczyzny silniejsza jest od nawoływań do bierności. Wszystkie organiz. polityczne chcą jak najszybszego wyzwolenia ojczyzny. Uczucia te dzielają żołnierze zagranicą – dywizja polska w Rosji, marynarze i lotnicy polscy w Anglii. Walczyć chcieli żołnierze Andersa, ale rząd nie pozwolił. Ale skoro różni ludzie, niezależnie od przekonań politycznych, biją Niemców, konieczne jest ich współdziałanie. Przykład tego w Mielcu, gdzie bojownicy z różnych organizacji napadli na więzienie i uwolnili więźniów politycznych. Powinniśmy zjednoczyć swe siły do walki z okupantem.

Transport rzeczny ma dla Niemców wielkie znaczenie. W porcie rzeczonym w Grudziądzu i Bydgoszczy, w Warszawie, Krakowie obok transportów żywnościowych, idą transporty broni. Ważną rzeczą jest zaatakowanie transportu rzeczowego. Sabotaż polega na opóźnianiu transportów – starać się osadzać statki na mieliźnie – na złym ładowaniu, by jak najmniej można było załadować oraz na ładowaniu nierównomiernym, by obciążać jedną stronę statku. Poza tym należy niszczyć ładunek – samozapały w ładunkach. Psuć maszyny na statkach, przedziurawiać cysterny z paliwem. Gdzie trudno stosować świder, należy stosować zapałki. Przy transportach drzewnych rozbijać statki. Niszczyć transport rzeczny to obowiązek nie tylko pracowników rzecznych, ale całego narodu.

Zdenerwowanie Niemców wzrasta z każdym dniem. Zaczynają rozumieć, że klęska nieunikniona. Stąd strach przed karą, zwłaszcza w Polsce, gdzie dopuszczali się najgorszych okrucieństw. Charakterystycznym objawem tego strachu – odezwa do Niemców, zalecająca hamowanie okrucieństwa. Wątpimy, czy to pomoże. Polityka grabieży i terroru nie ustanie, dopóki nie zginą hitlerowcy. Wszystkich Niemców, którzy znęcali się nad nami, spotka kara. Wyjątek dla tych, którzy dopomagali nam czynnie. Jeśli volksd. myślą, że im pomoże ta odezwa – mylą się. Czyny mogą im pomóc – nie słowa.



23 czerwca

W Rosji utworzono specjalny Komitet, którego zadaniem jest zajęcie się wychowaniem i kształceniem dzieci polskich. Pod kierunkiem wybitnych pedagogów zostaną utworzone szkoły i przedszkola.

W licznych miastach zostały utworzone filie Związku Polskich Patriotów.

24 czerwca

W Poznańskim Niemcy urządzą liczne odczyty, na których mówią o sprawie katyńskiej, lecz spotykają się oni z nieufnością i drwinami. Parę razy zapytywano prelegenta, skąd się wzięli w Katyniu ludzie, którzy byli wysłani do Oświęcimia. Na liście ofiar katyńskich zostali umieszczeni „Walczak” i Zygmunt (?) Szymański, którzy nigdy nie byli w Rosji.

19 czerwca br. w „Das Reich” pojawił się art. Goebbelsa „O słowach i milczeniu”. Niemcy chcą wiedzieć, dlaczego Hitler nie wygrywa wojny. Goebbels kluczy jak lis, ale na to pytanie nie chce odpowiedzieć. Píše on: „nie wiedzieliśmy, że tak ciężka będzie wojna, że będziemy musieli ponosić tyle ofiar. Byliśmy przyzwyczajeni do łatwych zwycięstw”. Przyznaje on, że były popełnione błędy, ale kto nie robi błędów. Artykuł kończy się tym, że nie należy o nic pytać.

W Kieleckim, pomimo terroru i masowych egzekucji, ludność nie poddaje się i walczy. Oddział zbrojny im. Langiewicza stał się postrachem Niemców. 2 czerwca pod Pionkami w Radomskim zniszczono pociąg z amunicją. 30 wagonów zostało zupełnie zniszczonych. W Miechowskim zniszczono wszystkie mleczarnie. W Kieleckim odbyło się szereg zebrań, na których zapoznano się z działalnością oddziałów zbrojnych.

25 czerwca

Nie ma zakątka świata, w którym ludność nie zwraca uwagi na front Wschodni. Po tych 2 latach walki wszystkie narody, a także i Polacy, z dumą i wdzięcznością myślą o Zw. Sow. Był czas, gdy Niemcy kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa i nawet nasza młodzież była ogarnięta pesymizmem. Od czerwca 1942 r. wszystko się zmieniło. Mit o niezwyciężoności armii niemieckiej rozwiął się. Dzisiaj młodzież wie, że zwycięstwo jest niedalekie, ale o Polskę trzeba się bić. Młodzież sowiecka dała nam przykład, jak należy walczyć. Dawniej dzięki propagandzie Becków i Rydzów mało wiedzieliśmy o sowieckiej młodzieży. W czasie wojny doszły do nas wiadomości o wszystkich czynach młodzieży sowieckiej i nie ulega wątpliwości, że jej przykład przyczynił się niemało do rozwinięcia się ruchu partyzanckiego.

Frank, krwawa satrapa, odwiedził Warszawę. Tym razem obeszło się bez pogroźek, obiecał on, że od jesieni będą podwyższone racje żywnościowe. Zbliżają się żniwa. Niemcy chcą polskiego chleba. Obiecują podwyższenie racji, by zachęcić Polaków do lepszej pracy na roli. Ale młodzież polska nie pozwoli zapędzić się do żniw. Ani ziarna zboża dla Hitlera.

26 czerwca

Wskazywaliśmy już parę razy na słuszne stanowisko socjalistów polskich, którzy występowali przeciwko bierności, uważali oni, że czynna walka może przyspieszyć utworzenie II frontu.

W programie II Zjazdu socjalistów podkreśla się, że klasa robotnicza powinna przyczynić się do zwycięstwa nad Hitlerem. Takie same stanowisko zajmują polscy robotnicy, PPR, ludowcy itp. i wszyscy inni, którzy pragną wolności Polski, podkreślają, że należy zacieśnić stosunki ze Zw. Sowieckim. Odbywające się pomimo terroru wiece po wsiach, wypowiadają się za czynną

walką. Niemcy nie mogą sobie pozwolić na utrzymanie wojska w małych miasteczkach. Wzmagająca się po wsiach walka zmusza Niemców do ucieczki do miasta. W naszej administracji gminnej było dużo rolników, prawników itp. ... Byli tam ludzie źli, ale byli i tacy, co pomagali ludności w omijaniu kontyngentów. Dzisiaj Niemcy wyznaczają administracji katowską rolę wykonywania ich rozporządzeń. Trzeba te ich zamiary pokrzyżować. Tam, gdzie Niemcy siedzą, prowadzić sabotaż, tam, gdzie puciekali do miast, tam naród żąda porzucenia służby w administracji. „Trybuna Wolności” wzywa agronomów, sołtysów itp. do porzucania służby u Niemców.

28 czerwca

Już IV rok obchodzimy Święto Morza pod okupacją. Hitlerowscy zbóje w ciągu lat szykowali się do najazdu na nasz kraj, który okazał się zbyt słaby, żeby się bronić. Polska nie stała się potęgą morską, choć słusznie byliśmy dumni z Gdyni. Nie mieliśmy śmiałej, opartej na zdrowych zasadach polityki. Brak nam było szerokiego dostępu do morza, które mogliśmy zdobyć tylko w walce z Niemcami. Od listopada 1918 aż do września 1939 nasze czynniki oficjalne nie zdobyły się na zdecydowaną politykę antyniemiecką. Prowadziło się politykę ustępstw, zwłaszcza, gdy w Niemczech do władzy doszedł Hitler, a u nas – Beck. Polityka, dążąca do zagarnięcia wschodnich ziem, uniemożliwiała politykę antyniemiecką. Magnaci polscy stale dążyli do zaboru ziem wschodnich. Tak było i przed wrześniem 1939 roku, gdy polityka Becka i Rydza doprowadziła do klęski.

Oto niewesołe refleksje, jakie nasuwają się w dniu Święta Morza. Ale zbliża się dzień, w którym Niemcy znikną z naszego kraju. Ruch zbrojny w kraju wzrasta, a żołnierz z dywizji im. T[adeusza] Kościuszki jest gotów do walki. Odrobimy to, czego nie mogliśmy dokonać w ciągu lat. Zrozumieliśmy, że potęgę morską zdobędziemy jedynie w przymierzu z Rosją Sowiecką, największym wrogiem imperializmu niemieckiego.

Myśl niemieckich uczonych pracuje nad wynajdywaniem nowych Niemców na miejsce zabitych na wojnie. Przed tym badali oni czystość rasy niemieckiej linią i cyrkiem, teraz, gdy brak im armatniego mięsa, badania swe przeprowadzają bez cyrkla i linii. Znaleźli oni nowy, pragermański szczep – Goralenvolk, tj. Górali polskich. Nauka niemiecka od siedmiu boleści stwierdza, że jest ich 350 000 i dzielą się na 4 szczepy: Wiślan, Górali Beskidzkich, Podhalan i płynie w nich wprawdzie krew słowiańska, ale z pochodzenia są Niemcami. Stąd wniosek, że muszą iść na front i ginąć za ukochanego Hitlera. Góralom naszym nie uśmiecha się ta rola. Nie pomogły starania inż. Szafkowskiego (?) z Zakopanego (n. b. krewnego b. prezyd. Mościckiego) – górale nasi nie tylko odmówili pójścia na front, ale zaczęli katrupić Niemców. W Beskidach, Tatrach pojawiły się oddziały polskie. Fakt ten przekonał Niemców, że domieszka krwi polskiej musi być u górali dość znaczną. Jeden z niem. pismaków stwierdza: „górale czują się na ogół Polakami. Tak, jak Tyrolczyk mówiąc, że jest Tyrolczykiem, nie zaprzecza swej przynależności do narodu niemieckiego, tak samo góral, mówiąc, że jest góralem, czuje swą przynależność do narodu polskiego”, a organ Gestapo stwierdza: „Fakt, że górale uczą się języka niemieckiego, daje się tłumaczyć tylko względami materialnymi”. My ze swej strony dodamy, że uczą się języka niem. tylko zdrajcy, jeśli zaś chodzi o prawdziwych górali, to uczą się jedynie 2 słów – Händehoch, które będą rozbrzmiewać w górach polskich coraz częściej.

Od chwili utworzenia dywizji polskiej w Rosji, kraj czeka o niej wieści. Oto garść szczegółów z obozu polskiej dywizji: rano hejnał mariacki, potem porządki etc., następnie odśpiewanie „Roty”. Przed śniadaniem zbiórka, modlitwa. Żołnierz polskiej dywizji jest świetnie uzbrojony, nie tak jak w 1939, gdy wszystkiego brakło. Teraz dzięki pomocy rządu sowieckiego, żołnierze polskiej dywizji mają wszystko – broń najnowocześniejszą; piechotę – broń automatyczną. Żołnierze płakali,

otrzymując broń. W obozie – wzorowy porządek. Wszędzie widoczne znaki orłów i napisy zagrzewające do walki oraz wzywające do wzmocnienia węzłów przyjaźni z Rosją i Anglią. Teatr amatorski. W obozie rozbrzmiewają pieśni, zwłaszcza pieśń: „My pierwsza dywizja”. Uzbrojona od stóp do głów, dywizja polska stanie do walki z niem. najeźdźcą. Groźniejsze od broni – umiłowanie ojczyzny i nienawiść wroga. Z dumą i nadzieją myślimy o was, żołnierze Rzeczypospolitej, wiercie, że i u nas każdy powtarza: „Twierdzą nam będzie każdy próg” i u nas wszyscy gotowi do walki.

29 czerwca

Zjazd Patriotów Polskich w Rosji. Program Związku Patriotów i jego działalność bezwzględnie odpowiadają interesom kraju. Nawiązuje on do dawnej emigracji, do tradycji Mickiewicza. Ale wówczas Ojczyzna nasza była osamotniona, a że „łaska pańska na pstrym koniu jeździ”, nie można było liczyć na państwa darzące nas sympatią. Dziś jest inaczej. Potężna koalicja, tocząca walkę z hitleryzmem, popiera naszą walkę o wyzwolenie. Czy może istnieć inna polityka, jak polityka przyjaźni ze Zw. Sow.? Zw. Patriotów Polskich w Rosji rozumie to dobrze. Zasługą jego jest też to, że odrzuca tendencje zaborcze, wbrew polityce Becka i jemu podobnych. Nawiązuje do dawnej emigracji, bo dąży do Polski naprawdę demokratycznej, wolnej od przywilejów szlacheckich. Słowom Związku towarzyszą czyny. Sformowany w dywizję polską, pomoże on do wyzwolenia kraju.

„Trybuna Wolności” pisze: „Prawdziwa jedność narodu urzeczywistnia się w walce. Hasło czynnej walki z okupantem staje się hasłem całego narodu. Współpraca Gwardii Ludowej i Batalionów Chłopskich. Zwiększenie się oddziałów bojowych. Na gruncie walki wytwarza się jedność, która staje się potężną siłą. Odczuwają to Niemcy, zwłaszcza na wsi. Utrata władzy nad wsią, to utrata władzy w kraju. Niemcy napotykają na coraz większe trudności w zdobywaniu robotnika i wyciskaniu kontyngentów”. „Trybuna Wolności” uważa, że w tej sytuacji stało się możliwe sparaliżowanie administracji wroga. Ogromne perspektywy otwierają się przed nami. Im szybciej zjednoczymy się we wspólnej walce, tym prędzej odniesiemy zwycięstwo z koalicją antyhitlerowską.

30 czerwca

W walce z tak silnym przeciwnikiem, jak Niemcy jest konieczna jedność. Tej elementarnej prawdy uczą nas zarówno przykłady innych narodów (Jugosławia), jak i wypadki w kraju. W Kieleckim, Siedleckim, Łowickim mamy przykłady takiego współdziałania, dzięki któremu odbywają się tam skuteczne napady na urzędy gminne i niszczenie list kontyngentowych. W Lubelszczyźnie współdziałają Gwardia Ludowa i Bataliony Chłopskie, dzięki temu chłopcy odpierają zamachy na ich mienie i życie. Przykładów takich wiele. Świadczą one o jednym – wszelkie rozbięcie sił narodu jest szkodliwe. Był czas, że walkę prowadziła tylko Gwardia Ludowa, dziś jest inaczej. Walczą różne ugrupowania polityczne i organizacje wojskowe, nie wbrew kierownictwu tych organizacji. Tylko szaleniec lub zdrajca może dziś hamować lub rozbijać walkę. Nasi rodacy w Rosji dali nam przykład. Podali sobie dłonie Witos, Drobner, ks. Kuksz i Wanda Wasilewska. I nam w kraju potrzebne to zjednoczenie.

Pan Goeb[b]els przekonał się, że dalsze ukrywanie szkód wyrządzonych przez bombardowanie w Niemczech jest bezcelowe. Jeden z korespondentów niem. pisze, że widział Warszawę po bombardowaniu, widział wiele innych miast, ale nic się nie da porównać z okropnym widokiem miast zachodnich Niemiec.

W Bydgoszczy hitlerowska galówka z przemówieniem Förstera, który chwalił się sukcesami nad rozbudową Pomorza. Wiemy, na czym ta odbudowa polega. W samej Bydgoszczy – tysiące ofiar – (rzezie z 39 r.). Leje się krew polska na całym Pomorzu – odbudowa – nie ma co. A Förster to ten, co powiedział, że Pomorze musi się stać niemieckie w błyskawicznym tempie. Na rozkaz Förstera –

prześladowanie, wysiedlanie, zamykanie szkół polskich, areszty, przekształcanie kościołów w magazyny i składy wojskowe, niszczenie śladów kultury polskiej. Niemiecka odbudowa Pomorza to tysiące wdów i sierot, to ruiny i zgłiszczka. Nigdy im tego nie darujemy. Za tę odbudowę zapłacą nam. Szubienica gotowa, panie Förster.

W Holandii lekarze protestują przeciwko współpracy z Niemcami. U nas Niemcy chcieli również zaprzęgnąć do pracy naszą inteligencję, ale im się to nie udało. Pozyskali tylko bezwartościowe typy w rodzaju Goetla i Igo Syma. Obecnie jednak nie wystarczy odmowa współpracy z wrogiem. Należy działać. W Jugosławii inteligencja walczy. Wszystkie swe siły oddać sprawie czynnej walki – oto zaszczytny obowiązek polskiej inteligencji.

1 lipca

Za kilka tygodni żniwa. Przez całą wiosnę Niemcy nawoływali do pilnej pracy, a Frank obiecał podwyższyć racje żywnościowe od września. Znamy te obietnice. W ostatnim roku chłopom zabrano resztki zboża na kontyngent. Polskie zboże nie powinno się dostać w ręce niemieckie. Jeśli zboże zachowamy, uratujemy od śmierci głodowej tysiące naszych braci. Zadaniem chłopów jest jak najszybciej zebrać zboże i ukryć je, zaś jeśli nie można ukryć – to zniszczyć je. Muszą w tym dopomagać organizacje, prowadzące akcję uświadamiającą chłopów. Niemcy przygotowują swoją ludność do marnych zbiorów, lecz nie mówią, że przyczyną tego jest przerzucanie robotników z miejsca na miejsce i sabotaż.

Pomorze walczy. W powiecie bydgoskim spłonęło 19 zagrod niemieckich kolonistów, w kartuskim spalono młyn parowy należący do Niemca itd. Po pożarach w pow. bydgoskim zrzęda mina. Czerwony kur jest jedną z najskuteczniejszych broni. Dr Bolesław Brodner (czy Brogner), pierwszy delegat na zjazd patriotów polskich w Moskwie, w wygłoszonym przemówieniu powiedział: „Wróg tylko czeka na waśnie między nami, dlatego podaliśmy sobie dłonie bez różnicy stanów i partii”. Były wiceprezydent Krakowa mówił, że Polacy w Rosji chcą zmyć plamą ciężącą na Polakach, że armia Andersa uchyliła się od walki z Niemcami. Dr Brodner rysuje obraz przyszłej Polski, w której budować się będzie szkoły – nie więzienia, a robotnik będzie miał pracę i opiekę. Następnie mówił o rozdziale żywności i ubrania przez Zw. Sow. dla uchodźców polskich.

3 lipca

Niemiecki przemysł jest zależny od robotników zagranicznych. Stosunek hitlerowców, pomimo ciągłych zapewnień o ich przyjaznym stosunku – nie uległ zmianie. Polacy w Niemczech głodują i harują. Interesy nasze wymagają przyspieszenia katastrofy Niemiec, więc każdy rodak wywieziony do Niemiec musi zrozumieć, że jego zadaniem jest stosowanie sabotażu na jak największą skalę. Jeśli wszyscy wywiezieni, 2,5 miliona rodaków naszych, zaczną sabotaż stosować razem z zagranicznymi robotnikami, Niemcy prędko się załamą.

Dr Ley oświadczył, że gauleitnerzy zabranych terenów mają za zadanie zdobycie rodaków, uwolnionych spod władzy polskiej – dla idei Führera. Widocznie p. Ley był bardzo pijany, jeśli takie oświadczenie złożył. Ci rodacy to Niemcy, którzy zupełnie zapomnieli mowy niemieckiej, ale przeważnie to Polacy, którzy po niemiecku nie rozumieją i klną Niemców po polsku i nigdy nie zostaną Niemcami.

6 lipca

Od polskich kul zginęło 3 hitlerowskich dygnitarzy z Urzędu Rolnictwa. Jest to odpowiedź chłopów na grabież dokonywaną po wsiach. Specjalna komisja lotna objeżdża wsie i zabiera ostatnie zboże. Z jednej więc strony mamy obietnice Franka zwiększenia racji żywnościowych, z drugiej zaś

wzmoczoną grabież wsi polskiej. Wobec Niemców Frank jest szczerzy, wobec nas w chwilach ciężkich dla Niemiec, przywdziewa maskę dobrodzieja. Ale ludność nasza, zwłaszcza chłopi, doskonale rozumieją tę politykę. Śmierć 3 dygnitarzy z Urzędu Roln. będzie przestrożą dla Niemców, będzie też bodźcem dla naszej wsi do samoobrony.

Cały kraj wstrząśnięty jest wiadomością o działalności miejscowych faszystów, którzy gnębią i mordują naszych bojowników wolności. Najofiarniejszych synów narodu starał się wróg wytępić. Czego nie dokonał wróg – dokonali zdrajcy, którzy zhańbili imię Polaków, podnosząc broń bratobójczą na hitlerowskich bojowników o wolność. Cieszą się Niemcy. Tak więc najlepszych synów narodu tępi z jednej strony najeźdźca, z drugiej zaś strony agenci współczesnej Targowicy. Jak mogło dojść do tego? Kto ponosi za to odpowiedzialność? Grunt do tych morderstw przygotowali rodzeni faszyci z sanacji, którzy opanowali delegaturę. Prowokatorzy z „Myśli Państwowej”, „Wschodu” i „Głosu Polskiego”. Któż, jeśli nie „Wschód”, ośmielił się wzywać do walki czynnej z komunistami, mówiąc, że są oni dla Polski równie niebezpieczni jak Niemcy? Podnieśli oni hasło hitlerowców, którzy, tępiąc Polaków, twierdzą, że walczą z komunistami. Jest to dowodem ich współpracy z Gestapo. Szcząją oni ciemne typy do walki bratobójczej, nasyłając morderców na najlepszych synów ojczyzny. Nie damy rozbić naszej bojowej jedności narodowej prowokatorom i podżegaczom faszystowskim. W obronie Polski podają sobie dłoń wszyscy Polacy, wszystkie organizacje. Kto zechce się targnąć na tę jedność, tego zniszczy ogień nienawiści naszego narodu.

7 lipca

Skończyły się bezkarne, krwawe rządy Globocnika w Lubelszczyźnie. Ostatnio miała tam miejsce udana wyprawa na pewną umocnioną miejscowość. Nie pomogą bunkry. Gwardia Ludowa krwawo rozprawiła się z hitlerowcami, którzy zmuszeni byli opuścić umocnienia, ratując się ucieczką. Na miejscu zostało 6 trupów niemieckich i 2 policjantów granatowych. Oddziały partyzanckie im. Mickiewicza prowadzą skuteczną walkę na terenie Lubelszczyzny. Odbywają się tam wiece, w których biorą udział partyzanci, ludność miejscowa i duchowieństwo. Na jednym z takich wieców ksiądz miał przemówienie i błogosławił żołnierzy polskich z oddz. im. Mickiewicza.

8 lipca

O Krzyżakach i ich podstępnych metodach pokłócenia sąsiadów. Dopóki nie będzie jedności w narodzie, dopóty niemieccy zbóje będą gnębić Polaków. Gdy za czasów Łokietka naród się zjednoczył do walki, gdy później Polska, Litwa i Ruś podały sobie ręce, wówczas dopiero złamano siłę krzyżacką. Niemcy uważają Grunwald za dzień klęski swej historii. Metody siania antagonizmu pośród uciskanych narodów są zawsze te same. Jeszcze przed 1939 Niemcy starali się pozbawić Polskę sojuszników. Prohitlerowska polityka Becka i Rydza ułatwiały hitlerowską politykę. Gdy dzisiaj emigracja i część społeczeństwa powróciła do polityki Becka, podjęła walkę przeciw naszym braciom Litwinom, Białorusinom i Czechom. Ta polityka nie prowadzi do zwycięstw. Tylko współpracując z naszymi sojusznikami, Zw. Sow. i W. Brytania oraz Ukraińcami i Rusinami, będziemy mogli odzyskać niepodległość. Pod znakiem wspólnej walki z okupantami szykujemy się do 533 rocznicy Grunwaldu.

10 lipca

Gazety niemieckie uskarżają się, że chłopi ukrywają zboże. Hitlerowskie gazety chcą wytłumaczyć, w jaki sposób, pomimo wywiezienia dwóch milionów robotników z Polski, chcą wycisnąć zboże z Polski. Został mianowicie utworzony korpus podoficerski pomocniczy. Korpus ten w liczbie 930 osób dozoruje 3000 zagród chłopskich. Bezwzględnie cyfry te są przesadzone, ale zagadnienie tych dziesiętników jest bardzo ważne. Niemcy chcą z sołtysów zrobić swoich podoficerów. W tej bitwie o zboże nikt nie ma prawa wspomagać Niemców. Gorliwców,

pomagających Niemcom, będziemy oddawać pod sąd narodu. Należy prowadzić sabotaż, a gdzie władze okupacyjne osłabły, porzucać pracę.

Tragiczna śmierć gen. Sikorskiego odbiła się głośnym echem na całym świecie. To, co mówi prasa hitlerowska to bzdury, ale interesują nas głosy prasy zagranicznej. Sojusznicza prasa wskazuje na wybitną rolę Sikorskiego. Roosevelt Churchill i Zw. Sowiecki podkreślają, że będą pomagali. ...Churchill w swym przemówieniu oświadczył, że opór wzrasta w Polsce i wskazał, że podpisanie układu polsko-sowieckiego dowodziło o wielkim rozumie Sikorskiego. Wczoraj radio moskiewskie nadało artykuł o Sikorskim wydrukowany w „Izwestiach”, które stwierdzają, że tragicznie zginął działacz polski, którego nazwisko związane jest z ważnym etapem w rozwoju stosunków polsko-rosyjskich. Podpisanie układu wprowadziło Polskę i Rosję do jednego obozu. Gen. Sikorski należał do tych ludzi, którzy zrozumieli ważność Zw. Sow. w walce o wolność narodów. „Izwestie” przypominają udzielenie Polski pożyczki, utworzenie armii polskiej. Podkreślają, że Sikorski uznawał znaczenie stosunków polsko-sowieckich. Omawiają intrygi Matuszewskiego i jego popleczników, którzy zmuszali rząd do polityki antysowieckiej. Następnie przypominają smutne stanowisko rządu polskiego w sprawie Katynia.

Nawiązując do oświadczenia Stalina „Izwestie” stwierdzają, że Zw. Sow. chce Polski silnej i niepodległej i powinien być taki rząd Polski, który zrozumie, że tylko silne i niepodległe państwo polskie może powstać na gruncie polityki wrogiej do ZSRR, ale wspólnej współpracy i zrozumienia interesów obu narodów. Sikorski popierał tę politykę, ale ją unicestwiały reakcyjne czynniki.

13 lipca

Kilka dni temu zwróciliśmy się do Delegatury z żądaniem zaprzestania morderstw, dokonywanych na żołnierzach wolności. Jak powiadają, „uderz w stół, nożyce się odezwą”. Delegatura milczy, ale odezwały się koła faszystowskie reprezentowane przez „Świt”. Ten złowieszczy głos na nasze apele odpowiada wściekłym ujadaniem, wzywając do walki bratobójczej, występując przeciwko żołnierzom Gwardii Ludowej i innym. Polska wie dobrze, że bohaterskie oddziały zbrojne obroniły setki mieszkańców Lubelszczyzny od terroru niemieckiego, wyzwoliły setki więźniów. Któż uwierzy w idiotyczny argument „Świtu”, że nasi żołnierze nie biją Niemców, lecz atakują listonoszy wiejskich?

Każdy kto będzie działał na własną rękę, bez zgody faszystów – będzie zwalczany. Nie bacząc na wołanie faszystów wzywających do bierności, naród nasz walczy i to doprowadza ich do wściekłości. „Rozprawimy się z nimi” mówi Świt. Cóż możecie zdziałać? Jedyne, co mogliście zdziałać, to mordować dzielnych żołnierzów wolności. Wojny domowej w Polsce nie uda się wam wznieść. Naród ma dość siły na to, by osiągnąć swe cele. Ani terror Gestapo, ani prześladowania rodzimej reakcji, nie zdoła go powstrzymać od walki.

Goeb[el]sowska propaganda jest niez mordowana. Pochwalili się znowu cywilizatorską robotą. Tym razem chodzi o Warszawę – sprawa przedszkoli i ogródków dziecięcych. Chwalą się, że otworzyli 300 przedszkoli dla dzieci robotników i że dzieci niezamożnych otrzymują 2700 litrów mleka. Wszystko to fałsz. Każdy wie, że dzieci nasze są bez mleka, bo mleko idzie dla armii niemieckiej. Niemcy się ośmieszili, wiadomo bowiem, że zniszczyli nasze szkolnictwo i ogłodzili nasze dzieci.

Jedność narodu w walce jest niezbędnym warunkiem wyzwolenia. Członkowie różnych organizacji dokonali w Mielcu napadu na więzienie i uwolnili więźniów. W innych częściach kraju, dzięki współdziałaniu różnych organizacji, prowadzi się również skuteczną walkę z okupacją. Naród rozumiał, że konieczne są Narodowe Komitety Walki, gdzie zgodnie współpracują przedstawiciele

różnych organizacji. Komitety Narodowe osiągnęły niejedyn sukces w walce z okupantami, stały się ogniskami, wokół których skupiają się wszyscy rodacy. Są to tylko zaczątki. Musi ich być znacznie więcej. Rodacy „podajcie sobie dłonie, twórcie wszędzie Narodowe Komitety Walki.

14 lipca

Zbliżają się żniwa. Od czasu, gdy Niemcy zalali nasz kraj, zagadnienie żniw jest kwestią palącą. Jeżeli teraz nie uratuje się nic ze zboża, to zabiorą wszystko. Niemcy też to rozumieją i starają się zagrabić zboże od razu. Winniśmy pamiętać słowa Goeringa, że jeśli kto będzie głodował – to nie Niemcy. Mają oni obecnie wielkie trudności gospodarcze i we wszystkich krajach okupowanych zabierają się energicznie do zagrabienia zbiorów. U nas Frank stara się uspić naszą czujność obietnicą, że po żniwach racje żywności będą zwiększone. Zbiory muszą zostać u nas. Należy zbierać prędko i chować. Należy przepędzić z naszych wsi kontrolerów i naganiaczy.

Rozgłoszenie zagraniczne przyniosło wiadomość o mianowaniu Sosnkowskiego na głównodowodzącego armią na miejsce tragicznie zmarłego gen. Sikorskiego. Wiadomość ta wywołała w kraju zdumienie, gdyż kraj zna go nie z najlepszej strony.

Opinię o Sosnkowskim wydał w swoim czasie (15 III [19]43) centralny organ stronnictwa ludowego na emigracji „Zielony Sztandar”. Mówi o nim i jego otoczeniu jako o ludziach pozbawionych poczucia rzeczywistości, którym brak zdecydowania i którzy mają zaszarganą reputację. Piętnuję ich za to, że nie radzili podpisywać umowy polsko-sowieckiej, przepowiadając, że Rosja sow. wkrótce się rozpadnie. „Na stanowisku naczelnym nie może się znaleźć człowiek – pisze „Zielony Sztandar” – który związał się z pismem „Walka”, rozbijającym jedność armii”. Nic nie mamy tu do dodania. Z opinią „Zielonego Sztandaru” zgadza się cały kraj. Artykuł ten pamiętają wszyscy, czyżby zapomniał o nim Mikołajczyk?

#### IV. AKCJA DYWERSYJNO-SABOTAŻOWA

(20 VI–20 VII [19]43)

##### A. G E N E R A L N A G U B E R N I A

Zaznaczyć należy, że otrzymane meldunki i sporządzone na ich podstawie sprawozdanie, dają jedynie bardzo przybliżony – możliwe, iż w wielu wypadkach nieprawdziwy – obraz rzeczywistości. Ilość bowiem materiału zależy nie tylko od istotnego natężenia dywersji, ale również od nasycenia terenu agentami wywiadu. Z terenów, gdzie sieć wywiadu jest gęstsza i lepiej zorganizowana, napływa więcej meldunków, w okolicach natomiast, gdzie wywiad funkcjonuje słabiej, wiele wypadków wymyka się spod jego obserwacji i zaraportowania.

Z powyższymi zastrzeżeniami dać można następujący obraz nasilenia dywersji w poszczególnych dystryktach:

w dystrykcie warszawskim działania dywersyjne skierowane były w pierwszym rzędzie przeciwko gminom i instytucjom gospodarczym. Raporty donoszą o licznych i stosunkowo małymi siłami wykonywanych aktach dywersji. Dywersji kolejowej omal że się nie notuje. Z poważniejszych aktów dywersyjnych zwrócić należy uwagę na opanowanie miejscowości Mordy przez grupę stu kilkudziesięciu ludzi.

Niewielkie, lecz dobrze zorganizowane grupy, wykonały kilka trudnych zadań, jak zamordowanie 2-ch starostów lub obrabowanie konwoju pieniężnego w Żyrardowie.

Na terenie dystryktu lubelskiego notuje się mniejszą ilość aktów dywersyjnych, które za to są tam podejmowane na większą skalę. W kilku wypadkach notuje się pojawienie się grup dywersyjnych liczących po kilkaset, a nawet do tysiąca osób.

Dość poważnie przedstawia się na tym terenie dywersja komunikacyjna, zwłaszcza na linii Zawada–Rawa Ruska.

Zwraca uwagę zniszczenie niemieckiego oddziału wojskowo-policyjnego w sile 450 osób.

Na terenie dystryktu radomskiego zanotowano mniejszą ilość wypadków dywersji, co jest spowodowane niedostatecznie zmontowaną siecią wywiadowczą. Cały szereg poważnych wypadków, m.in. dywersji kolejowej, nie znalazł swego odbicia w raportach. Przypuszczać należy, że ogólnie biorąc teren ten posiada niemniejsze nasilenie dywersji od innych dystryktów.

Znaczne ożywienie, w porównaniu z okresem ubiegłym, wykazuje dywersja w dystrykcie krakowskim – stwierdzono tu kilka wypadków dywersji komunikacyjnej, stosunkowo znaczną ilość akcji przeciw urzędom niemieckim, znaczną ilość zabójstw. Ożywienie dywersji na tym terenie przypisać należy w pewnej mierze desantom lotniczym, których kilka wypadków stwierdzono właśnie na terenie tego dystryktu. Poważniejszym wypadkiem dywersji było opanowanie miasteczka Krzeszów.

KONTRAKCJA NIEMIECKA najłagodniej, za wyjątkiem dość już dawnej rzezi w Ostrowi Mazowieckiej po zabójstwie Kreishauptmana, przebiegała w dystrykcie warszawskim.

W dystrykcie krakowskim przeprowadzili Niemcy szereg masowych i krwawych akcji. Najszerzy zakres i najbardziej planowy przybiera pacyfikacja w dystrykcie radomskim, a zwłaszcza lubelskim.

Akcja niemiecka stosunkowo rzadko skierowana jest przeciw dywersantom, zwykle polega na mordowaniu masowym bezbronnej ludności. Szczególnie ciężko dotknięte są okolice Zamojszczyzny, przy czym specjalnym bestialstwem odznacza się naczelny oprawca Lubelszczyzny, szef SS i policji na dystrykt lubelski, Globocnik, którego usunięcie ulżyłoby poważnie – zdaniem ogółu mieszkańców – doli nieszczęsnej ludności pacyfikowanych terenów.

## B. ZIEMIE WSCHODNIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej zasadniczym i najczęściej spotykanym typem dywersji jest dywersja kolejowa. Spowodowane jest to działalnością desantów bolszewickich, które zarówno same, jak w oddziałach przez siebie kierowanych lub instruowanych, dążą do akcji wymierzonej przeciwko wojsku, dostawom na front itp.

Ogólnie biorąc, na terenach północnych dywersja jest znacznie silniejszą niż na południowych. W odróżnieniu od innych terenów wschodnich, okręg Białostocki posiada silną sieć i organizację oddziałów polskich, które na własną rękę walczą z dywersją bolszewicką, na ogół zdecydowanie wrogą wobec Polaków, a bez zastrzeżeń wroga w stosunku do polskich organizacji. Oddziały polskie w znacznej mierze opanowały teraz Białostockie (oczywiście poza ośrodkami miejskimi).

Silne grupy bolszewickie zorganizowane na sposób regularnego wojska we wschodniej części Polesia zachowują – o ile się można zorientować – swą siłę potencjalną.

Specjalny charakter posiada teren Wołyń, opanowany w stopniu bardzo wysokim przez rebelię narodowościową ukraińską. Z terenu tego dochodzą bardzo nieliczne meldunki – wiadomości stamtąd dostarcza nam sieć własna.

REAKCJA NIEMIECKA – oprócz wyprawy pacyfikacyjnej w nowogródzkim – słabsza niż dotychczas.



## C. ZIEMIE POSOWIECKIE

Niedostatecznie zorganizowanie sieci wywiadu, co już na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej daje się bardzo we znaki – uniemożliwia nieomal wyciągnięcie ogólniejszych wniosków, jeśli chodzi o tereny posowieckie.

Nieskonkretyzowane meldunki donoszą o wysadzeniu kilkudziesięciotysięcznych desantów lotniczych w rejonie Słucka i o bombardowaniu oddziałów desantowych przez wojska niemieckie.

## A. CENTRALNE GUBERNATORSTWO

### 1. Szczegółowy wykaz dywersji na terenie dystryktu warszawskiego

Otrzymane meldunki doniosły o 121 aktach dywersji wykonanych w okresie sprawozdawczym na terenie dystryktu.

Wśród 121 akcji dywersyjnych, niektóre skierowane były przeciwko jednej instytucji lub osobie, niektóre zaś obejmowały kilka działań przeciwko władzom i urzędom okupacyjnym.

Pięciokrotne działanie dywersantów skierowane było przeciwko pojedynczym żołnierzom lub drobnym oddziałom armii niemieckiej, 4-krotnie przeciwko niemieckiej policji, 5-krotnie przeciwko policji granatowej.

8-krotnie działanie dywersyjne skierowane było przeciw urzędom niemieckim.

Komunikacja – w pierwszym rzędzie telefoniczna – uszkodzona została 17 razy. Dywersję kolejową stwierdzono w jednym wypadku.

W 89 wypadkach działania dywersyjne skierowane były przeciwko władzom samorządowym, leśnym, instytucjom finansowym, gospodarczym, pojedynczym urzędnikom w terenie, konfidentom Gestapo oraz osobom pozostającym w bliskim kontakcie z Niemcami.

Zniszczono 29 gmin na terenie dystryktu.

Zabite zostały przez dywersantów 34 osoby, z czego dwóch starostów (Kreishauptmann), 7 żołnierzy, 4 żandarmów, 1 urzędnik Arbeitsamtu, 4 osoby z konwoju przesyłki pieniężnej, resztę zabitych stanowią osoby prywatne, Polacy i Niemcy. 2 osoby zabite zostały przypadkowo. Ogółem zabito 21 Niemców i 13 Polaków.

Dywersanci zniszczyli ponad 20 000 ltr. spirytusu, około 5000 jaj i zrabowali znaczne ilości masła, cukru i skóry.

W szeregu napadów na gminy, konwoje i instytucje finansowe zrabowano około 650 000 zł.

Dywersanci uwolnili 22 jeńców bolszewickich i zdobyli 4 karabiny, 7 rewolwerów, 2 dubeltówki i podstawę do ckm-u.

REAKCJA NIEMIECKA wyraziła się w Ostrowi Maz. po zabójstwie Kreishauptmana w zastrzeleniu 5 Polaków na ulicy, zamordowaniu 26 więźniów i 105 osób wybranych spośród podróżnych z pociągu. W Węgrowie dokonano obławy i zastrzelenia kilku osób przyjezdnych z Warszawy, dalej miały miejsce strzelanina w Żyrdowie i zabicie 9 przypadkowych przechodniów, rozstrzelanie w Kiernezi 10 Polaków w związku z zepsuciem chłodni, zastrzelenie 2-ch przypadkowo wybranych gospodarzy z Białkach w związku z zabójstwem sołtysa, otoczenie miasta Merdów i legitymowanie wszystkich mieszkańców, z których 27 wywieziono do Treblinki, aresztowanie 460 ludzi na terenie Błonia,

z których część rozstrzelano. Poza tym przeprowadzono kilkakrotne rewizje mężczyzn w pociągach, przy czym na st. Kostki pod Sokołowem znaleziono 2 paczki z amunicją i zabito jedną osobę oraz aresztowano szereg policjantów za niestawienie dywersantom należytego oporu.

### 2. Szczegółowy wykaz dywersji na terenie dystryktu lubelskiego

Otrzymane meldunki doniosły o 87 aktach dywersji.

2 razy działanie dywersyjne skierowane było przeciw wojsku i 5 razy przeciwko policji niemieckiej.

3-krotnie zaatakowana została policja granatowa.

7-krotnie dywersja została skierowana przeciw urządóm niemieckim.

19 razy akcja dywersantów dotyczyła komunikacji, kilkakrotnie wykołejono pociągi wojskowe.

55 razy dywersja skierowana została przeciwko władzóm samorządowym, leśnym, instytucjom gospodarczym, pojedynczym urzędnikom i osobóm prywatnym.

Zniszczono 20 gmin.

Oprócz zasadzki w lasach janowskich, w której zginęło 450 Niemców, dywersanci zaś zdobyli 1 czołg, 4 działka ppanc i 4 samochody ciężarowe, zabito ogółem 37 ludzi, w tym 6 Polaków i 31 Niemców.

25 Niemców uprowadzonych zostało do lasu.

Dywersanci zniszczyli około 55 000 ltr. spirytusu i zrabowali 135 centnarów cukru. Oprócz zabranych w czasie napadu na pociąg pospieszny z wagonu pocztowego 10 milionów złotych, dywersanci zdobyli czterdzieści kilka tysięcy złotych.

Podczas napadów na posterunki policyjne dywersanci zdobyli 2 ckm, 3 pistolety automatyczne, 10 karabinów, 9 rewolwerów i amunicję.

W starciu dwóch oddziałów dywersyjnych zabite zostały 3 osoby.

REAKCJA NIEMIECKA wyraziła się:

w wymordowaniu, drogą bombardowania z samolotów, 1500 osób umieszczonych w obozie koncentracyjnym koło Józefowa (zbrodnia powyższa dokonana została w związku z wykołejeniem pociągu na trasie Reje[o]wiec–Rawa Ruska),

w bombardowaniu lasów pomiędzy Rozwadowem i Zaklikowem, w spaleniu żywcem 150 osób we wsi Szarajówka pow. biłgorajskiego, w wymordowaniu 300 osób we wsi Sochy pow. biłgorajskiego i spaleniu tejże wsi, w bombardowaniu miasteczka Józefowa, w licznych aresztowaniach około miejsca, w którym napadnięto na pociąg pospieszny Lwów–Chełm, w aresztowaniu 26 osób jako zakładników w Białej Podlaskiej, przy czym 12 poprzednio aresztowanych zostało rozstrzelanych, we wzmocnieniu sił policyjnych, ponadto w lasach koło Parczewa dokonano kilku obław na partyzantów.

### 3. Szczegółowy wykaz dywersji na terenie dystryktu radomskiego

Otrzymane meldunki doniosły o 30 aktach dywersji, dokonanych na terenie dystryktu w okresie sprawozdawczym.

1 raz akcja dywersantów skierowana była przeciw policji niemieckiej, 7 razy przeciwko policji granatowej.

8 razy dywersanci zaatakowali urzędy niemieckie.

2 razy zaatakowano komunikację.

W 12 wypadkach akcja dywersyjna skierowana została przeciwko władzom samorządowym lub osobom prywatnym.

Zniszczono 2 gminy.

Zabitych zostało ponad 10 osób, z czego 2 policjantów i 3 chłopów pod Starachowicami, kilku bahnschutzów pod Pińczowem i kilka osób w pociągu Kielce–Warszawa ostrzelanym przez dywersantów.

Dywersanci zrabowali 300 centnarów cukru.

W czasie napadu na policję zdobyto uzbrojenie 14 policjantów oraz 2 karabiny.

Zwolniono 4 aresztowanych w Chęcinach i dokonano nieudanej próby odbicia większej ilości aresztowanych w Chmielniku.

REAKCJA NIEMIECKA wyraziła się w:

spaleniem 3 wsi w gminie Pawłów, połączonym z wymordowaniem kobiet i dzieci,

w spaleniu wsi Skoki Polskie i wymordowaniu całej ludności,

w spaleniu kilkunastu gospodarstw i wymordowaniu kilkudziesięciu ludzi w różnych punktach dystryktu,

w rozbiciu i zlikwidowaniu komunistycznej grupy Narbuta, działającej w rejonie Skarżyska,

i w zlikwidowaniu podobnej grupy komunistycznej w gminie Czekaj powiatu Jędrzejowskiego.

#### 4. Szczegółowy wykaz dywersji na terenie dystryktu krakowskiego

Otrzymane meldunki doniosły o 58 aktach dywersji, wykonanych w okresie sprawozdawczym na terenie dystryktu.

Trzykrotnie działanie dywersyjne skierowane było przeciw pojedynczym żołnierzom lub drobnym oddziałom wojska, 8-krotnie przeciwko niemieckiej policji, 4-krotnie przeciw policji granatowej.

Urzędy niemieckie zaatakowane zostały 11 razy.

Dywersję komunikacyjną stwierdzono w 5-ciu wypadkach.

W 32 wypadkach działania dywersyjne skierowane były przeciwko władzom samorządowym, leśnym, instytucjom finansowym, gospodarczym, pojedynczym urzędnikom i osobom prywatnym.

Trzykrotnie stwierdzono lądowanie desantów spadochronowych na terenie dystryktu, dwa razy zrzucony był sprzęt.

Zniszczono 2 gminy i odbito 4 aresztowanych.

Oprócz potyczki z dywersantami, w czasie której zostało zabitych i rannych około 30 Niemców, zabito 29 osób, z czego 3 żandarmów, 6 gestapowców, 1 żołnierza, 4 policjantów granatowych. Spośród 29 zabitych – 15 jest Niemców, reszta Polacy, w tym 4 agentów Gestapo.

Dywersanci zdobyli: samochód, całość towarów dwóch spółdzielni i sklepu kontyngentowego, skóry, poza tym pewną ilość cukru i płótna.

Zabrano pieniądze z dwóch gmin, pieniądze podatkowe od kilku urzędników skarbowych w terenie i 20 000 zł.

Z broni dywersanci zdobyli: 2 karabiny maszynowe, pistolet automatyczny, 9 rewolwerów, uzbrojenie 2 żandarmów i 8 policjantów granatowych.

REAKCJA NIEMIECKA wyraziła się w szeregu bezwzględnych ekspedycji pacyfikacyjnych. I tak:

miasto Leżajsk otoczone zostało silnymi oddziałami wojskowo-policyjnymi. Około 40 osób zabito w zabudowaniach, dwadzieścia kilka rozstrzelano, 100 wywieziono. Ponadto zabito kilka osób, nieposiadających kart rozpoznawczych.

Ta sama ekspedycja pacyfikowała kilka wsi sąsiednich. We wsiach Zwiętczyn i Boguchwała zastrzelono kilkadziesiąt osób, we wsi Hucisko kilkadziesiąt, we wsi Pstrągów k. Czudca piętnaście. W Przewrotnem zabito 30 mieszkańców, 40 aresztowano.

W związku z uszkodzeniem transformatora około Tarnowa, zabito 12 wartowników i 50 dowolnie wybranych mieszkańców przedmieścia.

Do więzienia w Jaśle przywieziono 140 osób.

W Białobrzegach k/Krosna aresztowano z górą 100 osób w związku z zabójstwem dwóch konfidentów G-po.

W okolicy Mszany Dolnej i Nowego Targu urządzono 2 obławy, kilkanaście osób aresztowano w związku z zabiciem 2 gestapowców i napadem na pociąg.

W rej. Żółtyni k/Łańcuta rozstrzelano 9 osób, dużo zabito w czasie ucieczki.

Rozstrzelano 2 chłopów w Szlarach.

Zabito 2 skoczków sowieckich.

W Krzeszowicach aresztowano kilkanaście osób, jeden z aresztowanych został zabity, resztę zwolniono.

Posterunki policyjne wzmacnia się do 25 ludzi, kasując posterunki w mniejszych miejscowościach.

Z terenu dystryktu Galicja brak danych o dywersji.

## B. ZIEMIE WSCHODNIE RZECZYPOSPOLITEJ

(Okupacja sowiecka do 1941 r.)

(Uwaga: cyfry zwykle oznaczają ogólną ilość aktów dywersji, cyfry w nawiasach dywersję sowiecką i band nieznanych.)

### I. Szczegółowy wykaz dywersji na północ od linii Brześć–Pińsk–Mikaszewicze włącznie według otrzymanych meldunków

W okresie sprawozdawczym dokonano na wymienionym terenie ogółem 117 (80) aktów dywersji.

Policja niemiecka zaatakowana została 11 (7) razy.

Policja miejscowa zaatakowana została dwukrotnie.

Urzędy niemieckie zaatakowane zostały 3-krotnie.

60 (58) razy dywersja zwrócona była przeciw środkom komunikacyjnym, przy czym 37/ (36) razy wykolejono pociągi. Ogółem przerwa w ruchu wyniosła 253 godziny.

43 (12) razy dywersja skierowana została przeciwko władzom samorządowym, poszczególnym urzędnikom w terenie bądź też osobom prywatnym.

Zniszczono 13 000 litrów spirytusu.

Zabite zostały 53 osoby, z czego 2 żandarmów, 3 strażników granicznych, 3 Reichsdt., 5 żołnierzy, 8 członków band sowieckich, 19 agentów gestapo – reszta Polacy.

30 żołnierzy zostało rannych w katastrofie kolejowej.

1 raz dywersanci spalili wieś, poza tym szereg majątków.

Samoloty bolszewickie zrzuciły w czasie nalotu przedmioty osobistego użytku (pióra, ołówki, które następnie wybuchły).

REAKCJA NIEMIECKA wyraziła się:

w wielkiej wyprawie pacyfikacyjnej na terenie Mołczać–Nowojelnia–Nowogródek, w czasie której zniszczono około 30-tu miejscowości i wymordowano 3 tysiące osób. Około Parachońska spalono trzy wsie i wywieziono 2000 osób do Niemiec. W związku z katastrofą kolejową na linii Grodno–Wilno, wymordowano w pobliżu 160 osób, w Białostockiem rozstrzelano 25 osób, w Nowosiołach, w związku z zabójstwem trzech strażników granicznych, zastrzelono 12 chłopów.

## II. Szczegółowy wykaz dywersji na południe od linii Brześć–Pińsk–Mikaszewicze

Według otrzymanych meldunków, dokonano na tym terenie w okresie sprawozdawczym ogółem 27 aktów dywersji.

Jeden raz zaatakowany został oddział węgierski, przy czym zginęło 13 żołnierzy. Napastnicy, dywersanci ukraińscy, zdobyli 2 ckm-y i 1 kkm, kilkanaście karabinów, granaty ręczne i amunicję.

24 razy dywersja skierowana była przeciwko ośrodkom komunikacyjnym, przy czym 21 razy spowodowano wykolejenie pociągu.

Przerwa w ruchu ogółem trwała 121 godzin. W katastrofach zginęło 6 żołnierzy, kilkunastu zostało rannych.

2-krotnie skierowano dywersję przeciwko instytucjom gospodarczym.

Wypadków KONTRAKCJI NIEMIECKIEJ nie stwierdzono.

## C. T E R E N Y P O S O W I E C K I E

(na wschód od granicy polskiej 1939 roku)

### I. Szczegółowy wykaz dywersji na terenach północnych (na północ od Prypeci)

W Mińsku dywersanci zabili Gabietskomisarza, jego zastępcę, 4 wyższych urzędników, 4 oficerów żandarmerii.

REAKCJI NIEMIECKIEJ nie zanotowano.

## II. Szczegółowy wykaz dywersji na terenach południowych (na południe od Prypeci)

Według otrzymanych meldunków, dokonano ogółem 7 aktów dywersji. Raz zaatakowano policję niemiecką, łącznie z ukraińską, raz milicję ukraińską. Zabito 2 żandarmów niemieckich i 6 milicjantów ukraińskich.

Dokonano 5-ciu dywersji na kolejach. Przerwa w ruchu trwała ogółem ponad 30 godzin.

Reakcja NIEMIECKA wyraziła się rozstrzelaniem 180 osób na Łysej Górze pod Berdyczewem, w związku z zabójstwem żandarmów i milicjantów.

### Meldunki z ostatniej chwili

#### Dystrykt Krakowski

Ostatnie meldunki z terenu dystryktu krakowskiego stwierdzają wzmożony ruch dywersyjny w nowotarskim i nowosądeckim, gdzie działają małe grupki niezwiązane z terenem.

Poważniej przedstawia się ruch dywersyjny w powiecie miechowskim, gdzie działają trzy bandy dobrze zorganizowane i działające planowo.

Bandy te wykonały szereg udanych akcji niszczenia gmin, młeczarni i napadów na posterunki.

W czasie jednego, poważniejszego starcia z żandarmerią i policją granatową, strona niemiecka straciła 11 ludzi – dywersanci 3.

#### Reakcja niemiecka

Akcje dywersyjne wywołują masowe i okrutne represje w stosunku do ludności cywilnej – bywają wypadki mordowania położnic z niemowlętami.

Do Miechowa ma przyjechać na czas dłuższy karna ekspedycja niemiecka.

Charakterystyczne jest, że wobec ponoszonych częstokroć nieproporcjonalnie wysokich strat w walce z dywersantami, Niemcy w raportach urzędowych podają wymordowaną ludność cywilną – w tym kobiety i dzieci, jako bitych w starciu bandytów.

#### Dystrykt Radomski

Ostatnie raporty podają o znaczniejszym nasileniu dywersji w rejonie Starachowic, gdzie dywersanci, w liczbie 100 osób nowocześnie uzbrojonych, opanowali na kilka godzin miejscowość Mirce, zabierając ze sobą 11 mężczyzn i wywożąc 12 fur towarów ze sklepów i magazynów.

#### Reakcja niemiecka

Pod Chmielnikiem i pod Bodzetynem żandarmeria stoczyła dwie nierozstrzygnięte walki z dywersantami. W obydwóch poniesiono straty. Straty były znacznie wyższe po stronie niemieckiej, przy czym pod Bodzetynem Niemcy stracili 11 zabitych i 14 ciężko rannych.

Udział brały dwie kompanie żandarmerii, która po kilku dniach spaliła dwie wsie i wymordowała ponad 60 osób cywilnej ludności.

POLACY!

Szpicle gestapo szaleją. Wywożą na śmierć tysiące, mordują setki mężczyzn, kobiet, dzieci.

Płynie polska krew.

NIEMCY GROŻĄ BLOKADĄ CAŁEJ WARSZAWIE.

Czy pozwolimy się biernie niszczyć i mordować?

NIE.

NASZA OBRONA TO ATAK. NASZA SIŁA TO JEDNOŚĆ I WALKA.

Za krew polską – krew niemiecka.

Za dom polski – dom niemiecki.

Za dzieci polskie – dzieci niemieckie.

POLACY!

Konieczne jest utworzenie KOMITETU OBRONY WARSZAWY.

Komitet zjednoczy wysiłki i poprowadzi walkę.

OFICEROWIE, ŻOŁNIERZE

organizacji wojskowych. Twórzmy grupy samoobrony. Przechodźmy do wypadów.

Po domach, blokach, dzielnicach, twórzmy KOMITETY SAMOOBRONY, uzbrojone w broń białą i palną.

Wszyscy do szeregów. Każdy musi mieć broń. Rozbrajajmy żołnierzy, oficerów niemieckich.

Utrzymujmy łączność między domami, blokami, dzielnicami.

NASZA SIŁA TO JEDNOŚĆ I WALKA.

ROBOTNICY, KOLEJARZE!

Blokada to hasło do strajku i masowej dywersji. Niszczcie produkcję, transport, maszyny. Odbierajcie broń werkszucom. Twórzcie komitety strajku i obrony.

NASZA SIŁA TO JEDNOŚĆ I WALKA.

PRACOWNICY MIEJSCY, TELEFONIŚCI!

Bez wody, prądu stanie przemysł wroga. Bez łączności, zamrze administracja. Blokada to hasło niszczenia kabli, transformatorów, pomp.

ŚMIERĆ NIEMIECKIM OKUPANTOM!

NASZA SIŁA TO JEDNOŚĆ I WALKA,

NASZA OBRONA TO ATAK.

Wydawnictwo Gwardii Ludowej

(Wydane przez KW PPR w drugiej połowie czerwca 1943 r.)

## RAPORT

### O STANIE „K”

ZA OKRES 20 VII–20 VIII 1943 r.

#### A. CZĘŚĆ OGÓLNA

Okres sprawozdawczy przyniósł nowe fakty dużej wagi, zarówno z dziedziny politycznej, jak i wojskowej. Jest nim:

1. Przemianowanie Gwardii Ludowej na „Armię Ludową”.
2. Powołanie do życia przez RPPS wspólnie z KOP-em i organizacjami demokratycznymi „Polskiej Armii Ludowej”.

- I. Inicjatywa utworzenia Armii Ludowej wyszła z łona PPR, która przemianowuje w ten sposób swą formację wojskową (GL) – rozkaz z dnia 1 lipca, polecając równocześnie wywarcie presji w tym duchu na poszczególnych działaczy Stronnictwa Ludowego (Baony Chłopskie) i Sekcja listów. Instrukcja w tej sprawie („Okólnik” z dnia 28 lipca) poucza, że „Armia Ludowa nie może być dziełem li tylko naszej partii”, mimo że jej powstanie „nie pociąga za sobą konieczności rozwiązywania własnych organizacji wojskowych. Bataliony Chłopskie i oddziały Gwardii Ludowej nie ulegają rozwiązaniu, zatrzymują swą dotychczasową formę i pozostają przy swej formacji macierzystej”. Posunięcie tego rodzaju (tworzenie fikcyjnych ugrupowań pseudonarodowych z zachowaniem kadr własnych) pozostaje w całkowitej zgodzie ze znaną nam od dawna praktyką i teorią wojskowej taktyki Komiternu, którego rozwiązanie (jak to widać i w tym wypadku) jest jedynie przerzuceniem odpowiedzialności za przygotowanie rewolucji na egzekutywy partyjne poszczególnych krajów.

Niemal równocześnie, na początku sierpnia, opublikowane zostaje oświadczenie o powołaniu „Polskiej Armii Ludowej” (PAL), powstałej przez fuzję wojskowych formacji RPPS, demokratów i KOP-u. („ROBOTNIK” nr 121, „POLSKA ŻYJE” nr 127).

W motywacji tego kroku, zarówno RPPS, jak i KOP, stwierdzają konieczność równoległej walki z okupantem i własną reakcją (czyli PZP!). Jest to więc armia, która po wypędzeniu Niemców, ma utrzymać swe kadry, występując na widownię w charakterze armii politycznej, przygotowanej na wojnę domową. Stwierdza to zarówno „Robotnik”, cytując słowa Engelsa („państwo – to przede wszystkim oddziały ludzi uzbrojonych”), wyraźnie mówi o tym ulotka RPPS („Raczkiewiczze i Sosnkowscy chcą wrócić do kraju z faszystowską konstytucją”). W bardziej mglisty, „demokratyczny” ton uderza enuncjacja KOP-u.

Wprawdzie zarówno RPPS, jak i KOP określają w swych deklaracjach PPR i GL jako agentury sowieckie, niemniej jednak utworzenie PAL-u trudno uważać za coś innego, jak tylko swoistą konkurencję w przyszłej walce orężnej o rządy w Polsce. Charakterystyczne światło na jakość stosunków łączących w obecnej chwili PPR z RPPS rzuca fakt udzielenia przez PPR pożyczki w kwocie 25 000 zł, za co RPPS oddała im do czasowej dyspozycji drukarnię „Robotnika”.

Rzucając inicjatywę Armii Ludowej – PPR osiągnęła poważny sukces. Dzięki dobrej swej grze doprowadziła ona bowiem:

- a) do utworzenia militarne „Frontu Ludowego”, zwróconego swym ostrzem przeciwko rządowi polskiemu i PZP,
- b) do licytacji międzypartyjnej przeciwko Naczelnemu Dowództwu w Kraju,
- c) do powstania zwartych armii politycznych, co do których (wedle słów „Okólnika”) zastosowana będzie próba patronatu ideowego ze strony PPR,



d) do zaostrzenia ogólnej temperatury rewolucyjnej, co zaznaczyło się m.in. i w szeregach WRN („WOLNOŚĆ” nr 3), która już dziś wręcz oświadcza konieczność rewolucji klasowej jednocześnie z wybuchem powstania.

II. Zakulisowa rola „K”, uwidoczniła w procesie organizacji PAL, zmusza do zwrócenia tym bacniejszej uwagi na inne, coraz to mnożące się objawy DYWERSJI ZE STRONY PPR.

1. Dywersja polityczna PPR weszła obecnie w fazę największego nasilenia. Na przebieg jej składa się:

a) systematyczna akcja prasowa, podrywająca w sposób zupełnie jawny autorytet „czynników oficjalnych”, stale zaś i niezmiennie PZP, jako organizacji nie tylko wojskowej, ale i sanacyjnej, powiązanej z ONR, SN itp.

b) dorywczo kolportowane ulotki, względnie pozornie bezpartyjne krypto-komunistyczne enuncjacje, w rodzaju rozestanego ostatnio „Memoriału Komitetu Inicjatywy Narodowej” oraz ulotki sow.[ieckiego] pochodzenia „Polskich Patriotów Partyzantów”.

2. Dywersja militarna, wymierzona w zasadzie przeciw Niemcom, często jednak zwracająca się przeciw polskim organizacjom wojskowym, z których „K” próbuje oczyścić pole (Góry Świętokrzyskie). Zjawiskiem charakterystycznym jest:

a) ukazanie się w rejonie Miru (nowogródzkie) oddziałów podających się za czołówki korpusu Berlinga.

b) desanty sowieckie w niespotykanych dotąd rozmiarach (np. 3000 ludzi na linii Kraków–Lwów), obsadzające w charakterze „sprzymierzeńców” mało dotąd nasilone dywersją terytoria.

III. W ZAKRESIE TAKTYKI „K” okres sprawozdawczy, nie wnosząc istotnych zmian przyniósł rozwinięcie stosowanych dotąd metod do bardzo szerokiej skali. Fazę obecną można przyrównać do akcji operacyjnej w większym stylu.

1. Na odcinku wewnętrzno-organizacyjnym – PPR dopina na ostatni guzik sprawy politycznego uświadomienia i dyscypliny partyjnej, przygotowując swe siły dyspozycyjne do ostatecznej rozgrywki. Wyraża się to w:

a) przeprowadzanej czystce wewnątrz własnych szeregów,

b) teoretycznym przeszkalananiu pod kątem oczekujących „K” zadań (tuż za instrukcją w sprawie Armii Ludowej, „Okólnik” PPR przypomina obowiązki członka partii wobec III Międzynarodówki i jej najwyższej instancji),

c) powołaniu komórek NKWD, mających zautoryzować pracę politycznych komisarzy oraz ująć w swe ręce wymiar sprawiedliwości partyjnej.

2. Na odcinku zewnętrzno-polskim – PPR, po udatnym sprowokowaniu organizatorów polskiej Armii Ludowej, dokłada wszelkich starań, by przez utworzenie nadrzędnej Armii Ludowej, obdarzonej polskimi dystynkcjami i pozorami organizacji Wojska Polskiego – postawić ogół przed faktem dokonanym, prezentując mu potężny odpowiednik korpusu Berlinga. Armia ta posiłkowana ewentualnie przez PAL, z którą pozornie łączy ją tylko nienawiść do polskiej reakcji – ma w ostatecznym swym celu próbę wyeliminowania PZP z układu sił polskich, pozbawienia go charakteru czołowego ich reprezentanta i usunięcia w konsekwencji przeszkody do ścisłego zbliżenia z Sowietami. By przyspieszyć ten proces, PPR:

a) wysuwa gwałtowne insynuacje przeciw PZP i KWP,

b) demaskuje rząd polski jako opanowany przez mafię faszystowską, zapowiadając opór zbrojny,

c) propaguje przesunięcie granic na zachód pomijając milczeniem granice wschodnie w miejsce których wysuwa hasła państwiańskie,

d) imputuje polskim czynnikiem oficjalnym w kraju zdradę stanu, pomawiając je o porozumienie z Niemcami.

IV. Na tle powyższych faktów stwierdzić należy, z całym naciskiem, WZROST POTENCJAŁU BOJOWEGO „K”, który wchodzi obecnie, i to w szybkim tempie, w swą fazę kinematyczną. Świadczy o tym pogłębiające się poczucie siły kierownictwa PPR, celowość i wyniki posunięć taktycznych, jak również i zewnętrzne efekty działalności. Zaliczyć tu należy udane zamachy sabotażowe w większym stylu (spalenie 1 500 000 l benzyny w okolicy Dworca Zachodniego), niezwykła, nienotowana dotąd obfitość środków pieniężnych, wysokość etatów proponowanych oficerom zawodowym (5000 zł miesięcznie), wreszcie brak poważniejszych wstrząsów mimo dotkliwych aresztowań (Stachurski i komendant główny GL „Sylwester”). Nad wszystkim jednak przeważają wysokiej miary pociągnięcia natury polityczno-taktycznej i propagandowej, które doprowadziły do zmontowania w zasadzie dwóch, w praktyce zaś pewnego okresu jednej już tylko armii polityczno-klasowej, gotowej do podjęcia domowej wojny.

REASUMUJĄC POWYŻSZE, MUSZĘ W IMIENIU SŁUŻBY STWIERDZIĆ STAN NIEZWYKLE WYSOKIEGO NAPIĘCIA I BARDZO POWAŻNEGO ZAGROŻENIA POLSKIEJ RACJI STANU ZE STRONY „K” ORAZ KONIUNKTURALNIE ZWIĄZANYCH Z NIMI W CHWILI OBECNEJ WOJSKOWYCH FORMACJI LEWICY SOCJALISTYCZNEJ I JEJ POPELCZNIKÓW.

## B. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

### I. RUCH ORGANIZACYJNY

#### 1. Armia Ludowa

Rozkazem Dowództwa Głównego GL („GWARDZISTA” z dnia 1 VII [19]43) zapowiedziana została zmiana nazwy Gwardii Ludowej na Armię Ludową. Jako krok pierwszy w tym kierunku rozkaz wprowadził z tym dniem:

a) znak Orła Białego – w charakterze oficjalnej odznaki,

b) dystynkcji podoficerskich i oficerskich identycznych z dystynkcjami dawnego korpusu of.[icerskiego] i podof.[icerskiego] AP.

Posunięcia powyższe, wzorowane niewątpliwie na niedawnym rozkazie Stalina (przywracającym dawne dystynkcje wojskowe armii) – przyjęte zostały przez doły „K” również w charakterze jedynie form przejściowych („Zrazu będzie zachowany nacjonalizm, wolno będzie nosić tak jak tu orzełki, czy inne jakieś znaczki, tak bardzo cenne dla ciemnego ludu – ale z czasem wszystko to zostanie zlikwidowane” – wypowiedź jednego z członków PPR na Saskiej Kępie).

(Knajpa – 30/43/nr 2)

Zadania i cele Armii Ludowej oświeśla „Okólnik” PPR z dnia 28 lipca br. (tylko dla członków):

„...Armia Ludowa, wyrastająca z mas ludowych, będzie rzeczywistym reprezentantem całego narodu, jego dążeń i aspiracji. Rodząca się w zbrojnych zmaganiach Armia Ludowa, związana więzami łączności ideowej – z powstałą dla walki z hitleryzmem dywizją im. T[adeusza] Kościuszki pod dowództwem pułk. Z. Berlinga, jedyne zadanie widzi w walce z najeźdźcą hitlerowskim celem przyspieszenia zwycięstwa i wyzwolenia Polski. Tylko – Armia Ludowa zdolna jest walczyć o demokratyczną i postępową, wolną i niepodległą Polskę.

Armia Ludowa nie będzie i nie może być rezultatem dekretu z góry. Grunt dla powstania Armii Ludowej i oficjalnego jej ogłoszenia musi stanowczo być przygotowany i starannie zorganizowany od góry do dołu. Nie możemy się ograniczyć do deklarowania o przygotowaniu powstania narodowego i przerastaniu Gwardii Ludowej w Armię Ludową. Gadulstwo i samochwalstwo niczego pozytywnego nam nie przyniosło. Jak najmniej napuszenia frazesów, więcej praktycznej roboty, poświęcenia bacznej uwagi najprostszym, ale życiowym faktom w pracy bojowej i organizacyjnej.

W okresie tak doniosłym, jak rodzenie się Armii Ludowej w ogniu walki z okupantem, przed Polską Partią Robotniczą wysuwa się szereg nowych zagadnień..., m.in. ZADANIA PROPAGANDYSTYCZNO-AGITACYJNE. Winniśmy rozwinąć szeroką kampanię wyjaśniającą cele i zadania Armii Ludowej. Szczególny nacisk kłaść należy na działaczy Stronnictwa Ludowego i jego członków (chłopskich batalionów) organizacji socjalistycznych, systematycznie przekonując o konieczności wspólnego budowania Armii Ludowej. Armia Ludowa li tylko nie może być dziełem naszej partii. Należy jasno postawić sprawę, że wspólne budowanie Armii Ludowej nie pociąga za sobą konieczności rozwiązania własnych organizacji wojskowych. Bataliony Chłopskie, np. jak i oddziały Gwardii Ludowej, nie ulegają rozwiązaniu, zatrzymują swą dotychczasową formę i pozostając przy swej organizacji macierzystej. Tworzą się natomiast, natychmiast po osiągnięciu porozumienia, wspólne dowództwa dla wspólnego prowadzenia walki z najeźdźcą.

Wskazując na szkodliwą działalność i bankructwo polityczne kliki sanacyjnej i idących na pasku sanacji „czynników oficjalnych”, nie należy zapominać, że doły i średni aktyw organizacji wojskowych PSZ bynajmniej nie solidaryzują się z tą polityką i z przerażeniem widzą panoszenie się reakcji. Winniśmy ułatwić im porozumienie i współpracę z nami w ramach Armii Ludowej i wspólnych jej dowództw.

Ukoronowaniem kampanii propagandystyczno-agitacyjnej wokół sprawy tworzenia się Armii Ludowej winna być rozbudowana sieć Komitetów Narodowych Walki w powiatach, miastach i okręgach, jako organów politycznej współpracy i patronatu nad Armią Ludową...

Jakby na marginesie powyższych zadań, tenże okólnik omawia „Rolę i znaczenie III Międzynarodówki Komunistycznej”, kończąc swe uwagi, jak następuje:

„...Każdy robotnik i działacz społeczny, każdy członek i aktywista partii, który miał głęboko wszczepiony kult dla najwyższej instancji międzynarodowego ruchu robotniczego<sup>1</sup>, dzieło dokonane przez międzynarodówkę będzie rozwijał, wzmacniając swą partię, budując bojowe organizacje antyfaszystowskie, których celem: zadanie ostatecznego ciosu barbarzyństwu hitlerowskiemu...

Dewizę proletariackiej międzynarodowej solidarności klasy robotniczej w nowej epoce, do której wkraczamy – rozszerzymy na świat cały międzynarodowej solidarności w walce z faszyzmem i braterstwo wszystkich ludów”.

Podobnie ujmuje zakres działań Armii Ludowej „TRYBUNA WOLNOŚCI” nr 36 z dnia 15 lipca br.

Stwierdzając zdecydowanie komunistyczny charakter tworzącej się Armii Ludowej, przejść należy do składu poszczególnych jej elementów oraz historii jej powstania.

W ogólności rzecz biorąc Armia Ludowa powstała w wyniku porozumienia PPR (Komuna X), RPPS oraz KOP – przy czym wspólną psedoplatformą jest

a) antysanacyjny front łączący wszystkie te organizacje.

---

<sup>1</sup> To znaczy po prostu Komintern!

b) świadomość zróżnicowania sił zbrojnych, zdaniem inicjatorów AL – mogących ulec polityczno-organizacyjnemu skomasowaniu.

W oświetleniu „ROBOTNIKA” (organ RPPS, nr 121 z dnia 2 sierpnia) sprawa wygląda, jak następuje (art. „Polska Armia Ludowa”):

„...Ośrodkiem woli politycznej sanacji jest ZWZ, zmieniający na sposób kameleonowy swą nazwę i mieniący się ostatnio PZP. Podmiotem woli politycznej ZWZ jest przedwojenna sanacyjna biurokracja, pułkownicy, dwójkarze, defensywiaki, ozonowcy. Sztab! W skład sanacyjnego ośrodka woli politycznej od samego początku istnienia ZWZ wchodził WRN, który swoje formacje milicyjno-robotnicze podporządkował „sanacyjnym generałom”, wedle starego schematu z roku 1914, 1918 i 1926 (podporządkowanie się Piłsudskiemu). Drugim czynnikiem, przyporządkowanym sanacyjnemu ZWZ-owi, jest niestety Stronnictwo Ludowe, które w osobach swej góry uznało względnie niedawno sanacyjny postulat „jednej armii”, od dołu zaś buntuje się przeciw kapitulacji, mając żywe jeszcze wspomnienie sanacyjnego bezprawia, hańby i terroru. Decyzja władz Stronnictwa Ludowego, podporządkowująca Bataliony Chłopskie, wbrew umowie zawartej swego czasu z nami o współpracy robotniczo-chłopskiej i nieuznawaniu sanacyjnego monopolu „na wojsko”, zgotuje Ludowcom jeszcze niejedno rozczarowanie.

Drobnomieszczaństwo przyciągane jest na stronę wielkiej burżuazji i jej podporządkowane w znacznym stopniu za pośrednictwem aparatu biurokratycznego państwa, dającego GÓRNYM WARSTWOM CHŁOPSTWA, drobnym rzemieślnikom, kupcom itp., względnie wygodne i zaszczytne posadki, stawiający jej posiadaczy PONAD LUDEM". Ale Mikołajczyka ze stanowiska premiera Sosnkowski i Raczkiewicz i tak wysadzą, jak niegdyś Witosa Piłsudski. A w cieniu chłopskiej strzechy, robociarz z chłopem dogada się na pewno.

Endecja wespół z ONR-em posiada własne formacje wojskowe tzw. Narodowe Siły Zbrojne. Są to siły wojskowe endeckiego faszystwu. W rachunku politycznym należy zawsze uwzględnić możliwość wspólnego wystąpienia ZWZ i NSZ przeciwko masom ludu polskiego. Na emigracji istnieje, zdawałoby się kazirodzcy, sojusz: Sosnkowski (sanacja), Bielicki (endecja) i Ciołkosz (WRN). Taki sojusz jest tu w kraju możliwy, zwłaszcza w momencie przełomowym. Taki sojusz już był w Niemczech w r[oku] 1918. Zawarli go niemiecki Ciołkosz – F. Bert i niemiecki Sosnkowski i Bielecki w jednej osobie, Hindenburg.

Sowieckim ośrodkiem woli politycznej jest PPR i jego Gwardia Ludowa. Kadry PPR i Gwardii Ludowej tworzy ta część robotników, która nie wierzy w samodzielne zwycięstwo klasy robotniczej w Polsce w wyniku tej wojny, oraz ta część młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej, którą pociągnęła w swoim czasie peperowska inicjatywa akcji partyzanckiej.

Czwartym ośrodkiem samodzielnej woli politycznej są POLSCY SOCJALIŚCI, organizacje chłopskie, które nie uznają prymatu sanacji i inteligencja demokratyczna.

Dążąc do odbudowy w wyniku tej wojny Polski, jako państwa ludowo-socjalistycznego, demokracji pracujących, i pomni słów Engelsa, że „państwo to przede wszystkim oddziały ludzi uzbrojonych” i pomni, że „kto przez rozpoczęciem walki obawia się klęski, ten nie może się mienić socjalistą” – dążyliśmy od początku swego istnienia do stworzenia samodzielnego robotniczego socjalistycznego ośrodka siły wojskowej. Prowadząc samodzielną politykę klasy robotniczej, szukaliśmy sojuszników, lecz nie na drodze kapitulacji wobec burżuazji, jak to zrobił WRN, lecz na drodze porozumienia z tymi warstwami, które mają wspólne interesy z klasą robotniczą. Dlatego też, gdy półtora roku temu władze Stronnictwa [L]udowego, zwiedzone wówczas i rozczarowane sanacyjną taktyką WNR-u, zaproponowały nam porozumienie polityczne, zawarliśmy je i pogłębili

umowę o współdziałaniu formacji wojskowych naszych i Stronnictwa Ludowego. Przyjęliśmy też wspólnie zasadę nieuznawania roszczeń sanacyjnego ZWZ do monopolu „na wojsko” w kraju. Tej umowy władze Stronnictwa Ludowego nie dotrzymały: pozostały wspólne nici między organizacjami w terenie.

Wierząc we współpracę z chłopami, opierając się na porozumieniu z demokratami, na porozumieniu z demokratyczną w swej obecnej fazie rozwoju, antysanacyjną i antyżetwuzetową organizacją wojskową KOP („Polska Żyje”), powołaliśmy wspólnie do życia POLSKĄ ARMIEŃ LUDOWĄ (PAL), w skład której wchodzić będą nasze, kopowskie i demokratów formacje wojskowe. Polska Armia Ludowa jest formą sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem, inteligencją pracującą i innymi warstwami nieburżuazyjnymi. Więzią PAL jest wspólna walka z wrogiem, wspólna wola polityczna przeciwstawienia się okupantowi i własnej reakcji. Polska Armia Ludowa będzie orężem najszerzych mas ludowych, wśród których klasie robotniczej z konieczności historycznej przypadła rola awangardowa”.

Ze strony KOP-u sprawa Armii Ludowej otrzymuje dalsze oświetlenie („POLSKA ŻYJE”, nr 127):

„...Sanacyjnemu ZWZ-owi zdaje się, że uda mu się powtórzyć chwyt, jaki udał się POW w roku 1918. Ale obecnie społeczeństwo polskie ma doświadczenie własnej państwowości. I nic już nie pomoże, że ZWZ w swym „Biuletynie Informacyjnym” pisze: „Przekazywanie sił wojskowych ze strony ośrodków politycznych na rzecz sił zbrojnych całego narodu (czytaj: sanacyjnego ZWZ) dobiega już końca”.

Panowie autorzy, bez hucpy, kto? komu? gdzie? Zaczniemy od lewa – komuniści mają swoją Gwardię Ludową, socjaliści RPPS prowadzili dotychczas samodzielną robotę wojskową obecnie robota ta stanowi człon Polskiej Armii Ludowej. Demokraci są „armioludowcami”. Nasza jedna z najstarszych organizacji wojskowych wchodzi również w skład Polskiej Armii Ludowej.

„Politycy” ze Stronnictwa Ludowego chcieli przehandlować oddziały Chłopskiej Straży i podporządkować ją ZWZ. Komendant „Grot” z ZWZ wygotował odpowiedni rozkaz. Kontrasygnował go społeczny chłop – „Roch”. Ale prawdziwy chłop jest chłopem, nie dopuści do tego, żeby sanacja nim komenderowała. Kurierzy, którzy przyjechali do Warszawy po prasę ludowcową, odmówili zabrania rozkazu gen. Grota, który chciano im wcisnąć. Oni znają wieś, z nią żyją i wiedzą, że z tym towarem na wieś iść nie można. Hałastra w terenie ZWZ-owi się nie podporządkowała; w wielu ośrodkach pracuje razem z socjalistami. Dalej, syndykaliści manewrują między komunistami socjalistami, a sanacją, za zbyt wiernych ZWZ-owców też ich uważać nie można.

Na prawym skrzydle wachlarza politycznego są endecy z samodzielnymi Narodowymi Siłami Zbrojnymi.

W tych warunkach sanacyjny ZWZ nie ma nawet materialnych podstaw do nazywania się siłami zbrojnymi całego narodu. O moralnych wspominać nawet nie warto.

W czwartym roku wojny Polacy orientują się, o jaką kto Polskę walczy, PPR reprezentuje orientację stalinowsko-sowiecką i dla niej szykuje swe siły. Endecy marzą o „hierarchicznej” Polsce narodowej, której ramieniem mają być NSZ. Była sanacyjna biurokracja wojskowa i cywilna chce przywrócić dyktaturę wojskową w wydaniu sprzed września 1939, a ich wojsko to właśnie ZWZ.

Polskie masy ludowe stanowią 90% narodu i dojrzały już do stworzenia własnej siły – Polskiej Armii Ludowej, która walczy o prawdziwie demokratyczną P o l s k ę b e z w y z y s k u i r z ą d ó w k l i k”.

Z zestawienia powyższych deklaracji wynika:

- a) inicjatywa PPR-u w sensie rzucenia hasła Armii Ludowej: przy czym PPR zastrzegła też ze swej strony obowiązki i prawo patronatu politycznego;
- b) fuzja RPPS i KOP dla tychże samych celów,
- c) jawna kolaboracja RPPS i KOP z programem wewnątrzno-militarnym PPR,
- d) powstanie wspólnego frontu PPR, RPPS i KOP – przeciwko Naczelnemu Dowództwu PZP.

## 2. Nowy typ dywersji politycznej „K”.

W ramach akcji dywersyjno-politycznej, prowadzonej przez „K” równoległe z akcją Armii Ludowej, pojawił się w ostatnim czasie „Memoriał Pierwszego Komitetu Inicjatywy Narodowej do Polskich Stronnictw Politycznych i wszystkich Polaków”. Memoriał ten utrzymany pozornie w tonie patriotycznym, szafuje hasłami nacjonalistycznymi – co uwidacznia się w samym tytule – w gruncie rzeczy zaś niezbyt umiejętnie zamaskowanym celem jego jest:

1. Podkopanie zaufania Polaków do własnych rządów, zarówno w przeszłości, jak i w chwili obecnej.
2. Urobienie opinii polskiej tak, aby była ona podatna nie tylko do współdziałania z Zw. Sow. w przyszłości, ale do udzielenia mu pomocy zbrojnej w razie potrzeby również dzisiaj.

Zaznaczyć należy jednak, że „Memoriał” wbrew szeregowi pseudoniepodległościowych publikacji komunistycznych, ani jednym słowem nie wspomina o konieczności robienia sabotaży i zapisywania się do partyzantek.

### 1. Podkopywanie zaufania Polaków do własnego rządu.

#### I. W czasie przedwojennym

- a) „Memoriał” stara się przedstawić przeszłość Polską w jak najgorszym świetle, twierdząc, że kraj był opanowany przez mafię polityków sanacyjnych kierowanych przez międzynarodowy faszizm – przez zwarty system policji politycznej, będącej na usługach ludzi dbających przede wszystkim o interesy prywatne. W kraju panowała ciemnota, nędza, gruźlica, alkoholizm, a jednocześnie budowano wspaniałe budynki rządowe i rzucono fałszywe hasła o świetnie zorganizowanej armii i rozkwitającej gospodarce.
- b) Autorzy „Memoriału” twierdzą, że nieprawdą jest jakoby Polska została wywalczona w 18 roku. Powstała ona dzięki koniunkturze politycznej z piętnem Saison-Staa[đ]tu i wkroczyła w swoją niepodległość od razu z nastawieniem zaborczym, skłócona z wszystkimi swymi sąsiadami, a nastawiona jedynie proniemiecko. Do marca 39 r. nie było na granicy zach. Polski ani jednego umocnienia betonowego. „Wszystkie próby wciągnięcia nas do spokojnego systemu obrony”, głosi „Memoriał”, „powtarzane niez mordowanie przez Czechy i Sowiety spełzły na niczym. W Polsce rządowej nie chciano bezpieczeństwa, nie życzyli sobie rzetelnego pokoju. Maskując się przed własnym społeczeństwem, prowadzono w gruncie rzeczy politykę eksplozji i partii do wojny interwencyjnej na Wschód. W takich więc warunkach, wśród narodów bliżej zainteresowanych, jak i wśród dalszych społeczeństw demokratycznych, Polska musiała być oceniona jako czynnik wybitnie przydatny dla Niemiec proworsalskich i podstawowy gwarant zwycięstwa Niemiec hitlerowskich”.

c) „Memoriał” podkreśla błędy naszej polityki w stosunku do Białorusinów, Ukraińców, Czechów i ZSSR. Twierdzi, że wynikały one wszystkie z przenikającej do kół rządzących propagandy faszystowskiej. Podkreśla się ciągle, że Czechy chciały koncentracji Słowian, zapewniającej pokój w Europie Środkowej i że koncepcja ta rozbiła się o postawę Polaków, powodując w konsekwencji upadek Polski. Autorzy memoriału [–], że Czechosłowacja była [–] do Polski krajem nadrzędnym, nie tylko pod względem kulturalnym i gospodarczym, ale nawet pod względem przygotowania militarnego przed wojną do walki z Niemcami, które jednak spełzło na niczym wskutek polityki polskiej.

## II. W chwili obecnej

a) „Memoriał” stara się zasugerować, że Polska nie posiada obecnie dość jasnej i samodzielnej linii politycznej, wszystkie bowiem partie opanowane są przez reakcyjne elementy sanacji, będącej na usługach międzynarodowego faszyzmu. Wpływ i propaganda faszyzmu działa przede wszystkim, jak pisze „Memoriał”, w państwach drugorzędnych, gdzie zaawansowanie postępu nieduże, a doświadczenia politycznego i cnót moralnych niedostatek. Do takich terenów należy niestety Polska. Jednocześnie „Memoriał” niezręcznie stara się zaznaczyć, że wszelkie te zarzuty nie dotyczą bynajmniej polityki Sikorskiego, który rozumie doskonale konieczność współpracy polsko-sowieckiej. „Wystarczy przejrzeć już nie którąś z jawnie sanacyjnych gazetek, ale nawet organ delegatury rządowej, by wprost uderzyło w oczy, że nie Sikorski tu rządzi”.

b) Polityka Polski nie tylko wewnętrzna, ale i zewnętrzna, oświetlona jest w powyższym „Memoriale”, jako niesamodzielna i niemądra. Dotyczy to zwłaszcza polityki naszej w stosunku do Zw. Sow., kiedy Armia Czerwona wkroczyła do Polski. „Polacy odrzucili propozycje współpracy” – pisze „Memoriał” – „współpracy na zasadzie stosunków przyjaznych i równorzędnych, wysuniętą przez stronę silniejszą oczywiście ze względu na sprawy ogólniejsze niż sprawa Polska: dla zneutralizowania światowego faszyzmu. Odrzucenie tej propozycji zostało w najpoważniejszej prasie świata ocenione jako głupota i awanturnictwo”.

## 2. Prosowieckie urabianie opinii polskiej.

1. „Memoriał” podkreśla stanowisko aliantów wobec Związku Sowieckiego i opinię ich, że polski byt narodowy zależy od siły oporu sowieckiego i naszego z nim współdziałania. W związku z tym pisze, że nie powinniśmy się dziwić, widząc oburzenie żołnierzy Armii Czerwonej, którzy nie będą za darmo bronić ziem magnatów polskich na ziemiach ukraińskich i białoruskich, podczas gdy armia Andersa stoi beczynna. „Nikt nam zwycięstwa nie zaofiaruje gratis – pisze „Memoriał” – i nie pozwoli się w zamian zeliżyć”.

2. Tego rodzaju akcent zagrożenia nie jest w „Memoriale” czymś wyjątkowym. „Gdy w naszym kraju, miast lojalnego wypełnienia obowiązków sojusznicznych, próbowano oszczędzić Niemców, wzniesć zaporę i powstrzymać armię sowiecką przed wkroczeniem na terytorium Niemiec – taka zapora zostanie z pewnością zgnieciona bez wahania. W nową rzeczywistość wkroczylibyśmy wtedy nie jako lojalny i pełnoprawny sojusznik, lecz jako naród powalony i podejrzany o nieuleczalne wstecznictwo i odnowiły się zapewne wypadki z [19]39–[19]41”. Widzimy więc w powyższym fragmencie wyraźne zagrożenie Polsce okupacją sowiecką.

3. Obok takich akcentów, spotykają się znacznie częstsze próby skokietowania Polski, posunięte chwilami dość daleko, bo nawet do przyznania się do błędów administracji sowieckiej podczas okupacji na kresach [19]39–[19]41. Charakterystyczny jest również, zupełnie nowy w propagandzie bolszewickiej, stosunek do chrześcijaństwa. Zdaniem autorów „Memoriału”, bezklasowy ustrój społeczny wynika z samych zasad chrześcijaństwa i rozumiejące to postępowe

duchowieństwo, dąży dzisiaj do usunięcia barier między krajami kapitalistycznymi a Zw. Sow. W krajach kapitalistycznych osłabi się ateizm. Nowością ze strony propagandy komunistycznej jest również kokietowanie stronnictwa narodowego i podkreślanie, że Dmowski był rzecznikiem współpracy polsko-sow. Zagadnienie kapitalizmu potraktowane jest również specyficznie dzięki odróżnieniu bliżej nieokreślonego kapitalizmu wstecznego, podszywającego się samowolnie pod nic z nim nie mającą wspólnego politykę Churchilla i Roosevelta, od kapitalizmu umiarkowanego, który jest za współdziałaniem ze Zw. Sow.

Wreszcie „Memoriał” zaznacza, że Polska pomocy finansowej nie może się na okres powojenny spodziewać od dalekich i zrujnowanych finansowo sojuszników, a tylko od Zw. Sow., którego wojna nie dotknęła ani finansowo ani gospodarczo.

4. Rola Polski, jaką wyznacza jej „Memoriał”, jest to rola łącznika między wschodem a zachodem. „Memoriał” podkreśla, że w związku z nadchodzącymi przemianami społecznymi, rola Polski w oparciu o centralny czynnik równowagi europejskiej, jakim będą ZSRR, będzie zupełnie wyjątkowa. Charakterystycznym jest jednak, jak mało uwagi poświęca tej misji Polski memoriał w porównaniu z wytycznymi doraźnej polityki, która stara się wszelkimi sposobami opinii polskiej narzucić.

Najważniejszymi z tych wytycznych są w istocie:

1. Konsekwentna polityka współdziałania ze Zw. Sowieckim podjęta od zaraz.
2. Zrezygnowanie raz na zawsze z Ukrainy i Białorusi i skierowanie ekspansji na zachód po Śląsk i Łużyce.
3. Walka na każdym odcinku z własnym rządem, opanowanym rzekomo przez profaszystowską mafię.

„Memoriał” powyższy szeroko kolportowany jest w aferach komunistycznych.

(I-6)

### 3. Komórki NKWD

W nawiązaniu do podawanych uprzednio meldunków o coraz to mocniejszym wysuwaniu przez „K” zagadnień wywiadu i ochrony – stwierdza się ujawnienie w okresie sprawozdawczym specjalnych komórek, występujących w języku partyjnym pod nazwą komórek NKWD.

Działalność ich obejmuje:

- a) całokształt zagadnień politycznych,
- b) wywiad (defensywny i ofensywny),
- c) egzekutywę wyroków partyjnych.

Według uzyskanych i potwierdzonych z sieci własnej informacji – szefem tej instytucji jest niejaki Zeleman (Zielna 19, II piętro), dawny sekret[arz] wywiadu sow.[ieckiego] – z wykształcenia prawnik (sędzia śledczy).

Poza pracą wywiadowczą, NKWD wykonuje wyroki polityczne, skierowane przeciwko jednostkom, które:



- a) paraliżują lub niweczą wpływy PPR,
- b) zwalczają czynnie PPR i GL przy pomocy niemieckiego aparatu bezpieczeństwa,
- c) powstrzymują od czynnych wystąpień w chwili obecnej przeciwko okupantom.

Jednocześnie Komitet Komórek NKWD sprawuje nadzór nad:

- a) ideologicznym trzonem PPR,
- b) analizą i rejestrem wielorakich przejawów nastrojowych ludności polskiej,
- c) wykazem wpływów zarówno prasy okupacyjnej jak i prasy podziemnej.

Powołaną niedawno do życia instytucję „politruków” – wyposażonych w specjalne przywileje (występowania przeciwko każdemu członkowi PPR czy GL – bez względu na jego stanowisko) – uważać należy za bezwątpienia wstępną fazę, poprzedzającą utworzenie komórek NKWD.

(626) (Hubert)

Działalność komórek NKWD poza Warszawą obserwować się daje również w rejonie Ozorków–Łęczyca–Kutno, gdzie prowadzi się ewidencja nazwisk szkodliwych dla „K”, umieszczanych na specjalnej „czarnej liście”.

(Wog. 9)

#### 4. Zjazd w Radomiu

W Radomiu ma się odbyć w tych dniach (w okresie 28 lipca–8 sierpnia) zjazd delegatów komuny z terenu Polski przy obecności specjalnych wysłanników z Moskwy. Jeden z delegatów z terenu Warszawy: Konarzewski Zbigniew Jerzy, syn Henryka i Marii, ur. 12 X 1912, handlowiec, rzym.-kat., przyn.[ależność] państw.[owa] polska. Zam. ul. Widok nr 22 m 4 przy biurze budowl.[anym], które się tam znajduje. Żonaty i z żoną mieszka. Telef. 23470. Posiada jakieś interesy handlowe przy ul. Marszałkowskiej. Wuj jego jest Niemcem, mieszka w tym samym domu co Konarzewski, nazywa się Kassner Jan, są w dobrych stosunkach.

(Atl.)

#### 5. Działalność „K” w Warszawie i okolicy

##### A. Czystka wewnętrznopartyjna

W związku z licznymi nadużyciami finansowymi oraz przeniknięciem do szeregów „K” licznymi wtyczkami z innych organizacji – przeprowadzana jest obecnie czystka, pod kierunkiem emisariusza z Moskwy.

(992)

##### B. Wzrost aktywizacji

Miejscowy aparat „K” otrzymał polecenie nasilenia czynnych wystąpień, które – poprzez zwiększone w konsekwencji represje niemieckie – mają na celu sprowokowanie wystąpienia polskich organizacji. W tym celu przybyli rzekomo do Warszawy trzej oficerowie sowieccy, poprzednio zajęci akcją dywersyjną w Lubelszczyźnie, obecnie zaś mający kierować wzmocnioną dywersją na terenie Warszawy.

(992)

Przejawem istotnego nasilenia akcji dywersyjno-sabotażowej „K” na gruncie Warszawy może posłużyć fakt spalenia 1 500 000 litrów benzyny w składach przy Dworcu Zachodnim oraz niewykonany (ze względów technicznych) atak na zmianę warty na placu Piłsudskiego.

(N 3)

W okresie sprawozdawczym stwierdzono również, że GL podzieliła Warszawę na 10 dzielnic (plan posiadamy), w obrębie których ustala się wykaz obiektów wojskowych, gospodarczych i administracyjnych pod kątem należytego przygotowania ich do akcji.

(626)

Równolegle stwierdzono częste wypadki angażowania na etaty (5000 zł miesięcznie) młodych oficerów WP, obejmujących poszczególne odcinki pracy wojskowej „K” w Warszawie.

(I-73)

### C. Metody kontrpropagandy

Od pewnego czasu PPR systematycznie insynuuje polskim organizacjom współdziałanie, względnie zależność od polityki okupanta. Ostatnio kolportuje się szeroko zarzut współdziałania z Gestapo hr. Ronikiera (vide „Głos Warszawy”), przypisuje się również „cichej zgodzie” z Niemcami udane audycje megafonowe z dnia 3 maja i 13 lipca br. Pierwszą z nich „Okólnik PPR” z dnia 1 czerwca przypisuje inicjatywie „Miecza i Pługa”.

### D. Środki finansowe

Ustalono, że jednym ze środków płatniczych, używanych przez PPR na wsi, są płytki złota (fałszywego) przypominające zęby. Płytki te, kilku centymetrów długości i około pół wysokości, wygięte są w formie przedniej części uzębienia ludzkiego. Na zewnętrznej części mają wygnieciony wzór zębów ludzkich. Tylne części płytki, a także krawędź górna i dolna są gładkie, przy czym na wewnętrznej stronie płytki w małym prostokącie widnieje próba „56”, prócz której to próby są na niej dwie gwiazdki. Jest ona dość ciężka i na pozór robi wrażenie kawałka dobrego złota. Próby na 1-szą i 2-gą nie wytrzymały, nie ma więc faktycznie żadnej wartości. Ten środek płatniczy pochodzi bez wątplenia od spadochroniarzy sowieckich.

(I – 6)

W Warszawie mnożą się wypadki wymuszania okupu pieniężnego na rzecz PPR. Są to imiennie adresowane listy (do Polaków i Niemców), żądające przeważnie kwoty 10-20 tysięcy złotych na dozbrojenie GL – pod karą śmierci. Na ostatnio zanotowanym, podobnym liście widnieje podpis: „Świst. Komisarz do spraw specjalnych”.

### E. Aresztowania w szeregach „K”

W dniu 7 lipca w lasach garwolińskich aresztowany został o g[odzinie] 4 rano HENRYK STACHURSKI wraz z całą rodziną. Stachurski zajmował stanowisko politycznego kierownika na pow. garwoliński i puławski, będąc jednocześnie komendantem wszystkich skoczaków zrzuconych na tym terenie. Przy aresztowanym znaleziono radiostację nadawczą i odbiorczą, skrzynię ze zwiniętymi spadochronami, 3 spadochrony rozwinięte, drukarnię w języku rosyjskim, broń maszynową i krótką oraz dużo amunicji (w tym część angielskiej).

(992)

Z początkiem lipca br. aresztowany został w Warszawie Komendant główny GL, ps. „Sylwester”, w kilka dni później rozstrzelany na Pawiaku. Interwencja ze strony PPR pozostała bez skutku.

#### F. Zebranie Gwardii Ludowej

Dnia 8 VIII [19]43 we Włochach, około godz. 11.30 odbyło się zebranie miejscowego Sztabu Gwardii Ludowej. Przewodniczący zebrania tow. „Marek” z OKR, poruszył przede wszystkim sprawę zbyt małej ruchliwości miejscowego oddziału Gwardii, podkreślając konieczność dokonania jakiegoś wyczynu. Obecni (trzech mężczyzn i jedna kobieta), zgodzili się z jego stanowiskiem, jednakże sądząc z samych ludzi, którzy są już po 40 latach życia, nie należy spodziewać się jakiegoś mocniejszego działania, przynajmniej chwilowo. Ponadto poruszona została sprawa ostatniego wydarzenia we Włochach w Straży Ogniowej, przy czym podkreślano „zgniliznę” panującą w Oddziałach ZWZ.

Zebranie trwało około 40 minut.

(I-6)

#### 6. Współpraca techniczno-organizacyjna RPPS i PPR

Stwierdzono, że w ciągu lipca br. z tytułu przejściowych trudności materialnych, RPPS zaciągnęła od PPR pożyczkę w kwocie 25 000 zł, oddając w zamian do dyspozycji PPR (w myśl ustalonych warunków pożyczki) własną drukarnię na potrzeby druku prasy pepeerowskiej.

(I-6)

#### 7. Sytuacja „K” w Lubelskiem

Na tle szalejących represji niemieckich „K”, z niezwykle siłą atakuje PZP, pod kątem jego bierności wobec akcji pacyfikacyjnej. Kampania ta posiłkowana jest argumentami znanymi z prasy „K”, wymierzona zaś jest personalnie zarówno przeciwko Wodzowi Naczelnemu, jak i Dowództwu SZ w Kraju.

Propaganda obejmuje w pierwszym rządzie najmłodsze pokolenie wsi, w znacznym stopniu zdezorientowane politycznie i zdemoralizowane warunkami życia. W terenie obserwuje się coraz to liczniejsze przenikanie elementów „K” do „Hłostry” i „Baonów Chłopskich”, które niejednokrotnie współpracują w akcji czynnej z oddziałami GL. O konieczności pozyskania Bat[alionów] Chłopskich dla celów PPR, mówi zresztą cytowany wyżej „Okólnik PPR” z dnia 28 lipca.

(Karol)

#### 8. Polscy patrioci partyzanie (PPP)

Otrzymała z terenu Zabuża ulotka informuje o próbie zaszczepienia na terenie Polski nowej, dywersyjnej organizacji sowieckiej, pod nazwą „Polscy patrioci partyzanie” (tak!). Zredagowana nieudolną, pełną rusycyzmów polszczyzną utrzymaną na niezwykle naiwnym i niskim poziomie, wzywa ta ulotka do akcji przeciwniemieckiej w imię silnej, niepodległej Słowiańskiej Polski, wroga faszysmu, kapitalizmu i – komunizmu (dosłownie). Mimo tak niezwykle powiązania, ulotka zapowiada, że „wkrótce będziemy organizować powstanie polskie, przylecimy do Was z Moskwy w mundurach polskich oficerów z piastowskim orłem...”. Dalej, ulotka powołuje się na powstanie korpusu im. T[adeusza] Kościuszki, który, łącznie z Związkiem Patriotów Polskich w Rosji, jest „naszą władzą, naszą I Brygadą”.

Nieudolny ten trick jest przecież bardzo charakterystycznym przejawem coraz to nowych pomysłów sowieckich, gdy chodzi o sianie zamętu w sferach niewyrobionej opinii polskiej.

(Ulotka w archiwum)

## II. PRASA

### 1. Charakterystyka pośmiertna gen. Władysława Sikorskiego

Zamieszcza ją organ Gwardii Ludowej („Gwardzista” nr 23):

„W osobie gen. Sikorskiego Polska traci wybitnego polityka na skalę zachodnio-europejskich mężów stanu. Polityka, który niezależnie od swych osobistych przekonań, umiał na świat patrzeć realnie i realne wnioski wyciągać z międzynarodowego układu sił. Polska armia traci niewątpliwie najwybitniejszego stratega i znawcę spraw wojskowych. Wł. Sikorski urodził się 20 V 1881 r. W okresie pierwszej wojny światowej walczy w szeregach legionów. Jest jednym z organizatorów armii polskiej. Opracowuje szereg regulaminów i prac naukowo-wojskowych. W roku 1922 piastuje stanowisko prezesa rady ministrów, a w roku 1924 jest min. spraw wojskowych.

Po przechwyceniu władzy przez sanację, Sikorski zostaje zmuszony do wycofania się z wojska, a w następstwie do opuszczenia kraju. Od samego początku przeciwstawiał się gen. Sikorski sanacyjnym metodom współpracy z Niemcami. Ostro krytykował również haniebne zaniedbania w dziedzinie obrony kraju, jakich dopuszczała się sanacyjna klika. W swych pracach naukowych gen. Sikorski podkreślał konieczność modernizacji armii, zmotoryzowania jej, oparcia o rozbudowany przemysł obronny. Sanacyjne czynniki kierownicze były, jak wiadomo, zwolennikami armii opartej na piechocie i kawalerii. Znaczenie broni pancernej i lotnictwa ignorowano. Wrzesień krwawo obalił dyletanckie teorie sanacyjnych wodzów.

W roku 1939 gen. Sikorski bierze na siebie zadanie utworzenia polskich oddziałów sił zbrojnych na obczyźnie. Organizuje je we Francji, a następnie w Anglii. Jego zasługą jest nowoczesne wyposażenie i wyszkolenie tych oddziałów.

Gdy między walczącymi narodami staje Związek Sowiecki, gen. Sikorski mimo protestów i demonstracyjnego rozbitcia gabinetu przez sanację, doprowadza do sojuszu ZSRR i organizuje armię polską w Rosji. Było to posunięcie słuszne, celowe i właściwe.

Gen. Sikorski demokratą i przeciwnik faszystów wszelkiej nacji nie miał na obczyźnie łatwego zadania. Wszędzie prawie, a zwłaszcza w wojsku, współpracować musiał z sanacyjno-ozonowym korpusem oficerskim. Sprawnie działająca ta klika wywierała coraz silniejszą presję na rząd. Wiele posunięć politycznych w ostatnim okresie nosiło wyraźne piętno sanacyjne, było dla narodu szkodliwe i przyjęte w kraju bardzo nieprzychylnie. Osoba i autorytet gen. Sikorskiego były jednak zawadą na drodze sanacji do całkowitego opanowania życia politycznego emigracji. Ozonowa klika kopała pod gen. Sikorskim dołki, wydawała w Anglii nielegalne pisma antyrządowe, usiłowała Sikorskiego usunąć.

Do naczelnego hasła narodu polskiego, do walki zbrojnej, gen. Sikorski odnosił się negatywnie. Był politykiem związanym z reakcją, był jednak Wielkim Mężem Stanu. W szeregach reakcji nie znajdzie się nikt, kto mógłby go zastąpić.

Mianowanie wodzem naczelnym gen. Sosnkowskiego budzić musi w każdym Polaku poważne zastrzeżenia. Na emigracji gen. Sosnkowski skompromitował się całkowicie swą warcholską robotą przeciwko osobie Naczelnego Wodza. Wysunięcie gen. Sosnkowskiego na czołowe stanowisko jest

równoznaczne z całkowitym opanowaniem oficjalnych sił zbrojnych przez sanację. Ta zaś nie szczędzić będzie wysiłków, by w większym jeszcze stopniu niż dotychczas zmienić wojsko w partyjną formację kliki ozonowo-sanacyjnej oraz podporządkować sobie cały kraj. Naród polski zna dobrze dezertersów z września i nie pragnie, by powróciły znowu czasy przyjaźni z Goeringiem i Frankiem, za którą płacimy dziś krwią.

Naród polski skupia się wokół swych obrońców, walczących oddziałów partyzanckich. W polu, wśród walki, formuje się Armia Ludowa. To jedyna dziś siła zdolna wywalczyć nam wolność i niepodległość Polski”.

## 2. PPR przeciwko Naczelnemu Wodzowi

Gwałtowny atak przeciwko gen. Sosnkowskiemu zamieszcza „Trybuna Wolności” (nr 37) w art. „Rozstajne Drogi” – biorąc za punkt wyjścia swoiście skomentowany przez siebie testament moralny zgasłego tragicznie, poprzedniego Naczelnego Wodza:

„Nowoczesne traktowanie sprawy” .

Podsumowując zasługi i dorobek gen. Sikorskiego, musiała znaczna część opinii emigracyjnej wyznać, iż podstawą tego dorobku, podstawą faktu, że gen. Sikorski, jak głosiła uchwała „dobrze zasłużył się ojczyźnie” były: 1) pakt ze Zw. Radzieckim, 2) dążenie do federacji państw środkowej Europy, 3) dążenie do demokratycznego ustroju w Polsce. Ten testament zmarłego tragicznie premiera i wodza ogłosił jako wskazania na przyszłość jego polityczny następca, Stanisław Mikołajczyk.

Zdawałoby się, że po takim stwierdzeniu wyjaśni się to, co było niejasnego w postępowaniu emigracyjnej reprezentacji, zwłaszcza w ostatnim okresie, że przewyciężone zostaną obce i wrogie temu stanowisku wpływy pewnych sfer emigracji, że rząd londyński pod sztandarem demokracji i zacieśniania współpracy ze wszystkimi aliantami pójdzie prostą drogą do wytkniętego celu. Ustąpienie hr. Raczynskiego, który szeregiem wystąpień przyczynił się do zadrażnienia stosunków z aliantami, zdawałoby się mówić o szczerości intencjo nowego premiera.

Aliści równocześnie dokonano posunięcia, które nad wszystkimi zapewnieniami nowego rządu stawia znak zapytania. Funkcje nacz. wodza oddano gen. Sosnkowskiemu. Jak to – ma prawo zapytać każdy Polak – człowiek, którego nazwisko jest zaprzeczeniem wszystkiego, co reprezentował gen. Sikorski, człowiek stojący na czele obozu wrogiego wszelkiej myśli demokratycznej, człowiek, który namiętnie zwalczał główne osiągnięcia polityki Sikorskiego; wespół z warchołami i przestępcami typu Doboszyńskiego podrywał autorytet rządu, warcholił w armii nawołując wręcz do nieposłuszeństwa nacz. wodzowi; człowiek, którego sprzymierzone koła sanacyjno-falangistowskie wzywały do obalenia rządu Sikorskiego, on zaś nie uważał za stosowne odeprzeć te sugestie – ten człowiek został następcą gen. Sikorskiego?

Jeśli szczerze było to stwierdzenie, iż gen. Sikorski dobrze zasłużył się ojczyźnie, oznaczało ono równocześnie, że gen. Sosnkowski zasłużył się źle. Jeśli polityka Sikorskiego oddawała usługi sprawie polskiej, to warcholstwo Sosnkowskiego przynosiło sprawie polskiej szkodę. Inaczej rozumieć uchwały emigracyjnej reprezentacji nie można.

Okazało się jednak, że to dwuznaczne potępienie gen. Sosnkowskiego nie przeszkodziło mianować go następcą właśnie gen. Sikorskiego. Należało nieco przewietrzyć wszystkie obowiązujące dotąd pojęcia. Dlaczego tylko zasługi mają być nagradzane, dlaczego raz emigracja polska nie miała dać światu przykładu nowoczesnego traktowania sprawy i nagrodzić przestępcę?

## Rehabilitacja Doboszyńskiego

Nominacja Sosnkowskiego jest całkowitą rehabilitacją jego pupila Doboszyńskiego, który za warcholstwo i zdradę stanu aresztowany został przez gen. Sikorskiego. Aby pojąć te karkołomne paradoksy, musimy zrozumieć, że nominacja Sosnkowskiego nie jest przypadkiem, jest nieuchronną konsekwencją, ku której od dawna stacza się oderwana od narodu emigracja. Jest to drugi akt rozgrywającego się dramatu.

Od chwili, kiedy [--] ją ochłonęła z klęski, którą własnymi rękami przygotowała, kiedy licząc na krótką pamięć narodu polskiego, zaczęła podnosić głowę, rozpoczęła nieprzebijającą w środkach kampanię przeciwko rządowi Sikorskiego. Jeśli legitymiści francuscy nie zrezygnowali z powrotu wraz z prawym monarchą do swych stanowisk przez kilkanaście lat rewolucyjnych wstrząsów całej Europie, dlaczegożby sanacja miała zrezygnować z władzy z tak błahej przyczyny, jak druga wojna światowa, krwawa niewola Polski itd. Dlaczegożby miałyby mieć mniej uporu od francuskiej arystokracji sprzed 150 lat; czyż jej posady były gorsze?

Rozpoczęła się systematyczna walka o władzę, która objęła rząd emigracyjny i wszystkie jego Krajowe ekspozytury. Wskrzeszono stare widma, galwanizowano stary aparat, który zmarł, tak tragiczną dla narodu śmiercią w [19]39 r. Dzielono kraj między poszczególnych wojewodów, starostów, d[owód]ców DOK, PKU i PKO, ministrów i komisarzy policji – były to istne rozbiory Polski, jak wszystkie rozbiory dokonywane bez wiedzy i wbrew woli narodu...

## Niemcy zadowolone

Nominacja Sosnkowskiego przyjęta została z nietajnym zadowoleniem w Niemczech. Przyczyny są zrozumiałe: antydemokratyczność, odosobnienie Polski, a nade wszystko wrogość wobec Sowietów – to główne punkty działalności hitlerowskiej propagandy. Prasa niemiecka cieszy się, że „może Sosnkowski przysporzyć polityce Churchilla wiele trudności”. Niemieccy doradcy już tłumaczą Sosnkowskiemu, że jego władza jest ważniejsza niż premiera i wspólnie z Doboszyńskim radzą obalenie rządu. „Czy Sosnkowski będzie długo respektował wysunięty przez Anglików pomysł podziału władzy?” – pyta „Essener National Zeitung”.

Jeśli dla narodu polskiego nominacja Sosnkowskiego była prowokacją, to dla współpracujących w rządzie elementów antysanacyjnych jest ciężką próbą, przy której zadać sobie muszą pytanie, dokąd prowadzi droga, po której kroczą. Jeśli odpowiedź wypadnie – a musi wypaść – iż nie prowadzi ona w żadnym razie do celów, jakie wytknął sobie prem. Mikołajczyk, jeśli okaże się, że rzeczywiście nie może być w Londynie reprezentacji narodu polskiego, że jest tam jedynie miejsce dla sanacji – może jedynym wyjściem okaże się wyłonienie rządu z narodu i oparciu go o naród. Rok 1863 jest pięknym przykładem, iż w kraju walczącym z wrogiem może być rząd wyrażający wolę narodu i kierujący jego walką”.

## 3. Kampania przeciwko PZP i KWC

Ataki te, trwające nieustannie, przybrały obecnie niezwykle ostrą formę, przeradzając się w naczelną dla „K” zagadnienie taktyczno-propagandowe. W obliczu szerokiej skali wystąpień bojowych, podejmowanych przez polskie organizacje – PPR czując się zagrożona w swej pseudopopularności – stara się na papierze przynajmniej odwrócić sytuację. Ataki prowadzi prasa „K” przeciwko:

a) Naczelnemu Dowództwu Sił Zbrojnych w Kraju

Przoduje w tym brukowy organ „K” – „GŁOS WARSZAWY”. Przykładowo cytujemy artykuł bez tytułu z nr. 45/54.

„...Ludność z całych wsi ucieka do lasów, samorzutnie organizuje opór, chłopci odkopują ukrytą tam broń, aby kulami witać jadących na krwawą rozprawę żandarmów. Partyzanckie oddziały Gwardii Ludowej w heroicznym, nadludzkiem zmaganiu walczą z przeważającymi siłami okupanta, paraliżują jego ruchy, zadają mu bolesne ciosy. Współdziałają z nimi Bataliony Chłopskie tam, gdzie wyłamały się spod narzuconego im kierownictwa, współdziałają grupy bojowe szeregu innych organizacji. Ta skromna jeszcze liczebnie, walcząca A[rmia] Lud. jest jedyną siłą związaną z narodem, biorącą udział w jego cierpieniach, stojącą na czele jego walki.

W tym samym czasie dobrze ukryte w stolicy sztaby, szumnie nazwanych Polskich Sił Zbrojnych, milczą. Aby zadokumentować, że i one coś robią, wyłaniają co jakiś czas nowe „kierownictwo” walki cywilnej, walki konspiracyjnej, a ostatnio walki podziemnej. Co robią owe „kierownictwa”? Nie lekceważąc kilku akcji, jakie przeprowadziły, można dziesiątki wykolejonych pociągów, zniszczonych stacji i mostów, szereg poważnych bitew z wojskami okupanta, setki odbitych więźniów, tysiące zlikwidowanych żandarmów itp. Oddziały GL przychodziły z odsieczą napadniętym przez Niemców – wsiom, one wreszcie rozpoczęły systematyczną likwidację aparatu administracyjnego gmin, posterunków, mleczarni itd., które ze względu na jej popularność wśród chłopów, „kierownictwa” podały jako swoją, podejmując ją w niektórych okolicach. Wobec tych akcji – kilkanaście wyczynów „kierownictw” jest niczym, nie idzie zresztą tylko o ilość, idzie o stosunek do walki, jaka się toczy.

Głównym zadaniem „kierownictw” jest dotąd sabotowanie walki, jest atakowanie nie okupanta, lecz tych, którzy walczą. W obliczu krwawego boju, jaki się toczy między okupantem i narodem polskim, sztaby zachowują neutralność. Ich chwila jeszcze nie nadeszła, ich interesy nie są zagrożone. Jest coś haniebnego w postawie tych, którzy mają czelność nawoływać do podporządkowania się im. Podporządkować się wam panowie, mógłby naród polski dopiero wtedy, kiedy zaczęlibyście kierować się jego interesami a nie swoich klik. Podporządkować mógłby się wam, gdybyście stanęli na czele toczącej się walki. Lecz wy z ukrycia potraficie jedynie czasami błysnąć bratobójczym nożem. Kiedy hitlerowscy sprawcy zamordowali 600 więźniów z Pawiaka, zapisaliście wszystkie płoty, że Pawiak pomścicie, ale mściła Pawiak Gwardia Ludowa, nie wy. Ci zwalczani przez was gwardziści w odwet rzucili granaty w Cafe Clubie, w oddział SA, do niemieckiego tramwaju. Gwardziści – a nie wasze „siły zbrojne” powiedziały okupantowi, że bezkarnie nie będzie mordował, urządzał blokad itd.

Kiedy rozpoczęła się rozpaczliwa obrona warszawskiego getta, wy zachowaliście się jak zagraniczni korespondenci, neutralnie ubolewaliście. Jedynie Gw. Lud. dokonała szeregu ataków z zewnątrz, ataków dla zmanifestowania solidarności z walczącymi. Kiedy komory gazowe Treblinka i Majdanka mordowały miliony Żydów, wy mówiliście, że nas się nie odważą...”.

b) przeciwko kierownictwu Walki Cywilnej

„Kto kieruje KWP?” – „GŁOS WARSZAWY” nr 47/56

Nowo utworzone kierownictwo Walki Podziemnej zabrało głos... Cóż mają do powiedzenia męczonemu narodowi ludzie pretendujący do przewodzenia mu? Czy wskazali zagrożonej śmiercią ludności środkiem samoobrony czy wskazali drogę chroniącym się po lasach tysiącom mężczyzn, kobiet i dzieciom?

Niestety nie. Konsekwentnie, od wielu miesięcy, samozwańcze sztaby nie wiedzą, jak zmienia się sytuacja w kraju, nie wiedzą, iż wróg przeszedł do zdecydowanego ataku, nie czekając aż oficjalni

wodzowie podziemni ogłoszą biciem w dzwony, że oto nadszedł czas walki. Wobec ociekającej krwią rzeczywistości, jaką jest pacyfikacja większości obszarów GG, panowie ci uważają, że wszystko byłoby dobrze, gdyby nie „anarchizująca kraj” akcja „komunistów”.

Cały kraj oczekuje zarządzeń i instrukcji, które zahamowałyby hitlerowskie bestialstwa albo przynajmniej spowodowały, iż ciężkie i krwawe ofiary nie będą oddawane za darmo, że naród polski każe drogo płacić za przelaną krew polską. Tymczasem KWP pisze w swej odezwie: „Krwawy odwet dokonany będzie w odpowiednim czasie... Tymczasem wszyscy zagrożeni muszą na własną rękę unikać ciosów, jednak nawet powodowani rozpaczą, nie powinni poddawać się wpływom i kierownictwu obcych i wrogich Polsce czynników, które swą działalnością anarchizują kraj”.

Jest jakaś obłądna, zbrodnicza potworność w tych „wskazaniach”. Wszak kropka w kropkę takie same wezwanie wystosował okupant do chłopów w Lubelszczyźnie, aby nie poddawali się wpływom komunistów, aby nie stawiali oporu, aby wracali z lasów na dobrowolną śmierć. Czyżby zgodność interesów i „wspólna racja stanu” hitlerowskich morderców i polskich sztabów zaszła tak daleko, że pragną połączyć swe siły dla spacyfikowania Polski?

Gdyby ktoś miał wątpliwość, co znaczy zacytowana odezwa KWP, rozwiewa ostatecznie komentarz z Biul. Inform. Czytamy: „Całą tę akcję (pacyfikację) cechuje dowolność, każdy dygnitarz policyjny działa na swym terenie na własną rękę... Niemcy nie pacyfikują Polski, lecz przeciwnie anarchizują kraj”. Znaczy to, iż przeciwko „porządnej pacyfikacji” ci panowie nie mają nic. Razi ich tylko „dowolność”, która „anarchizuje kraj”. I dalej „obarczają Niemcy społeczeństwo polskie krwawą odpowiedzialnością za wystąpienia czynników bądź kierowanych z Moskwy bądź »dzikich«, warcholskich poczynań nieodpowiedzialnych jednostek i grup”.

„Komunistom” i dzikim bezmyślnym szkodnikom zdyscyplinowane i zjednoczone społeczeństwo musi powiedzieć „dość”. Musi w zrozumieniu niebezpieczeństwa, chaosu i anarchii zdobyć się na zimną krew, na niezłomną cierpliwość i pełne zaufanie do swego podziemnego kierownictwa”.

Nikczemni szalbierze i szubrawcy nie mogli zataić, że to nie tylko „komuniści”, że żywiłowa samoobrona ogarnęła większość zagrożonych, że walczą Bataliony Chłopskie, grupy socjalistów i syndykalistów, że przede wszystkim walczą o swoje życie, o swą ojczyznę i na nich te plują kanalie z KWP. Im, przelewającym swą krew w ciężkiej bohaterskiej, nierównej walce mówią „dość”. Im, nie pacyfikującym kraj niemieckim zbrodniarzom!

Dodajmy, że dla przypodobania się okupantowi wyparliście się WŁASNYCH ODDZIAŁÓW, które walczą w Kielecczyźnie, oddziałów pozostających całkowicie po wpływach i kierownictwem „oficjalnych” wodzów. Dziś własnych, wiernych żołnierzy obrzucają błotem, byle utrzymać linię swej plugawej zdradzieckiej polityki.

Na zakończenie zanotujemy fakt, który przekracza zdolność pojmowania normalnego człowieka. Po nikczemnych napaściach na „komunistyczne i dzikie” oddziały, że wystąpieniami swymi spowodowały pacyfikację, KWP ma czelność podawać, iż w odwet za pacyfikację wykolejono pociąg i zerwano most! Wykolejenie 10 pociągów jest zbrodnią i anarchią, jednego – odwetem! Niedługo komunikat KWP obwieści tryumfalnie, iż za wymordowanie stu tys. Polaków nabito guza pewnemu gestapowcowi.

Na szczęście ci, którzy walczą, cały naród współczujący i współdziałający z mordowanymi bestialsko braćmi, potraktuje odezwy KWP tak samo, jak potraktował wezwanie lubelskich hitlerowskich zbrodniarzy. Droga przed nami jest ciężka i krwawa – jest nią walka z okupantem, walka



na śmierć i życie, walka, w której nie może być zawieszenia broni, ponieważ NIE ZAWIESI BRONI WRÓG. Krew przelana w tej walce jest posiewem, którego plony zbierały będą pokolenia. Tą drogą kroczy i kroczyć będzie naród do zwycięstwa, mimo ujadania plugawych kundlów z rozmaitych „kierownictw”.

W art. „Nic im nie pomoże” – podobnie przeinacza sprawę i oficjalna „TRYBUNA” (nr 37):

„...Przy tym wszystkim reakcja wie jednak, że jeden celnie rzucony granat więcej znaczy w oczach narodu niż dziesięć odezwow »czynników«, domagających się posłuchu. Dlatego musi dziś stwarzać pozory, że to ona właśnie walkę w kraju prowadzi. Oto jeden z przykładów – wbrew różnym, mianowanym »kierownictwom«, w całym szeregu powiatów Gwardia Ludowa zniszczyła lub spaliła akta gminne i kontyngentowe. Reakcja okrzykała początkowo całą tę akcję jako napady bandyckie i wyczyny bolszewickich dywersantów. Pomstowano, że władze niemieckie nie potrafią opanować sytuacji. Tak było przez szereg miesięcy. W tym czasie akcja niszczenia urzędów gminnych i kontyngentowych ogarniała powiat za powiatem, a ludność, dla której było to wybawieniem przed wywózką i grabieżą, witała akcję z gorącym entuzjazmem. W końcu reakcja zatępiła na odwrót. Po przejściowym okresie przemilczania, ukazuje się wreszcie komunikat, iż: »W wykonaniu zarządzeń Kierownictwa Walki Cywilnej (!) spalono względnie ukryte kartoteki, spisy i akta gminne, potrzebne okupantowi do branki na roboty oraz do ściągania kontyngentów – w niemal całości gmin powiatu puławskiego, w dużej części gmin powiatu lubartowskiego, janowskiego, lubelskiego...« i tak dalej czytamy kolejne nazwy powiatów, gdzie akcja Gwardii Ludowej jest najwięcej rozwinięta...

Zaiste puszczać się na tego rodzaju tumańce taktyczne może tylko ktoś, komu grunt się spod nóg usuwa. Fakt, że reakcja musi dziś kłamać przed narodem, że, mówiąc po prostu, kradnie cudze osiągnięcia to dowód, iż nie wierzy już ona w siłę własnych argumentów, dowód jej bankructwa. Ale w miarę rozrostu walk powstańczych, coraz wyraźniej widać, kto z dala udaje, że »kieruje walką«, a kto naprawdę walczy w szeregach. W huku walki słychać będzie głos tylko tych dowódców, którzy są w polu przy żołnierzach...”.

#### 4. Insynuacje na temat audycji megafonowej KWC (31 sierpnia)

„W sobotę o godz. 13 kierownictwo Walki Podziemnej włączyło się do »szczekaczek« nadając własną audycję. Po scharakteryzowaniu sytuacji międzynarodowej, wezwano, jak zwykle, ludność polską do spokoju i oczekiwania na armię angielską. Ciekawe było wezwanie, aby naród skupił się dokoła prez. Raczkiewicza i gen. Sosnkowskiego, przy czym nie wymieniono nazwiska prem. Mikołajczyka. Jest to najlepszym dowodem, że KWP opanowane jest całkowicie przez sanację, której nie w smak jest demokratyczny program nowego premiera. Oczywiście tradycyjnym zwyczajem był również atak na PPR. Nic dziwnego, że Niemcy ustosunkowali się pobłażliwie do tej audycji – wszak wszystkie hasła idą im na rękę. KWP zapewnia, że nie Niemcy są wrogami, z którymi należy walczyć, lecz PPR. Toteż wielu nasunęło się podejrzenie, iż zorganizowano to w porozumieniu z władzami niem.”.

„GŁOS WARSZAWY” nr 47

#### 5. Hasła pansłowiańskie

Zgodnie z instrukcjami sowieckimi – prasa „K” coraz to częściej lansuje hasła panslawistyczne w charakterze przeciwniemieckiego instrumentu, kierowanego ręką Związku Radzieckiego. Ostatnio przypomina je „WARDZISTA” w art. „Grunwald – dzieło słowiańszczyzny” (23).

„...Za hufce pomocnicze przystane pod Grunwald, kiedy chodziło o byt lub niebyt Polski, rząd sanacyjny posłał Czechom w tragicznych dniach 1938 r. bojówkarzy prowokatorów i wreszcie,

w charakterze napastnika, armię polską, której Hitler rzucił z łaski ochłap Zaolzia. Większego upodlenia trudno znaleźć w historii. Szczęście, że rządy sanacyjne, a naród polski to dwie różne sprawy.

Dziś rola tego, kto przetrącił kręgosłup miażdżącego dotąd wszystkich potworowi niemieckiemu, przypadła w udziale Związkowi Radzieckiemu. Walka jeszcze trwa. I dziś, jak przed wiekami, służyły wszystkie chwytły propagandowe krzyżackie w propagandzie niemieckiej.

Zdobyte przez Polskę pod Grunwaldem sztandary krzyżackie, przeniesione z Krakowa do siedziby mistrzów krzyżackich.

I dziś, jak przed wiekami, niszczą Niemcy ogniem i żelazem miliony ludzi w imię hasła, z których drwią w głębi swej tępej, krwiożerczej duszy. Na oślepie odgrzebanej krzyżackiej demagogii usiłują pociągnąć do tzw. krucjaty ludy europejskie. Ale i dziś, podobnie jak wówczas, ludy Europy dostrzegają za dymem frazesów zbójcką twarz wroga ludzkości.

Jedność walczących w obronie praw wolności, a przede wszystkim Słowiańszczyzny najbardziej przez Niemcy zagrożonej – przyśpieszy dzień zwycięstwa i sądu...”.

## 6. RPPS przeciwko Rządowi Polskiemu

Stanowisko prokomunistyczne RPPS uwydatnia rozrzucona ostatnio ulotka pt. „TOWARZYSZE! ROBOTNICY I CHŁOPI! LUDU POLSKI” – wydana po upadku Mussoliniego. Cytujemy charakterystyczny wyjątek:

„LUDU POLSKI!

W czasie, gdy faszyzm, który zapowiadał »tysiącletnie panowanie«, rozkłada się i stacza ku przepaści – naszym polskim »rządom« na emigracji i w kraju śnią się nadal faszystowskie metody rządzenia w Polsce. Rządząca w Polsce przez lat 13 sanacja, chciałaby nadal utrzymać się u władzy przy pomocy więzień, Brześcia i Berezy, rządu głodu, nędzy i bezrobocia. Raczkiewicz i Sosnkowscy chcą wrócić do kraju z faszystowską konstytucją kwietniową w rękę. Drogę ma im kierować ozonowy tzw. pełnomocnik rządu na kraj i sanacyjna armia w kraju, czyli ZWZ.

LUDU POLSKI!

Gdy faszyzm na świecie rozpada się i trzeszczy, i gdy czeka nas już bliska rozprawa z hitlerowskim okupantem, musimy okazać swą moc i potęgę, aby rodzimym faszystom odechciało się sięgać po władzę.

Cała władza musi przejść w ręce robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

ROBOTNICY! CHŁOPI! PRACOWNICY UMYŚLOWI!

Niech upadek faszyzmu włoskiego będzie dla nas bodźcem do wzmożenia pracy. Robotnicy i chłopci, zaopatrujcie się w broń.

Robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi. Skupiajcie swe szeregi wokół Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, która dziś jedyna prowadzi lud pracujący po słusznej drodze walki i wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej, o Polskę Ludową i Socjalistyczną.

ROBOTNICY I CHŁOPI!

Wstępujcie do robotniczych i chłopskich formacji bojowych, zwiększajcie masowo szeregi Polskiej Armii Ludowej.

Do walki z imperializmem faszystowskim.

Do walki z okupacją hitlerowską.

Precz z rodzimym faszyzmem endecko-sanacyjnym.

Niech żyje Rząd Robotniczo-Chłopski.

Niech żyje Polska Armia Ludowa.

Niech żyje RPPS.

KOMITET CENTRALNY  
ROBOTNICZEJ PARTII POLSKICH SOCJALISTÓW

## 7. Radykalizacja WRN

Na marginesie artykułu „WIADOMOŚCI POLSKICH” (nr 11) wysuwającego tezę „Nie burzyć nadal, lecz budować trzeba...” – oficjalny organ WRN „WOLNOŚĆ” (nr 3/24) – przeciwstawia tej koncepcji konieczność rewolucji społecznej:

„...Pomijając kwestię, czy rzeczywiście na wszystkich stopniach wojna jednakowo dotknęła Polaków – znamy bowiem niejedyn przykład doskonałego urządzenia się fabrykantów czy obszarników z Niemcami – chodzi nam o zasadniczą tendencję autora. Tendencję, której istnienie właśnie prowadzi do konieczności rewolucyjnych metod walki wewnętrznej. Jeśli bowiem w organie tego typu, jak »Wiadomości Polskie« propaguje się myśl, że trzeba się odbudować kapitalistom i obszarnikom i nie zwracać się przeciwko nim, to w istocie propaguje się pozostawienie całej potworności starego ustroju społecznego. Jest to typowo przesłanie klasowych pozycji kapitalistów i obszarników. Jeśli Polska ma mieć wolność i dobrobyt, te klasy dotąd rządzące muszą być zniesione. To jest zasada elementarna. I jeśli ma być to dokonane bez rewolucji – to stanie się tylko wówczas, gdy klasy te nie znajdą obrońców i odgłosu dla swoich pragnień. Jeśli zaś będą mogły liczyć na istnienie takich poglądów, jakie propaguje autor w cytowanym artykule »Wiadomości Polskich«, to tylko wzmoże się ich opór i masom pracującym nie zostanie nic innego, jak TYLKO REWOLUCYJNA METODA OBALENIA WŁADZY SPOŁECZNEJ I POLITYCZNEJ KLAS POSIADAJĄCYCH”.

## 8. Konieczność wywłaszczenia ziemi

W formie ультymatywnej stawia to zagadnienie „TRYBUNA CHŁOPSKA” (nr 11 z dnia 10 sierpnia br.) w art. „Chłop sam weźmie ziemię”:

„...Ale wkrótce na osłabioną przez sanację Polskę napadł Hitler, zagrabił co ładniejsze majątki i obsadził Niemcami. Siedzą teraz obszarnicy cicho, przypatrują się, jak chłop polski walczy w oddziałach partyzanckich o niepodległość i tylko czekają, żeby im okupiona krwią ludu wolna Polska te ziemie znowu wróciła. Tym razem jednak stanie się inaczej.

Chłop polski, któremu kazano czekać 21 lat na reformę rolną, tylko po to, aby mu nic nie dać, ten chłop polski nauczył się wiele. Gdy okupanta z Polski wypędzi, gdy odbierze mu zagrabioną ziemię, sam na niej zostanie gospodarzem. Nie będzie czekał na różne pańskie obietniczki, tylko sam ziemię weźmie i podzieli majątki »niemieckie« i obszarnicze między małorolnych i bezrolnych. Ziemia polska będzie tak podzielona, żeby mogła sprawiedliwie nakarmić wszystkie swoje dzieci”.

### III. NASŁUCH STACJI IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

15 VII [19]43

Pamiętajmy o bratnim sojuszu z ZSRR i państwami demokratycznymi. W nim leży wolność i niepodległość Polski. Duch Grunwaldu przyświeca żołnierzom Polski podziemnej, marynarzom i lotnikom naszym walczącym za granicą. Zespolenie sił narodów walczących pozwoli na złamanie odwiecznych naszych wrogów.

Nadchodzą żniwa. Wielka jest w nich rola kobiet – na nich spoczywa ciężar i odpowiedzialność za losy bitwy o zboże. Dwa zadania stoją przed każdym pracującym przy żniwach: 1) szkodnictwo, sabotaż, niesprzątanie plonów na polach niemieckich, 2) plony własne powinny być tak zebrane, by nic się nie dostało w szpony hitlerowców.

Ukryjmy zboże przed Niemcami. Pamiętajmy, że to zboże odjęto od ust naszych dzieci. Ukrywajmy plony. Zakupujmy je.

Komunikat z pola walki. Koło jeziora Gopła nastąpiła likwidacja niemieckiego samochodu, jadącego na żniwa. Połowa Niemców zginęła. W rejonie Łask–Widawa GL dokonała likwidacji grupy Niemców – w czasie walki 3 Niemców zabito. Jeden raniony. Zdobyto 2 km, rewolwery, zabrano dokumenty. Koło Lipna wieziono 13 zaaresztowanych. Na popasie na skraju lasu dokonano na nich napadu. Więźniów rozkuto i uwolniono. W czasie akcji zginęło 2 partyzantów.

16 VII [19]43

Audycja całkowicie zagłuszona.

17 VII [19]43

Bardzo zły odbiór.

Ostatnio gestapo w księgarniach i bibliotekach warszawskich konfiskowało dzieła Mickiewicza i Słowackiego. Specjalnie poszukiwano „Krzyżaków”.

Nie możemy dopuszczać, żeby transporty wroga poruszały się po Polsce swobodnie. Nawoływanie do sabotaży na liniach kolejowych i drogowych.

19 VII [19]43

Sztab Główny GL komunikuje: w ostatnim miesiącu Niemcy zamordowali około tysiąca Polaków na Pawiaku w dn. 11 lipca. W odpowiedzi na to, oddział GL wkroczył do Cafe Clubu i rzucił wiązkę granatów na wyższych oficerów niemieckich. Ludność polska z wdzięcznością patrzy na gwardzistów ludowych. Niemieckie bestialstwa nie mogą ujść bezkarnie. Niech wiedzą, że niczego im nie przepuścimy. Tymczasem to początek i ostrzeżenie. Gwałtem odpowiemy na gwałt. Cześć i chwała polskim mścicielom. Śmierć niemieckim bandytom.

W szeregach niemieckich na froncie wsch[odnim] dużo jest Polaków. Rozgłoszenia z Sycylii podaje, że wśród jeńców niemieckich znajdują się Polacy. Pora już kończyć z tym. Co czuje żołnierz polski w dywizji Kościuszki, w armii angielskiej, z oddziałów Polski podziemnej, gdy myśli, że Polak broni hitleryzmu. Pora z tym skończyć. Wszyscy walczymy z hitleryzmem. Ponawiamy apel do wszystkich organizacji patriotycznych: działajcie, by wyrwać Polaków z armii niemieckiej. Gdy zacznie się masowa dezercja z szeregów niemieckich i przechodzenie na froncie do szeregów sojuszników, Niemcy nie ośmielą się brać Polaków do swoich szeregów.

20 VII [19]43

Powtórzenie o zamachu w Cafe Clubie.

Tydzień imienia Grunwaldu wykazuje zwiększenie zgłoszeń do oddziałów partyzanckich, do których zgłasza się młodzież robotnicza i chłopi.

21 VII [19]43

Hitlerowcy sądzą, że będziemy patrzeć spokojnie na mordowanie Polaków, na rzeź w Lubelszczyźnie. Lecz kraj zawrzała gniewem. Warszawa odpowiedziała zamachem na Niemców w Cafe Clubie. Kruger już dostał zapłatę – teraz przyszedł na jego miejsce nowy: Bierkampf czy Wirkampf (?). Niech pamiętają Niemcy, że za każdą kroplę krwi odpowiemy przelaniem krwi niemieckiej. Morderstwa w Lubelszczyźnie są najlepszym dowodem, że Niemcy chcą nas zastraszyć nim front przesunie się tutaj.

22 VII [19]43

Nie zdążyli Niemcy pogrzebać swych trupów z Cafe Clubu. Już 15 lipca bojownicy wolności zaatakowali oddział SA, maszerujący po Warszawie. Jest to jeszcze jedna zemsta za mordowanie Polaków. Sprawców, mimo że się tym Niemcy chwala, nie złapano. Powtarzamy: hitlerowski terror stanie się hasłem walki dla tych, którzy dotąd uważali, że bezczynność zapewni im bezpieczeństwo. Walka będzie się wzmacniać, bo wiemy, że jedyny ratunek to tworzenie samoobrony.

15 lipca, w rocznicę Grunwaldu, polska dywizja w Rosji im. Tadeusza Kościuszki złożyła przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej. Już prędką jest ta chwila, gdy dywizja ruszy do walki z okupantem. W tym dniu uroczystym serca i myśli narodu biegły na wschód. Sztandar dywizji polskiej ma na jednej stronie orła białego i słowa „honor i Ojczyzna”, na drugiej portret Kościuszki. Przemówienia wygłosili płk Berling i Wanda Wasilewska. Przysięgę odebrał kapelan dywizji Kupść. Słowa przysięgi obiecują: wierność Rzeczypospolitej Polskiej oraz zniechęcenie wroga, który zniszczył ziemię Polską: Niemca. W uroczystości wzięli udział prezydent republiki litewskiej Paleckis, szef francuskiej misji wojskowej i inni.

24 VII [19]43

Z okazji złożenia przysięgi przy dywizji im. Tadeusza Kościuszki, członkowie wszechsłowiańskiego komitetu wysłali depezę gratulacyjną, podpisaną przez przedstawicieli Białorusinów, Ukraińców, Rusinów i innych.

Sztab Główny GL komunikuje: zostało dokonanych 10 ataków na koleje. Między innymi zostały zniszczone stacje w Gołąbkach pod Warszawą, w Zysanie, Zaszynie, Sosnowem oraz wykolejono pociąg wojskowy na linii Warszawa–Dęblin. Dowodzi to ruchliwości ruchu narodowego.

Apel, by chłopi ukrywali zboże.

„Głos Warszawy” – pismo podziemne klasy robotniczej – pisze o Sikorskim, że był on jednym z niewielu, który stał poza obozem sanacyjnym i który doceniał konieczność dobrych stosunków z ZSRR. Musiał on ustępować klice sanacyjnej, co doprowadziło do zerwania z Zw. Sowieckim. Dalej „Głos Warszawy” pisze, że ważne jest, by nie dopuścić do głosu klikii sanacyjnej. Należy się przeciwstawić rozbiciu narodu i naprawić stosunki z Zw. Sowieckim.

23 VII [19]43

Albo walczyć, albo zginąć. Jedno z dwóch musi wybrać nasza młodzież. Ofiarą ostatnich morderstw w Warszawie padali najczęściej ci, którzy byli bierni. Niemcy wyciągali swoje ofiary ze spokojnych domów. Wobec licznych morderstw na Lubelszczyźnie, czyż należy jeszcze czekać biernie? Młodzież wie, że tam, gdzie walczą – ludzie giną. Zwracamy się do harcerzy, członków przysposobienia wojskowego i całej młodzieży: czy dacie się wyrzucić – brońcie się – wstępujcie do partyzantki. Czas, by organizacje zbrojne na wsi przekształciły się w pospolite ruszenie.

25 VII [19]43

Sztab GL komunikuje: Oddział im.[Tadeusza] Kościuszki napadł w Lubelszczyźnie na samochód, którym przewożono 20 uwięzionych chłopów. Zostali oni uwolnieni. 4 gestapowców zabito. Bohaterskich żołnierzy reakcyjniści na emigracji nazwali dywersantami. Jak oni wyglądają teraz. Oddział Kościuszki to nasza obrona – to nasza chluba. Działalność ich może służyć za przykład w kraju.

27 VII [19]43

Zwracamy się do młodzieży wiejskiej w Lubelszczyźnie. To, co tam się dzieje obecnie wskazuje, że kto chce się ratować od zagłady, musi iść do partyzantki. Wiele naszej młodzieży znajduje się w oddziałach partyzanckich. Reszta niech idzie za jej przykładem.

Bataliony Chłopskie niejednokrotnie okryły się chwałą. Jest ich wiele, ale czas, by zmieniły się w pospolite ruszenie. Niemcy mordują was – palą wsie – jedyny ratunek: stawić im opór. Uzbrajajcie się – uchodźcie w lasy, brońcie swego życia, swych rodzin, brońcie Polski przed zagładą.

Bandyta Frank oświadczył, że od jesieni porcje żywnościowe będą zwiększone. Wiadomo, co sędzić o obietnicach tego łgarza. Sytuacja żywnościowa jest coraz gorsza. Ceny wznoszą się – na kartki dają coraz mniej. Wystarczy spojrzeć na zapadłe policzki naszej ludności. Kogo ominie komora gazowa – ten zginie z głodu. Każdy chłop musi zrobić co w jego mocy, by ukryć zboże przed okupantem – kolejkarze muszą opóźnić transporty żywności do Niemiec. W fabrykach robotnicy muszą się domagać większych racji.

Jedynie co Niemcy budują to fortyfikacje i obozy koncentracyjne. Oba te rodzaje budownictwa beznadziejne. Fortyfikacje nie powstrzymają naporu wojsk, a obozy nie zniszczą w narodzie hartu ducha i pragnienia walki. Niemcy budują nowy obóz koncentracyjny w Wiślouwiciu, przeznaczony specjalnie dla GG. Nic to nie pomoże. Zwarci i zjednoczeni walczyć będziemy z terrorem, by przyspieszyć katastrofę Niemców zanim zdążą nas wymordować w obozach.

Niemcy polują znów na książki polskie. Zniszczyli oni w swoim czasie wiele księgozbiorów polskich. Ostatnio zaczęło gestapo przetrząsać księgarnie, zabierając dzieła Słowackiego Mickiewicza, Konopnickiej i innych. Specjalnie polują na „Krzyżaków”. Ale im bardziej nienawidzą oni arcydzieła naszej literatury – tym bardziej młodzież je kocha. Nie wystarczy jednak kochać. Trzeba ukrywać je i ratować. Trzeba, by młodzież czytała je. Niech każda polska książka posłuży im za broń. Niech słowa wieszczów zagrzewają do walki.

28 VII [19]43

Katastrofa faszystów uczy nas, że jest to ruch antynarodowy, że przyszłości narodu nie można opierać na reakcji. Faszystów to katastrofa narodowa. Mussolini znalazł pojętych uczniów zwłaszcza w reakcyjnych sferach magnatów i bankierów. Z faszystów czerpią natchnienie ONR i Falanga. Zakończyło się to dla nas wrześniem [19]39 r. Nie nauczyło to niczego naszych rodzimych faszystów

z kliki Becka i Rydza. Naród nasz jednak wyciągnął odpowiednie wnioski z klęski faszyzmu. Naród wie, że przyszła Polska nie może się oprzeć na reakcji. Oprzemy się na postępowych tradycjach przeszłości. Upadek Mussoliniego ułatwia nam w wyzwolenie, ale musimy skupić wszystkie swe siły, aby przeciwstawić się hitleryzmowi. W walce tej Polska przemawia do kół faszystowsko-sanacyjnych: zniknijcie z życia narodowego.

Sztab Główny GL komunikuje: o drobnych napadach na oddziały niemieckie, w których zginęło (?) Niemców i zdobyto wiele broni i amunicji. Ważne jest nie tylko to, że giną dziesiątki katów, ale i to, że napady te umożliwiają wyrwanie z ich rąk rodaków i powodują stan naprężenia u Niemców, co osłabia ich i ułatwia ostateczną rozprawę.

29 VII [19]43

Omawialiśmy ohydne mordy popełnione przez bratobójcze czynniki. Odwołaliśmy się do Delegatury, by temu zapobiegła, lecz dotąd odpowiednie czynniki nie zareagowały na te mordy. Nazwiska polskich działaczy niewinnie zamordowanych będziemy rozgłaszać:

Jeziorowska – nauczycielka domowa i szkół powszechnych.

Kaliszewski – znany działacz – służył wsi polskiej.

3 braci (?), którzy narażali swe życie dla sprawy polskiej.

Stara matka polskiego działacza ukrywająca się przed Niemcami (nazwiska ze zrozumiałych względów nie będziemy rozgłaszać).

Nie zamordowali ich Niemcy. Zamordowali ich agenci V kolumny – agenci rodzimego faszyzmu – agenci defensywnego odłamu Becka i innych. Zapytujemy Delegaturę, czy wobec tych faktów będzie nadal czynione to mordowanie polskich działaczy narodowych?

30 VII [19]43

Terror na Lubelszczyźnie zakrawa na szaleństwo, szczególnie wzdłuż linii Bugu. Mordowana jest młodzież. Chcą oni oczyścić ten teren. Wypadki we Włoszech osłabiają panowanie hitleryzmu. Niemcy szykują się do odparcia ataku sprzymierzonych. Młodzież nie chce umierać. Powinna się organizować – tworzyć samoobronę. Pod Łukowem istniała partia młodzieży wiejskiej, która dotychczas nie brała udziału w czynnej walce. Obecnie pod wpływem prześladowań na Lubelszczyźnie przyłączyła się do partyzantów. Przedtem zdobyli broń przez napadnięcie polskich rowerzystów pod Bucznem.

31 VII [19]43

Konieczne jest dla zwalczania hitleryzmu utworzyć zwarty front narodowy przeciwko hitleryzmowi. Niemieckie zamysły wobec ludności polskiej to wysyłanie na roboty, do obozów – szczególnie jest to skierowane przeciw młodzieży polskiej. Jednocześnie 116 domów wypoczynkowych oddano młodzieży hitlerowskiej. Musimy im zamącić ten wypoczynek.

Nadchodzą coraz to częstsze wiadomości o walce chłopów z najeżdżcą. Są wypadki palenia stodoł lub zboża niemieckiego na pniu. Często zboże niemieckie jest rozdawane ludności polskiej.

1 VIII [19]43

Sztab Główny GL komunikuje: oddział GL wraz z oddziałem chłopskim napadł na Józefów, miasteczko w Lubelszczyźnie. Wzięto do niewoli lub zabito 80 Niemców.

Na linii Kraśnik–Lublin został wykolejony pociąg.

To, że Niemcy dają się brać do niewoli, dowodzi rozkładu armii niemieckiej – dawniej Niemcy nie poddawali się.

2 VIII [19]43

Oddziały GL na Śląsku wykoleiły 5 pociągów idących z wojskiem na front. Wiadomość ta dumą i radością napętniła serca nasze.

Hitlerowcy okupanci prowadzą politykę rugowania Polaków ze Śląska. Mają tam miejsce masowe aresztowania. 8 tysięcy Ślązaków zostało w ciągu kilku dni wywiezionych do obozów koncentracyjnych, a przy tym Niemcy zamęczyli 3 tysiące w Oświęcimiu. Obok terroru okupant stosuje przekupstwo. Dziesiątki tysięcy Ślązaków zmobilizowali i wysłali na front. Ale to wszystko nie złamało Ślązaków. A że na teren niecałego GG – GL walczy, Ślązak poszedł za jej przykładem. Śląskie oddziały wystąpiły do otwartej walki. Cała ludność Śląska powinna pójść za przykładem GL.

3 VIII [19]43

Ze wszystkich części kraju napływają wiadomości o walce chłopów o zboże. Walka ta toczy się nie tylko w części okupowanej, ale także w częściach przyłączonych do Rzeszy. Z powiatu szubińskiego dochodzi wiadomość, że w majątku wybuchł pożar niszczący zbiory. Tak samo w innych majątkach niemieckich wybuchają pożary i odbywa się kradzież zboża. Z Bydgoszczy donoszą, że chłopcy palą zboże na pniu. O podobnych wypadkach donoszą z Kujaw, z ziemi sieradzkiej i in. Poza tym w całym kraju akcja niszczenia list kontyngentowanych. System wprowadzenia dziesiętników nie dał rezultatów. Dziesiętnicy porozumiewają się z chłopami. Walkę tę trzeba wzmocnić.

4 VIII [19]43

W lipcu minął rok, gdy ruszyły do walki pierwsze oddziały partyzanckie. „Trybuna Wolności” w artykule zatytułowanym „W przededniu decydującej bitwy” pisze: „od chwili wyruszenia do walki pierwszych oddziałów, sytuacja bardzo się zmieniła. Pojedyncze oddziały zmieniły się w bataliony, kompanie uzbrojone w broń zdobytą na Niemczech. Wojska te skrzepły w walkach”. Prawdą jest co pisze „Trybuna Wolności”. Oddziały te rozrosły się w GL, a jednostki bojowe, które dzięki znajomości terenu i poparciu ludności są niebezpieczne – mają przewagę nad okupantem. „Trybuna Wolności” podkreśla, że oddziały partyzanckie wyrosły nie na rozkaz, lecz z wewnętrznej potrzeby i nawet, można podkreślić, wbrew rozkazowi z zewnątrz. W chwili, gdy blask osi się rozpada, powinniśmy tę walkę jak najbardziej rozszerzyć. Jest to palącą potrzebą całego narodu.

Radio moskiewskie potwierdziło wiadomości podane przez uchodźców z wojska niemieckiego, że na froncie rosyjskim w armii niemieckiej znajduje się wielu Polaków i Czechów. Polacy masowo przechodzą na stronę rosyjską.

5 VIII [19]43

Meldunek z pola walki. W fabryce chrzanowskich parowozów i wagonów zniszczono transmisję, wskutek czego fabryka stanęła. Wiemy, jakie ogromne znaczenie dla Polski ma tabor kolejowy. Każda zniszczona lokomotywa to sukces w walce z wrogiem. Wierzmy, że robotnicy chrzanowscy zadadzą dalsze ciosy przemysłowi wroga.

Upadek Mussoliniego nie oznacza jeszcze całkowitego upadku faszyzmu. Wszyscy ci, którzy są związani z faszyzmem, robią energiczne kroki, by uratować z niego co się da. Ale przeciwstawia się temu naród włoski, który wie, że dopóki nie zostanie zniszczony chwast faszyzmu, nie będzie



pokoju. Dlatego mają miejsce strajki i demonstracje w całym kraju. Antyfaszystowskie partie działają. Wzrastają z godziny na godzinę. Żądają nowego rządu, który zawrze pokój. Ale najważniejsza twierdza faszyzmu: hitlerowskie Niemcy, stoi jeszcze, chociaż mocno nadszarpnięta. Musi ona być rozbita. Należy skupić w tym kierunku wszystkie siły. W Niemczech też będą starali się faszyci uratować z pogromu co się da. Przecież wśród (?) nas są faszyci lub kryptofaszyci, którzy myślą o wzięciu za mordę narodu i wprowadzeniu rodzimego faszyzmu spod znaku Składkowskiego i innych. Nie uda im się to. Życie odrodzonej i innych. Nie uda im się to. Życie odrodzonej Polski oprzemy nie na faszyzmie, lecz na prawdziwej demokracji.

Rola kobiet w walce z faszyzmem w Europie jest coraz silniejsza, zwłaszcza w walce z głodem. Skuteczne demonstracje głodowe kobiet we Francji. We Włoszech kobiety biorą udział w demonstracjach antyfaszystowskich. Warto, by pamiętały o tym i nasze kobiety. Głód przybiera u nas coraz potworniejsze rozmiary. Niemcy mordują tysiące dzieci. Kobiety polskie powinny wystąpić energicznie. Niech głos naszych kobiet rozlega się w całym kraju. Żądanie żywności, chleba zaprzestania mordów musi rozbrzmiewać wszędzie. Czego sobie sami nie zdobędziemy, wróg nam nie da.

6 VIII [19]43

Wyobraźcie sobie kata, który chowając za siebie skrwawiony topór, zaprasza do położenia głowy na pniu, zapewniając wam bezpieczeństwo. Tak robią hitlerowscy bandyci. Wydali oni odezwę do ludności w Lubelszczyźnie, w której swoje mordy, dokonywane na ludności, nazywają walką z bandytyzmem. Nawołują ludność do walki w tępieniu band. Wywożenie tysięcy ludzi na Majdanek, nazywają ewakuacją na roboty. Nic dziwnego, że chłopci uciekają przed tą ewakuacją w lasy. Wzywają, by ci co uciekli, wrócili do swoich miejsc zamieszkania do dn. 31 lipca, gwarantują im bezpieczeństwo. Bardzo się omylili sądząc, że znajdą się głupcy, którzy im uwierzą. Chwalą się, że wytępienie band to kwestia krótkiego czasu. Jak dotąd ekspedycje karne nie zdołały rozbić ani jednego oddziału partyzanckiego, natomiast same poniosły duże straty. Wiemy, że każda obietnica jest pułapką, a każde ustępstwo z naszej strony pociąga nowe ofiary. Odezwa ta przynosi skutek wręcz odwrotny cały naród staje do walki.

Chłopi Lubelszczyzny i kieleckiego przestali dostarczać kontyngenty. W plockim komisja, która na oko miała określić ilość zboża – zginęła bez wieści. Chłopi na terenach przyłączonych niszczą zboże i wykopują kartofle na polach niemieckich. Rozpalmy walkę o zboże, by się uratować od śmierci głodowej.

Do kraju dotarła pierwsza grupa robotników naszych z Hamburga. Opowiadają oni, że miasto po ostatnich nalotach zmieniło się w kupę gruzów. Zginęło wielu robotników zagranicznych z powodu braku schronów. Niemcy brutalnie wyrzucali robotników zagranicznych ze schronów i lokowali w nich swoje toboły i meble. Z miasta masowa ucieczka. Robotnicy nasi opowiadają, że natłoczenie na drogach większe niż u nas we wrześniu 39 r. Rozprężenie na szosach i w kolejnictwie tak wielkie, że ucieczka nie przedstawia trudności. Jest to więc odpowiednia chwila do ucieczki naszych robotników. Pamiętajcie o tym. Róbcie jak najwięcej szkód i wracajcie do kraju.

7 VIII [19]43

Powtórzenie wiadomości o robotnikach, którzy uciekli z Hamburga oraz z dn. 6 lipca o sabotażu w fabryce parowozów w Chrzanowie z dn. 5 sierpnia.

W walce o chleb – w walce o żniwa, młodzież nasza stanęła w pierwszym szeregu. Wspaniałe wyczyny młodzieży naszej w okręgu łódzkim i w całym kraju. W jednym z powiatów młodzież cała zwerbowana do pielenia buraków, tak pracowała, że na polu został sam rumianek. Odesłano ją jako

nieinteligentną i nienadającą się do pracy. Młodzież bierze również udział w niszczeniu list kontyngentowych. W Pomorskiem i Poznańskim sabotaże – niszczenie żniwiarek i wozów – wzniesienie pożarów – grupowe ucieczki z pól niemieckich obszarników. Losy wojny, losy Polski decydują się na wschodzie. Rozbicie Niemców na tym froncie to nasze wyzwolenie. Konieczne jest jednak uderzenie na Niemców, uderzenie na Niemców ze wszystkich stron. I my, znajdujący się w zapleczu niemieckiej armii, musimy działać, by się rozpadła w pył i gruz niemiecka zawierucha.

9 VIII [19]43

Pomorze walczy. Polski oddział zbrojny wykoleił pociąg pod Życzynem. Pod Nowym Miastem napadnięto na oddział SS. W Bydgoszczy spalono archiwum. W Chełmży, Grudziądzu i Toruniu rozrzucono ulotki o tym, co się dzieje na wschodzie i Sycylii. Do cukierni wojskowej w Grudziądzu wrzucono kamienie.

W związku ze zbiorami jesiennymi należy zwrócić uwagę na niemieckie elewatory i młyny, gdzie jest zgromadzone zboże. Elewatory są bardziej strzeżone, ale do młynów jest lepszy dostęp – można je palić.

10 VIII [19]43

Podkreślaliśmy już nieraz, że społeczeństwo widzi coraz większą różnicę między poglądami ludności w kraju, a rządem emigracyjnym. Naród nie może się zgodzić na obsadzanie najwyższych stanowisk w kraju przez czynniki ozonowe. „Robotnik” wystąpił przeciwko odezwie Naczelnika Sił Zbrojnych i Pełnomocnika Rządu na Kraj. Według „Robotnika”, z odezwy tej widać chęć narzucenia dyktatury. Elementy ozonowe, reakcyjne wzięły górę w Rządzie. „Robotnik” protestuje przeciw napaściom tej odezwy rządowej na PPR. Oświadcza, że rząd ten nie jest rządem jedności narodowej, lecz rządem reakcyjnym. Dla kraju jest sprawą istotną wypędzenie okupanta – wymaga ona ofiarnej walki i poparcia sojuszników. W narodzie naszym wzrasta duch jedności narodowej. Walczymy o Polskę na wskroś demokratyczną bez śladów faszyzmu.

11 VIII [19]43

Wydawany przez Delegaturę „Biuletyn Informacyjny” z 29 lipca pisze: o Mussolinim, że mimo szeregu błędów przez niego popełnionych, pokojowe przekazanie przez niego władzy w inne ręce, dowodzi jego miłości ojczyzny. Tak nawet włoskie gazety nie pisały. Każdy wie, że M[ussolini] tylko dlatego przekazał władzę, że go do tego zmuszono. Naród włoski przepędzi M[ussoliniego] jako najohydniejszego zdrajcę, który doprowadził kraj do zguby. Powiedzieć, że kocha on swój kraj, nie ośmielił się żaden włoski faszysta. Tylko panowie z „Biuletynu”. Ten wyskok dowodzi jeszcze raz o przewadze faszystów w Biuletynie. Polska ma dosyć faszyzmu.

W piątek w Łodzi na ulicy Piotrkowskiej zaczęli się Niemcy pakować i wyjeżdżać. Za rogatkami za miastem zatrzymano 185 samochodów. Przyczyną tej paniki było, że przyjechał ktoś z Hamburga i powiedział, że Hitler podał się do dymisji.

12 VIII [19]43

Nota trzech mocarstw do krajów neutralnych, by odmówiły azylu obywatelom państw osi – natrafia na pełne zrozumienie. Podkreśla to jedna z gazet szwajcarskich, która dowodzi, że nie ma racji udzielanie schronienia wygnańcom państw osi.

Niemcy mianowali głównego inspektora nad jeńcami wojennymi zaopatrzonego w specjalne pełnomocnictwa. Zdaje się, że to ma na celu wykorzystanie jeńców do robót. Tysiące naszych braci znosi okropny los w niewoli niemieckiej. Od czasu wojny na wschodzie utworzone zostały specjalne

oddziały arbeitsdienstu dla jeńców, które są posyłane na front wschodni. Niektórych jeńców zmusili Niemcy do wstąpienia do armii niemieckiej. Nie pozwólcie przekształcać się w janczarów i niewolników niemieckich.

Armia niemiecka jest w odwrocie na froncie wsch. Czy w takiej chwili chcecie splamić się służeniem w armii hitlerowskiej? Komu nie uda się uciec z obozów niech ucieka z frontu, z koszar itp. byle tylko zrzucić kajdany niewoli?

13 VIII [19]43

Audycja dla młodzieży. Ostatnie wydarzenia we Włoszech są katastrofą dla naszych rodzimych faszystów. Podania o wielkiej narodowej i mocarstwowej Polsce wiemy, czym się skończyły: katastrofą wrześniową. Wiemy, czym się skończył wrzesień – wiemy, że droga do katastrofy to faszyzm. Polskę młodą i szczęśliwą możemy zbudować tylko na gruzach faszyzmu. Polska młodzież walczy o demokratyczną Polskę. Setki Niemców w obawie przed nalotami ucieka do Polski.

W Rabce jest ostatnio 6 tysięcy młodzieży niemieckiej. W związku z tym zaczęły się rekwizycje i ostatni kęs chleba został odjęty polskim dzieciom. Młodzi przyjaciele, gdziekolwiek jesteście, spójrzcie na pobladłe twarze naszych dzieci. Bijmy szwabów – ratujmy naszą młodzież od śmierci głodowej. Nasze drobne warsztaty są wykorzystywane dla przemysłu wojennego. Nasz rodak powinien prowadzić sabotaż. Sprzęt wojenny reperować w ten sposób by nie był zdolny do użytku.

14 VIII [19]43

Audycja zagłuszona – niemożliwa do odbioru.

16 VIII [19]43

W jednej ze wsi powiatu lubartowskiego chłopci postanowili dopomóc zbiegłym z innych wsi kobietom i dzieciom oraz rodzinom pozostałym bez żywicieli, którzy znaleźli się w obozach lub też przyłączyli się do oddziałów walczących z okupantem. Solidarność to najpotężniejsza broń w walce z najeźdźcą. Tysiące rodzin potrzebuje pomocy. W każdej wsi – w każdej gminie należy zorganizować pomoc. Trzeba się zabrać do tego niezwłocznie. Niech rodziny członków GL i Batalionów Chłopskich znajdą pomoc natychmiastową. Jeden za wszystkich – wszyscy za jednego ma się stać naszym hasłem.

Jak bardzo Niemcy boją się partyzantów, świadczy artykuł w piśmie niemieckim (?), w którym korespondent hitlerowski mówi, że bandy partyzantów niemieckich są świetnie uzbrojone, że porozumiewają się przy pomocy radia itd.

W okręgu łódzkim, w Poznańskim i na Pomorzu panuje epidemia tyfusu. Przyczyniły się do niej głód, wyczerpanie i ewakuowani Niemcy, którzy szerzą tę epidemię. Władze niemieckie otaczają opieką tylko chorych szwabów. Musimy uchodzićcom niemieckim jeszcze bardziej utrudniać życie.

Korespondent jednego z pism szwajcarskich, pisząc o zniszczeniu Hamburga mówi, że trudno uwierzyć, by w ciągu tygodnia 90% miasta przestało istnieć. Przytacza okropne sceny, jakie się rozgrywają w mieście i jego okolicach. Te opisy każą nam myśleć o Golgocie narodu polskiego, toteż czytając je mówimy: „za mało jeszcze – to dopiero początek”.

Niemcy obchodzili jubileusz 3-lecia działania partii hitlerowskiej w Polsce. Nie czas myśleć o jubileuszach – myśleć, jak cało unieść głowę ze wschodu.

We Włoszech po nalotach na Mediolan i Turyn – nowe demonstracje antywojenne.

Berlin ewakuuje się. Setki tysięcy ludzi z tobołami tłoczy się na dworcach kolei, gdzie mają miejsce dantejskie sceny. Sami Niemcy przyznają się do tego. Korespondent „Deutsche Allegemeine Zeitung” pisze: „Tysiące kobiet siedzi na dworcach... ludzie toczą dyskusje, co należy zabrać. Jedni zabierają lampy, inni dywany. Niepokoją się, czy mogą zostawić swoje mieszkania, czy też ich nikt nie zajmie”. Możecie być spokojni. Nikt waszych mieszkań nie zajmie – zostaną one zburzone przez bomby. Wielu z was jedzie do Polski – myślcie, jak się stamtąd wydostać. Dla nas zaś niech będzie hasłem: pędzić precz intruzów”.

Powtórzenie o ofiarności chłopów z pow. lubartowskiego na rzecz rodzin pozostałych bez żywicieli. Nawoływania Narodowego Komitetu Walki, Ludowcy i inni zajęli się akcją pomocy tym rodzinom.

Tajna gazeta belgijska mówi o aresztowaniach dokonanych wśród działaczy belgijskich – zaznacza, że hitlerowcy jęli się nowych sposobów prowokacji. Zostawiają oni ulotki podpisane „Partyzanci”, a nawołujące do mordowania duchowieństwa i bogatszych obywateli. Powtarzamy to, bo i u nas nie brak rzeczy podobnych. W Warszawie ukazała się ulotka podpisana przez grupę „Internacjonalistów”, atakująca Stalina, Churchilla i Roosevelta (przy czym nie wspomina się wcale Hitlera). Ta prowokacja nie udała się. Ośle uszy Gestapo było widać zbyt dobrze. Wszystkie te prowokacje, od Katynia do wyżej wymienionych, mają na celu obrzydzenie w oczach Polaków naszych sprzymierzeńców. Toteż zastanawiajcie się dobrze, gdy wam wpadnie do ręki jakaś ulotka. W razie wątpliwości zwracajcie się do nas, zwracajcie się do prasy podziemnej tajnych organizacji.

Niemcy twierdzą, że ostatnio było w Warszawie tysiąc kursów kształcących dla robotników i że ilość ta ma być zwiększona. W rzeczywistości ilość kursów nie przekracza kilkudziesięciu i są te kursy nie ogólnokształcące, lecz zawodowe, które mają kształcić robotników dla Niemców, ponieważ brak im rąk roboczych. Musimy się temu przeciwstawić. Wykręcać się od uczęszczania na te kursy, sabotować naukę – udawać, że się nie opanowało przedmiotu.

Początku audycji brak z powodu braku prądu.

...partyzanci nasi napadli na ekspedycję karną zdążającą do jednej z wsi na Lubelszczyźnie i po godzinnej walce wybili Niemców do nogi.

Dzień wyzwolenia bliski, lecz nie możemy czekać biernie. Tylko masowa walka całego narodu przyczyni się do ostatecznej klęski Niemiec. Walczy GL – walczą Bataliony Chłopskie i inne oddziały. Co dzień giną z ich rąk okupanci. Ale w walce tej bierze udział tylko część narodu. Walczy tylko straż przednia Polski. To nie wystarcza. Cała Polska musi stanąć do walki. Walka zbrojna w kraju musi być poparta przez masowy ruch antyniemiecki. Teraz, po przykładzie Włoch, nikt nie może mówić, że walka przy terrorze jest niemożliwa. We Włoszech mimo terroru faszystowskiego, masy ludowe obaliły Mussoliniego i teraz walczą o zakończenie wojny. Tak samo skutecznie walczy Francja i inne kraje okupowane. I u nas w kraju coraz więcej ludzi rozumie konieczność walki. Któż nie wie o masowej walce naszych robotników i chłopów? Jeśli chcemy żyć i być wolni, nie może być podziału na front i tyły, na żołnierzy i wyczekujących. Mamy wyjątkowe możliwości i dogodne warunki. Rozwinąć masową walkę zbrojną, opartą o masowy ruch antyniemiecki – oto zadanie chwili.

Latem 1940 r. Niemcy mówili, że wojnę wygrają latem 1941 r., że są na progu zwycięstwa, teraz mówią skromniej – „mamy widoki na zwycięstwo”. Na ten temat przemawiał w Krakowie Sundermann, który postanowił dowieść wbrew faktom, że Niemcy mają szanse zwycięstwa. Podkreśla on dobry stan

zbrojeń niem., siłę wojska niem. oraz wysoki stan mentalny ludności niem. Wszystkie te punkty to przesłanki klęski Niemiec. Potrzeba jeszcze jednak większego wysiłku, by zapędzić hitleryzm do grobu.

19 VIII [19]43

Bitwa o zboże rozpoczęta przez okupanta przybrała niespodziewany charakter. Wieś postanowiła się bronić energiczniej niż w latach ubiegłych. Latem i jesienią niszczone listy kontyngentowe. Poza tym wieś ruszyła do walki. Oddziały polskich partyzantów napadły na szereg wsi, zabierając zboże i rozdając je ludności. To się działo nie tylko w Lubelszczyźnie, w Kieleckiem, ale na przyłączonych do Rzeszy terenach. Frank wydał odezwę, nawołującą do oddawania zboża, obiecując za to polepszenie warunków żywnościowych dla całej ludności, jednocześnie ogłoszono stan wyjątkowy na okres zbiorów zboża. SS i Gestapo pilnują wsi. Lecz życie nas nauczyło, że jedynie utworzenie oddziałów samoobrony może nas uratować przed Niemcami. Wygrywając bitwę o zboże, przyspieszamy zwycięstwo aliantów.

Jedna z radiostacji swobodnej Jugosławii, oświadczyła, że w Słowenii, po upadku Mussoliniego, zaczęły się masowe demonstracje, żądające uwolnienia więźniów i wyrażające swą przyjaźń dla Zw. Sow. i aliantów.

Włoski gen. Camorra (?) wysłał swe wojska przeciwko demonstrantom, ale wojsko odmówiło strzelania. Gestapo zaarrestowało 25 demonstrantów.

Niemcy nie mogą dać sobie rady z partyzantami francuskimi. Prefekt miasta? (nazwa) nazaczył spotkanie z przywódcą partyzantów, lecz pertraktacje o zaprzestanie walki nie dały rezultatu.

20 VIII [19]43

Dziesiątki tysięcy naszej młodzieży Niemcy wypędzili do pracy w polu. Jednym z naszych dotychczasowych zadań było sabotowanie pracy w polu, obecnie zbiory są już w stodołach. Niemcy zaczynają ściągać kontyngenty. Najbliższe dni zadecydują czy chleb zostanie w Polsce, czy pojedzie do Niemiec. Młodzież tutaj może okazać swą pomoc. Niemieckie młyny proszą się o zapalki. Młodym chłopcom łatwiej zebrać wiadomości, dokąd zboże i transporty są skierowywane i dowieść odpowiednim organom.

Wewnętrzna sytuacja we Włoszech zwraca ogólną uwagę. Badoglio stara się uratować sytuację, myślał on, że zagłodzeni robotnicy podporządkują się rządowi. Tymczasem spotkał się ze zorganizowaną w partię ludnością. Demonstracje wzrastają w całym kraju. W związku z ogłoszeniem Rzymu miastem otwartym, w Mediolanie ukazały się plakaty treści następującej: Mediolan był bombardowany 10 razy, Turyn 22 razy, Genua ? razy, Rzym tylko 2 razy – i już nie może wytrzymać. W Genui na jednym z placów odbyły się demonstracje robotników i zebrania polityczne, na którym żądano ustąpienia rządu. Mediolańska stacja wolnościowa „Milano Liberta” przestrzega przed złudzeniami, że Badoglio może zawrzeć pokój. Pokój można osiągnąć tylko przez obalenie rządu Badoglio i zastąpienie go nowym rządem wolności i pokoju.

W Niemczech wśród młodzieży robotniczej, szerzy się ruch antyhitlerowski. Rząd niemiecki zarządził szkolenie polityczne młodzieży robotniczej. Nasza polska młodzież zna sposób ostrzeżenia młodzieży hitlerowskiej. Należy przepędzić z naszych pól żółtodziobów hitlerowskich, a oni otworzą oczy swym współbraciom w Niemczech.

#### IV. AKCJA SABOTAŻOWO-DYWERSYJNA

##### A. CZĘŚĆ OGÓLNA

###### I. GENERALNA GUBERNIA

Z terenu całej Generalnej Guberni nadeszło znacznie mniej meldunków o akcji dywersyjnej niż w okresie sprawozdawczym poprzednim. Tłumaczyć to należy w części utrudnieniami komunikacyjnymi i co za tym idzie gorszą łącznością, w części zaś – i te przypuszczalnie przeważającej, istotnym osłabieniem natężenia dywersji.

Nowym zjawiskiem jest dywersja na terenie dystryktu Galicji. Rozpoczęcie akcji partyzanckiej na tamtych terenach jest związane w pierwszym rządzie z pojawieniem się desantów sowieckich, w drugim z nacjonalistycznymi ruchami ukraińskimi (akcja antypolska).

W poszczególnych dystryktach akcja dywersyjna przedstawia się jak następuje:

W dystrykcie warszawskim kilkakrotnie zmniejszenie się natężenia dywersji w porównaniu z okresem poprzednim. Dywersja komunikacyjna znikoma. Poważniejszych aktów dywersji nie stwierdzono. Liczyć się należy z faktem, że otrzymywane meldunki niedokładnie odtwarzają stan rzeczy i tak brak danych o dywersji w pow. garwolińskim według informacji sieci własnej, dość rozwiniętej.

Poważniejsze grupy (około 2000) desanciarzy w rej. nadbużańskim powiatu radzymińskiego, pozostają w bliskim kontakcie z PPR.

Odnoszą się one poprawnie do miejscowej ludności i na razie nie podejmują żadnych akcji.

Uwaga: m.st. Warszawa, poza jednym wypadkiem sabotażu, nie uwzględniono w meldunkach.

W dystrykcie lubelskim ilość zameldowanych aktów dywersyjnych również kilkakrotnie mniejsza niż w poprzednim okresie sprawozdawczym. Częściowo mogą być przyczyną tego faktu obowiązujące na terenie Lubelszczyzny utrudnienia komunikacyjne.

Z całym naciskiem podkreślić należy fakt, że olbrzymia akcja pacyfikacyjna przeprowadzona na południowych terenach dystryktu i przesiedlenie oraz wywiezienie kilkudziesięciu co najmniej tysięcy ludzi nie znalazły odbicia w otrzymanych meldunkach. Fakt ten podkreśla, jak dalekim od prawdy może być obraz przedstawiony w raportach miesięcznych, skoro omijane są fakty znane doskonale szerokiemu ogółowi.

W dystrykcie radomskim ilość aktów dywersji również zmniejszyła się znacznie w porównaniu z okresem poprzednim. Zwraca uwagę spóźniony meldunek o opanowaniu w czerwcu miasta Opatowa, które kilka godzin pozostawało we władaniu dywersantów.

W lipcu kilka poważniejszych akcji dywersji komunikacyjnej na magistrali Warszawa–Radom–Kraków na odcinku Skarżysko–Kielce.

W rejonie Gór Świętokrzyskich stwierdzono dalszą świadomą akcję grup komunistycznych przeciw polskim oddziałom wojskowym.

W dystrykcie krakowskim notuje się największy spadek akcji dywersyjnej, o której w okresie od 20 lipca, poza jednym wypadkiem dywersji kolejowej, całkowity brak danych. Stwierdzono natomiast zrzuconie w dniu 17 lipca desantu lotniczego na linii Kraków–Lwów.

Liczba skoczków około 3000. Dotąd brak wiadomości o akcjach tej grupy.

Na terenie dystryktu Galicji akcja dywersyjna rozpoczęła się dopiero w okresie sprawozdawczym. Pod Tarnopolem zrzucono oddziały desantowe, inne grupy dywersyjne przekroczyły Zbrucz od strony terenów posowieckich. Niedokładne dane mówią o większej akcji dywersyjnej w Czortkowie.

10 sierpnia wywiązała się walka między oddziałem Grenzschutzu w Szczurowicach, pow. Kamionka Strumiłowa, z grupą dywersyjną przypuszczalnie ukraińską, która przygotowała się do poważniejszej akcji, lecz zaskoczona musiała wycofać się z nieznacznymi zresztą stratami.

#### REAKCJA NIEMIECKA

Najdotkliwsza i najokrutniejsza w dystrykcie lubelskim, gdzie ostatnio jednak notuje się zawieszenie akcji pacyfikacyjnej. Silne represje w krakowskim. Łagodniejsze na terenie dystryktów warszawskiego i radomskiego. Najłagodniejsze w dystrykcie Galicji, gdzie Niemcy często lepiej odnoszą się do ludności polskiej, gorzej zaś do Ukraińców.

Ograniczenie komunikacyjne w radomskim i lubelskim obowiązuje nadal.

Załącznik:

Szczegółowy wykaz dywersji kolejowej na terenie GG.

Skarżysko–Kielce 3

Lublin–Łuków 1

Nałęczów–Opole 1

Kraków–Tarnów 1

Warszawa–Małkinia 1

Warszawa–Skierniewice 1

Lwów–Krosno 1

Tarnopol–Podwołoczyska 1

Halicz–Stanisławów 1

Ogółem dywersja kolejowa na terenie Generalnej Guberni bez większego znaczenia.

#### II. ZIEMIE WSCHODNIE RZECZYPOSPOLITEJ

Dywersja na Ziemiach Wschodnich rozwinięta w stopniu nierównie wyższym niż na terenie Generalnej Guberni, w okresie sprawozdawczym przypuszczalnie zwiększyła swe natężenie. Stwierdzić należy, że cyfry podane w części szczegółowej nie obrazują należycie stanu rzeczy, gdyż szereg meldunków podaje „częstą akcję dywersyjną” – „stałą akcję dywersyjną” – „codzienne zakłócenie komunikacji” itp.

Najczęstszą formą dywersji, prawie wyłącznie wymienianą w meldunkach, jest dywersja kolejowa. Niemniej poza szlakami komunikacyjnymi i większymi ośrodkami w terenie Polesia, Wołynia i Białorusi panuje często całkowita anarchia i władze niemieckie, poza karnymi wyprawami, nie mają tam nic do powiedzenia. W wyniku obsadzenia większych ośrodków przez wojsko i czynniki policyjne oraz opanowania terenu przez dywersantów sowieckich lub nacjonalistów ukraińskich (Wołyń) – najczęstszym punktem zetknięcia się wrogich i na ogół unikających sił są szlaki kolejowe. Tereny białoruskie i poleskie, opanowane przez dywersję sowiecką, notują większą ilość wypadków zaatakowania komunikacji niż na Wołyniu, gdzie dywersja kolejowa jest słabsza. I tu jednak linia Łuck–

Stojanów jest całkowicie nieczynna, a nawet magistrała Kowel–Równe działa bardzo nieregularnie z częstymi katastrofami i przerwami w ruchu.

Teren Polesia obsadzony jest przez kilkadziesiąt tysięcy dywersantów sowieckich, doskonale uzbrojonych i zorganizowanych na sposób wojskowy. W rejonie Stołpców, Miru i Iwieńca pojawiły się kilkutyśięczne oddziały dywersantów polskich. Oddziały te opanowały 18 lipca miasteczko Iwieńec. Dywersanci mają mundury polskie, odnoszą się dobrze do miejscowej ludności i nie przekraczają granicy z 1939 r. Starć między nimi a oddziałami sowieckimi nie ma. Niektóre meldunki podają, że powyższe grupy polskich dywersantów są czołówką pułk. Berlinga, d[owód]cy Brygady Kościuszkowskiej i podporządkowane są „polskiemu rządowi w Moskwie”.

Na północny wschód od Wilna nasilenie dywersji bez zmian, na terenach białoruskich około Lidy, Stołpców oraz na terenach Polesia i Wołynia notuje się wzmożenie akcji dywersyjnej. Na Polesiu i Białorusi stosunek dywersantów sowieckich do ludności polskiej pogorszył się.

Częste przechodzenie kozaków pilnujących torów kolejowych na stronę dywersantów.

REAKCJA NIEMIECKA na ogół słaba. Walki z dywersantami oddziały policyjne nie pragną i zwykle obie strony unikają się wzajemnie. Na terenie rejonu Baranowicz zwraca uwagę prowokacyjny werbunek do oddziałów polskich prowadzony przez konfidentów Gestapo.

### III. TERENY POSOWIECKIE

Nieliczne meldunki stwierdzają, że w rejonie Mińska, Niemcy, nie mogąc zniszczyć partyzantów, przepędzają ich jedynie z jednych terenów na drugie, paląc po drodze wsie. Ludność ucieka do lasów.

Pod Mińskiem partyzanci przeprowadzają pobór, rozsyłając imienne wezwania, przy czym znaczna część powołanych stawia się w oznaczonym terminie i miejscu. Opornym grożą represje.

Dywersja kolejowa na linii Kalinkowicze–Homel bardzo silna, na linii Szepetówka–Koziatyn – częstsza.

### B. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

#### I. GENERALNE GUBERNATORSTWO

##### 1. Szczegółowy wykaz dywersji na terenie dystryktu warszawskiego

Otrzymane meldunki wyszczególniły ogółem 21 aktów dywersji wykonanych w okresie sprawozdawczym na terenie dystryktu (dane te są niewątpliwie niekompletne i tak meldunki policyjne donoszą o 38 wypadkach dywersji i bandytyzmu na terenie powiatu siedleckiego).

Wśród 21 wyszczególnionych akcji dywersyjnych, 19 skierowanych było przeciw jednej instytucji lub osobie, 2 obejmowały kilka działań przeciw władzom i urządzą okupacyjnym.

Trzy razy działania dywersyjne skierowane były przeciw pojedynczym żołnierzom lub drobnym grupkom wojskowym, 1 raz przeciw policji niemieckiej, 1 raz przeciw policji granatowej. Jeden raz zanotowano ucieczkę grupy 8 uzbrojonych Ukraińców.

Dwa razy zaatakowano urzędy niemieckie.

Dwa razy zanotowano wypadki dywersji kolejowej, przy czym do wykolejenia pociągów nie doszło.

Jedenaście razy działania dywersyjne skierowane były przeciwko władzom samorządowym, leśnym, instytucjom finansowym, gospodarczym, pojedynczym urzędnikom w terenie, konfidentom Gestapo oraz osobom pozostającym w bliskim kontakcie z Niemcami.



Jeden raz zanotowano zlikwidowanie komunisty w ramach wewnętrznych porachunków.

Zniszczono 1 gminę.

Zabito 2 żołnierzy, 1 żandarma, 2 policjantów granatowych, 2 konfidentów gestapo, 1 agronoma gminnego, 1 komunistę.

Zrabowano 50 000 zł, 90 kg masła, 1000 jaj.

Przerwa w ruchu na kolejach wskutek wypadków dywersji trwała ogółem 8 godzin.

REAKCJA NIEMIECKA wyraziła się w aresztowaniu 38 mężczyzn, w związku z miną podłożoną na kolei pod Urlami, w rozstrzelaniu 9 Polaków po zabójstwie żołnierza niemieckiego około Bożej Woli, w aresztowaniu 5 osób w wyniku pożaru fabryki smarów.

Bez bezpośredniej przyczyny stoczone zostały siłami policyjnymi wsie Kuszlew, Łysów i Rusków, gdzie po wylegitymowaniu mieszkańców 12 osób zastrzelono, 20 wywieziono do Trebliki.

Po zabójstwie 2 policjantów granatowych, zdołano otoczyć wykonującą tę akcję grupę komunistyczną. Zabito 9 komunistów, zdobyto 3 rkm, rewolwery, granaty, amunicję i 30 rowerów.

## 2. Szczegółowy wykaz dywersji na terenie dystryktu lubelskiego

Otrzymane meldunki doniosły o ogółem 9 aktach dywersji. Wypadków obejmujących kilka działań dywersyjnych nie było.

Jeden raz akcja dywersyjna skierowana była przeciw oddziałowi wojskowemu.

Cztery razy zaatakowano niemiecką policję

Trzy razy zanotowano wypadki dywersji kolejowej, przy czym 2 razy wykolejono pociągi wojskowe.

Jeden raz partyzanci napadli na żydowską grupę bandycką. Zabito 7 Schupo, 6 żandarmów, 4 bandytów – Żydów, którym odebrano łup. Uwolniono jeńców wiezionych kolejką, przy czym konwój zbiegł. Przerwa w ruchu na kolei trwała 30 godzin.

REAKCJA NIEMIECKA – jak w części ogólnej.

We wsi Braniec i Zawiel pow. radzyńskiego aresztowano 14 osób.

## 3. Szczegółowy wykaz dywersji na terenie dystryktu radomskiego

Otrzymane meldunki doniosły o ogółem 20 aktach dywersji wykonanych w okresie sprawozdawczym na terenie dystryktu.

Szesnaście razy akcja dywersyjna skierowana była przeciw jednej instytucji lub osobie (3/4 razy obejmowała kilka działań).

Dwa razy zaatakowano urzędy niemieckie (pocztę).

Cztery razy zanotowano wypadki dywersji kolejowej, przy czym dwukrotnie wykolejono pociąg.

Jeden raz dywersja skierowana była przeciw władzom samorządowym.

Dwanaście razy akcja dywersyjna skierowana została przeciwko władzom samorządowym, leśnym, instytucjom finansowym, konfidentom g-o oraz osobom prywatnym, przy czym raz grupa polska zaatakowała udalnie oddział komunistyczny.

Zabito 22 Niemców i około 50 raniono (przy napadzie na pociąg), zastrzelono 1 konfidenta gestapo, (1 gospodarza i 5 chłopów za dawny bandytyzm). Przerwa w ruchu kolejnym 23 godziny.

REAKCJA NIEMIECKA – jak w części ogólnej

Zanotowano dwukrotne obstawienie ulic i legitymowanie ludności w Ostrowcu, przy czym szereg osób aresztowano, oraz starcie z dywersantami, w czasie którego żandarmeria zmuszona została do wycofania się. Po powrocie w składzie wzmocnionym zabito szereg osób z najbliższych chat.

#### 4. Szczegółowy wykaz dywersji na terenie dystryktu krakowskiego

Patrz: część ogólna. Meldunki stwierdzają niewyliczone szczegółowo wypadki dywersji w nowotarskim i nowosądeckim, poważniejszy ruch dywersyjny w powiecie miechowskim, gdzie zniszczono szereg gmin i młeczarni oraz wykonano kilka napadów na posterunki.

Jedno starcie żandarmerii i policji z dywersantami; straty po stronie niemieckiej 11 ludzi – po stronie dywersantów – 3.

Jeden wypadek dywersji kolejowej. Przerwa w ruchu 3 godziny.

REAKCJA NIEMIECKA: szereg okrutnych represji w stosunku do ludności cywilnej – bywały wypadki mordowania położnic z niemowlętami. Wobec częstych nieproporcjonalnych strat w starciach z dywersantami, Niemcy podają w szeregu wypadków wymordowaną ludność cywilną – w tym dzieci i kobiety – za zabitych w walce bandytów.

W nocy z 4/5 lipca otoczono Łańcut; zastrzelono 2 osoby, wywieziono 65. Podobne wypadki w Tarnowie, Dębicy, Rzeszowie, Nowym Targu. Wszędzie stosunek władz policyjnych bardzo brutalny (bicie).

#### 5. Szczegółowy wykaz dywersji na terenie dystryktu Galicji

Patrz: część ogólna.

Otrzymane meldunki doniosły o 3 aktach dywersji kolejowej. Przerwa w ruchu 11 godzin.

REAKCJA NIEMIECKA objęła likwidację grupy 5 Żydówek i 3 Żydów, silnie uzbrojonej na terenie powiatu złoczowskiego.

## II. ZIEMIE WSCHODNIE RZECZYPOSPOLITEJ

### 1. Szczegółowy wykaz dywersji na północ od linii Brześć–Pińsk–Mikaszewicze [(włącznie)] – według otrzymanych meldunków

Aktualne meldunki podają prawie wyłącznie wypadki dywersji kolejowej. Wyjaśnienie – patrz: część ogólna.

Ogółem otrzymane meldunki donoszą o 47 aktach dywersji dokonanych w okresie sprawozdawczym na ziemiach północno-wschodnich. Wyszczególnione tu jest opanowanie miasteczka Iwieniec przez partyzantów oraz 46 wypadków dywersji kolejowej; 35 razy wykolejono pociągi, z tego 18 razy pociągi z wojskiem. W wypadkach tych zabitych zostało 15 żołnierzy, stu kilkudziesięciu dalszych zostało rannych.

Zanotowana przerwa w ruchu wynosiła ponad 250 godzin.

REAKCJA NIEMIECKA: ekspedycje karne złożone z Niemców i Słowaków spaliły szereg wsi w rejonie Raków, Horodziej, Rubieżewicze.

## 2. Szczegółowy wykaz dywersji na południe od linii Brześć–Pińsk–Mikaszewicze (wyłącznie) – według otrzymanych meldunków

Na linii Kowel–Równe, na bloku Stawki, wycięty został w pień posterunek wojskowy złożony z Węgrów. Napastnicy dywersanci byli w mundurach niemieckich.

Poza tym szczegółowe meldunki podają wyłącznie fakty dywersji kolejowej. Wypadków dywersji kolejowej zanotowano 24, przy czym jedno działanie dywersyjne obejmowało kilka akcji, 23 – jedną tylko akcją. Wykolejono 19 pociągów. Zabitych zostało 9 osób, przerwa w ruchu trwała ogółem około 300 godzin.

Wypadków REAKCJI NIEMIECKIEJ meldunki nie podają.

### III. TERENY POSOWIECKIE (na wschód od granicy 1939 r.)

#### 1. Szczegółowy wykaz dywersji na północ od Prypeci (patrz część ogólna).

Dodatkowo: na terenie Litwy w m. Szadów, na linii Poniewież–Radziwiliszki zabito 4 Niemców. Represji nie było.

#### 2. Szczegółowy wykaz dywersji na południe od Prypeci

REAKCJA NIEMIECKA. Na Łysej Górze pod Żytomierzem rozstrzelano 150 dywersantów. Grupa ta była bardzo dobrze uzbrojona i posiadała przy sobie 2 miliony marek.

### IV. NA TERENACH PRZYŁĄCZONYCH DO RZESZY

W rejonie Oświęcimia stwierdzono 4 wypadki dywersji, z których 3 dotyczyły dywersji kolejowej.

W jednym wypadku zaatakowano władzę samorządową.

Wykolejono trzy pociągi, w tym 2 wojskowe.

Załącznik:

Szczegółowy wykaz dywersji kolejowej na ziemiach wschodnich.

|       |                             |            |
|-------|-----------------------------|------------|
| Linia | Wilno–Święciany             | 7 wypadków |
| "     | Nowa Wilejka–Małodeczno     | 8 wypadków |
| "     | Baranowicze–Stołpce         | 3 "        |
| "     | Lida–Wołkowysk              | 6 "        |
| "     | Lida–Małodeczno             | 8 "        |
| "     | Lida–Baranowicze            | 3 "        |
| "     | Słonim–Baranowicze          | „często”   |
| "     | Kowno–Wilno                 | 1 wypadek  |
| "     | Brześć–Kowel około Mołaryty | „co noc”   |
| "     | Czeremcha–Hajnówka          | 1 wypadek  |
| "     | Mosty–Grodno                | 2 "        |
| "     | Narcisko–Swistocz           | 1 "        |

|   |  |            |
|---|--|------------|
| " | Stacja Hołynka                                   | 1 wypadek  |
| " | Stacja Żółudek                                   | 1 "        |
| " | Sarny–Horyń stałe poważne dywersje               |            |
| " | Żytkowicze-Kalinkowicze [stałe poważne dywersje] |            |
| " | Sarny–Horyń [stałe poważne dywersje]             |            |
| " | Kowel–Brześć                                     | 6 wypadków |
| " | Kowel–Sarny                                      | 4 "        |
| " | Kowel–Równe                                      | 7 "        |
| " | Kowel–Włodzimierz                                | 1 wypadek  |
| " | Kowel–Chełm                                      | 3 wypadki  |
| " | Zdołbunów–Brody                                  | 1 wypadek  |

Od 20 lipca ruch na linii Kowel–Włodzimierz tylko w dzień.

"                   Podbrodzie–Królewsczyzna" za Postawami „stałe zaminowana”

"                   Lida–Baranowicze koło Jacuków „stałe zaminowana”

Powyższe dane szczegółowe należy traktować w sposób względny. Linie drugorzędne wykazują częstokroć znacznie mniejszą ilość aktów dywersji niż magistrale, co mogłoby doprowadzić do fałszywego wniosku, że magistrale są w silniejszym stopniu opanowane przez dywersantów. W rzeczywistości linie boczne funkcjonują bardzo nieregularnie z długimi przerwami, są w znacznej mierze nieczynne (Łuck–Stojanów nieczynna całkowicie, Łuniniec–Baranowicze 2 dienstzugi w ciągu dekady – działanie linii trzeciorzędnych jest w ogóle problematyczne).

Na magistralach, strzeżonych przez oddziały wojskowe, Niemcy muszą utrzymać stały ruch, co wywołuje akcje ze strony dywersantów i znaczną ilość wypadków wyszczególnionych na tych liniach.

Dodatek do Działu IV

#### MELDUNKI Z OSTATNIEJ CHWILI

##### A. GENERALNA GUBERNIA

Zrzucone w ostatnim okresie sowieckie oddziały dywersyjne w Małopolsce wschodniej (dystrykt Galicja), rozpoczęły akcję na dużą skalę. W Bitkowie wysadzono 6 szybów naftowych, część spalono. Wywiązała się walka między dywersantami a siłami SS i Gestapo. Po czterech dniach walki, w czasie której Niemcy stracili 60 zabitych, desanciarze wycofali się. Ilość dywersantów oceniają na 4 tysiące.

Na terenie dystryktu Warszawskiego grupa około 1800 Żydów, przywiezionych do Treblinki, rozbroiła i wymordowała kilkudziesięciu Ukraińców ze straży, po czym zbiegła, spaliwszy obóz i kaźnię.

W powiatach podstołecznych (warszawski i grójecki) działalność dywersyjna jest szczególnie silnie złączona z działalnością czysto rabunkową, przy czym działalność rabunkowa przeważa.

## B. ZIEMIE WSCHODNIE RZECZYPOSPOLITEJ

Nadal silna dywersja kolejowa. Szczegółowe wyliczenie wypadków nie wyczerpuje całości. Niektóre meldunki stwierdzają, że podawane jest tylko 604 wypadków, meldunki ogólne stwierdzają, że na odcinku Kowel–Sarny w przeciągu 20 dni ani jeden pociąg nie doszedł bez wypadku.

Podkreślić należy wypadki nacjonalistycznego zabarwienia dywersji na Polesiu wołyńskim. I tak z sześciu wziętych do niewoli pracowników kolejowych (na linii Kowel–Sarny) – czterej Ukraińcy zostali wypuszczeni – dwóch Polaków dywersanci zamordowali w bestialski sposób.

Zwraca uwagę szczególnie ostra REAKCJA NIEMIECKA NA TERENIE BIAŁOSTOCKIEGO. Za napaść na samochód, zamordowanie lekarza Niemca i lekarza Polaka oraz zranienie szofera spalono najbliższą wieś i wymordowano 365 osób.

Z całym naciskiem podkreślić należy fakt, że przeprowadzona na terenie „Bezirk Białystok”, w ostatnim okresie (na razie zakończona) ogromna akcja represyjna w stosunku do ludności polskiej – w pierwszym rzędzie inteligencji, która na terenie okręgu objęła kilka tysięcy osób rozstrzelanych, nie znalazła zupełnie odzwierciedlenia w raportach.

## C. TERENY POSOWIECKIE

Otrzymane raporty donoszą ogólnie o olbrzymiej ilości wypadków dywersji kolejowej. I tak linia Mińsk–Smoleńsk miała być uszkodzona 170 razy w ciągu jednego dnia. Ruch kolejowy na Kowel (Homel) wstrzymany z powodu uszkodzenia linii w przeszło 500 miejscach.

Sieć własna donosi o braku dywersji kolejowej na południe od linii frontu, aż do Koziatyna. Od Koziatyna do Kowla dywersja bardzo silna.

### Szczegółowy wykaz dywersji

#### A. GENERALNA GUBERNIA

Na terenie dystryktu warszawskiego zanotowano 12 wypadków dywersji.

Zastrzelono bahnschutz na m. Włochy, zabity został przez dezertera d[owód]ca patrolu żandarmerii.

Zniszczono trzy gminy i mleczarnię. W jednej z gorzelni spalono 6000 l spirytusu.

Jeden z posterunków policji otrzymał list podpisany przez „Komendanta niemieckiej armii ludowej”, żądający wystąpienia policji ze służby, pod groźbą śmierci.

Przybyli trzema samochodami do fabryki Ursus dywersanci zarekwirowali 12 karabinów i 12 świń, podając się za Gestapo.

Pod Siedlcami opanowano samochód pocztowy i zrabowano 360 000 zł.

Dywersji kolejowej nie było.

Na terenie dystryktu lubelskiego stwierdzono pięć wypadków dywersji kolejowej.

Na terenie dystryktu Galicji stwierdzono wielką akcję dywersyjną w Sitkowie (p[atr]z] cz. ogólna), poza tym meldunki donoszą o dywersji kolejowej na stacji Laszki (linia Lwów–Sapieżanka), gdzie zamordowano strażnika i zniszczono urządzenia blokowe.

Przerwa w ruchu 24 godziny.

## B. ZIEMIE WSCHODNIE RZECZYPOSPOLITEJ

### Szczegółowy wykaz dywersji na północ od linii Brześć–Pińsk–Mikaszewicze włącznie.

Zanotowano 10 wypadków dywersji, z czego 9 dywersji kolejowej i 1 napad na niemieckie auto. Wykolejono 7 pociągów. Zerwano most. Przerwa w ruchu 54 godziny.

### Szczegółowy wykaz dywersji na południe od linii Brześć–Pińsk–Mikaszewicze.

Zanotowano 18 wypadków dywersji kolejowej. Wykolejono 15 pociągów, z czego 5 wojskowych. Dwukrotne wykolejenie połączone było z napadem na pociąg. W czasie napadu na pociąg urlopowy zabitych zostało 2 żołnierzy; 17 żołnierzy zostało rannych.

Przerwa w ruchu ogółem około 180 godzin.

REAKCJA NIEMIECKA objęła raz spalenie 20 domów, raz 2 domów w pobliżu miejsca katastrofy pociągu.

## C. ZIEMIE POSOWIECKIE

Otrzymane meldunki donoszą o wysadzeniu jednego pociągu z amunicją i jednego z czołgami.

Poza tym: patrz część ogólna.

Załącznik.

Meldunki z ostatniej chwili

Wykaz dywersji kolejowej na poszczególnych liniach

### GENERALNA GUBERNIA

Lublin–Dęblin 1

Lublin–Chełm 1

Lublin–Rozwadów 1

Lublin–Łuków 1

Lwów–Sapieżanka 1

### ZIEMIE WSCHODNIE

Lida–Gawje 3

Mosty–Lida 1

Grodno–Wilno 3

Kowel–Dorohusk (Chełm) 3

Kowel–Równe 6

Kowel–Sarny 6

Kowel–Włodzimierz 1 (przerwa 2 doby)

Kowel–Brześć 2

## RAPORT

### O STANIE „K”

ZA OKRES 20 VIII–12 X 43

#### TREŚĆ

A. Część ogólna

B. Część szczegółowa

I. Ruch organizacyjny

II. Stronnictwa para „K”

III. Stosunek PPR do „reakcji”

IV. Akcja dywersyjno-sabotażowa

V. Prasa

a. Periodyczna

b. Ulotki

VI. Nasłuch stacji im. Tadeusza Kościuszki

#### Załączniki

a) Notatka specjalna

b) Odezwa PPR

c) Podział Warszawy na okręgi „K” (KD)

d) Instrukcja o powstaniu Wydziału Informacyjnego przy Sztapie GL

#### A. CZĘŚĆ OGÓLNA

Meldowany w raporcie poprzednim stan ofensywny „K”, obserwowany na szerokim froncie naszego życia wewnętrznego, w okresie sprawozdawczym uwypuklił się niezwykle dobitnie. Na czoło tej akcji wysuwają się 4 momenty, występujące w charakterze czynników ją organizujących. Są to:

a. Szeroka akcja MOB.

b. Gwałtowna militaryzacja ruchu, widoczna zarówno w technice działania, jak i wyznaczonych celach.

c. Usystematyzowanie pracy wy[żej] w[ymienionych] przeciw polskim organizacjom.

d. Utworzenie sprężystej, dobrze rozbudowanej aparatury o typie NKWD.

## 1. Akcja MOB

### a. W ramach administracji wojskowej

Zorganizowany został Komitet Obrony Warszawy, zwany inaczej Komendą m. Warszawy – pomyślany jako instytucja centralna, przygotowana do przejęcia całokształtu wojskowych i administracyjnych zadań na terenie miasta. Dostosowano w tym kierunku również pracę „Grup Inteligenckich”, mających wyłonić z siebie personel administracyjny dla dyspozycji Komendy.

### b. W ramach zaopatrzenia i utrzymania terenu

podnieść należy z naciskiem fakt planowania i częściowej budowy bunkrów na terenie miasta, zwiększone dostawy broni i amunicji oraz szerokie przygotowania na przyjęcie licznych, oczekiwanych z dnia na dzień nowych desantów sowieckich, mających się składać ze specjalistów w większym stylu.

### c. W ramach akcji przeszkoleniowej „K”

robi duże wysiłki w kierunku utworzenia kadr instruktorów obeznanych z bronią niemiecką i sowiecką.

## 2. AKCJA CZYNNNA, UJĘTA W KARBY WOJSKOWE

A. Góruje ona obecnie w sposób zdecydowany nad wszelkimi innymi przejawami życia organizacyjnego „K”. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest przełożenie punktu ciężkości na partyzantkę miejską, zgodnie z ostatnią instrukcją w tym względzie. Na całość tej akcji składają się:

a) zabójstwa i rozbijanie Niemców (z wyłączeniem Wehrmachtu) oraz policji granatowej<sup>1</sup>,

b) akty terrorystyczne, wymierzone przeciwko członkom polsk.[ich] organ.[ów] wojskowych, pomyślane w charakterze odwetu za odezwę Narodowców,

c) sabotaż przemysłowy, transportowy i ekspropriacja,

d) ochrona nowo zainicjowanych masówek ulicznych i fabrycznych, prowadzona przez grupy szturmowe (10 ludzi).

Akcję ściśle wojskową prowadzi AL (dawna GL), coraz to silniej związana w terenie z baonami chłopskimi i PAL-em<sup>2</sup>. Mimo niewątpliwego jej natężenia, stale wzrastającego, istotny jej wyraz jest ujmowany przesadnie w komunikatach oficjalnych „Gwardzisty”.

B. Na odcinku zewnętrznym – stwierdzić trzeba niezmiennie ogromną akcją dywersyjną organizowaną przez partyzantkę sowiecką.

W najgłośniejszej mierze przejawia się ona w sabotażu kolejowym.

Na terenach wschodnich Rzeczypospolitej, w szczególności na Polesiu i południowej Wileńszczyźnie, transport kolejowy i szosowy został zupełnie zdeorganizowany. Spowodowało to wstrzymanie w tym rejonie większych transportów. Liniami kolejowymi najbardziej „uczęszczanymi” przez partyzantów to Brześć–Baranowicze oraz Brześć–Kowel, na której to linii wydarza się nieraz kilkanaście katastrof w ciągu doby. Linie tę władze kolejowe, zamierzają całkowicie unieruchomić.

---

<sup>1</sup> W praktyce „K” likwiduje jednak członków Wehrmachtu, jak świadczą o tym otrzymane liczne meldunki.

<sup>2</sup> Zacieśnienie stosunków z PPR zalecił III Zjazd Krajowy RPPS. Również instrukcja wojskowa KOP-u operuje terminem AL, a nie PAL.



Zaobserwowano zastosowanie nowej metody dywersji – niszczenia dużych odcinków torów kolejowych przez masowe podkładanie pod szyny małych ładunków wybuchowych.

Komunikacja samochodowa wskutek zniszczenia większości mostów i ciągłych napadów jest na Polesiu prawie uniemożliwiona.

W innych rejonach na podkreślenie zasługuje wzmożona akcja sabotażu kolejowego na terenie Białostocczyzny i Lubelszczyzny, gdzie spowodowano poważne szkody i ofiary w ruchu transportowym okupanta.

Na terenie Generalnego Gubernatorstwa w okresie sprawozdawczym zupełnie nowym zjawiskiem jest masowe pojawienie się sowieckich oddziałów dywersyjnych oraz wybitne wzmożenie akcji dywersyjnej na terenie dystryktu Galicja, a w szczególności w województwie tarnopolskim. Jest to masowy przemarsz oddziałów, które udają się w Karpaty, a jak niektórzy partyzanci sowieccy twierdzą, nawet do Czechosłowacji. Podczas tego marszu prowadzą akcję dywersyjną, zwróconą głównie przeciw wsiom i zbiorom.

Władze niemieckie są zupełnie bezradne wobec tej akcji.

Ostatnio zaobserwowano wzmożoną akcję komunistyczną przeciwko członkom organizacji niepodległościowych. Wyniki tej akcji dały się poważnie we znaki w rejonie Radomska.

### 3. SOWIETYZACJA PPR

Równoległe z zaznaczającą się militaryzacją ruchu postępuje jawna jego sowietyzacja przeprowadzana w celu ujednoczenia aparatu wykonawczego „K” w myśl instrukcji sowieckich. Ostrze tej reorganizacji wymierzone jest przeciw polsk.[im] org.[anizacjom] wojsk.[owym], z którymi „K” chce przeprowadzić ostateczną obecnie rozgrywkę. W tym celu powołane zostało:

- a) NKWD – zajmujące się kontrolą politycznej linii PPR oraz likwidacją przeciwników politycznych;
- b) Wydział Informacyjny (instrukcja w załączeniu), który otrzymał polecenie rozpracowania najszczególowszego polskich grup wojskowych łącznie z personaliami, aby przygotować tą drogą bądź metody likwidacji, bądź rozładowania tych organizacji od wewnątrz.

### 4. LINIA POLITYCZNA „K”

a) W zakresie zewnętrznym na pierwszy plan wysuwa się wyraźnie odsuwanie się od świata anglosaskiego, któremu przeciwstawiana jest wyłącznie Rosja. Wyrazem tego „kryzysu” w poglądach na rolę aliantów jest zarówno prasa „K” i para-„K”, jak również tematy poruszane w Grupach Inteligenckich oraz omawiany w uprzednim raporcie „Memoriał Komitetu Inicjatywy Narodowej”.

b) Na odcinku wewnątrzno-polskim „K” lansuje obecnie hasła następujące:

1. Armia sowiecka niedługo wkroczy na nasz teren.
2. Armia sowiecka przemaszeruje przez Polskę na Zachód.
3. W Kraju rządy będą sprawować tylko Polacy.
4. Armią Czerwoną wkroczy legion Berlinga, który stanie się też częścią składową polskiej Armii Ludowej.

Zajęta linia polityczna oraz postępująca w szybkim tempie militaryzacja „K” – narzuca jej swoistą

## 5. TAKTYKĘ

Zasadnicze wytyczne dotychczas zostały utrzymane. Z nowych lub ponowionych akcentów wyszczególnić należy:

- a) Ścisłą kooperację z RPPS (vide B.VI) oraz PAL-em, jak świadczy o tym instrukcja wojskowa KOP-u, uwzględniająca punkty koncentracji AL.
- b) Ścisłą kooperację w terenie z Baonami Chłopskimi.
- c) Przeniesienie punktu ciężkości na partyzantkę miejską, co uważać należy za ostatni etap przygotowawczy przed wojną domową.
- d) Oficjalne dementowanie haseł wojny domowej przy jednoczesnym uruchomieniu Wydziału Informacyjnego oraz NKWD w celu samoobrony własnej oraz planowej likwidacji polskich organizacji.
- e) Zasadę ścisłego przestrzegania w swej pracy organizacyjnej granic Polski etnograficznej, z odstąpieniem Ziemi Wschodnich na rzecz KP Zach. Białorusi oraz KP Ukrainy (vide Cz. B, II, c).
- f) Przejście do metod masówek ulicznych i fabrycznych oraz przenoszenie metod masowej propagandy na tłumy opuszczające kościoły.

## 6. KIERUNKI AGRESJI

POZOSTAJĄ bez zmian. Na uwagę zasługują gwałtowne próby na odcinku młodzieżowym. Wyraziły się one m.in. w utworzeniu Związku Walki Młodych, którego zadaniem jest zapewnienie dopływu młodszych sił do szeregów PPR-owskich.

Niemniej ważne jest wzmożenie się wpływów „K” na wsi, uwieńczone czynną współpracą na odcinku dywersji i partyzantki.

## 7. CELE

Reasumując powyższe, stwierdzić muszę, że zorganizowana „K” dąży w chwili obecnej:

- a) do rozbicia i masowej likwidacji personalnej Armii Krajowej,
- b) do przejęcia władzy w całym kraju,
- c) do oparcia własnych form organizacyjnych na wzorach sowieckich,
- d) do wytworzenia w chwili obecnej atmosfery niezaufania wobec AK i aliantów oraz skomasowania na tym tle pod własną egidą wszystkich elementów rewolucyjnych oraz „kierenszczyzny” w celu realizacji własnych haseł społeczno-politycznych.

Wytyczenie tych celów świadczy o koniunkturalnym ich ukształtowaniu pod wpływem sukcesów sowieckich i oczekiwanej przez „K” okupacji Polski przez Armię Czerwoną.

## B. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

### I. Ruch organizacyjny

#### 1. AKCJA MOB

a) W związku z przeniesieniem punktu ciężkości akcji wojskowej „K” na miasta (vide II, 6) powstał w ostatnim czasie na terenie Warszawy KOMITET OBRONY WARSZAWY nazywany również KOMENDĄ MIASTA WARSZAWY, pomyślany jako instytucja mająca za zadanie objęcie kierownictwa całokształtu życia wojskowego, gospodarczego i kulturalnego po ewentualnym opanowaniu miasta przez czynniki miejscowe „K”. Całokształt spraw natury gospodarczej obejmuje komisarz cywilny, któremu podlegają kierownicy poszczególnych wydziałów, jak: Pracy, Opieki Społecznej itp. Na terenie poszczególnych KD przeprowadzana jest równolegle akcja kompletowania tzw. Grup Inteligenckich. Zadaniem ich poza teoretycznym pogłębianiem marksizmu jest przygotowanie funkcjonariuszy na poszczególne stanowiska w Komitecie Obrony Warszawy.

b) W ramach akcji wojskowej specjalny nacisk położono ostatnio na utworzenie kadr fachowych instruktorów obeznanych z bronią tak polską i niemiecką, jak również specjalnie sowiecką. Do szkolenia na instruktorów używa się również poza specami sowieckimi fachowców polskich, którym przy angażowaniu proponuje się pensje miesięczne do 10 000 zł. Miejscami szkolenia praktycznego jest powiat Zegrze oraz skraj Puszczy Kampinoskiej.

c) Również w ramach akcji wojskowej przystępuje się do planowania i budowania bunkrów i umocnień betonowych na terenie Warszawy i powiatu warszawskiego.

[dopisek odrębny: N 3]

d) Spośród pilnych i ważnych instrukcji należy wymienić zarządzenia przygotowujące przyjęcie licznych desantów sowieckich. Teren GG będzie wkrótce nasilony sowieckimi specjalistami od sabotażu urządzeń komunikacyjnych i ważniejszych obiektów wojskowych.

(Piotr)

#### 2. AKCJA BOJOWO-DYWERSYJNA, ZAOPATRZENIE I ORGANIZACJA WOJSKOWA

a) Działalność bojowa w obecnej chwili skierowana jest w pierwszym rzędzie na rozbrajanie Niemców i policji granatowej. W tym kierunku na zebraniach sekcji ludzie są specjalnie instruowani. W większości wypadków akcje te kończą się zastrzeleniem, specjalnie jeśli chodzi o Niemców, którzy na ogół usiłują się bronić.

b) Równolegle przygotowane są akcje sabotażowe przy pomocy butelek zapalających oraz torebek wybuchowych. M.in. w dniu 28 sierpnia dwóm sekcjom GL na Targówku demonstrowano użycie ołówków wybuchowych.

(N 3)

c) Zakup broni oraz sprzętu odbywa się nadal b. energicznie. Broń sprowadza się z różnych terenów. Tak więc m.in. ze Skarżyska przyszła ostatnio skrzynka amunicji, z Radomia przywozi się broń krótką (w ostatnich dniach wpadła łączniczka przewożąca 4 pistolety), z Białej Podlaskiej przychodzi broń oraz amunicja, w Mińsku Mazowieckim czeka na transport 18 pistoletów maszynowych typu „Bergman” oraz 60 tysięcy sztuk amunicji s m/m.

W ostatnim czasie w związku z licznymi desantami pojawiła się duża ilość broni sowieckiej, amunicji oraz materiałów wybuchowych (Paczki 0,5 – 1 kg – 2 kg), ale w większości wypadków jest to wszystko

magazynowane, pozostając w charakterze zapasów MOB). Dzielnica 2 – Wola ma przydzielonych 40 karabinów maszynowych typu „Diegtiariowa”: pochodzą one z jednego z wrześniowych desantów spod Kałuszyna (pow. Mińsk Maz.), gdzie zrzucono broń i amunicję.

d) Oprócz istniejących dotąd pięcioosobowych sekcji są utworzone tzw. grupy szturmowe o składzie 1–9, tworzące plutony szturmowe, pozostające pod dowództwem przynajmniej porucznika GL (AL). Używane są do poważniejszych zadań bojowych, obstawiania „masówek”, likwidacji itp. Jest to akcja, którą jeszcze aranżował tow. „Młot”, w ramach jej pracują desantowcy, emisariusze sowieccy itp. Niedawno jeszcze używano składu 1–7, który obecnie zarzucono.

W ramach coraz szerszej akcji desantowej zacieśnia się współpraca GL (AL) z wywiadem sowieckim. Na punkty przylotowe delegowani są poszczególni ludzie, przeważnie funkcyjni z grup szturmowych po uprzednim specjalnym, krótkim przeszkoleniu.

[dopisek odręczny: N 3]

Zakupy broni według powtarzających się uporczywie informacji mają być dokonywane przez PPR od członków PZP. Szczegółowe wyjaśnienie tej sprawy jest w toku.

[dopisek odręczny: Piotr]

### 3. PODZIAŁ ORGANIZACYJNY WARSZAWY, WZROST LICZEBNOŚCI

Podział miasta Warszawy na 10 Dzielnic GL, odpowiadających terytorialnie KD PPR, przeprowadzony został jeszcze w maju br. w Sztapie GL przez „Gustawa”. Obecnie cała działalność tak PPR, jak i GL odbywa się wyłącznie w tych ramach (Dokładny opis granic w załączeniu).

[dopisek odręczny: N 3]

Liczba członków zaczęła ostatnio wzrastać. Z 10 Dzielnic, wydaje się być ostoją komuny oraz mieć najwięcej członków i sympatyków KD. Wola, gdzie życie partyjne ogniskuje się przeważnie po fabrykach. I tak np. a) Odlewnia Ambrożewicza ma 19 czynnych członków PPR, b) Fabryka sprawdzianów przy Duchnickiej – 25, c) Lilpop – 40 ludzi, d) Philips – 65 ludzi (na około 2000), e) Gerlach – 80, f) Zakłady Ostrowieckie – około 100. Jest to ilość poważna, zważywszy, że składają się na nią wyłącznie członkowie czynni, przeważnie zajmujący określone stanowisko w partii.

[dopisek odręczny: N 3]

### 4. ORGANIZOWANIE WYWIADU „K”

W ostatnim czasie coraz intensywniejszą pracę prowadzi nowopowstały Wydział Informacyjny. Jego członkowie są przeważnie na całkowitym utrzymaniu Partii (otrzymują po parę tysięcy mies. plus zwrot kosztów rzeczowych). Zadaniem ich m.in. jest rozpracowanie dokładne obiektów do sabotaży, ludzi do likwidacji, po czym, gdy ustalony już jest plan akcji – przedstawia się go grupie szturmowej.

Struktura WYDZIAŁU INFORMACYJNEGO przy Sztapie Gł. AL oraz organizacja Wydziałów Okręgowych przedstawiona jest szczegółowo w załączonej oryginalnej instrukcji Wydziału. Najważniejszym jej momentem jest podział na pracę na odcinku zarówno niemieckim, jak i polskim. Na odcinku polskim WI ma rozpracować następujące punkty:

- a) siłę wojskowych organizacji i ich rodzaj,
- b) ideowe nastawienie tych organizacji,

- c) wartość elementów poszczególnych organizacji wojskowych (karierowicze, maruderzy, ludzie pewni),
- d) nastawienie organizacyjne poszczególnych grup wojskowych do wojny,
- e) strukturę organiz.[acyjną] danych jednostek wojskowych,
- f) stosunki osobowe (stanowiska, adres, zawód etc.),
- g) stan uzbrojenia,
- h) źródła zakupu broni,
- i) działalność grup bojowych, wysyłka grup przeciw oddziałom GL.

Z działalnością wywiadu WI wiąże się organicznie

#### 5. DZIAŁALNOŚĆ NKWD NA TERENACH POLSKI

Obserwowana od dłuższego czasu działalność NKWD przybiera obecnie skryzalizowane oblicze. Nowowprowadzona nadrzędna ta instytucja powołana jest dla dwojakich celów:

- 1) być czynnikiem pilnującym „prawomyślności” tutejszych ugrupowań komunistycznych, mieć nadzór nad ich kierownictwem politycznym i wojskowym i dawać dokładne sprawozdania Kominternowi,
- 2) prowadzić wywiad polityczny, niezwiązany z tutejszymi organizacjami (np. II Oddziałem Gwardii Ludowej) i przysyłać zdobyte wiadomości bezpośrednio do Rosji. NKWD jest organizacją całkowicie niezależną od tutejszych organizacji komunistycznych i stanowi niezależną jednostkę. Korzysta jednak z usług PPR i „Gwardii”.

Istnienie NKWD, a więc Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, tłumaczy się tym, że Komintern uważa za swój teren wewnętrzny każde państwo ościennie, w którym rozbudowana jest partia komunistyczna. Kierownictwo NKWD w W[arsza]wie składa się całkowicie z przedwojennych wyższych urzędników policji i Min. Spraw Wewn. w Polsce (danych personalnych brak, rozpracowanie w toku).

[dopisek odrębny: I-712 i I-7105 ]

Rekrutowanie się kierownictwa NKWD z dawnego personelu administracyjno-politycznego potwierdza osoba niejakiego Salcberga – czołowej osobistości na tym terenie. Jest on z pochodzenia Żydem i przed obecną wojną zajmował w Warszawie stanowisko sędziego śledczego do spraw kryminalnych, był również wykładowcą na kursach policji śledczej w Warszawie z zakresu KPK. Po dłuższej obserwacji ustalono, że Salcberg zamieszkuje w W[arsza]wie, lecz nie ma stałego miejsca pobytu, jest niemeldowany i posiada obecnie dokumenty na cudze nazwisko. Jednocześnie ustalono, że Salcberg utrzymuje niemal codziennie cały szereg kontaktów z wybitnymi działaczami PPR oraz z osobami przybywającymi z terenu sowieckiego, jak również z osobnikiem ps. „Orłow”, dowódcą grupy dywersyjnej Wydziału NKWD w W[arsza]wie. Rysopis Salcberga: wzrost średni, lat około 50, szczupły, zarost golony, nosi okulary w cienkiej oprawie z żółtego metalu, pali papierosy, cera śniada, wyraz twarzy poważny. Wzrok ostry, chodzi wolno, poważnie, nosi ubranie koloru brązowego, czasem płaszcz gabardynowy koloru zielonkawego, czarne półbuty, kapelusz ciemnopopielaty, nosi czasem teczkę. W czasie pobytu na mieście jest on strzeżony przez dwóch uzbrojonych osobników. Obecnie Salcberg posiada kartę rozpoznawczą na nazwisko Linowski

Stanisław-Jan, s. Edwarda i Ewy, ur.13 IV 1890 r. wyzn. kat., Polak, pracownik biurowy, zameldowany w W[arsza]wie przy ul. Targowej nr 27.

[dopisek odrębny: Rama]

## 6. AKTY TERRORYSTYCZNE

### a) Założenia ogólne

W związku z likwidacją jednego z oddziałów GL w dn. 9 sierpnia rb. pod Kraśnikiem oraz wskazaniem przez PPR na KWP jako właściwego sprawcę tego „mordu”, nadto wobec aresztowania ostatnio komendanta GL na W[arsza]wę por. Gustawa, jak również szefa NKWD Salcberga, kierownictwo postanowiło przeprowadzić akcję odwetową w stosunku do organizacji niepodległościowych.

W tym celu z wydz. rozpoznawczego i wywiadowczego PPR rozesłano już dziesiątki ludzi na Warszawę, a prawdopodobnie polecenie takie dano już prowincjonalnym komitetom partyjnym, by wyszukiwać i ustalać adresy różnych działaczy z „wrogich” obozów i w odwecie ich likwidować.

Odwet ma być w dużym stopniu skierowany przeciw policji granatowej, ponieważ niejednokrotnie już podkreślano w prasie komunistycznej winę pol. granat. za współpracę jej z G[esta]po w zwalczaniu działaczy PPR i GL.

[dopisek odrębny: Rama]

Akcją powyższą kieruje NKWD, rozsyłające oficjalnie pod swą egidą wyroki śmierci. W ciągu ostatnich miesięcy br. cały szereg osób, w tej liczbie wywiadowcy policji kryminalnej w Warszawie, otrzymały wyroki przesłane pocztą o następującej treści:

NKWD Warszawa

Warszawa, dnia ..... 43 r.

Do Pana.....

w .....

Ponieważ pomimo naszych ostrzeżeń i przesłanego wyroku śmierci Pan nadal działa na naszą szkodę – zostaje Pan powtórnie skazany na karę śmierci. Wyrok zostanie wykonany w najbliższych dniach. Wykonanie wyroku powierzone zostało grupie Orłowa.

NKWD Grupa dywersyjna – Warszawa

Wyroki te są pisane ręcznie – pismem drukowanym, atramentem koloru czarnego lub czerwonego, nie posiadają podpisu oprócz ręcznie wykonanej pieczętki, umieszczonej na dole pisma, z młotem i sierpem pośrodku.

Równoległą akcją terrorystyczną prowadzi Komenda Milicji, wydzielona z PAL-u w charakterze kom. policji.

Przykładem ostrzeżenia K[omendy] Milicji jest dokument następujący:

Komenda Milicji

Sztab WP

## Ostrzeżenie

Komenda Milicji jest w posiadaniu informacji, że nadużywa Pan swego stanowiska ze szkodą Pracowników Polaków (wysyłanie ludzi do Niemiec, nadużycia z kartami apr.[owizacyjnymi]). Postępowanie takie jest karygodne, Polak ma obowiązek pomagać Polakowi. Dlatego też wzywam Pana do natychmiastowej zmiany swego postępowania, w przeciwnym wypadku zostanie Pan jak najsurowiej ukarany.

Pieczęć: Polska Armia Ludowa

Komendant Milicji

K[omen]da Milicji

Ogólne dyrektywy akcji terrorystycznej zakazują dokonywania napadów na członków Wehrmachtu, bowiem żołnierz niemiecki jako chłop i robotnik jest przyjacielem polskiego proletariusza, którego wrogiem natomiast jest polski faszysta.

[dopisek odręczny: N 3]

b) W charakterze konkretnych przykładów tej akcji zanotować należy zamordowanie por. rez. Fabiana w Pruszkowie, sierżanta WP Grzelaka (kolportera „Szańca” i „Bl”) na ul. Barszczewskiego, wyrok na dr. Snigurowiczu Stefanie we Włochach.

[dopisek odręczny: N-3; I-602; Knajpa]

W dn. 27 sierpnia zabity został przez „K” dyrektor Gerlacha, zaś w okresie 16–18 września – 7 policjantów polskich.

[dopisek odręczny: Korwin]

Niezależnie od powyższego od osób podejrzanych o kontakt z komuną napływają informacje o mających nastąpić w przyszłym tygodniu licznych i na wielką skalę sabotażach i aktach terroru na Niemcach [po 10 października].

[dopisek odręczny: 97-R]

7. STRATY PERSONALNE „K”a) Aresztowania

W nocy 14/15 września aresztowany został przez g-o szef Sztabu GL „Gustaw”, były dowódca oddziału w Hiszpanii, ostatnio używający nazwiska Tadeusz Łuba. W mieszkaniu znaleziono archiwum GL oraz broń.

[dopisek odręczny: Korwin]

W ostatnich tygodniach dokonano aresztowań, które objęły członków organizacji „Miecz i Łan”, głównie spośród kelnerów, służby kuchennej i hotelowej. Przede wszystkim chodzi tu o teren restauracji w b. Prezydium Rady Ministrów oraz o hotel „Bristol”, gdzie aresztowano kilkanaście osób.

[dopisek odręczny: N 3]

b) Zabójstwa

Zabity został w końcu sierpnia Sekretarz KD Żoliborz. Podejrzenie pada na jedną z org. niepodl.

[dopisek odręczny: Piotr]

8. KONCENTRACJA AL

Na dzień 9 października br. przewidziana jest koncentracja na terenie Warszawy trzech kampanii AL tworzących batalion specjalny

[dopisek odręczny: N 3]

9. ZEBRANIA I ODPRAWY

W dniu 5 września przy ul. Powązkowskiej 33/VIII, odbyło się posiedzenie komendantów Milicji PPR dzieln. Powązki, w którym wzięło udział ok. 10 osób, w tym jedna kobieta.

[dopisek odręczny: Piotr]

10. PENETRACJA WŚRÓD ZAŁÓG FABRYCZNYCH

a) W dniu 27 VIII [19]43 r. o godz. 14-ej do Zakładów Odlewniczych p.f. „Ambrożewicz”, przy ul. Kolejowej 37/39 przybyło kilku osobników, którzy zmusili dyrekcję zakładów do zwołania ogólnego zebrania pracowników tzw. masówki. Na masówce kolejno przemawiali w duchu komunistycznym, wzywając do udzielania Rosji Sowieckiej pomocy na wszelki możliwy sposób. Bliższe szczegóły będą przesłane.

[dopisek odręczny: I-602]

b) PPR prowadzi akcję umieszczania swoich ludzi w warszawskich fabrykach, płacąc im 1000 do 1500 zł miesięcznie za wejście do wskazanego zakładu (np. do Szpotańskiego). Ponieważ wszystkie fabryki odczuwają brak robotników, więc dziś otrzymanie pracy w określonym zakładzie jest łatwe.

[dopisek odręczny: Knajpa]

c) W pełnym toku znajduje się akcja organizowania „Komitetów Fabrycznych”, mających objąć tymczasową władzę w zakładach pracy. W Warszawie akcja ta dobiega końca.

[dopisek odręczny: Knajpa]

11. ORGANIZACJA WEWNĘTRZNA

a) Spory wewnętrzne i sekciarstwo PPR ucichły. Pod wpływem oceny sytuacji, przewidującej wkroczenie do Polski Czerwonej Armii – w partii zaznacza się zgodność i jednolitość poglądów. Do partii zgłaszają się dawni członkowie KPP, którzy dotychczas pozostawali jeszcze bierni. Również widoczny jest wpływ zupełnie nowego elementu, który nigdy nie miał nic wspólnego z robotą „kom.” Często jest to element „lumpenproletariatu”, ludzie, którzy przeszli przed wojną przez kilka obozów politycznych (sanacja, narodowcy).



Cechą charakterystyczną aktywu „kom.” i nowego narybku jest starszy lub co najmniej średni wiek. Młodzieży brak.

W związku ze wzrostem roboty w PPR panuje przeświadczenie, że jeszcze jesienią robota nabierze rozmachu.

[dopisek odręczny: Piotr]

W celu zwiększenia dopływu sił młodych zapadła ostatnio decyzja utworzenia ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH, do którego ma należeć młodzież PPR. Na zebraniu Koła Młodz. KD Żoliborz, w dniu 19 września rozdano zebrany specjalnie ulotki proklamujące hasła Zw. Walki Młodych. Związek ten pomyślany jest jako organizacja samoistna, utrzymująca wyłącznie odgórny kontakt z PPR.

b) Na odcinku wiejskim robota PPR osiąga wielkie rezultaty. Kom. twierdzi, że w wielu ośrodkach doły Baonów Chłopskich są zupełnie opanowane i zdecydowane na przejście do Gw. Lud. w odpowiednim momencie. Sytuacja ta szczególnie korzystnie przedstawia się dla PPR w lubelskim, radomskim i sandomierskim.

Jako przyczyny tego powodzenia wymieniają:

- a) brak w trójkącie świadomych i dojrzałych przywódców lokalnych,
- b) „demagogię chłopską”, która nie mogąc zdobyć się na „rewolucyjne konsekwencje”, kompromituje się w oczach mas brakiem odwagi, brakiem haseł klasowych i konserwatyzmem,
- c) brakiem w terenie innych organizacji chłopskich, które by mogły uwzględnić postulaty zróżniczkowanego chłopstwa.

Jeśliby istniały stronnictwa chłopsko-konserwatywne i chłopsko radykalne – masy bardzo radykalne wyżyłyby się samodzielnie bez PPR. Trójkąt powoduje chaos i anarchię poglądów w środowisku wiejskim. Jako zdrowy element ocenia się Wici, przewidując ścisłą współpracę z nimi w okresie rewolucji.

[dopisek odręczny: Piotr]

c) Wznowienie „Sierpa i Młota”

Na terenie Pragi spotkano się w ostatnim czasie z ludźmi, którzy podając się za członków organizacji „Sierp i Młot” werbowali ochotników do partyzantki w lubelskim. Dowodem, że nie chodzi tu o prowokację niemiecką jest fakt, że jeden z nich wrócił i podawał, że był członkiem grupy bojowej składającej się z 80 ludzi i brał udział w szeregu akcji.

[dopisek odręczny: N 3]

d) Instruktorzy francuscy według uzyskanych pewnych informacji od byłego przywódcy komunist. z Francji, na teren Polski przystano z Francji przywódców, aby jako bardziej doświadczeni przygotowali podstawy do rewolucji komunistycznej, ponieważ uważają Polskę za teren najważniejszy. Rewolucja komunistyczna ogólnoeuropejska uda się jedynie, jeżeli przede wszystkim Polacy zostaną ogarnięci jej pożarem. We Francji ma być już wszystko przygotowane, mają już też poważne prace poza sobą w Czechosłowacji, Jugosławii i nawet w Niemczech. Przystąpi przywódcy komunistyczni są to Polacy z Francji.

[dopisek odręczny: Jordan-Szeremeta]

## PRASOWE

### 12. SPRAWY PROPAGANDOWO-KOMUNISTYCZNE

a) W związku z wypadkami i przenoszeniem drukarni „Głos Warszawy” nie wychodził od 7 września do 21 września. Inne pisma prawie normalnie.

b) „Przegląd Tygodnia”, który pod sygnaturą „P” był na ogół wydawany w ramach czynników zbliżonych do wywiadu sowieckiego, obecnie rozszerzył zasięg i dochodzi do wszystkich czynniejszych (funkcyjnych/działaczy PPR – kilka egzemplarzy na dzielnicę).

c) Akcja, dawno już zapowiadana, „masówek” przybiera na częstotliwości. Poza podanymi uprzednio przeprowadzono na terenie szkoły technicznej przy ul. Chmielnej, w fabryce włókienniczej przy ul. Bema, w szkole powszechnej na Woli, w fabryce metalurgicznej na Woli. Opis przeprowadzania masówek podaje wyczerpująco prasa „K”. Ludzie do obstawienia są z innych dzielnic, a o adresie dowiadują się dopiero na punktach zbornych przed samym wyruszeniem na miejsce. Trzeba zaznaczyć, że specjalnie zainteresowano się szkołami.

d) Poza żywą akcją plakatową stosuje się obecnie techniczny przyrząd ułatwiający napisy na murach, płotach. Jest nim walec osadzony obrotowo na ręczce, na którym są przybite grube czcionki, tworzące napis, np. PPR WALCZY. Walec macza się w farbie, szybko i dobrze robi się napisy.

e) Specjalny nacisk na akcję propagandową kładzie PAL, która zaczęła wydawać nowe pismo codzienne „Kurier” o ciekawej szacie zewnętrznej, a poza tym podkreśla się to w instrukcjach ustnych i pisemnych.

[dopisek odręczny: N 3]

Zwłaszcza energicznie prowadzona jest akcja na terenie Żoliborza, za kolportaż płacą młodym chłopcom po złotemu od egzemplarza; niektórzy chłopcy biorą wynagrodzenie, a gazetki palą, bo nie chce się im roznosić. Ponadto rozrzucają ulotki co jakiś czas (np. przed kościołem po niedzielnych nabożeństwach).

Ostatnio rozlepione zostały na Żoliborzu małe plakaty podpisane przez PPR, a tak zręcznie zredagowane, że mogą wprowadzić w błąd tych, którzy nie są zorientowani w działalności poszczególnych partii. Treść tego plakatu głosi o konieczności zjednoczenia wysiłków przeciwko Niemcom, przy czym uderza w narodowców jako zdecydowanych szkodników.

[dopisek odręczny: I-418]

### 13. EWIDENCJA

W okresie sprawozdawczym zaewidencjonowano 98 osób.

#### II. Stronnictwa parakomunistyczne i lewicowe pod kątem stosunku do „K”

##### RPPS

Na czoło działalności parakomunistycznej wysuwa się w chwili obecnej RPPS. W związku z powyższym podaję informacje za okres bieżący wraz z niektórymi informacjami ogólniejszymi, obrazującymi chociaż w największym skrócie kierunek polityczny tej organizacji.

##### a) STAN ORGANIZACYJNY

RPPS posiada swoje komórki w następujących okręgach: Warszawa–Miasto, Warszawa podstołeczny, Łowicz ze Skierniewicami, Bilenica–Ryki z Dęblinem.

Sama organizacja oblicza ilość swych członków ogółem na 3000. Według obliczeń PPR-u na terenie Warszawy (ośrodek główny i najważniejszy) RPPS liczy 800–1000 osób, według informacji WRN jest ich około 600.

Wchodzą tam: 1) przedwojenni działacze lewicowi nienależący do PPS.

2) grupa intelektualizującej młodzieży. [dopisek odręczny: Rama]

3) robotnicy a częściowo i rzemieślnicy. [dopisek odręczny: I-712]

Partia posiada pewne stosunki z Niemiecką Socjalistyczną Partią Robotniczą i z taką partią francuską. Wysuwają się stąd tezy, które ukazują się czasem na łamach „Robotnika”, że rewolucja europejska przyjdzie od strony proletariatu zachodu, nie zaś od Rosji.

[dopisek odręczny: I-603]

Zwraca uwagę przynależność do partii – grupy znanych przed wojną literatów radykalnych (Pola Gojawiczyńska, J. N. Miller, reżyser Schiller). Partia usiłuje ich użyć jako wtyczek m.in. do Delegatury Rządu.

[dopisek odręczny: Basen- 190- Beczka]

Ekspozyturą RPPS na teren wiejski jest Grupa Radykalnych Ludowców (ulotka Grupy Radykalnych Ludowców).

#### STOSUNEK RPPS DO DELEGATURY RZĄDU I DO RZĄDU W LONDYNIE

Jawnie i zdecydowanie wrogi RPPS we wszystkich, zarówno urzędowych, jak i poufnych enuncjacjach podkreśla, że czynniki oficjalne, zarówno w kraju, jak i w Londynie, składają się z wrogich dla ludu sanacyjnych karierowiczów, którzy weszli w porozumienie z endekami oraz zdrajcami sprawy demokratycznej ze Stronnictwa Ludowego oraz WRN (każdy numer „Robotnika”).

#### STOSUNEK RPPS DO WOJSKA

Jeszcze bardziej bezwzględnie wrogi niż do władz cywilnych. Podkreśla się na każdym kroku, że kierownictwo Armii Krajowej to ludzie skompromitowani we wrześniu [19]39 r., którzy usiłują znów zrobić kariery za pomocą wywiezionego złota (wezwanie Wydziału Finansowego RPPS) oraz sprzymierzenia się z reakcją. Armia Krajowa, nieprzejawiająca obecnie żadnej działalności, ma posłużyć reakcji do stłumienia ruchu proletariatu w chwili upadku okupanta niemieckiego (każdy numer „Robotnika”). RPPS zawsze stała na stanowisku konieczności utworzenia sił zbrojnych polskich, nigdy jednak nie uznawała ZWZ – obecnie PZP – Armii Krajowej (nr 1 Komunikatu Organizacyjnego RPPS).

W stałym krytykowaniu braku szerszej akcji czynnej Armii Krajowej w chwili obecnej – szczególnie uwydatnia się punkt styczny z PPR.

#### STOSUNEK RPPS DO POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH

Porozumienie czterech stronnictw ocenione zostało przez RPPS, jak zresztą nieomal przez wszystkie grupy polityczne porozumieniem nieobjęte – bardzo ujemnie.

Ze szczególną zjadłością atakowana jest przez organ RPPS – WRN jako odstępcą klasy robotniczej (nr 123 „Robotnika”). Stronnictwu Ludowemu, choć w cokolwiek łagodniejszej formie zarzuca się oportunizm i również odstępczość (nr 124 „Robotnika”). Porozumienie czterech

stronnictw jest, zdaniem RPPS, tryumfem endecji (Stronictwo Narodowe) i sanacji (Armia Krajowa) (nr 123 i 124 „Robotnika”).

RPPS podkreśla swe łączności ze stronictwami prawdziwie demokratycznymi, przede wszystkim z KOP-em, z którym jako z jedynym z pierwszych partnerów tworzy Polską Armię Ludową – PAL. Odnośnie [do] stronictwa Polskich Demokratów i PLAN-u RPPS podkreśla, że założenia teoretyczne są zgodne, ale przeczy im niedopuszczalna współpraca wymienionych stronnictw z Armią Krajową.

#### STOSUNEK DO PPR

W stosunku do PPR – RPPS posiada wyraźnie dwojakie oblicze. W enuncjacjach urzędowych stwierdza rzekomo głęboką, polegającą na tym, że RPPS zgodnie z tradycją „proletariatu” dąży do całkowitej niepodległości Polski, jest partią, na kierownictwo której zewnętrzne czynniki wpływu nie mają i traktuje Rosję Sowiecką – w przeciwieństwie do PPR jako partnera, nie zaś jako kierownika. W stosunku do polityki rosyjskiej znów w przeciwieństwie do PPR – RPPS ma cały szereg zastrzeżeń („Reflektor”, lipiec [19]43). Między innymi RPPS występuje stanowczo przeciw propagowanemu przez PPR połączeniu się z Armią Ludową oraz ostro krytykuje PPR za zmianę nazwy Gwardii Ludowej – na Armię Ludową (AL), co zostało dokonane w celu podszywania się pod Polską Armię Ludową (PAL), tworzoną przez RPPS i KOP oraz bliżej nieznaną grupę skrajnie demokratyczne i będącą jedyną Polską ludową organizacją walki czynnej („Reflektor”, wrzesień [19]43).

W przeciwieństwie do tych zewnętrznych enuncjacji RPPS na zebraniach poufnych i w poufnych instrukcjach z całym naciskiem podkreśla konieczność ścisłej współpracy politycznej z PPR i wojskowej z oddziałami GL – obecnie AL. W tym duchu zapadły uchwały na III Zjeździe Krajowym Partii w dniu 19 IX [19]43 r. Jednocześnie z terenu napływają wiadomości o współpracy RPPS i PPR przy kolportowaniu ulotek i prasy PPR-owskiej oraz czynnym zwalczaniu Armii Krajowej.

[dopisek odrębny: Rama]

#### STOSUNEK DO ROSJI SOWIECKIEJ I CZERWONEJ ARMII

Enuncjacje zewnętrzne RPPS podkreślają życzliwy i szczerze przyjazny stosunek do wschodniego sprzymierzeńca. Ostro krytykowane jest antysowieckie nastawienie politycznych czynników krajowych. Na tle stosunku do Rosji RPPS ostro występuje przeciwko odezwie do Ukraińców, wskrzeszającej zbankrutowaną i potępioną politykę antyrosyjską Piłsudskiego. Odezwa do Ukraińców proponuje współpracę hajdamaczyźnie przeciwko przyszłemu zwycięskiemu i potężnemu sąsiadowi. W Polsce nie może być rządu nieprzychylnego dla ZSRR i granice Polski będą tym lepsze, im bardziej lewicowy będzie rząd będziemy w Polsce posiadać („Robotnik” nr 123). RPPS usiłuje zaznaczyć, że pomimo całej sympatii wyrażonej również w artykułach o polityce zagranicznej, wymierzonych przeciwko Anglosasom, posiada niezależne i często krytyczne ustosunkowanie do polityki Rosji (powołane numery „Robotnika”). W przeciwieństwie do tego o ścisłych kontaktach z ZSRR świadczy meldunek o wystartowaniu w nocy z dnia 25/26 sierpnia [19]43 r., w jednym z dwóch samolotów komunistycznych, udających się z okolic Warszawy do Rosji, również przedstawiciela RPPS.

[dopisek odrębny: I-712,-I-7105]

#### KOP (Komenda Obrońców Polski)

#### STOSUNEK KOP DO DELEGATURY RZĄDU I RZĄDU W LONDYNIE

W otrzymanych meldunkach brak wypowiedzi na ten temat.

### STOSUNEK DO WOJSKA (ARMII KRAJOWEJ)

Bezwzględnie negatywny. PZP określone jako ostoja sanacji i reakcji. Opisując pacyfikację Lubelszczyzny, organ KOP-u podkreśla niedołęstwo i tchórzostwo PZP, zaznaczając, że jedynie samoobrona ludności powstrzyma dalszą akcję niemiecką („Polska Żyje”, nr 129).

Bardzo ostre atakowanie zasadniczo przyjętego przez PZP kierunku jest identyczne ze stanowiskiem komunistów.

### STOSUNEK DO POLSKICH STRONNICTW POLITYCZNYCH

Zdecydowanie negatywny. W związku z porozumieniem czterech partii, KOP szczególnie ostro atakuje ludowców, pozostawiając na uboczu w przeciwieństwie do RPPS – WRN („Polska Żyje”, nr 129).

### STOSUNEK DO PPR I ROSJI SOWIECKIEJ

KOP podkreśla stanowczo w swych zewnętrznych enuncjacjach swą odrębność, zarówno od PZP, jak i od byłej Gwardii Ludowej, obecnie Armii Ludowej, którą określa jako „komunistów, których celem nie jest obrona Polski ani jej ludu” („Kurier” – 25 IX [19]43 r.).

KOP rzekomo utworzona już 2 X [19]39 r. i zatwierdzona 16 XII [19]39 r. przez gen. Sikorskiego, tworzy obecnie wspólnie z RPPS – Polską Armią Ludową (PAL) („Kurier” – 25 IX [19]43 r.).

Mimo odżegnywania się w oświadczeniach zewnętrznych od łączności z PPR i Armią Ludową, Związek KOP-u, a przez to samo i PAL-u, z organizacjami niewątpliwie komunistycznymi jest ustalony.

Interesujące światło na to zagadnienie rzuca wewnętrzna i poufna Instrukcja Wojskowa KOP, operująca stale nazwą „AL”, co świadczyłoby o całkowitej kolaboracji i jedności wewnętrznej na wyższych szczeblach organizacji (Instrukcja nr 3 c KGOP, 19 czerwiec 1943 r.).

Również wystąpienia PPR, zwalczające gwałtownie działalność wymierzoną przeciwko organizacjom skrajnie lewicowym (oświadczenie PPR, wrzesień [19]43 r.), świadczą o kontaktach tychże z PPR.

### PLAN

Deklaracja Planu (PLAN – Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa), zawarta w obszernej broszurze pod tytułem „Formy zestroju społecznego”, zwraca uwagę ustosunkowaniem się do Rosji Sowieckiej. Stosunek ten, zdaniem PLANU, powinien być pozytywny, gdyż zawsze musimy pamiętać, że pod względem wojskowym nigdy nie zdołamy się przeciwstawić potężnemu sąsiadowi.

Dalej podkreślić należy nadzwyczaj silne akcenty antymilitarne zawarte w wymienionej broszurze. W swych enuncjacjach prasowych PLAN twierdzi, że wyprawa kijowska 1920 r. była tylko jedną z prób interwencji Ententy w stosunku do Rosji Sowieckiej.

Powyższe oświadczenie pomimo obecnego współdziałania PLAN-u z PZP i wysokiej wartości bojowej oddziałów PLAN-u, stawiają pod znakiem zapytania przydatność tej organizacji w czekającej nas rozprawie z komuną.

### III. STOSUNEK „K” I PARA-„K” WOBEC „REAKCJI POLSKIEJ” I PPR

#### A. Reakcja na „mordy polityczne”

PPR podkreśla z naciskiem w swych wydawnictwach prasowych („Trybuna Wolności”), że nie da się wciągnąć w wojnę domową, mimo istnienia tak wstrząsających prowokacji jak mordy w Siedleckiem i pod Kraśnikiem („Pobudki ideologiczne wojny domowej” – „Tryb. Woln.”, nr 41). W wydanym specjalnie „Oświadczeniu PPR w sprawie mordów politycznych i rozpalania wojny domowej” – PPR stwierdza:

„...Znienawidzony przez naród polski za swe potworne zbrodnie okupant znajduje niestety wśród pewnych środowisk społeczeństwa polskiego, przyodziejających na siebie togę partii „narodowych”, posłuszne narzędzie dla swej polityki. Zgraja tych oplotanych lub dobrowolnych agentów Gestapo grasuje na terenie nietoczących się walk z okupantem, siejąc hasła mordów bratobójczych, organizując bandy morderców. Z rąk tych plugawych zdrajców padł już szereg bojowników ofiarnie walczących o niepodległość Polski spośród zwolenników PPR, Gwardii Ludowej, Stronnictwa Ludowego, Batalionów Chłopskich, Socjalistów i innych ugrupowań demokratycznych. Wypadki takie miały miejsce ostatnio w powiatach: siedleckim i janowskim, puławskim i kieleckim, w Mogielnicy i Warszawie. Wszyscy oni padli za to, że byli szczerymi antyfaszystami i walczyli z najeźdźcą. Fakt ten mówi aż nadto wyraźnie o tym, w czym interesie i przez kogo dokonywane są te zbrodnie.

Grunt ideologiczny dla tej plugawej akcji kainowej przygotowują niektóre grupy i pisma podziemne, usiłując odwracać uwagę społeczeństwa od walki z okupacją hitlerowską w stronę zagrażającego jakoby dziś wewnętrznego „niebezpieczeństwa komunistycznego”. Są to znane grupy reakcyjne, których przejmuje paniczny strach wobec wszelkiej myśli o demokratycznym układzie stosunków politycznych i społecznych w wyzwolonej Polsce. Te tendencje reakcyjne nie są obce nawet tej części prasy, która występuje jako reprezentantka opinii delegatury rządu londyńskiego.

Polska Partia Robotnicza niejednokrotnie przestrzegała przed nieuniknionymi, a zgubnymi dla narodu polskiego skutkami tego rodzaju kampanii zmierzającej do rozbicia jedności narodu w walce z najeźdźcą. Piętnowaliśmy prowokacyjny charakter akcji szczucia przeciwko ruchowi robotniczemu i zwracaliśmy uwagę na wynikające stąd następstwa oraz na odpowiedzialność ciążącą na kierowniczych czynnikach partii politycznych. Tym większą troską napawać musi brak mocnego i zdecydowanego potępienia ze strony szeregu ugrupowań politycznych i pism, dokonywujących się mordów politycznych, zmierzających do wywołania walk bratobójczych.

Polska Partia Robotnicza stwierdza, że posiada dość siły, by dać właściwy odpór wszystkim plugawym agentom hitlerowskiego Gestapo, siejącym hasła mordów politycznych...”.

Odezwa powyższa, według naszych informatorów, wydana została dla uspokojenia umysłów robotniczych oraz fermentu wywołanego czytaniem prasy niepodległościowej, piętnującej bandytyzm kom., palenia stert zboża itp. Sprawa ta była przedmiotem specjalnego posiedzenia KCPPR, który, po burzliwych naradach, zmuszony był wypowiedzieć się w formie tej odezwy.

[dopisek odręczny: Rama]

#### B. Stanowisko wobec AK

Mimo oficjalnie głoszonej zasady, że PPR walczy tylko z okupantem i nie da się sprowokować do wojny domowej – Sztab Główny GL (AL.) opracował ostatnio szczegółowe wytyczne dla nowopowstałego Wydziału Informacyjnego, którego zadaniem jest równoległy wywiad

przeciwniemiecki i przeciwpolski. Specjalną uwagę poświęca ta instrukcja rozpracowaniu PZP oraz innych polskich org.[anizacji] wojsk.[owych], które, po rozpracowaniu personalnym i funkcyjnym, ma AL bądź starać się likwidować, bądź rozłożyć od wewnątrz.

Z uwagi na wielkie znaczenie tego dokumentu załączam go w pełnym odpisie.

Inne wypowiedzi „K” w odniesieniu do AK, przytoczone są w dziale I, II, V – niniejszej części.

## 2. STANOWISKO RPPS

### a) Wobec AK i reprezentacji krajowej

Określa je oficjalny tekst uchwał III Zjazdu Krajowego RPPS:

„...Zjazd stoi na stanowisku, że emigracyjny rząd fikcyjnej jedności narodowej, powstały z ramienia fikcyjnego prezydenta, działającego na podstawie nieuznanej nigdy przez naród i narzuconej gwałtem przez dyktaturę sanacyjną konstytucji kwietniowej – jest organem reakcji polskiej i nie może być uznany przez proletariat i niezamożne chłopstwo w kraju. Piętnujemy służalstwo partii emigracyjnych, które przyjęły mandat „władzy nad narodem” od ozonowych uciekinierów.

Nie uznajemy roszczeń do władzy tzw. pełnomocnika rządu na kraj, który dziś już tworzy w kraju aparat administracyjny, mianując wojewodami i starostami przyszłego Państwa Polskiego przedwojennych dygnitarzy sanacyjnych i endeckich.

Przeciwstawiamy się monopolowi do tworzenia armii w kraju przez zbankrutowaną i odpowiedzialną za klęskę wrześniową sanacyjną biurokrację wojskową. Stwierdzamy z całą stanowczością, że tworzona przez te czynniki armia, mimo że rozporządza dostatecznym zaopatrzeniem, nawet w najbardziej tragicznych momentach uchyla się od walki z okupantem, rezerwując swe siły dla zduszenia rewolucyjnego ruchu robotniczego w momencie przełomu”.

### b) Wobec mordów politycznych

Określa je również odnośny tekst „Uchwał”.

„...Musimy napiętnować jako ostatnie łotrstwo mordy na partyzantach walczących z hitlerowską okupacją, dokonane przez oddziały sanacyjnej Armii Krajowej (ZWZ), uchylającej się do walki z okupantem. Przed całym narodem polskim podnosimy zbrodnie wojskowych kół sanacyjno-ozonowych, które do hańby wrześniowej podają obecnie hańbę współdziałania z okupantem w przelewaniu polskiej krwi. Odrzucamy z największą pogardą wszelkie argumenty tłumaczące, że zamordowani partyzanci byli komunistami. Stwierdzamy, że akcję masowych mordów politycznych poprzedziły liczne polityczne skrytobójstwa, które dotknęły nie tylko PPR, lecz również ruch ludowy i socjalistyczny.

Sanacyjno-ozonowe kierownictwo walki podziemnej i sanacyjno-ozonowej AK... wszczynają krwawą wojnę domową. Akcja ta może iść na rękę jedynie okupantowi... również elementy endeckie i oenerowskie (Narodowe Siły Zbrojne) mają na swym sumieniu rozlew krwi polskich robotników.

Zjazd RPPS ostrzega polską reakcję, że za każdego zamordowanego polskiego robotnika bez względu na jego przynależność partyjną i poglądy polityczne robotnicza klasa odpowie odwetem”.

### c) Wobec Delegatury Rządu

Komunikat organizacyjny (tylko dla członków, nr 1/43) zakazuje przyjmowania stanowisk z ramienia Delegatury.

#### d) Wobec PZP i Stronnictw Prawicowych

Omawiając wypadki likwidacji członków RPPS przez oddziały PZP – tenże komunikat zaleca:

1. Wzmocnić czujność wobec endecji, ONR, ZWZ (AK).
2. Wzmocnić robotę organizacyjną, zwłaszcza bojową i partyzancką, gdyż gdzie jesteśmy silni, tam ND i ZWZ czują respekt i zachowują się skromnie.

#### 3. STANOWISKO KOP-u

##### Wobec rozkazu akcji „A”

Organ KOP-u („Kurier”, z dnia 3 października [1943 r.]) stwierdza, że jest w posiadaniu tajnych rozkazów ZWZ (AK), objętych nazwą „akcji A”, mówiących o konieczności likwidacji komunistów, po czym oświadcza:

„...Polscy Socjaliści, Polscy demokraci, Polska Armia Ludowa i Milicja Ludowa ogłaszają:

Aby ukrócić bratobójcze plany autorów akcji »A« – za każdy mord polityczny weźmiemy odwet, za każdego robotnika zamordowanego z nakazu zbirów sanacyjnych czy endeckich, bez względu na przynależność organizacyjną, zginie szereg tych, którzy taką walkę rozpoczęli i jej patronują!”

Wcześniej nieco, w numerze z dn. 25 września [1943 r.] tenże „Kurier” odzęgnywał się od komuny w sposób b. gwałtowny. Zdaniem „Kuriera” należy rozróżnić 3 ugrupowania sił:

„ZWZ (Związek Walki Zbrojnej), przemianowany na PZP (Polski Związek Powstańczy), będący ostoją sanacji i reakcji GL (Gwardia Ludowa), ostatnio przemianowana na AL (Armia Ludowa) – to komuniści, których celem nie jest obrona ani Polski, ani jej ludu.

PAL – Polska Armia Ludowa – to szeregi bojowe polskiej demokracji”.

W obronie tejże komuny – KOP wystąpił w kilka dni później zapowiadając krwawy odwet.

#### IV. AKCJA DYWERSYJNO-SABOTAŻOWA

##### GENERALNE GUBERNATORSTWO

##### Dystrykt warszawski

##### I. Dywersja

Na terenie dystryktu głównym ośrodkiem akcji partyzanckiej w wydaniu komunistycznym jest powiat Grójecki. Sygnalizowane grupy prowadzą przeważnie akcję rabunkową, często z zupełnym pominięciem akcji przeciwko Niemcom.

Również w rejonie Siedlec bandy bolszewickie, żydowskie i polskie kryminalne w 90% prowadzą akcję rabunkową.

Zanotowano zwiększenie stanu liczebnego oddziałów występujących do akcji – w niektórych wypadkach do kilkuset osób.



### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 5 pociągów. Kilka wagonów uszkodzono. Spalono 1 wagon słomy. Dokonano napadów na 2 pociągi, z których zabrano w sumie ok. 201 000 zł. Na st. Leonów oddział złożony z 200 ludzi dokonał zniszczenia urządzeń stacyjnych i semaforów.

Przecięto linie telefoniczne w trzech miejscach.

### 2. Sabotaż przeciw Niemcom

Zabito 3 oficerów żandarmerii i 5 żandarmów.

Zniszczono doszczętnie placówkę straży granicznej, załogę wybito.

### 3. Sabotaż przeciw samorządowi i urzędom niemieckim

Dokonano napadu na 3 gminy. W dwóch zniszczono akty i listy kontyngent.[owe].

Pobito sekretarza gminnego.

Zabito sołtysa podejrzanego o donosicielstwo.

Zrabowano kontrolerowi mleka 2500 zł.

Spalono baraki Baudienstu.

### 4. Sabotaż przemysłu przetwórczego

Dokonano napadów na 3 spółdzielnie, przy czym zabrano artykuły kontyng[entowe].

Dokonano napadu na mleczarnię oraz na zbieracza jaj, przy czym zniszczono duże ilości jaj, listy kontroli mleka.

### 5. Sabotaż przeciw ludności polskiej

Dokonano napadów na 4 majątki. Zabrano trochę inwentarza, odzieży i żywności i dubeltówkę z amunicją. Zażądano w jednym z maj[ątków] przygotowania 30 000 zł.

Zażądano od 2 młynarzy okupu.

Dokonano napadów na kilku zamożniejszych gospodarzy. Zabrano parę sztuk trzody chlewnej, odzież, żywność oraz ok. 20 000 zł.

### I. Reakcja niemiecka

#### 1. Obławy, aresztowania i rozstrzelania

Załoga PP wystrzelała 20 Żydów, ukrywających się rzekomo z b. getta z Międzyrzeca.

Aresztowano 11 Żydów.

Aresztowano łącznie 244 Polaków, z czego 200 o zapatrywaniach komunistycznych. Część z nich z braku dowodów zwolniono.

W Sokołowie żandarmeria dostała pismo w sprawie aresztowania inteligencji polskiej.

#### 2. Łapanki i praca przymusowa

Na st. Dziewule (k. Bukowa) 8 policjantów urządziło łapankę. Zabito 1 kobietę.

W Starej wsi pod Siedlcami zorganizowano obóz pracy.

## Dystrykt radomski

### I. Dywersja

W rej. Radomska działa tzw. Armia Ludowa, napadająca w dużych grupach na folwarki i dokonując aktów sabotażu. Wykazując charakter komunistyczny, zdołała sobie pozyskać sympatie miejscowej ludności.

W niektórych miejscowościach po zlikwidowaniu oddziałów PZP panuje nad terenem niepodzielnie.

#### 1. Sabotaż komunikacyjny

Zatrzymano i ostrzelano pociąg osobowy na linii Koluszki–Skarżysko, na bloku Wólka Pleb. przez oddział zbrojny w sile 400 ludzi, ubranych w mundury polskie i niemieckie oraz bez mundurów. Zginęło 20 osób w tym 2–3 Polaków, 10 ciężko rannych. Zabrano pocztę i pieniądze z wagonu pocztowego.

#### 2. Sabotaż przeciw Niemcom

Zabito 7 żandarmów.

#### 3. Sabotaż przeciw ludności polskiej

Napady na dwory trwają.

## I. Reakcja niemiecka

### 1. Aresztowania i rozstrzelania

Aresztowano 500 osób, 1/3 rozstrzelano, resztę wywieziono do Oświęcimia lub umieszczono w więzieniu w Radomiu.

Spalono wieś, wystrzelawszy mieszkańców.

## Dystrykt lubelski

### I. Dywersja

W lasach lubartowskich, czemiernickich, parczewskich i kozłowieckich założyło swe bazy szereg grup partyzanckich, z których 3 grupy w lasach parczewskich stanowią perłę akcji komunistycznej w okręgu lubelskim.

#### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 17 pociągów – transportów wojskowych z artyleryjską amunicją, żywnością i innych towarowych. W olbrzymiej większości wypadków powodem katastrof było podłożenie miny. Ponadto rozkręcono szyny w 2 wypadkach. Pociąg urlopowy zostały ostrzelany i obrzucony granatami. 2 pociągi zostały całkowicie zniszczone: z amunicją (47 wagonów) na skutek eksplozji oraz urlopowy.

Zginęło około 130 żołnierzy, 1 Bahnschutz, maszynista, pomocnik maszynisty; 102 żołnierzy zostało ciężko rannych, 64 lżej rannych.

Zniszczeniu uległy: 6 parowozów i ok. 90 wagonów.

Przerwa w ruchu trwała około 200 g[odzin].

Zniszczono 2 mosty: na Wieprzu i koło Łukowa.

## 2. Sabotaż przeciw Niemcom

Zastrzelono 2 gen. niemieckich, 2 pułk., 13 oficerów, 5 żandarmów, 3 Niemców cywilnych, 3 VD i płatnika zakładów Göringowskich.

## 3. Sabotaż przeciw samorządom i urządóm niemieckim

Spalono Arbeitsamt w Lubartowie.

Dokonano 6 napadów na urzędników niemieckich.

W kilku miejscowościach koło Lubartowa spalono przygotowane kontyngenty zbóż.

Zniszczono szereg młockarni. W wielu wypadkach jedynie dekompletowano młockarnie.

## 4. Sabotaż przeciw ludności polskiej

Zastrzelono zawiadowcę stacji.

Spalono zabudowania 1 majątku.

## II. Reakcja niemiecka

### 1. Obławy i rewizje

Zanotowano starcia żandarmerii niem. z partyzantami w 3 wypadkach. W dwóch wypadkach po stronie partyzantów brały udział w walkach pod Biłgorajem siły ok. 2000 i ok. 3000 ludzi. W walkach tych padło zabitych około 98 Niemców i ok. 150 rannych. Partyzantów zginęło ok. 500 ludzi. W jednym wypadku użyto artylerii po obu stronach walczących.

W wyniku przeprowadzonej przez żandarmerię pacyfikacji w dwóch różnych okolicach zabito 55 Polaków (w tym kobiety i dzieci), 6 osób aresztowano oraz spalono 13 zabudowań.

## Dystrykt krakowski

### I. Dywersja

#### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 3 pociągi, w tym raz wykolejono pociąg wojskowy z żywnością, raz pociąg urlopowy Rozwadów–Norymberga – w tej ostatniej katastrofie zginęło 25 żołnierzy, 8 zostało ciężko, a 50 lekko rannych.

Zniszczeniu uległo 16 wagonów.

#### 2. Sabotaż przeciw samorządom i urządóm niemieckim

Zabito 1 wójta.

Dokonano napadu na policję polską, straty z obu stron po kilka osób.

Zabito donosiciela.

#### 3. Sabotaż przemysłowy

Dokonano napadu na 2 młyny.

Dokonano napadu na kopalnię.

#### 4. Sabotaż przeciw ludności polskiej

Dokonano napadów na 6 majątków.

Dokonano napadu na wieś.

#### Reakcja niemiecka

##### 1. Obławy i pacyfikacje

Przy akcji pacyfikacyjnej jednej ze wsi zginęło 47 Polaków, 5 Niemców i 1 ranny oraz 2 bolszewików.

##### 2. Aresztowania i rozstrzelania

Aresztowano 60 osób.

Rozstrzelano 20 osób.

#### Dystrykt Galicja

##### I. Dywersja

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Spalono, uszkodzono względnie wysadzono w powietrze 11 mostów drogowych i kolejowych. Wskutek uszkodzenia mostu wstrzymano ruch kolejowy na linii Tarnopol–Podwołoczyska.

Wykolejono pociąg towarowy (parowóz i 6 wagonów).

Zerwano połączenie telefoniczne w 2 miejscach.

##### 2. Sabotaż przeciw Niemcom

Do starć między partyzantami a Niemcami doszło dwukrotnie.

Zabito 2 oficerów niem., 2 żandarmów, 8 żołnierzy i 1 milicjanta ukraińskiego.

Zestrzelono 2 samoloty niem.

##### 3. Sabotaż przeciw samorządom i urządóm niemieckim

Zniszczono pocztę, Landkomisariat, magazyny wojskowe, budynek Kripo.

Spalono budynek żandarmerii.

W pierwszych dniach lipca oddział ok. 3000 partyzantów sow. (w tym kilkadziesiąt kobiet i 400–600 konnych) dobrze wyposażonych (mapy, aparaty radiowe nadawcze i odbiorcze, mundury sow. lub ubrania cywilne, 20 wozów sanitarnych, tabor 5 009 700 wozów) i nowocześnie uzbrojony (4 działka polowe 75, 3 działka ppanc., 11 ckm, granatniki, granaty ręczne, pistolety automatyczne, duża ilość materiałów wybuchowych) pod dowództwem oficerów sowieckich – przeszedł granicę w rej. Sieniawy i zajął teren Zbaraża i lasów Łubianki. Partyzanci podjęli następnie marsz, nie zaniebując roboty sabotażowej. Mimo szeregu ataków ze strony niemieckiej, podejmowanych nawet przy pomocy lotnictwa, zdołali przejść Dniestr w rejon Kałusza. Oddział zmierzał w kierunku Karpat.

Ukraińcy wymordowali wieś polską (ok. 350 mieszkańców) ponadto 3 rodziny polskie, a domy ich spalono.

W rej. Sokala, Halicza w Jaworowie i Kołomyi Ukraińcy rozlepiali wzgl.[ędnie] rozsyłali ulotki antypolskie, wzywające Polaków do usunięcia się, planowano urządzić napady na Polaków na wzór wołyńskich rzezi. OUN sporządziło listy Polaków przeznaczonych do likwidacji.

## Reakcja niemiecka

### 1. Obławy i rewizje

Doniesiono o 3 wypadkach starć oddziałów niem. z partyzantami. W walkach tych Niemcy użyli artylerii, samochody pancerne oraz 6 samolotów 2 motorowych. Straty niem. ocenia się na ok. 300-400 zabitych i rannych.

Wobec zapowiedzi OUN prześladowania Polaków, G[esta]po i Schupo dokonało obławy i rewizji, w wyniku których aresztowano 53 Ukraińców, 7 zabito, 15 spalono wraz z zabudowaniami, znaleziono 3 ckm, 4 rkm i wiele kb i amun.

Ponadto we Lwowie wezwano do Stadthauptmanna prezesa Ukraińskiego Komitetu Centralnego dr. Kubijowicza, gdzie w obecności wyższego oficera SS polecono wpłynąć mu na ludność ukraińską, by zaniechała mordów politycznych.

W związku z ukazaniem się wyżej wspomnianego oddziału partyzanckiego i przeprowadzeniem przezeń akcji sabotażowej Niemcy zarządzili w rej. Zbaraża, Tarnopola i Czortkowa koncentrację wojska, Schupo, Reiterschwadron, żandarmerii, Kripo z Brzeżan, policji ukraińskiej, straży granicznej – w sile ponad 3000 ludzi. W Tarnopolu zarządzono ostre pogotowie.

## ZIEMIE WSCHODNIE RZECZYPOSPOLITEJ

### Białostockie

#### I. Dywersja

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 20 pociągów przez podłożenie min: 5 poc. z amunicją, 4 urlopowe, 1 sanitarny i 1 osobowo-towarowy.

Uszkodzono, wzgl. wykolejono 20 parowozów, 9 wagonów ochronnych, 37 wagonów osobowych, 18 sanitarnych i 48 towarowych z tego 11 z amunicją i 1 ze zbożem.

Zginęło 4 żołnierzy, ok. 80 rannych. Do wykolejonego poc. sanitarnego nie dopuszczono polskiej obsługi.

Na skutek akcji sabotażowej zerwano 248 szyn małymi ładunkami materiału wybuchowego, podkładanymi w wielkich ilościach pod tor.

Przed pociągiem z amunicją wybuchła bomba, uszkadzając tor.

Przerwa w ruchu nastąpiła na przeciąg ok. 190 godzin.

Przy zakładaniu miny zginął 1 partyzant.

##### 2. Sabotaż przeciw Niemcom

Doszło do starcia między partyzantami a wachą niem. w sile 10 żołnierzy. 5 Niemców zabito.

## II. Reakcja niemiecka

### 1. Pacyfikacje

Spalono 12 gospodarstw we wsi, rozstrzelano 53 osoby przeważnie starców i dzieci.

### 2. Aresztowania i rozstrzelania

Rozstrzelano 79 osób spośród inteligencji.

Aresztowano 53 osoby, które prawdopodobnie rozstrzelano.

## Wileńszczyzna, Polesie, Wołyń

### 1. Dywersja

W rej. Lidy, Baranowicz, Nowogródka i Puszczy Nalibockiej działa około 26 800 partyzantów sowieckich i członków band komunistycznych. Rejon ten posiada dwa ośrodki: północny, działający z baz Platerów–Zamosze–Jody i Miory–Leonpol i południowy, działający z baz Puszczy Nalibockiej i rej. Chocieńszyce–Krajsk.

Na terenie Polesia partyzantka sow. zgrupowana jest w trzech bazach:

1. w lasach maj. Telechany–Święta Wola i nadleśnictwa Wiadoupiekiego[?], w płd. części pow. kosowskiego, 2. w płd. części pow. kobryńskiego i płn. pow. poszyńskiego oraz 3. w płd. części pow. pińskiego i pow. stolińskiego. W tych to punktach mieszczą się główne składy, odbywają się zrzućy spadochroniarzy.

W końcu sierpnia Ukraińcy rozpoczęli znowuż masową rzeź Polaków w okolicach Lubomla, Jagodzin, linii kol. Dorohusk–Kowel. Fala pogromu objęła również rej. Krzemieńca. Ludność zrozpaczona ucieka wplaw przez Bug. Krwawą rzeź przeprowadza około 13 band ukraińskich, które, nie posiadając broni i amunicji, mordują siekierami i widłami.

### 1. Sabotaż komunikacyjny

a. Na północ od linii Brześć–Pińsk–Mikaszewicze

Zanotowano 140 wypadków wykolejenia pociągów przez najechanie na miny względnie rozkręcenie szyn.

Ostrzeliwano wykolejone, wzgl.[ędnie] napadnięte pociągi w 7 wypadkach.

Uszkodzono, wzgl.[ędnie] zniszczono 52 parowozów, 282 wagonów, w olbrzymiej większości towarowych.

Zginęło przy tym 9 oficerów niem., 6 żołnierzy, 3 maszynistów, 1 kolejarz polski, 3 osoby cywilne, rannych zostało 4 oficerów, 60 żołnierzy, 42 osób cywilnych.

Zniszczono tor na przestrzeni 550 m.

Przerwa w ruchu kolejowym nastąpiła na przeciąg około 400 godzin.

Linia Baranowicze–Łuniniec nieczynna.

Na linii Brześć–Baranowicze co noc partyzanci dokonują zamachów.

Na linii Brześć–Czeremcha zamachy mają miejsce mniej więcej 2 razy tyg[odniu].

b. Na południe od linii Brześć–Pińsk–Mikaszewicze.

Zanotowano 35 wypadków wykołajenia pociągów przez podłożenie miny.

Ostrzelano 3 pociągi, w tym 1 z benzyną. W akcji padło 5 partyzant[ów].

Uszkodzono, wzgl.[ędnie] zniszczono 16 parowozów [i] 1118 wagonów.

Przerwa w ruchu kol.[ejowym] wyniosła ok. 390 godzin.

Wybuch miny na dworcu osobowym spowodował duże straty wśród wojskowych.

Rozebrano 1700 m toru kolejowego.

Zniszczono 5 km linii telefonicznej i telegraficznej.

Zestawienie to nie daje zupełnie obrazu stanu faktycznego, gdyż np. na linii Brześć–Kowel co noc podkładanych zostaje kilka min. Pociągi urlopowe kursują tylko w dzień.

Linie Włodzimierz–Hrubieszów i Włodzimierz–Ulwówek zostały częściowo zniszczone przez partyzantów.

Linia Włodzimierz Wojnice została przez partyzantów rozebrana i zaorana.

Linia Kowel–Sarny w dn. 17 sierpnia czynna była tylko kilka godzin.

Na linii Włodzimierz–Kowel czynne są tylko stacje Turzysk i Lubliniec, obsadzone przez Niemców i kozaków.

Spalono 3 stacje kolejowe.

Na szosie Brześć–Kowel kolejno palono prawie wszystkie mosty.

Spalono, wzgl.[ędnie] zniszczono 8 mostów (m.in. na Muchawcu 90 m długi i na Niemnie).

Przerwano komunikację wodną Pińsk–Dawidgródek, powodując zator z tratw. Robotników, usiłujących zator usunąć, ostrzeliwano.

Ścięto 35 słupów telefonicznych, w innym miejscu wszystkie na przestrzeni 2 km.

## 2. Sabotaż przeciw Niemcom

Dokonano 6 napadów na wojsko niem.[ieckie]. Zabito 4 podoficerów, 21 żołnierzy, 1 szofera; 1 szofera raniono.

## 3. Sabotaż przeciw samorządom i urządóm niemieckim

Podpalono 2 urzędy gminne.

W pow. brzeskim spalono dużą liczbę maj[ątków]państwowych.

Spalono składy słomy i siano w 5 wypadkach.

Podłożono bombę pod skład paliwa: spłonęło 40 ton benzyny i smarów.

## 4. Sabotaż przemysłowy

Spalono młyn, tartak, gorzelnię i cegielnię.

## 5. Sabotaż przeciw ludności polskiej

Ostrzeliwano miasto Drohiczyn Poleski.

Spalono 17 majątków oraz dokonano 3 napadów na majątki. Spalono 70 ha żyta na pniu i 150 snopków.

Dokonano 4 napadów rabunkowych na wsie. Zabito 4 ludzi.

Zrabowano 80 szt. bydła.

W pow. włodzimierskim Ukraińcy dokonali 2 napadów na ludność polską w kościołach.

W Kisielinach wymordowano 300 ludzi w kościele. Około sto osób broniło się na plebanii pod dowództwem proboszcza. Bronili się jedynie rzucaniem cegieł. Wśród broniących się 5 zabitych i kilku rannych.

W pow. pow. kostopolskim i równieńskim Ukraińcy dokonują masowych pożarów wsi polskich. Około 90% wiosek polskich spłonęło.

## II. Reakcja niemiecka

### 1. Obławy i pacyfikacja

Przeprowadzono dużą obławę w rej. Puszczy Nalibockiej siłami około 2 dywizji wojska. Obława nie dała rezultatu, pomimo licznych starć z partyzantami. W trakcie marszu Niemcy mordują ludność i palą wsie za rzekomy kontakt z partyzantami. Część ludności zabierają na roboty. Spalono 5 wsi, ludzi rozstrzelano, ok. 20 aresztowano.

W rej. Nowogródka rozproszono 3 duże oddziały partyzantów sowieckich. Zabito 36 partyzantów.

W rej. Lidy zlikwidowano kilka band żydowskich (po 20–40 osób).

W rej. Baranowicz spalono 3 wsie.

Spalono miasto Iwieniec oraz wymordowano jego ludność za udzielenie pomocy partyzantom przy opanowaniu przez nich miasta.

### 2. Aresztowania i rozstrzelania

W pobliżu Małoryty rozstrzelano cały oddział robotników z drogowym majstrem na czele, na odcinku którego znaleziono kilka min.

W Stołpach aresztowano całą nocną zmianę służby kolejowej z powodu wykrycia w parowozowni bomb.

Na Polesiu mają miejsce indywidualne aresztowania wśród inteligencji.

Rozstrzelano ok. 30 osób.

### 3. Łapanki i praca przymusowa

W ramach mobilizacji na roboty do Rzeszy przeprowadzono szereg łapanek oraz nową rejestrację paszportów w rej.[onie] Lidy i Nowogródka. W wyniku tej akcji z rej.[onu] Lidy wywieziono do Niemiec 1052 osoby, w tym 390 kobiet. Z aresztowanych 350 osób w Nowogródku wywieziono do Rzeszy 85 mężczyzn i 53 kobiety.



Z obwodu Stołpce wywieziono na roboty 376 osób.

W końcu lipca miały miejsce uliczne łapanki w Brześciu. Bez rezultatu [--].

## Tereny sowieckie

### I. Dywersja

Wobec nieotrzymania szczegółowych meldunków bądź otrzymania ilości nie mogącej zobrazować sytuacji, można podać jedynie ogólne i bardzo niekompletne wiadomości o tym terenie i to jego południowego odcinka.

#### 1. Sabotaż komunikacyjny

Akcja dywersyjna w zakresie minowania szos i torów kolejowych duża.

Linia kol. Żłobin–Mohylew nocą jest zupełnie nieczynna, rano dopiero wyjeżdżają patrole do zbierania min (zbierają co dzień ok. 100) i dopiero od południa do wieczora kursują nieliczne transporty.

Największe nasilenie partyzantki na tej linii jest na st. Toszczyce.

Nie wszystkie jednak katastrofy kolejowe należy przypisywać akcji dywersyjnej. Często powodem katastrofy bywa pogarszający się stale stan urządzeń kolejowych, brak fachowego personelu kolejowego bądź demoralizacji kolejarzy niemieckich.

Na południe od linii Kaniów–Biała Cerkiew–Koziatyn akcja partyzancka prawie że nie istnieje.

Partyzanci napadają stale na oddziały mniejsze jak również na słabe garnizony i znoszą je kompletnie.

### II. Reakcja niemiecka

#### 1. Walka z partyzantami

Trzy dywizje honwedów węgierskich walczą z partyzantami w rej. Fastów–Berdyczów–Szepetówka–Korzec–Koroścień–Korystyszew. Do oczyszczonych można jedynie zaliczyć linie kolejowe: Szepetówka–Koziatyn–Fastów i Szepetówka–Zwiahel–Żytomierz–Fastów oraz szosa Korzec–Zwiahel–Żytomierz–Korystyszew–Kijów.

Do walki z partyzantami powstał w Dynaburgu rosyjski baon ochronny.

#### 2. Łapanki i praca przymusowa

W obliczu wycofania się Niemcy ewakuują przymusowo miejscami ludność przyfrontową wraz z dobytkiem. Po ewakuacji zabudowania i urządzenia niszczą i palą, a ewakuowanych wywożą do Rzeszy na roboty.

Doniesiono o przeprowadzeniu przez Niemców i Estończyków branki ludności cywilnej w 4 miejscowościach na pograniczu Wileńszczyzny. Do uciekających strzelano bez pardonu. Podpalono domy i stodoły.

W Królewsczyźnie żołnierze armii gen. Własowa zbuntowali się przeciw wywożeniu i paleniu własnych rodzin i zabudowań wskutek czego doszło do starcia, w którym zabito ok. tysiąca Niemców, zapalono parowozownię i wymordowano niemieckich kolejarzy, po czym oddział Własowa uciekł w lasy.

## V. PRASA

### A. Wydawnictwa periodyczne

Na plan pierwszy wysuwa się sprawa „czwórporozumienia” oraz tzw. mordu pod Borowem – obie w niezwykle szczegółowy i agresywny sposób komentowane na łamach prasy „K”.

#### 1. Echa „Paktu Czterech”:

Zasadniczym motywem ataków „K” w tym kierunku jest zarzut chęci przywłaszczenia władzy przez cztery stronnictwa „Krajowej Reprezentacji” oraz ujarznienia narastających sił rewolucyjnych w kraju. Wyraźnie to formułuje art. „Po owocach poznacie ich” („Trybuna Woln.”, nr 40).

„...W chwili, kiedy narody ujarzmione równocześnie z uderzeniami armii sprzymierzonych wzmagają wysiłek, aby ciosami od wewnątrz dopomóc do zwycięstwa – zdawałoby się nie ma ważniejszego zadania nad walkę z okupantem. W tym atoli momencie pojawiła się „deklaracja porozumienia czterech stronnictw politycznych”, tzn. endecji, Partii Pracy, Str. Ludowego i WRN, deklaracja, która bynajmniej nie swą doniosłością, ale swą wymową stanowi jaskrawą ilustrację, jak daleko odbiegły nastroje grupki polityków od życia i dążeń szerokich mas polskich.

Cztery stronnictwa, które same uznały się za całość narodu za krajową reprezentację polityczną zabrały głos. Czy po to, aby wskazać narodowi drogę w tych trudnych i rozstrzygających chwilach? Czy po to, aby stanąć na czele toczącej się walki o niepodległość?

Nie. Nie to skłoniło liderów stronnictw do porozumienia. Zbliżenie się chwili wyzwolenia wzmoгло niepokój o przyszłość. Nie o przyszłość narodu, rzecz prosta, lecz swoją. Na czoło wysunęła się troska o to, jak uchwycić władzę, jak zapobiec, aby wyzwalający się naród nie zechciał sam stanowić o swym losie. Należało już dziś pomyśleć nad sposobami ujarznienia własnego społeczeństwa, narzucenia mu ram, poza które niechaj nie ośmieli się wykroczyć.

Toteż niech nie dziwią się współcześni i potomni, że w deklaracji podpisanej 15 sierpnia 1943 r., a więc w chwili, kiedy z całą potwornością sroży się terror okupanta, trwa najstraszniejsza w naszych dziejach noc hitlerowskiej niewoli, kiedy toczy się krwawy bój najlepszych sił naszego narodu w obronie naszego bytu, bój o Wolną i Niepodległą Polskę, że w deklaracji, w tym momencie napisanej, nie znalazło się nawet słówko o walce z okupantem, o tym, że niepodległość najpierw wywalczyć trzeba.

Nie to jest bowiem w głowie naszych polityków, nie po to porozumiewały się stronnictwa. Obojętne kto Polskę wywalczy – ważne jest, aby oni zawładnęli państwowym żłobem.

Aby zdobyć władzę należy od niej usunąć innych. Ten cel wytykają sobie jasno cztery stronnictwa. Cały wysiłek skierowany został ku temu, aby zastrzec władzę dla siebie.

Przede wszystkim uznano siebie za reprezentację całego narodu. Cztery stronnictwa, z których chyba tylko Str. Ludowe nazwać można stronnictwem masowym, same tworzą „Krajową Reprezentację”, „Radę Rzplitej” oraz, słuchajcie – „Radę Jedności Narodowej”.

Ani w jednym punkcie nie mówi deklaracja o konieczności rzeczywistego zjednoczenia narodu, ogarnięcia wspólnym programem walki i odbudowy Polski, mas pozostających poza czterema stronnictwami. Przeciwnie zastrzegają się politycy tzw. grubej

czwórki przed takim zjednoczeniem „przeciwstawiają się każdej innej koncepcji rządu”, tzn. zobowiązują się nie dopuścić do rządu jedności narodowej. Mamy tu więc dążenie do zdobycia partyjnego monopolu, koncepcję rozszerzonego ozonu, w której spadek po sprawcach katastrofy wrześniowej zostanie podzielony.

Że całe porozumienie dotyczy właśnie podziału spadku po ozonie, że autorzy deklaracji nie dopuszczają nawet myśli jakiejś istotniejszej zmiany ustrojowej, mówi deklaracja aż z żenującą otwartością:

„ustrój republikański musi być zachowany – czytamy – dotychczasowe instytucje prawne nie mogą ulec zmianie”. Zdumiewające wyznanie. Ustrój republikański? Który?! Ozonowy, czy obecny okupacyjny, oba w równym stopniu są bowiem republikańskie. Społeczeństwo nie wiedziałooby nawet, że grozi mu monarchia, gdyby nie ta energiczna obrona republiki ze strony czterech stronnictw.

...Nie przypisujemy wagi temu dokumentowi. Dłuższy rozbiór zawdzięcza on jedynie swej redakcyjnej osobliwości. Jego reakcyjny, antydemokratyczny charakter jest nazbyt widoczny, aby mieli się wziąć za niego sami członkowie np. Str. Ludowego. Przywódcy Str. Ludowego bardzo łatwo znaleźć się mogą w konflikcie z własnymi masami, które odcyfrują bez trudu w omówionej deklaracji dobrze sobie znaną, starą, sanacyjną robotę. Zagadką zaś, nad którą biedzić się będą historycy pozostanie, jak się to stało, że cztery antysanacyjne stronnictwa dogadały się do wspólnej sanacyjnej platformy”.

W tymże nr. „Trybuny”, w art. „Sanacyjne narzędzie dyktatury” przedstawiona jest konstytucja kwietniowa: obszerne jej omówienie ma na celu wykazanie roli „Czterech Stronnictw”, mających dokonać „wskrzeszenia sanacyjnego upiora”.

„...Tak więc w walce z demokracją i dla zapobieżenia demokracji powstała konstytucja z 23 kwietnia 1935 roku. Zrodzona ona została z gwałtu i oszustwa. Taki sam charakter posiada to wszystko, co się na nią powołuje i z niej bierze swój początek. Przez społeczeństwo polskie została ona już wówczas potraktowana jako narzędzie dyktatury faszystowskiej. Ten sam charakter posiada ona i dziś, z tą tylko różnicą, że wzbogacona przez zbrojecką praktykę hitleryzmu, klika reakcyjnych pasożytów w Polsce usiłuje operować nie tylko narzędziem formalności prawnej dla odzyskania utraconej władzy. Skryta, zdradziecka polityka mordów bratobójczych przeciwko bojownikom Demokracji ma być, obok konstytucji, drugim narzędziem do torowania drogi w celu uchwycenia władzy nad ludem polskim.

Ale zbliżająca się nieuniknienie klęska hitleryzmu doprowadzi niewątpliwie do zdruzgotania wszystkich bastionów reakcji w Europie. Wyzwolony z obroży okupacyjnej lud polski zmiecie ze swej drogi przeżytki władzy pasożytniczej i ustanowi własną konstytucję, opartą o zasadę Wolności i Sprawiedliwości społecznej”.

Gwałtowniej jeszcze, swoim zwyczajem, omawia wspomniany pakt „Głos Warszawy” (nr 56). W art. pt. „Po pakcie czterech” stawia kwestię b. ostro i krótko interpretując zawarte porozumienie jako ostre stadium walki o władzę podjętą z inicjatywy sanacji. Uwagi te są połączone z groźbami pod adresem Stronnictwa Ludowego.

„...Podpisano dnia 15 sierpnia pakt »czterech stronnictw« = endecji, Partii Pracy, Str. Ludowego i WRN, który jest jednym z ciekawszych dokumentów życia politycznego w okresie hitlerowskiej okupacji. Przyjęta deklaracja jest niczym innym jak jednym z aktów wyścigu o władzę czy ściślej – o posady. Tak samo zniknęła z przed oczu jej autorów dzisiejsza

rzeczywistość, zamknęli oczy na fakt, że niepodległą Polskę ktoś musi przed tym wywalczyć. Deklaracja stanęła zdecydowanie na stanowisku utrzymania reżymu z przed [19]39 r. z jednym atoli ważnym zastrzeżeniem: z usunięciem »sanacyjnych naleciałości«. Zrozumiałe. Skoro jednopartyjny system ozonowy ma być zastąpiony przez sojusz czterech stronnictw – pewne »naleciałości« należy usunąć. Rzecz prosta, wśród tych naleciałości znajduje się również wielu skompromitowanych osobników sanacyjnych, których poświęci się dla wspólnego interesu. Naleciałości zostaną usunięte – system pozostanie.

Że cała deklaracja jest tworem opozycyjnym wobec apetytu rdzennego ozonu grup sanacyjnych – w samym tekście mamy wiele dowodów. Uznaje ona, że 4 stronnictwa wyczerpują wszystkie opinie polityczne, wzywa obywateli, aby do wyboru wybrali sobie jedno. Oczywiście jest to znacznie ulepszona koncepcja ozonu. Taka monopartia w czterech „odcieniach” daje bądź co bądź obywatelom pewną swobodę, choćby przechodzenie z jednego stronnictwa do drugiego – wprowadzie treść i program będą wspólne, ale dekoracje dość zróżnicowane.

Drugim dowodem, że deklaracja jest tworem jednorodnych, związanych wspólnym celem elementów, jest wyrzeczenie się wszelkiego programu na przyszłość (z wyjątkiem uchwycenia władzy!). Kompromis między stronnictwami politycznymi, reprezentującymi różne programy polityczne, gospodarcze i społeczne, musiałby zostawić jakieś ślady tych programów. Deklaracja tymczasem jest całkowicie wyprana z wszelkich postulatów, kilka punktów dodanych dla dekoracji jest zbiorem pustych, pozbawionych wszelkiego sensu, frazesów.

Narzuca się pytanie, co do podpisania deklaracji skłoniło Str. Ludowe, jedyne w gronie stronnictwo masowe, mogące pokusić się o odegranie poważnej, samodzielnej roli. Jedyną odpowiedzią może być, iż akt ten dokonany został bez wiedzy i wbrew woli mas ludowcowych, a dokonały go obce i wrogie ruchowi ludowemu elementy, jakie usadowiły się w wierzchołkach aparatu. Aktem tym Str. Ludowe wyzbyło się najmocniejszego atutu, dało się rozbroić swym przeciwnikom. Zarówno dla sanacji, jak i jej agend w WRN-ie, endecji i chadecji, Str. Lud. było niebezpiecznym przeciwnikiem. Podpisanie porozumienia pozwoliło oмотać je własnymi sieciami.

Skutki podpisania deklaracji mogą dla Str. Ludowego stać się katastrofalne. Od dołu idzie już przez wieś fala oburzenia za jawną zdradę najbardziej podstawowych postulatów, za rezygnację wywłaszczenia ziemi obszarnej, a rezygnację z demokracji. U góry zaś już dokonuje się ciekawy proces wypierania ludowców z szeregu opanowanych przez nich agend – na rzecz sprzymierzonych sił WRN i endecji. Deklaracja stała się hasłem dla fali reakcji w podziemnych kierowniczych sferach, hasłem szturmowania najciemniejszych żywiołów, czyhających na życie Polski. I dlatego niech nas nie zwiodą ataki pism sanacyjnych na deklarację. Poza kłótnią w rodzinie stoi twardy mur wspólnego dobrze zrozumianego interesu”.

2. Z atakiem na zawarte porozumienie polityczne wiąże się ściśle ostry monit udzielony przez „Tryb. Wolności” (nr 39) stronnictwom demokratycznym jako ciągle jeszcze niedostatecznie skryształizowanym w swej linii postępowania. Artykuł ten jest tym ciekawszy, że oskarża Rząd Polski o dwulicową postawę wobec Sowietów w ogóle, do Ukraińców zaś i Białorusinów w szczególności („O myśl polityczną polskiej demokracji”).

„...Premier rządu emigracyjnego, Mikołajczyk, stwierdza, że zagadnienie polsko-sowieckie jest »naczelnym zagadnieniem naszej polityki zagranicznej«, że »do zagadnienia tego rząd

podchodzi z maksimum dobrej woli i wiary», że »rząd dąży do trwałego porozumienia i współpracy ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad«, że »porozumienie Polski z Rosją jest dla obu krajów historyczną koniecznością i także koniecznością dziejową dla Europy jako całości«. Pod takim postawieniem sprawy Polska Partia Robotnicza [pod]pisze się całkowicie. Językiem tym przemawiamy do narodu polskiego nie od dzisiaj. Dlatego to ruchowi naszemu cała polska reakcja, łącznie z delegaturą rządową stara się przypiąć łatkę »agentury moskiewskiej«. Łatki tej, jak ognia obawiają się inne ugrupowania polskiej demokracji. Przyznajemy, że stojąc tak samo jak p. Mikołajczyk na gruncie historycznej konieczności porozumienia Polski z Rosją partia nasza jest w narodzie polskim »agentem« porozumienia polsko-sowieckiego. Drugim takim agentem jest... p. Mikołajczyk, pod warunkiem szczerości jego intencji. Poza naszą partią i p. Mikołajczykiem trudno nam znaleźć w kraju bądź wśród londyńskiej emigracji, więcej tego rodzaju »agentów«. Lecz przeciwko szczerości intencji rządu emigracyjnego do porozumienia się ze Związkiem Radzieckim przemawiają bardziej ważne fakty. Nie do porozumienia bowiem, a do wojny z Sowietami nawołują wszystkie oficjalne ekspozytury rządu londyńskiego w kraju. Nie jako sojusznika w wojnie z hitlerowskim okupantem, lecz jako wroga Polski, dziś już groźniejszego od hitleryzmu, traktuje Sowiety »oficjalna« i nieoficjalna polska myśl polityczna. W całej podziemnej prasie polskiej, począwszy od »Szańca«, a skończywszy na WRN, na czele z organami delegatury, usiłuje się przekonać naród o konieczności wojny polsko-sowieckiej. Ponieważ zaś nawet skończonego matołka politycznego nie można byłoby przekonać, że Polska ma choćby najmniejsze szanse w takiej wojnie, więc dorabia się bzdurne teorie: wykrwawienia Sowietów, anglosaskiej pomocy, japońskiego napadu itp., byle tylko powiększyć, od 21 lat hodowaną nienawiść do wszystkiego, co sowieckie, byle tylko pobudzić naród do tej wojny. W imię czego? W imię tych samych »ideałów«, co w roku 1920 [r.]. W imię ujarzżenia ziem, etnograficznie nigdy nie polskich, w imię umocnienia w Polsce rządów reakcji obszarniczokapitalistycznej”.

„...Pokraczna idea myśli politycznej lat 1918–1939 nie szezła z życia politycznego Polski nawet po 4 latach okupacji. W ślepej nienawiści do Związku Sowieckiego przygotowuje się Polskę, jęczącą jeszcze w kajdanach hitlerowskiej niewoli, do samobójczego skoku w przepaść. Wznosi się modły do Boga i szatana o klęskę wojenną Sowietów, wówczas gdy warunkiem naszej niepodległości jest zwycięstwo Armii Czerwonej nad Niemcami. Zgubna polityka Śmigłego–Becka odżyła. Polskę wpycha się powtórnie na śmiertelną pochylnię.

Ugrupowaniom politycznym polskiej demokracji czas zabrać głos. Czas zająć jasne stanowisko w sprawie linii politycznej narodu polskiego w odniesieniu do narodów Związku Radzieckiego. Najwyższy czas, aby nie było za późno. Sanacyjno-ozonowo-endecko-faszystowskiej polityce wojny z Sowietami, polska demokracja musi przeciwstawić politykę pokoju, współpracy i sąsiedzkiego porozumienia”.

„...Tym niemniej nie lekceważymy zamiarów polskiej reakcji. Wiemy, że może ona sprowadzić na naród nieobliczalne nieszczęścia w swoim ślepych i zdeterminowanym parciu do zdobycia władzy w Polsce. Dlatego widzimy potrzebę porozumienia się i zjednoczenia wszystkich antyfaszystowskich, antyreakcyjnych sił narodu polskiego dla dwóch celów: dla przyspieszenia zwycięskiego zakończenia wojny i wyzwolenia narodu z okupacji oraz dla unicestwienia w zarodku wszelkich zabójczych dla Polski knozań rodzimej reakcji. Piękny przykład dla osiągnięcia celów ogólnonarodowych wykazały ugrupowania polityczne Włoch. Obalenie faszystów włoskich jest zasługą walki mas i rozumu politycznego ich kierowników.

Nasza demokracja, przygnieciona ciężarem błędów swojej i państwa polskiego przeszłości, omotana pajęczą siecią agentów wczorajszego, zgasłego świata, w swoich własnych szeregach, odrzucała dotychczas myśl utworzenia antyfaszystowskiego Frontu Narodowego. Może świadomość odbywających się w oczach naszych wielkich przemian dziejowych, a z drugiej strony wspólne niebezpieczeństwo sięgającej po władzę rodzimej reakcji, jej próba wywołania wojny domowej w kraju – skłonią światłe głowy polskiej demokracji do zrewidowania swej przeszłości tej dawnej i tej najświeższej. Leży to zarówno w interesie polskiego ruchu demokratycznego jako całości, jak i w interesie Polski”.

3. Odezwa ON w sprawie walki z komunizmem wywołała prawdziwą burzę na łamach prasy „K”. Stanowisko w tym względzie zajęła ona, jak zawsze b. jednolite, przechodząc z miejsca do kontrataku. Tak więc „Trybuna Wolności” (nr 39) w artykule już wspomnianym, pisze:

„Idzie nie o to, jaką odpowiedź będzie zmuszony dać podpalaczom wojny domowej ruch reprezentowany przez naszą partię. Sprawa dotyczy narodu, a nie jednej z jego partii. Idzie o stanowisko i odpowiedź polskiej demokracji. Nie my żądamy odpowiedzi, lecz polska reakcja, zapoczątkowanym czynem wojny domowej, zmusza demokrację polską do ujawnienia swego stanowiska. Idzie o linię, o myśl polityczną polskiej demokracji, która winna przewodzić narodowi. Idzie o czyn na tyle wielki, na ile wielką i ważną jest sprawa narodu polskiego. Na manifesty polskiej reakcji, wzywające do strzelania w łeb każdemu komuniście, każdemu członkowi naszej partii, każdemu żołnierzowi Gwardii Ludowej, każdemu partyzantowi i powstańcowi, każdemu członkowi Robotniczej Partii Polskich Socjalistów jako agentom Moskwy, manifesty legalnie kolportowane w Warszawie i kraju, żąda i oczekuje odpowiedzi od polskiej demokracji cały naród. Odpowiedzi tej nie dadzą i dać nie mogą ekspozytury rządu emigracyjnego w kraju, bo same przeżarte są reakcją i idą na pasku sanacyjno-ozonowym. Akcja polskiego faszystu raczej aprobatę tam znajdzie aniżeli potępienie. Samodzielny krok i samodzielny czyn zjednoczonych sił polskiej demokracji, samodzielna i tylko dobrem narodu kierująca się myśl polityczna obozu demokratycznego, samodzielna jego siła zbrojna – Armia Ludowa – oto zagadnienia, które rozwiązać musi pozytywnie demokracja polska, o ile ma być duchowym i politycznym wodzem narodu”.

„Głos Warszawy” (nr 53) w artykule „Trąd hitleryzmu na ciele Polski” pisze:

„...Odezwa podpisana przez »Obóz Narodowy« a kolportowana w Warszawie półlegalnie z wyraźnym życzliwym poparciem władz niemieckich wzywa do wojny domowej, do zbrojnego powstania przeciwko walczącej części narodu. PPR, Gwardia Ludowa, RPPS, oddziały partyzanckie, a więc Bataliony Chłopskie, oddziały szeregu ugrupowań demokratycznych, a nawet niektóre walczące z okupantem oddziały oficjalnych Sił Zbrojnych – oto niebezpieczeństwo komunistyczne, którym hitlerowskie służby wypowiadają wojnę.

Nie chcemy wyolbrzymiać zagadnienia. Nie wierzymy, aby dziś po czterech latach najstraszliwszych doświadczeń, hitlerowska propaganda miała dostęp do serc i umysłów polskich. Szeregi zdrajców maskujących się mianem »narodowych obozów«, to zgniłe odpadki społeczeństwa. Ale zgnilizna od wewnątrz jest zawsze niebezpieczna i należy ją w porę izolować. Już z szeregu punktów w kraju donoszą o próbach zamachów na polskich działaczy niepodległościowych, już tu i ówdzie elementy polsko-hitlerowskie ramię w ramię współdziałają z okupantem w likwidowaniu niebezpiecznych dla okupanta osób czy grup. Propaganda »antykomunistyczna« coraz bardziej z łam szmatławców przenika do prasy podziemnej. Powstają specjalne ośrodki, jak np. utworzona niedawno agencja »A«, których

zadaniem jest odwracać uwagę od niebezpieczeństwa niemieckiego, tuszować codzienne zbrodnie popełniane na narodzie polskim i tłumaczyć Polakom zgodnie z dyrektywami Berlina, że główny i jedyny ich wróg to komunizm, to ci wszyscy, którzy walczą z okupantem o wyzwolenie Polski, ci którzy bronią swego życia.

WSZYSTKIE PRAWIE ORGANIZACJE otrzymały instrukcje, jak walczyć z komunizmem, dostarczono im gotowych odezwo i artykułów.

Hitlerowska zgnilizna nie przeniknie do zdrowych organów narodu. Naród polski z pogardą splunie na tych, którzy w interesie hitlerowskiej zgrai wzywają do wojny domowej, zdusi mocną ręką tych, którzy ośmielą się chwycić za bratobójczy nóż. Naród polski wie, że GŁÓWNYM JEJEGO WROGIEM JEST KRWAWY HITLEROWSKI OKUPANT i wszystkie narodowe siły muszą być rzucone do walki z nim”.

W tymże numerze w art. „Owoce zbrodni dojrzewają” omówiona jest sprawa likwidacji komunistów w Siedleckiem, zakończona następującą konkluzją:

„...I dlatego nie zgadzamy się z przytoczoną odezwą, iż cała odpowiedzialność spada na granatowych zdrajców. To tylko ślepe narzędzie okupanta i współdziałających z nim polskich czynników. Ci, którzy przyklaskiwali zbrodni, wykonywali tylko »patriotyczny obowiązek«, nakazanej z góry przez oficjalne czynniki walki z »komunizmem«. Od wielu lat już »komunistą« w Polsce jest chłop ludowiec, działacz »wiciowy«, każdy socjalista i demokrat, obecnie zaś każdy kto chwytą za broń, aby walczyć z okupantem.

Posiew zbrodniczej propagandy zaczyna wydawać owoce. To samo, co w Siedleckiem dzieje się i na innych terenach. Na zew naszej reakcji stanęły polskie otumanione elementy, aby wspólnie z okupantem pacyfikować kraj, zapobiegać »anarchii«. Ta sama agencja „Wieś”, źródło dostatecznie niepodejrzane notuje fakty z innych okolic:

„Jak się dowiadujemy obecnie – pisze »Wieś« – inspiratorami krwawych pacyfikacji jakie miały miejsce na terenie środk.[owej] Małopolski byli w niektórych wypadkach księża, którzy z ambony publicznie piętnowali niektórych działaczy jako komunistów (co jest nieprawdą), a następnie te same nazwiska znajdowały się na listach, z jakimi przyjechali Gestapowcy do wsi na egzekucję”.

Kto ponosi odpowiedzialność za te ponure zbrodnie? Czy nie ci, którzy przywdziawszy szaty oficjalnych wodzów narodu wkładają otumanionym do ręki bratobójczy nóż?

Przytoczone powyżej fakty z przerażającą jaskrawością mówią czym jest tzw. walka z komunizmem, przez kogo i w czyim interesie jest robiona. Jest to jak mówi przytoczona odezwa „rozprawa z przeciwnikami politycznymi”, podjęta przez zjednoczoną reakcję w przymierzu z okupantem. Dodatkowym potwierdzeniem jest projekt odezwy delegatury, w którym do komunistów zaliczono nie tylko PPR, Gwardię Ludową, RPPS, ale także Syndykalistów i szereg grup demokratycznych.

Organizacje prowincjonalne wzywają już do odwrótu ze zbrodniczej drogi. Biją na alarm. Społeczeństwo czeka jakie stanowisko zajmą oficjalne czynniki. Elementarnym nakazem patriotycznego obowiązku jest niezwłoczne przeciwdziałanie zbrodniom, za które odpowiedzialność przed narodem spada w pierwszym rzędzie na nie.

4. Likwidacja pod Borowem. Znany powszechnie ten fakt wywołał szereg agresywnych wystąpień ze strony prasy PPR. Z licznych enuncjacji najważniejszą jest odezwa Gwardzisty z dnia 15 IX [19]43 (nr 27).

„DWUDZIESTU SZEŚCIU ŻOŁNIERZY POLSKICH Z ODDZIAŁU GWARDII LUDOWEJ IM. J. KILIŃSKIEGO 9 SIERPNI 1943 ROKU W LESIE KOŁO BOROWA POD KRAŚNIKIEM ZAMORDOWANYCH ZOSTAŁO Z RĘKI ZDRADZIECKO PRZEZ REAKCJĘ NASŁANYCH ZBIRÓW.

Zginęli

dowódca oddziału porucznik SĘP

zastępca dowódcy podpor. SŁOWIK

szef oddziału BOHUN

instruktor polityczny STANIS

Oraz dwudziestu dwóch gwardzistów, a wraz z nimi czterech chłopów polskich co przyszli do oddziału, by serca zmęczone długą niewolą widokiem swych obrońców – żołnierzy polskich – uradować

nieśli swe życie w ofierze, by walczyć z niemieckim zaborcą – padli od zdradzieckiego ciosu. Krew ich odrodzi się w walce tysięcy bohaterów, żyć będzie wieczną pamięcią w Wolnej Polsce.

SKŁADA IM HOŁD NARÓD I OJCZYŻNA

Rozkaz w sprawie mordu w lesie borowskim

ŻOŁNIERZE!

Walczącą Polską wstrząsnęła wieść o potwornym, zdradziecko dokonanym morderstwie. 9 sierpnia 1934 roku w lesie wsi Borów koło Kraśnika w woj. lubelskim oddział Gwardii Ludowej im. J. Kilińskiego został w sposób perfidny i podstępny wymordowany przez jedną z band, które reakcja – obszarnicy, kapitaliści, wyzyskiwacze – tworzą specjalnie do walki z polskim ruchem wyzwoleniczym.

Mord w lesie borowskim okrywa hańbą po wieczne czasu sprawców jej – reakcję polską. Za zadanie postawiła ona sobie nie walkę z zaborcą, a z narodem polskim, z jego partyzantką Armią Ludową.

Działalność ta, nikczemna, podstępna i zbrodnicza, nie złamie walki narodu. Przyspiesza ona tylko całkowitą klęskę i zagładę reakcyjnej kliki bratobójców.

ŻOŁNIERZE!

Chwyciliście z woli własnej za broń, by Ojczyźnie zerwać kajdany okrutnego niemieckiego ucisku. Cel macie jeden – wspólny dla całego narodu – wywalczenie Polski Wolnej i Niepodległej. Jedyne wrogi – niemiecki okupant zagradza nam drogę do wolności. Druzgocząc jego potęgę kroczymy ku zwycięstwu!

Gwardia Ludowa i polski ruch wyzwoleniczy nie pozwoli się rzucić do bratobójczej walki. Tylko zaborca i pokumani z nim wrogowie narodu mieliby z tego korzyść.



Na prowokacyjne napaści hitlerowskich agentów i zdrajców odpowiemy zwiększeniem w oddziałach czujności, dyscypliny i karności. Odpowiemy jeszcze potężniejszą walką z zaborcą.

**BROŃ SWĄ NADAL TYLKO PRZECIWKO NIEMCOM KIEROWAĆ BĘDZIEMY!**

**ŻOŁNIERZE!**

Z nami cały naród polski. Widzi on w swej Armii Ludowej jedyną siłę, która go broni i wywalczmy mu wolność. Naród polski ze zgrozą i oburzeniem potępią kainowe morderstwa reakcji. Potrafi on ustrzec swych żołnierzy przed zdradzieckimi ciosami w plecy, potrafi wyrzucić nikczemnych morderców i podżegaczy precz poza społeczeństwo polskie.

Wasze zadanie – to dalsza nieustanna walka z niemieckim zaborcą.

**CZEŚĆ BOHATEROM POLEGŁYM ZA OJCZYZNĘ!**

M.P. 10 września 1943 r.

**DOWÓDZTWO GŁÓWNE GWARDII LUDOWEJ”**

Zbliżoną odezwę zamieścić „Żołnierz w Boju” (wrzesień) organ Okręgu GL.

##### 5. Kooperacja wojskowa GL i Baonów Chłopskich

Omawia ją „Gwardzista” (nr 27) w odezwie skierowanej „Do Narodu polskiego, do polskich organizacji demokratycznych!”, powołując się na swój apel w sprawie Armii Ludowej z czerwca br.

„...Dziś, po dwóch miesiącach, możemy już z całą pewnością stwierdzić, że list nasz nie spotkał się z żadną odpowiedzią ani listowną ani w prasie. Nasza propozycja wspólnej pracy nad zjednoczeniem narodu przez wspólność sił zbrojnych została odrzucona. Zaczajone na wysokich stanowiskach w organizacjach demokratycznych żywioły sanacyjnej reakcji stanęły na przeszkodzie porozumieniu i nadal wszelkie dążenia w tym kierunku starają się paraliżować. Jednak doły tych samych organizacji coraz silniej prą do zjednoczenia walczących sił polskich. Rzeczywistość jest tego odbiciem. Prasa syndykalistyczna przemilczała nasz apel, ale bezustannie rozpisuje się o konieczności jednoczenia sił zbrojnych. Ugrupowanie RPPS przemilczało nasz apel, natomiast przyczyniło się do powołania przez dekret dożycia Polskiej Armii Ludowej. Armia taka, zamianowana z góry, nie ma żadnych szans rozwoju o ile nadal będzie się odwracać plecami do rzeczywistych sił istniejących w terenie, do tysięcy partyzantów polskich.

Podczas wojny te siły grają rolę, które są w polu i walczą z nieprzyjacielem. Takie tworzenie Armii Ludowej, jak w wypadku PAL dekretem bez uwzględnienia lub przy świadomym pominięciu sił będących w polu, nie posuwa naprzód zagadnienia walki. Może to nawet zostać wykorzystane przez sanacyjną dywersję do rozbijania potężnego parcia narodu ku jedności.

W czerwcu, gdy pisaliśmy nasz list, tworzenie się od dołu Armii Ludowej było w okresie początkowym. Obecnie na terenie Siedlecczyny i Lubelszczyzny formują się wspólnie już zorganizowane bataliony AL. Na terenie całego kraju Gwardia i inne grupy partyzanckie, głównie Bataliony Chłopskie mają za sobą wiele wspólnych akcji, użyczają sobie wzajem broni, mają wspólnych dowódców i instruktorów. Armia Ludowa narasta i będzie

narastać mimo braku broni, zbyt szczupłych kadr dowódców i zdradzieckich ciosów zadawanych przez reakcję i okupanta. Armia Ludowa ogarnęłaby, łącząc się od dołu, cały naród, pozostawiając poza nawiasem społeczeństwa reakcyjne oraz demokratyczne z nazwy tylko sztaby i kierownictwa. Wymaga to tylko czasu. Czas jednak dla narodu polskiego jest bardzo drogi. Skrócenie niewoli przez usprawnienie walki zbrojnej jest dążeniem każdego szczerego patrioty. Nie zaprzestajemy więc naszych prób połączenia sił polskich nie tylko na drodze bratania się dołów, ale również przez porozumienie kierownictw i dowództw.

Wobec braku jakiegokolwiek odpowiedzi na nasze wezwania listowne uważamy za swój obowiązek powtórzyć je publicznie w formie tego listu otwartego do Polskich Organizacji Demokratycznych, który jest jednocześnie odezwą do CAŁEGO NARODU POLSKIEGO!''.

## 6. Miasta ośrodkiem uwagi „K”

Obserwowana od dłuższego czasu tendencja „K” do zlokalizowania w większych miastach swych ośrodków wojskowych („Partyzantka miejska”), znalazła ostatnio ostateczny wyraz w oficjalnej instrukcji zamieszczonej w nr. 28 „Gwardzisty” („Miasta zadecydują”):

„...O wyżywieniu narodu decyduje wieś, o panowaniu nad krajem i funkcjonowaniu najważniejszych dziedzin życia narodu decydują wielkie miasta, a w nich robotnicy i inteligencja pracująca.

Oslabić władzę okupanta, poderwać jego siły można na obszarach wsi, jednak sprawę naszego zwycięstwa przesądzi złamanie sił okupanta w wielkich miastach z Warszawą na czele.

W obecnym więc etapie walki zbrojnej niezbędne jest podniesienie na wyższy poziom roboty bojowej w wielkich miastach. Wielkie miasta pozostają bowiem w tyle za żyjącą walką swych oddziałów wsią. Wieś dziś już doszła do masowego zrozumienia, że wolność i niepodległość, że lepsza dola chłopca związana jest z tymi polskimi żołnierzami Armii Ludowej, którzy z legendarnych „desantów” stali się realnymi gwardzistami. Potem zaś kiedy i inne organizacje ruszyły do walki, tym nowym wojskiem polskim, kwiatem ludu polskiego, który bez zacofanych pułkowników i generałów sanacyjnych o Polskę walczy i nie odda już jej w chciwe i splamione krwią bratnią pazury reakcji.

Prowadzenie walki oddziałami wypadowymi i partyzanckimi w mieście jest niewątpliwie trudniejsze, aniżeli na terenach wiejskich. Przede wszystkim okupant zdaje sobie sprawę ze znaczenia miast dla panowania nad krajem i utrzymuje tu silne garnizony wojskowo-policyjne. Robotnicy, najbardziej bojowa część społeczeństwa, terroryzowani są w swych miejscach pracy przez zgraje banszuców i werkszuców, co utrudnia im uczestniczenie w walce. W wielkich miastach (szczególnie w Guberni) ożywioną działalność propagandową przejawia reakcja z oficjalnym dowództwem i delegaturą na czele. Przez wzywanie do bierności, do walk bratobójczych rozkłada reakcja i demoralizuje społeczeństwo. Wreszcie w wielkich miastach trudne jest posuwanie się z bronią, szczególnie długą i automatyczną, posuwanie się nocą i odrywanie od przeciwnika po zadaniu ciosu. Trudnym jest również skoszarowanie i utrzymanie razem żołnierzy, co jest niezbędnym do szybkiego sprawnego zadawania ciosów, do utrzymania dyscypliny, wychowywania dowódców itd.

Mimo jednak tych niesprzyjających okoliczności wielkie miasta są dla okupanta również nieprzebytą knieją jak nasze lasy. Nasz żołnierz równie łatwo znika wśród mas rodaków, jak w lesie. Gwardziści pierwsi praktycznie dowiedli, że walka oddziałów w wielkim mieście jest możliwa. Szereg wystąpień zbrojnych w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Radomiu i innych miastach

jeszcze przed rokiem, w znacznie trudniejszej sytuacji politycznej wskazał drogę do jakiej winno iść wzmożenie wystąpień zbrojnych w wielkich miastach. Sławne ataki na linie kolejowe węzła warszawskiego, sławne odwety za terror i morderstwa okupanta, sławne dezorganizowanie władzy niemieckiej przez likwidowanie dygnitarzy i konfiskowanie pieniędzy z banków – potężnym echem odbiły się w całym kraju i świecie”.

„...Miejskie oddziały partyzanckie w miarę załamania się władzy okupanta, a wzrostu nastrojów walki będą przez coraz silniejsze ataki w najczulsze punkty wroga wyzwalać w narodzie wielkie siły, będą przyśpieszać wystąpienia mas robotniczych i doprowadzą do ogólnonarodowego powstania”.

## B. Prasa sowiecka

Otrzymano szereg zrzutków prasy sow. białoruskiej, rozrzuconej na terenie Nowogródziny. Z nich wymieniam jako ważniejsze:

1. „Czerwona Zwiastwa” (Organ baranawickiego obłasnego Kamiteta KP/b/ Biełarusi (nr 28)).

Wstępna szpalta poświęcona jest wymianie depesz między Prezydium Związku Pol. Patriotów a Stalinem. Szpalte drugą wypełnia kronika działań wojennych z krótkim przeglądem akcji partyzantów polskich (ściśle według komunikatów sztabu GL).

2. „Uperad” (Organ lidskago Garkoma i rajkoma KP/b/ Biełarusi, nr 13).

Wiadomości aktualne z zewnętrznego i wewnętrznego frontu.

## C. Ulotki

W okresie sprawozdawczym zarejestrowano następujące ulotki:

### 1. POLSKIE

a) „Oświadczenie Polskiej Partii Rob. w sprawie mordów politycznych i rozpalania wojny domowej” (PPR stwierdza, że posiada dość siły, by dać właściwy odpór wszystkim plugawym agentom hitlerowskiego g-o...).

b) „Polacy!” odezwa KW PPR przeciwko odezwie ON.

c) „Polska A. Ludowa”. Nalepka pieniężna, nieokreślonej wartości, wydana przez „żołnierzy KOP, bojowców RPPS, milicję Ludową i demokratów”.

d) „Polacy” ulotka-plakat pisana odręcznie tuszem, wzywająca do wspólnej walki (żoliborski Komitet Dzielnicowy PPR).

### 2. SOWIECKIE

1. „Sjezd Sojuza Polskich Patriotów” – ulotka wydana przez Baranowicki Komitet Okr. ZB, poświęcona wymianie depesz między Zjazdem Zw. i Stalinem.

2. Przemówienie Wandy Wasilewskiej na zjeździe ZPP w Moskwie 9 V [19]43 – odbite na maszynie, w języku rosyjskim, na odwrocie połowy sztabówki (Rozrzut w Nowogródzkim).

### 3. NIEMIECKIE PRZECIW SOWIECKIE

a) „Wiestki z wyzwolenaj Biełaruskiej Radzimy”, Mińsk, 15 VII [19]43 (Sprawy wewnętrznosowieckie i kronika zagraniczna).

- b) „Biełarusy!” Odezwa wzywająca partyzantów białoruskich do dezercji na stronę niemiecką.
- c) „Moskwa i London domagajutsa zagładi ukraińskiego naroda” (Teza: Anglia i Rosja żonglują Ukrainą dla sprawy ugody polsko-rosyjskiej).
- d) „Na rozkaz krwawej Moskwy morduje Anglia generała Sikorskiego”.
- e) „Polacy!” Odezwa Bojowników za Wolną Polskę, wzywająca do zerwania kontaktu z partyzantami wobec zabójstwa gen. Sikorskiego przez Moskwę.
- f) „Stalin i jago żydy zamardowali Sikorskaga!” (Ulotka przeciwkатыńska, w języku polskim i białoruskim).

[ręczny dopisek: VI.] Nasłuch stacji im. Tadeusza Kościuszki

23 VIII [19]43

Komunikat z pola walki – Polskie oddziały zbrojne atakiem koncentrycznym zajęły miasto Radomsko wzięły szturmem więzienie i uwolniły więźniów. W tej chwili nie jest istotne jak długo żołnierze nasi bawili w zdobytym mieście, istotnym jest to, że zajęli Radomsko. Polski ruch zbrojny dokonywał coraz większych wyczynów. Jeśli potrafimy szerzej rozwinąć ruch zbrojny, to osiągniemy jeszcze większe sukcesy i zdołamy szybko przepędzić okupanta.

Przed czterema laty ludność nasza uciekała na wschód przed niemieckim najeźdźcą. Pamiętamy zburzone miasta i wsie. Ale czasy się zmieniły. Dziś Niemcy uciekają na wschód i o ironio losu, uciekają do Polski, którą sami gnębią i niszczą. Szarańcza niemiecka zalewa miasta i wsie polskie. Oczywiście odbywa się to kosztem Polaków, których Niemcy wyrzucają z mieszkań i powodują zmniejszenie żywności.

Koniec audycji zagłuszony.

21 VIII [19]43

Specjalny komunikat Sztabu Głównego Gwardii Ludowej: Oddział Gwardii Ludowej na drodze z Kraśnika do Janowa lubelskiego, zatrzymał samochód wiozący Globotschnika, który został na miejscu rozstrzelany wraz z żoną i kilku towarzyszącymi mu gestapowcami. Nazwisko Globotschnika jest nam znane. Ten typowy zbir hitlerowski rozpoczął swą karierę w Austrii, gdzie stał się człowiekiem najbardziej znienawidzonym. Odwołany z Austrii został skierowany do okupowanej Polski, gdzie zabłysnął talentem urodzonego oprawcy i rabusia. Zwłaszcza Lubelszczyzna sphywała krwią podczas jego panowania. To on stworzył martwą strefę nad Bugiem, to on wymordował setki tysięcy Żydów, stworzył Majdanek, kazał palić żywcem kobiety i dzieci. Krew i męka tysięcy ofiar wołała o pomstę do nieba. Krwawy Glob. został rozstrzelany jak wściekły pies. Śmierć jego to świadectwo, że Polska pomści każdą hitlerowską zbrodnię. To zapowiedź tego, co spotka wszystkich hitlerowskich łotrów. Pamiętajcie oprawcy, przychodzi wasza kolej. Zbliży się dzień sądu. Śmierć Glob. to krok naprzód do wytępienia hitlerowskich katów. Cześć i chwała bohaterom Gwardii Ludowej.

Reszta audycji zagłuszona.

25 VIII [19]43

Niemieckie Arbeitsamty otrzymały rozkaz dostarczenia nowych robotników do Niemiec. Termin mają do 1 września. Arbeitsamty wzięły się energicznie do pracy. Tam, gdzie chłopci nie stawiają się na wezwanie stosują odpowiedzialność zbiorową, nakładając na całe wsie grzywny, grożą

rozstrzelaniem rodzin, ukrywających się chłopów. Werbunek ten ma na celu nie tylko dostarczenie robotników do Niemiec, ale i wzmożenie kolonizacji niemieckiej na wschodzie. Niemcy trafiają na masowy i solidarny opór, z którym nie umieją sobie poradzić. Lubelszczyzna daje przykład takiego skutecznego oporu.

Rozgłoszenie rosyjskie ogłosiły ciekawy dokument – uchwałę odbudowy na terenach uwolnionych od Niemców...

Reszta zagłuszona.

2 VIII [19]43

Beck i Rydz odrzucili pomoc sowiecką w [19]39 r. Nic dziwnego, że potem z innych źródeł też nie otrzymali pomocy i pomimo odwagi polskich żołnierzy nie mogła się Polska przeciwstawić Niemcom. Generałowie wmawiali bzdury w naród, a nie myśleli o utworzeniu silnej armii. Sanacyjna klika wprowadziła faszystowski system rasizmu, rządy były w ręku reakcyjnych awanturników, ale już świta jutrzienka. Nasz naród walczy i nie chce, by go zepchnięto do rzędu tych sprzed września. Walczymy o Polskę demokratyczną, a nie faszystowską.

27 VIII [19]43

Niemcy chcą utworzyć z Gen. Gub. źródło białych niewolników. Nieliczne nauki pobierane w szkołach mają ułatwić pobieranie tych niewolników ze szkół. Młodzież gromadzona jest w obozach Baudienstu. Wyżywienie otrzymuje okropne. Wiadomo jest, że po 3 miesiącach młodzież zostaje skierowana do Niemiec do obozów pracy. Należy walczyć o naszą młodzież – niszczyć w szkołach karty rejestracyjne. A gdy się już ktoś dostanie, uciekać z obozów. Grupa młodzieży w Radomiu porozumiała się ze sobą i uciekła do lasu. W Życzynie partyzanci uwolnili z obozu junaków.

Słoweńska rozgłoszenia nadawała odezwę do Sokołów Słoweńskich. Odezwa ta mówi, że Sokoły od lat dwóch walczą w oddziałach partyzanckich obok socjalistów, demokratów i innych partii. Teraz Sokoły powinni wyłożyć wszystkie siły do walki z hitleryzmem. Jednocześnie odezwa ta wzywa wszystkich Sokołów polskich i czeskich do walki. Wezwanie to podpisała delegacja Sokołów z frontu ludowego. Zapamiętajcie to wezwanie Sokołów polskich. Czynem trzeba dowieść, że Sokoły potrafią bić się o wolność ojczyzny.

Parę dni temu ogłoszony został list otwarty obrońców Warszawy, który w IV rocznicę wojny utworzyli oddział i ruszyli do walki. Niech za tym przykładem idą inni.

28 VIII [19]43

Gen. Sikorski był przed wojną od rządu odsunięty. Rządy sprawowała klika sanacyjna, która wcale nie myślała o zorganizowaniu silnej obrony. Jednak pomimo to robotnicy szykowali się do obrony, składano ofiary na OPL. Lecz, gdy zaczęła się wojna nie było żywności amunicji itp. Lecz dzisiaj możemy powiedzieć, że naród jak mógł tak przeciwstawił się inwazji. Warszawy bronili komuniści obok robotników socjalistów itp. Naród nasz wyciągnął z tego okresu odpowiednie wnioski. Tymczasem czemu masa ONR-owska po dawnemu uważa, że nieprzyjacielem nie jest Niemiec, lecz nasz naród? Zamiast organizować walkę z Niemcami organizuje bojówki do walki z własnym narodem. Teraz narodu za mordę nikt nie weźmie. Potężny wzrost ruchu zbrojnego, walki w Lubelszczyźnie itp. Dowodzą wzrostu ruchu antyhitlerowskiego. Będziemy mieli potężny front antyhitlerowski oparty o front ludowy, lepiej zorganizowany niż to było we wrześniu [1939 r.]. Tym razem zwycięstwo będzie nasze.

Koło Nowego Przemysła położonego niedaleko od Poznania, partyzanci zatrzymali pociąg ze zbożem i spalili je. W majątku Stawy pod Szamotułami zniszczono młockarnię i sterty ze zbożem. Niemcy wyznaczyli nagrodę za wykrycie sprawców zbrodni, popełnionej na Henryku Szyllingu, urzędniku pilnującym zboża.

Niedawno donosiliśmy o wykopaniu przez Niemców trupów w Krasnymstawie i spaleniu ich. To samo robią na Majdanku i inn[ych] obozach. Sądzą, że w ten sposób zatrą ślady. Ale tego im nikt nie zapomni. Każdy oprawca gestapo i każdy, kto im pomagał znajdzie się na czarnej liście. Bojownicy polscy starają się, by wyrok wykonano.

29 VIII [19]43

Rząd francuski został uznany przez Zw. Sow. i aliantów. Ten krok rządu sowieckiego został przyjęty z zadowoleniem przez naród polski. Polska z radością powitała utworzenie Komitetu, w którym są reprezentowane wszystkie partie od komunistów do socjalistów. Wierzymy, że wspólna walka doprowadzi do zwycięstwa. Niedawno Warszawa padła ofiarą prowokacji, a [w] czasie audycji odegrano hymn narodowy, a potem speaker wezwał do powstrzymania się od wystąpień antyhitlerowskich i od współpracy z komunistami. Każdy mógł sądzić, że to nadali faszyci. Tymczasem radiostacja „Świt” oświetliła tę sprawę, mówiąc, że to kierownictwo walki podziemnej włączyło się do mikrofonu. Jest zupełnie zrozumiałe, że Niemcy pozwolili na włączenie się do audycji. To, co każdy Polak chętnie przypisałby Niemcowi, dzięki „Świtowi” należy przypisać Kierownictwu Walki Podziemnej. „Świt” przez jakiś czas milczał, można było sądzić, że rząd polski uznał jego działalność za szkodliwą i nakazał przerwanie audycji, tymczasem teraz znowu się odezwał.

30 VIII [19]43

Audycji nie nadawano.

31 VIII [19]43

Audycji nie nadawano.

1 X [19]43

Audycja niemal całkowicie zagłuszona. Z okazji 4-ej rocznicy wojny wezwanie do Polaków o wzmożenie walki.

2 IX [19]43

Wkraczamy w okres decydujących walk o Polskę. Wszyscy będziemy walczyć w jednym szeregu o silną, prawdziwie demokratyczną Polskę.

Pochwała żołnierza polskiego z sięganiem w przeszłość (wojny szwedzkie, Czarniecki itd.).

Komunikat z pola walki: polskie oddziały zbrojne w okolicach Mławy podpaliły dwa niemieckie młyny – koło Przasnysza ostrzelały kolumnę aut niemieckich.

(reszta audycji zagłuszona)

3 IX [19]43

Audycja prawie całkowicie zagłuszona.

O polskiej dywizji Tadeusza Kościuszki, która jest gotowa do walki.

4 IX [19]43

Walka wsi polskiej o zboże. Niemcy zalewają wieś ekspedycjami karnymi i represjami. Chłopi na to odpowiedzieli walką i odbierają to, co Niemcy zgrabiają.

Młodzież walczy od 4 lat. Od 4 lat stoi na posterunku. Krwawy hitleryzm, który zniszczył Polskę, zabrał nam naszą młodość, chleb i możliwość uczenia się. Młodzież porwana jest do Baudienstów, na roboty przymusowe, wywożona, trzymana w aresztach – oto los naszej młodzieży. Walczyć trzeba i nie wypuszczać broni z ręki.

Dwa lata minęły od czasu, gdy stacja im. Tadeusza Kościuszki zdobyła wojskową stację nadawczą. Dzięki temu słuchają jej nie tylko Polacy w Polsce, ale i rodacy zagranicą. Informujcie się o treści naszych audycji. Mnóżcie stacje odbiorcze, zdobywajcie aparaty dwojaką drogą 1) budujcie aparaty, 2) zdobywajcie je na Niemcach.

Niemcy zabrali się do naszych chłopców. Tysiące dwunastoletnich pracuje w fabrykach broni, warsztatach po 12–14 godzin na dobę. Jest to praca ponad siły, której towarzyszą obelgi i wyzwiska. Ale to nie łamie młodzieży. Pewien majster niemiecki uderzył ucznia pracującego przy warsztacie w hali. Po tym fakcie zapanowała cisza, sto par oczu wbiło się w Niemca. Wszyscy pracujący przerwali zajęcia i zażądali zniesienia pracy nocnej i zaprzestania obelg. Żądania uwzględniono. Niemcy nie będą mieli pożytku z wykonywania tej pracy.

6 IX [19]43

W IV rocznicę wojny udekorowano w Warszawie pomniki – w Radomiu przekreślono farbą wszystkie swastyki, w Krakowie, w Zagłębiu ukazały się odezwy, w Lublinie napisy na murach: „Polska żyje” i „Śmierć Niemcom”, w Łodzi: „Zwyciężymy i pomścimy”. W Poznaniu zarządzono pogotowie policji, Niemców prawie nie było widać na ulicach.

Piękny przykład jedności daje nam komitet, który działa w pewnej wsi w Sandomierszczyźnie. Weszli w jego skład członkowie różnych partii – łączy ich wspólna nienawiść w stosunku do okupanta oraz obrona przeciw niemu. Zrozumieli, że w jedności siła. Dzięki działalności tego komitetu zniszczone zostały listy kontyngentowe. Podczas żniw ustawiono pikiety z chłopców, zboże od razu młócono i chowano. Jeden z działaczy niepodległościowych opowiada, że gdy się zjawił w tej wsi, został od razu otoczony przez tłum ludzi i nie mógł się ruszyć. Chowano wtedy właśnie kartofle i obawiano się, że to jakiś niepożądany osobnik.

Wkroczyliśmy w V rok wojny. Wszystko zdaje się świadczyć, że będzie to ostatni. Kraj będzie zniszczony. Należy się zastanowić, jak zabrać się do tego, by dźwignąć z ruiny gospodarkę w Polsce. Trzeba będzie przede wszystkim zwrócić wysiedlonym ojcowiznę, oddać chłopom wielkie majątki ziemskie... zaopatrzyć w surowce drobne przedsiębiorstwa handlowe, udzielić im kredytu... Przyszła Polska musi prowadzić politykę szczerzej przyjaźni z Rosją Sowiecką... Taka jest droga do naszej wielkości... (Zagłuszone).

7 IX [19]43

Dywizja polska im. Tadeusza Kościuszki wyruszyła na front. Na tę wieść zabije silniej serce każdego Polaka... Świetne uzbrojenie...

(Powtórzenie z 6 września, co się działo w różnych miastach polskich w IV rocznicę wojny).

Reszta zagłuszona.

8 IX [19]43

9 IX [19]43

Włochy skapitulowały, Rosjanie przepędzili Niemców z Zagłębia Donieckiego. Hitlerowskie Niemcy izolowane i osamotnione staczają się w przepaść. Bohaterska Armia Czerwona jest zwrotnym punktem w walce z hitlerowskimi Niemcami. Hitler nie mógł udzielić pomocy Włochom, ponieważ musiał skoncentrować rezerwy na wschodzie. Bitwa pod Stalino przesądziła o stanowisku Włoch. Włochy nie mogły przeprowadzić same walki i stanęły po stronie antyhitlerowskiej. Oś rozleciała się. Niemcy są w trudnej sytuacji. Wojska sowieckie zbliżają się do Dniepru. Niedługo zmuszą Niemców do ucieczki i czas, by już ich rzucić na kolana. Dla nas to wyzwolenie. Zbliżają się dywizje i pułki polskie od wschodu. Cios ostateczny trzeba już zadać.

Bitwa o żniwa jeszcze trwa. Kto będzie jadł polski chleb? Czy uda się Niemcom wywieźć polskie zboże? Propaganda, by nie niszczyć zboża, ale na te sztuczki nikt się nie nabierze. Jeśli zboża nie obronimy, nie zobaczymy go więcej jak naszych uszu. Opróżniajmy elewatory i magazyny, gdzie tego nie można to niech idzie w ruch nafta i zapałki. Polski chleb dla Polaka. Polska kula dla Prusaka.

10 IX [19]43

Za mało jest u nas komitetów fabrycznych. Czasem te, które są, nie mogą podołać i załatwić wszystkich spraw. Do tego potrzebna większa organizacja obejmująca całość zagadnienia. Wynika z tego konieczność budowy własnej organizacji Związkowej. Odbywa się kongres doroczny Zw. Zawodowych. Cel: konieczność jedności robotniczej i jej rozbudowy.

Wzrost aktywności walki wsi z okupantem po żniwach.

Ostatnia konstytucja Polski jest to pogrzebanie demokratycznej Polski i oddanie się sanacji.

Londyński Times umieszcza artykuł o walkach patriotów we Francji.

(Zagłuszone. Zły odbiór).

11 IX [19]43

Sztab Główny Gwardii Ludowej komunikuje, że zwolniono z więzienia w Kozienicach rodaków oraz z pobliskiego obozu 27 rodaków. Przedtem donosiliśmy o Mielcu. Połączmy swe siły, by ratować z Oświęcimia, Treblinki, Majdanka i innych obozów, uwięzionych tam rodaków.

Onegdaj radio niemieckie przerwało nadawanie tam audycji, bo nadeszła wiadomość, że oś Berlin–Rzym pękła z trzaskiem. Obecnie dzielić będzie Monachium 150–170 km w powietrznej linii lotu od baz alianckich. Ze wschodu prą na Niemcy wojska sowieckie. Psuje się wszystko. We wrześniu może nastąpić kłapa. Goebbels jest wyraźnie speszony, małomówny Himmler teraz Włochom wymyśla od zdrajców. Zła to wróżba dla Niemców. Katastrofa zbliża się.

Komenda Sztabu Głównego Gwardii Ludowej donosi, że oddział im. Pułaskiego wziął udział w bitwie z 2000 żołnierzy niemieckich. 22 Niemców zostało zabitych, straty własne: 2 zabitych i 3 rannych. Udział w akcji wzięły pancerniki i samoloty. W ostatnich czasach poległo 243 Niemców. Świadczy to wymownie o naszych możliwościach. Niech żyją bohaterscy żołnierze Gwardii Ludowej.



13 IX [19]43

14 IX [19]43

Znów krew bratnia splamiła polską ziemię. Z ręki Kainowej zginęło 30 Polaków. Fakty stwierdzone są przez naocznych świadków. 10 sierpnia oddział Gwardii Ludowej pod Borowem, w pow. janowskim zetknął się z oddziałem podległym delegaturze. Gwardziści zaczęli pertraktować w sprawie wspólnej walki. Tymczasem ze strony oddziału podległego delegaturze padły zdradzieckie strzały. Zaczęła się walka, w której zginęli wszyscy gwardziści oprócz dwóch, którzy uciekli i opowiedzieli o całym zajściu. Ranni gwardziści zostali dobici siekierami. Zbrodni tej nie da się ukryć. Nad sercem umęczonej Polski zawisł sztylet bratobójczy. Hańba i przekleństwo spadną na głowy i ręce. Ostrzegamy sanacyjnych i ONR podżegaczy, świtowców i członków delegatury, że szykują sobie wieczną hańbę w kraju. Apelujemy do wszystkich ludzi, do wszystkich partii, ludowców, robotników itp., żeby napiętnowali zajście pod Borowem.

15 IX [19]43

16 IX [19]43

Jugosłowiańska armia narodowa ogłosiła powszechną mobilizację. Ludność masowo wstępuje do armii. Narody Jugosławii dały świetny przykład, jak należy walczyć z wrogiem. Tylko w ten sposób można uzyskać wyzwolenie. Tą drogą kroczy nasza Gwardia Ludowa i oddziały chłopskie, wbrew knowaniu kunktatorów. Kierownicy walki podziemnej mówią o bohaterskim Kościuszcze, Krzywoustym itp., w których ślad musimy iść. Ale prawda w oczy kole. Panowie ze „Świtu” złoścą się, że mówimy o tych bohaterach. Tak samo nie podoba się im, że mówimy pozytywnie o działalności gen. Sikorskiego, dowodzą oni, że nasza opinia o nim nie zawsze była jednakowa. Tymczasem właśnie nie kto inny, jak panowie ze Świtu, sanatorzy i inni występowali przeciw działalności gen. Sikorskiego, a po jego śmierci chcieli zagarnąć władzę. Oni się złoścą, że podkreślamy pozytywne wyniki z działalności gen. Sikorskiego. Lecz prawda zawsze na wierzch wypłynie. Naród nasz nie chce polityki Becków, Rydzów i innych obecnych przyjaciół. Świeciane wiedzą, że szerokie masy Polaków zgadzają się z nami i to ich złości.

17 IX [19]43

Audycja niemożliwa do odbioru.

18 IX [19]43

Niemcom nie służy polska jesień. Niektórzy myśleli, że się już zadomowili. Tymczasem znowu ogarnia ich strach o własną skórę wobec klęsk na wschodzie. Gmach okupacji kruszy się. Frank wydaje nowe rozkazy, znowu setki rozstrzelanych i uwięzionych, ale on sam nie wierzy w terror i zaczyna mówić o przyzwoitym traktowaniu Polaków. Lecz na te oferty jedna może być odpowiedź – bić mocniej Szwabów.

Utrata Noworosyjska ma ważne znaczenie dla Niemców. Noworosyjsk był jednym z najbardziej uprzemysłowionych miast. Czerwona Armia coraz bliżej Wrocławia i Warszawy, a przy niej kroczy polska armia. My też bijemy Niemców, niszczymy transporty.

Do obozów w Polsce zsyłani są Białorusini, Francuzi, Duńczycy, Belgowie itp. Obecnie do obozu w Poznaniu przystano tysiąc oficerów norweskich. Zwracamy się do wszystkich poznaniaków, by jak mogli i czym mogą pomagali jeńcom.

19 IX [19]43

Sztab Główny Gwardii Ludowej komunikuje: wykolejono 8 pociągów i zniszczono jedną stację kolejową, dzięki temu przerwa w ruchu kolejowym trwała 193 godziny. Każdy cios zadany transportowi osłabia sprawność niemiecką. Dzięki naszemu położeniu geograficznemu możemy odgrywać dużą rolę w osłabieniu transportu. Niszczcie przewody telefoniczne i elektryczne, sabotujcie na kolejach.

Papież jeńcem niemieckim. Wiadomość ta wywołała oburzenie w całym świecie. Niemcy nie zawahali się obrazić uczuć setek tysięcy katolików. Na protest papieża Niemcy odpowiedzieli zakazem odprawiania nabożeństw w bazylice. Radiostacja watykańska pod strażą niemiecką. Wszystkie partie antyfaszystowskie we Włoszech wezwały naród do walki i uwolnienia papieża. Raz jeszcze okazało się, że z hitleryzmem nie może być kompromisu. Wszyscy katolicy przyłączają się do walki z Niemcami. Kto współdziała z Niemcami, ten przykłada rękę do zguby katolicyzmu.

21 IX [19]43

Niemcy starają się wydobyć jak najwięcej ropy. Robotnicy rafinerii, pamiętajcie o sabotażu – od was zależy, by samochody i samoloty były unieruchomione. Okupanci starali się naszych robotników zmuszać do wydajniejszej pracy naprzód karami i wysyłaniem do obozów, potem obietnicami polepszenia bytu, zwiększenia racji żywnościowych. Często robotników Niemcy starali się pokłócić ze sobą. Lecz robotnicy nie dadzą się nabrać na lep obietnic. Na początku roku w fabryce Dzwonkowa i Gerlacha robotnicy zażądali polepszenia warunków. Obecnie w wielu fabrykach utworzone specjalne komitety. Robotnicy pomimo terroru zbierają się na zebrania W r[oku] 1917 i 1918 przez Warszawę przeszła fala strajków. W r[oku] 1917 za pomocą strajków zmuszono Niemców do podwyższenia płac w fabrykach. Robotnicy greccy i francuscy za pomocą strajków zmuszali Niemców do ustępstw. Przed robotnikami polskimi otwiera się szerokie pole do akcji. W interesie robotnika polskiego jest należenie do tajnych Komitetów.

20 IX [19]43

Powtórzenie z dn. 19 września o transportach kolejowych.

Powtórzenie z dn. 18 wiadomości o przywiezieniu jeńców norweskich do Poznania.

Powtórzenie z dn. 19 września wiadomości z Watykanu.

22 IX [19]43

Hitlerowcy w Tomaszowie Lubelskim urządzili dożynki dla „bauerów” niemieckich. Ściągnięto ich z 5 dystryktów. Przemówił sam Frank. Mówił o zwycięstwie nad Polską w [19]39 r. Czemu Frank nie chwalił się obecnymi zwycięstwami? Zapewniał on, że ziemia polska, po której Niemcy chodzą od wieków, należy do chłopów niemieckich. Jednocześnie powiedział on, że ofiary, które padły w Polsce należy postawić obok ofiar, które padły na froncie wschodnim. W przemówieniu swym Frank chwalił kolonistów w Polsce, mówił dużo o Hitlerze, a znowu pieniał się na Włochy, zapewniał o pewnym zwycięstwie. Określił państwo polskie jako pseudopaństwo, a Polskę jako rezerwuar rolny III Rzeszy.

23 IX [19]43

Nieraz zwracaliśmy się do tych Polaków, którzy zostali zmobilizowani do armii. Jest was około 300 000 siłą zapisanym na volksdeutschów oraz Polaków wcielonych do armii. Niejeden z was chciał uciec, lecz bał się, uważając Niemców za silnych. Ale sytuacja się zmieniła, Rosjanie osiągnęli Dniepr.

Żołnierze i oficerowie niemieccy coraz częściej myślą, że trzeba z Hitlerem zerwać. Związek oficerów niemieckich w Rosji wezwał do zerwania z Hitlerem. Na co mają czekać jeszcze Polacy w armii niemieckiej, czy żeby zginąć lub po klęsce być narażonym na pogardę rodaków. Polak, który obecnie nie porzuci armii Hitlera, sam wydaje na siebie wyrok. Coraz częściej Polacy uciekają z armii. Nie wolno czekać. Trzeba zerwać z wrogiem.

24 IX [19]43

Wpadła nam w rękę książeczka ONR – Gertycha. Według niego powstanie kościuszkowskie to robota żydowska. Powstanie listopadowe tak samo, teraz partyzanci uważani są za bandytów, a spekulanci to bohaterzy. Niech sobie „Świt” szczeka zagranicą. My tutaj jak Jugosłowianie będziemy walczyć z najeźdźcą i zwyciężymy.

Otrzymał list gwardzisty pisany do brata należącego do jednego z polskich oddziałów powstańczych, w którym pisze, że wszystkie zarzuty co do bandytyzmu i anarchii są nieprawdziwe, że bratobójcza walka jest straszną plamą, np. zbrodnie pod Borowem.

Argumenty polityków, że nie trzeba za wcześnie nawoływać do powstania są kłamliwe. Powstania nikt nie chce, ale to nie jest dowodem, że nie trzeba walczyć.

Litościwi panowie z Londynu ronią łzy nad niepotrzebnymi ofiarami.

25 IX [19]43

W piątym roku wojny i okupacji grabież zboża doszła do niebywałych rozmiarów. Ale w roku bieżącym Niemcy natrafili na lepszy i więcej zorganizowany opór. Chłopi atakują i odbierają zagrabione zboże. Tak cała wieś, jak i miasto musi wziąć udział w tej walce.

27 IX [19]43

Zapowiadana podwyżka racji żywnościowych okazała się bardzo nędzna. Na wszelkie obietnice ze strony Niemców społeczeństwo odpowiada zwiększeniem walki. Obecnie Niemcy obiecują podwyższenie racji od 1 października z uwzględnieniem głównie tych, co pracują na rzecz ogółu, czyli na uzbrojenie Niemiec. Niemcy chwają się, że rolnicy w tym roku wykazali większe zrozumienie przy oddawaniu kontyngentów, tymczasem w rzeczywistości rolnicy wykazali w tym roku większy sprzeciw. Sytuacja Niemców na wschodzie jest tak katastrofalna, że Niemcy dla zabezpieczenia tyłów chcą sobie pozyskać Polaków. Ale daremny trud. Nie pomogą żadne wysiłki. Nasza odpowiedź to spotęgowanie walki.

28 IX [19]43

Dziś mija 4 lata od kapitulacji Warszawy. Kto widział hart żołnierza i ludności cywilnej, wie do czego zdolny jest naród polski. Obrona Warszawy to symbol solidarności. Walczyli tam obok siebie socjaliści i narodowcy, w jednym szeregu stali profesor, robotnik i komunista. Na rozkaz Rydzów i Becków wypuszczono więźniów politycznych, którzy setki kilometrów przebywali pieszo, a potem stawali na stanowisku dla obrony kraju. Bohaterstwo narodu nie zdołało uchronić Warszawy i od 4 lat Polska znajduje się pod jarzmem okupanta faszystowskiego. Awanturnicy wepchnęli nas w ślepy zaułek. Ale już nadchodzą radosne wieści ze wschodu. Rosjanie niosą nam zwycięstwo. Partyzanci polscy biją okupanta, jak to czynią obrońcy Woli i Marymontu. Żeby to zwycięstwo prędko nastąpiło, konieczna jest jedność narodu, który masowo musi stanąć do walki.

W przeciągu 2 poprzednich dni w Anglii i w Ameryce odbywały się dni protestu przeciw prześladowaniu dzieci polskich. Hitlerowcy porywają dzieci, mordują, robią z nich dawców krwi,

zabijają w komorach gazowych, jak to zrobili z dziećmi żydowskimi. Nie ma nic bardziej pilnego, jak ratowanie dzieci, a można tego dokonać tylko czynem.

29 IX [19]43. Nie nadawano.

30 IX [19]43. Nie nadawano.

1 X [19]43. Nie nadawano.

2 X [19]43. Nie nadawano.

1. Gwałtownie pogarszająca się dla Niemców sytuacja na froncie wschodnim i powolność działań koalicji na terenie Europy, wysuwają przed nami uzasadnioną obawę zalania ziem Rzeczypospolitej przez armię sowiecką, zanim nadciągną do nas armie koalicji.
2. Wszystkie informacje o działalności ekspozytur Moskwy w Polsce (PPR i AL) oraz wiadomości o zwiększeniu ilości desantów sowieckich na ziemiach polskie, wskazują na wzrastające natężenie sowieckich wysiłków, zmierzających do skoordynowania uderzenia armii bolszewickiej z miejscową, szeroko zakrojoną akcją komunistyczno-rewolucyjną, przykrywaną na razie zapożyczonymi polskimi hasłami powstańczymi i patriotycznymi.
3. Polityka sowiecka od września 1939 r., los rodaków naszych w Rosji, mordy w Katyniu i obecny stan faktycznego zerwania stosunków sowiecko-polskich są dostatecznym uzasadnieniem, byśmy wobec Rosji sowieckiej i jej ekspozytur w Polsce i możliwości u nas sowieckiej okupacji zachowywali maksimum ostrożności, czujności i zajęli postawę obronną.
4. Polityka sowiecka w czasie obecnej wojny, więcej niż kiedykolwiek, dostosowana została do programu III Międzynarodówki (wyd. 1935 r. Gosizdat) – zawierając wyraźne sprecyzowanie wytycznych i celów III Międzynarodówki i państwa sowieckiego (ZSRR) jako nieustannego dążenia do podbojów i wojny klasowej, metodą skombinowanego działania polityki sowieckiej, armii sowieckiej i organizacji komunistyczno-rewolucyjnych. Wywiad nasz potwierdza to w całej rozciągłości. Stwierdzono również, że mimo oficjalnego rozwiązania Kominternu, agendy jego zarówno centralne (Moskwa), jak i w poszczególnych krajach nadal są czynne i skoordynowane ze sztabami armii sowieckiej.
5. W tym stanie rzeczy musimy być przygotowani: a) na polityczną i bojową rozgrywkę z PPR i AL; b) na ewentualność okupacji (prawdopodobnie czasowej) ziem polskich przez armię sowiecką. Sprawa pierwsza (a) została obszernie omówiona w „Memoriale B” oraz w „Planie S”. Sprawa druga (b) jest przedmiotem rozważań. Na tym miejscu jednak zaznaczyć należy, że wszelkie ośrodki kierownicze Polski (państwowe, polityczne, wojskowe), za wyjątkiem części charytatywnych, winny być starannie ukryte przed bolszewikami, ludzie zakonspirowani, lokale i dokumenty nastawione na działanie w warunkach okupacji bolszewickiej lub ew. rewolucji komunistycznej. Zaniedbanie tego nieuniknienie doprowadziłoby do wymordowania naszych ludzi przez NKWD, a w najlepszym razie do wywiezienia ich w głąb Rosji.
6. Od trzech miesięcy PPR, AL – oraz specjaliści agencji NKWD w Polsce pracują nad rozszyfrowaniem nazwisk członków organizacji polskich, zwłaszcza DR i PZP. Ustalono są listy „reakcjonistów”. Czyni się to na rozkaz Moskwy.
7. W świetle ścisłych wiadomości o planach sowieckich komunistycznych projekty ujawnienia się administracji polskiej na wypadek okupacji bolszewickiej prowadziłoby do zniszczenia tej administracji. Należy przy tym dodać, że z rozkazu Moskwy od roku na ziemiach polskich tworzona jest przez PPR i AL (Gw. L.) komunistyczna administracja, oparta w dołach na Narodowych Komitetach Walki (NKW) i przygotowująca się do objęcia władzy metodą rewolucyjną, ew. przy poparciu armii sowieckiej. W tej sytuacji dla nas nie ma innej drogi, jak działanie tajne przy zachowaniu nadal maximum ostrożności, jak dotychczas pod okupacją niemiecką. Ujawnić się będzie można i będzie trzeba, ale tylko wtedy, kiedy nasze władze administracyjne będą miały oparcie w Polskiej Armii.

1 X [19]43.

R.a.

## OŚWIADCZENIE

### POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

w sprawie mordów politycznych i rozpalenia wojny domowej.

Rozpoczęta przez zwolenników faszyzmu w Polsce spod znaku b. Ozonu, ONR-u oraz różnych ugrupowań sanacji propaganda prasowa i akcja mordercza, skierowana przeciwko działaczom niepodległościowym, czynnym bojownikom o wolność i partyzantom pod hasłem: „walki z komunizmem” – poruszyły do głębi opinie całego społeczeństwa i wymaga wyraźnego ustosunkowania się do tej sprawy wszystkich ośrodków politycznych Polski podziemnej.

Wszczęta pod bezpośrednim kierownictwem byłych agentów defensywy i II-go oddziału, oprawców Brześcia i Berezny Kartuskiej, akcja mordów politycznych zainspirowana została przez Gestapo i jest dziełem perfidnej gry okupanta, za pomocą której wróg pragnie wnieść rozprężenie, zamęt i deprawację w społeczeństwie polskim, aby w ten sposób ułatwić sobie walkę z ruchem niepodległościowym. Chciałby on zniszczyć najczynniejsze elementy tego ruchu własnymi rękami Polaków i przy ich pomocy sparaliżować walkę wyzwoleniczą narodu oraz odstraszyć masy ludowe od tej walki.

Znienawidzony przez naród polski za swe potworne zbrodnie okupant, znajduje niestety wśród pewnych środowisk społeczeństwa polskiego, przyodziewających na siebie togę partii „narodowych”, posłuszne narzędzie dla swej polityki. Zgraja tych oplaconych lub dowolnych agentów Gestapo grasuje na terenach toczących się walk z okupantem, siejąc hasła mordów bratobójczych, organizując bandy morderców. Z rąk tych plugawych zdrajców padł już szereg bojowników ofiarnie walczących o niepodległość Polski spośród zwolenników PPR, Gwardii Ludowej, Stronnictwa Ludowego, Batalionów Chłopskich, Socjalistów i innych ugrupowań demokratycznych. Wypadki takie miały miejsce ostatnio w pow. siedleckim, janowskim, puławskim i kieleckim, w Mogielnicy i Warszawie. Wszyscy oni padli tylko za to, że byli szczerymi antyfaszystami i walczyli z najeźdźcą. Fakt ten mówi aż nadto wyraźnie o tym, w czym interesie i przez kogo dokonywane są te zbrodnie.

Grunt ideologiczny dla tej plugawej akcji przygotowują niektóre grupy i pisma codzienne, usiłując odwracać uwagę społeczeństwa od walki z okupacją hitlerowską w stronę zagrażającego jakoby dziś wewnętrznego „niebezpieczeństwa komunistycznego”. Są to znane grupy reakcyjne, które przejmują paniczny strach wobec myśli o demokratycznym układzie stosunków politycznych i społecznych w wyzwolonej Polsce. Te tendencje reakcyjne nie są obce nawet tej części prasy, która występuje jako reprezentantka opinii delegatury rządu londyńskiego.

Polska Partia Robotnicza niejednokrotnie przestrzegała przed nieuniknionymi, a zubożającymi dla narodu polskiego skutkami tego rodzaju kampanii zmierzającej do rozbicia jedności narodu w walce z najeźdźcą. Piętnowaliśmy prowokacyjny charakter akcji szczucia przeciwko ruchowi robotniczemu i zwracaliśmy uwagę na wynikające stąd następstwa oraz na odpowiedzialność ciążącą na kierowniczych czynnikach partii politycznych. Tym większą troską napawać musi dotychczasowy brak mocnego i zdecydowanego potępienia ze strony szeregu ugrupowań politycznych i pism, dokonywujących się mordów politycznych, zmierzających do wywołania walk bratobójczych.

Polska Partia Robotnicza stwierdza, że posiada dość siły, by dać właściwy odpór wszystkim plugawym agentom hitlerowskim Gestapo, siejącym hasła mordów politycznych. Nie o pomoc zwracamy się. Zwracamy się i apelujemy do sumienia wszystkich uczciwych działaczy polskich ugrupowań politycznych, szczególnie do kierowników politycznych i prasy ugrupowań demokratycznych,

aby przez zajęcie właściwej postawy dać odpór haniebnym wyczynom zdrajców narodu i postawić ich poza obrębem społeczeństwa polskiego. Obowiązkiem każdego uczciwego Polaka jest stawić pod pręgierz i piętnować kampanię kół i stronnictw reakcyjnych, zajmujących się rozpalaniem i podsycaniem wojny domowej w tak ciężkiej i poważnej dla narodu polskiego chwili, wymagającej skupienia wszystkich jego sił.

Obowiązkiem każdego uczciwego Polaka jest jeszcze ściślejsze zwarcie szeregów, zjednoczenie wszystkich sił do walki przeciwko zbrodniom okupanta, by przyspieszyć zwycięstwo Wolnej i Niepodległej Polski.

KOMITET CENTRALNY

Wrzesień 1943 r.

## PODZIAŁ WARSZAWY NA 10 KD PPR ZARAZEM KD GL

1. Dzielnica obejmuje: Marymont, Bielany, Żoliborz, Buraków, Stodowiec plus tereny podmiejskie pñ.-zachodnie z gm. Młociny. Granice: północny zachód miasta Warszawy obejmuje Marymont, Bielany, Żoliborz, Buraków, Stodowiec, linia Wisły do starego mostu kolejowego – linia kolejowego do ul. Burakowskiej – Burakowska – św. Ludwika – Lubraniecka – Turmoncka – Konińska – Przasnyska – Libawska – Czerwińska.

2. Dzielnica obejmuje: Czyste, Wola, Koło, Powązki, Parysów plus tereny podmiejskie zachod. Granice: Czerwińska – Libawska – Przasnyska – Konińska – Turmoncka – św. Ludwika – Burakowska – tor kolejowy do Błońskiej – Błońska – Konarskiego – Powązkowska – Okopowa – Wolność – Nowolipie – Żelazna torem kolejowym aż do granic miasta.

3. Dzielnica obejmuje: Ochota, Szczęśliwice plus podmiejskie zachodnie.

Granice: tor kolejowy poprzez Dworzec Zachodni do mostu przy ul. Towarowej – plac Zawiszy – Raszyńska – Wigury – Zbaraska – linią powietrzną do pñ.-zach. krańca Grójeckiej, następnie na zachód do granic miasta.

4. Dzielnica obejmuje: gm. Skorosze, Dw. Lotniczy, Okęcie, Lotnisko plus zachodnie i pñd. tereny podmiejskie. Granice: linia powietrzna z zachodu do południowego krańca Grójeckiej, skąd linią powietrzną w kierunku południowo-wschodnim.

5. Dzielnica obejmuje: Służew, Wierzbno, Szopy Polskie, Mokotów, Rakowiec, gm. Wilanów, tory wyścigowe. Granice: linia powietrzna z pñd. wschodu na pñn. zachód do rozwidlenia toru na południe o Okęcie, skąd linią powietrzną do skrzyżowania Zbarskiej i Miłowódzkiej, Zbarska – Żwirki – Wigury – al. Batorego – plac Unii – Bagatela – Belwederska – Południowa – przedłuż. linią powietrzną w kierunku południowego wschodu.

6. Dzielnica obejmuje: m-ko Wilanów, Ogród-miasto–Czeriaków, Sielce, Siekierki, Port Czerniakowski, Łazienki, część miasta położona nad Wisłą po most Kierbedzia. Granice: linia powietrzna z połudn. wschodu do skrzyżowania alei Wilanowskiej i południowej alei Belwederskiej –Aleje Ujazdowskie – Agrykola – Wrońskiego – Książęca – poprzez posesję szpitala Czerwonego Krzyża linią powietrzną do skrzyżowania Pierackiego i Kopernika – Kopernika – Karowa – linią powietrzną na wschodnim zapleczu Krakowskiego Przedmieścia do Nowego Zjazdu – Nowy Zjazd – do mostu Kierbedzia – Wisłą na południowy wschód.

7. Dzielnica obejmuje: Śródmieście, Filtry, Dw. Główny, Dw. Grodziski EKD. Granice: skrzyżowanie alei Batorego i Żwirki i Wigury – al. Batorego – plac Unii – Bagatela – Aleje Ujazdowskie – Agrykola – Wrońskiego – Książęca – linia powietrzna na zapleczu wschodnim ul. Nowy Świat, dalej ul. Kopernika i znów przedłużenie linią powietrzną na pñn. do Nowego Zjazdu – Nowy Zjazd – do mostu Kierbedzia – Wisłą na pñn. zachód do starego mostu kolejowego, torem kolejowym na zachód do ul. Marymonckiej – Marymoncka – Błońska – Konarskiego – Powązkowska – Okopowa – Wolność – Żelazna – Aleje Jerozolimskie – plac Zawiszy – Raszyńska – Żwirki i Wigury do skrzyżowania z al. Batorego.

8. Dzielnica obejmuje: Gołędzinów, Pelcowiznę, Dw. Praski plus tereny podmiejskie. Granice: linia Wisły z pñn. zachodu do starego mostu kolejowego – stacja Most Kolejowy – linia powietrzna na pñn. wschód do skrzyżowania Odrowąża i św. Wincentego – św. Wincentego – Rogowska – Rzeszowska – św. Wincentego przedłużona w kierunku pñn. wschodnim.



9. Dzielnica obejmuje: Targówek, Kamionek, Grochów, Gołówek, gm. Zagożdżon. Granice: linią Wisły od pld. wschodu do st. Most Kolejowy – stacja Most Kolejowy – linia powietrzna do skrzyżowania Odrowąża i św. Wincentego – Plantowa – Naczelnikowska – Celestynowska – Makowska.

10. Dzielnica obejmuje: Bródno, gm. Bródno, Miechałów, Utrata, gm. Wawer. Granice: Makowska – Celestynowska – Naczelnikowska – Plantowa – św. Wincentego – Rogowska – Rzeszowska – św. Wincentego przedłużona linią powietrzną na ptn. wschód.

Załącznik – plan m.st. Warszawy.

## SCHEMAT INSTRUKCJI WYWIADOWCZEJ

### Wydziału Informacyjnego przy Dow. GL (AL)

Gwardia Ludowa winna mieć w swym obecnym stadium rozwoju akcji walki przeciw okupantowi dobrze zorganizowany, dokładnie funkcjonujący wydział informacyjny, który by umożliwił orientowanie się i ocenę celowości w budowie planów i różnych pociągnięć taktycznych. Walka przeciw okupantowi będzie tym skuteczniejsza, im dokładniej w każdym momencie będą znane: jego faktyczne siły, jego poczynania w rozmaitych dziedzinach i zamiary na przyszłość, wreszcie nastrój ludności polskiej i jej postawa w stosunku do okupanta.

Brak oficjalnych, wiarygodnych źródeł informacji utrudnia związek pomiędzy poszczególnymi częściami kraju: całkowite zakłamanie w życiu publicznym i w prasie i stąd płynący brak zewnętrznych wyrazów nastrojów mas nakładają na każdą polityczną organizację obowiązek dążenia do zorientowania się przy pomocy wyłącznie własnych środków.

Przy tworzeniu wydziału informacyjnego trzeba położyć nacisk na staranny dobór kadr z bezwzględnie oddanego i doświadczonego w walce elementu.

Organizację Wydziału Informacyjnego winien cechować ścisły związek ze wszystkimi dziedzinami życia społecznego ludności i okupantów oraz ścisły związek z aparatem partii i Gwardii Ludowej.

W pracy trzeba podkreślać ścisły związek, inicjatywę, stałe nastawienie ruchu na czynną walkę przeciw nieprzyjacielowi, czynne rozwiązywanie zadań, przeniesienie akcji na wyższy stop jak najściślej konspiracji, a w szczególności w sensie ogólnych zasad organizacji wojskowej i przez strzeżenie funkcji informatora wśród organizacji w ścisłej tajemnicy. Informacje od nieprzyjaciela osiąga się przez wysłanych do jego kół łączników i przez zbrojne wystąpienia.

Do zadań Wydziału Informacyjnego należą: uzyskanie dokładnych, szczegółowych danych, które są potrzebne do taktyczno-wojskowych działań GL w mieście i na wsi: zbieranie informacji o siłach okupanta i jego pomocnikach, opracowanie oceny ogólnego położenia w danych dziedzinach, dokładna znajomość sytuacji politycznej i zjawisk gospodarczych, czuwanie nad bezpieczeństwem kadr organizacyjnych.

### Odcinek polski

Jest jasne, że polska reakcja, której bytowi zagraża zwycięstwo naszej organizacji, ani na chwilę nie przerwała swej przeciw nam działalności wywiadowczej, zwłaszcza w ostatnich czasach, biorąc pod uwagę naszą rosnącą popularność, podjęła pracę zorganizowaną na wielką skalę. W tym momencie praca ta jest skonsolidowana w rękach ludzi dawnej „Defa” zorganizowana przez delegaturę rządu. Aparat defensywy ma kontakty z oficjalnymi, urzędowymi organami Gestapo lub z jego współpracownikami jak policja granatowa itd. Usiłuje się równocześnie nawiązać kontakt z dawnymi, tajnymi agentami reakcji w naszym ruchu, którzy się nie zdołali zdekonspirować. W szczególności idą usiłowania tego aparatu reakcji w trzech kierunkach:

1. Osłabienie organizacji na terenie politycznym.
2. Osłabienie organizacyjnej jedności.
3. Rozbicie bojowości.

Polityczne osłabienie organizacji opiera się na szerzeniu w naszych szeregach politycznych i ideowych wątpliwości co do słuszności naszego programu, naszej postawy w stosunku do walki czynnej, także szerzy się fałszywe pogłoski polityczne dla wywołania dezorientacji. Działalność idzie po linii

fałszowania naszego nastawienia politycznego, jej zadaniem jest przedstawienie naszej organizacji jako pewnej agentury, że dalej ma być sprowokowana walka rozbijająca jedność narodu, że linia partyjna została wykrzywiona, a to wszystko dla wywołania oportunistycznych lub pesymistycznych nastrojów. Rozbijanie organizacyjnej jedności polega na osłabianiu postawy naszych szeregów, wśród których usiłuje się tworzyć przeróżne frakcje, grupy i grupki, i w których podstawia się nam różnych działaczy o chorobliwej ambicji, „baszów partyjnych”. Trzeba zaznaczyć, że tacy rozbijacze jedności organizacyjnej nie w każdym wypadku są nasłani z zewnątrz. Mogą to być ludzie, którzy wyrosli w naszych szeregach, ale ci ludzie wskutek ambicji osobistej osiągnięcia władzy nad partią będą żądali porozumienia się z wrogiem i będą narzędziem w jego rękę. Tacy ludzie stawiają wyżej interes osobisty nad interes organizacji. Rozbijanie akcji bojowej polega na likwidowaniu oddziałów bojowych przez doniesienia do władz, walkę i kompromitowanie ich w opinii ludu jako bandytów (np. przedstawienie akcji bojowej jako bandytyzmu).

W związku z powyższym trzeba w obecnej sytuacji prowadzić pracę nad zabezpieczaniem naszych kadr, tak samo w stosunku do okupanta trzeba zawsze czuwać, by jego zbrodnicze poczynania nie osiągnęły rezultatu, żeby nie były środkiem wtrącenia naszej organizacji jako całości na płaszczyznę walk międzyorganizacyjnych.

### Organizacja służby informacyjnej

1. Centralnym organem służby informacyjnej jest Wydział Informacyjny przy Sztabie Głównym.
2. Organem Wydziału w okręgu jest Wydział Informacyjny przy Sztabie okręgu, składający się z trzech osób. Szef Wydziału Okręgowego należy do Sztabu okręgu i jest odpowiedzialny za wszystkie sprawy Wydziału Informacyjnego związane z terenem okręgu. Szef Wydziału Informacyjnego okręgu jest odpowiedzialny za budowę i rozwój aparatu informacyjnego w swoim okręgu. Każdy z trzech członków Wydziału Informacyjnego okręgu ma dokładnie określony teren, który podlega okręgowi.
3. Organem służby informacyjnej na stopniu powiatu i innych jednostek terenowych, jak większe miasta, poszczególne obszary przemysłowe, które mają swoje kierownictwo, a które bezpośrednio pozostają pod kierownictwem sztabu o okręgu, jest szef informacji, który należy do tegoż kierownictwa. Zależnie od rozwoju służby informacyjnej należy przy kierownictwie tego stopnia organizacyjnego ustanowić grupy informacyjne, złożone z trzech osób.
4. W niższych jednostkach terenowych organizacji jeden z członków kierownictwa terenu jest organem informacyjnym.
5. Wybór ludzi do Wydziału Informacyjnego jest dokonywany przez komitety partyjne i kierownictwo odpowiednich jednostek przedsiębrane i przez placówkę wyższą hierarchicznie zatwierdzony. Kandydatura Szefa Wydziału Informacyjnego jest zgłoszona przez kierownictwo okręgu w zgodzie z komitetem okręgowym partii i musi być przez Sztab Główny zatwierdzona. Szefa informacyjnego w powiatach zgłasza kierownictwo powiatowe w porozumieniu z komitetem partyjnym, a zatwierdza kierownictwo okręgu.
6. Do swej pracy używają szefowie informacyjni poszczególne sekcje GL, którym stawiają zadania lub pojedynczych gwardzistów, którzy nie powinni być obarczani żadnymi innymi funkcjami.

## Metody środków pracy i zadania

Stałymi źródłami informacji dla szefa okręgu są:

- 1) wszyscy szefowie jednostek terenowych,
- 2) zbiorowa, własna aparatura organizacji w terenie, która przez szefów podczas odpowiednich apelów zostaje ustanowiona,
- 3) sympatycy i ich znajomi,
- 4) niemiecka prasa oficjalna i podziemna, prasa polska i prasa mniejszości, jeżeli taka prasa na danym terenie istnieje,
- 5) własne kontakty i stosunki,
- 6) dokumenty, wykazy itd. poznawane w toku akcji bojowej.

2. Podczas odpraw (apeli) trzeba zawsze informatorów pouczyć, jak bardzo ważną jest służba informacyjna oraz podkreślać, że należy wykorzystywać wszelkie swoje osobiste znajomości i przejściowe kontakty z ludźmi, by uzyskiwać wiadomości oraz że każda we właściwym czasie uzyskana i szybko przesłana wiadomość może mieć duże znaczenie.

3. Ażeby Wydział Informacyjny okręgu nie stał się zbiornikiem wszelkiego rodzaju plotek muszą one być nie tylko zbieraczami informacji, ale krytycznym ośrodkiem oceny nurtu wiadomości. Wartość informacji określa przede wszystkim jej pochodzenie.

Dalej – właściwa ocena człowieka, od którego wiadomość pochodzi, a poza tym jego zdolność krytyczna, jego ogólne polityczne nastawienie, realne możliwości bezpośredniego lub pośredniego dostępu do opisanego zjawiska czy osoby.

4. Od powiatu do okręgu i od okręgu do sztabu głównego należy składać meldunki tylko o wiadomościach pewnych, tj. takich, które opierają się na dokumentach, własnych obserwacjach, które pochodzą z wiarygodnych źródeł lub przynajmniej zostały sprawdzone. Można uważać wiadomość za prawdziwą, jeżeli się ją w tym samym tekście z dwóch różnych, niezależnych od siebie, źródeł otrzyma.

5. Anonimowe pogłoski mogą być tylko wtedy przedmiotem zainteresowania i mogą być dalej meldowane, jeżeli są realnym czynnikiem dla kształtowania się nastrojów przez wywołanie jakiegoś poruszenia itp.

Do zadań Wydziału Informacyjnego okręgu należą:

1. Systematyczne prowadzenie obserwacji w terenie.
2. Zbieranie informacji, klasyfikowanie ich i przekazywanie informacji pochodzących od szefów jednostek terenowych, indywidualnych informatorów w formie meldunków, załączników (dokumenty, wypracowania, wykazy itp.).
3. Opracowywanie zasad zleconych przez placówki przełożone.
4. Podtrzymywanie stałego osobistego, okresowego kontaktu z informatorami i sympatykami, którzy są źródłem szczególnie ważnych informacji.
5. Zorganizowanie systematycznego zbierania miejscowej prasy nielegalnej oraz szczególnie charakterystycznych prasy oficjalnej.

6. Do obowiązków Wydziału Informacyjnego okręgów należą systematyczna przy odprawach kierowników i informatorów ocena położenia w terenie i związane z tym pouczenie o uzyskiwaniu informacji.

7. Wiadomości osiągnięte przez członków Wydziału Informacyjnego, powinny być systematycznie w drodze pisemnych meldunków przekazywane szefom informacji przed odpowiednio zorganizowanych łączników, zapewniają jak najszybsze dostawienie wiadomości kierownictwu.

Wszystkie nazwiska, adresy, terminy muszą być szyfrowane.

8. Do obowiązków członków Wydziału Informacyjnego należy: opracowanie planów i map terenów, przy czym muszą być uwzględnione obiekty, które mają znaczenie dla akcji bojowej dzisiaj, jak również takie, które będą miały znaczenie dla zdobycia terenu w otwartej walce przeciwko okupantowi.

9. Do zadań szefów Wydziałów Informacyjnych okręgu należy kierowanie pracą informatorów, stawianie przed nimi konkretnych celów z dziedziny wojskowej, politycznej, gospodarczej i bezpieczeństwa kadr.

### [I] Teren wojskowy

Każdy teren pracy informacyjnej podczas okupacji dzieli się na dwie części: niemiecką i polską.

Niemiecka część:

1. Zadaniem służby informacyjnej jest uzyskiwać na tym terenie szczegóły o wojskowej sile okupanta, a w szczególności:

a) Rozdział sztabów przy jednostkach stojących w garnizonach i w jednostkach liniowych z podaniem sytuacji, stanu liczebnego, łączności. Tu trzeba położyć nacisk na uzyskiwanie wszelkich rozkazów, które sztab wydaje i otrzymuje.

b) Podział na oddziały wojskowe z podaniem ich specjalności, liczby, położenia koszar, uzbrojenia, rozdziału i wymiany broni, połączeń telegraficznych i pocztowych.

c) Kwatery ważniejszych wojskowych dowódców.

2. Formacje pomocnicze, podział oddziałów organizacji Todta. Organizacje kobiece, legion wschodni i oddziały ochotnicze, ich zaopatrzenie i zadanie.

3. Zaopatrzenie składów amunicji i broni, składy materiałów pędnych, amunicji mundurów i aprowizacji.

4. Transport: kolejowy, lotniczy, samochodami ciężarowymi. Ważniejsze obiekty jak dworce, mosty, warsztaty dworcowe i ich osłona, rzeczywiste i maskowane lotniska, garaże, składy benzyny, zakłady reparacyjne, ruch pociągów wojskowych i towarowych, liczba i rodzaj transportów (dokładnie w procentach lub przypuszczalnie). Możliwości uprzedzenia GL o transportach, które nastąpią. Trasa przejazdu ładunków specjalnych. Biura transportowe, personel, magazyny, składy, auta ciężarowe, źródła zakupu benzyny, stan bezpieczeństwa na liniach, np. na kolei: straż kolejowa, na drogach: żandarmeria, przesunięcia, koncentracje oddziałów okupanta do celów walki z partyzantami lub akcji pacyfikacyjnej. Stan, budowa i uszkodzenie pewnych odcinków i dróg transportowych ziemnych.

5. Łączność: centrale łączności, ich zabezpieczenie, rodzaj i możliwość zawładnięcia nimi, plany, główne połączenia między miastami i poszczególnymi ważnymi obiektami. Placówki zdawcze, ich obsada i straż.

6. Obiekty wojskowe, pozycje artylerii przeciwlotniczej, wojskowe umocnienia, poligony, obozy jeńców. Poszczególne plany kolei, dworców, kwater sztabów, centrali telefonicznych, stacji radiowych, lotnisk – opis tych obiektów.

7. Nastrój oddziałów. Uzyskiwanie poczty polowej i dokumentów. Prowadzenie rozmów z niemieckimi żołnierzami. W obecnym stadium pracy należy położyć nacisk na dostarczanie danych o obiektach, które mogłyby być zajęte i zniszczone przez partyzantów, co celowość w działaniach wojennych będzie wymagała.

Polska część:

W polskiej części interesują nas przede wszystkim następujące punkty:

- 1) siła wojskowa organizacji i ich rodzaj,
- 2) ideowe nastawienie tych organizacji ich zaszeregowanie w ogólnym schemacie sił kraju,
- 3) wartość elementów poszczególnych organizacji wojskowych (ludzie pewni, kierownicze, maruderzy),
- 4) nastawienie poszczególnych grup wojskowych w stosunku do wojny,
- 5) struktura organizacyjna danych jednostek wojskowych, zbadanie ich łączności i orientacji w schemacie pracy, nie wystarczy wiedzieć, że np. na tym terenie znajduje się jedna kompania, ale trzeba również ustalić jaki skład ona ma, gdyż nie zawsze w obecnych stosunkach skład jednostek bojowych jest identyczny ze składem w czasach przedwojennych,
- 6) stosunki osobowe (jacy ludzie stoją na kierowniczych stanowiskach, jakie mają poglądy, nastawienie. Nazwiska, adresy, zawód itd. (szyfrowane),
- 7) stan uzbrojenia organizacji wojskowych i ich składy broni,
- 8) źródła zakupu broni poszczególnych organizacji,
- 9) działalność grup bojowych – zamachy, akcje dywersyjne, wysyłka grup bojowych do akcji przeciw oddziałom GL i innym partyzantom (skreślone: partyzantom sowieckim).

## II. Odcinek niemiecki

Niemiecki odcinek

1. Celem służby informacyjnej na terenie politycznym jest ustalenie obok czynników wojskowych i gospodarczych wszystkich sił i słabości okupantów, przede wszystkim punktów oporu i współpracy wśród jego narodu i wśród narodu kraju okupowanego.
2. O sile okupanta na obszarze okupowanym świadczy przede wszystkim dokładność aparatu administracyjnego, uzyskiwanie posłuchu dla jego zarządzeń. Wszystkie za tym przejawy, które świadczą o ideowym lub moralnym rozkładzie niemieckiej administracji lub o jego bezsile na naszym terenie, winny przede wszystkim interesować informatorów politycznych.
3. Dla uzyskania materiału wyjściowego dla oceny sytuacji w terenie trzeba ustalić co następuje:

a) podział, tj. rozlokowanie razem z adresami stanu osobowego urzędników i władz na terenie własnym politycznym, jak G-po, policja, żandarmeria, polska policja pomocnicza, ukraińska policja, starostwa, urzędy pracy, urzędy skarbowe, urzędy kontroli cen, urzędy miejskie, urzędy gminne, więzienia, obozy polityczne itd., jaki jest procent w tych urzędach Polaków, jaki Niemców, jakie są stosunki Polaków między sobą na terenie urzędowym i życia prywatnego, jakie jest zachowanie niemieckich i polskich funkcjonariuszy w służbie. Jaskrawe wypadki szykanowania ludności przez niemieckich czy polskich urzędników, które należy podać z nazwiskami i adresami tychże;

b) jaka jest liczba RD i VD, którzy wprawdzie z administracją nie są bezpośrednio związani, ale którzy niewątpliwie stanowią na tym terenie dla administracji pewien punkt oparcia.

4. Wszystkie zmiany w „geografii” terenu muszą być uważnie śledzone i natychmiast sygnalizować. (A więc tworzenie nowych lub znoszenie istniejących urzędów i placówek, przenoszenie tych urzędów do innych miejscowości, powiększanie lub zmniejszanie składu personalnego, zmiany na stanowiskach kierowniczych itd.).

5. Stała obserwacja działalności tych urzędów, zarządzenia o koncentracji i zmianach w oddziałach: G-po, granatowej policji, żandarmerii, przeznaczonych do celów pacyfikacyjnych, postawa ludności polskiej w stosunku do wydawanych przez te urzędy zarządzeń, tu należy zwrócić uwagę na zjawisko łapownictwa, rozpowszechnione między niemieckimi urzędnikami, co świadczy o moralnym rozkładzie aparatu administracyjnego, dalej wypadki samoistnego przeciwstawiania się Polaków zarządzeniom władz. Trzeba się zawsze starać mieć aktualne informacje o polskich urzędnikach, tłumaczach itd., zamiarach władz, w szczególności dotyczących represji, aby im można przeciwdziałać albo je uprzedzić.

6. Stała obserwacja niemieckiej ludności w terenie i nastrojów wśród niej panujących. W szczególności jej nastawienie w stosunek do wojny, NSDAP i osoby Hitlera. Wszystkie zjawiska świadczące o niechęci do wojny lub o negatywnej postawie w stosunku do rządów Hitlera, lub o wewnętrznych antagonizmach należy skwapliwie notować. Trzeba zwrócić uwagę na interesujące wypadki z życia niemieckiej ludności, a więc polityczne zebrania (ich przebieg), ćwiczenia wojskowe z bronią, pobór, organizacje samoobrony, reakcje po wrogich nalotach itd. Trzeba także kontrolować nastawienie Niemców w stosunku do Polaków. Trzeba się starać, by od członków, sympatyków i kół ich znajomości, mających bezpośrednie stosunki z Niemcami uzyskiwać bezpośrednie relacje o tym, co oni mówią.

7. Musi być przedsięwzięty stały przegląd prasy oficjalnej dla stwierdzenia nastawienia niemieckiej oficjalnej propagandy i jeśli to możliwe przegląd prasy podziemnej. Uzyskane numery prasy nielegalnej winny być przekazywane władzom wyższym ze wskazaniem, w jakich kołach jest to pismo kolportowane (np. wojskowych, kolejowych inst.).

8. W wypadku represji masowych w terenie należy ustalić: a) jak władze zarządziły akcję represyjną, b) jakie organy wzięły w akcji udział G-po, żandarmeria, urzędy pacyfik., polska i niemiecka policja i jak się ludność wobec akcji tych zachowała, c) rozmiary, czas trwania, jak zasięg i cyfrowe dane akcji, liczby aresztowanych, zabitych, liczba ujętych, kierunek deportacji itd.

9. Rozmieszczenie niemieckich osad, wsi, majątków, adresy Niemców, niemieckie dzielnice, które są potrzebne do akcji.

10. Stanowczo wroga postawa całej ludności polskiej wobec okupanta przedstawia ogromną siłę dynamiczną. Aktualne orientowanie się w nastrojach ludności, które jest zawsze punktem wyjściowym dla wszystkich akcji masowych, jest drugim najważniejszym zadaniem służby informacyjnej na terenie politycznym.

11. Wroga postawa przeciw okupantowi przybiera rozmaite formy (od biernego oporu aż do walki orężnej w rozmaitych kołach i terenach). Pochodzi to stąd, że polskie podziemne organizacje rozmaicie wpływają na masy, które obecnie w nastawieniu do problemu walki aktywnej przeciw okupantowi różnią się.

Z powyższego wynika konieczność stałego orientowania się co do liczby i rodzaju aktywnych podziemnych organizacji.

2. Badanie każdej poszczególnej organizacji musi iść w następującym kierunku: nastawienie ideowe, struktura organizacyjna, jej związki z przemysłowcami i ziemianami. Kierunek ideowy organizacji określa jej program i zewnętrzne oświadczenia (w słowie i piśmie) i dotyczące dzisiejszych najważniejszych problemów aktualnych, a więc: a) kwestia aktywnej walki przeciw okupantowi, b) stosunek do PPR i GL, c) stosunek do Anglosasów i ZSRR, d) do mniejszości narodowych, a w szczególności do Żydów, e) stosunek do kwestii przyszłego polskiego ustroju.

Jeśli chodzi o strukturę organizacji musi być ustalone co następuje:

a) w jakich kołach organizacja posiada swe główne wpływy (mieszczaństwa, robotników, chłopstwa, ziemian, dawniejszej biurokracji) i ocena jej siły liczebnej, b) środki finansowe, czy pochodzą ze składek członkowskich, czy mają także subwencje pochodzące z zewnątrz, c) przejawy działalności na zewnątrz (kolportaż wydawnictw prasowych, plakaty i inne akcje uliczne), d) regularnie ukazujący się organ prasowy, w szczególności ilość kolportowanych egzemplarzy, wysokość nakładu, e) ideowa i bojowa aktywność członków, f) popularność i sympatie wśród miejscowej ludności.

12. By zdobyć możność orientowania się na tym terenie, trzeba troszczyć się o utrzymywanie stałych bezpośrednich i pośrednich stosunków z członkami i sympatykami innych organizacji, studiować prasę podziemną, obserwować zewnętrzne przejawy działalności poszczególnych organizacji. Przy tym należy pamiętać, że w obecnym momencie praca zazwyczaj reprezentuje tylko poglądy kierowniczych kół organizacji, które nie zawsze są zgodne z poglądami masy członków. Na wszelkie różnice w tym względzie należy bardzo uważać.

13. Na terenach, na których istnieją większe skupiska mniejszości narodowych, trzeba stale obserwować tendencje i nastroje, występujące w tych kołach objawy życia organizacyjnego, nastawienie do okupanta, wydawnictwa prasowe legalne i nielegalne, analogicznie do przejawów działalności polskich organizacji.

### III. Część gospodarcza

Stan gospodarczy kraju jest podstawą, na której się opiera siła wojskowa i polityczna. Jest zatem konieczne orientowanie się w położeniu gospodarczym okupanta, aby móc ocenić należycie jego siłę wojskową i jego polityczne możliwości. Polska ze swoim rolnictwem i przemysłem stanowi znaczną część gospodarczego zaplecza armii niemieckiej. Prawie cały polski naród mimo swej nienawiści do okupanta gwałtem został wciągnięty do usilnej pracy na rzecz Niemiec. Rolnictwo, państwowy i prywatny przemysł, handel i koleje pracują głównie na potrzeby niemieckiej armii i ludności, a tylko w ograniczonej mierze dla ludności polskiej.

Z powyższego wynika potrzeba zbadania i oceny, tj. zorientowania się w gospodarczym położeniu kraju, Niemiec i innych krajów okupowanych, w szczególności tych, które gospodarczo z Niemcami współpracują.



To zorientowanie się jest możliwe przez zbieranie odpowiednich aktualnych informacji gospodarczych, ich systematyzowanie, analizę i ocenę. Praca nad zbieraniem i opracowywaniem tych informacji jest pracą wywiadowczą.

W warunkach niemieckiej okupacji jest celem pracy wywiadowczej zbieranie danych gospodarczych, tyjących się przede wszystkim poszczególnych miast, powiatów, dystryktów GG i Niemieckiej Rzeszy, dalej w miarę możliwości zbieranie danych dotyczących innych zajętych i niezajętych obszarów, w szczególności tych, które współpracują z Niemcami gospodarczo i które obecnie biorą udział w wojnie światowej. Te dane posiadają olbrzymie znaczenie dla opracowania (strategicznego, operatywnego i faktycznego) planów powstania przez GL, a w szczególności planów zdobycia poszczególnych niemieckich obiektów wojskowych i obiektów związanych z wojną na polskim obszarze. Poza tym dane te są niezbędne dla prawidłowej oceny wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji politycznej narodu polskiego. Przedmiotem pracy wywiadowczej są: przemysł, rolnictwo i handel. Jeśli chodzi o transport, to zalicza się go jako czynnik wojskowy do wojskowej części. Przemysł: danymi tyjącymi przemysłu są: sprawozdania o istniejących kopalniach, hutach, pracujących i niepracujących fabrykach wszelkiego rodzaju warsztatach, składach surowców i materiałów używanych przez przemysł, jak również zakładach użyteczności publicznej (jak elektrownie, gazownie, wodociągi itd.), które mają ogromne znaczenie dla przemysłu:

- 1) liczbę robotników i urzędników, kobiet i dzieci, zmiany liczebne i powody tych zmian,
- 2) liczba i stopień zużycia maszyn, jaki rodzaj maszyn, ich zdolność produkcji, jakie są rodzaje ulepszeń, zastosowanych w produkcji: maszyny, techniczne urządzenia, aparaty itd.
- 3) co się produkuje, według możliwości bliższa charakterystyka wyrobów ze szczególnym uwzględnieniem ulepszeń i wynalazków w produkcji tych wyrobów, jak i w samych wyrobach,
- 4) wydajność pracy, przyczyny powiększenia lub zmniejszenia tejże,
- 5) zapasy materiałów, jakich najwięcej brak i z jakich powodów,
- 6) stan finansowy i o ile możliwości główne przyczyny finansowych trudności w produkcji, przy przebudowie wykaz wszystkich przemysłowych inwestycji,
- 7) plan położenia przedsiębiorstwa ze szczególnym uwzględnieniem „czułych” punktów np. stacji wysokiego napięcia, hal transformatorów, kotłów, laboratoriów itp. Jeśli nie jest to dokładny plan, a tylko szkic, to powinien on zawierać: dokładny wykaz powierzchni fabryki, budynków, powierzchni między tymi budynkami itd.
- 8) możliwości sabotaży fabrycznych ze szczególnym uwzględnieniem miejsc, w których praca i produkcja może być najdłużej sparaliżowana,
- 9) warunki pracy, wynagrodzenie robotników i urzędników, oficjalne zarobki, nieoficjalne, zaopatrzenie personelu, obiady, deputaty itp., żądania gospodarcze i zawodowe, możliwości, usiłowania tworzenia związków zawodowych i przeprowadzenia w tym kierunku akcji. Personel, a niemieckich i polskich kierowników ze szczególnym uwzględnieniem katów robotniczych.

Rolnictwo: 1. Stan ludności w gminie, powiecie, dystrykcie. Zmniejszenie się liczby ludności np. przez rozstrzelanie, łapanie, ucieczki do lasów itd. Zwiększenie się liczby ludności przez sprowadzenie niemieckich kolonistów z innych obszarów zajętych przez okupanta.

2. Stan żywego inwentarza, zwiększanie się i zmniejszanie tegoż, przyczyny tego. Prowadzona przez Niemców akcja komasacji, zwrotu praw własności właścicielom ziemskim, sekwestr dóbr, serwituty,

szarwarki, de facto przymusowe zatrudnianie chłopów w majątkach itd. Gospodarcze wyniki tej akcji i stosunek do niej polskiej ludności.

3. Stan zasiewów z uwzględnieniem stanu poprzedniego.

4. Żniwa (ilość produkcji z ha), zapasy na siewy.

5. Kontyngenty na rzecz okupanta. Ilość, rodzaj przeprowadzenia, faktycznie wymierzone kary i zbiorowe represje, wykonanie odstaw kontyngentu przez miejscową ludność.

6. Produkty przemysłu, otrzymane przez chłopów np. nasienie buraczane, rzepaku itp. jako świadczenie wzajemne za odstawię kontyngenty. Czy te rzeczy przychodzą do mieszkańców wsi, jeśli nie, to dlaczego. Jacy właściciele ziemscy lub administratorzy są odpowiedzialni za rozdział tych rzeczy, gdzie one są składane.

7. Miejsce składania (elewatory, spichrze itd.), gdzie są artykuły kontyngentowe załadowywane przy uwzględnieniu takich szczegółów, jak np. plan sytuacyjny, zabezpieczenie i zamknięcie budynku, kontrola bezpieczeństwa przez pełnomocników okupanta. Prawdziwy stan zapasów na spichrzach i produktów, wszystko, nawet każda najmniejsza drobnostka musi być zebrana według tych samych linii przewodnich, które dotyczą danych przemysłowych.

Uwaga: ten punkt nie dotyczy majątków, które należą do Liegenschaftu.

8. Warunki pracy i wynagrodzenie robotników (realizacja prawodawstwa rolnego), gospodarcze i zawodowe żądania, możliwości, usiłowania i użycie związków zawodowych i przedsięwziętych akcji.

9. Ściąganie ludzkich kontyngentów i stosunek ludności do tego.

Handel: 1. Stan legalnego handlu w mieście i na wsi. Ilość i działalność sklepów kontyngentowych hurtowych i detalicznych. Kooperatywy np. „Społem”, „Sноп” itp.

Polskie i niemieckie przedstawicielstwa i firmy, które się specjalnie zajmują handlem artykułami przemysłowymi i są uprawnione do zakupu nasion, roślin itd. Trzeba tu podać dokładną charakterystykę kierowników spółdzielni i punktów kontyngentowych.

2. Handel na wolnym rynku, jego przejawy i formy, trudności i represje, stopień zaopatrzenia ludności w artykuły przemysłowe i żywnościowe na wolnym rynku.

3. Handel złotem i walutami, przejawy, formy, wpływ tegoż na życie gospodarcze i finansowe. Powody wzmożenia lub osłabienia represji G-po Devienatelle i urzędów ścigających. Współpraca giełdźiarzy z tymi czynnikami.

4. Miejsce składu większych ilości towaru, składów, hurtowni, spółdzielni i majątków, kontrola tych składów, kontrola zabezpieczenia itp.

5. Dostawcy dla wojska, przemysłu wojennego, kolei, poczty i innych niemieckich placówek. Kto, co, ile? Z wolnego czy z legalnego rynku? Dane dotyczące dostawców, ich majątku, przedsięwziętych przez nich spekulacji.

6. Działalność niemieckich władz i organów gospodarczych (rządu GG, dystryktu, Kreislandwirtów itd.) w dziedzinie handlu artykułami przemysłowymi i rolniczymi.

7. Jak punkt II pod „Przemysł”.

#### Uwagi o metodach pracy na odcinku gospodarczym

Ponieważ część gospodarcza wywiadu stanowi jego najzmudniejszą część i jest zatem jego najsłabszym odcinkiem, przeto GL musi pouczyć wszystkich członków, że są zobowiązani swoim wojskowym i politycznym przełożonym także dawać gospodarcze informacje. Dla ułatwienia pracy Wydziały Informacyjne przy okręgach, jak i komórki informacyjne wyszukują w okręgach i powiatach ideowych informatorów, a jeśli tych brak – to informatorów nieświadomych (np. uczciwych spośród robotników z wszelkich placówek gospodarczych, w szczególności placówek gospodarczych władz okupacyjnych). Według możliwości trzeba do tego dążyć, by ludzi znajdujących się na kierowniczych stanowiskach, odpowiedzialnych, dla siebie pozyskać. Informatora nieświadomego nie należy wprost wypytywać, ale okrężnie i pozornie nieświadomie. Trzeba mieć dostęp do niższych urzędników, przewoźników, robotników, także do ludzi, którzy biuro sprzątają, którzy mogą uzyskiwać czasem bardzo bogate dane – odpisy, fotografie dokumentów. (Chodzi tu poza tym specjalnie o zawodowych fotografów, pracujących w laboratoriach, przez kradzież odpowiednich dokumentów, rysunków itp.).

#### IV. Odcinek bezpieczeństwa

Informacja powinna być sprężyną bojową aktywności GL, wiadomości winny być dostarczane szybko, dokładnie. Na odcinku bezpieczeństwa informacja musi stać na straży bezpieczeństwa naszych kadr. W obecnych stosunkach życia pod okupacją praca wywiadowcza dzieli się na odcinki polski i niemiecki. Jest zadaniem pracy wywiadowczej zbierać wiadomości o wszystkich zamiarach okupanta i o wrogich nam organizacjach, które by mogły dotknąć nasze szeregi.

Niemiecka część:

W dzisiejszej sytuacji narastania walki o wyzwolenie usiłuje okupant trafić bezpośrednio nasze szeregi, które wielokrotnie łamały jego masowy terror, oddzielić walczących od ludności, przez to ułatwić pracę tym organizacjom, które propagują bierność.

Precyzja metod działania okupanta polega na wysyłaniu lub uzyskiwaniu ludzi, którzy sami stają się agentami, prowokatorami na decydujących odcinkach naszej pracy. W pierwszym rzędzie usiłuje okupant trafić do kierowniczych ośrodków. Jeśli jacyś aktywiści w dalszej sferze swego działania (instrukcja dla agentów) zostaną ujęci, wówczas rozkazuje się według możliwości wyłączyć ludzi ze słabszym charakterem, gdyż ludzie tacy prędko przez G-po dadzą się złamać i z nich z pewnością by usiłowano wydobyć potrzebne informacje (przy pomocy terroru fizycznego lub psychicznego). Po tym mogłoby dojść do likwidacji naszych kadr w toku, czym zarazem zostaliby ugodzeni wszyscy bardziej znani członkowie organizacji. Pewna liczba aktywistów nawet ludzi pewnych, mogłaby pozostać na wolności, gdyż jest jasne, że nie można by całego ruchu zlikwidować, a gdy organizacja znowu odrosłaby, próbowano by narzucić na kierownicze stanowiska ludzi, będących w naszych szeregach jako niezdemaskowani agenci.

Tę robotę G-po ułatwia często opieszałość i naiwność naszych ludzi, którzy dadzą się łapać na piękne słówka, świadczące o woli do aktywnej roboty i w ten sposób wprowadzają do organizacji różne podejrzane typy itp. Brak kontroli ułatwia często agentom przenoszenie się do coraz to innych miejscowości. Oni mogą się przenosić z jednego okręgu do drugiego, w których zmieniają tylko pseudonim.

Z powyższego wynika, że zadaniem Wydziału Informacyjnego w okręgu jest zorganizowanie aparatu bezpieczeństwa, czuwającego nad całością kadr organizacyjnych. Szefowie wywiadu budują aparat wywiadowczy bezpośrednio i starają się o uzyskanie wywiadu w G-po. Równocześnie tworzą aparat nadzorczy z odkomenderowanych w tym celu sekcji GL dla obserwacji wewnętrznej. Kierownicy

aparatus wymaga informacji osiągniętych: a) od ludzi w G-po zasługujących na zaufanie, b) przez łapówki, c) przez przymus.

Zadaniem organów wywiadowczych jest zbieranie wszelkich informacji o agentach, którzy dostali się do organizacji, gdy się utrzymuje kontakt z aresztowanymi, można ustalić osoby zdrajców. Jest również zadaniem aparatus bezpieczeństwa dostarczenie wiadomości o zamierzonych aresztowaniach masowych, wiadomości o kierownictwie i aparatus skierowanym przeciw nam pracującym, inicjatywa do likwidacji i przesłuchiwania kierowniczych i niżej postawionych osób organizacji tego rodzaju i G-po. Każde przesłuchanie daje dużo materiału i pozwala na przygotowanie dalszych uderzeń. Likwidacja bez przesłuchania dezorganizuje działalność G-po.

RAPORT O STANIE „K”  
ZA OKRES 12 X–12 XI 43 r.

Treść

A. Część ogólna

B. Część szczegółowa

I. Ruch organizacyjny

1. Zmiany w zasadzie kierownictwa
  2. Rozlokowanie ośrodków
  3. Zmiany w nomenklaturze KD Warszawy
  4. Stan liczbowy piętek PPR w fabrykach
  5. Dopytywanie ludzi z prowincji
  6. Sytuacja w terenie
  7. Aresztowanie H. Berlinga
  8. Gwardia Ludowa
  9. Sekcje szturmowe i akcja MOB
  10. Zaopatrzenie w broń
  11. Szkolenie sapersko-minerskie
  12. Zrzuty zaopatrzenia
  13. Kooperacja GL w terenie
  14. Organizacja wywiadu
  15. Terror społeczny i ekspropriacje
  16. Stosunek do AK
  17. Wtyczki ze strony „K”
  18. Likwidowanie przeciwników
- II. Prasa
1. Pepeerowska definicja wroga
  2. Definicja „Armii Ludowej”
  3. „Strategia” PZP
  4. Sprawa mordów politycznych
  5. „Hitleryzacja” AK powodem wrogości wobec sowiet

6. Dalsze zapowiedzi wojny domowej
7. Alianci jako wrogowie sowietów
8. PPR jako jedyny gwarant demokracji
9. Atak na RPPS jako „Troctistów”
10. Przechodzenie członków WRN do PPR

### III. Nasłuch stacji polsko-sowieckiej

- a) nasłuch stacji im. T[adeusza] Kościuszki
- b) nasłuch stacji ZPP

### IV. Akcja dywersyjno-sabotażowa

#### Załączniki:

- a) Stronnictwa lewicy i „para-K”,
- b) rozkaz nr 11 GL
- c) list kpt. Kwebeka do d[owód]cy Oddziału AK

## A. CZĘŚĆ OGÓLNA

Materiały bieżącego raportu pozwalają stwierdzić dokonanie się dalszych przeobrażeń w strukturze polskiej „K”.

Jako takie uznać należy:

- a) Sowietyzację całego aparatu, zarówno w zakresie form organizacyjnych, jak i w obrębie hierarchii partyjnej,
- b) Definitywne ustalenie obszaru działania (po Bug),
- c) Rozdźwięk między PPR a RPPS, której PPR jawnie zarzuca już „trockizm”, przyznając się tym samym do negowanej dotąd wspólnoty ideologicznej.

Trzy te momenty świadczą niezbitnie o posłusznym podporządkowaniu się PPR wskazaniom sowieckiej racji stanu oraz o przeszczepieniu sowieckich kryteriów politycznych. Tym samym – na razie przynajmniej – w kierownictwie partii wziął górę prąd oficjalnie prosowiecki, ze szkodą dla istniejących niewątpliwie w jej szeregach elementów polskiego komunizmu.

Terenem obrazującym najwyraźniej zaszło bądź zachodzące zmiany – jest

I. Organizacja „K”, rozpatrywana zarówno na odcinku partyjno-politycznym, jak i wojskowym. W chwili obecnej stwierdzić należy:

- a) Powoływanie jednoosobowego kierownictwa KD w osobach specjalnych komisarzy desantowców,
- b) Wprowadzenie sowieckich wzorów organizacyjnych do GL; dotąd obowiązywały w niej podziały przyjęte w WP,

c) Niezależność Wydziału Informacyjnego od CKW PPR i KG GL,

d) Wzrost autonomii grup szturmowych, podporządkowanych bezpośrednio Sow. 02,

e) Ograniczenie działalności PPR do granic GG (linia Bugu), co nastąpiło w myśl instrukcji sowieckich. Jednocześnie na ziemiach Pomorza i Poznańskiego akcja miejscowych „K” podporządkowana została „K” niemieckiej,

f) Nasilenie zrzutów niemieckich.

Są to zasadnicze momenty przeprowadzonej reorganizacji całości aparatury „K” w Polsce.

Dzięki ścisłemu powiązaniu całości pracy z kierownictwem sowieckim stan potencjalnej liczebnej „K” został nie tylko utrwalony, lecz i zwiększony. Powstania nowych grup organizacyjnych – w okresie sprawozdawczym nie stwierdzono.

Kierunek akcji został zasadniczo bez zmian. Na uwagę zasługuje zwiększony nacisk na sprawy wywiadu (przeciw polskiej i przeciw niemieckiej) oraz przybierająca niezmiennie na agresywności postawa wobec DR i AK.

Straty poniesione przez „K” są po dawnemu stosunkowo nikłe, pomijając aresztowanie grupy Berlinga (syna pułk. Z.B.).

Osiągnięcia, widoczne we wzroście zaopatrzenia, rozbudowie akcji MOB i infiltracji w społeczeństwo polskie – zawdzięcza „K” swojej

## II. Taktyce i jej metodom

Taktyka „K” obejmuje zarówno społeczeństwo niezorganizowane, jak i ugrupowania polityczne i formacje wojskowe. W odniesieniu do pierwszego z nich – „K” uprawia

1. Infiltracja ideologiczna za pomocą propagandy prasowej i ustnej oraz radia, celem jej jest

a) dezawuowanie RP, DR i Komendy Gł. AK, jak również rządów alianckich,

b) wytwarzanie przyjaznego klimatu dla nieskrystalizowanych dłużej przyszłych powiązań ustrojowych Polski i Sowietami,

c) désintéressement co do granic wschodnich.

Wyrazem tej zwyczajowej już linii postępowania są artykuły prasy periodycznej. Na plan pierwszy wysuwa się tu atak na strategię PZP oraz sprecyzowana dwuznacznie definicja „wewnętrznego wroga”: impulsem po temu stał się przejęty rozkaz Bora z dnia 15 października w sprawie bezpieczeństwa.

2. Infiltrację fizyczną uprawia „K” przede wszystkim w odniesieniu do zorganizowanych form polskiego życia, w pierwszym rzędzie do PZP. Raport niniejszy przytacza stwierdzone wypadki:

a) istnienia wtyczek do PZP,

b) likwidacji szeregu jednostek,

c) czynnego występowania w terenie oddziałów GL przeciw polsk.[im] org.[anizacjom] niep.[odległościowym], obserwowane w zachodnich powiatach GG,

d) kooperacji z oddziałami PZP w terenie w wyniku odpowiedniej agitacji,

e) agresywnego żądania przekazania ludzi z AK do PAL-u (ze strony RPPS),

f) wytężonej pracy wywiadu „K”, opracowującego kartotekę swych przeciwników.

Niezależnie od powyższego stosowane jest szeroko

3. Terror społeczny, wyrażający się w licznych napadach i wystąpieniach publicznych. Liczne masówki oraz organizowane ostatnio najścia na lokale zamknięte mają pouczyć społeczeństwo o sile „K”, a jednocześnie wykazać pasywność czynników miarodajnych. W parze z tym szeroko stosowana jest

4. Prowokacja do czynnych wystąpień, której ofiarą pada ludność Warszawy. Jak wynika z raportów GL – akcja jej na terenie W[arsza]wy niemal nie istnieje, prasa natomiast przedstawia bojówki „K” jako jedynych obrońców narodów polskiego mienia i życia, imputując PZP współpracę z Niemcami bądź karygodną bierność.

### III. SIŁY ZBROJNE „K” I „PARA-K”

#### a) Komuna rodzima

1. Gwardia Ludowa przybiera na sile. Miernikiem tego wzrostu są obliczenia MOB dla W[arsza]wy wynoszące 7950 ludzi.

2. Grupy szturmowe: ilość niestwierdzona, grupują najbardziej wartościowy element.

3. PAL: w okresie bieżącym nowe materiały nie napłynęły.

Działalność GL obserwowana w terenie poza warszawskim wykazuje kooperację z RPPS oraz kontakty z grupami AK. Na uwagę zasługuje stale wzrastające ich zaopatrzenie. W samej Warszawie według wiarygodnych, sprawdzonych obliczeń „K” dysponuje 2000 km i 1000 pistoletów. Transporty te przybyły częściowo drogą desantu, częściowo za pośrednictwem niemieckich „K”. Praca GL przechodzi pod znakiem wytężonej akcji MOB, o czym niedwuznacznie wspomina załączony w odpisie rozkaz nr 11 GL. Akcja ta posiłkowana jest przyspieszonym tempem szkolenia, przy czym główny nacisk położony jest na sprawy sapersko-minerskie.

b) Wywiad sowiecki stanowi obecnie szybko rozrastający się (280 punktów w GG) oręż pomocniczy sił zbrojnych „K”, będący jednocześnie łącznikiem między rodzimą komuną a armią sowiecką. Wywiadowi temu podporządkowane są sekcje specjalne, niezależne od GL.

c) Partyzantka sowiecka stanowi oddzielny, potężny odłam sił „K” na terenie Polski. W okresie sprawozdawczym do najważniejszych stwierdzonych jej objawów zaliczyć należy:

1) ukazanie się pokaźnych grup sow. w Krakowskim,

2) wzrost akcji na Polesiu, przy czym w niektórych rejonach, opuszczonych przez Niemców, partyzanci wprowadzają organizację sowiecką i prowadzą akcję polityczną,

3) przenikanie zwartych oddziałów zabużańskich na zachód przy jednoczesnej zasadzie nieprzekraczania linii Bugu przez GL,

4) skoncentrowanie się właściwej dywersji wojskowej i kolejowej na obszarze ziem wschodnich, przy jednoczesnej przewadze dywersji gospodarczej i rabunków w powiatach zachodnich GG. Zestawienie to rzuca światło na odmienne metody postępowania partyzantki sow. i GL.

Podnieść również należy dobrą na ogół postawę tych oddziałów oraz ich bojową dynamikę. Charakterystyczny list kpt. Kwebeka – załączam.



#### IV. WNIOSKI

Niezależnie od przedstawionego tu faktycznego stanu rzeczy (vide cz. B) – muszę w imieniu służby wskazać na wewnętrzne, ukryte przesłanki wytwarzającej się sytuacji.

Stwierdzić należy na wstępie, że potencjał siły politycznej polskiej „K” wszedł w fazę dynamiczną na skutek przejścia kierownictwa przez czynniki sowieckie, skąd silniej niż dotąd będzie czerpał on gwarancje realizacji swych celów. Jej siła bojowa, posilkowana zrzutami desantowymi oraz akcją sowieckiego O2 wzrasta również w tempie dotąd nieobserwowanym. Ostateczny wynik swej taktyki, mającej na celu przewrót radziecki w Polsce, komuna ma zamiar uzyskać w momencie zbliżenia się frontu sowieckiego. By to przyspieszyć, akcja idzie w kierunku

a) prowokowania ekscesów w Warszawie przez mordowanie poszczególnych Niemców, nie zaś organizację właściwej dywersji wojskowej. Spadające na ludność represje mają wydać, zdaniem „K”, owoce w formie upowszechnionych odruchów samoobrony oraz masowego w związku z tym oddania się pod kierownictwo czynników sowieckich;

b) nasycenia terenów coraz to nowymi oddziałami regularnymi Armii Czerwonej, odcieśniającymi oddziały miejscowej „K” ku zachodowi. To nasycenie ułatwione jest w znacznym stopniu dzięki obecności wielkich nas wysiedleńców z Rosji i Ukrainy oraz oddziałów ROA coraz to przychylniej ustosunkowujących się do akcji partyzanckiej;

c) wygrywania opinii publicznej w Polsce przy pomocy kłamliwych atutów przeciw działalności AK i DR jako niezdolnych do przeciwstawienia się gwałtom okupacyjnym, przy jednoczesnym wysunięciu sugestii na temat Armii Czerwonej jako gwarantki życia i wolności;

d) montowanie na szeroką skalę jednolitej Armii Ludowej pod własnym kierownictwem, z zachowaniem odrębności Gwardii jako ścisłego instrumentu wykonawczego.

Podrywając systematycznie autorytet polskich czynników miarodajnych, dezawuuując akcję państw sprzymierzonych, mając w swej dyspozycji znaczne zasoby zaopatrzenia oraz pobudzoną gwałtami niemieckimi dynamikę mas – „K” posiada w swym ręku groźne i wielkiej wagi narzędzie, które z właściwą sobie giętkością i energią obróci przeciw polskiej racji stanu przy pierwszym korzystnym dla siebie momencie, przy czym moment programowej przedwczesności tej aktywizacji wcale nie jest wykluczony.

#### B. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

##### I. RUCH ORGANIZACYJNY

###### 1. Zmiany w zasadzie kierownictwa

Kierownictwo akcji „K” – tak wojskowej, jak i politycznej na różnych szczeblach, przedtem spoczywające w podwójnych rękach (czynnika politycznego – sekretarz i wojskowego – komendant) obecnie zostało scalone w jednym ręku – komisarza, któremu oni podlegają (od dzielnic począwszy w górę). Komisarzami są wyłącznie wysłannicy bolszewicki, przybyli drogą desantów.

Akcja ta została już zakończona i każda np. z dziesięciu dzielnic Warszawy ma już swego komisarza.

Komisarzem KD Śródmieście jest pseudo „Sosna”, który źle b. mówi po polsku, wtrącając co trzecie słowo po rosyjsku. Komisarzem KD Wola jest pseudo „Wawrzyn”. Komisarzem KD Warszawa

jest „Wysoki” itd. Wszyscy oni są absolwentami specjalnej szkoły w Moskwie „Stalinowskije Synki”, do której wybierani są najzdolniejsi komuniści z całej Rosji.

Kierownikiem całości prac „K” na terenie GG jest zrzucony późną jesienią 1939 r. i przebywający cały czas na tym terenie, niejaki Dymitrow, występujący jako oficer Armii Czerwonej. Dopiero we wrześniu br. powrócił on do Rosji samolotem, który wystartował w ramach akcji desantowej pod Kałuszynem (pow. Mińsk Maz.). W niedługim czasie spodziewany jest jego powrót. Identyfikacja tego oficera – imiennika słynnego Bułgara – jest w toku.

[dopisek odręczny: N-3]

## 2. Rozlokowanie ośrodków

Centrala całości „K” mieści się w Warszawie (i okolicy), podcentrala w Krakowie i ma charakter dublera na wypadek nieprzewidzianych zdarzeń. Pozostają ze sobą w ścisłym kontakcie, głównie za pomocą radia, jak również specjalnych łączników.

[dopisek odręczny: N-3]

## 3. Zmiany w nomenklaturze KD Warszawy

Oznaczenie Dzielnic zostało zmienione z poprzedniego cyfrowo literowego (Z3 – Żoliborz, p 13 – Powązki) na literowy (HO – Pelcowizna, WS – Wola).

[dopisek odręczny: N-3]

## 4. Stan liczbowy piątek PPR-owskich w fabrykach

W ściślejszy sposób ustalono ilość członków PPR zgrupowanych w piątki w poszczególnych fabrykach:

Fabryka Phillips 42 ludzi,

Fabryka Gerlach 65 ludzi,

Fabryka Lilpop 40 ludzi,

Zakład Ostrowiec. 55 ludzi,

Zakład Habermusch 25 ludzi,

Fabryka przy ul. Dzwonkowej 85 ludzi,

Parowóz, W[arsza]wa, Praga 65 ludzi.

[dopisek odręczny: N-3]

## 5. Dopływ ludzi z prowincji

Komórka komunistyczna w Jędrzejowie wydała okólnik nr 328/4 rozkazujący przysyłanie jak najwięcej przeszkolonych propagandowo ludzi do Warszawy i okolicy. Położono szczególny nacisk na dobre zaopatrzenie ich w wszelkiego rodzaju dokumenty zabezpieczające.

[dopisek odręczny: Radom-Okręg]

## 6. Sytuacja w terenie

### A. ŁAŃCUCKIE

Ośrodkami propagandy PPR-owskiej jest Łańcut, Sokołów, Żołynia i Leżajsk. Werbunek ludzi przeprowadza się przy pomocy terroru. Często stwierdza się wypadki pogroźek i wrogich wystąpień wobec NOW, PZP i NSZ. Infiltracja ideologiczna obserwowana jest na terenie „Wici”.

[dopisek odręczny: ankieta delegatury]

### B. BIAŁOSTOCKIE

Sokółka. Obserwuje się ścisłą współpracę z partyzantką sowiecką. B. rozwinięta akcja wśród ludności prawosławnej.

Suwałki. Meldunki potwierdzają ożywienie pracy organizacyj[nej].

Zambrów. Przybliżanie się frontu wzmogło akcję „K”. Coraz częstsze pogroźki wobec żołnierzy PZP.

[dopisek odręczny: Księżyc – Męcisław]

## 7. Aresztowanie Henryka Berlinga

W dniu 7 października w nocy G-o aresztowało Henryka Berlinga (v. Przyborek, v. Twardy) syna Zygmunta B. Razem z nim aresztowano około 30 osób, tworzących ważny ośrodek akcji „K”.

[dopisek odręczny: asystent – Mecenaz]

## 8. Gwardia Ludowa

### A. Obszar działania i podział strefy wpływów

Instrukcje sowieckie narzuciły polskiej „K” dość ściśle określony obszar działania, który odpowiada mniej więcej terenowi Gen. Gub.

Sztab Gł. GL ma zakaz prowadzenia akcji na wschód od Bugu, gdyż teren ten jest w zakresie działania wyłącznie Czerwonej Armii, a nie oddziałów polsko-komun. Podobnie ma się sprawa, jeśli chodzi o granicę zachodnią GG. Choć nie jest to tak wyraźnie podkreślane: faktem jest, że tam przewodzi Komuna niemiecka i że komenda „K” obszaru poznańskiego i Pomorza mieszcząca się w Poznaniu porozumiewa się radiem z Moskwą w języku niemieckim.

[dopisek odręczny: N-3]

### B. Akcja wojskowa

Na terenie „K” pod względem wojskowym występują wyraźnie 3 grupy: 1) sekcje szturmowe, 2) piątki dzielnicowe GL, 3) grupy bojowe (różne np. drużyny Związku Walki Młodych). Na terenie Warszawy akcje bojowe tych grup dyskutowane są przez Sztab Gł. GL., w ramach zresztą której wszystkie te formacje się znajdują. Jak wiadomo GL zasadniczo jest trzonem AL, która w W[arsza]wie prawie nie występuje, działa natomiast na prowincji.

Poza tą akcją prowadzą robotę w duchu „K” drużyny wojskowe grupy kryptokomuny, podające się za współpracujące lub wręcz pracujące w KD. Ma to np. miejsce w grupie Stefana Kozłowskiego podającego się za kpt. WP z AK (Działdowska nr 3 m 4), a dysponującego rkm-ami Diegtiarowa, mat.

wybuchowymi, pochodzenia sowieckiego itp. Gaża strzelca wynosi 3000 zł miesięcznie, wyżywienie, obuwie i ubranie. Rozpracowanie dalsze w toku.

[dopisek odręczny: N-3]

## C. Organizacja GL

### 1. Dyslokacja

Sztab Gł. GL ma swą siedzibę w Milanówku, co jest zrozumiałe ze względu na bliską współpracę nawet w takiej dziedzinie, jak łączność radiowa z oddziałami w polu i wiadomości o aktach dyw. i sab. z siecią wyw. sow. Poza tym instytucją, która blisko ich łączy jest Wydział Informacyjny.

Ważne sztaby partyzanckie podległe Szt. Gł. GL znajdują się przede wszystkim w Radomiu, następnie w Kielcach, Stanisławowie, Lublinie.

Dowództwo Gł. GL, które jest zasadniczo instytucją mniej ważną od Sztabu Gł., gdyż zajmuje się przeważnie sprawami administracyjno-personalnymi, ma swą siedzibę w Warszawie na Żoliborzu. Dowództwo Okręgu ma swą siedzibę na Saskiej Kępie. Dowództwo Sekcji Szturmowych jest [w] Śródmieściu.

### 2. Formy organizacyjne

Obecnie na terenie Szt. Gł. GL lansuje się dla całego terenu wojskowego formy organizacyjne według wzorów sowieckich: sekcja 1–9, 2 sekcje – pluton, 5 plutonów – kompania, 4 kompanie – batalion. Batalion składa się z 2 kompanii ckm i 2 kompanii strzeleckich – z tym, że każda sekcja strzelecka ma lekki lub ręczny km.

Sekcje szturmowe, których członkowie są na utrzymaniu partii, składają się z elementu najbardziej bojowego i pewnego i używane są do zadań specjalnych (likwidacje, desanty). Właściwym ich ośrodkiem dyspozycyjnym jest wywiad sowiecki. Stopnie i awanse otrzymują w rozkazach dowództwa GL, ale o Gwardzistach odzywają się z pogardą, uważając siebie za coś wyższego. Sekcje szturmowe są tylko w Warszawie, na prowincji ich nie ma. Używa się ich nawet do dalekich transportów, jak przewożenie samochodami materiału wybuchowego z lubelskiego itp. Dowódcą plutonu (2 sekcji, a 10 ludzi) szturmowego na Mokotowie jest Aleksandrow.

[dopisek odręczny: N-3]

## 9. Sekcje szturmowe i akcja MOB

Na terenie Sztabu Gł. GL omawiano ostatnio możliwości mobilizacyjne na terenie poszczególnych dzielnic, obliczając ilość ludzi, która w chwili wybuchu powstania, zgrupuje się pod sztandarami GL.

Ilość sekcji szturmowych wygląda, jak następuje (Sekcja składa się z 1-/ +10 ludzi: wszyscy członkowie są na utrzymaniu partii):

K.D. XI – Żoliborz 4 S.S. (44 ludzi) 600 ludzi MOB

K.D. II – Wola 3 S.S. (33 ludzi) 1500 ludzi MOB

K.D. III – Powązki 1/2 S.S. (6 ludzi) 300 ludzi MOB

K.D. IV – Ochota 2 S.S. (22 ludzi) 600 ludzi MOB

K.D. V – Mokotów 2 S.S. (22 ludzi) 800 ludzi MOB

K.D. VI – Powiśle 1 S.S. (11 ludzi) 500 ludzi MOB  
K.D. VII – Śródmieście 1 S.S. (11 ludzi) 600 ludzi MOB  
K.D. Stare Miasto – 2 S.S. (22 ludzi) 1800 ludzi MOB  
K.D. VIII – Pelcowizna 2 S.S. (22 ludzi) 350 ludzi MOB  
K.D. IX – Grochów 3 S.S. (33 ludzi) 500 ludzi MOB  
K.D. X – Targówek 1 S.S. (11 ludzi) 400 ludzi MOB  
Razem 215 S.S., 447 ludzi, 7950 ludzi MOB

[dopisek odręczny: N-3]

Według oryginalnego meldunku Komendy GL Warszawa, stan na dzień 2 czerwca wynosił 560 ludzi w sekcjach, nie licząc wydzielonych grup bojowych<sup>1</sup>.

#### 10. Zaopatrzenie w broń

Jak zdołano ustalić w magazynach PPR znajduje się, przybyłych drogą desantową ok. 800 rkm – przeważnie typu Diegtiarewa, 400 pistol. typu „Nagan”, 400 pistol. „Parabellum”. Przywieziono także ok. 10 radiostacji i ponad 160 kg mat. wybuch. różnego rodzaju.

Ogromną pozycję w stanie magazynów PPR stanowi zakupiony w czerwcu transport 1000 sztuk pistol. masz. typu „Bergman”, który przyszedł z Berlina dwoma wagonami. Wyładowanie nastąpiło na Dworcu Praga (Pelcowizna) do piwnic pobliskich domów, a w następnych dniach samochodami Bauleitungu do Śródmieścia, pod przykryciem drzewa. Pistolety były pakowane w skrzynkach po 10 sztuk i tak teraz się znajdują.

Ogólnie oceniać należy posiadanie przez „K” zapasy broni na ok. 2000 karab. i pistoletów masz. oraz ok. 1000 pistoletów.

[dopisek odręczny: N-3]

#### 11. Szkolenie sapersko-minerskie

W związku ze skierowaniem akcji wojsk. na niszczenie transportu i zaopatrzenia uruchomiono kursy sapersko-minerskie, na których przechodzi się kolejno: 1. O materiałach wybuchowych ogólnie, 2. Plastyk i trotyl, 3. Termitówki – budowa i zastosowanie, 4. Miny magnesowe (rosyjskie) budowa i sposób użycia, 5. Splonki saperskie (angielskie), 6. Zapalniki do min i bomb, 7. Korki pobudzające (zwiększające siłę ogniową lontu), 8. Teoria powyższych ładunków wybuchowych oraz schematy połączeń lontu.

[dopisek odręczny: N-3]

Kurs ten miał miejsce w Warszawie w dniach 7–14 września i zorganizowany został przed Dowództwo 2 Ok. GL.

(„Żołnierz w Boju” 27 IX [19]43)

Podręczniki. Oficerowie GL jako podręcznika najbardziej cennego używają „Walki uliczne” ppłk. Stefana Roweckiego.

---

<sup>1</sup> Dopisek odręczny: *oryginał meldunku w archiwum* [w nawiasie].

## 12. Zrzuty zaopatrzenia

W nocy z dnia 9 na 10 października w lesie, przy drodze z Kolbuszewa (?) do Tłuszcza, zakopano większą ilość skrzyń zrzuconych z samolotów. Jak udało się ustalić, jeden samolot sowiecki, oprócz ludzi i sprzętu, przywozi przeciętnie ok. 200 000 dolarów w złotych i odcinkach 10, 20, 100.

[dopisek odrębny: N-3]

Dla ilustracji techniki odbioru – przytaczam odpis tekstu oryginalnego raportu gwardzisty z akcji, mającej miejsce przy końcu sierpnia br.

„Odpis

Raport z akcji desantowej pod Raszynem.

Zbiórka odbyła się na Okęciu przy pętlicy 7-ki o godz. 7 wiecz. Obecnych było 35. O godz. 7.30 dwoma samochodami półciężarowymi ruszyliśmy w kierunku na Raszyn. 2 km za Raszynem skręciliśmy w boczną drogę na południe. Po trzech km zatrzymaliśmy się w krzakach, gdzie zostawiliśmy samochody. Sami zaś piechotą szliśmy ze 2 km. Podzielono nas w ten sposób, abyśmy obstawili całą polanę. Uzbrojeni byliśmy w broń ręczną i maszynową. Pobliskie osiedla zostały też przez naszych ludzi obstawione.

Jeden z towarzyszy spec rozłożył antenę i ustawił aparat. Funkcjonował dobrze. Zaczęło się oczekiwanie. Koło północy usłyszeliśmy szum samolotu. Jeden z towarzyszy w miejscu, gdzie miał wylądować samolot rozpałił mały ogień.

I za chwilę wylądował samolot typu lekkiego lądowca.

Wysiadło dwóch ludzi i wylądowaliśmy 4 paczki z bronią maszynową, pistolety i amunicję.

Samolot wystartował z chwilą, gdy jeden z obecnych z teką papierów wsiadł do niego.

Następnie podjechały samochody i załadowaliśmy w nie otrzymaną broń. Dopiero o świcie ruszyliśmy samochodami do miasta, po uprzednim odebraniu broni od wszystkich ludzi.

Przy pętlicy rozsypali się wszyscy do domów.

Samochody eskortowane przez pięciu towarzyszy odjechały do miasta”<sup>2</sup>.

## 13. Kooperacja GL w terenie

### A. z PZP

(według „Głosu Warszawy” (nr 69))

„...W szeregu okolic dochodzi między oddz. Gwardii Ludowej i podporządkowanym „armii krajowej” do rozmów i wymiany gazetek. W okręgu podwiślańskim (Kozienickie, Łżeczkie) wbrew rozkazowi Bora miejscowi dowódcy doszli do porozumienia z d[owód]cami Gwardii na zasadnicze tematy usunięcia antagonizmów oraz współpracy i okazywania sobie pomocy w walce z okupantami. Obie strony potępiły walki bratobójcze...”.

---

<sup>2</sup> Dopisek odrębny: Z oryginału rękopiśm. [w nawiasie].

## B. z RPPS

(według „Gwardzisty” (nr 29))

„....Oddział partyzancki GL wspólnie z grupą bojową RPPS-u stoczył jednodniową walkę z Niemcami. Siła wroga – 385 ludzi, siła oddziałów 30 ludzi. Walka toczyła się w lasach staszyńskich (Puławy). Nieprzyjaciel stracił 8 zabitych, 12 c. rannych i 7 lżej rannych. Oddziały straciły jednego zabitego”.

### 14. Organizacja wywiadu

W ramach wywiadu „K” dają się wyróżnić 3 ośrodki:

- a. wojskowy wywiad sowiecki,
- b. aparatura wywiadu w ramach GL,
- c. wydział informacyjny, który ma wszelkie cechy tajnej policji państwowej i który jest montowany auspicjami NKWD.

#### a. Wywiad sowiecki

Na terenie GG wywiad sowiecki ma obszar pracy podzielony na trzy okręgi, których centrale mają stałą, bezpośrednią łączność z Moskwą. Dla okręgu południowego z Krakowem włącznie centrala mieści się we Lwowie. Okręg środkowo-wschodni ma centralę w pewnej miejscowości w Lubelskiem. Okręg środkowo-północny ma centralę w Milanówku i ta spośród trzech jest najważniejszą.

Każdemu z tych trzech okręgów podlega około 10 obwodów, z których każdy liczy około 10 tzw. punktów; punktów tych jest na terenie GG 280.

Każdy „punkt” ma ekipę składającą się z 4 ludzi – z których 2 czuwa i nadaje przez aparat radiowy meldunki, a dwóch robi wywiad w terenie. Punkty, zwane również placówkami, w większości wypadków rozmieszczone są w miejscowościach wzdłuż szlaków linii kolejowych, często nawet na wsi.

Zadaniem pierwszoplanowym jest rozpracowanie ilości i zawartości transportów – co natychmiast jest nadawane do obwodów, które następnie skomasowany materiał podają centralom – a te Moskwie. Radioaparaty nadawczo odbiorcze, niedużego typu, na słuchawki mają skrytki przeważnie w murze.

[dopisek odrębny: N-3]

#### b. Wydział Informacyjny

Cel, zadania, organizację WI omawia dokładnie załączona instrukcja przy uprzednim raporcie – a mianowicie: „strzeżenie funkcji informatora wśród organizacji w ścisłej tajemnicy”, jak mówi instrukcja WI – co charakteryzuje typ tajnej policji państwowej.

Wydział Informacyjny jest organem Sztabu Głównego GL, którego siedziba mieści się w Milanówku.

#### c. Wywiad GL

Wywiad GL, który zawsze był zresztą na niskim poziomie, pracuje nadal mimo utworzenia Wydziału Informacyjnego. Ma to pewną rację bytu, choćby z tego względu, że funkcja wywiadowcy na terenie KD-yh jest funkcją rzeczową, o pełnieniu której wiedzą współtowarzysze. Niezależnie od niej może on być członkiem Wydziału Informacyjnego.

Dotychczasowa sieć wywiadu GL podlega Dowództwu Głównemu GL, którego siedziba mieści się w Warszawie na Żoliborzu.

[dopisek odręczny: N-3]

## 15. Terror społeczny i ekspropriacje

### a) Zarządzenia GL

Otrzymano z terenu odpisy następujących zakazów i kontrybucji, zarządzonych przez G. w terenie:

#### 1. „Zarządzenie.

Do ludności wiejskiej pow. grójeckiego.

Zakazuje się ludności wiejskiej dostarczania mleka, nabiału, jak i płodów rolnych do punktów kontyngentowych okupanta.

Kto z ludności polskiej naruszy niniejsze zarządzenie podlegnie surowemu wymiarowi kary.

Dowództwo  
Oddziału Partyzantów  
im. K. Puławskiego

Dowództwo Terenowej Gwardii  
Ludowej”

2. „Niniejszym nakazuje się p. Hałasińskiemu wł. zakł. ogr. w Alinie wypłacić w ciągu siedmiu dni na rzecz armii Gwardii Ludowej kwotę 15 000 zł (słownie zł piętnaście tysięcy).

Termin musi być bezwzględnie dotrzymany.

Dowództwo Gwardii Ludowej  
/-/ Kozuba”

13 IX [19]43 r.

3. „Nakłada się na p. Hałasińskiego ze wsi Korzeniówka maj. Alin karę w kwocie zł 20 000 (dwadzieścia tysięcy zł) za wypożyczenie maszyny do młócenia i tym samym ułatwienie oddawania kontyngentów Niemcom. Maszyna została potłuczona. Wypłata musi nastąpić w ciągu dni siedmiu. Za niewykonanie niniejszego będzie nałożona kara do zlikwidowania włącznie. Nakaz ten obowiązuje bez względu na pozostawiony.

13 IX [19]43

Dowództwo Terenowe  
/-/ Kozuba”<sup>3</sup>

---

<sup>3</sup> Dopisek odręczny: Z Okręgu [w nawiasie].



#### 4. „Gwardia Ludowa

AB/XV

Pan

Władysław Fabiś

Reymonta 6

Ponieważ zostało stwierdzonym, iż Pan przez nieodpowiednie traktowanie robotników przez bezczelnie ich okradanie, dorobił się majątku – nakazujemy Panu, w terminie do dnia 10 X [19]43 przygotować sumę zł 25 000 (dwadzieścia pięć tysięcy zł). Po odbiór tejże zgłoszą się obywatele z odpisem tego rozkazu. Im tylko należy wydać ową sumę.

Za nieprzygotowanie nakazanej sumy lub za zrobienie zasadzki będzie wykonana bezwzględnie kara śmierci.

kpt. Rolland”

[dopisek odręczny: I-6]

Uwaga: pochodzi z Radomia.

#### b) Napady

W dniu 21 IX [19]43 r. o godz. 7.45 – 3 uzbrojonych bojówkarzy z PPR wtargnęło do mieszkania Stefana Kijeńskiego (Przechodnia 6), rabując „na cele partii” 3000 zł i biżuterię.

[dopisek odręczny: I-6]

W dniu 9 IX [19]43 oddział PPR dokonał napadu na Kasę Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie przy Okopowej. Akcja się udała. Podjęli ponad 31 000 zł, zostawiając pokwitowanie z pieczętką „Polska Armia Ludowa im. Gen. Wróblewskiego (w środku orzeł polski).

Pokwitował porucznik Kruk.

[dopisek odręczny: Karcz]

W dniu 7 bm. na Żoliborzu dokonano napadu na kino (nazwy nie ustaliłem) (inf. od „Strefy”). Napastnicy zrabowali kilka tysięcy zł z kasy. Wchodząc zaś na salę legitymowali publiczność, każąc im wypłacać po 10 zł, kto nie miał pieniędzy dostawał gumę. Nalotu dokonała PPR. Żoliborska (Mierzejewska i Czarska). Napadu dokonano w mundurach niemieckich i dlatego się udał.

[dopisek odręczny: 992]

#### c) Terror społeczny

W szkołach warszawskich rozdawano ostatnio ulotki komunistyczne i wygłaszano prelekcje. Dnia ok. 29 IX [19]43 do klasy Szkoły Krawieckiej (Krak. Przedm. 6) weszło 3 młodych ludzi z bronią w rękę. Położyli stos ulotek na katedrze i kazali je rozdać. Po pewnym czasie wyszli ze szkoły nie zaczepiani przez nikogo. Były to ulotki Związku Młodych.

[dopisek odręczny: I-6]

Dn. 29 IX [19]43 r. o godz. 9.30 do Szkoły Mechaniczno-Technicznej Zawodowej II stopnia przy ul. Chmielnej 88, przyszła grupa młodych ludzi. Kilku z nich weszło do kancelarii szkolnej, gdzie zwrócili

się do dyrektora szkoły i obecnych nauczycieli, po uprzednim sterroryzowaniu ich bronią, ze słowami: „w tej chwili rozdawane są ulotki, po pół godzinie możecie dać znać nawet do g-o”. Jak się okazało, były to ulotki treści komunistycznej, ponadto chłopcy byli namawiani do opuszczenia szkoły na znak solidaryzowania się z ich akcją. Uczniowie po przejrzeniu ulotek oświadczyli, że z komunistami nie solidaryzują się i spalili je, szkoły nie opuścili i nauki nie przerwali.

[dopisek odręczny: I-6]

#### 16. Stosunek do AK

Ze źródeł dywersanckich i Gw. L. informują o zarządzeniu nadszedłem z Moskwy, by na terenie GG. obie te formacje współdziałały z polsk. organizacjami wojskowymi. Wiadomość ta nadeszła od poważnego informatora, który opowiedział dalsze szczegóły.

[dopisek odręczny: 992-Łukan]

Na prowincji stosunek „K” do żołnierzy AK przybiera drastyczne formy. Tak więc, np.

W nocy z 21/22 września b.r. około 2-iej na teren pow. Jędrzejowa do jednego z naszych żołnierzy zgłosiło się kilku osobników, należących do oddziału komunistycznego. Wymienionemu kazali się położyć na podłodze twarzą do podłogi i jeden z bandy odczytał wyrok o treści: „Zostało stwierdzone, że należy do org. burżuazyjnej za co został skazany na 15 batów”. Po czym wyrok wykonali. Tej samej nocy w tejże Placówce pobili również za przynależność do org. burżuazyjnej dwóch innych żołnierzy. Kazali im zaprzestać pracy w org., w przeciwnym razie zagrozili im karą śmierci.

[dopisek odręczny: Okrag]

#### 17. Wtyczki ze strony „K”

„Wtyczką” do wywiadu AK ze strony „K” jest b. sierżant batalionu mostów kolejowych w Legionowie, obecnie ppor. GL. Pracuje on w ramach II oddz. AK wyw. wojsk. – penetruje zaopatrzenie i magazyny niemieckie, a jednocześnie poznaje nasze magazyny, które wydaje PPR-owi. Osobnik ten jest znany osobiście informatorowi mojemu.

[dopisek odręczny: N 3]

#### 18. Likwidowanie przeciwników

(Wypadki podane są przykładowo)

1. Na terenie pow. chełmskiego grupa „Szańca” zlikwidowała grupę Ukraińców komunistów, którzy terroryzowali ludność polską. W odwecie komuniści zapowiedzieli wydanie wszystkich działaczy „Szańca” agentom g-o.

[dopisek odręczny: 992]

2. Dnia 22 października br. otrzymał dr Marian Wodziński, asystent medycyny sądowej UJ z Krakowa, wyrok od polskiego komitetu komunistycznego, skazujący go na śmierć przez rozstrzelanie za współdziałanie w pracy nad badaniami straconych oficerów polskich w Katyniu. Pismo maszynowe, nieczytelne, podpisane czerwonym ołówkiem, przesłano w kopercie z nagłówkiem Polskiego Czerwonego Krzyża – pocztą. Dr Wodziński brał udział w komisjach przeprowadzających badania mordu w Katyniu.

[dopisek odręczny: 246]

3. Ze strony „K” został wydany wyrok na st. sierżanta z broni panc. (nazwisko wiadome), za to, że prowadził akcję antypepeerowską. Wyrok miał być wykonany przez zastrzelenie w jego mieszkaniu, przy ul. Grabowskiej przez sekcję szturmową.

[dopisek odręczny: N 3]

#### 4. Wyrok na członka PZP

##### Odpis

„Warschau C 2  
25 IX [19]43 – 13  
a.m.

Pan Karwacki Michał  
Warszawa  
ul. Grójecka, nr 42

POLSKA PARTIA KOMUNISTYCZNA,  
PREZYDIUM KOMITETU WYKONAWCZEGO,  
Nr 278

Warszawa, 24 IX 1943

##### Wyrok PPK

Uchwałą Sądu PKW z dnia 23 września br. nr 278 został Karwacki Michał zam. Grójecka 42 skazany na karę śmierci za zadenuncjowanie człowieka i obywatela.

Sekretariat Prezydium KW”

#### 5. Dalsze szczegóły dotyczące morderstwa popełnionego na st. sierż Grzelaku przez ludzi z II-ej Dzielnicy PPR.

W pierwszych dniach września został zabity Tomasz Grzelak, lat 56, st. sierż. zbrojmistrz zamieszkały – Marymont – Barszczewska nr 10/1. Zmarły był w sobotę na pogawędce w blokach TOR-u, na ul. Suzina, róg Słowackiego u p. Mickiewicza, gdzie stał się słownie z bliżej nieznanym człowiekiem na temat roli niektórych czynników. We wtorek z rana (następ. tyg.) przyszedł jeden młody człowiek po wódkę, którą śp. handlował. W środę przed południem o godz. 10.30 przyszło dwóch młodych ludzi lat 18–19, z których jeden kupował wódkę. I ze słowami: „w imieniu policji masz łobuzie, już nigdy nic nie będziesz mówił” strzelił trafiając w oko. Potem wyszli, gdzie według słów dozorczy, jakaś kobieta odebrała broń od nich.

#### 6. Ewidencja

Według wiarygodnych informacji PPR prowadzi kartotekę osób, mających ulec likwidacji lub deportacji po wkroczeniu armii sowieckiej. Liczba osób wynosi 18 000.

##### KARTOTEKA

W okresie sprawozdawczym kartoteka powiększyła się o 108 osób i adresów.

## II. PRASA

### 1. PPR-OWSKA DEFINICJA WROGA

Na marginesie „zbrodni” borowskiej – „Głos Warszawy” w art. „Polacy – naród bandytów” daje następującą definicję wroga, z którym ma walczyć Armia Ludowa (nr 59/68). Impulsem po temu stał się rozkaz Komendanta Głównego AK, polecający zapewnienie bezpieczeństwa na terenach Komendy Okręgu i Komendy Obwodu (z dnia 15 IX [19]43 r.).

„...Ohydni plugawcy, po stokroć nędzniejsi od tępych oprawców gestapo rozumieją, iż nie mogą z narodem walczyć jawnie, iż w walce przeciwko olbrzymiej większości społeczeństwa, które w oddziałach partyzanckich widzą swych obrońców, widzi Polską Armię Walczącą – mogliby stracić wszystko, nawet głowy. Toteż usilnie zalecają, aby morderstwa dokonywać tylko wtedy, kiedy istnieje „pewność osiągnięcia zupełnego powodzenia”, mordować tak, aby nie został żaden żywy świadek, aby współcześnie i potomni nigdy nie dowiedzieli się o dokonanej zbrodni.

Walczące oddziały partyzanckie i stojąca za nimi większość narodu polskiego wyciągną wnioski z tego rozkazu. Wrogiem naszym jest okupant, ale także wszyscy jawnie lub skrycie współdziałający z nimi na szkodę narodu polskiego. Rozkazem z dnia 10 IX [19]43 r. dowództwo sanacyjnej bojówki zwanej „armią krajową”, przeszło na służbę niszczących Polskę hitlerowskich band. Jakie wnioski wyciągną te organizacje, które podporządkowały się dowództwu tej „armii”, a które nie chcą służyć okupantowi i mordować w jego interesie własnych braci?”

Podobne stanowisko zajmuje „Gwardzista” (nr 3) w artykule „Rozkaz do nowych zbrodni”.

„...Hitlerowcy mówią, że „umieją już odróżnić wystąpienia bandytów, komunistów od polskich nacjonalistów”. „Kurier Warszawski” zaś pisze już radośnie, że stosunki polsko-niemieckie „na platformie walki z bandytyzmem, z komunizmem – dążą do uzgodnienia”. Nawet do serdecznej, katowskiej współpracy, dodamy sądząc po owym rozkazie.

Siły Zbrojne w Kraju zawsze uchylały się od walki z najeźdźcą, nawet w najtragiczniejszych momentach dla narodu, kiedy trzeba było ratować już nie setki ludzi, a tysiące, nie wsie już, a powiaty (Zamojskie). A uchylały się dlatego, widzimy teraz, że oszczędzały swoje siły, na zduszenie rewolucyjnego i zbrojnego ruchu mas ludowych w momencie przełomu. Przełom ten nastaje. Niemcy cofają się na wszystkich frontach, klęska za klęską, a w krajach okupowanych dojrzewa do powstania. W Polsce z partyzantki krzepnie Armia Ludowa w ciężkich bitwach z hitlerowską armią pacyfikacyjną. W tym właśnie momencie wyruszają w pole oddziały Sił Zbrojnych na pomoc okupantowi, na walkę bratobójczą pod hasłem – walki z »bandytami«.

Zastanówmy się tylko. Komendant Sił Zbrojnych w Kraju, tych co podają się za »jedyną armię polską« wydaje rozkaz mordowania polskich partyzantów! Oto, jak daleko zabrnęły sanacyjno-ozonowe kierownictwa Sił i Delegatury Rządu...”.

Powołując się w dalszym ciągu na uchwały III Zjazdu RPPS zapowiadające w związku z tym odwet – artykuł kończy:

„...Nie, nie odwetem! Odwet również prowadzi do wojny domowej. My zaś jej nie chcemy, gdyż uczciwy Polak nie chce jej i nie pójdzie na nią. Jest to przecież marzenie wroga, żeby wyniszczyć nas – własnymi rękami, nie zostawić tu kamienia na kamieniu w razie jego odwrotu, co już nam

oznajmił przez usta min. Sauckla. Na mordy reakcji, jak i okupanta odpowiedzieć można jedynie coraz potężniejszym jednoczeniem się wojskowym wszystkich oddziałów walczących, wielką Armią Ludową.

Zbrodniarzy naród umie ukarać i ukarze. Mordercy spod Borowa oraz ich inspiratorzy, ci co ich namówili do zbrodni, będą karani, jak przystoi to zdrajcom, zwyrodnialcom...”.

## 2. DEFINICJA „ARMII LUDOWEJ”

Po dokonanych w okresie września br. przemianowaniu GL na Armię Ludową – kierownictwo tej wojskowni komunistycznej rozszerza zakres tej definicji. Powodem tego jest niewątpliwie dyskusja na temat AL i PAL rozwijająca się w prasie podziemnej – jak również konieczność powiązania partyzantki peperowskiej (w sensie ideologicznym) z akcją korpusu Berlinga. W art. „Dwa Ramiona” (Gwardzista, nr 29) autor omawia rolę dwóch sił orężnych, tzn. Korpusu im. T[adeusza] Kościuszki – jako przeciwdziałającego z zewnątrz oraz dywersji wewnętrznej:

„...Drugie ramię godzi we wroga od wewnątrz. Jest to partyzancka armia ludowa. Żołnierzami Armii Ludowej są bez wątpienia wszyscy Polacy zbrojnie walczący o wyzwolenie ojczyzny spod niemieckiego ucisku. Zarówno więc partyzanci z Gwardii, jak z Batalionów Chłopskich, z oddziałów RPPS i wszystkich innych. Póki jednak oddziały te walczą każdy na własną rękę, nie posiadają wspólnych dowództw ani ram organizacyjnych, nie można żadnego z nich uważać za zorganizowaną Armię Ludową. Są to dopiero części składowe, z których powstanie AL. Przez Armię Ludową rozumiemy siłę zbrojną obejmującą cały naród. Dlatego nie można również uważać za Armię Ludową samej Gwardii, chociaż w skład GL weszło już wielu żołnierzy i wiele oddziałów innych organizacji wojskowych.

Gwardia jest bez wątpienia najliczniejszą, najsilniejszą i najbardziej konsekwentną – organizacją wojskową.

Dowództwo Główne GL rozkazem z 1 lipca br. wprowadziło w Gwardii strukturę armii (drużyny, plutony, bataliony) oraz wojskowe stopnie i odznaki. Podkreślono wówczas, że Gwardia przez ogarnianie szerokich rzesz żołnierskich przerasta w armię, że zachodzi proces jednoczenia się narodu od dołu.

Reakcja w prasie swojej w celu podkopywania walki narodu polskiego ukuła wówczas termin, że Gwardia została „przemianowana” na armię. Nie odpowiada to prawdzie. Gwardia nie została „przemianowana” – pozostała Gwardią. Jasne jest bowiem, że przez zmianę nazwy nie osiągnięto by zamierzonego celu. Celem zaś jest przyspieszenie samorzutnego jednoczenia się narodu przez połączenie organizacji walczących zbrojnie i utworzenie wspólnego dowództwa, przeprowadzenie wspólnej akcji. Tam więc gdzie oddziały GL połączyły się np. z Batalionami Chłopskimi i utworzono wspólne dowództwo – tam powstała Armia Ludowa.

ARMIA LUDOWA JEST TO WYŻSZA FORMA WALKI, KROK NAPRZÓD W PROCESIE JEDNOCZENIA SIĘ SIŁ ZBROJNYCH NARODU”.

## 3. „STRATEGIA” PZP

W obszernym artykule („Największy problem chwili”) zamieszcza „Gwardzista” (nr 29) omówienie taktyki AK, wiążąc te rozważania z uwagami na temat skutków, jakie może przynieść krajowi odwrót armii niemieckiej (zniszczenia, mordy etc.). Akcja partyzancka może zdaniem „Gwardzisty” zapobiec bliskim ekscesom niemieckim. Tymczasem nie widzą tego „czynniki miarodajne”:

„Równocześnie pobrzękując szabelką dopuszczają się perfidnego oszustwa wobec ciemzonego narodu, że na wszelki wypadek wszystko gotowe, uzbrojone, a jakże na ostatni guzik, z bronią u nogi

oczekuje na rozkaz wodza z Londynu. A w rzeczywistości sprawa wygląda gorzej niż przed klęską wrześniową 1939 r. Żołnierz niezmobilizowany, źle lub wcale nieuzbrojony, rozbity na szereg grup i grupki. „Wodzowie” łudzą naród, że na dany znak zdołają przeprowadzić mobilizację i wywołać powstanie bez poprzedzającego je okresu walk partyzanckich. Jest to stanowisko błędne świadczące o nieuctwie, o braku zrozumienia obecnych warunków walki i możliwości organizacyjnych narodu polskiego. O oderwaniu od rzeczywistości świadczy również tragikomiczna, pseudonowoczesna strategia nowoczesnych speców, uwzględniająca i omawiająca w wojskowej prasie reakcyjnej siły pancerne, zmotoryzowaną piechotę, marynarkę, lotnictwo, słowem wszystko, co potrzebne jest w nowoczesnej wojnie, ale czego nie mamy wcale albo mamy w takiej ilości, że nie może być w ogóle brane w rachubę. To nie jest strategia narodu polskiego.

Bijemy na alarm! Najważniejszym, narastającym problemem dnia jest mobilizacja sił narodu polskiego do masowej walki, do współdziałania z wszystkimi trzema naszymi sojusznikami w zbliżającej się ostatniej fazie wojny. Rozszerzenie frontu walki oto palący nakaz chwili obecnej. Strategia narodu polskiego musi się opierać na elementach istotnych, będących dziś do dyspozycji.

Nasza dzisiejsza strategia – to jak najliczniejsze uruchomienie coraz to nowych oddziałów partyzanckich, rozrzucenie ich coraz gęściej w terenie, jak pęki granatów na zapleczu wroga, by rozsadały od wewnątrz machinę wojenną Hitlera.

Kłamliwa propaganda kłamliwych czynników wojskowych – zarzuca nam, że wzywamy do przedwczesnego ogólnego powstania. My wzywamy do ciągłej stale rozszerzanej walki zbrojnej, ściśle współdziałającej z uderzeniami naszych sojuszników. Tylko w ten sposób na okres załamania się wroga zdolny będzie naród polski wystawić odpowiednio liczną siłę zbrojną. Jak zaś w momentach przełomowych ważna jest siła zbrojna świadczy najlepiej Jugostawia. Zaprawione w walkach oddziały partyzanckie potrafiły wykorzystać tam krótki moment zabawiania się okupacji i dziś już ogromna część kraju jest wolna”.

#### 4. SPRAWA MORDÓW POLITYCZNYCH

Zajmuje bez przerwy łamy pasy „K”. Z padłych ostatnio wypowiedzi na ten temat wymienić należy artykuł w „Trybunie W.” (n. 41) pt. „Pobudki ideologiczne wojny domowej” (patrz niżej) oraz szereg napaści w „Głosie Warszawy”. Prasa „K” upatruje w tym zapowiedzi walki z Sowietami.

#### 5. „HITLERYZACJA” AK POWODEM WROGOŚCI WOBEC SOWIETÓW

Programowy w pewnym sensie art. „Trybuny W.” (n. 41) „Pobudki ideologiczne wojny domowej” stawia wręcz tę kwestię nawiązując do sprawy boruskiej oraz notatki w BJ. N 36 mówiącej, że „Wojsko Polski podziemnej nie zamierza wyręczać okupanta w jego policyjnych czynnościach”.

Nie na tym jednak polega istota sprawy. Tkwi ona w pobudkach „ideologicznych” tej wojny wewnętrznej, w genezie politycznej obozu, który wojnę tą próbuje rozpętać. Jest to „ideologia” tyranii nad ludem, zdziwiająco lęku przed jego samodzielnością decyzji. Jest to „ideologia” odwrócenia wstecz biegu koła historii, zahamowania rozwoju społecznego „ideologia”, z której wyrósł hitleryzm. Zdławić, zniszczyć budzącą się inicjatywę społeczną mas ludowych, mordem i terrorem zniszczyć wszelkie przejawy ich zorganizowanej woli! W imię czego? Aby zapewnić sobie totalną władzę dla skierowania dziejów narodu w łożysko ograniczonych społecznie, pasożytniczych interesów odgórnej klikki rządzącej. Oto istotne podłoże „ideologiczne” tej wojny domowej. Wyrasta ona z korzeni ideologicznych hitleryzmu, które przeniknęły głęboko w glebę rodzimą naszej polskiej reakcji. Oto co jest najistotniejsze, oto co należy zrozumieć.

Zrozumienie tego bowiem jest zarazem jedynym wyjaśnieniem szeregu innych w naszym życiu zjawisk społeczno-politycznych, pozornie niezrozumiałych. Czym jest na przykład, propagowanie w Polsce przez obóz reakcyjny – przy cichej lub jawnej zgodzie kierownictw niektórych ugrupowań z obozu „demokratycznego” faktycznej bierności wobec okupanta? (Nawiasem mówiąc zasada tej bierności sprzyja w największym stopniu mnożeniu się przejawów rzeczywistego bandytyzmu, rodzą się one bowiem na tle bezkierunkowości całych mas młodzieży i osób, wykolejonych łapankami i terrorem ze swych siedzib, związków rodzinnych i źródeł utrzymania). Skąd wypływa dalej dwulicowa i fałszywa postawa tegoż obozu wobec sukcesów wojennych Armii Czerwonej, bez których Polska nigdy nie wydarłaby się z obroży hitlerowskiego najazdu? Czym tłumaczy się jawnie lub skrycie wrogie ustosunkowanie się tego obozu do Związku Republik Radzieckich i szaleńcze rachuby na wojnę z nim właśnie w chwili, gdy państwo to stanowi podstawę wielkiego bloku sił demokratycznych, mającego przywrócić niepodległość uciemnionym narodom, wyzwolić ludy z tyranii i niewoli? Czymże wreszcie, jeśli nie akcją przygotowawczą do wojny domowej, rozpalanej przez reakcję? W korzeniach ideologicznych hitleryzmu przesadzonych na grunt Polski szukać należy odpowiedzi na te wszystkie pytania.

Odpowiednikiem tego artykułu jest artykuł „Głosu Warszawy” (w 57/66) pt. „Goebbels ma rację”.

Tej samej sprawie poświęcony jest inny artykuł „Trybuny Wolności” (nr 42) „Od podpalenia Reichstagu do podpalenia świata” pomawiający społeczeństwo polskie o współpracę z hitleryzmem:

Przyczyna naszej własnej tragedii wrześniowej leży w próbach reakcji sanacyjno-ozonowej przeszczepienia metod i założeń hitleryzmu na grunt rodzimy. Próby te zbankrutowały, ale zapłaciliśmy za nie utratą niepodległości. Czy jednak skłoniło to reakcję polską do zaniechania tych prób? Bynajmniej. Więcej nawet. Reakcja polska wykazała i wykazuje niższy jeszcze bodajże poziom upodlenia i zgnilizny od swojego hitlerowskiego pierwowzoru. Zdradzając interesy własnego kraju kontynuuje maskowaną na razie współpracę z hitleryzmem nawet w warunkach, gdy ten niszczy nasz naród i zmierza do jego zagłady. Każda nowa prowokacja hitlerowska, w rodzaju np. Katynia, podchwytywana jest przez reakcję polską jako podstawa działania przywrócenia stosunków przedwrześniowych w Polsce. Wraz z hitleryzmem i w oparciu o jego nikczemne siły próbuje ona zastosować w Polsce nową prowokację, najbardziej haniebną ze wszystkich dotychczasowych – wzniecić pożar wojny domowej. Udało się hitleryzmowi przy pomocy reakcji nacjonalistycznej ukraińskiej sprowokować wojnę domową na terenie ziem ukraińskich. Podszczuwa on teraz reakcję polską do wojny bratobójczej na ziemiach polskich. I znów znajduje, niestety, posłuch i poparcie.

## 6. DALSZE ZAPOWIEDZI WOJNY DOMOWEJ

„Trybuna Chłopska” w artykule: „Znowu przeciwko ludowi” (nr 14) przy okazji „zdradzieckiego” zawiązania się bloku czterech.

W konkluzji czytamy:

„Takie znowu płody wydaje znowu przeciwko ludowi, którą za plecami mas ludowych zawarły grupki wodzirejów, związanych z sanacją i działających pod jej dyktando.

Pierwszym aktem tej znowu była próba rozbrojenia mas chłopskich przez oddanie Batalionów Chłopskich pod komendę i kontrolę sanatorów z PSZ. W ten sposób znów próbuje się powtórzyć historię zdrady i oszustwa sprzed 25 lat. Przed rokiem 1918 chłopci zapełniali szeregi POW, prowadząc walkę o niepodległość Polski, która miała im dać ziemię i wolność i nowe warunki dobrobytu. Zostali przecież oszukani, skazani na nędzę i głód, sponiewierani i pozbawieni praw. Obecnie chłopci znów podjęli walkę z najeźdźcą o Polskę i serdeczną krwią płacą za łajdackie rządy reakcji, które doprowadziły

kraj do upadku. Ale tym razem niechże się jednak panom reakcjonistom i różnym spekulantom politycznym nie zdaje, że znów za pomocą swego spryciarstwa, podstępów i oszustwa, wykiwując chłopów na dudków, pochwyć władzę, a chłopskie grzbiety przygną w pokorze. Nie!

Rok 1918 się nie powtórzy. Tym razem chłopci rozbroić się i oszukać nie dadzą. Wbrew wszelkim znikom zdradzieckim tworzą oni w sojuszu z miastami pracującymi miast własną Armię Ludową, która wypędzi okupanta i odda władzę ludowi. Bo tylko władza ludu zapewni w Polsce rządy sprawiedliwe i demokratyczne. I odda ziemię do użytku tym, którzy na niej pracują. Wszystką ziemię, zarówno poniemiecką, jak i obszarniczą. I właśnie odda ją niezwłocznie!

„Kronika polityczna” tejże „Trybuny” (nr 44) ocenia sytuację, pomawiając polskie ugrupowania do wojny wewnętrznej.

PODŻEGACZE WOJNY BRATOBÓJCZEJ. Sanacja „Agencja prasowa” w nr. 39 z dnia 29 września br. usiana jest, jak zwykle, podszczuwaniem przeciw PPR. Ale szczytem nikczemności jest jej notatka, dotycząca oddziału im. Kilińskiego, w której pisze się dosłownie: „komunikaty KWP doniosły niedawno o zastrzeleniu pewnej ilości bandytów napastujących ludność polską. Do zastrzelonych przyznała się PPR, biadając, że zlikwidowano jej bojówkę. Jest to cenne wyznanie: wiemy teraz kto rabuje i zabija, wiemy, że „Gwardziści” PPR to pospoliccy bandyci”.

Oto do jakiego poziomu zbydlęcenia moralnego dochodzą prowokatorzy wojny bratobójczej, podbechtywani przez Gestapo hitlerowskie.

Zaś organ stronnictwa Pracy „Naród” w nr. 8–9 nie waha się zaliczyć Niemcy do obrońców Polski i cywilizacji chrześcijańskiej (tak, tak, dosłownie) oraz wysunąć hasło totalnej mobilizacji przeciw komunizmowi. Oto parę kwiatków z tego pisma:

„Wrogiem numer pierwszym przestały być Niemcy”. „Walka z komunizmem jest największym i bodajże jedynie ważnym w tej chwili zadaniem”. „Kto nie chce na ten cel świadczyć można rzucić na niego infamię i zagrozić konfiskatą majątku po wojnie... Uchylającym się od współpracy należy zagrozić drakońskimi karami”.

Stronnictwo Pracy jest przecież jednym z czwórporozumienia, na którym opiera się Polski rząd emigracyjny w Londynie. Dlatego też zapewne szermuje groźbami kar drakońskich, konfiskat i infamii. Zachowując się dotychczas biernie i bezczynnie wobec okupanta, Stronnictwo to zaczyna werwy i życia w propagowaniu wojny domowej: „musimy zmobilizować nawet starców i niedorostków. Wojsko i policja nie wystarczą... Każda chałupa, kamienica i każdy sklepik może być zamienione w posterunek walki”.

W kołach oficjalnych polskich reprezentacji wielokrotnie podkreślano, że nie było w Polsce Quislingów. Ale propaganda quislingowska już jest. Oto ona w tymże samym numerze 8–9 „Narodu”. „Z woli Bożej Niemcy walczą o ratunek całej cywilizacji chrześcijańskiej”. „Front wschodni będzie broniony do ostatnich granic fizycznej wytrzymałości Niemiec. Broniąc siebie, Niemcy muszą bronić Polski i całej cywilizacji chrześcijańskiej”. „Ale wszystko ma swój kres. Siły niemieckie również mogą nie wytrzymać?”. A więc? „Wracają dawno minione perspektywy i wzywają do dzielności. Nasza postawa wobec Rosji zaświadczy, czyśmy tę dzielność odzyskali”.

Wojna domowa wewnątrz, zgodnie z zaleceniem okupanta w tej dziedzinie „Naród” odzyskał, jak widać, dzielność całkowicie. Niepokoi go jeszcze tylko postawa wobec Rosji. Polska reakcja się spóźnia. Szykuje się do odegrania roli Quislingów w warunkach, gdy już starzy Quislingowie czynią wysiłki, aby wycofać się z przegranych pozycji”.



## 7. ALIANCI JAKO WROGOWIE SOWIETÓW

Bez obsłony stawia tak kwestię „T.[rybuna] W.[olności]” („Idziemy ku zwycięstwu” (nr 41)).

Jednakże kierowniczym kołom, wywierającym wpływ na politykę Anglii nie śpieszy się. Koniunktura wojenna jest korzystnym okresem dla magnatów kapitału, czerpiących z niej stokrotne zyski. Kierownicy polityki krajów alianckich nie mają ponadto nic przeciwko temu, aby płomienie wojny gaszone były w lwiej mierze rękami żołnierzy sowieckich. Nic też dziwnego, że ta polityka przewlekania wojny wywołuje coraz większe zniecierpliwienie zarówno u narodów ciemionych, jak i wśród mas ludowych w samej Anglii. Nastroje te znajdują wyraz w demonstracjach i uchwałach potężnych organizacji robotniczych i demokratycznych w Anglii i Ameryce.

Polityka, oparta na koncepcji przewlekania wojny i oczekiwania na „wykrwawienie” się Armii Czerwonej jest również faktycznym odzwierciedleniem stanowiska naszych polskich oficjalnych reprezentacji na emigracji i w kraju. Jest to polityka antydemokratyczna, sprzeczna z interesami mas ludowych, dla których przewlekająca się wojna jest przewlekaniem mąk i pogłębianiem nędzy.

Jednakże drugi front musi istotnie nadejść i to tym szybciej, im szybsze będzie tempo pochodu zwycięskiej ofensywy niemieckiej. Pochód ten sam przez się zmusza do aktywizacji dowództwa armii sprzymierzonych w większym stopniu niż jakiegokolwiek inne czynniki.

Podobnie stawia problem „Gwardzista” (nr 29) w art. „Armia Czerwona nad Dnieprem”.

W istocie pomoc ta, to zn[aczy] angielska, jest obecnie bardzo mizerna. Front Włoski jest prawie nieruchomy. Tygodnie całe mijają przy zupełnej ciszy nad Niemcami wobec braku nalotów. Wydaje się, że Anglosasi bądź spekulują w dalszym ciągu na przedłużaniu wojny, bądź nie rozporządzają wydatniejszymi siłami do pokonania przeciwnika. To ostatnie wytłumaczenie jest prawdopodobniejsze wobec niewykorzystywania dogodnej sytuacji, po kapitulacji Włoch, nieodważenia się na uderzenie na Bałkany. Mści się na nich obecnie długoletnia drzemka wojskowa, owo rozbrojenie fizyczne i moralne oraz celowa polityka ustępstw wobec zaborczości hitlerowskiej przed wojną.

Postępy Armii Czerwonej szczególnie dla Polaków mają doniosłe znaczenie. Nie tylko ze względu na bliskość obszaru wojny. Nie tylko dlatego, że daje to narodowi polskiemu niepowtarzalną szansę poważnego przyczynienia się do zagłady hitlerowskiego najeźdźcy przez wzmożenie działalności oddziałów partyzanckich w kierunku uniemożliwienia wrogowi dostaw sprzętu wojennego i posiłków na front. Ma zwycięska ofensywa Cz. Armii i to znaczenie wobec bezczynności Anglosasów, że udowadnia całemu narodowi, jak złudne były i są co do Anglii iluzje sfer mieniących się być kierownikami opinii publicznej.

Spekulowano, że powstanie konflikt anglo-sowiecki. Na tym opiera wszystkie rachuby reakcji polskiej. I dziś, mimo zapowiedzianego spotkania Roosevelta, Stalina i Churchilla, mimo wyraźnego uzgodnienia działań sojuszników, reakcja stara się wmówić w masy narodu, że to tylko taktyka angielska, która skończy się uderzeniem ZSRR.

Rzeczywistość zaprzecza tym marzeniom. Zw. Sow. okazał się siłą, z którą liczyć się musi każdy trzeźwo myślący polityk. Anglosasi zrozumieli to. Rozumiał to gen. Sikorski, gdy na Bliskim Wschodzie szukał nawiązania stosunków z ZSRR. Nie chcą się z tym natomiast pogodzić sanacyjno-ozonowe sfery oficjalne. Niechęć [do] współdziałania ze Zw. Sowieckim, bankructwo nadziei na starcie anglo-sowieckie pcha reakcję w ramiona Hitlera.

## 8. PPR – JAKO JEDYNY GWARANT DEMOKRACJI

W art. „O odbudowę Związków Zawodowych” „Tryb.[una] W.[olności” (nr 41) omawia ich rolę w dobie powojennej, która ujawni ich rolę politycznego instrumentu. W związku z tym art. nawołuje do organizowania „komitetów fabrycznych”, to zn[aczy] kreowanych przez siebie instytucji.

„...Związki zawodowe potrzebne są klasie robotniczej nie tylko z uwagi na jej dzisiejsze położenie. W momencie zrywania obroży niewoli hitlerowskiej i wyzwania naszej ziemi spod okupacji, związki zawodowe ułatwiają klasie robotniczej realizowanie programu budowy demokratycznej i wolnej Polski. Związki zawodowe muszą być tym czynnikiem, który przejmie w swoje ręce wszystkie fabryki i zakłady pracy natychmiast po wypędzeniu okupanta. Będą one stać na straży interesów robotniczych i nie dopuszczą do tego, aby wielki przemysł przeszedł z powrotem w ręce wyzyskiwaczy. Muszą one posiadać kontrolę nad uspołecznionym przemysłem. W dziedzinie walki o ustawodawstwo robotnicze mają związki robotnicze olbrzymią rolę do odegrania. Dlatego to do odbudowy ruchu związkowego należy przystąpić bez zwłoki. Przyspieszonym tempem pracy należy nadrobić wszelkie opóźnienia w tej dziedzinie.

Inicjatywa odbudowy związków zawodowych ciąży przede wszystkim na dawniejszych uczciwych działaczach związkowych. Polityczne organizacje robotnicze winny wszystkimi siłami przyczynić się do odbudowy jednościowego ruchu zawodowego robotników i pracowników. U podstaw odbudowy ruchu związkowego leżeć bowiem musi jedność klasy robotniczej. Przedwojenne rozbicie, spowodowane polityką sankcji, nie może powrócić. Różnice poglądów politycznych wśród klasy robotniczej nie mogą być i nie są przeszkodą dla jedności ruchu zawodowego. Cele, które nakreśla sobie do spełnienia ruch związkowy są wspólne wszystkim robotnikom, bez względu na ich przekonania polityczne.

Wyrazem jedności związkowej robotników i organami związków zawodowych na fabrykach i w zakładach przemysłowych winny być Komitety Fabryczne i delegacje. Jeżeli Komitet Fabryczny działalność swą prowadzić musi na wpół konspiracyjnie, to instytucje delegatów fabrycznych mają wszelkie szanse legalnej działalności. Sprawne działanie związku i zabezpieczenie działalności robotników w akcji i walce daje się osiągnąć najlepiej przez zorganizowanie sieci mężów zaufania związku, a nawet dziesiątników w każdym oddziale fabryki. Punkt ciężkości w pracy nad odbudową związku tkwi w zorganizowaniu w każdym ośrodku przemysłowym tych właśnie ogniw. Komitety fabryczne, delegacje oddziałowe i mężowie zaufania – oto podstawowe filary, na których opierać się musi organizacja związkowa robotników. Od odbudowy tych filarów należy rozpocząć pracę związkową w ścisłym powiązaniu z walką robotników o ich codzienne żądania i z walką całego narodu o wolną i demokratyczną Polskę”.

Tę potrzebę skupienia się wokół jednej partii głosi p[e]perowski „Kolejarz Polski” (nr 3).

„...Reakcja, dążąc do rozbicia ruchu robotniczego, stara się przede wszystkim odciąć, odizolować polityczną organizację robotników od całości ruchu robotniczego. Właśnie taka szeroka, masowa organizacja typu zawodowego jest tym podłożem, na którym wysuwa się jedność ruchu robotniczego. Zacořani robotnicy, walcząc obok robotników przodujących, w obronie swoich bezpośrednich interesów uczą się patrzeć dalej i szerzej, ruch robotniczy dojrzewa i wzmacnia się.

Rodzima reakcja przypuściła szturm na pozycje polskiego ruchu robotniczego. Ohydne mordy na najlepszych synach ludu polskiego, robotnikach i chłopach, walczących ofiarnie

z okupantem i podła, oszczerza propaganda to jej broń dzisiejsza. Nie zrezygnuje ona łatwo ze swych celów, chwyci się być może jeszcze innych metod walki.

Polski ruch robotniczy, w dążeniu do stworzenia sobie jak najszerszych podstaw w walce o swoje społeczne i polityczne cele, ma za sobą poważne atuty. Jednym z nich to fakt, że okres niepodległości wymiół z widowni owe wszystkie organizacje, tworzone przez reakcję dla tłumienia robotników w okresie rządów sanacji, a więc przede wszystkim „żółte” związki, a dalej owych „bońców” strupieszających biurokratów związkowych, którzy przyłgnęli do ruchu robotniczego i zerowali na nim. Wobec takiej w pewnym stopniu „równości szans” wytworzonej barbarzyńskim terrorem okupanta, nawet najbardziej zacofany robotnik łatwo się przekona, kto staje w obronie jego interesów i praw, kto wskazuje mu drogę wyjścia dziś i perspektywę na jutro, kogo w ogóle te sprawy obchodzą. Przy tym wszystkim budowanie szerokiej organizacji to praca niewątpliwie ciężka.

## 9. ATAK NA RPPS JAKO NA „TROCKISTÓW”

Na marginesie uchwał trzeciego zjazdu RPPS – „Trybuna Wolności” (nr 42) zarzuca między innymi trockizm jej partii oraz brak pionu.

„...Brak pionu moralnego w działalności RPPS i wynikająca stąd słabość partii, szamotanie się wewnętrzne w poszukiwaniu takiej linii politycznej, która by odgradzała RPPS zarówno od polskiej reakcji, jak też zabezpieczała ją przed tą samą reakcją, doprowadziły do tego, że kierownictwo RPPS i jej III zjazd stoczyły się na drogę zbankrutowanego trockizmu.

Autorzy rezolucji zjazdowych ocenili, że wojna europejska skończyć się musi ogólnoeuropejską rewolucją socjalistyczną. Można by nie podejmować z nimi na ten temat publicznej dyskusji, gdyby nie specyficzny charakter tej, przepowiedzianej przez nich, rewolucji. Ta bowiem europejska rewolucja socjalistyczna ma... pokrzyżować imperialistyczne (!) plany wojny Sowieców. Jest więc ze swego ducha antysowiecką i mimo to pozostanie socjalistyczną. Dlaczego ma być taką, tego zwolennicy tej rewolucji nie wyjaśniają. Wyjaśnił to już kiedyś za nich Trocki. Trudno wprost uwierzyć, że takie bzdury zostały przyjęte za tezy polityczne RPPS. Tak jednak jest. Ze swej strony zapewnić możemy autorów tej rezolucji, że kalkulacje polityczne skierowania rewolucji socjalistycznej przeciw Związkowi Radzieckiemu rozbijają się o czynnik, którego oni nie wzięli pod uwagę. Czynnikiem tym jest powszechna na całym świecie wśród klasy robotniczej i mas pracujących sympatia dla Związku Radzieckiego za jego wielkie i ofiarne dzieło, okupione krwią milionów jego synów i córek, dzieło zniszczenia światowego faszyzmu jako celu wojny Związku Radzieckiego, a przez to samo zapewnienie wolności narodom radzieckim i stworzenie warunków do osiągnięcia pełnej wolności przez pozostałe narody świata. Bez zniszczenia faszyzmu, bez klęski wojennej hitlerowskich Niemiec, dla której wkład sowiecki jest największy i decydujący, nie mogłoby być nawet i pomyslenia narodów rezolucji III Zjazdu RPPS o rewolucji socjalistycznej jako rezultacie wojny”.

„...(Teorie RPPS) ruchowi i Polsce może przynieść tylko szkodę. „Teorie” te nie są groźne tylko o tyle, że po pierwsze: na pewno nie podziela ich większość członków RPPS, przez co i są one tylko rezultatem uwicia sobie w sposób sprytny gniazda w łonie RPPS przez pewne trockistowskie elementy, a po drugie RPPS daleko jeszcze do tego, aby się stała decydującym czynnikiem w życiu narodu. Nie będzie zaś nim nigdy, jeśli nie nada swojej linii politycznej kursu przystosowanego do rzeczywistego, a nie urojonego biegu wydarzeń świata, zgodnie z którymi kształtować się musi i rzeczywistość polska”.

W artykule „Wrogowie czy sprzymierzeńcy?” („Głos Warszawy”, nr 58/67) autor zajmuje się również dwoma prądami w łonie RPPS. (To znaczy oficjalnym i kryptokomunistycznym, którego penetrację stwierdza).

„...Rezolucje rządu wskazują, że w łonie RPPS ścierają się dwa nurty – oportunistyczny, ulegający naciskowi reakcji, idący wobec niej na dalekie ustępstwa, a nawet usiłujący znaleźć z nią wspólny język. Drugi, prezentujący zdrową świadomość mas, że w chwili obecnej zadaniem najważniejszym jest zjednoczenie sił klasy robotniczej przeciw reakcji, która przerażona wymykaniem się władzy z jej rąk, nie cofa się przed utopieniem krwi bratniej dążeń wyzwoleniczych narodu. Te tendencje znalazły wyraz w »rezolucji przeciwko mordom politycznym«. Na zjeździe zwyciężył prąd pierwszy. Czy zwycięży również w robotniczych kołach RPPS-u – wątpimy”.

#### 10. PRZECHODZENIE CZŁONKÓW WRN DO PPR

Chwali się tym „Głos Warszawy” w notatce „Robotnicy widzą oszustwa” (nr 57).

ROBOTNICZY WIDZĄ OSZUSTWA. Porozumienie czterech stronnictw oznaczające wciągnięcie się w rydwan sanacji i endecji obudziło w masach ludowych falę oburzenia. Robotnicy warszawscy, których nieznaczna jeszcze część uległa wpływom sanacyjnych „socjalistów” z (BB) WNR przejrżeli nareszcie, dokąd prowadzą ich wodzowie. W ciągu jednego dnia z bojowników o Polskę robotniczo-chłopską stali się obrońcami kapitalistów i obszarników w ścisłym sojuszu z endecją, stanęli na gruncie ozonowego reżimu i konstytucji z 1935r.

Jawna i cyniczna zdrada wodzów wywołała wzburzenie w szeregach członków WRN. Na fabrykach uchwalono rezolucje potępiające sojusz z reakcją i wypowiedziano posłuszeństwo kierownictwu. Wielu członków WRN wystąpiło z partii, szukając kontaktów z organizacjami rzeczywiście robotniczymi i demokratycznymi.

Wczesnym ujawnieniem swego prawdziwego oblicza WRN oddał przysługę klasie robotniczej, wykreślił się ostatecznie z jej szeregów.

ad. Część III

##### I. Nasłuch radia im. Tadeusza Kościuszki i ZPP

W okresie sprawozdawczym wobec zmiany fali stacji im. Tadeusza Kościuszki nastąpiła dłuższa przerwa w odbiorze nasłuchu, skomplikowana jeszcze obłożną chorobą osoby odpowiedzialnej za punkt nasłuchowy. (Obecnie jest w szpitalu).

Pewną rekompensatą tego stanu rzeczy jest złapanie audycji Związku Polskich Patriotów, nadawanych niezależnie od stacji im. T. K. na innej fali (51).

##### b. NASŁUCH AUDYCJI NADAWANYCH PRZEZ ZWIĄZEK PATRIOTÓW POLSKICH

*(MOSKWA) DLA 1 DYWIZJI IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI*

19 X [19]43

Przemówienie Wandy Wasilewskiej o bohaterstwie żołnierza polskiego zakończone słowami: „Nasze kwiaty rzucane na ich mogiły – to naśladowanie ich. Polacy ze Związku Radzieckiego bądźcie godni swej armii”.

Przemówienie kapitana Włodzimierza Stahla, sekretarza generalnego Zw. Patriotów Polskich.

„...Polacy w mundurze wojska polskiego! Polska tradycja nie zna wypadków, aby tam nie było oręża polskiego, gdzie leje się krew. Nie nowość dla Polski walczyć o wolność. Zasługa to m.in. i Wandy Wasilewskiej, że możemy walczyć za naszą i waszą wolność. Ćwicząc żołnierzy polskiej dywizji, myśleliśmy o tym, aby im wskazać najkrótszą drogę do Polski. I dziś to robimy. W szeregach 1 dywizji walczą Polacy, Białorusini i Ukraińcy. Dywizja w boju zadania swe spełnia ku zadowoleniu dowództwa. Przerwała linię oporu nieprzyjaciela. Bije się po bohatersku. Dumny może być pułk Berlinga. Chrząst bojowy otrzymała dywizja dzięki możliwości walczenia ramię w ramię z armią ZSRR.

25 X [19]43

Minęły cztery lata walki z hitleryzmem. Teraz pancierz niemiecki pękł. Przyczyniła się do tego dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która przełamała front niemiecki. Ci sami zwycięzcy z Warszawy i Westerplatte wyciągali ręce, prosząc o litość. W połowie października po raz pierwszy od czasu Grunwaldu walczą ramię w ramię żołnierze rosyjski, polski, ukraiński i białoruski z żołnierzem niemieckim. Żołnierze polscy, Wytorujcie drogę do zwycięstwa!

Żołnierze w Warszawie, w tym płomiennym sercu Polski poląła się krew rodaków, 13 października rano odezwały się klaksony aut, motocykli. Gestapo ukazało się na ulicach, rozpoczęła się obława. 13 i 14 października aresztowano 5000 osób, następnymi dniami liczba się podwoiła. Uciekających zabijano. W[arszawa] zaczęła się bronić, wtedy Niemcy zatrzymali stu zakładników. 16 października o godzinie 4 po p[ołudniu] około ul. Szustra i Madalińskiego rozstrzelano 20 osób, w tym jedną kobietę. Ludność paliła świece i przynosiła kwiaty. Czyn w al. Niepodległości i na Piusa nie pozostał bez echa. Zastrzelono kapitana Gestapo Loeffnera (Loechnera). Fischer wydał zakaz chodzenia Niemcom po ul. Zielnej, Sosnowej i Żelaznej. Ale żadna ulica w W[arszawie] nie jest bezpieczna dla Niemców. Zastrzelono kierownika więzienia kobiecego, Ernesta Wöpelsa. (Nazwisko niewyraźne). 26/27 października wysadzono część węzła kolejowego pod Warszawą. Uszkodzono 7 parowców i szereg wagonów. Spowodowano przerwę ruchu. Warszawa nie padnie na kolana i nie podda się. Żołnierze polscy, idźcie swoim braciom na odsiecz! Bądźcie mężni, bądźcie dzielni!

30 X [19]43

Grupa Polaków Związku Radzieckiego przysłała na ręce Wandy Wasilewskiej i Generała Berlinga rezolucje, w której zgłasza gotowość do walki i podkreślają, że wytyżymy wszystkie siły, aby wywalczyć Polskę.

Grupa Żołnierzy Polaków, walczących przymusowo w armii niemieckiej, a wziętych teraz do niewoli sowieckiej przesyła gorące pozdrowienia żołnierzom dywizji Kościuszki i żywi nadzieję, że i oni otrzymają zezwolenie na walkę o wolność.

Do Wandy Wasilewskiej i Berlinga napływają setki listów zgłaszających gotowość do walki: piszą starcy, kobiety, które wysłały swoich bliskich na front, młodzież niebiorąca udziału w walce rozumie, że musi wypełniać swe obowiązki na tyłach armii, ale manifestuje przynależność do niej i zgłasza swą gotowość. Całe społeczeństwo śledzi losy wojska polskiego.

Ludwik Leoniak ppor. 1 dyw. im. Tadeusza Kościuszki podaje swoje wspomnienia z ataku, w którym brał udział. „Droga do Polski prowadzi przez ogień i krew. Oficerowie mówią, że z takimi żołnierzami jak w dyw. T[adeusza] Kościuszki, można iść aż do Warszawy, bo idą pod kulami, jak gdyby to był deszcz”.

Alina Snarska (nazwisko niewyraźnie pisane) opowiada o swoich przeżyciach z walki. „Kiedy szłam przez rowy strzeleckie, uśmiechali się do mnie żołnierze. Kiedy padł rozkaz »naprzód« w oczach żołnierzy zabłyśnięcie skupienia i błysk zemsty. Żołnierz polski pokazał, że potrafi walczyć. Wszyscy, komu drogi do Polski [--] skupili się koło Zw. Patriotów. Łączy nas wszystkich jedność w budowie nowego, wolnego Życia w Ojczyźnie”.

Głosy prasy zagranicznej o dywizji im. T[adeusza] Kościuszki.

23 X [19]43

Radio angielskie z Londynu podało: dywizja im. T[adeusza] Kościuszki zakończyła z honorem swą pierwszą bitwę wręcz. Wysiłki niemieckie spełżyły na niczym. Inna stacja podaje: 1. dyw. im. T. K. dane było ruszyć do szturm.

2 XI [19]43

Dyscyplina żołnierza polskiego odrodziła się na nowo w Dyw. im. Tadeusza Kościuszki. Od tyłu wieków i przez tyle powstań szedł żołnierz polski zawsze do zwycięstwa.

Por. 1. dyw. im. Tadeusza Kościuszki Józef Sigalim odczytał reportaż z frontu. Otrzymał rozkaz przesunięcia o godzinę przygotowań artyleryjskich, mamy przed sobą wiele czasu. Można zagłębić się we wspomnieniach. Przypomina się dzień 9 IX [19]39 r. matka, śmierć brata w obozie niemieckim, trup dziewczynki ze wstążką we włosach, leżący w rowie. Patrzę na zegarek, jeszcze trzy minuty. Można zagłębić się we wspomnieniach. Patrzę na zegarek, jeszcze trzy minuty. Teraz atak zaczęty, idziemy z myślą, że za Warszawę, za Westerplatte, za Lubelszczyznę, za naszą poniewierkę, za pomordowanych ludzi. W oczach Staszka zemsta. Idziemy. Tak, chłopcy, zaczynają niemieckie psiekrwie płacić rachunek. Zostawimy tylko tyle czasu, aby wiedzieli, że to Polak ich bije. Błyska rakietą szturm. Poszli jak zwycięzcy. Berling patrzy i zdaje się nam mówić: dziękuję bracia, tak musiało być i tak będzie. Oficerowie Czerwonej Armii nie mają słów zachwyty. Walka trwa, wsie przechodzą z rąk do rąk. Lotnictwo niemieckie bombarduje. 9 odpartych kontruderzeń, 7 bombowców zastrzelonych. Niemcy dobijają rannych. Kościuszkowcy zdobytych pozycji nie oddadzą. Nie zapomnimy o tych, co walczą i giną. O tym 16-letnim kierowniku czołgu, który dwa razy sam po wybiciu załogi przystosował czołg do natarcia. O Rubnerze, który, ranny leżąc na ziemi, poderwał jeszcze pułk do natarcia. Ciągnęła myśl: gdyby nas widział kraj, w nas jedność narodu polskiego. Za Kościuszkowcami pójdą Dąbrowszczaki. Kraj czeka.

Agenci gen. Sikorskiego wycięli w kraju w pień oddział partyzancki im. Kilińskiego. 10[?] pułk artylerii lekkiej wystosował list do Berlinga, prosząc o nadanie im nazwy pułku im. J. Kilińskiego. 29 października br. gen. bryg. Berling wyraził im swoją zgodę. Odczytanie wiersza pt. *Karabin Jerzego Putramenta*.

3 XI [19]43

Audycji nie nadawano. Brak prądu.

4 XI [19]43

Radosny będzie ten dzień, kiedy nastąpi wyzwolenie z rąk okupanta. Już rozprzega się system gospodarki niemieckiej w Gen. Gub. Tak, jak i wy, my żołnierze bić będziemy Niemców. Z trudu naszego i znoju Polska powstanie, by żyć.

Wyniki konferencji moskiewskiej są wyraźnym ciosem dla polityki niemieckiej, są ciosem dla wszystkich zaprzańców. Deklaracja w sprawie Włoch ma znaczenie zasadnicze. Jest to całkowite zniszczenie faszyzmu. Wyrazem na to stanowisko w sprawie Austrii są zeszele w dniu demonstracje antyfaszystowskie. Wzmocniono także oddziały SS.

5 XI [19]43

Audycja całkowicie zagłuszona. Z poszczególnych zdań można sądzić, że poświęcona była sprawom młodzieżowym.

6 XI [19]43

Polska już raz odzyskała niepodległość, choć ciemiężącymi byli Niemcy. Rosja wskazała nam drogę do obalenia nienawistnego rządu Habsburgów i Hohenzollernów. Nowa Rosja powstała na gruzach caratu, wskazała wiele idei wolnościowych. Lenin i Stalin walczyli o stanowienie o sobie narodu polskiego. Zwycięska walka z caratem i imperializmem obejmowała strajki i demonstracje. 14 X 1914 r. wybuchł strajk powszechny z żądaniem zniesienia rządów okupacyjnych. Współczesna Rosja jest czynnikiem działającym dla wyzwolenia Polski. Katastrofa [19]39 roku polegała na tym, że zapomniano o roli Rosji w życiu Polski. Sanacja ukrywała prawdę o naszym sąsiedzie. Wynikiem tego była katastrofa w 1 X [19]39 r. Przyjaźń i sojusz z Wielką Brytanią i Rosją jest kwestią jej życia. Stalin reprezentuje szlachetne stanowisko, wypowiadające się za niepodległością Polski. Świadczy o tym m.in. stworzenie 1. korpusu sił zbrojnych w Rosji. Nadchodzi święto niepodległości, my przesyłamy serdeczne pozdrowienia dla Polaków w kraju. Wspólna walka da nam wolność.

Reszta audycji zagłuszona.

## II. NASŁUCH STACJI POLSKO-SOWIECKIEJ

### a) NASŁUCH AUDYCJI STACJI IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

21 X [19]43

Audycja dla młodzieży.

O łapankach w Warszawie. Jaką wobec nich zająć postawę? Są tacy, którzy powiadają, że nie należy Niemców drażnić. Jest to polityka tchórzliwa i jeszcze bardziej rozzuchwalająca. Przypomnijmy sobie, co Niemcy robili z gettem. Ratować się trzeba teraz, nie wtedy, kiedy już jest, kiedy się już jest w Oświęcimiu, należy wystrzegać się niebezpieczeństwa, udzielać sobie wzajemnie schronienia i wiadomości. Trzeba próbować takich dróg, ale nie chować głowy w piasek.

Polski miecz towarzyszy czerwonej armii. W armii niemieckiej jest w wielu Polaków i to okropne pomyśleć, że wśród luf skierowanych przeciw nieprzyjacielowi są lufy trzymane przez naszych rodaków. Nie strzelajcie do naszych braci!

W Jugosławii sukcesy partyzantów. Walki w Hercegowinie, w m. Biliczew zabito 200 Niemców. 15 października walki w Bośni. Celowe wycofanie na linię Trawniki–Barajewo. W niektórych miastach walki uliczne.

Niemcy wiedzą, że Polska jest podminowana i walczą z nami szpiegostwem i prowokacją. W 1915 r. wciągali młodzież do odpowiednich szkół. Szkoły takie były w Lublinie i w Warszawie, gdzie uczyło się 72 chłopców i 30 dziewcząt. Przed 1939 r. omotani byliśmy też siecią szpiegowską. Niemcy czyhają na każdy objaw słabości. Ostrzegamy młodzież przed tym

niebezpieczeństwem, wróg ma wszędzie oczy i uszy. Opór to jedyna broń. Dla szpiegów i prowokatorów mamy tylko kulę i strychezek.

22 X [19]43

Audycji nie nadawano.

26 X [19]43

Audycji nie nadawano.

27 X [19]43

Narada w Moskwie ma przebieg pomyślny. Prasa umieszcza szereg artykułów na ten temat m.in. pisze: „Wojna i klasa robotnicza” w artykule tym piszą, że stworzona po wojnie światowej Liga Narodów okazała się parawanem, za którym knuto intrygi. Aparat Ligi Narodów nie mógł być skuteczny w takich warunkach. St. Zjedn. pozostawały w izolacji. Izolowano ZSRR, nas tępiły nieporozumienia między W[ielką] Brytanią a Francją. Obecnie trzeba z doświadczeń przeszłości wyciągnąć wnioski na przyszłość: Nie ma gwarancji przed wybuchem nowej wojny. Podstawą takiej gwarancji na przyszłość jest warunek porozumienia między St. Zjednoczonymi, Anglią, Rosją i Chinami, a nie dwoma państwami: Anglią i St. Zj. Całość państw muszą ustalić warunki przeszłego, stałego pokoju. Trzeba skrócić trwanie obecnej wojny. Nie doprowadzą do tego tylko bombardowania i operacje we Włoszech. Artykuł ten odzwierciedla doskonale nasze nastroje. Polakom najbardziej chyba zależy na jak najszybszej klęsce Niemiec i dlatego doceniamy współpracę ZSRR na tym terenie. Aby ją jeszcze bardziej zacieśnić, patrioci robią wszystko.

28 X [19]43 Audycji nie nadawano.

30 X [19]43 Audycji nie nadawano.

2 X [19]43 Audycji nie nadawano.

#### IV. AKCJA DYWERSYJNO-SABOTAŻOWA

##### UWAGI OGÓLNE

Obiekty dywersji najlepiej charakteryzują akcję dywersyjną partyzantów na terenie zachodnich dystryktów GG. Dywersja gospodarcza i skierowana przeciwko ludności polskiej, przy jednoczesnym minimalnym sabotażu komunikacyjnym, najlepiej świadczy o jej charakterze rabunkowym.

W przeciwieństwie do tego stanu wschodnie ziemie Rzeczypospolitej są wyraźnym skupiskiem właściwej dywersji, skierowanej w pierwszym rzędzie przeciw komunikacji, a dopiero później w celach rabunkowych, w wielu miejscach brak nawet zupełnie dywersji gospodarczej.

W dystrykcie krakowskim po raz pierwszy pokazały się poważne grupy partyzanckie sowieckie, które mają za zadanie prowadzić racjonalną dywersję przeciw okupantowi.

Również na terenie dystryktu Galicja, w jego południowo-wschodniej części, nastąpiło wybitne wzmożenie ruchu oddziałów partyzanckich, dorównujące w zupełności natężeniu partyzantki na pozostałych wschodnich obszarach.



Na terenie zachodnich dystryktów GG zaobserwowano w ostatnim okresie akcję oddziałów kom., skierowaną przeciwko członkom organizacji niepodległościowych.

Na ziemiach wschodnich notujemy wzrost partyzanckiej działalności na Polesiu, gdzie w niektórych rejonach partyzanci sowieccy, po całkowitym wycofaniu się Niemców, z dała od traktów kolejowych i szosowych, urządzają całe rejony według wzorów sowieckich, prowadząc wśród ludności normalną pracę polityczną.

Rozwój wypadków na Wołyniu ma przebieg zatrważający. Należy się spodziewać, że Wołyń prawie całkowicie zostanie wyludniony z ludności polskiej na skutek terrorystycznej akcji ukraińskiej.

Rzeczą bardzo znamioną jest kompletny brak jakiegokolwiek reakcji bojowej okupanta, który po nieudanych próbach w Tarnopolszczyźnie nawet tam przeszedł do defensywy.

W miesiącu sprawozdawczym sygnalizowano wiele zrzutów desantowych sowieckich na terenie całego kraju.

## GENERALNE GUBERNATORSTWO

### I. Dystrykt warszawski

Rozpoznanie oddziałów komunistycznych i rabunkowych na terenie dystryktu, przedstawia poważną trudność wobec rabunkowego charakteru akcji dywersyjnej obu rodzajów band. W zachodniej części dystryktu działają liczne bandy rabunkowe, z których najliczniejszą i najlepiej zorganizowaną jest banda „Kuby”. Działalnością swą obejmuje ona pow. łowicki, skierniewicki i sochaczewski. Liczy ok. 150 ludzi uzbrojony w kb, karabiny maszynowe i granaty. Jednym z głównych punktów zbornych jest Nieborów pod Skierniewicami.

W akcji rabunkowej nie oszczędzają nawet wysiedlonych.

Ponadto na terenie pow. Skierniewice działają liczne oddziały GL dobrze uzbrojone. W pow. sochaczewskim akcja partyzancka miała poza gm. Szymanów, gdzie działają bandy rabunkowe i gm. Kampinos, gdzie działa szereg grup komunistycznych. Jedna z nich liczy około stu ludzi, w większości bolszewików spadochroniarzy. Umundurowanie i komenda radziecka.

Bardzo intensywną akcję prowadzą zarówno bandy rabunkowe, jak i komunistyczne na terenie pow. grójeckiego, gdzie działają te bandy stałe, pod kierownictwem bolszewików – i około 8 band dorywczych. W dalszym ciągu przejawiają działalność rabunkową bandy „Wołodjowskiego” i „Małpki”.

Na terenie pow. radzyńskiego akcja dywersyjna komunistyczna znacznie się wzmogła. Przychodzą z terenów zabużańskich zwarte oddziały dywersyjne sowieckie, uzbrojenie w broń maszynową, działka ppanc., w sile kilkudziesięciu ludzi każda.

W lasach kryje się dużo młodych Żydów, dobrze uzbrojonych, nieraz i w broń maszynową, którzy dokonują napadów rabunkowych, znęcając się przy tym sadystycznie.

Również i na terenie pow. Ostrów Maz. grasują bandy bolszewicko-żydowskie.

W pow. Mińsk Mazowiecki pojawiły się ostatnio liczne oddziały komunistyczne, liczące po 30–40 ludzi, uzbrojonych w broń automatyczną angielską. Poza akcją rabunkową, żadnej

innej nie przejawiają. W Seroczynie uciekło do lasu 40 kałmuków – schwytano z nich 22. Na terenie powiatu ma znajdować się nawet Sztab komuny.

W pow. siedleckim 90% aktów dywersyjnych zaliczyć należy do napadów rabunkowych, dokonanych przez bandy bolszewicko-żydowskie i rabunkowe. Szereg takich band znajduje się w lasach łukowskim i kuflewskim.

Na terenie pow. węgrowskiego grasuje oddział „Gwardii Narodowej” im. Słowackiego. Działalność rabunkowa.

W miesiącu sprawozdawczym na terenie dystryktu dokonano szeregu zrzutów spadochronowych sowieckich.

#### A. Dywersja

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono pociągi w 4 wypadkach (poc. sanitarny, amunicyjny – zabrano parę skrzyń z amunicją, poc. pośpieszny).

Dokonano 8 zamachów minowych na pociągi – bez rezultatu.

Ścięto kilka słupów telefonicznych.

Usiłowano wysadzić most kolejowy na Rawie, między Bednarami a Leonowem (pod Sochaczewem).

##### 2. Dywersja przeciw Niemcom

Na terenie Warszawy zabito 650 Niemców.

Zabito 15 żołnierzy niemieckich (poza Warszawą) (1 pułk., 1 mjr.), 1 podoficera, raniono 2 żołnierzy.

Ostrzeliwano szpital niemiecki w Warszawie.

Dokonano napadu na magazyn sprzętu lotniczego: zabito i raniono szereg Niemców.

Spalono baraki niemieckie; część załogi wybito.

Zastrzelono Ukraińca i 2 kałmuków.

##### 3. Dywersja przeciw instytucjom samorządowym i niemieckim

Dokonano 3 napadów na gminy (zniszczono akta).

Dokonano 6 napadów na sołtysów – zrabowano 6720 zł, 18 kg cukru, 280 jaj, 1000 papierosów, 2 zegarki i akta kontyngentowe.

Zastrzelono wójta.

Dokonano napadu na kontrolę kontyngentową, sekretarza gminy, targownika, agronoma wiejskiego – poniszczono akta służbowe.

Dokonano napadu na KKO – skradziono 153 767 zł.

Zabito granatowego policjanta.

Spalono baraki baidienstu.

Dwukrotnie podpalono aparaty filmowe w kinach.

Spalono 35 krów przeznaczonych na kontyngent.

#### 4. Sabotaż i dywersja gospodarcza

Podpalono składy Syndykatu Rolniczego – zniszczono 60 t zboża, 20 t nawozów sztucznych i 50 t cementu.

Dokonano napadu na młyn – 1 Niem[iec] i 1 napastnik zabity.

W pow. grójeckim dokonano 30 napadów na instytucje gospodarcze.

Spalono składy zboża przy młynie.

W pow. garwolińskim zniszczono prawie wszystkie młockarnie.

Dokonano napadu na kierownika spółdzielni.

#### 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Spalono 88 zagród wiejskich.

Dokonano ok. 310 napadów rabunkowych na majątki, gospodarzy, młynarzy, spółdzielnie, sklepy – rabując ok. 13 000 zł, 132 kg cukru, 1440 jaj, 900 papierosów, masę żywności, odzież, biżuterii, zegarków oraz inwentarz żywy; uszkodzono kilka młockarni.

Spalono zabudowania folwarczne.

Zabito 4 osoby oraz nadleśniczego, kierownika szkoły i członka PZP.

Dokonano napadu na wójta – zażądano 20 000 zł.

Dokonano napadu na zawiadowcę stacji – zrabowano gotówkę, biżuterię i dokumenty.

### B. REAKCJA NIEMIECKA

#### 1. Rewizje i aresztowania

Aresztowano ok. 1500 ludzi (nie licząc ostatnich aresztowań w Warszawie).

W Otwocku aresztowano szereg członków PZP.

Wykryto archiwum PPR w pow. garwolińskim.

Z Siedlec do Warszawy przewieziono na Pawiak 26 aresztowanych.

Z jednej wsi wzięto mężczyzn i kobiety na roboty do Rzeszy, starsze osoby do robót przymusowych w maj. Liegenschaftu.

#### 2. Obławy, łapanki i rozstrzelania

W przeprowadzonych obławach zlikwidowano: 2 bandy żydowskie, 2 bandy komunistyczne – zabitych 16 Żydów, 48 komunistów, 10 rannych, 6 ujęto i rozstrzelano, zdobyto 10 kb, 3 pistolety, fuzje – 8 Niemców zginęło, 1 został ranny.

Za zabicie żołnierza spalono kilka gospodarstw.

W miesiącu października dokonywano systematycznych łapanek na terenie Warszawy.

Za wykolejenie pociągu wzięto z okolicy 20 zakładników do Treblinki.

Spalono wraz z uzbrojonymi 18 ludźmi – stodołę.

Rozstrzelano 10 chłopców przeprowadzających ćwiczenia.

### 3. Zarządzenia

Wydano zakaz karania doraźnie okolicznej ludności w razie sabotażu kolejowego.

Nałożono na właściciela majątku grzywnę 7000 zł za niedostarczenie mleka do zniszczonej mleczarni.

## II. Dystrykt radomski

W rej. radomskim działały 2 do 3 grupy komunistyczne, skoncentrowane w okolicy lasów Dobieszyna, Warty i Kozienic, licząc po 50 do 80 ludzi dobrze uzbrojonych. Pod koniec września na skutek obławy, bandy wycofały się za Wisłę. W rejonie Skaryszew uciekło do lasu 30 kałmuków, zasilając oddział partyzancki.

Na terenie Radomska zaobserwowano szereg band GL i rabunkowych w rejonie Bartodziej, Radziejowic, Stołbiecka. Liczne zgrupowania w rejonie lasów Jasień, Strzałków, Kruszyna.

Na terenie Kielc zanotowano akcję grup komun. „Mściciele” i „Na walkę z najeźdźcą”.

W tym rejonie ożywiona działalność partyzancka daje się odczuć w Opatowskiem, a szczególnie w Górach Świętokrzyskich. Działa tu poza szeregiem band rabunkowych oddział GL im. gen. Sowińskiego (Góry Świętokrzyskie), oddział GL im. Zawiszy Czarnego (gm. Bodziechów) i inne oddziały GL, liczące po kilkadziesiąt ludzi, uzbrojonych przeważnie w kb, pistolety i granaty. W Górach Świętokrzyskich po półtoramiesięcznej przerwie pokazały się znowu oddziały sowieckie.

W rejonie włoszczowsko-częstochowskim działa oddział AL w sile ok. 50 ludzi z bronią maszynową, w okolicach Lelowa, terroryzując okolicę. W okolicy Rokitna (lasy prudelskie), pojawiły się oddziały komunistyczne po kilkadziesiąt osób. Na południu operuje oddział 144 grupy partyzanckiej Partii Robotniczej. W lasach kurzelowskich znajduje się grupa kom. licząca kilkadziesiąt ludzi.

Na terenie pow. Jędrzejowa działa kilka grup komunistycznych, po kilkadziesiąt ludzi każda. Oddziały te są źle wyszkolone, mają złych dowódców oraz słabo są wyposażone w broń i amunicję. Jedna z grup ukrywa się w lasach łańskich.

## A. Dywersja

### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 2 pociągi towarowe przez podkop, 11 wagonów, przerwa w ruchu 20 godzin.

Wykonano napady na 2 pociągi, rozsypano 3 wagony pszenicy i opróżniono wagon ciepłej, wełnianej odzieży.

Zatrzymano kolejkę wąskotorową i zrabowano żywność i pieniądze.

Wykolejono drezynę – ranny 1 Niemiec.

Dokonano napadu na samochód z wódką.

Przecięto w kilku miejscach druty telefoniczne.

Zdarzają się bardzo często wypadki niszczenia drogowskazów i znaków orientacyjnych niemieckich.

## 2. Dywersja przeciw Niemcom

Zabito 2 Schutzpol.[izei].

Dokonano napadu na garaż i magazyn żandarmerii – skradziono 2 motocykle, 12 rowerów, 5 siodeł, 4 komplety uprzęży, 2 t owsa.

Podpalono baraki niem. firmy budowlanej – zniszczono opony i części samochodów oraz baraki Chemische-Werke – zabrano odzież.

## 3. Dywersja przeciw instytucjom samorządowym i niemieckim

Zniszczono 7 gmin wraz z aktami – zabrano maszynę do pisania.

Dokonano napadów na 2 sołtysów – spalono dokumenty, zabrano 1795 zł.

Zabito 2 sołtysów i agronoma.

Dokonano napadów na 2 poczty, zdemolowano centralę telefoniczną, zrabowano 45 zł i znaczków za 175 zł.

Zniszczono rejestry trzody w biurze targowiska oraz zabrano jaja ze składu kontyngentowego.

Dokonano napadu na KKO – zrabowano 3234 zł.

Dokonano napadu na Urząd Skarbowy – zrabowano 2000 zł oraz 3 napady na poborców skarbowych, rabując 3456 zł.

Dokonano napadu na magistrat.

Dokonano 2 napadów na post. PP – zabito 4 policjantów i uwolniono z aresztu 3 osoby.

Spalono 8 baraków w obozie baudienstu, junaków rozpuszczono.

Zdemolowano aparat kinowy.

## 4. Sabotaż i dywersja gospodarcza

Dokonano 6 napadów na „Społem”, zab.1 osobę, 1 raniono, 6 uprowadzono, zrabowano ok. 2 t cukru, 58 kg miodu, żywność, papierosy.

Dokonano 6 napadów na spółdzielnie rolnicze, spalono magazyn z 40 t pszenicy, 1200 l wódki, zrabowano: 1400 zł, wódkę, żywność, dowody kontyngentowe oraz towarów na 6439 zł.

Dokonano 3 napadów na młyny – zrabowano pieniądze.

Spalono tartak.

Dokonano 8 napadów na mleczarnie – wylano 25 l śmietany, zrabowano 575 zł, 960 kg masła, 60 l śmietany, 4 skrzynie wódki, 47 650 papierosów, w 2 wypadkach zabrano baki od wirówki.

Dokonano napadu na Bank Rolny.

Dokonano 3 napadów na PZUW.

Dokonano napadu na Zw. Plantatorów Tytoniu – zrabowano 17 000 zł.

Zdemolowano urządzenia w fabryce chemicznej Dąbie – wypuszczono 10 000 litr. benzyny.

W okresie 1–15 sierpnia w pow. Opatów zniszczono 35 młockarni i uszkodzono 15 lokomobili.

#### 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Dokonano ok. 50 napadów na majątki – zrabowano 7 świń, krowy, 2 jałówki, kilka tysięcy zł, 60 l wódki, 200 kg mąki, 2 worki owsa, 75 kg żyta, 35 kg cukru, worek kaszy, biżuterię, bieliznę, żywność, maszynę do pisania, 7500 papierosów – 50 kg świec i 50 kg fasoli. Zniszczono 15 młockarni i 3 lokomobile.

Dokonano ok. 50 napadów rabunkowych, m.in. na wsie, rekwirując żywność i grabiąc pieniądze.

Dokonano napadu na aptekę, plebanię, 2 gajowych, 2 leśniczych.

Zabito gospodarza i właściciela majątku z rodziną.

18 osób oblano kwasem siarkowym przy wyjściu z kina.

#### B. REAKCJA NIEMIECKA

##### 1. Aresztowania i rewizje

Zaareztowano 6 osób w Maleszowie, które przewieziono do Kielc.

##### 2. Obławy, łapanki i rozstrzelania

Podczas obławy w lasach prodelskich zastrzelono 5 osób.

Podczas starcia z partyzantami zabito 3 part. i 6 raniono; zginęło 4 żandarmów i 3 raniono.

Zastrzelono 4 chłopów, u których znaleziono mundury niemieckie.

Bito pasażerów jadących bez przepustek.

#### III. Dystrykt krakowski

W połowie sierpnia na wschodnie tereny dystryktu poczęły przybywać silne oddziały partyzantów sowieckich. 3 oddziały w sile ok. 2000 ludzi pod dowództwem generała w rej. Nisko, pomiędzy Bielinami, m. Łasów i Stare Miasto, przekroczyły San. W grupie tej znajdował się również oddział polski w sile ok. 160 ludzi. Formacja macierzysta tej grupy ma się znajdować na Kresach Wschodnich. Co drugi żołnierz miał pistolet maszynowy, nadto oddział posiadał 2 działa art. polowej i 8 działek ppanc. Grupa wyposażona w mapy całej Polski miała oddział sanitarny z lekarzem i 15 sanitariuszek. Jeden z oddziałów po porażce w starciu z WH wycofał się z powrotem za San.

Zadaniem oddziałów jest sabotaż przy unikaniu starć z Niemcami.

Grupa ta przybyła z terenu Zamojszczyzny.

Na terenie dystryktu działa „Dyweryjna Grupa Podhalańska” AL pod dowództwem „Lisa” oraz szereg grup GL (AL.), liczących po kilkadziesiąt osób.

W lasach w rejonie Żarnowca grasuje banda dywersyjna około 500 ludzi.

#### A. Dywersja

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wysadzono w powietrze 2 pociągi z amunicją, 12 wag. zniszczono, 27 godzin przerwy w ruchu kolejowym, raniono 2 kolejarzy polskich (1 zmarł), 1 oficera i 2 żołnierzy niemieckich.

Wykolejono 1 pociąg.

Dokonano 2 napadów na pociągi transportowe – wypuszczono bydło z wagonów towarowych, 1 niem. zabity.

Dokonano 2 napadów na stacje kolejowe, zrabowano 700 zł i spalono skład nafty.

Skażono ropą naftową 4 wagony zboża, ponadto wybijano dziury w wagonach i zboże się wysypało.

##### 2. Dywersja przeciw Niemcom

Zabito 2 żandarmów, 7 konfidentów niem., bahnschutza i oberwachmeister. Postrzelono żandarma, 2 konfidentów niem., 1 ukarano chłostą.

W 3 wypadkach rozbrojono 1 oficera, 13 żołnierzy niem., 14 grenzschutzów. Obrzucono granatami samochód niem., raniąc 2 żołnierzy i pielęgniarkę. W starciu z bolszewikami poległo 94 żołnierzy niem., 30 rannych; u bolszewików kilku zabitych i kilkunastu rannych.

##### 3. Dywersja przeciw instytucjom samorządowym i niemieckim

Zdemolowano urzędnia i zniszczono akta w 6 gminach i 4 sołectwach.

Dokonano napadu na starostwo – zabrano maszynę do pisania i powielacz.

Zabito 4 sołtysów i 2 urzędników Arbeitsamtu, zrabowano 10 000 zł.

Obito wójta.

Zdemolowano i ograbiono pocztę.

Spalono 2 baraki dla ludności wywożonej na robotę.

Dokonano napadów na 3 poster. PP – w 1 wypadku policjantów wraz z rodzinami uprowadzono.

Zabito 1 kmdta PP, 1 sierżanta PP i 5 posterunkowych.

Obito 1 kmdta i 2 policjantów PP.

Zrabowano z magazynów kontyngentowych 400 m żyta i 800 l wódki.

##### 4. Sabotaż i dywersja gospodarcza

Dokonano kilkanaście napadów na mleczarnie, zabito 1 kobietę, zrabowano kilkaset kg masła i sera, zniszczono urządzenia, zastrzelono asystenta mleczarskiego.

Dokonano napadu na tartak – uszkodzono maszyny, zrabowano 3000 zł, biżuterię i odzież.

Dokonano napadu na Zw. Plant. Tytoniu. – zrabowano 27 000 zł, postrzelono 1 napastnika.

Dokonano napadu na kółko rolnicze, warsztaty reperacyjne (zabrano 25 pasów transmisyjnych).

Spalono 21 stogów oraz 38 ton siana.

Dokonano napadu na samochód Zakł. Stalowej Woli, wiozący ponad milion zł. Zrabowano 1 walizę, zabito 1 Niem[ca], 1 werschutza, 1 Niem[iec] ranny.

#### 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Dokonano ok. 20 napadów rabunkowych na dwory i gospodarzy, rabując 24 000 zł, 10 l wódki, 400 papier., żywność, odzież, paląc 110 brogów żyta, pszenicy i siana, złapano 3 Żydów, 1 Polaka.

Dokonano napadów na 2 plebanie i leśniczówkę.

Na 2 folwark. samolot ze znakami niem. podpalił stogi siana, zrzucając materiał zapalający.

Zastrzelono 2 strażników, młynarza i 2 Żydówki i 1 nieznanego człowieka.

### B. REAKCJA NIEMIECKA

#### 1. Aresztowania i rewizje

Aresztowano 22 osoby (w tym 6 z PZP).

#### 2. Obławy, łapanki i rozstrzelania

W starciu z bolszewikami zabito kilku partyzantów, 1 ciężko raniony, 15 żołnierzy niem. zabitych, są i ranni.

Patrol bahnschutzów i Kirgizów ujął na torze 1 osobnika, przy starciu raniono go. Miał 3 granaty. Ponadto ujęto 2 bandytów.

Zastrzelono 2 komunistów i zwrotniczego.

Spalono 26 gospodarstw wiejskich.

### IV. Dystrykt lubelski

Z terenu dystryktu nie nadeszły meldunki.

Doniesiono jedynie o działalności na terenie pow. puławskiego grupy RPPS oraz bandy rabunkowej Dąbrowskiego. Obie po kilkadziesiąt osób. Na terenie powiatu (w południowej części), uciekło około 170 „Armeńców” z jednym ze swych oficerów, zabierając ze sobą 60 pistoletów maszynowych. Przyłączyli do siebie luźne oddziały. Zdradzają obecnie ochotę połączenia z operującymi w okolicy oddziałami B. Chłopskich, a nawet SZK.

Grupa powstańcza dywersyjna im. Zamoyskiego przesunęła się obecnie na teren Leżajska.

### V. Dystrykt Galicja

Po przejściu 3000 partyzantów sow. pod dowództwem gen. Kołpaka z Ukrainy przez Tarnopolszczyznę na Podkarpacie, w pierwszej połowie lipca sowieckie oddziały partyzanckie zaczęły opanowywać systematycznie południowo-wschodnią Małopolskę.

Silne oddziały nieraz po kilkaset do tysiąca ludzi, znajdują się na terenie pow. zbarskiego, skałatskiego, kopczyńskiego, czortkowskiego, budzanowskiego, pohajeckiego, Buczackiego,



tarnopolskiego, rohatyńskiego, brzeżańskiego, przemysłańskiego, złoczowskiego, zborowskiego i brodzkiego.

Oddziały te wzmacniane są przez desanty lotnicze, liczące czasem ponad stu ludzi (lasy Huty Pieniackiej).

Zaobserwowano także pierwsze próby organizowania miejscowej ludności w pow. złoczowskim do „Narodowej Gwardii”.

Uzbrojenie oddziałów – przeważnie broń automatyczna 72-strzałowa, granaty, ciężkie karabiny maszynowe, działa lekkie i ppanc., materiały wybuchowe.

Oddziały bardzo źle ubrane, bez butów. Stan ten uległ znacznej poprawie po zdobyciu mundurów i obuwia na Niemcach.

Dalsze oddziały sowieckie przechodzą na Podkarpacie, gdzie są zasilane również przez duże desanty powietrzne.

W północnych rejonach dystryktu Ukraińcy nadal prowadzą akcję terrorystyczną wobec Polaków. Polacy koncentrują się po miastach. W przygotowaniu jest akcja ukraińska na terenie dystryktu na większą skalę.

#### A. Dywersja

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono pociąg, parowóz i 4 wagony.

Dokonano napadu na pociąg, kilku partyzantów zatrzymano.

Dwukrotnie ostrzeliwano pociąg, powodując straty w zabitych i rannych.

Spalono stawidła, przerwa w ruchu kolejowym – 4 g.

Eksplodowały 2 bomby na terenach obok st. kolejowych.

Spalono, wzgl. wysadzono 8 mostów kol. i drogowych (2 na Dniestrze, w Dyszkowie na trasie Tarnopol–Łanowce).

Dokonano nieudanego napadu na most kol.

##### 2. Dywersja przeciw Niemcom

Obrabowano mieszkanie starosty.

Zastrzelono kolejarza niemieckiego.

##### 3. Dywersja przeciw instyt. samorządowym i niemieckim

Dokonano 5 napadów na gminy – zniszczono akta i zabrano maszynę do pisania.

Dokonano 3 napadów na sołtysów, zabrano świnie, papierosy i wódkę, 2 krowy i ubranie.

Dokonano 4 napadów na Liegenschafty, 4 sterty spalono.

Dokonano napadu na 2 poczty oraz na kierownika szkoły.

Zdemolowano 4 obozy karne, żydowskie.

W Skałacie zniszczono urzędy niem., placówki policyjne i uwolniono więźniów.

#### 4. Sabotaż i dywersja gospodarcza

Ograbiono 2 spółdzielnie – zabrano kilkanaście m[etrów] soli i 6 m masła.

Ograbiono mleczarnię.

#### 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Opanowano miasta pow. Skałat i Zborów.

Dokonano 10 napadów na folw., zabierając ok. 150 koni, krowy, świnie, wozy, siodła, żywność, podpalono 7 stert zboża i młockarnię.

Ponadto rekwirują żywność na wsi i rabują osoby niewygodne.

Obrabowano nadleśniczego; ks. grecko-katolickiego, kolejarza pol. i aptekę.

### B. REAKCJA NIEMIECKA

#### 1. Obławy

Zanotowano 9 starć wojsk. 1 pol. niem. z partyzantami sow. – zginęło 222 Niemców, 200 Ukraińców, ok. 60 rannych niem.; partyz. zab. 4 (brak danych).

Rozbito duży oddział partyz. pod Stanisławowem.

#### 2. Zarządzenia

Na skutek pojawienia się licznych, silnych oddz. partyz. w okolicy Zbaraża, zarządzono ostre pogotowie w Tarnopolu, Brzeżanach, Złoczowie i Czortkowie. Z terenu poczęto spieszenie ściągając pol. ukraiń. i zażądano pomocy ze Lwowa. Po przybyciu Schupo – Niemcy rozpoczęli przeciwakcję. Około 2000 żołn., wspomaganych artylerią i 4 samolotami. Pod Skałatem ponieśli jednak porażkę i od tego czasu unikają walki i postępują tylko za partyzantami. 2 samoloty ostrzeliwują stale lasy. Rozstawiono przy mostach kol. i szosowych posterunki.

Ze Lwowa i Tarnopola przybyło 150 aut ciężar. osob. i motocykl. ze znakami pol.

Przybyło 8 transportów wojska z artylerią, ciężkimi karab. maszynowymi i taborami do miast pobl[iskich].

Ogółem znajduje się w terenie 4000 żołnierzy, nie licząc policji, żandarm. Kripo i g-po.

Na dow. oddz. partyz. Kołpaka wyznaczono nagrodę 100 000 zł.

Przeprowadzono wywiad w cywilnych ubraniach w ok. Kopyczyniec.

### Białostoczczyzna

#### A. Dywersja

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono przed podłożenie miny 6 pociągów. W tym 1 poc. z wojskiem i 1 towarowy. Zostało uszkodzonych 6 parowozów i 20 wagonów, w tym 5 z prowiantem i 6 z węglem. Łączna przerwa w ruchu 30 godzin.

Pociąg policyjny wpadł do dołu wyrwanego przez minę.

Ratunkowy wpaść na wykolejone wagony.

Podłożono 3 miny na torze – zauważono je i usunięto.

Mina zdjęta z toru i zaniesiona do komendantury placu eksplodowała niszcząc cały budynek i zabijając kilku Niemców.

## 2. Dywersja przeciw instytucjom samorządowym i niemieckim

Na poczcie eksplodowała przesyłka zabijając kilku urzędników.

## B. REAKCJA NIEMIECKA

### 1. Obławy

Osaczono oddz. partyzancki w sile 60 l[udzi]. W wyniku walki zostało zabitych ze strony partyzantów 22 ludzi, ze strony niem. 21 i 10 rannych.

### 2. Zarządzenia

W Grodnie wysadzono ludność pol. z całych budynków; część ludności otrzymała inne mieszkania.

W fabryce tytoniu G-po ostrzegło pracowników przed należeniem do organizacji i czytaniem gazetek.

## Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej

## I. WILEŃSZCZYŻNA

(niem.)

Na skutek wielkiej obławy w Puszczy Nalibockiej, oddziały partyz. sowieckiej bądź uległy rozbiciu, bądź rozproszyły się. Większe oddziały wycofały się w kierunku Mińska, na tereny sowieckie. Obecnie powoli oddziały te wracają z powrotem do Puszczy Nalibockiej i stwierdzono koncentrację oddziałów sow. w m. Mały Zbójek, Nowosiółki, Krzywicze (10 km na pld. zachód od Iwin).

Na terenie pow. szczuczynskiego grasują małe grupki, rabunkowe żydowsko-bandyckie. Na tym terenie działalność polskiej partyzantki jest skuteczna i zmuszą bandy do wycofania się. Jedna z grup rabunkowych wyraziła nawet gotowość oddania się pod komendę SZK.

W rej. lidzkim w gm. Raduń – wszystkie bandy znajdują się w puszczy k. Haczy. Przeważają żydowskie – jedna z nich w okolicy wsi Pazule, druga w okol. wsi Mićkuńce. Charakter tych band rabunkowy. Gm. Werenów – ilość partyzantów na terenie gm. do 2000 l[udzi] we wschodniej części. Gm. Bieniakańce – we wschodniej części gminy. W gm. Dokudowo bandy w rej. wsi Piotry, Fiłonowice i na południe od Dokudowa. Bandy partyzanckie z okolic Bakszt (Puszcza Nalibocka) przechodzą lewym brzegiem Niemna nad Szczarę. W gm. Bielicz bandy znajdują się na lewym brzegu Niemna oraz w okolicy wsi Krzywicze.

Na terenie lidzkiego w sumie znajduje się ok. 4000 partyzantów.

W rej. Nowogródka na skutek licznych obław oddziały partyzanckie rozproszyły się, lecz nie zmniejszyły. Przybývają wciąż nowe posiłki drogą powietrzną. Lądowisko znajduje się na prawym brzegu Niemna 4 km ptn. wsch. od m. Szczorse. Większe zgrupowanie partyzantów

stwierdzono koło Ozieran, Kobylnik, Starojelni, Kościak, Tokarcz i Koszelewa. Ponadto większe siły w Puszczy Lipiczańskiej.

Na terenie Nieświeża operuje grupa „Sojedźnienie” im. Woroszyłowa pod dow. mjra Hożenko. Grupa składa się z 3 brygad, które dzielą się na 3–4 oddziały każda. Na przedpolu pow. Nieświeża działają oddziały „Szcorsa”, „Nartynowa”, „Koćmiejenki” i „Kaluty”. Przy grupie istnieje oddział wywiadowczy. „Sojedźnienie” podlega sztabowi general. w Lubaniu k. Słucka.

W rej. Baranowicz pojawiła się nowa grupa partyzantów w uroczysku Nowinki-Babin, bardzo dobrze uzbrojona, w sile ok. 300 ludzi. W lasach Moszuki stacjonuje grupa „Sokoła”. D[owód]ca Smirnow. Lądowisko mają koło Bobin. Akcja sabotażowo-dywersyjna.

Na terenie Słonima zaobserwowano wzrost ilości partyzantów i zwiększenie działalności partyzanckiej, zmierzającej do unieruchomienia linii kol. Wołkowysk–Baranowicze.

Na terenie Lidy, Szczuczyna i Stołpcy oddziały SZK dokonały szereg pomyślnych akcji, tępiąc bandy rabunkowe i part. sow.

#### A. Dywersja

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 12 pociągów – 1 z drutem kolczastym, 1 urlopowy, 1 sanitarny, reszta przeważnie osobowe, 7 parowozów wykolejono, 6 wagonów. Jest dużo zabitych i rannych.

Podłożono 850 min, zerwano 700 szyn toru.

Na linii Kończany–Hancewicze co noc podkładają part. miny.

Bardzo zagrożona linia Wołkowysk–Baranowicze.

Częste wypadki dywersji na linii w kier. Lidy.

Spalono 2 mosty.

##### 2. Dywersja przeciw Niemcom

Zginął Gauleiter Białorusi Kube w Mińsku na skutek zamachu wraz z kilku Niemcami.

Zabito 7 żandarmów i 3 Niemców, 18 polic. białorusk. – 5 polic. białor. przeszło do partyzantów.

Do niewoli wzięli partyz. 15 żandarmów, 6 polic. biał., zdobyli 3 rkm, 11 kb, 3 pistolety, granaty amun. Straty partyz. 6 ludzi.

Dokonano napadu na oddz. Fortschutz.

##### 3. Dywersja przeciw inst. samorządowym

Wysadzono w powietrze gminę – 9 osób zabito.

##### 4. Sabotaż i dywersja gospodarcza

(Nie zanotowano).

##### 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Spalono kilkanaście majątków.

Spalono kościół i plebanię.

Dokonano 69 napadów rabunkowych.

## 6. Polska dywersja

W starciach z bolszewikami padło zabitych bolsz. 10, zdobyto 4 rkm, 11 kb, 3 TP, 6 koni z siodłami, pewną liczbę granatów i amunicji.

Dokonano wypadu na posterunek.

Spalono 19 zabudowań białoruskich i ukraińskich za strzelania do oddz. polskich.

Wykonano 16 wyroków śmierci na komunistach.

Zabito 4 Niemców.

Własne straty wyniosły 4 zabitych i 2 rannych.

## B. Reakcja niemiecka

### 1. Aresztowania

Aresztowano 12 Polaków.

Aresztowano 14 kolejarzy, zwolniono 8.

W rej. Baranowicze większe aresztowania.

W Stołpcach sporządzono listę Polaków podlegających aresztowaniu i wywiezieniu.

### 2. Obławy, łapanki i rozstrzelania

Ze Stołpców wywieziono 8066 osób.

Rozbito oddział partyzancki „Mićki” – straty Ukraińców 10 zabitych, 20 rannych i 20 zaginionych.

W stołpeckim duże wysiedlenia, palenie wsi i dobytku, rozstrzeliwanie księży i opornych. Przeprowadzają akcję Ukraińcy i Rosjanie. Spalono 12 wsi. Wysiedlono 21 wsi białoruskich.

Zniszczono obóz żydowski – 700 ludzi.

Zlikwidowano resztę Żydów w Stołpcach.

### 3. Zarządzenia

Ogłoszono pobór roczników 1920, [19]21, [19]22 bez względu na narodowość dla uzupełnienia policji i stworzenia formacji białoruskich.

## II. POLESIE

W rej. na wschód, pld., ptn. od Brześcia operuje tzw. Brygada Stalina w sile ok. 1400 ludzi. Sztab znajduje się koło m. Dywin. M.P. co dwa tygodnie jest zmieniane. Brygada podzielona jest na 5 oddziałów od 200–400 ludzi i rozmieszczona: 1. oddział im. Czerniaka w rej. – Balkowo–Stara Wieś–Żabinka, 2. oddz. im. Suworowa w rej. Radwańcze–Małoryta, 3. oddz. im. Kutuzowa w rej. Mokran, 4) oddz. im. Frunze w rej. m. Dywin, 5) oddz. im. Czapajewa w rej. Kubryń–Horki. Brygada posiada ponadto specjalny pluton dywersyjny. Broń przeważnie zdobyta na miejscowej ludności lub Niemcach. Wyposażenie w amunicję i granaty słabe (5 szt. na drużynę). Co dwa dni przeprowadzają oddziały rekwizycję żywności.

Duch bojowy słaby.

W m. Radleż i Jażwin rej. Małoryta, Radwanice rej. Brześć, Dywin rej. Kobryń, Niemcy się całkowicie wycofali i partyzanci oficjalnie organizują te okolice, zakładając „zielosowiet”, milicję, ustrój sow.

Przez wieś Łazy, gm. Kamienica Żyrowiecka całą godzinę maszerowała kolumna kawalerii i piechoty partyzanckiej.

W rejonie Pińska działają oficerowie dyw. im. T[adeusza] Kościuszki i organizują bojowo ludność.

Na terenie Polesia akcja „banderowców” się nie przyjęła. Początkowo w rej. Stolina, a później Kobrynia powstały bandy ukraińskie, ale po dotkliwych porażkach z partyz. sow. oraz Polakami i Niemcami – uległy rozkładowi.

Rejon na północ od Brześcia opanowany jest przez polską partyzantkę, której oddziały napływają zza Bugu.

#### A. Dywersja

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wysadzono w powietrze pociąg. 25 osób zabitych, 37 rannych.

Linia kol. Łuniniec–Baranowicze nieczynna z powodu akcji dywersyjnej.

Linia kol. Łuniniec–Sarny funkcjonuje tylko do Horynia i to nie zawsze.

Linia kol. Łuniniec–Brześć – ruch słaby.

W niektórych miejscach takie nasilenie dywersji, że w ciągu dnia wysadzono tor w 11 miejscach, powodując 10 g[odzin] przerwy.

Na stacji kol. Brześć Centralny pod wodociągi podłożono bombę.

Spalono 3 stacje kolejowe: w Dubicach, Stradeczu i Domaczewie.

W Brześciu zniszczono na Muchawcu 2 mosty (jeden 100 m długi).

Stale niszczeniu ulegają połączenia telefoniczne.

##### 2. Dywersja przeciw Niemcom

Zabito 12 Niemców, ciężko raniono kilkunastu.

Zniszczono posterunek niemiecki.

##### 3. Dywersja przeciw instytucjom samorząd[owym] i niemieckim

Zniszczono 2 gminy i szkołę.

Zamordowano wójta.

Dokonano 3 napadów na posterunki policji.

Dokonano napadu na szpital – uprowadzono 3 chorych.

#### 4. Sabotaż i dywersja gospodarcza

Spalono 2 młeczarnie, 2 cegielnie.

Dokonano napadu na torfiarnię.

#### 5. Dywersja przeciwko ludności polskiej

Kilkakrotnie zajmowano Kobryń – podpalono składy nafty i benzyny, zniszczono drukarnię, uszkodzono szpital wojskowy.

W Drohiczynie spalono składy z benzyną i magazyn ze zbożem.

Spalono 28 maj[ątek] oraz dokonano 4 napady rabunkowe na majątki: spalono 91 ha żyta, 63 sterty z żytem, 66 t omłotu żytniego, 5 t pszenicy, 5 t mąki, 103 t słomy, 30 t siana, zrabowano ok. 40 krów.

Spalono m. Przyborowo, 2 wsie oraz kilka gospodarstw.

Na wsi dokonywano rekwizycji żywności.

Z jednej wsi wyrzucono ludność.

Zamordowano 4 chłopów.

#### B. REAKCJA NIEMIECKA

##### 1. Aresztowania i rewizje

Na terenie Polesia ciągle aresztowania trafne.

W Brześciu w twierdzy wykryto tajną stację radiową nadawczo-odbiorczą bolszew. Prawdopodobnie sztab partyzantów. 2 komandirów zatorturowano.

##### 2. Obławy, łapanki i rozstrzelania

Podczas obławy zabito 7 partyz., zatrzymano 2.

Na płn. zachód od Brześcia rozpoczęto akcję oczyszczającą.

Otoczono oddz. partyzancki – część oddziału zniszczono, spalono pobliską wieś i rozstrzelano ludność.

Spalono wieś.

Liczne łapanki nie dały rezultatu.

Na skutek odmowy dostawy kontyngentu ekspedycja wojskowa spaliła 25 gospodarstw.

Ze wschodu przywieziono 3 wag. rozbrojonych kozaków.

30 osób rozstrzelano.

##### 3. Zarządzenia

Przygotowania do akcji przeciw partyzantom. Ma być ona przeprowadzona z rej. Pińsk–Kowel na Brześć. Użyte mają być oddziały armii Własowa, Kozacy oraz ok. 12 000 SS.

Na teren mają przybyć 3 pułki SS.

Zarządzona mobilizacja roczników 1920–[19]27 nie dała żadnych wyników. Zgłosili się podlegający reklamacji, a z [19]26 i [19]27 rocznika, niepodlegającego reklamacji, nikt się nie zgłosił. Stąd łapanki.

### III. WOŁYŃ

Partyzantka sowiecka uległa ostatnio zwiększeniu, przez liczne desanty lotnicze. Działalność głównie zwrócona jest przeciw środkom komunikacyjnym. Stosunek do Polaków – przyjazny, do Ukraińców – wrogi. W rej. Sarny partyzanci spalili nawet 9 wiosek ukraińskich.

Rebelia ukraińska objęła cały Wołyń. Sztab operujących oddziałów na terenie powiatów rówieńskiego, dubieńskiego i zdołbunowskiego zainstalował się w maj. Cukrów, gm. Mizecz, pow. zdołbunowski. Szczególnie aktywną i okrutną jest banda „Tarasa Bulby”. Ukraińcy przeprowadzają przymusowy werbunek, a jeśli kto stawia opór – to rozstrzelują (rozstrzelano 12 młodych Ukraińców). W rej. Ostrożca mobilizacja objęła Ukraińców od 15 do 45 lat.

Ostatnio ruch ukraiński przeniósł się w rej. Kowla, Maniewicz, Czartoryska, Morochowa i Włodzimierza. Tam, gdzie nie mogą zlikwidować polskiej ludności na skutek samoobrony, stosują Ukraińcy metody fałszywych donosów, powodując tym aresztowania Polaków.

Na skutek tego terroru Polacy, a także i właściciele ziemscy Ukraińcy – masowo uciekają za Bug, w czym Niemcy im specjalnie nie przeszkadzają.

Stanowisko Niemców jest niejasne. Po przejściowych represjach obecnie znowu, jakby przez palce patrzyli na akcję Ukraińców.

#### A. Dywersja

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

15 pociągów uległo wykolejeniu na skutek wyjechania na miny (3/4 wypadków na linii Kowel–Równe).

16 parowozów uszkodzonych, 46 wagonów rozbitych wzgl. uszkodzonych.

Zginęło 6 żołnierzy, rannych 20. Zginęło kilkudziesięciu uchodźców sowieckich.

##### 2. Dywersja przeciw Niemcom

W Równem zabito Ministerialrata dr. Hansa Hölla i Regierungsoberspektora A. Wintera.

##### 3. Ruch ukraiński

W Mizoczu, pow. Zdołbunów wymordowano ok. 300 Polaków.

Zlikwidowano kilkanaście kolonii i wiosek polskich w pow. luboml.

W czeskiej kol. Mirogoszcza pow. Dubno, Ukraińcy wymordowali katolickie rodziny czeskie, nie pomogła interwencja prawosławnych Czechów.

Dowodem bestialstwa jest poderżnięcie skóry od ucha do ucha, mające obrazować Polskę od morza do morza.

Dokonano szeregu napadów na księży polskich.



## B. REAKCJA NIEMIECKA

Za wysadzenie pociągu odpowiada ludność okoliczna. Samoloty zbombardowały 2 wsie Moszczanice i Wólkę Kotowską.

Oddział niem. spalił wieś Rudziaków.

Po spaleniu kilkunastu wsi i wymordowaniu pewnej liczby Ukraińców, Niemcy znowu patrzą na rebelię ukraińską przez palce, a nawet ostatnio po linii ukraińskiej zaostrzono kurs przeciw Polakom.

Przeprowadzono w Łucku aresztowania przy pomocy Ukraińców z Równego.

Rozrzucono ulotki wśród Ukraińców, wskazujące na współpracę Polaków z Rosjanami, Anglikami i Amerykanami przeciw narodowi ukraińskiemu.

### Tereny sowieckie

W obecnej fazie wojny partyzanci odgrywają bardzo ważną rolę. Po opuszczeniu przez Niemców Smoleńska zajęły miasto najpierw wojska partyzantów w tym rejonie, liczące ok. 40 000 ludzi. Do walki z nimi na tyłach frontu przeznaczone są specjalne dywizje węgierskie.

Na Ukrainie, przy polskiej granicy, działa około 20 000 partyzantów pod dowództwem gen. Kołpaka.

Dywizja głównie została zwrócona przeciw transportom. Największe natężenie wykazuje na linii Homel–Kijów. Np. w sierpniu pociągi z Homla do Kijowa szły po 5 tyg.

Silna dywersja daje się odczuć w rej. Szepetówki, Fastowa i Znamienki. W rejonach tych prawie co dzień wylatuje jeden pociąg.

Reakcji Niemcy nie przejawiają prawie żadnej, prócz ochrony z Węgrów. Za rzekome współdziałanie z partyzantami w jednym tylko rej. łohojskim spalono 46 wsi.

Podczas obecnego wycofywania się Niemcy masowo ewakuują ludność i dokładnie wszystko niszczą, paląc za sobą miasta i wsie.

## STRONNICTWA LEWICOWE

### Uwagi ogólne

#### RPPS

Okres ostatni zaznaczył się bardzo silnym podkreśleniem w enuncjacjach zewnętrznych odrębności politycznej RPPS-u od PPR.

Prasa RPPS podkreśla z całym naciskiem, że RPPS liczy na rewolucję proletariatu zachodniej Europy i odżegnuje się w sposób najzupełniej stanowczy od metod NKWD i ucisku, jaki władza sowiecka stosowała na przyłączonych ziemiach Polski („Robotnik”).

Skłania to niektórych informatorów do przypuszczenia, że aczkolwiek na odcinku wojskowym współpraca z PPR jest niewątpliwa, to jednak na odcinku politycznym – RPPS stanowi istotnie oddzielną grupę działającą w myśl zasad II Międzynarodówki.

O ścisłych związkach politycznych RPPS z PPR świadczą natomiast:

- a. współpraca na terenie wojskowym,
- b. zgodność programu,
- c. wspólny język kampanii przeciwko DR i AK,
- d. znaczna ilość walut zagranicznych, którymi RPPS dysponuje (ruble),
- e. komunistyczne metody pracy (jaczejki),
- f. kontakt czynników kierowniczych RPPS i PPR,
- g. opinia działaczy WRN
- h. czysto komunistyczny język w drukach Milicji RPPS i w piśmie literackim „Lewą Marsz”.

Reasumując – trudno stwierdzić z całkowitą pewnością, czy RPPS jest w 100% świadomą (jeśli chodzi o czynniki kierownicze) ekspozyturą PPR, czy też w pewnym stopniu nieświadomym narzędziem w ręku komuny.

Ciekawy jest atak „Trybuny Wolności” nr 42 z dnia 15 października [1943 r.], zarzucający RPPS – trockizm.

#### KOP

W przeciwieństwie do RPPS – KOP nie określa w sposób absolutnie kategoryczny swego wrogięgo i nieprzejednanego stanowiska wobec Prezydenta i rządu w Londynie oraz DR w Kraju, ześrodkowuje natomiast swe ataki w pierwszym rządzie na AK. W pewnych wypadkach organy KOP usiłują stwierdzić, że DR uznaje PAL („Kurier N.” z dnia 9 X 1943).

Deklaracja Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, które ma być ekspozyturą KOP-u na teren polityczny zawiera w ogromnej większości frazesy, przeznaczone dla ludzi niewyrobionych politycznie, niezdających sobie sprawy z braku określonego sensu powyższej deklaracji. Toteż, o ile już w stosunku do RPPS można z całą pewnością powiedzieć, że doły partii tumanione są przez kierownictwo hasłami polskimi, o tyle jeśli chodzi o KOP niewątpliwie jest, że frazesy demokratyczne

Deklaracji Polskiego Stronnictwa Demokratycznego mają za zadanie przekonać całość elementu bojowego KOP, że KOP służy prawdziwie polskim celom politycznym. Deklaracja bowiem napisana jest tak, że prawie każdy może się pod nią podpisać (p. część szczegółowa).

Zwraca uwagę usilne dążenie KOP do włączenia w ramy PAL-u Batalionów Chłopskich.

## RPPS

### a) Dalsze dane ogólne odnośnie [do] stanu organizacyjnego

Początki RPPS sięgają roku 1940. RPPS była wówczas silnie związaną z PPS. Uaktywnienie RPPS nastąpiło w r[oku] 1942. Przy sformowaniu Kierownictwa Ruchu Mas Pracujących nastąpiło całkowite oderwanie się RPPS, która uważa kierownictwo za zdrajców. Całość akcji RPPS zmierza do stworzenia silnej grupy politycznej i wojskowej bez nacisku na stronę ideologiczną.

Działalność wojskowa dotychczas słaba, wskutek braku sił fachowych. W ostatnim okresie widać uaktywnienie i dążenie do utworzenia silnych grup w samej Warszawie. W tym celu kładzie się nacisk na słabe dotychczas wykształcenie bojowe.

### Działalność polityczno-propagandowa

na terenie wewnętrznym – na zebraniach poświęca się mało miejsca teorii, natomiast dokładnie omawiane są zagadnienia bieżące, dotyczące stosunków zarówno w kraju, jak i zagranicą.

na terenie zewnętrznym – urzędowym organem jest „Robotnik” oraz „Reflektor”. Niektóre sporadycznie ukazujące się enuncjacje RPPS podszywają się często pod inne ugrupowania celem szerzenia zamętu.

wywiad polityczny – każdy członek partii dostarcza informacji ze swoich spostrzeżeń. Poza tym tworzy się specjalne jaczajki w formie wtyczek do innych organizacji. W szczególności wiadome jest, że grupa literatów (p. sprawozdanie poprzednie) rozpracowuje Delegaturę Rządu oraz że są wtyczki RPPS w Batalionie Dyspozycyjnym Komendanta Sił Zbrojnych.

### III Zjazd RPPS

Najważniejszym zdarzeniem na terenie RPPS w ciągu ubiegłego miesiąca był III Zjazd Partii. Zjazd odbył się niezwykle szybko po poprzednim II-gim zjeździe RPPS-u odbytym kilka miesięcy temu. Ten niewielki dystans czasowy podkreśla prasa PPR-owska („Trybuna Wolności” z dn. 15 października), twierdząc, że świadczy on o zamęcie ideologicznym w łonie partii. Zjazd, którego uchwały podaje „Robotnik” z dnia 30 września 1943 r. sprecyzował założenia partii w polityce zagranicznej i wewnętrznej oraz stosunek partii do zagadnień politycznych chwili bieżącej.

Jako cel, do którego dąży RPPS, zjazd określa utworzenie Polskiej Republiki Socjalistycznej i rządu robotniczo-chłopskiego. Osiągnięcie tego celu ma się oprzeć na:

1) rewolucji na zachodzie Europy, 2) chłopskiej rewolucji agrarnej w kraju, 3) utworzeniu Komitetów robotniczych i chłopskich, 4) Polskiej Armii Ludowej (PAL), 5) organizacji RPPS.

### Stosunek RPPS do problemów polityki zagranicznej (uchwały zjazdu)

Odnosnie [do] zagadnień polityki zagranicznej III zjazd RPPS stwierdza, że celem Anglosasów jest dalsze rozbudowanie ich imperium i wciągnięcie w orbitę swej władzy państw europejskich. Związek Sowiecki również dąży do rozszerzenia swego terytorium i rozszerzenia swych granic w kierunku zachodnim. Te sprzeczne dążenia zostaną jednak pokrzyżowane przez trzeci czynnik, który

dojdzie do głosu z chwilą upadku Niemiec – mianowicie przez ruch rewolucyjny proletariatu zachodniej Europy.

Stosunek RPPS do władz polskich w Londynie i w kraju (uchwały zjazdu)

Co do polityki wewnętrznej uchwały zjazdu stwierdzają, że RPPS nie uznaje Prezydenta i Rządu oraz Naczelnego Wodza w Londynie, jak również Delegata Rządu, Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju i Armii Krajowej oraz Krajowej Reprezentacji Politycznej. Wszystkie czynniki oficjalne określane są mianem reakcji.

Ogólne stanowisko polityczne RPPS (uchwały zjazdu)

Zjazd stwierdza, że w kraju działają trzy zasadnicze grupy: 1) reakcje (czynniki oficjalne), 2) RPPS i 3) PPR, reprezentująca wpływy sowieckie. Rezolucja zjazdu podkreśla, że RPPS jest przeciwna planom zarówno anglosaskiej, jak sowieckiej okupacji Polski.

Inne uchwały zjazdu

Dalej zjazd proklamuje tworzenie Komitetów Robotniczych i Chłopskich, które zorganizować mają w momencie przełomu władzę polityczną i gospodarczą, wzywa do popierania PAL-u, proklamuje stworzenie klasowego bezpartyjnego ruchu zawodowego.

Poza tym zjazd uchwalił odezwę do robotników, członków WRN-u, wzywającą do porzucenia WRN-u jako zdrajcy sprawy robotniczej.

Oddźwięk uchwał zjazdu w prasie oficjalnej RPPS

a) polityka zagraniczna – stosunek do ZSSR

Rozwijając tezy wyrażone w uchwałach zjazdu, „Robotnik” (nr 126 z dn. 15 października) omawia 3 koncepcje pokoju: niemiecką, zmierzającą do wykorzystania wobec zwycięskich Anglosasów straszaka bolszewickiego i do ocalenia w ten sposób terytorium i burżuazyjnego ustroju Rzeszy, 2) anglosaską, która po zniszczeniu Niemiec chce okrążyć Sowiety i po kilku latach przerwy potrzebnej na rozprawienie się z Japonią, poszczuć okrojoną i pozbawioną ziem wschodnich Polskę przeciwko Rosji i 3) sowiecką, dążącą w chwili obecnej do okupacji całej Polski i Półwyspu Bałkańskiego. Plany niemieckie są nierealne, angielskie zaś oraz sowieckie nie zostaną zrealizowane wskutek tego, że przyjdzie do głosu proletariaty zachodniej Europy. Natomiast w ogólnie demokratycznym porządku, jaki się w Europie wytworzy, zabójczym byłby dla Polski wszelki ustrój reakcyjny, a więc oparty na obecnych czynnikach oficjalnych. Ustrój taki spowodowałby wojnę ze Związkiem Sowieckim, który natomiast z Polską demokratyczną będzie musiał pozostawać w dobrych stosunkach.

Niezależność swą od Związku Sow. „Robotnik” jako organ RPPS-u podkreśla przez potępienie metod NKWD oraz ucisku politycznego i policyjnego na ziemiach granicznych.

b) polityka wewnętrzna – stosunek do KRP

Omawiając zagadnienia polityki wewnętrznej organ RPPS szczególnie ostro atakuje WRN oraz Stronnictwo Ludowe, jako odstępców, podkreślając złośliwie nicość Stronnictwa Pracy. Najmniej stosunkowo dostaje się głównemu przedstawicielowi reakcji – Stronnictwu Narodowemu.

c) polityka wewnętrzna – stosunek do władz polskich

Zwraca uwagę – poza rozwinięciem negatywnego stanowiska wobec władz polskich w całej rozciągłości – szczególnie ostry atak na osobę Naczelnego Wodza. Październikowy „Reflektor” atakiem tym wymierzonym personalnie konkluduje całość swych politycznych komentarzy.

## KOP (Komenda Obrońców Polski)

### Stosunek do Rządu Polskiego w Londynie i do Delegatury Rządu w Kraju

Oficjalny organ KOP „Polska Żyje” nr 129 z dnia 15 września w artykule „Ku prawdziwej demokracji i Polsce ludowej” omawia zasadnicze problemy polityki wewnętrznej. Stosunek KOP-u do polskich czynników oficjalnych jest dość nieokreślony. I tak organ K.O.P.-u bardzo negatywnie określa pozycję Prezydenta i Rządu w Londynie („rząd londyński jest formalnie tylko organem p. Raczkiewicza, który znów swą godność prezydenta zawdzięcza nominacji Mościckiego. Opierając się na konstytucji kwietniowej sanacja ma możliwość przywrócenia swych rządów w całej okazałości”).

Do Delegata Rządu KOP odnosi się negatywnie, do KRP zupełnie wrogo („te cztery partie podzieliły się z sanacją władzą nad narodem”).

Natomiast pisząc o zmarłym Premierze, generale Sikorskim, uznaje organ KOP-u jego powagę i kierownictwo, również powołuje się na zarządzenia premiera Mikołajczyka („Kurier” z 14 X 1943 r.). W enuncjacjach KOP-u brak kategoriycznych oświadczeń w stylu deklaracji RPPS-u o nieuznawaniu Prezydenta i Rządu w Londynie oraz Delegata w kraju. Charakterystycznym jest powołanie się w „Kurierze” z dnia 9 X 1943 r. na „Rzeczpospolitą”, organ DR-u, które ma rzekomo traktować PAL jako armię polską.

### Stosunek do Armii Krajowej

Konsekwentnie i dwuznacznie wrogi („na czele AK stoją sanacyjni dygnitarze, chcący powtórzyć 1926 rok – narybek młodych dowódców rekrutuje się z maminsynków. Robotnicy i chłopci mają wyznaczaną w ramach AK rolę mięsa” – „Polska Żyje” nr 129).

Wreszcie organy KOP szerzą wiadomości, że „kierownictwo ZWZ fałszowało zarządzenia zarówno premiera Sikorskiego, jak i Mikołajczyka, a ostatnio na żądanie przekazania agend niewojskowych Delegatowi odpowiedziało, odkrywając karty, że żadnych agend nikomu nie przekaze, gdyż przygotowuje dyktaturę wojskową w kraju („Kurier” 14 X 1943).

Natomiast „Kurier” z dnia 9 października br. stwierdza wyraźnie, że PAL nie walczy z komunistyczną Gwardią Ludową.

### Sprawa Batalionów Chłopskich

Enuncjacje pod adresem Stronnictwa Ludowego zamieszczane w organach KOP świadczą o usilnym dążeniu do oderwania od SL i pozyskania dla PAL Batalionów Chłopskich („z głębokim zadowoleniem stwierdzamy, że dołowe organizacje ludowcowe odmówiły podporządkowania BCh Armii Krajowej. Bataliony Chłopskie są naturalną częścią składową PAL).

### Utworzenie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego

Nr 131 „Polska Walczy” podaje wiadomości o utworzeniu Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Jak wynika z okoliczności stworzenia tego stronnictwa, ma być ono polityczną ekspozyturą KOP-u jako organizacji w pierwszym rzędzie wojskowej.

Deklaracja Stronnictwa stwierdzająca swą ścisłą łączność z RPPS-em i wzywająca Bataliony Chłopskie do stanięcia w szeregach PAL-u zawiera prawie same ogólniki, zarówno jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, jak i zagraniczną oraz o problemy gospodarcze. W szczególności nie zawiera ona ani określenia stosunku do Rządu w Londynie, ani stosunku do ZSRR. Pod większością frazesów demokratycznych deklaracji może się podpisać prawie każdy (np. „udostępnić wszystkim obywatelom

zdobycze kultury i cywilizacji”, „dążyć do przyjaznych stosunków z demokratycznymi państwami Europy” itd.).

#### Inne ugrupowania

W „Głosie Demokracji” z dn. 1 X 1943 r., organie Stronnictwa Polskich Demokratów, zwraca uwagę artykuł „Szantaż Polityczny” zwalczający posługiwanie się „straszakiem komunizmu” i podkreślający, że wydanie w ręce niemieckie komunisty jest równą hańbą, jak denuncjacja każdego innego Polaka.

Artykuł „Rzeczpospolitej Ludowej”, organu PLAN-u, wymierzony przeciwko broszurze „Siły Zbrojne Trzeciej Rzeczypospolitej” wykorzystany został przez „Kurier”, który w komentarzach do cytów tego artykułu stwierdza, że lud polski uznaje tylko PAL. Jest to o tyle znamienne propagandowo, że sam PLAN współpracuje w ramach AK – jego zaś wystąpienia prasowe stają się odskocznią dla czynników bezwzględnie wrogich wobec AK.

dn. 10 X 1943 r.

## ROZKAZ NR 11

1. Ostatnie wydarzenia wojskowe i polityczne stawiają Gwardię Ludową przed nowymi zadaniami. Klęski wojskowe i rozbięcie polityczne państw osi powodują niezwykle nasilenie walk narodowowyzwoleńczych we wszystkich krajach pobitych i my stoimy w przededniu ogólnonarodowego powstania. W tym historycznym okresie GL musi na wszystkich odcinkach stanąć na wysokości zadania.

2. Dowódcy OB i OK zarządzają na swych terenach natychmiastowy stan pogotowia bojowego we wszystkich oddziałach znajdujących się w polu i garnizonach. Dla stwierdzenia stanu pogotowia należy przeprowadzić alarmy ćwiczebne zwykłe i w pełnym rynsztunku.

Alarm zwykły dla oddziału znajdującego się w polu:

na sygnał alarmowy oddział zbiera się z bronią w rękę na wyznaczonym uprzednio punkcie alarmowym. Czas zbiórki oraz chwila dania sygnału[:] w dzień dwie minuty, w nocy 3 min. Sygnał alarm. winien być uprzednio ustalony i wszystkim dobrze znany. Nie należy uprzedzać oddziału o zamiarze urządzenia alarmu.

Alarm zwykły dla sekcji garnizonowych:

zbiórka bez broni, najpóźniej w 2 godz. od chwili ogłoszenia alarmu. Zarządzenie alarmów ćwiczebnych dla sekcji garnizonowych jest dopuszczalne tylko w takich godzinach, w których zebrania całej sekcji jest możliwe bez zmuszenia gwardzistów do opuszczenia miejsca pracy zawodowej.

Alarm zwykły dla sekcji bojowych na terenie miasta:

ustalić odpowiedni punkt zbiórki dla każdej sekcji (w lokalach lub innych określonych punktach) oraz sposób zawiadomienia wszystkich gwardzistów w możliwie najkrótszym czasie. Sekcja uzbrojona zbiera się w punkcie najpóźniej w godzinę od chwili ogłoszenia alarmu.

Na alarm w pełnym rynsztunku stają oddziały i sekcje z bronią oraz z ekwipunkiem osobistym składającym się z koca, plecaka lub chlebaka i menażki, zmiany bielizny, sprzętu do mycia się i szycia, łyżki, noża lub sztyletu. Ekwipunek osobisty winien każdy gwardzista w okresie pogotowia bojowego mieć pod ręką. Czas zbiórki dla odd.[ziału] w polu do 7 minut, dla sekcji bojowych i garnizonowych, taki sam jak w alarmach zwykłych.

Alarmy ćwiczebne są ważnym i niezbędnym ćwiczeniem przygotowawczym do alarmu bojowego, który zostaje ogłoszony w odpowiedniej chwili, gdy wszystkie oddziały staną do walki. Należy odpowiednio wytłumaczyć znaczenie tych ćwiczeń i dołożyć wszelkich starań, by łączność w czasie alarmu działała bez zarzutu. Szczególną uwagę należy poświęcić temu, by stan pogotowia bojowego udzielał się jak najszerszym masom społeczeństwa, żeby wszyscy rozumieli i czuli, że zbliżają się chwile przełomowe decydujące dla całego narodu. Do tych wielkich wydarzeń każdy powinien przygotować się moralnie i materialnie jak dzisiaj.

3. Dla nadania oddziałom [i] sekcjom należytej sprężystości wojskowej oraz dla usprawnienia łączności przeprowadzać defiladę. Defiladę przyjmuje zawsze wyższy dowódca, a nie bezpośredni przełożony. Oddziały w polu defilują w normalnym szyku marszowym. Sekcje w miastach defilują w sposób zakonspirowany, wyznaczyć punkty o dużym ruchu ulicznym i zarządzić przemarsz pojedynczo o oznaczonej godzinie, obowiązuje jak najściślejsza punktualność.

4. Dowódcy OB i OK dokonują natychmiast dokładnego przeglądu swych terenów i wyznaczają punkty mobilizacyjne, to jest punkty zborne dla powszechnej mobilizacji. Punkty te wyznaczyć w punktach taktycznie i strategicznie możliwie najdogodniejszych. Każda dzielnica powinna posiadać co najmniej jeden punkt mobilizacyjny.

ROZKAZ nr 11 (dok.)

5. Dowódcy OB i OK opracują szczegółowe plany operacyjne dla całkowitego opanowania wojskowego podległych im terenów. W opracowaniach tych uwzględnić przede wszystkim operacje niezbędne dla opanowania najważniejszych ośrodków komunikacji, łączności i administracji.

Ad 4 i 5. Szczegółowe wykazy punktów [--] oraz dokładne plany operacyjne należy przedłożyć do Dowództwa Głównego w terminie do dnia 15 IX [19]43.

egz. kompletny<sup>1</sup>

N1

---

<sup>1</sup> Dopisek odręczny.



Szanowny P. Ponury!

Opuszczając Wasz obóz wojskowy uważam za swój obowiązek wytłumaczyć przyczyny naszej ucieczki – dlaczego i co zmusiło nas do porzucenia Was. Najpierw wyrażamy panu, P. Ponury, naszą głęboką i serdeczną wdzięczność i oprócz Was dziękujemy wszystkim Polakom z całej duszy. Dotąd, dokąd będziemy żyli, nie zapomnimy wam tego przyjęcia, miłego traktowania, które okazał nam Pan osobiście, wszyscy koledzy broni i cała Polska ludność, przy pomocy której zdołaliśmy się wyrwać z rąk krwawego niemieckiego faszystów, przy pomocy której zdołaliśmy się stać wolnymi, wziąć broń w rękę i podnieść ją na wroga całej ludzkości przeciw sadystom barbarzyńcom, niemieckim faszystom.

Myślę, że w ciągu ogólnej walki przeciw wspólnemu wrogowi na przestrzeni 4-ech miesięcy – temu zaufaniu, które nam okazaliście – odpowiedzieliśmy. Za ten czas nie liczyliśmy się z naszymi dawniejszymi rangami, służbowym stanowiskiem, pełnionymi funkcjami – my jako żołnierze – partyzanci wypełnialiśmy wszystkie rozkazy nam wydane. Ja kapitan stałem się żołnierzem (nie mówiąc o podoficerach[]) i nie było żadnego narzekania i niezadowolenia, tak osobiście z mojej strony, jak ze strony moich kolegów.

Por. Żarka, znajdując się w wyprawie, za nic otrzymał naganę od porucznika (nazwiska nie podaję), który nie jest wyższy od ostatniego ani stopniem, ani wiekiem.

Ppor. Simon z winy innych czołgał się po ziemi, zębami nakazano mu podnieść broń (karabin), itp. przykładów nie warto przytaczać. Przedstawiam te przykłady, drogi kolego Ponury, nie dlatego, że jakoby byliśmy obrażeni, tylko chcę potwierdzić to, że moi koledzy byli całkowicie oddani sprawie walki, przeciwko niemieckim zaborcom, a wyżej podanym faktom nie nadawali wielkiego znaczenia, choć u nas w sowietach o takich wypadkach nie słyszało się i wyobrazić sobie nie można.

To wszystko nic, drogi kolego Ponury!

Główną przyczyną naszej ucieczki – to pragnienie wzmożenia walki przeciw Niemcom!

Drogi Ponury! Pan dobrze rozumie, że wojna sama się nie zakończy – ją należy zakończyć, a my kolego Ponury, jaką walkę prowadziliśmy przez przeciąg 4-ech miesięcy? Jaką pomoc okazaliśmy frontowi? Można powiedzieć, że b. niewielką.

Opuszczając Was zabraliśmy niezbędną ilość broni, lecz zapewniamy, że ta broń będzie też użyta na korzyść Waszego narodu polskiego. My postaramy się pomóc Wam tak, jak korzystaliśmy z waszej pomocy. Oswobodzenie naszych braci z niemieckich rąk i możliwość udziału w wypadkach – my znów powrócimy do Was i przyczynimy się do wspólnej walki przeciw powszechnemu wrogowi.

Z pozdrowieniem  
od kolegów broni  
/-/ kpt. Kwebek

RAPORT O STANIE „K”  
ZA OKRES 12 XI–12 XII 43

TREŚĆ

- A. CZĘŚĆ OGÓLNA
- B. UZASADNIENIE DO CZĘŚCI OGÓLNEJ
- C. SZCZEGÓŁY ORGANIZACYJNE I TECHNICZNE
- D. PRASA
- E. NASŁUCH STACJI POLSKO-SOWIECKICH
- F. AKCJA DYWERSYJNO-PARTYZANCKA
- G. GRUPY PARAKOMUNISTYCZNE

ZAŁĄCZNIKI

- 1. Odpis plakatu PPR w sprawie wspólnej akcji.
- 2. Odpis odezwy PPR.
- 3. [--]

A.

CZĘŚĆ OGÓLNA

Okres sprawozdawczy oceniać należy pod kątem niewątpliwego podniecenia, które przeżyły rodzime ugrupowania „K” w obliczu sukcesów czerwonej armii (pierwsza połowa listopada), a które uległo zahamowaniu przy końcu tegoż miesiąca, wobec zaistnienia kontrofensywy niemieckiej.

Unerwienie reakcji „K”, obserwowane w tym czasie, raz jeszcze uwytatniło ścisłość powiązań tej aparatury z zewnętrznymi instrukcjami, naginającymi działalność miejscowej „K” do taktyki i celów militarno-społecznej polityki Sowietów. Świadczy o tym zarówno koniunkturalność posunięć i decyzji „K”, jak i zewnętrzne manifestacje jej działalności na wielu odcinkach życia Polski Podziemnej.

Podkreślając znamienność tych symptomów, przechodzę do omówienia istotnych efektów pracy „K” w okresie sprawozdawczym.

1. STAN ORGANIZACYJNY

W zestawieniu z okresem poprzednim nie wykazuje on w zasadniczej swej strukturze, jeżeli chodzi o oficjalną egzekutywę „K” dla GG, tzn. PPR. Realne osiągnięcia na tym odcinku wyrażają się w niewątpliwie zwiększonym dopływie ludzi, często przekraczającym możliwości chłonne Partii oraz lepszej selekcji ludzkiego materiału. Lepsze wyniki w tym względzie osiągnęła PPR, dzięki wysunięciu hasła odbudowy ruchu zawodowego „wprzęgniętego zresztą w orbitę akcji zbrojnej” „K”. Istotna potrzeba aktywizacji Zw. Zawodowych ułatwia PPR dotyk do przodujących warstw robotniczych,

które wyraźnie sympatyzują z inicjatywą wysuniętą przez Partię, górującą temperamentem politycznym nad swymi konkurentami z lewicy.

Sygnalizowane w poprzednich raportach ograniczenie działalności PPR do granic GG, znalazło obecnie ponowne potwierdzenie. Po za obrębem Guberni działa na Śląsku grupa „Polska Radziecka”, w Grodzieńskim – Białoruska Partia Robotnicza, będąca odpowiednikiem PPR. Na terenach polsko-sow.[ieckiego] pogranicza przejawiają działalność luźne grupy występujące pod różnymi nazwami, używając m.in. szyldu PPK.

Ustalona w ten sposób strefa wpływów jest niewątpliwie wynikiem porozumienia międzykomunistycznego.

Rzuca na to światło ostatnia instrukcja sowiecka, polecająca PPR lansowanie tezy o „Polsce po Bug”, jak również praca wydziału do zadań specjalnych Sztabu GL, spełniającego rolę łącznika między polską i niemiecką „K”.

Napięcie atmosfery politycznej, specjalnie ostro dające w omawianym okresie się odczuć, znalazło swe odbicie również w taktyce PPR.

## 2. TAKTYKA

a) Na odcinku militarnym PPR lansuje coraz gwałtowniej hasła natychmiastowego powstania, kierując się, jak się zdaje i w tym względzie odnośnymi instrukcjami sowieckimi, które miały rzekomo zalecić „K” ustalenie modus vivendi z polskimi Siłami Zbrojnymi. Stąd, mimo gwałtownych ataków na AK, jako wroga wewnętrznego nr 1, na zewnątrz PPR próbuje kokietować AK, ogłaszając coraz to częstsze wezwania do wspólnej akcji.

b) Na odcinku wewnętrzno-politycznym, stwierdza się niezmiennie trwającą dywersję polityczną, skierowaną coraz to silniej przeciwko WRN i SL. Równoległe pertraktacje prowadzone przez PPR z grupami „para-K” (RPPS, KOP etc.) wykazują jawne tendencje do kooperacji wojskowej mimo istnienia sporów politycznej natury (PAL).

Odrębną pozycję stanowi akcja likwidacyjna PPR, wyrażająca się nieprzerwanie w mordach przeciwników politycznych, w pierwszym rzędzie członków AK.

c) Na odcinku ogólnospołecznym PPR ostatnio głosi hasła planowego odwetu, występując przeciwko metodom KWP. Podczas, gdy do niedawna wszystkie zamachy w Warszawie PPR przypisywała sobie, obecnie odżegnuje się od nich, obarczając nimi konto KWP. Na zmianę frontu wpłynęły tu masowe represje niemieckie, w konsekwencji których „K” chce zdjąć z siebie odpowiedzialność. Po dokonaniu tej wolty, PPR lansuje obecnie nowe już hasła w postaci akcji apersonalnej, współpracy ze wszystkimi org. wojskowymi i strajku powszechnego. Rzeczywistość dowodzi jednak, że krytykowane przez PPR zamachy na pojedyncze osoby są przecież zwyczajową formą akcji rodzimej „K”.

d) W ramach kooperacji z elementami sowieckimi – PPR zastosowała taktykę opanowywania komitetów rosyjskich i białoruskich, kładąc jednocześnie nacisk na kontakty z formacjami Ostlegionu i ROA.

## 3. KIERUNKI PROPAGANDY

A. Odpowiednio skomentowane wyniki Konferencji Moskiewskiej dały PPR powód do wystąpienia z szeroko zakrojoną presją pod adresem opinii publicznej, którą PPR – nie cofając się przed pogrózkami – ostrzega przed konsekwencjami antysowieckiego nastawienia. Dalsza bierność

społeczeństwa w obliczu sukcesów czerwonej armii, może zdaniem „K” zadecydować o całkowitej eliminacji Polski z układu sił powojennej Europy.

B. Poza podniesioną uprzednio akcją dywersyjną w stosunku do grup politycznych, PPR dokłada wszelkich wysiłków, by przeciągnąć na swą stronę barykady organizacje chłopskie, w pierwszym rządzie Baony Chłopskie i Chłostre: akcja ta dała już częściowo pozytywne wyniki.

C. Silny nacisk wywierany jest po dawnemu na młodzież, zwłaszcza zaś na skupienia inteligenckie, a ostatnio na ugrupowania intelektualne, w których to środowiskach „K” – organizuje koła przeszkolenia politycznego.

D. Akcja przeciw DR i AK – bez zmian, co do natężenia i kierunku. Konflikt między PZP i NSZ dał powód do oskarżenia AK o współpracę w „agentami faszystowskimi”, co zdaniem „K” podpada pod konwencje uchwał konferencji moskiewskiej, która zapowiedziała powołanie specjalnych sądów (lokalnych i międzynarodowych) dla spraw tego rodzaju.

#### 4. POTENCJAŁ BOJOWY „K”

A. Na odcinku komuny rodzimej daje się obserwować w formacjach bojowych PPR oraz działaniach GL i oddziałów specjalnych (Sekcje Szturmowe).

1. Sygnalizowany na początku raportu stan napięcia w obliczu polityczno-społecznej sytuacji, zaważył wydatnie na planach akcji MOB ze strony „K”. Szczytowym wyrazem tego napięcia stała się decyzja, co do terminu ogólnego powstania (przełom listopada i grudnia) powzięta na odprawie komendantów KD Warszawy. Akcja ta miała być posiłkowana przez masowe zrzuty sowieckie, w chwili dojścia Armii Czerwonej do granic Polski. Odsunięcie się frontu zdezaktualizowało te plany. W konsekwencji gros wysiłku wojskowego przełożone zostało na akcję szkoleniową GL i SS.

2. W związku z tym, ponownie zostało podkreślone polityczne oblicze AL oraz stwierdzona konieczność demaskowania na każdym kroku AK.

W tym miejscu przypominam, że GL jest autonomiczną częścią AL.

3. Działalność terenowa GL zaznaczyła się specjalnie w dystrykcie warszawskim i radomskim, w odróżnieniu od krakowskiego, nasyczonego przeważnie elementami bandyckimi.

B. Na odcinku wewnętrznym wyróżnić należy:

1. Korpus Berlinga, którego planowy rozrost jest wynikiem świadomej polityki sowieckiej, pragnącej uruchomić pod swymi auspicjami siłę współmierną liczebnie polskiej armii emigracyjnej, siłę zdolnej z tytułu swej wagi do wywarcia wpływu ideologicznego (w momencie ewentualnego połączenia się obu armii na terenie Polski) oraz zneutralizowania innych formacji zbrojnych.

2. Partyzantkę sowiecką, której działalność zmoęła się znowu na ziemiach wschodnich RP, wykazując postępowanie się akcją wojskową w większym stylu: stwierdza się przy tym wyraźnie przesuwanie się oddz. sowieckich na wschód, zastępowanych oddz. dywersantów ukraińskich. Najtragiczniej dla spraw polskich układają się stosunki na Wołyniu oraz rejonach nadbużańskich. Po obu stronach granicy polsko-sowieckiej obserwuje się tworzenie przez Sowietów oddziałów podporządkowanych dywizjom T[adeusza] Kościuszki i ZPP w Moskwie, przy czym element polski wyłączany jest od niedawna z właściwych formacji sowieckich.

## 5. REASUMUJĄC

stwierdzić muszę:

- a) wzmożenie i sprecyzowanie instrukcyjnej roli Sowietów w ruchu organizacyjnym polskiej „K” oraz utrwalenie kontaktów PPR z KPD,
- b) definitywne rozgraniczenie sfery oddziaływania polskiego i pozapolskiego aparatu „K”,
- c) wzmożone poczucie pewności własnej siły oraz atrakcyjności głoszonych haseł, podbudowane niewątpliwymi sukcesami PPR na odcinku rozbijackiej roboty wśród ugrupowań chłopskich i inteligentkich,
- d) nasilenie akcji MOB, usprawnionej dzięki pomocy sowieckiego O2, a wskazujące, że przekroczenie granicy polsko-sowieckiej przez armię czerwoną będzie sygnałem masowej aktywizacji miejscowych elementów komunistycznych.

[dopisek odręczny: Uzasadnienie do cz. ogólnej]

### B. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

#### I. RUCH ORGANIZACYJNY

##### 1. PLANY POWSTANIA

W dniu 13 listopada o godz. 16.30 w lokalu organizacyjnym<sup>1</sup>, odbyła się odprawa komendantów dzielnic, łącznie z niektórymi komendantami komórek fabrycznych lewego brzegu Wisły. Obecnych było przeszło 20 osób, w tym komendanci KD Żoliborz, Powązki, Wola, Mokotów i Powiśle razem z zastępcami.

Przedmiotem odprawy był termin wybuchu powstania pod egidą „K”. W momencie, gdy armia sowiecka dojdzie do linii granic Polski, Rumunii i Łotwy, ma nastąpić koncentracja oddziałów partyz. dokoła większych miast o znaczeniu strategicznym, jak Warszawa, Lwów, Lublin, Wilno i jednocześnie ma nastąpić uderzenie od wewnątrz i zewnątrz poparte bombardowaniem i desantami złożonymi z dowódców i speców (broń maszynowa i ciężka, mat. wybuchowe).

Jeżeli chodzi o Warszawę, to liczy się na ściągnięcie z prowincji ok. 10 batalionów. Bezpośrednim celem akcji będzie opanowanie Śródmieścia, mostów i węzła kolejowego.

W związku z tym przez szereg dni oddziały GL i PAL miały ostre pogotowie, w niektórych oddziałach nawet musiano codziennie się meldować.

Ośrodkiem dyspozycyjnym całej akcji jest Milanówek.

Co do opanowywania obiektów o znaczeniu strategicznym D[owódcz]two ma podać plan, gdzie jakie siły mają być rzucone. Ma to nastąpić parę dni przed wybuchem powstania.

Pierwotnie termin powstania wytypowano na przełom listopada i grudnia. W związku z kontrofensywą niemiecką, która spowodowała przesunięcie się frontu, zawieszono na razie te plany, kładąc tym energiczniejszy nacisk na sprawy wyszkolenia.

[dopisek odręczny: N-3]

---

<sup>1</sup> Adres znany.

## 2. ZADANIA POLITYCZNE AL

Wyjaśnia je „Okólnik” PPR (nr 4). Po stwierdzeniu dywersyjnej roli PAL-u w stosunku do inicjatywy Gwardii oraz niepowodzenia pertraktacji z górami stronnictw demokratycznych – do czego miały się przyczynić wpływy reakcji – „Okólnik” stwierdza istnienie przychylnych dla AL nastrojów w terenie, po czym ustala następujące przesłanki polityczne dla dalszej akcji:

„...Odrzucając stanowczo wszelkie tendencje zmierzające do pójścia po linii »najmniejszego oporu«, idące w kierunku stworzenia fikcji lub przemianowań, przewyciężając piętrzące się na naszej drodze przeszkody, szczególnie w postaci prowokacji agentów reakcji, partia nasza z jeszcze większą energią wypełniać musi następujące zadania, zmierzające do odbudowania prawdziwej Armii Ludowej:

1. doprowadzić do porozumienia i utworzenia wspólnych dowództw i jednostek bojowych Armii Ludowej na terenie gmin, powiatów, miast i okręgów, w pierwszym rzędzie z Batalionami „Straży Chłopskiej” oraz działającymi w terenie oddziałami partyzanckimi („Jędrusiowcy” i inni).
2. wzmóc propagandę i agitację wokół hasła Armii Ludowej w najszerszych masach społeczeństwa, w prasie, w odezwach i ulotkach, drogą masówek i wieców. Demaskować reakcyjny charakter tak zwanej Armii Krajowej podległej Sosnkowskiemu, przeciwstawiając jej Armię Ludową jako zjednoczenie wszystkich antyfaszystowskich sił walczących o wolną i demokratyczną Polskę”.

## 3. STOSUNEK DO AK

Będą w trakcie zacieklego montowania ogólnoorganizacyjnego antyniemieckiego frontu – PPR chciałaby jednak ustalić porozumienie z PZP. PPR docenia siłę i rolę AK w momencie walki czynnej, a jednocześnie obawia się ewentualnych skutków, jakie mogą wyniknąć w następstwie zdecydowanie antysowieckiej linii postępowania KZS w Kraju. Warunkiem (sine qua non), takiego porozumienia, byłoby uznanie PPR za legalną polską organizację: możliwe, że czynione byłyby również próby wyeliminowania czynników sanacyjnych i radykalno-prawicowych. Podobne tendencje ujawnia również i GL, która chętnie widziałaby kooperację militarną z oddziałami AK, przy jednoczesnym zachowaniu całkowitej swej politycznej i wojskowej odrębności jako siły przeciwstawnej PZP i mogącej w decydującym momencie wywrzeć wpływ na zabarwienie polityczne armii w Polsce Niepodległej.

[dopisek odręczny: por. 662/m]

Przedstawiając istniejący stan nastrojów w aparacie PPR, należy jednocześnie stwierdzić, że według bardzo poważnych informacji ze źródeł partyzantki sowieckiej oraz sfer tejże GL – jeszcze we wrześniu nadeszła instrukcja sowiecka, zalecająca współdziałanie z Polsk. Org. Wojs. w walce przeciw Niemcom. Niewątpliwe próby kontaktowania się, podejmowane przez PPR, mają charakter akcji inspirowanej, gwarantującej nienaruszalność własnych celów „K”.

[dopisek odręczny: por. Łukasz 996]

## 4. INSTRUKCJA SOWIECKA DLA „K” W SPRAWIE NOWYCH GRANIC RP

W związku z terenowymi sukcesami czerwonej armii, PPR otrzymało polecenie urabiania opinii polskiej w tym sensie, że granicę polsko-sowiecką stanowi Bug, przy czym Brześć jest ostatnim miastem granicznym. Propaganda ma przekonać polskie społeczeństwo, że sprawa ta już została

definitywnie przesądzona, a co zatem idzie – należy pozyskać teraz jedynie największą ilość zwolenników takiego stanu rzeczy.

[dopisek odręczny: „Jur” – 993/9]

#### 5. KORPUS BERLINGA

Według obliczeń PPR-owskich sięga on w chwili obecnej 50 000 ludzi, która to cyfra stale będzie jeszcze wzrastać. Intencją Sowietów jest utworzenie pod swymi auspicjami armii nr 2, równorzędnej z armią polską na emigracji, w odpowiednim zaś momencie wyrzucić presję w kierunku scalenia obu tych sił zbrojnych. Zanim ten moment nastąpi, armia Berlinga wykorzystywana będzie jako czynnik pomniejszający rolę polskiej armii na Zachodzie.

[dopisek odręczny: 662-m]

#### 6. DYWERSJA POLITYCZNA „K”

a) W związku z ożywieniem roboty wojskowej PPR planuje utworzenie nowego stronnictwa chłopskiego pn. „Wyzwolenie” – w celu rozbicia dołów SL. Analogiczna akcja zamierzona jest również przez RPPS, projektującej nowe pismo chłopskie zwrócone przeciw SL („M”)

b) Na terenie Warszawy, specjalnie wśród kół inteligentnych, lansuje PPR tezę o konieczności wchodzenia do WRN, penetrowania i rozbijania tej organizacji.

[dopisek odręczny: N-3]

#### 7. DOPŁYW LUDZI

Dopływ ludzi do szeregów PPR jest b. znaczny, przekraczający możliwości chłonne aparatu Partii. Na ogół przeważa element małowartościowy, wręcz tylko koniunkturalny. Pozytywnym wkładem jest dopływ młodzieży oraz ludzi z ruchu zawodowego. Charakterystycznym zjawiskiem jest przechodzenie (od paru miesięcy) ludzi z WRN, przyjmowanych chętnie, lecz jednocześnie nieufnie. Wobec konieczności selekcji napływającego materiału, nieliczna tylko część, zupełnie pewna – przyjmuje się w szeregi Partii, reszta zaś pozostaje na prawach sympatyków, włączona w ramy ogólnego planu MOB.

[dopisek odręczny: por. 662/M]

#### 8. TECHNIKA PRACY SOW. 02 w GG

Wywiad sowiecki na terenie Polski komunikuje się między sobą w języku polskim, jedynie centrale (Milanówek i Lwów) nadają w języku rosyjskim. Tłumaczenia i szyfrowanie robi specjalnie do tego przeznaczony oficer sowiecki.

Natomiast listy wewnętrzne są przeważnie pisane clair'em, na maszynie lub odręcznie np.: „K.O. XXIV do K.O.15 – proszę o przybycie dn. x y do „Wandy” punktualnie o 17-ej, /-/K.O.XXIV”.

[dopisek odręczny: N-3]

## 9. ŁĄCZNOŚĆ PPR Z KPD

Zakres prac Sztabu Gł. GL obejmuje zasadnicze 3 działy: wojskowy, polityczny i do zadań specjalnych.

Zwłaszcza interesujący jest dział trzeci, który pełni rolę instalacji łącznikowej pomiędzy PPR a KPD. Na terenie Warszawy współpracuje w jego ramach szereg komunistów niemieckich i jak zdołano ustalić ok. 30 członków Wehrmachtu i 12 żandarmów. Ułatwiają oni zakup broni, dają informacje o transportach, ułatwiają ucieczkę dezertersom do oddz. GL. itp.

[dopisek odrębny: N-3]

## 10. AKCJA LIKWIDACYJNO-ODWETOWA

Działalność bojowa „K” obejmuje w zasadzie:

akcje demonstracyjne,

uderzenia na transporty,

likwidacje,

eksy (napady),

akcje policyjne (patrolowo-likwidacyjne).

Na czoło tej akcji wysuwa się akcja likwidacyjna i odwetowa.

W związku z atakami „K” na metody KWP i ustaleniem „własnych” recept planowej akcji odwetowej, podaję przykładowo typ akcji odwetowej stosowany praktycznie przez PPR i GL.

a) W dniu 10 listopada podrzucono miny magnezjowe przy DW. GD.

b) W dniu 26 listopada Sekcja Szturmowa w sile 10 [udzi] próbowała przeprowadzić nieudany zamach na agenta g-o.

c) Zdołano ustalić, że w wyniku napadu na patrol niemiecki koło DW Zachodniego, dokonanego przez grupę 6 ludzi z GL (2 of. i 4 pod. – rozstrzelano tamże szereg osób).

[dopisek odrębny: N-3]

Na ogół znaczna część akcji likwidacyjnych skierowana jest przeciwko przeciwnikom politycznym spośród Polaków.

Plutony likwidacyjne. Na terenie KD Praga–Grochów prowadzony jest przez PPR werbunek do plutonu likwidacyjnego. Poszukuje się młodych ludzi o bojowej przeszłości i różnego rodzaju desperatów. Chętnie widziane są osoby pochodzenia żydowskiego, nie mogące ze względów konspiracyjnych – trafić do właściwych szeregów Partii.

Wynagrodzenie wynosi 800 zł dziennie, plus udział w zyskach.

[dopisek odrębny: Komora, Kom. nr 2]



W pierwszej połowie listopada uformowana została lista skazanych na śmierć przez PPR, zawierająca dużą ilość naszych oficerów obok kilku agentów Cripo.

[dopisek odręczny: Basen-Beczka 15. Pilot]

## 11. SYTUACJA W TERENIE

### Woj. łódzkie

Akcja „K” ześrodkowana jest tutaj w rejonie Łódź–Ozorków–Kutno–Łęczyca. Oparcie swe znajduje ona w przesiedlonym proletariacie (miejskim i wiejskim), często odciętym od rodziny, z reguły zaś mało uświadomionym politycznie i społecznie. Umiejętnie wygrywane przez agitatorów sukcesy militarne Sowietów powodują narastanie sympatii dla PPR jako organizacji nawołującej do współpracy z Rosją.

Główny wysiłek organizacyjny skierowany jest na rozpracowywanie polskich ośrodków kierowniczych w intencji ich likwidacji w pewnym czasie. W związku z tym obserwuje się rozrost komórek tzw. NKWD, ustalających materiały personalne do użytku przyszłych władz cywilnych z ramienia „K”. Specjalne nadzieje wiąże PPR z łódzkim gettem, które skupia dziś jeszcze 90 000 ludzi – ilość niełatwa do zniszczenia w krótkim czasie, mimo zapowiedzi Niemców. Meldunki otrzymane z terenu podkreślają trudność uchwycenia całości prac „K”, dając jednocześnie na ogół korzystny dla nas stosunek sił. Sieć własna ocenia ów układ w sposób mniej optymistyczny. Dalsze informacje w rozpracowaniu.

[dopisek odręczny: „łania”]

### Woj. białostockie

#### a) Białystok

Stwierdza się nasilenie roboty „K”, prowadzonej pod osłoną dobrze organizowanej konspiracji. Kieruje akcją BPR (Białoruska Partia Robotnicza), będąca odpowiednikiem PPR. Stosunek jej do Polaków jest zdecydowanie wrogi.

#### b) Łomża

Stwierdza się wydatne ożywienie akcji „K”, spowodowane zbliżeniem się frontu, m.in. wyraża się ona w zwiększonej ilości zebrań i częstych wyjazdach w teren.

#### c) Zambrów

Obok występujących na całym terenie Białostocczyzny cech zwiększonej aktywizacji „K”, obserwuje się tutaj równolegle wstrzeźliwość w przyjmowaniu nowych członków.

#### d) Grodzieńskie

Na tle nasilonej akcji stwierdza się przystąpienie „K” do likwidacji przeciwników politycznych. Jednocześnie sporządzane są spisy Polaków bądź wysługujących się Niemcom, bądź wrogo nastawionych do Sowietów. Charakterystycznym zjawiskiem terenowym jest znaczna ilość „K”, ulokowanych w policji i urzędach niemieckich, bądź zakonspirowana w Komitecie rosyjskim i białoruskim. Największe nasilenie odczuwa się w rejonie Żydomla, Skidel, Berszt, Jezior, Ostryny. Praca na tym odcinku posiłkowana jest grupami sow. part.[yzantki].

[dopisek odręczny: Pełnia „Mścistów” N 2259]

## Śląsk

Otrzymane meldunki zawierają skąpe wiadomości z tego terenu. Mimo to, waga sytuacji wydaje się być znaczna. Podobnie, jak i na innych obszarach kraju, puls pracy konspiracyjnej „K” wykazuje tu znaczne tendencje do wzrostu. Specjalnie mocno obserwuje się to w terenie Śląska Cieszyńskiego i Zaolzia. Charakterystycznym zjawiskiem jest pewna siebie postawa Czechów, przekonanych, że Soła będzie linią graniczną. Sprawia to wrażenie, że zawarte zostało w tej kwestii jakieś porozumienie czesko-sowieckie.

Grupy „K” występują w terenie pod różnymi nazwami. Ostatnio na Śląsku Czarnym ujawniono grupę „Polska Radziecka”. Stan organizacyjny cechuje mała liczebność (ze względów faktycznych) obok sprężystej więzi wewnętrznej i dobrego zaopatrzenia materialnego.

[dopisek odręczny: „Serce” – BIP]

Na uwagę zasługują kontakty ze Śląskiem Krakowskiej PPR, utrzymywane regularnie via Katowice i Jaworzno.

[dopisek odręczny: „Godło”]

Mimo rozwiązania Kominternu, utrzymane zostały w całej pełni jego instrukcje, zróżniczkowane jedynie pod kątem warunków lokalnych.

Udowadniam to, cytując odnośne wytyczne postępowania zalecone w swoim czasie przez Komintern.

1. Akcja terrorystyczna ma na celu: „...zdezorganizowanie ośrodków obrony wojskowej, jak również składów amunicji, broni itp. każdego z państw. Działalność jednostkowa skierowana jest przeciwko grupom i pojedynczym osobom...” (Posiedzenie Kominternu z dnia 25 IV 25 r.<sup>2</sup>).

2. „Rewolucję należy wpierw rozszerzyć, a potem dopiero pogłębić” (Lenin). Odnosi się to do stosowanej obecnie szeroko zasady przenikania „K” do innych grup oraz zaleconej przez PPR metody pracy równoczesnej w „K” i Pols. Org. Podobnie III Plenum Kominternu (1927 r.) poleciło komunistom pozostanie w szeregach Kuomintangu.

3. Konieczność [agit]acji do wystąpień czynnych wyjaśnia „Prawda” (nr 273, 1927 r.) pisząc: „Partie komunistyczne są partiami rewolucji i zamieszek”.

4. Organizowanie inteligencji: program tej pracy zawiera statut WOKS (Wsiesojuznoje obszczestwo kulturnoj swiazi z Zapadom).

5. Organizowanie chłopów idzie po linii KRESTINTERNU (Uchwały Plenum z 1923 r., m.in. z udziałem Dąbala). Uchwały plenum mówią: organizacje chłopów pracujących mogą być różnego typu, zależnie od konkretnych warunków tego lub innego kraju... Jeżeli w jakimkolwiek kraju walka o stworzenie rządu robotniczo-chłopskiego stanie się bezpośrednim celem współpracy robotników i chłopów, wówczas należy niezwłocznie tworzyć rady jako organy władzy ludu pracującego”. Por. Narodowe Komitety Walki formowane przez PPR.

6. Kooperacje z grupami demokratycznymi oraz operowanie ich hasłami zaleca dla celów taktycznych „K” (uchwała Plenum Kominternu 1926 r.).

---

<sup>2</sup> Tak w tekście.

## C. SZCZEGÓŁY ORGANIZACYJNE I TECHNICZNE

### 1. ARESZTOWANIA

W pierwszej połowie listopada dokonała policja niemiecka szeregu aresztowań w blokach Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu. Znaczna część podejrzanych o „K” została w porę uprzedzona, toteż wyniki obławy były stosunkowo nikłe. Technika policyjna wskazuje, że posługiwano się starą, nieaktualną już listą.

[dopisek odręczny: Komora Kom. N 2]

### 2. NOWY PODZIAŁ ORG. WARSZAWY

Układ dzielnic zmieniono o tyle, że wyłączono Okęcie jako osobną dzielnicę, a natomiast włączono Miasteczko–Powązki z uwagi na dużą ilość lumpenproletariatu oraz obecność w terenie ważnych obiektów (Fort Bema, f-ka Sprawdzianów, Główne Składnice Saperów, łączność itp.).

Aktualny code, wewnętrzny dla dzielnic, jest następujący:

1. Żoliborz – OB, 2. Miasteczko–Powązki – I.P., 3. Wola – W.S., 4. Ochota – N.T., 5. Mokotów – K.W., 6. Powiśle – W.G., 7. Śródmieście – M.I., 8. Pelcowizna – L.A., 9. Grochów – R.W., 10. Praga-Targ. – A.S.

[dopisek odręczny: N-3]

### 3. OBSADA „K” W POSZCZEGÓLNYCH ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH

Nazwa zakładu Kom. akt. Rezerwa (cz. partii)

Phillips 36 100

Fabryka kb na Woli 65 130

Lilpop 46 100

Ostrowiec (dawn. Parowóz) 75 150

Haberbusch 27 55

Wedel 15 40

Fernm. Techn. Staatswerke 83 200

W-ty Kol. na Pradze – Pelcowizna 56 120

Ogółem 425 895

[dopisek odręczny: 997]

### 4. ZAKUP BRONI

Podaję przykład charakteryzujący technikę zakupu.

Dnia 18 XI [19]43 r. osobnik przybyły z Warszawy zakupił od „kałmuków” żołnierzy niemieckich na poligonie w Zielonce za pośrednictwem miejscowego oddziału PPR – partię broni.

Między innymi zakupiono 20 Parabellum, 1 pistolet automatyczny. Całą transakcję ubito w szynku Szwerynowej, która rzekomo jest konfidentką policji niemieckiej. Broń tę zapakowano na poligonie w walizkę i wyniósł ją jeden z podoficerów na szosę, gdzie czekał ten osobnik, który ją zakupił.

Wkrótce potem w kierunku Warszawy podjechało auto ciężarowe i walizkę włożono do generatora. Po załadowaniu broni auto obsługiwane przez 2 osobników odjechało w kierunku m. Wołomin. Osobnik ten, który zakupił broń, udał się na stację Zielonka, skąd odjechał pociągiem do Warszawy. Koniec akcji nastąpił około g. 18-ej.

[dopisek odręczny: K-k]

#### 5. BROŃ SEKCJI SZTURMOWYCH

Sekcje Szturmowe dla wykonywania swych zadań specjalnych (likwidacje), otrzymały nową broń w postaci szpryc z cyjankiem potasu. Do szpryki, zakończonej igłą do zastrzyków, nabiera się roztworu cyjankali i po przyjsciu na miejsce kłuje się delikwenta. Dysponuję dokładną instrukcją, jak również kompletem aparatury.

Zamiar wprowadzenia tych szpryc na szerszą skalę sygnalizowałem przed kilkoma miesiącami.

[dopisek odręczny: N-3]

#### 6. AKCJA WYMUSZENIOWA „K”

„K” nadal rozsyła żądania złożenia okupu w wysokości od 2–10 tysięcy zł. W razie niewykonania, grożąc karą śmierci. Przytaczam przykład podobnego wezwania (zawiadomienie pisane na maszynie, format pół arkusza biurowego).

Do Pana N.....

Warszawa

ul. Koszykowa....

Niniejszym wzywam Pana do złożenia w terminie 3-dniowym sumy 3000 zł na cele organizacyjne.

Po odbiór powyższej sumy zgłosi się nasz człowiek.

Niewykonanie powyższego, jak też ewentualne zawiadomienie policji, karane będzie śmiercią.

Za Naszą i Waszą Wolność.

/-/ Pieczętka okrągła, gumowa

Sierp i Młot.

Warszawa, 6 XI [19]43

[dopisek odręczny: K-5]

#### 7. SZANTAŻ WERBUNKOWY

Akcja werbunkowa specjalnie mocno jest podkreślona w związku z chęcią rozbudowy AL. Jako ilustrację metod werbunkowych „K” przytaczam charakterystyczne przykłady.

a) W internacie Sióstr Nazaretanek na Czerniakowie PPR zwerbowało jedną z uczennic do „wojska polskiego”. Po złożeniu przyrzeczenia zorientowała się, że jest u komunistów. Wobec niemożności wycofania się, została zmuszona do wyjazdu do lasu. Ślad o niej zaginął.

[dopisek odręczny: N 3]

b) Analogiczne metody stosowane są w „Czerwonym Harcerstwie”. W następstwie doprowadzają one do załamania się, a nawet wycofań wśród młodzieży szkolnej.

## 8. SZKOLENIE WOJSKOWE

W wyniku przeprowadzonej reorganizacji, jedynie sekcyjny będzie uczęszczał na wykłady, po czym na zebraniach sekcji będzie on przerabiał materiał z pozostałymi członkami.

Program szkolenia ma obejmować nie jak dotychczas tylko walki partyzanckie, lecz szkolenie regularnej armii, ponieważ taka właśnie ma być stworzona w najbliższym czasie.

Do czasu ukazania się nowych regulaminów wojskowych (w druku), operuje się dawniejszymi publikacjami GL (np. „Terenoznawstwo”). Poza tym na użytek oddziałów specjalnych i wywiadu oraz oficerów GL wydano np. Instrukcje: 1. „Układ Sił Zbrojnych Armii Niemieckiej”, 2. „Ogólne wiadomości o wybuchu i mat. wybuchowych”, 3. „Terenoznawstwo– zbiór pytań” i 4. „Organizacja Armii Niemieckiej”.

[dopisek odręczny: N-3]

## 9. PRZESZKOLENIE POLITYCZNE INTELIGENCJI

Praca prowadzona jest w następujących formach organizacyjnych:

a) Stowarzyszenie Kół Inteligenckich Polskiej Partii Robotniczej. Ilość członków dość nieduża. Najwięcej w KD-Wola – np. 30. W kołach tych szkoli się narybek prelegentów – politruków. Formy organizacyjne – nieregularne.

b) Koła samokształceniowe (np. „Zorza”) są przybudówkami SKIPPR, często nie przyznając się do więzi organizacyjnej z PPR.

c) Koła dyskusyjne – gromadzące intelektualistów, często ze środowisk artystycznych. Maskują b. zręcznie swe oblicze.

[dopisek odręczny: N-3]

## 10. ODEZWY LOKALNE PPR

Na terenie m. Marki pow. warszawskiego PPR rozwiesiło ulotki ręcznie pisane o treści:

„Bracia Robotnicy! Okupant i polskie czynniki faszystowskie w kraju, a pseudopolski rząd faszystowski Raczkiewicza i Sosnkowskiego zaprzędają kraj i robotnika. Dla biernych nie ma miejsca, musimy, jeśli chcemy zachować życie nasze, naszych rodzin i dzieci wszyscy stanąć do broni. Armia Czerwona niesie nam wybawienie. Pomóżmy jej! Sabotaż, dywersja to dziś nasza broń. Kto nie może przyłączyć się do oddziałów bojowych, niech walczy w szeregach dywersji. Wznieśmy powszechne powstanie, inaczej zginieemy. Wszyscy w szeregi PPR.

I-I Miejscowe Kierownictwo PPR”

Ulotka pisana atramentem na papierze biurowym, ręcznie, przyklejona była na słupie telefonicznym przed dworcem kolejki dojazdowej Mareckiej w Markach i częściowo była już zdarta. Stwierdzona w dniu 6 XI [19]43.

[dopisek odręczny: K-6]

## 11. TECHNIKA AKCJI PRASOWEJ

### A. Pisma wznowione lub nowe

1. Zostało założone nowe pismo pt. „Metalowiec Warszawski”.
2. Wznowiono wydawanie pisma dla inteligencji „Przełom”.

### B. Rozmieszczenie drukarni PPR w Warszawie

1. Na Woli drukuje się: „Gwardzista”, „Głos Warszawy”, „Metalowiec Warszawski”.
2. Na Mokotowie: „Trybuna Wolności”, „Okólnik”.
3. Na Pelcowiznie: „Kolejarz Polski”.
4. W Śródmieściu: „Walka Młodych”.
5. W Milanówku: „Trybuna Chłopska”, „Przegląd Tygodnia”.
6. Na Żoliborzu: „Przełom”.

[dopisek odrębny: N-3]

## 12. KOLPORTAŻ JAKO FORMA DYWERSJI

Okólnik PPR (nr 4 z dnia 24 listopada) wydawany tylko dla członków – podkreśla niedocenywanie kolportażu jako instrumentu Partii, ustalając jednocześnie jego cele i formy stosowania:

„...Wydawnictwa nasze, za wyjątkiem »Okólnika«, nie są przeznaczone li tylko dla członków naszej Partii. Prasa nasza musi iść w masy, docierać do żołnierzy Batalionów Chłopskich, do socjalistów i »sikorszczaków«, aby spełniać swą funkcję propagandy i wychowania, by cementować w walce wzrastające od dołu wspólny antyfaszystowski front walki.

...Wymienimy niektóre nowe formy kolportażu, z powodzeniem stosowane na poszczególnych okręgach:

1. KOLPORTAŻ PRZEZ ODDZIAŁY PARTYZANCKIE. Oddziały partyzanckie mają olbrzymie możliwości kolportażowe, docierają znacznie szerzej do mas wiejskich... Dlatego też w okręgach wiejskich punkt ciężkości kolportażu musi być przesunięty do oddziałów partyzanckich, większość literatury, zwłaszcza chłopskiej, dostarczyć należy oddziałom. Niedawno na Lubelszczyźnie oddziały partyzanckie rozkolportowały znaczną część nakładu »Trybuny Chłopskiej«. Wyniki były nadzwyczaj dodatnie.

2. KOLPORTAŻ ULICZNY. Przeprowadzony w miejscach ruchliwych i ludnych np. przed fabrykami, zakładami pracy, pod kościołami. W Warszawie organizacja młodzieżowa osiągnęła w ten sposób doskonałe rezultaty. Taka forma kolportażu w zależności od miejscowych warunków, przeprowadzona z obsadą samoobrony zbrojnej lub bez niej, nadaje się szczególnie w miastach i miasteczkach do kolportażu odezw i ulotek, komunikatów radiowych itp.

3. POŁĄCZENIE AKCJI ZBROJNEJ Z KOLPORTAŻEM ma doniosłe znaczenie, gdyż jednocześnie wyjaśnia masom pobudki naszej akcji zbrojnej i popularyzuje PPR i Gwardię Ludową jako awangardę w walce z okupantem. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do akcji odwetowej”.

## 13. KARTOTEKA

W okresie sprawozdawczym uzyskano informacje o 192 „K” i 16-tu lokalach.

## II. PRASA

NB. Przegląd niniejszy nie obejmuje stosunku prasy „K” do antykomunistycznych reakcji stronnictw polskich.

Sprawy te przedstawione są w specjalnym załączniku.

### 1. SPRAWA AKCJI ODWETOWEJ

Sprawa ta, zarówno jak jej metody oraz krytyka dotychczasowego stanu, rzeczy zajmuje czołowe miejsce na łamach prasy „K” w okresie sprawozdawczym. Stanowisko PPR określone zostało jeszcze przy końcu października w odezwie pt. „W sprawie akcji odwetowej” („Głos Warszawy”, nr 66):

„...W odpowiedzi na publiczne egzekucje i masakry uliczne dokonano w różnych punktach Warszawy zamachów na pojedynczych Niemców, przeważnie żołnierzy. Dało to hitlerowskiemu okupantowi pretekst do rozstrzelania dalszych zakładników.

Nie wiemy, czym dziełem są te zamachy. Być może jest to żywiołowy odwet ze strony niezorganizowanych elementów, w niektórych wypadkach zachodzi nawet podejrzenie prowokacji.

UWAŻAMY TĘ FORMĘ ODWETU ZA NIECELOWĄ, pociągającą wysokie straty polskie, a NIE ZADAJĄCĄ ODCZUWALNYCH STRAT WROGOWI.

ZADANIEM AKCJI ODWETOWEJ, DO KTÓREJ WINNY STANAĆ WSZYSTKIE POLSKIE ORGANIZACJE musi być uderzenie wroga w najczulsze miejsca, zadanie mu najdotkliwszych strat. Toteż planowa akcja winna bić w POLICYJNO-ADMINISTRACYJNY APARAT, na którym opiera się okupant, NISZCZYĆ WAŻNE Z WOJENNEGO PUNKTU WIDZENIA OBIEKTY oraz UDERZYĆ W TAK WAŻNY W CHWILI OBECNEJ TRANSPORT WROGA, od którego zawisł los jego armii.

Wykolejenie pociągu wojskowego to zniszczenie co najmniej batalionu wraz ze sprzętem i uposażeniem. Zerwanie mostu lub toru, to pozbawienie frontu posiłków, broni i żywności. Oto ciosy, które mogą radykalnie przyspieszyć likwidację, nie pojedynczych żołnierzy, lecz całych armii.

Uderzenie odwetowe musi być natychmiastowe, silne i wymierzone celnie. Tylko przed takim cofną się hitlerowscy zbrodniarze”.

Sprecyzowanie dalszych poglądów „K” w tym przedmiocie dokonało się w ciągu listopada. Streszczając ważniejsze wypowiedzi, należy wyróżnić w nich następujące momenty:

#### a) Metody akcji odwetowej

PPR występuje z gwałtowną krytyką dotychczasowej akcji, ograniczonej do pojedynczych zamachów, których wyniki nie okupują setek ofiar ze strony polskiej. Ze swej strony PPR przeciwstawia koncepcję walki umasowionej, prowadzonej w skali operacji wojskowej, opartej o formy taktyki i strategii, wynikające zarówno z naszych warunków wewnętrznych, jak i sytuacji międzynarodowej. W art. „Jaki winien być odwet?” („Głos Warszawy”, nr 67), poruszona została przy okazji polityczna strona proponowanych form walki:

„Oczywista, ta forma walki ma swoje oblicze polityczne. Jest nim współdziałanie z miażdżącą potęgą Niemiec armią sow. Tak. Ale właśnie dziś najwyższy czas zadać sobie pytanie, z którą stroną zbliżającego się do nas frontu wiążemy interes naszego narodu i państwa. Jeśli reakcja nasza dotąd wszystkie nadzieje pokładała w kłesce Sowietów – to dziś już dla nikogo nie ulega wątpliwości, że grę swoją przegrała. Nie darmo konserwatywny »Times« zwrócił ostatnio uwagę, iż najwyższy już czas, aby wobec zbliżającego się frontu do granic Polski doszło do współpracy wojskowej między Polską

a Sowieci. Skoro bowiem staniemy razem w obozie antyniemieckim, musimy współdziałać ze sobą, uzgadniać wojskowe posunięcia. Jeśli jednak reakcja nasza i dziś jeszcze za wroga nr 1 uznawać będzie Zw. Sowiecki i drzeć na myśl o posuwaniu się na zachód frontu – wówczas niechaj konsekwentnie raduje się z trupów zaścietających codziennie bruki stolicy, niechaj modli się, aby okupacja trwała jak najdłużej.

Naród polski jednak pójdzie do zwycięstwa własną drogą. Konferencja przedstawicieli trzech mocarstw w Moskwie, szukająca środków dla najszybszego złamania hitlerowskich Niemiec, wytycza i nam drogę jaką mamy kroczyć i z kim współdziałać. Są tylko dwa obozy w tej chwili: Anglia, Zw. Sowiecki i St. Zjednoczone sprzymierzone w walce przeciwko Niemcom hitlerowskim. Naród polski, wbrew stanowisku własnej reakcji, staje zdecydowanie w pierwszym obozie i chce użyć wszystkich swych sił dla przyśpieszenia zwycięstwa.

Oto jedyna skuteczna forma odwetu i samoobrony”.

W tymże numerze, w art. „Co na to sfery wojskowe?”, polemizującym z „Biul. Inform.” na temat akcji odwetowej, proklamowana jest ponownie konieczność ogólnego powstania:

„...Nawet i dziś sanacyjni zdrajcy nie ośmielają się wymienić takiej formy walki, która by wrogowi zadawała realne straty, była dla niego dotkliwa. Likwidacja poszczególnych jednostek – to wszystko, co wolno robić w zakresie »walki ograniczonej«. Rezultatem tej taktyki jest, iż różne luźne i wyłaniające się grupy na własną rękę likwidują pojedynczych żołnierzy, dokonują bezmyślnych akcji jak, np. rzucanie granatów do szpitala itd.

Nie panowie! Dopóki nie uderzycie wroga tam, gdzie można mu zadać rzeczywiste straty, osłabić i dezorganizować jego militarną machinę: w transport i obiekty wojskowe – dopóty wasze deklaracje o walce będą zwyczajnym oszustwem. Powtarzamy znowu wyświechtany argument, iż nie czas na powstanie, obliczany jest dla naiwnych. **BEZ OGÓLNEGO POWSTANIA, NIE RZUCAJĄC NAWET DO WALKI WSZYSTKICH ZORGANIZOWANYCH SIŁ, MOŻNA ZADAĆ WROGOWI CIOSY, KTÓRE PODWAŻĄ JEGO SIŁĘ.** Ale trzeba uderzyć w myśl wskazań sztuki wojennej w ważne i czułe punkty.

Na to oczywiście reakcyjni wodzowie iść nie chcą. Niemiec osłabiać nie wolno – to nasi obrońcy przed bolszewickim barbarzyństwem! Za to nawet w obliczu strumieni krwi, jaka popłynęła ulicami Warszawy, na pierwsze miejsce wysunięto walkę z »obcymi agenturami«, wysunięto walkę z tymi, którzy stawiają czoło hitlerowskim zbrodniarzom”.

#### b) Oblicze polityczne akcji odwetowej

Podczas, gdy jeszcze w początkach października wszystkie akty odwetowe PPR zapisywała wyłącznie na swoje konto, obecnie wypiera się ona tej zasługi, piętnując z oburzeniem możliwość posądzenia jej o podobną „bezsensowną” akcję. Z licznych napaści prasowych należy wymienić przykładowo atak na DR („Pan »Delegat« ma głos!” – „Głos Warszawy”, nr 71) w związku z odezwą DR, przestrzegającą przed prowokacjami niemieckimi:

„...Dziecinne są dyrdymałki pana delegata, jakoby w obecnej sytuacji zależało Niemcom na wywołaniu powstania na tyłach walącego się frontu wschodniego. Właśnie TEN ROK MA ZASTRASZYĆ SPOŁECZEŃSTWO, ZAPOBIEC GROŻĄCEMU CIOSOWI W PLECY KRUSZĄCEJ SIĘ ARMII!

Oczywiście odezwy pana delegata nie wydrukowano by w „Biuletynie”, gdyby nie było w niej ataku na „komunistów”. To, co się dzieje na ulicach Warszawy jest dziełem niemieckich i komunistycznych prowokatorów. „Polacy – mówi odezwa – nie ulegną ani niemieckim, ani komunistycznym prowokatorom”. Nie oburzajcie się rodacy na Niemców, uspokaja pan delegat,



to nie tylko ich wina, bo współpracują z Niemcami ręka w rękę komuniści. Gdyby nie oni, byłaby cisza i spokój, nic nie mąciłoby nam snu.

Wskazania dla społeczeństwa dadzą się streścić tak: niech sobie Niemcy mordują, ile chcą, a my im i tak okazji do mordowania nie damy. Za to w przyszłości: Drżycie oprawcy, pan delegat wam pokaże!...”

Wręcz bezprzykładnym w swej redakcji i treści jest również artykuł pt. „Nikczemna prowokacja” („Głos Warszawy”, nr 74 z dnia 19 XI br.), odpowiadający w ten sposób na artykuł w „Dniu Warszawy” z dnia 15 października, które to pismo stwierdziło prowokacje komunistyczne.

„...Metod tych chwyciła się ostatnio również DELEGATURA emigracyjnego rządu. Wydawane przez nią pismo codz. »DZIEŃ WARSZAWY« prześcignęło wszystko, co dotąd w tej dziedzinie wypisywały oenerowskie pisemka. »Dzień Warszawy« w nr. 2 z dnia 15 listopada orzekł, iż sprawcami ZBRODNI NIEMIECKICH dokonywanych na ludności polskiej są komuniści. PPR rozpoczęła »planową akcję jątżenia okupanta, a więc napady na żołnierzy... obrzucenie granatami i ostrzelanie szpitala niemieckiego na Nowym Zjeździe«. To wywołało wściekłość okupanta, to sprawiło, iż »po bruku warszawskim popłynęły strumienie krwi«.

Nikczemni szubrawcy wiedzą dobrze, co robią i jak walczą oddziały Gwardii Ludowej. Ale wygodnie im było przypisać »komunistom« bezmyślne, a często wręcz chuligańskie wyczyny własnych reakcyjnych grup. Wiadomo, iż demoralizowane bezczynnością elementy »armii krajowej« na własną rękę robią wyprawy, rozbijają Niemców, aby ZDOBYTĄ BROŃ SPRZEDAWAĆ dla »zarobku«”.

„...Stwierdzamy, że chwywanie się podobnych metod przez pismo wydawane przez delegaturę, rzuca ponure światło na moralność naszych gór. ŻĄDAMY ODPOWIEDZIALNYCH CZYNNIKÓW, jeśli nie chcą otwarcie stoczyć się do GESTAPOWSKICH METOD WALKI Z PRZECIWNIKAMI POLITYCZNYMI, ABY ZMUSIŁY NIKCZEMNYCH PISMAKÓW DO ODSZCZEKANIA POPEŁNIONEGO ŁAJDACTWA. W przeciwnym razie będziemy musieli UTOŹSAMIĆ AUTORÓW »INSTRUKCJI KD PPR« Z ICH WYSOKO POSTAWIONYMI MOCODAWCAMI”.

### c) Recepty PPR dla akcji odwetowej

PPR wysuwa w tym zakresie dwa zasadnicze postulaty, w ramach akcji umasowionej:

1. Walka z transportem,
2. Strajk powszechny,
3. Masowa wspólna akcja wszystkich organizacji politycznych i wojskowych.

Motywację konieczności dywersji kolejowej podaje „Głos Warszawy” nr 68 z artykule: „Odwet w ramach walki planowej”.

„...Wobec przesuwania się ku nam frontu wschodniego, sprawa zaatakowania dróg łączących armię niemiecką na wschodzie z jej bazą nabiera coraz donioślejszego znaczenia. Od tego w dużej mierze zależy może, czy armia niemiecka zostanie rozbita i w większości zlikwidowana między Dnieprem i Bugiem, czy też cofając się przed napierającymi wojskami sowieckimi, przetoczy się przez całą Polskę, zostawiając za sobą pustynię.

Aby uniknąć tej grożącej nam katastrofy, musimy ze swej strony zrobić wszystko, aby trzysta kilkadziesiąt dywizji hitlerowskich na wschodzie rozbite zostały jak najwcześniej, aby nie były zdolne stawić oporu na Linii Bugu czy Wisły.

DROGA DO TEGO WIEDZIE PRZEZ SPARALIŻOWANIE TRANSPORTU przede wszystkim kolejowego.

Warunki geograficzne dały nam do ręki potężny atut: wszystkie główne połączenia kolejowe Niemiec z frontem wschodnim prowadzą przez nasze ziemie. Jedynie dwie linie prowadzą przez Prusy Wschodnie w kierunku północnego odcinka frontu. Cały południowy i środkowy odcinek zależą całkowicie od [inii] kol[ejowej] prowadzącej przez 2 węzłowe punkty: Warszawę i Kraków. Podstawowe linie dowozowe to: 1) Kraków–Lwów, 2) Kraków–Dęblin, 3) Warszawa–Białystok, 4) Warszawa–Brześć, 5) Warszawa–Lublin. Słabo rozgałęziona sieć połączeń z obszarami wschodnimi, mała możliwość wymijania tych głównych szlaków, stwarza wyjątkowo dogodne warunki dla uchwycenia całkowitej kontroli nad niemieckimi połączeniami z frontem. Sparaliżowanie ruchu na tych liniach, zwłaszcza w chwili potężnej ofensywy sowieckiej i załamania się frontu niemieckiego, musiałyby wydatnie przyspieszyć ostateczną katastrofę osłabionej już wyraźnie armii niemieckiej, doprowadziłyby do rozstrzygnięcia walki z dala do naszych ziem.

To zadanie zaś jest wykonalne, tym bardziej, że wróg nie rozporządza siłą, zdolną zabezpieczyć tysiące km torów, mostów, stacji itd. I nie jest prawdą twierdzenie jakoby zadanie to wymagało ogólnonarodowego powstania, jakiegoś pospolitego ruszenia nieuzbrojonych i niezorganizowanych mas. Zadanie to jest wykonalne dla ujętych już dziś kadr organizacji wojskowych. Trzeba tylko jednego warunku – zjednoczenia wszystkich wysiłków i podporządkowania ich jednemu ogólnemu planowi.

Oto stojąca przed nami droga odwetu za masowe mordy na naszych braciach, oto jedyna skuteczna, prowadząca do zwycięstwa, forma samoobrony. Wytyczenie ogólnego kierunku w jakim winna iść nasza walka zapobiegnie rozstrzelaniu wysiłków, zapobiegnie »dzikim« i bezplanowym, a niejednokrotnie szkodliwym odruchom luźnych grup szukających odwetu na przypadkowych jednostkach”.

Tej samej sprawie poświęcona jest większość nr. 4 „Kolejarza Polskiego” („W dobie rozstrzygnięć”):

„...Do najczulszych pozycji okupanta należy transport. Nie znużymy się powtarzaniem, że walka z transportem jest podstawowym zadaniem naszej ogólnej walki wyzwolenczej. Transport decyduje o wydarzeniach na froncie. Luka w transporcie równa się przegranej bitwie, sparaliżowany transport równa się przegranej wojnie. Przez nasze ziemie biegą najważniejsze linie zaopatrzenia wroga. Można się spodziewać, że – wobec sukcesów ofensywy sowieckiej – przyfrontowe ruchy wojsk również będą się odbywać na naszych liniach komunikacyjnych. Specjalnie w zimie wzrasta znaczenie transportu kolejowego, wobec notorycznie złego stanu dróg w okresie deszczów i śniegów.

...Kolejarz polski walczy o wolność kraju, sabotując zarządzenia wroga, niszcząc tabor, urzędników, narzędzia, nie wykonując planu pracy, współdziałając z grupami bojowymi i partyzanckimi. Chwila obecna stawia zadania walki po nowemu. Walkę trzeba umasowić, wszechstronnie rozszerzyć, zaostrzyć. W dobie rozstrzygnięć nie może zabraknąć polskiego kolejarza...”.

Sprawa strajku, jako metody odwetu, czas długi nie schodziła z łam prasy „K”. W dniu 16 listopada PPR wydało ostatecznie specjalną odezwę wzywającą do strajku powszechnego wszystkie organizacje niepodległościowe.

...Wobec wzrastającego terroru, którym okupant pragnie obezwładnić i wyniszczyć nasz naród, wobec masowych mordów publicznych na ulicach Warszawy, wobec wielokrotnie wyższej liczby mordowanych tajnie w lochach i komorach gazowych

SPÓŁECZEŃSTWO STOLICY NIE MOŻE POZOSTAĆ BIERNE.

Bierność i bezczynność byłaby zbrodnią wobec narodu polskiego.

Wzywamy wszystkie organizacje podziemne polityczne i wojskowe do jednolitej akcji protestacyjno-odwetowej.

Niechaj wszystkie organizacje niepodległościowe wezwą społeczeństwo Warszawy do jednodniowego

POWSZECHNEGO STRAJKU PROTESTACYJNEGO.

Organizacje wojskowe i grupy bojowe niechaj równocześnie skierują skoncentrowany atak celem sparaliżowania warszawskiego węzła kolejowego.

Strajkiem powszechnym zmanifestuje społeczeństwo polskie wolę zdecydowanej obrony przed szalejącym bestialstwem, zadokumentuje wewnętrzną jedność wobec okupanta, udowodni zdolność do podjęcia walki w obronie swego bytu.

Sparaliżowanie transportu w rejonie tak ważnego węzła, jakim jest Warszawa wskaże mordercom, iż rozporządzamy takimi środkami walki, które grożą mu katastrofą.

TYLKO PRZED SIŁĄ MOŻE SIĘ WRÓG COFNAĆ.

W obronie tysięcy naszych mordowanych braci użyjemy potężnej broni, jaką jest strajk.

Jednolita i potężna akcja protestacyjna niechaj zjednoczy wszystkie kierunki polityczne, wszystkie odłamy społeczeństwa”.

Analogicznie motywuje potrzebę strajku – rozszerzając ją o sprawy zawodowe – nowe pismo „Metalowiec Warszawski” (nr 1).

Odpis plakatu PPR w sprawie wspólnej akcji odwetowej wszystkich organizacji politycznych i wojskowych – w załączeniu.

## 2. KONSEKWENCJE KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ

Ocena konferencji daje powód „Trybunie Wolności” („O armię Ludu” – nr 44) do następujących uwag na temat stosunków polsko-sowieckich:

„...Wrogi stosunek reakcji polskiej do walki zbrojnej z okupantem wypływa z jej dwoistego stosunku do Niemiec hitlerowskich. Hitler, jako okupant, nie jest i nie może być mile i przychylnie traktowany przez polską reakcję. Pozbawił ją przecież niepodzielnej władzy nad narodem polskim. Stąd przyczyna papierowych gromów, które rzuca ona na jego głowę. Lecz ten sam Hitler, jako wróg Sowietów, przemienia się w jej gorącego przyjaciela, którego ze wszech sił należy wspomagać w wojnie z Sowietami. Stąd przyczyna nie tylko zakazów wszelkiej walki zbrojnej, podważającej pozycje hitlerowskie frontu wschodniego, nie tylko szkalowanie tych, którzy tę walkę podjęli i własną krwią płacą za wolność całego narodu, lecz również przyczyna rozpętywania przez reakcję wojny bratobójczej, denuncjowanie walczących i oddawanie ich w ręce oprawców hitlerowskich. Reakcja nie zmieniła ani na jotę swego stosunku do ludu pracującego. Niczego jej nie nauczyły ani wojna, ani okupacja. Ponad interes narodu stawia swoje egoistyczne i wąskie interesy. Jej negatywny i wrogi stosunek do walki zbrojnej i do akcji dywersyjno-sabotażowych dyktowany jest obawą przed polskimi

masami pracującymi miast i wsi, przed klęską militarną Niemiec na froncie wschodnim oraz klasową nienawiścią do Sowietów.

W tej linii politycznej tkwi również źródło przyczyn wycofania około 80-tysięcznej armii polskiej gen. Andersa z terytorium Związku Radzieckiego na Białą Wośód. Armii tej, zorganizowanej przy wydatnej pomocy finansowej i moralnej rządu sowieckiego, rząd emigracyjny nie pozwolił walczyć przeciw Niemcom wspólnie z Armią Czerwoną. Rezultatem tego jest rozkład i demoralizacja armii Andersa, spowodowane bezczynnością w momencie decydowania się losów świata i Polski. Dywizjony polskie im. T[adeusza] Kościuszki, które powstały z woli szczerych patriotów polskich znajdujących się przejściowo na ziemiach radzieckich, wyrażają z jednej strony wolę narodu polskiego do walki wspólnie z Armią Czerwoną ze wspólnym wrogiem – Niemcami hitlerowskimi i z drugiej strony są wyrazem protestu przeciwko polityce polskiej reakcji, spychającej Polskę ponownie na drogę zguby. Wszyscy Polacy mogą być dumni z tego faktu, że żołnierze tych dywizjonów już się stali współtwórcami ostatnich zwycięstw świetnych Armii Czerwonej, przez wejście do akcji na froncie wschodnim. Tylko reakcja polska [--] nie może wybaczyć im tego, że nosząc »polski mundur«, »piastowski orzełek« i mówiąc »polskim językiem« („Biuletyn Informacyjny”), nie słuchają jej nakazów, ale wbrew nim biją i niszczą armie hitlerowskie, przyspieszając w ten sposób chwilę wyzwolenia Polski.

Szybko rozwijające się wydarzenia na arenie wojennej i politycznej świata obalają w gruzy cały gmach planów, marzeń, przepowiedni i »teorii« polskiej reakcji. Polityka rządu emigracyjnego otrzymała śmiertelny cios. Moskiewska konferencja trzech mocarstw obróciła w niwecz rachuby i dążenia reakcji, zmierzające do rozbicia jedności bloku państw alianckich, do oddzielenia Anglii i Ameryki od Związku Radzieckiego. Faktycznie biorąc, poza obszarem alianckim znalazła się polska reakcja na czele z jej rządem emigracyjnym. Tylko ślepcy polityczni mogą tego nie dojrzeć. Po konferencji moskiewskiej można śmiało postawić tezę, że stosunek do walki zbrojnej z Niemcami wspólnie z wszystkimi aliantami – a więc w odniesieniu do Polski w pierwszym rządzie wspólnie z aliantem sowieckim, będzie decydował o miejscu i roli Polski w powojennej Europie. Za bierność, za oczekiwanie na wyzwolenie nas spod hitlerowskiej niewoli bez naszego współdziałania w walce, nikt z aliantów nie będzie windował Polski na poczesne miejsce w gronie narodów Europy. Na takie miejsce trzeba sobie zasłużyć narodowym wkładem w ogólny wysiłek walki z Niemcami. A za jawną czy zamaskowaną współpracę z nimi, która stawia Polskę po drugiej stronie barykady bloku alianckiego można się spodziewać tylko najgorszego. Do tego, do zguby Polski przez związanie jej losów z losami polskiej reakcji, pchają naród wszystkie wsteczne i reakcyjne siły, tak w kraju, jak i na emigracji!”.

W tymże numerze w artykule „Historyczne uchwały” – „Trybuna” określa wyniki konferencji jako cios dla polskich stronnictw „reakcyjnych”:

„...Uchwały konferencji kładą tamę wszelkim dążeniom reakcyjnym, wmawiającym w naród rzekomą konieczność przygotowania się do trzeciej wojny światowej, mającej rozwiązywać znów siłą oręża zagadnienia graniczne. Zagadnienia te będą rozwiązywane bez walki w warunkach arbitrażu międzynarodowego i zgodnie z zasadą swobodnego samookreślenia narodów, zamieszkujących wschodnie tereny dawnego państwa polskiego.

Uchwały konferencji kładą tamę ideologiczną wszelkim wysiłkom reakcyjnym narzucania Polsce siłą ustroju przedwrześniowego, opartego na dyktaturze zbankrutowanej „elity” sanacyjnej, czy też bezideowych i oderwanych od mas przywódców czwórporozumienia. O ustroju państwa decyduje cały naród w swobodnej i nieprzymuszonej woli, a decyzja ta zapewni niewątpliwie Polsce ustrój demokratyczny, zgodny z interesami i potrzebami mas ludowych.

Uchwały konferencji kładą tamę wszelkim koncepcjom politycznym, zmierzającym do narzucenia Polsce roli przedmurza antysowieckiego, do oparcia siły mocarstwowej i przyszłości Polski na przejęciu w spuściźnie po Hitlerze hasła „parcia na wschód”. Siła i wielkość Polski wzrastać będzie z siły natężenia jej walki z faszyzmem, z jej wkładu twórczego we współpracę pokojową narodów, z jej gospodarczego i kulturalnego rozkwitu, z jej przodującej postawy w dziele utrwalania braterskiego współżycia narodów i odbudowy Europy ze zgliszcz wojny i z trujących oparów barbarzyństwa faszystowskiego...”.

W związku z „wyjaśnieniem sytuacji”, którą przyniosła konferencja, „Głos Warszawy” (nr 77) zaatakował ponownie DR, bazując swą napaść na odezwie DR do obywateli ziem kresowych.

„...W tym dramatycznym momencie zabrała głos delegatura rządu londyńskiego. Sytuacja jej stała się arcytrudna. Jakże tu kajać się przed własnym narodem – zbłądziliśmy, jakże przekreślać pracę tylu lat, odwoływać, iż Zw. Sowiecki nie jest naszym wrogiem nr 1, ani nawet nr 2, że z samego układu stosunków w Europie, z roli jaką wypełnia jest naszym sprzymierzeńcem? To słowo nie przeszłoby przez gardło nawet reakcyjnym menterom. Długo szukano wyjścia, długo szukano odpowiedniego słowa, aż znaleziono. Odezwa delegata rządu do »obywateli ziem kresowych« mówi: Wobec wkraczających wojsk sowieckich – SPRZYMIERZEŃCÓW NASZYCH ALIANTÓW – obowiązuje stanowisko godne i poprawne! Sprzymierzeńcy naszych aliantów! Oto genialne wyjście z sytuacji. Genialne, ale ma pewne wady: dwa razy powtarza się tu słowo sprzymierzeniec (aliant). Wprawdzie nie nasz, ale zawsze... Dlatego też radzimy panu delegatowi termin lepszy, pozostający w zgodzie z dotychczasową linią: wojska sowieckie – WROGOWIE NASZYCH WROGÓW. Wyższość tej nazwy jest oczywista – aż dwa razy powtarza się tu ulubione słowo wróg. Dotychczasowa linia dałaby się w ten sposób uratować.

A więc wobec »sprzymierzeńców« naszych aliantów obowiązuje stanowisko POPRAWNE. Czy wszystkich Polaków? Czy jest to nowy kurs obowiązujący w całym kraju? Nie! Odezwa delegata zwraca się WYŁĄCZNIE do obywateli ziem kresowych. Na pozostałych ziemiach obowiązuje stara terminologia i stara polityka. Zmiana będzie się dokonywała pod naciskiem rzeczywistości stopniowo poszczególnymi powiatami i gminami. Odetchnij narodzie, pan delegat nie zdradził obozu, który go na tym stanowisku postawił”.

### 3. SPRAWA BATALIONÓW CHŁOPSKICH

W ramach kampanii zainicjowanej ostatnio na szeroką skalę przeciwko Stronnictwu Ludowemu – prasa „K” ostatnio omawia sprawę Batalionów Chłopskich, posuwając się do stwierdzenia, że instrukcje AK poleciły „rozbrajanie mas Stronnictwa Ludowego”. W ten sposób ujmuje to „Głos Warszawy” (nr 75) w artykule „Po trupach do władzy”.

„...Bataliony Chłopskie podporządkowane zostały sanacyjnemu »sztabowi armii krajowej«, który uznał, że samo formalne podporządkowanie nie wystarczy. Aby ta siła mogła być biernym narzędziem w rękach reakcji, należało pozbawić ją jej ideologicznego oblicza, wyrwać spod wpływu chłopskiej antyreakcyjnej ideologii. Należało podporządkować ją własnym ludziom. Od dawna już trwa proces usuwania chłopskich dowódców i nasyłania na ich miejsce młodych oficerów, wychowanków ozono-oenerowskiej szkoły. Temu rugowaniu własnych chłopskich dowódców, nasyłaniu elementu ideologicznie obcego i wrogiego, Bataliony w większości wypadków stawiały opór. Taktyka bierności wobec okupanta spotkała się ze sprzeciwem znacznej części Batalionów, które w obliczu mordowanych braci nie dały się przekonać »racjami stanu« reakcji. Jeszcze bardziej zdecydowanie oparły się Bat. Chłopskie wezwaniom wodzów do wzniesienia wojny

domowej, do bratobójczej walki z krwawymi w zmaganiach z okupantem oddziałami Gwardii Ludowej. Przeciwnie, pod naciskiem sytuacji, coraz częściej dochodziło do współdziałania między Gwardią Ludową a Batalionami Chłopskimi, coraz częstsze były przyjazne kontakty walczących ze wspólnym wrogiem o wspólne cele oddziałów.

Na to reakcyjne sztaby odpowiedziały krwawym terrorem pod adresem tych »niezdyscyplinowanych« batalionów. Alarmujące wieści z różnych okolic mówią, iż przystąpiono do rozbrajania tych oddziałów chłopskich, które nie podporządkowały się bezwzględnie wojskowym i ideowym wskazaniom dowództwa »armii krajowej«. Najczęściej stosowaną formą jest zlikwidowanie tych dowódców, którzy zbyt twardo stoją przy ideologii chłopskiej, którzy bronią samodzielności zbrojnego ruchu chłopskiego. Ludzie ci otrzymują wyroki śmierci, w wielu wypadkach zostają po prostu wydani w ręce gestapo. W piotrkowskim, radomskim, w niektórych okręgach Lubelszczyzny znanych jest już kilkadziesiąt wypadków, w których dowódcy oddziałów chłopskich musieli szukać schronienia w lasach, zagrożeni wyrokami bądź też, jeśli nie zdążyli w porę ujść – zginęli.

Reakcja polska rzuca wszystkie rozporządzalne środki do walki o władzę w kraju. Droga, jaką kroczymy coraz częściej usłana jest trupami. Walka z Batalionami Chłopskimi to rozszerzenie wewnętrznej bratobójczej wojny domowej, to jeszcze jeden cios w plecy postępowym demokratycznym siłom Polski, cios zdradziecki i nikczemny w chwili wytężonej walki z atakującym okupantem.

W świetle tych doniesień, w świetle coraz to nowych szczegółów o wystąpieniach sanacyjnych i oenerowskich bojówek przeciwko rodzącej się w krwawych bojach o wyzwolenie Polski Armii Ludowej – rozumiały stają się »rozejm« między wodzami »armii krajowej« a okupantem. Nie hitlerowscy mordercy są najważniejszym wrogiem naszej reakcji. Wrogiem nr 1 są ci, którzy stoją na drodze do władzy.

#### 4. STOSUNEK NSZ DO AK

Na marginesie rozkazu nr 122 Komendanta Głównego AK w sprawie NSZ – „Głos Warszawy” (nr 78) zamieścił komentarz b. znamienny dla metod interpretacji „K”. Przedstawiając formacje NSZ jako bojówki mordujące Żydów, jeńców sowieckich, komunistów, wreszcie walczące z oddziałami partyzanckimi za Bugiem oraz partyzantką sowiecką – z kolei przechodzi ten artykuł („Kulisy zbrodni”) do oskarżenia AK i DR o kontakty utrzymywane ze „zbirami z NSZ”:

„Rozkaz komendanta Armii Krajowej odsłania mimo woli potworną w swej treści tajemnicę. Oto przez cały czas, kiedy zbiry z NSZ prowadziły swoją ohydą robotę, pozostawały W BEZPOŚREDNIM KONTAKCIE Z PRZEDSTAWICIELAMI DELEGATURY I AK. Kiedy plugawi, zwyrodniali mordercy pomnażali liczbę ofiar bezbronnej ludności żydowskiej, mordowali jeńców wojennych, współdziałali z gestapo w tropieniu działaczy demokratycznych, wbijali nóż w plecy polskim partyzantom – przez cały ten czas przedstawiciele Amii Krajowej BEZPOŚREDNIO OMAWIALI Z NIMI SPOSOBY POŁĄCZENIA SIĘ. Co stało na przeszkodzie NSZ, czy ich służba okupantowi? Nie! Tu komendant Armii Krajowej nie ma żadnych zastrzeżeń. Na przeszkodzie stanęły zbyt wygórowane żądania wodzów NSZ.

Rozkaz nr 122 wyjaśnił ponurą tajemnicę cichej współpracy między delegaturą i AK a NSZ.

ODDZIAŁY NSZ BYŁY W STAŁYM KONTAKCIE ZE SFERAMI „OFICJ.” I BYŁY PRZEZ NIE UWAŻANE ZA FORMACJE DO „ZADAŃ SPECJAL.”, do wykonywania tej ohydnej roboty, której delegatura nie

chciała oficjalnie brać na swoje sumienie. Wszyscy członkowie NSZ BYLI ZAPEWNIANI przez swoich dowódców, że NSZ DZIAŁAJĄ W POROZUMIENIU I WCHODZĄ W SKŁAD ARMII KR”.

Rozkaz nr 122 potwierdza to całkowicie. Nie ma w nim śladu nawet zastrzeżeń co do „działalności” NSZ. Wręcz niestychane jest stwierdzenie, że „należenie do NSZ NIE JEST RÓWNOZNACZNE ze służbą czynną w szeregach Sił Zbrojnych Rzplitej”. Jest to mniej więcej tyle, co powiedzieć, że służba w gestapo nie jest „równoznaczna” ze służbą w armii polskiej.

Powstaje pytanie, czemu sfery „oficjalne”, które nie mają NSZ do zarzucenia nic prócz tego, że „nie zameldowały się w oznaczonym terminie”, czemu uznały obecnie za potrzebne publicznie odgradzać się od nich?

Odpowiedź jest prosta: Sfery „oficjalne” wiedzą, że społeczeństwo coraz ostrzej potępia ich politykę. Poza tym w chwili obecnej wszczynanie wojny domowej w interesie okupanta przeciwko walczącemu z nim narodowi polskiemu przestało już być wyłącznie sprawą wewnętrzną Polski stało się sprawą międzynarodową. Odpowiedzialność za zbrodnie hitlerowskie spadnie również na wszystkich ich pomocników. Uchwały przedstawicieli trzech mocarstw obejmują właśnie wszystkie przestępstwa, które stanowią jedyne przejawy aktywności NSZ. (Podkr. ref.). Sytuacja międzynarodowa, zbliżanie się wojsk sowieckich ku ziemiom polskim, wreszcie nacisk szerokiej opinii polskiej spowodował, że oficjalni wodzowie postanowili zapewnić sobie alibi. (Podkr. ref.). Stąd też tak późne wyparcie się zbrodni borowskiej.

Ale opinia polska nie da się oszukać. Współudział i współodpowiedzialność d[owódc]twa Armii Krajowej (podkr. ref.) za oenerowskie zbrodnie zostały stwierdzone. Przytoczony rozkaz nie daje żadnej podstawy do przypuszczeń, że ohydne zbrodnie znikczemniałych elementów nie będą nadal z ukrycia popierane przez czynniki „oficjalne”. Przeciwnie, ojcowski ton i pobłażliwość wobec plugawych i bandyckich zdrajców, własne rozkazy idące po tej samej linii wskazują, iż mamy tu do czynienia z manewrem.

Zarówno fakt udziału w zbrodniach NSZ, jak i fakt, iż nawet w obecnym momencie nie zdobyto się na słowo potępienia, wpisze naród polski do aktu oskarżenia, który przedstawi nie tylko własnemu trybunałowi, ale i trybunałowi wyłonionemu przez wszystkie narody walczące dziś z hitlerowskimi zbrodniarzami”.

## 5. FORMACJE „GARNIZONOWE” „K”

W związku z utworzeniem „Oddziałów garnizonowych” po miastach, „Gwardzista” (nr 32) określa w następujący sposób ich rolę i typ pracy:

„...Niezależnie od tworzenia oddziałów partyzanckich nadchodzący okres należy wykorzystać do rozbudowy oddziałów garnizonowych. Dotychczas główne nasze wysiłki szły w kierunku tworzenia oddziałów partyzanckich i wysyłania ich w pole. Propagandowo i bojowo oddział partyzancki odnosi o wiele większe sukcesy niż oddziały garnizonowe. Jednakże dwie te formy muszą się wzajemnie uzupełnić. W miarę dojrzewania sytuacji, oddziały garnizonowe wyruszą na partyzantkę.

Oddziały garnizonowe ujęte w sekcje, drużyny, plutony nie będą pozostawać bierne. Byłoby to błędne politycznie i zgubne, demoralizujące dla samych żołnierzy. Oddz. garn. będą walczyć przez dokonywanie wypadów na wroga. Zadaniem ich, jak wszystkich walczących, jest zbrojne wyzwolenie ojczyzny, a nie tylko odbijanie ciosów niemieckich w oczekiwaniu na wybawienie z zewnątrz. Przyspieszy nasze wyzwolenie ofensywna zaczepna walka uderzająca w gospodarkę i administrację

wroga. Tu należy kierować wszystkie siły. Nawet w odpowiedzi na terror wroga nie wolno się ograniczać do samych akcji demonstracyjnych, jak np. zniszczenie wsi niemieckiej, atak na lokale lub oddziały żandarmerii. Akcje demonstracyjne są niezbędne dla natychmiastowego ukrócenia bestialstw okupanta, ale samymi demonstracjami wojny się nie wygra.

...Oddziały garnizonowe będą więc stale atakować wroga, ale działalność ich nie będzie się do tego ograniczała. Czas między akcjami wypełniać należy usilną pracą nad podnoszeniem wyszkolenia bojowego, wiedzy wojskowej i wyrobienia politycznego żołnierzy. A więc kursy, nauka o broni, terenoznawstwo, saperka itd. W boju podczas wypadów mamy możliwość natychmiastowego sprawdzenia wiedzy i umiejętności walczących, wyłaniają się nowi dowódcy, a tych należy szkolić dalej. Umiejętność winna przyjść w pomoc odwadze i męstwu żołnierzy Armii Ludowej. Wszystkie oddziały należy zorganizować po wojskowemu, wzmocnić dyscyplinę i karność.

Oddziały garnizonowe są ogniwem łączącym partyzantów z miejscową ludnością. Zbliżają one, oderwany z natury rzeczy, oddz. part do reszty społeczeństwa. Łatwiej jest wówczas narodowi roztoczyć opiekę nad swymi żołnierzami, łatwiej przez organizowanie »szefostw« troszczyć się o oddziały walczące w polu.

...Silne garnizony ułatwiają również pracę nad jednoczeniem się polskich sił zbrojnych. W garnizonach prędzej dochodzi do porozumienia niż między ruchomymi oddziałami w polu.

Rozbudowę oddz. garn. traktować więc należy jako jeden z czynników umacniania się Armii Ludowej, trzeba zatem poświęcić mu wiele pracy”.

### III. NASŁUCH STACJI POLSKO-SOWIECKICH

#### A. NASŁUCH STACJI IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

(od 8 XI 43 do 4 XIII 43)

Uwaga: Przerwy w kolejnych datach oznaczają: nienadawanie tego dnia audycji, całkowite jej zagłuszenie lub brak prądu.

8 XI [19]43

Naród polski przesyła bratniemu narodowi ukraińskiemu pozdrowienia i wyrazy radości z powodu wyzwolenia stolicy. Warszawa przyłącza się do tej radości. Czerwona Armia przepędziła Niemców z prawobrzeżnej Ukrainy. Zajęto pas 60 km poza Kijowem. M.in. Fastów, ważny węzeł kolejowy. 7 listopada łączność kolejowa z Fastowem przerwana. Duże zdobycze ekwipunku. Natarcie było tak gwałtowne, że Niemcy nie zdążyli wycofać samolotów.

6 listopada przemawiał Stalin. Powiedział m.in., że Niemcy są w przededniu klęski. Sytuacja na froncie wschodnim wywołała wzrost wiary w zwycięstwo w Polsce i w innych krajach okupowanych. Stalin ostrzega, aby zwycięstwa nie osłabiały obrony ani tempa walki, dopóki wróg nie będzie zgnębiony. Warunkiem wyzwolenia Polski z okupacji jest skomasowanie jej sił i energiczna postawa wobec wroga. Przemówienie Stalina zawiera wiele myśli interesujących Polskę. Stalin oświadczył, że narody będą miały całkowitą swobodę w stanowieniu o sobie. Zw. Sow. nie wtrąca się do życia wewnętrznego Polski. Zw. Sowiecki i sojusznicy chcą nam pomóc w walce z Niemcami, pozostawiając swobodę w stanowieniu o sobie i o swym życiu państwowym. Czerwona armia wyrzuci Niemców ze Zw. Sow., a my ją powitamy jako bratnią odsiecz.



Coraz więcej jest ofiar terroru niemieckiego. Ludzie giną z głodu, od bomb i egzekucji. Umierają na robotach w Niemczech i w obozach koncentracyjnych. Sierotom i wdowom, starcom należy się natychmiastowa pomoc. Nieśmy ją i to zaraz – teraz, póki jeszcze nie jest za późno. Idzie przecież zima. Dlatego też w przededniu 25 rocznicy niepodległości apelujemy – pomóżcie tym, którym jest pomoc potrzebna. W Krakowie, Łodzi, Warszawie powstały komitety pomocy. Niemcy prowadzą przymusową zbiórkę na pomoc potrzebującym, pokażmy i my, że dobrowolnie możemy wiele tej pomocy okazać. Twórzmy komitety, zbierajmy pieniądze i odzież.

Deklaracja moskiewska omawiana jest żywo wszędzie. Program wytępienia faszyzmu we Włoszech i odbudowa ich na zasadach demokratycznych jest żywo komentowany. Radio mediolańskie podkreśla, że naród może wybrać formę rządu, jaką sam uzna za stosowną. Rząd winien być demokratyczny i oprzeć się na żywych siłach kraju. Można to stosować i do Polski. I u nas winno być zespalanie wszystkich sił w narodzie do walki z najeźdźcą. Włochy wstępują na jedyną słuszną drogę.

9 XI [19]43

Brygada czechosłowacka w wojsku sowieckim odznaczyła się w walce pod Kijowem. Polska walcząca przesyła jej braterskie pozdrowienie. Niech wspólnie przelana krew zespoli nasze narody.

Zwracamy się do Polaków, którzy dali się zaciągnąć do służby niemieckiej. Chcemy wierzyć, że tylko chwilowo ulegli oni przemocy wroga. Tylko w walce z hitleryzmem mogą zmyć swą winę. Kruszy się potęga Hitlera. Czas, by wszyscy, przemocą wciągnięci do szeregów hitlerowskich – Polacy, mogli stanąć z podniesionym czołem pod polskim sztandarem (wezwanie do sabotażu). Niech dzień Niepodległości będzie ich powrotem na łono Polski.

26-ta rocznica założenia ZSRR odbiła się głośnym echem w społeczeństwie polskim. Nadeszły do ZSRR pozdrowienia od pracowników jednej z fabryk warszawskich. M.in. piszą oni: „Słyszymy już potężny krok Czerwonej Armii – wyzwolicielki. Potęgujemy akcję sabotażową, żeby zespolić swe wysiłki z waszą bohaterską walką, torującą drogę do naszej niepodległości. Wspólna walka wzmocni i utrwali więzy przyjaźni między naszymi narodami”.

W Anglii 26-ta rocznica ZSRR stała się powodem uroczystości i manifestacji na cześć narodu ZSRR. Podczas jednej z uroczystości przemawiał ze strony Polski (niedostłyszane) minister Rybke (?).

12 XI [19]43

(Audycja poświęcona sprawom młodzieży).

W Stanach Zjednoczonych powstała nowa organizacja Amerykańskiej Młodzieży Demokratycznej. Związek Młodzieży Komunistycznej rozwiązał się i przyłączył do wyżej wymienionej organizacji. Program AMD – wychowanie młodzieży w duchu demokratycznym, poparcie polityki Roosevelta, walka z V kolumną i faszyzmem, obrona interesów ekonomicznych, sport, życie polityczne i oświata.

Nasi wojownicy wyzwolili 200 Polaków z obozów; nie wszędzie mogą dotrzeć żołnierze GL.

Tylko parszywa owca wyrzeka się polskości. Od takich zaprzańców odwraca się każdy Polak. Ale nie dość jest chronić polskość w sercu. Czas, by Polska zaczęła królować na ulicach miast. Czas podjąć walkę. Młodzież polska ma piękne tradycje strajków szkolnych.

13 XI [19]43

Rozgłośnię sowieckie podały wczoraj wiadomość o odznaczeniach otrzymanych przez cały szereg Polaków. Najwyższe odznaczenie otrzymali: kpt. Władysław Wysocki...

(Reszta audycji całkowicie zagłuszona).

19 XI [19]43

Wiele dziesiątków tysięcy Polaków zostało wcielonych do armii niemieckiej. Myślą oni wciąż, jak się z tej armii wyrwać. Wielu Polaków z ziem zachodnich wcale się do wojska nie zgłaszało. Inni, którzy już nie mogli uniknąć wcielenia w szeregi niemieckie, po dostaniu się na front, przechodzą na stronę rosyjską. Ci ostatni, opowiadają o gościnnym przyjęciu, jakiego doznają Polacy u bolszewików po przejściu na ich stronę. Pozwala się dezertantom wstępować do armii polskiej. Niemcy, chcąc się uchronić przed dezercją Polaków, rozpraszają ich małymi oddziałkami wcielając do formacji niemieckich. Praktyka wykazała, że zdezerterować zawsze można. Z armii niemieckiej uciekają też i Niemcy. Np. w lasach tucholskich, oprócz Polaków, znajduje się dużo dezertersów niemieckich. Teraz, gdy zwycięstwo jest bliskie, służba w armii niemieckiej jest podwójną hańbą.

Wczoraj młodzież wszystkich krajów demokratycznych urządziła demonstracje antyniemieckie na skutek rozstrzelania przez Niemców 200 czeskich studentów. U nas wielu studentów chwyciło za broń, by przyspieszyć chwilę zwycięstwa. Do walki stają studenci innych krajów. 160 000 studentów bolszewickich łączy naukę z walką. Walczą studenci jugosłowiańscy, angielscy. Polska młodzież też kroczy solidarnie we wspólnym szeregu. Dzisiaj jej zadaniem – walka, jutro – odbudowa Polski. Nasza młodzież robotnicza walczy w ciężkich warunkach w przemyśle niemieckim. Zdolna jest do szlachetnego porywu, do walki o polską mowę...

(Dalszy ciąg audycji – zagłuszony).

30 XI [19]43

W 113. rocznicę Nocy Listopadowej, stają przed oczyma wielkie dusze tego powstania. Nabelak, Wysocki, Lelewel i inni. Naród polski składa hołd tym bojownikom. Okrzyk „do broni” i teraz rozbrzmiewa po całym kraju. Zadajemy sobie pytanie, dlaczego powstanie tak szybko upadło. Był okres wielkich ruchów przeciwko caratowi. Organizatorzy powstania natknęli się w swej działalności na opór magnatów. Największym nieszczęściem powstania listopadowego był fakt, że magnackie elementy wywarły duży wpływ na losy powstania. Sobkowskie stanowisko magnatów szczególnie widoczne było w stosunku do chłopów, których wbrew nawiązywaniom Lelewela i innych – magnaci nie chcieli zwolnić z pańszczyzny. Kunktatorstwo doprowadziło do klęski powstania, mimo bohaterskiej walki wojsk polskich. Jedyną drogą do zwycięstwa może być walka w oparciu o cały naród polski, o lud. I dzisiaj rodzinna reakcja magnatów polskich marzy tylko o swoich sukcesach nie dbając o interesy ludu...

(dalszy ciąg – zagłuszony).

## B. AUDYCJE ZWIĄZKU PATRIOTÓW POLSKICH

(NB. Audycje nadawane są 2 razy w tygodniu).

9 XI [19]43

Młodzieży Polska! Z górą cztery lata ojczyzna nasza zostaje w niewoli hitlerowskiej. 11 listopada jest symbolem odrodzenia. Żywa wśród nas jest tradycja powstań narodowych.

Przykładem dla nas – zmagania patriotów z czasów niewoli, w której kraj nasz trwał długie lata. Dopiero Rewolucja Październikowa w Rosji, zapoczątkowała rewolucję na zachodzie (upadek Habsburgów i Hohenzollernów) i utorowała nam drogę do niepodległości. Ale w odrodzonej Polsce władza dostała się w ręce ludzi zaprzędanych faszystowskiemu, co znowu doprowadziło kraj do upadku. Przeszło cztery lata szerzy się terror faszystowski, ale w dniu tym możemy sobie powiedzieć, że zbliża się dzień wyzwolenia dzięki zwycięstwom czerwonej armii. W walce na froncie wschodnim nasza I-sza polska dywizja dała dowody bohaterstwa. Wkrótce II dywizja im. Dąbrowskiego pójdzie w jej ślady. Rodacy – niech żyje silna, niepodległa, demokratyczna Polska!

13 XI [19]43

(Początek niewyraźny, przemówienie Berlinga ?....).

„...20 lat temu naród polski zrzucił jarzmo niemieckie, ale w r.[oku]1939 wróg na nowo zagarnął naszą ziemię. Zbrodnicza polityka rządu przedwrześniowego sprawiła, że zostaliśmy osamotnieni wobec wroga. Naród zrozumiał, jak był oszukiwany. Teraz zrywa się znów do broni. Żołnierze Polskiej Dywizji I – są tego wyrazem. Uzbrojeni przez naszego sojusznika, są gotowi do walki. Powstały wśród was szeregi nowych bohaterów. Bitwa pod (?) scementowała braterstwo nasze z Armią Czerwoną. Mamy potężnego sojusznika, który bohatersko walczy z naszym wspólnym wrogiem. Za te osiągnięcia płacimy krwią najlepszych spośród nas. W tym roku w dniu 11 listopada nasza II dywizja im. Dąbrowskiego oraz inne złożyły przysięgę ziemi polskiej i Narodowi polskiemu”.

Dzień Święta Narodowego dla nas, Polaków z ZSRR, będzie dniem radosnym. Po raz pierwszy dywizja Tad[eusza] Kościuszki wystąpiła zbrojnie, po raz pierwszy Polacy wzięli odwet na hitlerowskich oprawcach. W dniu 11 listopada pierś naszych bohaterów odznaczona została rękami tych, którzy dali dowody tak wspaniałego bohaterstwa w walce ze wspólnym wrogiem. Odznaczony został kpt. Władysław Wysocki, kpt. ? i szeregowiec Aniela?. Orderem Lenina odznaczony został gen. Berling i płk?. Orderem Czerwonej Gwiazdy ppłk Stanisław Galicki, ppłk Piotr Kobuszko i in. Poza tym cały szereg mniejszych odznaczeń. Odznaczenia te będą dla żołnierza polskiego zachętą do dalszej pracy ku chwale ojczyzny.

Depesza Komitetu Wszechsłowiańskiego do I Dywizji Polskiej. Wyrazy uznania m.in.: „Zbliży się godzina, gdy Białoruś i inne republiki słowiańskie zostaną uwolnione spod jarzma niemieckiego. Za nimi leży Polska, która też wkrótce odzyska niepodległość”. Koniec depeszy: „Niech żyje Czerwona Armia, niech żyją żołnierze i oficerowie I Dywizji Polskiej. Niech żyje Polska wolna i niepodległa!”.

16 XI [19]43

(Ustawiczne przerwy w audycji z powodu zaniku fali).

Omawiano m.in. artykuł z „Trybuny Polskiej”, w którym jest mowa o zwalczaniu przez niektóre organizacje w kraju Związku Patriotów Polskich. Żądanie skierowania do gen. Sikorskiego, by wydał rozkaz podległym sobie oddziałom w kraju, by zaprzestały walki bratobójczej. Gen. Sosnkowski nie powinien maczać swych rąk we krwi rodaków. Polska nie może pograżać się w wojnie domowej w chwili, gdy ma zespolić swe siły w celu odzyskania niepodległości. Wezwanie do wszystkich partii, organizacji i całej ludności, by solidarnie walczyła z hitleryzmem i przeciwdziałała wojnie domowej.

20 XI [10]43

Wywiad z płk. Berlingiem na temat dywizji polskiej im. T[adeusza] Kościuszki. Na zadane mu pytanie płk Berling powiedział, że: „Większość żołnierzy wstępujących na początku do dywizji

im. T[adeusza]Kościuszki albo nie była obznajmiona z bronią lub nie umiała się obchodzić z bronią nowoczesną. Były więc obawy, czy żołnierz potrafi w szybkim tempie nauczyć się obchodzić z nową bronią dostarczoną przez Związek Sowiecki. Tymczasem żołnierz polski wykazał wszelkie zalety bojowe i zdolność operowania nowoczesnym sprzętem wojskowym. Pierwsze działania dywizji na froncie miały miejsce i [miały] za zadanie przerwanie pewnego odcinka frontu niemieckiego. Trzeba było budować okopy. W tych robotach saperzy wykazali całkowite przygotowanie. Następnie pojedyncze wypadki miały na celu akcję wywiadowczą. W dniu natarcia, atak głównych sił był poprzedzony wypadem jednego batalionu w celu rozpoznawania sił nieprzyjacielskich, potem nastąpiło ogólne natarcie. Dzielni kościuszkowcy z zapałem szli do ataku i zdobyli 3 okopy niemieckie. Obecni przy tym wojskowi bolszewicy wydawali okrzyki na cześć dywizji kościuszkowskiej i wkrótce potem dowództwo rosyjskie wyraziło telefonicznie swe uznanie dla walki żołnierzy polskich. Niemcy chcieli powstrzymać natarcie, ale pomimo silnej obrony i dużego działania lotnictwa, to im się nie udało. Bohaterstwo, miłość ojczyzny i nienawiść do wroga – to cechy walczących w dywizji kościuszkowskiej. Wiedzą oni, że walczą o wolną i demokratyczną Polskę. Liczba ofiar nieprzyjacielskich przewyższa znacznie straty własne. Na pytanie, jak się ułożyły stosunki z sojuszniczą armią, płk Berling odpowiedział, że jak najlepiej. Następnie wymienił kilka nazwisk tych, którzy zginęli, czy się odznaczyli w tej walce (w tym miejscu audycja zagłuszona), m.in. Alfred Wysocki, Kamieniecki i ppłk Galiński, który był zawsze tam, gdzie obowiązek tego wymagał i inni.

Następnie przemawiała do rodziców swoich Maria Karczewska, oficer oświatowy brygady kawalerii im. Bema. W swym przemówieniu wyraziła radość, że nie znajduje się w okropnym klimacie Syrii, jak jej brat, że jest szczęśliwa, że pracuje tutaj w tym demokratycznym środowisku, gdzie walczy ziemianin obok socjalisty i przedstawiciele różnych partii i klas społecznych. Są ożywieni jednym ideałem i stanowią wielką siłę moralną. Dalej oświadczyła, że wie o tym, że są ludzie, którzy siedzą daleko na tyłach i potępiają ich za to, że walczą razem z armią, która trzeci rok opiera się nawale niemieckiej. Zakończyła pozdrowieniami dla rodziców i znajomych.

27 XI [19]43

(Audycja poświęcona rocznicy Powstania Listopadowego).

Chłopicki i Czartoryski stanęli na czele tamtego powstania i poprowadzili do klęski. Jedną z jej przyczyn było to, że nie powołali do czynu całego ludu. Wszystko dla ludu. Lud polski jest główną siłą narodu – taki wniosek z Powstania Listopadowego wyciągnął Lelewel i szereg innych pisarzy. Do tego samego stwierdzenia doszedł był i Konarski. Tylko zbrojna siła całego ludu może doprowadzić do zwycięstwa.

Naprzód do walki o demokratyczną i niepodległą Polskę.

Następnie nadawano scenę z Nocy Listopadowej (Piotr Wysocki rozmawiający z Pallas Atene).

30 XI [19]43

(Początek audycji – niewyraźny).

Hitlerowskie rozgłoszenie podały, że w dniu 19 listopada... – widzimy więc, jak kłamliwe i sprzeczne są wiadomości niemieckie. Niemcy nie wyrażają swej nienawiści do Sosnkowskiego, ale zieją nienawiścią do płk. Berlinga. Twierdzą Niemcy, że w dywizji kościuszkowskiej oficerami są sami Żydzi i że to wszystko jest robota żydowska. Ale cały kraj wie, że żołnierze polscy w polskich mundurach walczą pod dowództwem oficerów polskich, jak płk Świerczewski, płk Władysław Świerkowski (?) i Nałęcz-Bukojemski, a twórczynią dywizji Kościuszki była przede wszystkim Wanda Wasilewska. Niemcy chcą teraz wmówić, że nie ma dywizji kościuszkowskiej.

Zastępca dowódcy I korpusu brygady im. Bema, major Grusz (?) napisał artykuł o artylerii polskiej. Treść tego artykułu jest następująca. Dowództwo polskie wiedziało, jak w czasie wojny ważne działanie ma artyleria. Więc przy pomocy Związku Sowieckiego powstał załączek artylerii polskiej, przede wszystkim brygada im. Bema. Ze względów wojskowych nie można podawać składu ilościowego tej brygady, ale jest ona wyposażona w ciężkie moździerze, haubice oraz inną nowoczesną broń, którą powierzył nam sojusznik radziecki. Nasi żołnierze wnoszą do walki to, co najważniejsze: zapał, umiejętność obchodzenia się z bronią nową. W czasie ćwiczeń artylerzystów oświadczył, że to będą najlepsi artylerzyści. Ci ludzie, którzy żyją myślą o pójściu na front, nie zrobią wstydu kościuszkowcom.

Skrzynka pocztowa listów otrzymanych z pułku lotniczego Warszawa. Płk Józef Besser pisze do swej rodziny znajdującej się w obwodzie południowego Kazachstanu, że jest w armii polskiej, że myślą o wyzwoleniu Polski i cała ich praca idzie w tym kierunku. Że dużo się dyskutuje o przyszłości Polski i że ekwipunek mają wspaniały.

Następnie są listy Andrzeja Jaworskiego, który jest w eskadrze szkolnej – do Michała J[a]worskiego – Wiktora Rapackiego do Janiny i Józefy Rapackiej znajdujących się w Archangielsku, dalej listy Franciszka Wawrzyniaka, Jerzego Rychtera i Stanisława Paniarza, który pozdrawia córkę Marię i żonę Krystynę.

4 XII [19]43

Trzeba być ślepym, żeby nie rozumieć znaczenia wojska polskiego w ZSRR. Któż będzie walczyć, jeśli nie ta armia o wolność ojczyzny. Bezwzględnie, że ofiary będą, ale ofiary są i w Polsce. Związek Patriotów Polskich tworząc armię polską wiedział o tym, że miał to na uwadze. Wojsko polskie walczy o demokratyczną Polskę. Pierwsze walki dywizji im. Tadeusza Kościuszki odbyły się przy zainteresowaniu całego społeczeństwa polskiego.

Profesor Lange czyni odpowiedzialnym rząd polski za zerwanie stosunków ze Związkiem Sowieckim. Rząd Radziecki wszystko co mógł – uczynił, ale rząd polski myślał, że po wojnie skorzysta z terenów rozbitej Rosji. Prof. Lange oświadczył, że nowe elementy antysowieckie szykują nowe, propagandowe chwytły i posunięcia. Prof. Lange mówi, że losy Polski rozstrzygają się na linii Maginota, ale zwycięstwo polskie rozstrzygnie się na wschodzie. Dlatego tworzymy armię polską w Rosji. Prawdziwi patrioci polscy walczą o ojczyznę, o swobodę religii, o byt polityczny, o granice. Według Langego, po wojnie do Polski będzie należał Górny Śląsk i Prusy Wschodnie. Uznajemy prawo do Rusinów, do Białorusinów... (niewyraźnie). Po Langem przemawiał senator Nowak. Napiętnował on polską kampanię antysowiecką.

Konferencja 300 delegatów w zupełności skonsolidowała się z uchwałami konferencji moskiewskiej.

(Początek tej części audycji – niewyraźny).

#### IV. AKCJA DYWERSYJNO-SABOTAŻOWA

##### UWAGI OGÓLNE

Na terenie GG akcja partyzancka wyraża się w działaniach miejscowych elementów komunistycznych, reprezentowanych przez oddziały Gwardii Ludowej. Oddziały sowieckie jedynie sporadycznie występują na tym terenie i to przeważnie na wschodzie.

Silna kontrakcja polskiej partyzantki poważnie zahamowała działalność komunistyczną w Lubelszczyźnie. Wynika to również z komunikatów sztabu Gł. GL, które wspominają jedynie o akcji swojej w pow. radzyńskim.

Terenem najbardziej nasilonym w działalność GL są dystrykty warszawski i radomski. Wydaje się natomiast, że krakowski opanowany jest przede wszystkim przez zwykłe bandy rabunkowe.

Dystrykt Galicja w połowie października całkowicie opustoszał z partyzantów sowieckich, którzy wycofali się poza granicę na Ukrainę.

Na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej partyzantka znacznie się wzmogła. Oddziały sowieckie rozpoczęły systematyczny sabotaż komunikacyjny, który w kilku miejscach doprowadził do całkowitego uniemożliwienia komunikacji kolejowej (Lida–Łuniniec–Wilejka–Królewszczyzna–Połock).

Terenem, na którym działalność partyzancka w okresie sprawozdawczym przedstawia się najpoważniej i najniekorzystniej dla polskich interesów jest Wołyń (w porównaniu z okresem poprzednim jest to fakt zupełnie nowy), gdzie obok partyzantów sowieckich na pograniczu polsko-sowieckim, obserwujemy również ożywioną działalność poważnych band ukraińskich w rejonach nadbużańskich. A co ważniejsze bandy te wydają się obecnie podporządkowywać partyzantce sowieckiej i sowieckiej propagandzie, która zapowiada im niemal niepodległość Wielkiej Ukrainy, luźno tylko związanej z ZSRR. Sytuację pogarsza jeszcze brak reakcji ze strony Niemców, którzy swą biernością raczej podsycają Ukraińców do akcji.

Na Wschodnich Ziemiach, na pograniczu polsko-sowieckim po obu stronach granicy, władze sowieckie przystąpiły do tworzenia oddziałów polskich podporządkowanych dyw. T[adeusza] Kościuszki i ZPP, w tym celu Polacy są wyłączani z oddziałów sow. i przekazywani oddziałom polskim.

W zestawieniu z okresem ubiegłym można zaobserwować pewne przesuwanie się sowieckich oddziałów partyzanckich na wschód i grupowanie na pograniczu polsko-sowieckim. Jednocześnie ugrupowania te zostały wzmocnione po stronie sowieckiej oddziałami partyz.[anckimi], działającymi na terenie Białorusi i Ukrainy. Przegrupowania te zapewne przedsięwzięte są w celu ściślejszego związania akcji bojowej z działaniami na właściwym froncie.

## I. GENERALNE GUBERNATORSTWO

### 1. Dystrykt warszawski

Na skutek skąpych materiałów nie można odtworzyć na terenie dystryktu obrazu rozmieszczonych oddziałów dywersyjnych. Należy przypuszczać, że nie zaszły zmiany zasadnicze w stosunku do okresu ubiegłego. Zanotowano jedynie bandę komunistyczną w sile ok. stu ludzi, uzbrojoną w km, pistolety i granaty, operującą w okolicy lasów kuflewskich (pow. Siedlce).

Na terenie dystryktu, prócz miejscowej partyzantki komunistycznej, obserwujemy w niektórych punktach działalność partyzantów sowieckich. Stwierdzono ich obecność w Puszczy Kampinoskiej (1 oddział) oraz na wschodnim i płn. wschodnim pograniczu.

Wydaje się, że w Czerwonym Borze (rej. Ostrów Maz.) jest koncentracja grup bolszewickich.

Na pograniczu pow. siedleckiego i łukowskiego partyzanci sowieccy łącznie z PPR ubezpieczyli teren, przygotowany na przyjęcie desantów sowieckich.

Ponadto na terenie dystryktu znajduje się kilka band kałmuków – dezertersów z armii niemieckiej.

Dywersja ma nadal charakter rabunkowy, jakkolwiek ostatnio sabotaż kolejowy wyraźnie wzrósł.

#### A. Dywersja komunistyczna

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono kurier, pociąg został ostrzelany, zabito 3 Niemców.

##### 2. Dywersja przeciw Niemcom

Zabito 3 żołnierzy niemieckich i 1 kałmuka.

Rozbrojono 6 kałmuków.

Dokonano napadu na wieś niemiecką.

##### 3. Dywersja przeciw samorządom i instytucjom niemieckim

Dokonano napadu na posterunek pol. granat. Policjanci odparli atak. Banda zażądała wydania im w pewnym terminie 40 tys. zł.

##### 4. Dywersja przeciw ludności polskiej

Dokonano napadu na folwark. Zabrano 6 świń.

Napadnięto w celach rabunkowych kilku gospodarzy.

Zabito 1 Polaka.

#### B. Dywersja partyzantów sowieckich

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono przed podłożenie miny 2 pociągi, w tym jeden transportowy z żywnością, 2 parowozy i 9 wagonów (tow.) uszkodzono. 1 Niemiec zabity, 1 ranny. Przerwa w ruchu 17 godzin.

[2., 3., 4. – brak]

##### 5. Dywersja przeciw ludności polsk[iej]

Banda bolsz., ostrzeliwując się, zapaliła strzechę domu, który spłonął.

Banda dezertersów kałmuków zrabowała 500 zł.

#### C. Dywersja nierozpoznana

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono przez podłożenie min 11 poc., w tym 3 urlopowe, 1 transport. i ciepłą odzieżą i 1 poc. ratunkowy. Jeden z poc. został ostrzelany.

Wykolejonych zostało 3 parowozy i 35 wag. Zniszczono 107 m szyn. 17 godz. przerwy w ruchu. 4 żołnierzy niem. zabitych. Rannych 6 ofic. i 37 żołnierzy i 1 maszynista.

Ostrzelano poc. towarowy. Ekspłodował wagon z amunicją. Zniszczono linię telegraficzną. 6 godzin przerwy w ruchu. 1 ranny.

Zerwano kilkakrotnie tor kolejowy na przestrzeni 100 m.

Zniszczono pompy mech. zaopatrujące w wodę rezerwuary st. Siedlce.

Dokonano napadu na most kolejowy. 3 żołnierzy niem.zabitych, 12 rannych.

Zniszczono most kolejowy Warszawa–Brześć.

Mocno uszkodzono most kolejowy Brześć–Woskowa.

Zabrano z pociągu 7 świń.

## 2. Dywersja przeciw Niemcom

Napad rabunkowy na 1 Niemca.

## 3. Dywersja przeciw samorządom i inst[ytucjom] niem.

Zabito urzędnika Warszawskiej Izby Rolniczej.

Napadnięto sekretarza gminy. Zrabowano 82 kg wełny kontyngentowej.

Zrabowano 80 kg wełny ze składu gminnego.

Napadnięto gminę, zniszczono akta.

Dokonano napadu na spółdzielnię. Zabrano 119 kg cukru, 1400 jaj, 5000 tys. papierosów, 15 kg mydła, 15 kg kaszy itp.

Spłonął magazyn f[ir]my Rolnik z żytem i wódką przeznaczoną dla Reichu.

## 4. Sabotaż przemysłowy

Dokonano napadu na mleczarnię, wylano śmietanę i mleko, zabrano 23 kg masła, 180 kg cukru, 250 jaj, 120 paczek bielidła, 30 serów i papierosy.

## 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Zabito 2 Polaków.

Dokonano napadu na statek pasażerski na Wiśle. Zabrano 4500 zł.

Banda polskich kryminalistów napadła właściciela majątku, bijąc go, zrabowali mu 2 zegarki, obuwie i żywność. Kazali przygotować dla siebie 10 000 zł.

Dokonano 4 napadów rabunkowych.

Zabrano Polakowi pistolet dany mu przez żand. i obrabowano go.

## D. Reakcja niemiecka

### 1. Obławy i pacyfikacje

Podczas obławy w pow. sokołowskim zatrzymano 58 gospodarzy jako zakładników, 62 wysłano na roboty. Przy okazji rekwirowano świnie i bydło.

Za znalezienie miny na torze spalono wioskę 1 – mordując mieszkańców wraz z dziećmi.

W lesie międzyborowskich zlikwidowano bandę terrorystyczno-rabunkową liczącą sto osób – ujęto 22 osoby, w tym 7 Żydów.



## 2. Aresztowania i łapanki

Rozstrzelano 13 Polaków.

Aresztowano kilkunastu Polaków i 6 strażników kolejowych.

Zabrano mężczyzn z 2 wsi.

## 2. DYSTRYKT RADOMSKI

Na terenie Gór Świętokrzyskich działają 2 oddziały GL im gen. Sowińskiego oraz im. Zawiszy Czarnego w sile ok. 100 i 60 osób. W oddziałach tych znajdują się również spadochroniarze bolszewicy, którzy pełnią rolę politruków.

Oddziały są zaopatrywane przez rzuty sowieckie posiadają bezpośredni kontakt z Moskwą. Obecnie przejawiają działalność prawie wyłącznie rabunkową.

W rej. Ożarowa działa grupa GL Brzozy, która bezwzględnie rabuje dwory.

W rej. Piece rozwijają akcję bandy komunistyczne w sile ok. tysiąca ludzi, w rej. Strumienia, Wężyn i Lip zanotowano ok. 600 ludzi, w rej. Ogrody ok. 150 ludzi.

Samodzielnych oddziałów partyzantki sowieckiej w terenie nie zauważono.

Brak meldunków z terenu najbardziej nasilonego akcją komunistyczną Włoszczowa–Jędrzejów.

### A. Dywersja komunistyczna

[1. – brak]

#### 2. Dywersja przeciw Niemcom

Zastrzelono 2 żołnierzy WL.

#### 3. Dywersja przeciw samorządom i instytucjom niem.

Dokonano napadu na gminę i pocztę

Dokonano napadu na posterunki pol. pols. – dwukrotnie.

Dokonano 2 napadów na miasteczka w celu zrabowania mundurów straży pożarn.

#### 4. Sabotaż przemysłowy

Dokonano dwukrotnie napadu na mleczarnię.

Dokonano trzykrotnie napadu na młyn parowy – zrabowano mąkę.

#### 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Dokonano kilkadziesiąt napadów na dwory – zrabowano pieniądze, żywność, inwentarz, odzież oraz wielokrotnie brano podwody.

### B. Dywersja nierozpoznana

#### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 2 pociągi towarowe.

Zrabowano kasę stacyjną.

[2., 3., 4. – brak]

#### 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Dokonano czterokrotnie rabunku dworów – zabierano żywność i inwentarz.

Obrabowano krawca w miasteczku.

#### C. Reakcja niemiecka

##### 1. Obławy i pacyfikacje

Pod Wąchockiem doszło do starcia 3000 Niemców z 300 partyz. polskimi. Niemcy użyli artylerii i 10 samolotów. Oddział polski przebił się przez pierścień, zabijając ok. stu Niemców, tracąc zaledwie kilku ludzi.

Zlikwidowano 5 grup komunistycznych na terenie Pieców.

Doszło do szeregu starć między żandarmerią a członkami PZP.

W ramach akcji pacyfikacyjnej w 3 wsiach spalono 20 zabudowań i zabito ok. 200 osób.

##### 2. Aresztowania

W Radomiu, Kielcach, Jędrzejowie, Radomsku, Skarżysku i Starachowicach odbyły się aresztowania na zakładników. Aresztowano ok. 370 osób.

#### 3. DYSTRYKT LUBELSKI

Brak szczegółowych meldunków z terenu dystryktu już drugi miesiąc.

#### A. Dywersja nierozpoznana

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 8 pociągów – 4 parowozy, 21 wagonów, 9 polsk. kol., 2 straż. niem. oraz 7 osób zabitych, 47 osób rannych, przerwa w ruchu 73 godz.

Zniszczono połączenie telegraficzne i telefoniczne.

Dokonano 2 napadów na stacje kol. – zrabowano kasę, 2 zab., 1 c. ranny – zniszczono połączenia telegr. i telefoniczne, uszkodzono aparaturę zwrotnicową.

[2. – brak]

##### 3. Dywersja przeciw samorządom i instytucjom niem.

Na Izbę Przem.-Handl. w Lublinie dokonano napadu – zabrano 42 000 zł.

Z więzienia w Biłgoraju uwolniono 210 więźniów.

#### 4. DYSTRYKT KRAKOWSKI

Oddziały sowieckie, które ukazały się, jak donoszono w poprzednim raporcie w rej. Nisko, miały za zadanie przejść w rej. Karpat, a nawet dalej na południe. Jeden z tych oddziałów był wyposażony (liczący 500 ludzi) w działko artylerii, ckm-y i lekkie automaty. Drogą tą rzekomo całe oddziały przechodzą do Jugosławii. Poza tym wypadkiem, drobną grupę partyzantów sowieckich (nierobiącą wrażenia regularnego oddziału) zauważono w lasach myślenickich.

Na terenie Podhala istnieją dwa ośrodki dywersyjno-sabotażowe: 1) rej. gór Łysina, Lubogoszcz, Śnieżnica i 2) Mogielnica, Łopień. Pierwsza grupa ma wyraźnie bandycki charakter. Przynależność tych grup nieustalona. Niektóre z nich operują nawet z terenu Słowacji. Bandy działające na Skalnym Podhalu nie posiadają żadnego oparcia o jakąkolwiek organizację polityczną, aczkolwiek możliwe są pośrednie wpływy komunistyczne.

W rejonie Turbacza stale przebywa nieustalonej przynależności oddział w sile ok. 70 ludzi, dobrze uzbrojonych pod dowództwem rzekomo b. majora saperów z Modlina – Zapały.

W rejonie pow. krakowskiego prowadzi akcję oddział GL „Grupa Partyzantów Podhala” w sile kilkudziesięciu ludzi uzbrojonych raczej słabo.

Na terenie Majdanu Kolbuszowskiego (pow. Rzeszów) pojawiło się ostatnio szereg band w liczbie około sto osób.

Teren dystryktu krakowskiego jest do tej pory najmniej znanym terenem w GG, nie posiadającym swego zdecydowanego oblicza dywersyjno-sabotażowego.

Z meldunków nadsyłanych wynika raczej, iż jest on terenem działania przede wszystkim band rabunkowych wszelkiego rodzaju.

##### A. Dywersja komunistyczna

[1., 2. – brak]

##### 3. Dywersja przeciw samorządom i instytucjom niem.

Dokonano napadu na sołtysa – z kasy pancерnej zrabowano mu 1200 zł i spalono książeczki oszczędnościowe oraz zabrano odzież.

Dokonano napadu na zarządcę tartaku – napad odparto – 1 żołnierz niem. Zabity, 1 c. ranny, 2 napastników c. rannych.

[4. – brak]

##### 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Dokonano kilkanaście napadów na majątki – zabrano 957 zł oraz ruchomości na 20 000 zł.

Dokonano rabunku całej wsi.

##### B. Dywersja nierozpoznana

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 2 pociągi towarowe – nastąpiła eksplozja amunicji, spłonęło 17 wagonów, zniszczono 500 m toru. Przerwa w ruchu 36 godzin.

Pociąg towarowy zderzył się w pociągiem sanitarnym – 3 wagony towarowe rozbite.

Na torze kolejowym dwukrotnie znaleziono skrzynię z materiałem wybuchowym. Pracownikowi kolejowemu, będącemu pod ochroną Bahnschutz, zabrano 40 tys. zł.

## 2. Dywersja przeciw Niemcom

W Krakowie zastrzelono 2 VD i 1 RD – w 2 wypadkach była to bezpośrednia przyczyna egzekucji 30 osób.

Zastrzelono 2 żołnierzy niem. 2 Bahnschutzów, policjanta niem. i ukraiń.

Zrabowano żołn. niem. pistolet.

Rzucono granat pod auto niem. – zabity 1 i sanitariuszka, szofer c. ranny.

Dokonano napadu na VD – zabrano 3000 zł i ubrania.

Dokonano 2 napadów na posterunku Grenzschutzu, 1 żołn. ranny, 1 posterunek (11 ludzi) rozbrojono i rozmundurowano.

## 3. Dywersja przeciw samorządom i instytucjom niem.

Dokonano napadu na pocztę i gminę.

Zabito 2 wójtów i 1 sołtysa.

Zastrzelono kilku strażników gminnych.

Zastrzelono 2 kmdt. pol. pol. i 4 policjantów pol. pol., z których 3 było konfidentami g-o.

Dokonano nieudanego zamachu na kmdta pol. pols. w Mszanie Dolnej.

Kilku wójtów i znacniejszych osób otrzymało w Nowym Sączu i N[owym] Targu wyroki.

Obrabowano wójta.

Dokonano napadu na Strassenbaumt – zabrano 40 tys. zł.

## 4. Sabotaż przemysłowy

Zniszczono 2 mleczarnie oraz dokonano napadu na kierownika mleczarni.

Dokonano napadu na filię Spółdz. Pow. w Rzeszowie – zabrano 5000 zł.

" fabrykę porcelany – zabrano 3000 zł.

" ochronę kopalni – zabito wartownika.

## 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Zabito 4 konfidentów g-o, 2 Polaków podejrzanych o donosicielstwo, agronoma i nauczycielkę (przez pomyłkę) oraz nieznanne 2 osoby (mężczyznę i kobietę).

Postrzelono 2 osoby.

Dokonano napadu na agenta Kripo – zabrano mu pistolet służbowy i 800 zł.

" firmę prywatną – zabrano wódkę i bieliznę.

Obrabowano proboszcza – zabrano 25 butelek wina i 1 chleb.

" młynarza – zabrano 1500 zł, 5 chlebów, świnie i płaszc.

" 2 gospodarzy – zabrano odzież.

### C. Reakcja niemiecka

#### 1. Obławy i pacyfikacje

Dokonano obławy w rejonie Śnieżnicy.

Doszło do starcia z oddz. (500 ludzi bolszewików w rej. Nisko).

W ramach akcji pacyfikacyjnej zastrzelono 5 mężczyzn, 21 wywieziono do obozu [--].

#### 2. Aresztowania i rewizje

Aresztowano 5 osób za zabicie konfidenta G-po.

W związku z napadem na agenta Kripo aresztowano 6 osób.

### 5. DYSTRYKT GALICJA

Rozpoczęta w pierwszych dniach lipca akcja partyz. sow. w Tarnopolszczyźnie uległa nagłej likwidacji w połowie października.

Oddział bolszewicki „Kołpaka”, przeszedłszy przez całą Tarnopolszczyznę i Stanisławowskie, został w końcu lipca w rej. Delatyna otoczony przez silne oddziały niemieckie, które go rozbiły i rozproszyły. Potworzyły się wtedy po lasach karpackich, począwszy od granicy polsko-rumuńskiej aż do Kut, Pistynia, Delatyna, Nadwórnej i Lipowic, drobne oddziały sowieckie, z których Niemcy, także i przy pomocy wojsk rumuńskich z kolei, zaczęli teren oczyszczać.

W załączeniu mapa, obrazująca przemarsz oddziałów Kołpaka i ich likwidacji.

W końcu sierpnia i we wrześniu na terenach powiatów woj. tarnopolskiego poczęły się ukazywać silne oddziały sowieckie po 1000 i nawet 500 ludzi każdy. Nie prowadząc właściwie żadnej działalności dywersyjnej, opanowały teren całkowicie – polskiego pogranicza. Niemcy ze swej strony unikali wszelkich starć i zachowywali się w tym okresie – biernie.

Około 1 października oddziały dywersyjne opuściły pow. Brzeżany–Czortków–Rohatyń, Przemyślany–Złoczów i Brody, a ok. 15 października cały teren woj. tarnopolskiego był już wolny od partyzantów sowieckich.

Wszystkie te ruchy odbyły się niezwykle szybko i sprawnie, świadcząc o b. dobrej łączności i jednolitym kierownictwie.

Nagłe opuszczenie terenu Tarnopolszczyzny nie jest wyjaśnione. Bardzo możliwe, że w związku z pomyślnym rozwojem ofensywy sowieckiej w kierunku właśnie tego rejonu, oddziały te dostały rozkaz zaatakowania Niemców od tyłu i odplynęły poza granice w kierunku płn.-wschodnim.

Pobyty tych oddziałów wpłynął na miejscowy element pobudzająco, o czym może świadczyć fakt rozpoczęcia tworzenia komórek sabotażowych i politycznych w powiecie tarnopolskim i skałatskim.

Meldunki o szczegółowym wykazie dywersji nie nadeszły.

W listopadzie został wysadzony na linii Stryj–Horochów pociąg z Węgrami. 3 wagony spłonęły doszczętnie, 45 żołnierzy zabitych, ok. 160 c. rannych, b. wielu lekko rannych, Węgrzy w odwecie rzekomo mieli rozstrzelać w pobliskich miejscowościach 150 Ukraińców.

## 6. DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁÓW GL

w okresie 15 października do 15 listopada – według Komunikatu Sztabu Główn. GL

Wykolejono 26 pociągów, powodując wstrzymanie ruchu kolejowego na 608 godz.

Stoczono 49 większych bitew, w których strącono 2 samoloty, zabito ponad 700 Niemców, zdobyto kilka rkmów, kilkadziesiąt kbm i kr. – straty własne 14 gwardzistów zabitych i 1 ranny.

Zlikwidowano 70 konfidentów niemieckich.

Opanowano 30 posterunków Wehrmachtu i policji granatowej, zdobywając wiele broni długiej i krótkiej.

Zlikwidowano 45 urzędów gminnych wraz z dokumentami i urządzeniami.

Zniszczono 56 mleczarni i 8 tartaków.

Zdemolowano w majątkach 7 tartaków, około 30 młockarni i kilka maszyn rolniczych, rozdając biedocie wiejskiej, zboże, kartofle, świnie i krowy.

Spalono 17 stogów zboża.

Zniszczono urządzenia w 2 kopalniach nafty.

Zatrzymano produkcję w jednej fabryce na 56 godzin.

Na czoło akcji według komunikatu Szt. Gł. GL wysuwa się teren radomski, gdzie oddziały im. Sowińskiego, Zawiszy Czarnego, Czachowskiego i Bema, stoczyły cały szereg zwycięskich bitew z Niemcami.

Również bardzo aktywnym terenem jest dystrykt warszawski, w którym dominuje sabotaż kolejowy.

Słabiej akcja GL wygląda natomiast w Lubelszczyźnie, gdzie jeszcze Radzyńskie może się poszczycić pewnymi wynikami (GL im. Kilińskiego).

Według komunikatu zupełnie prawie niewidoczną jest dywersja w krakowskim, a prawie żadna we lwowskim.

## II. BIAŁOSTOCKIE

Akcja komunistyczna znajduje się jeszcze w stadium organizacji. Działalności dywersyjnej miejscowych komunistów – nie zanotowano.

Natomiast wzmogła się akcja partyzantów sowieckich. Sabotaż jednak kolejowy wybitnie się zmniejszył na skutek kontrakcji niemieckiej.

W terenie działalność dużą rozwija partyzantka polska (przede wszystkim KN). Dokonano wypadu do Prus Wschodnich, gdzie spalono 1 wieś oraz nieudanego wypadu na Litwę. Miało miejsce szereg starć polskiej partyzantki z Niemcami.

### Reakcja niemiecka

#### 1. Obławy i pacyfikacje

W czasie obławy k. m. Grądy (pow. Grajowo) znaleziono w lesie szafasy i kuchnię prowizoryczną. Na skutek nierozpoznania się wynikła walka między żandarmerią a oddz. Jagdkommanda, 2 żołn. z Jagdkom, zabito, 2 c. raniono, 1 mieszkaniec zabity, 1 ranny.

Zlikwidowano ostatnie getto w terenie, 40 000 Żydów przewieziono do Treblinki.

#### 2. Rewizje

Żandarmeria przychwyciła w czasie rewizji na szosie Andrzejewo–Czyżew transport gazetek „Walka” i „Walka Młoda Polska”. Kolporter zbiegł, furmana aresztowano.

#### 3. Zarządzenia

Dokonywana jest tajna rejestracja inteligencji.

Na zebraniach sołtysów zapowiedziano, że za każdego zabitego VD lub Polaka w służbie niem. zostanie rozstrzelanych 50 Polaków.

### III. WOŁYŃ

Rozpoznano następujące zgrupowania sowieckie: a) Otriad w sile powyżej baonu z plutonem gospodarczym (warsztaty naprawkowe, rzeźnia, piekarnie), lądowiskiem i placem zrzutów 30 km na płn. od Cumania. Stan komp. 175 ludzi, uzbrojenie 55% broni maszynowej, zaopatrzenie zrzutami. [W] końcu września zrzucono im amunicję, materiał minerski, 1500 kg ekwipunku oraz prasę i podarki Stalina. Przy d[owó]dcy baonu – komisarz polityczny z oddziałem specjalnym.

b) Otriad w sile ok. baonu (320 ludzi) w lasach sławuckich w pobliżu Ostroga. W walce z ukr. w sierpniu br. (walka odbyła się, jak stwierdziłem na miejscu, w lesie), stracił urządzenia gospodarcze. Uzbrojenie 20% broni maszynowej, uzupełnień z powietrza nie otrzymał.

c) Otriad w sile baonu, bliżej nierozpoznany, 30 km na płn. od Maniewic (linia kol. Kowel–Sarny).

d) Otriady, bliżej nierozpoznane, w rejonie Sarn i Kostopola.

e) Oddział Bohuna uzbrojony w 400 pist. masz. w rejonie Równego.

Oddziały sowieckie otrzymały rozkaz wydzielenia Polaków i włączenia ich do jednolitych oddziałów polskich pod centralnym dowództwem sowieckim. Dowódcą polskiego oddziału jest Saranowski, nauczyciel z Warszawy, mianowany pułkownikiem. Ludność polska na pograniczu jest mobilizowana przymusowo do tych oddziałów.

Partyzantka ukraińska dysponuje 8 silnymi zgrupowaniami leśnymi, których liczebność waha się od 1000 do 6000 ludzi. Stanowią one bazy zaopatrzenia, wyszkoleniowe i wypadowe.

Rozpoznano następujące oddziały ukraińskie:

a) w rejonie lasów Świniarzyn (lasy między Kowlem a Włodzimierzem). Oddział dobrze uzbrojony w sile ok. 1500 ludzi. Ogólna liczebność oddziałów w tym rejonie ma rzekomo wynosić ok. 5000 ludzi. Według wiadomości ze źródeł niem., zadaniem tych oddziałów (a prawdopodobnie tyczy się wszystkich oddz. ukr.) jest terror do ludności ukr. przeciwnej rzeziom Polaków, terror do ludności polskiej, całkowita likwidacja ludności nieukraińskiej w chwili wycofania się Niemców,

b) północne rejony Kowelskiego (na północ kolei Luboml–Kowel–Sarny) są w całkowitym posiadaniu oddz. ukr.,

c) silne zgrupowanie, bliżej nierozpoznane w rej. póln. m. Kołki,

d) bliżej nierozpoznane większe zgrupowanie w rej. póln. Horochów, stale zasilane z Małopolski, ostatnio dotknięte akcją pacyfikacyjną,

e) dwa silne zgrupowania, bliżej nierozpoznane, w rej. ok. 25 km na póln.-zach. i póln.-wsch. od m. Sarny,

f) zgrupowanie w sile ok. 300 ludzi, dobrze uzbrojeni, w lasach Ostróg–Krzemieniec. Oddział ten w lecie rb. wyparł z obecnych swoich leż oddział sow.

Całe wsie ukraińskie podlegają przeszkoleniu i ćwiczeniom w powyższych oddziałach, po czym są „demobilizowane”. Możliwości mobilizacyjne tych oddziałów są duże. Uzbrojenie średnie, jednak wielokrotnie przewyższające uzbrojenie polskich oddziałów. Stwierdzono ostatnio współpracę z tymi oddziałami ukraińskiej tajnej policji, będącej na służbie niemieckiej. Również zauważono wśród tych oddziałów części ukraiń. dyw. SS.

Na skutek zcentralizowanej obrony ludności polskiej – zaczepność oddziałów ukraińskich znacznie spadła.

#### A. Dywersja partyzantów sowieckich

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 2 pociągi – 2 parowozy, 21 wagonów, przerwa w ruchu 40 godzin.

#### B. Dywersja ukraińska

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 23 pociągi – 20 parowozów, 120 wagonów, 5 wagonów ochronnych, przerwa w ruchu 207 godzin.

Najruchliwszą linią w działalności Ukraińców jest linia Kowel–Równe.

#### C. Reakcja niemiecka

W początkach lipca nastąpiły masowe aresztowania podoficerów w Równem i częściowo w Dubnie. Akcje przeprowadzali Ukraińcy SD w Równem, doskonale orientujący się w miejscowych warunkach.

W rej. m. Kołki rozpoczęto przy użyciu broni pancernej i lotnictwa pacyfikację tamtejszego oddziału ukraińskiego.



#### IV. POLESIE

Akcja dywersyjna na odcinku Brześć–Kowel, na skutek rozmieszczenia nań silnych wach niemieckich i rozlokowania większych oddziałów policyjnych na terenie gm. Kamienica Żyrowiecka, która była ośrodkiem partyzantki bolszewickiej w okolicach Brześcia – odsunęła się w kierunku Kowla.

##### A. Dywersja partyzantów sowieckich

###### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 7 pociągów – uszkodzono 4 parowozy, 38 wagonów, zginęło 4 Niem., przerwa w ruchu – 46 godzin.

Zatrzymano pociąg urlopowy i ostrzeliwano – zniszczono 250 m szyn, kilku żołnierzy raniono, przerwa w ruchu 6 g[odzin].

Zniszczono tor kolejowy przez zerwanie szyn w 9 miejscach – 3880 m szyn zerwano, spowodowało to przerwę w ruchu 110 g[odzin].

Ostrzeliwano w ckm blok kolej., 1 Niemiec ranny.

Zniszczono most kolejowy k. stacji Dubica – naprawa ok. 14 dni oraz mały mostek kol.

Usiłowano podminować most na Muchawcu pod Brześciem.

Dokonano napadu na kolumnę 10 samochodów transp., 2 samochody ciężarowe wpadły w wykopane w poprzek szosy rowy. Kolumnę w czasie wypadku ostrzeliwano.

[2., 3., 4. – brak]

###### 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Zlikwidowano 26 osób odpornej partyzantom ludności.

##### B. Dywersja ukraińska

###### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 2 pociągi – parowóz i 8 wagonów. Przerwa w ruchu – 14 godzin.

##### C. Nierozpoznane akty dywersji

###### 1. Sabotaż komunikacyjny

Na stacji w Brześciu eksplodowały bomby zegarowe, pozostawione w 2 walizkach, oddanych na przechowanie – 1 ofic. i 2 żołn. zabitych, 2 ofic. i 7 kol. polskich rannych.

Na stacji w Brześciu znaleziono 3 pudełka żywnościowe, kryjące bomby zegarowe.

W Brześciu koło poczty kolejowej, wybuchła bomba zegarowa – 3 osoby ranne.

##### D. Reakcja niemiecka

###### 1. Obławy

Podczas obławy we wsi Zakije schwytano 1 partyzanta sow., który wydał miejscowych gospodarzy, z których 15 z różnych wsi gm. Kamienica Żyrowiecka – rozstrzelano.

Rozpędzono sztab partyzantki we wsi Antonowo (35 km od Brześcia).

## V. WILEŃSZCZYŻNA

W północnej części omawianego terenu obok dotychczasowych baz partyzantki sowieckiej w rejonie 1) Platerów–Zamosze–Jody i 2) Miory–Leonpol–wieś Kruki Nowe rozpoznano obecnie 3 w rejonie jez. Narocz – jez. Błado–Miadzioł, gdzie przebywa brygada Markowa, licząca ok. 1500 ludzi. Skład oddziału: jeńcy sowieccy, element miejscowy i Żydzi. Uzbrojenie niedostateczne (kb, broń automat. „Finki” i niem. MD, ckm mało, granaty).

W południowej części: w Puszczy Nalibockiej znajdują się 2 brygady: Stalińska, ok. 3000 l[udzi], złożona z 5 otriadów, posiada kilka dział, pod dowództwem płk. Kuźniecowa i Czykałowska, ok. 2500 l[udzi], ma 2 działka. Brygada Czykałowska ma za zadanie sabotaż przede wszystkim kolejowy. Ostatnio ukazały się oddziały Żelaźniakowa, doskonale uzbrojone z artylerią, mają podobno razem liczyć ok. 20 000 ludzi.

W powiecie wołyńskim oddziały partyzanckie zgrupowane są obecnie na wschód od Berezyny i liczą ok. 700 l[udzi].

Z powiatu szczuczyńskiego oddział „Iskra” wycofał się na wschód. Bandy w liczbie ok. 500 l[udzi] na skutek odejścia polskiej partyzantki znacznie wzmogły swoje działania.

W pow. Lida największe zgrupowanie band obserwujemy w terenie przyległym do rz. Niemna (Zbójsk, Moryń, Gawje) oraz w rej. Dudy, Starczenięta. Na ter. pow. znajduje się ok. 3000 partyz. sow. W gminie Dokudowo – 1 banda sow., 30 ludzi, m.p. Olchówka. W gm. Billica 2 bandy koło wsi Karolin–Jamonty oraz Krzywicze. Na terenie gm. Raduń między wsiami Zabłoc i Dubicza oddział 70 l[udzi] pod d[owódz]twem lejtn. Siemionki. Ponadto na terenach gmin: Bieniakonie, Werenów, Białokruda i in. działają małe grupy żydowskie, prowadząc akcję rabunkową.

W pow. nowogródzkim znajduje się ok. 3500 partyz. sow. W rejonie Nowogródka istnieją oddziały: 1) okolice wsi Wielub – oddz. Strzałkowa w sile ok. 150 ludzi, rozproszonych na małe oddziały. Uzbrojenie – 1 finka, kilka kb 10-ciostrzałowych, kb rosyjskie, amunicji skąpe. Stan broni zły.

Okolice wsi Kuszewo–Dryczakowo: 1) „Markowa” w 3 rotach, a 40 ludzi o uzbrojeniu 2 rkm, kilka automatów i 39 kb, 2) „Wiktorowa” – 80 ludzi o uzbrojeniu – 2 finki, 4 automaty, 3) „Diachtierowa” 10 kb 10-strzałowych, 1 działko ppanc. 7 rkm oraz 80 kb, 4) „Katowa” – 60 ludzi (oddział wybitnie grabieżny).

Teren gminy Horodeczno: – „Groźnego” – 120 ludzi, 2 ckm, Maxim, 6 automatów Dichtierowa, 20 szt. kb 10-ciostrzałowych, 1 działko ppanc. oraz ok. 80 kb. Dwie bandy chłopskie ok. 45 ludzi. Otriad „Zołotowa” ok. 100 ludzi, 4 rkm, 8 szt. kb 10-ciostrzałowych oraz 100 kb.

Teren gminy Pietrowicze – „Bielskiego” oddz. żydowski ok. 50 ludzi (stałe miejsce postoju: lasy koło wsi Brzozówka).

Teren Lubczy – ok. 30 luźnych niezorganizowanych band rabunkowych z pobliskich wiosek – razem około 65 bandytów.

W rejonie Zdzięcioł istnieją 2 brygady w Puszczy Lipiczańskiej pod d[owódz]twem kpt. Bułata i Siniczkina.

Otriady: 1) „Barba” 3 roty – 250 ludzi, 2) „Pobieda” 5 rot – 350 ludzi, 3) „Woroszyłowski” 1 rota – 80 ludzi, 4) „Iskra” – 250 ludzi, 5) „Oktiabrski” 200 ludzi m.p. sztabu – przy drodze Ruda Lipczańska–Dziemianowicze.

W pow. stołpeckim znajduje się około 8000 part. sow. pod dowództwem Płatona i Wasilewicza.

W pow. słonimskim znajduje się ok. 2000 partyz. sow.

W pow. nieświeskim znajduje się ok. 1800 partyz. sow.

W pow. baranowickim znajduje się ok. 4000 partyz. sow.

W południowej części omawianego terenu znajduje się więc o 23 500 partyzantów sowieckich.

Rozpoczęto wydzielanie ludności polskiej z oddz. sow. i tworzenie polskich oddziałów.

W rej. Zamosze–Platerów–Jody rozpoczęto tworzyć oddział im. B. Głowackiego pod dowództwem sierż. Mroczkowskiego, mianowanego obecnie porucznikiem. Oddział ma podlegać dowództwu dyw. Tadeusza Kościuszki, faktycznie zaś podległe dowództwu Markowa.

#### A. Działalność partyzantów sowieckich

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 40 pociągów niemieckich, wykolejono 6 parowozów, 24 wagony z benzyną, 19 wagonów i 6 wagonów ochrony.

Ostrzelano pociągi dwukrotnie zabijając 11 Niemców, Polaka – maszynistę i kilkunastu Niemców raniąc.

Zerwano 280 szyn i podłożono pod tory kolejowe 240 min.

Zniszczono 6 mostów, z czego 3 kolejowe; m.in. na rz. Łuknia, Mereżanka i Solcza.

Na linii kolejowej Podbrodzie–Postawy–Głębokie spalono wszystkie mosty.

Spalono 2 stacje kolejowe Nowojelnię i Cielanie.

Na linii Lida–Mołodeczno 2 do 4 razy na miesiąc niszczone są tory na przestrzeni 400–600 m. Przerwy w ruchu trwają 2 do 3 dni.

Linia kolejowa Lida–Łuniniec przez cały październik nie była czynna z powodu olbrzymiego zniszczenia dokonanego przez oddział „Wiktorowa”.

Linia kolejowa Wilejka–Królewsczyzna–Połock jest nieczynna.

Komunikacja na linii Wilno–Michaliszki–Konstatynów – odbywa się tylko w dzień.

Na szosie Baranowicze–Brześć mają miejsce ciągłe ataki na transporty [--].

W Baranowiczach podpalono składy materiałów pędnych przy Eischbahnbetr amt.

Na linii Wołkowysk–Baranowicze leży: 23 parowozy najnowszej konstrukcji, cały szereg wagonów.

[2.– brak]

##### 3. Dywersja przeciw samorządom i instytucjom niemieckim

W m. Daniłowiczach zwabiono czołowy aparat administracyjny białoruski i wymordowano.

##### 4. Sabotaż przemysłowy

Wysadzono zbiorniki benzyny 800 l i oleju maszynowego 600 l.

Spalono skład zboża.

#### 5. Dywersja przeciw ludności polskiej

Spalono miasteczko Daniłowicze, Kobylniki i P[a]rafianowo.

Mają miejsce ciągłe wypadki grabienia ludności polskiej.

Spalono majątek ziemski.

W czasie napadu na majątek zabito 4 policjantów i 1 niem., spalono 500 kop zboża.

W szpitalu Rosjanka, b. pracowniczka zostawiła minę, po czym zbiegła do oddz. partyzanckich.

Zamordowano 2 rodziny polskie – 7 osób.

#### B. Dywersja nierozpoznana

##### 1. Sabotaż komunikacyjny

Wykolejono 18 pociągów – 9 parowozów, 17 wagonów, z tego 6 z wojskiem oraz 4 wag. ochronne. Zniszczono ok. 4 m toru.

Kilkakrotnie uszkodzono tor kolejowy, powodując 36 g[odziny] przerwy w ruchu.

Ostrzelano pociąg z materiałem kolejowym.

Na linii kol. Janów–Radziwiliszki panuje ożywiona działalność dywersyjna.

Wysadzono 1 most kolejowy; na rzece Myszanka (Baranów–Słonim) usiłowano wysadzić most.

Spalono stację kolejową Łyntupy.

Na szosach rozrzucone są miny.

2 auta wojskowe najechały na miny, 1 of. zabity.

Na st. w Baranowiczach podłożono minę, 3 osoby raniono i unieruchomiono Stellwerk na 4 dni.

Na stacji w Baranowiczach spłonęły składy kolejowe i kilka domów prywatnych obok.

##### 2. Dywersja przeciw ludności niemieckiej

W kwaterze żołnierskiej wybuchła mina, 7 żołnierzy zabitych, w tym d[owód]ca kompanii.

##### 3. Dywersja przeciw samorządom i instytucjom niemieckim

Spalono gminę.

Na poczcie wybuchła mina.

##### 4. Sabotaż przemysłowy

Spalono 3 tartaki i cegielnię.

Zniszczono stację transformatorów w Wilnie oraz podłożono kilka min w mieście.

## C. Reakcja niemiecka

### 1. Obławy i pacyfikacje

Miała miejsce wielka obława w rej. Braśław–Postawy–Miadzioł–Głębokie – użyto oddziałów SS, Estończyków, Łotyszów, Litwinów, wojska – w sumie ok. 20. tys. ludzi wraz z artylerią i samolotami.

Dokonano obławy w Słonimskim w sile 250 I[udzi], 4 bombowców, artyl. i broni panc. przeciwko oddziałowi sowieckiemu w sile 500 ludzi – wynik negatywny. Oddział spalił jedynie 4 wsie.

Podczas akcji pacyfikacyjnej na terenie gm. nalibockiej i iwienieckiej spalono 38 wsi.

W rej. Braśławia, Szarkowszczyzny i Miory, Niemcy palą wsie przy głównych drogach, młodzież wywożą na roboty, starych wypędzają, mienie zaś rabują. Ze spalonych wsi do Głębokiego i Królewsczyzny dostarczono 300 sztuk bydła.

Zlikwidowano getto w Lidzie.

W obławie na Żydów uciekinierów z getta z Nowogródka zabito 145 Żydów.

### 2. Łapanki i praca przymusowa

Z rej. Nowogródka wywieziono 484 mężczyzn do Estonii i 551 do Białegostoku.

W łapance na terenie gm. Bieniakonie zatrzymano 200 osób, z których 75 mężczyzn i 45 kobiet wywieziono.

Branka na roboty w Nowogródzkim i Lidzie nie dała żadnych rezultatów.

Dokonano masowych łapanek młodzieży w rej. Jaszuny. Na komisjach poborowych inteligentniejszych i zdrowszych przydzielono do armii niem., resztę wysłano do Rzeszy.

Miały miejsce łapanki w Kownie w poszukiwaniu Polaków na roboty do Rzeszy.

### 3. Aresztowania

Aresztowano 24 robotników w Nowogródku.

Aresztowano 2 bolszewików-szpiegów.

Mają miejsce liczne prowokacje dla wykrycia stanowiska ludności wobec partyzantów.

### 4. Zarządzenia

W Stołpeckim w najbliższym czasie ma się odbyć pobór roczników 1919, 20 i 23 – poprzedni pobór roczników 1921 i 22 przyniósł 80 ludzi.

Przeprowadza się obecnie rejestrację ludności w Wilnie.

Linie kolejowe patrolowane są przez ludność cywilną, co 550 m patroluje 2 ludzi.

Na linii Lida–Mołodeczno–Królewsczyzna patrolują silne załogi niemieckie, które też strzegą mostów.

Wprowadzono zakaz jazdy furmankami w kolumnach wojskowych.

## VI. TERENY POSOWIECKIE

Na całym zapleczu frontu niemieckiego, wzdłuż granicy polskiej, po stronie sowieckiej rozgorzała silna akcja dywersyjna prowadzona na Ukrainie przez atamana Kołpaka i Rudniewa i Misiurę (sarnieńskie), na Białorusi przez Czapajewa w dorzeczu Prypeci, gen. Aleksandra Roma w rej. bagien hrecińskich, Gromowa w rej. Słobucka, brygady Kościuszkowskiej w rej. Nalibok i Puszczy Nalibockiej.

Oddziały te mobilizują całą ludność bolszewicką, nawet pod przymusem. Prowadzą również szeroką akcję agitacyjno-propagandową.

Po miastach rosyjskich wybuchają miny, podkładane przez partyzantów, a 15 listopada nawet oddział 30 czołgów sowieckich, strzelając na wszystkie strony, przejechał przez Bobrujsk bez najmniejszych strat.

Na skutek dywersji kolejowej Dienstzug na linii Mińsk–Homel kursuje tylko do Żłobina.

### Stronnictwa parakomunistyczne i kooperujące z PPR

W okresie sprawozdawczym dowodnie wyjaśniło się, że grupy, które nazwaliśmy parakomunistycznymi skupiają się wokół PAL-u – Polskiej Armii Ludowej. Częściami składowymi PAL-u, względnie grupami politycznymi tworzącymi wspólnie Polską Armię Ludową i przekazującymi jej swoje aktywa bojowe – są w chwili danej: RPPS, KOP, PSD i PLAN. Nie wszystko tu jest parakomuną, w dosłownym tego słowa znaczeniu, jednak zbieżność metod postępowania, częściowo udowodniona zależność akcji tej od akcji „K”, daje podstawy do tego rodzaju określenia.

W okresie sprawozdawczym spostrzega się duże ożywienie tej grupy, która nazywa siebie już teraz „Polskim Obozem Demokratycznym”. Niewątpliwym sukcesem PAL-u w tym okresie jest przystąpienie doń PLAN-u (Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej), grupy wprawdzie skrajnie lewicowej, lecz wchodzącej dotychczas swoimi oddziałami bojowymi w skład AK, a aktywnym politycznym SOS-u. Obok tego zdobył drugą: – utworzenie i włączenie do tegoż PAL-u – Polskiego Stronnictwa Demokratycznego (PSD). To właśnie bodajże jest powodem do nazwania się „Obozem Demokratycznym”.

Powstanie PSD należy oceniać jako rzecz sztuczną, popartą częściowym wyłamaniem się luźnej grupy ze Stronnictwa Polskich Demokratów (SPD), które powstało po znanym Zjeździe SD (wiosna 1943 r.) jako jego lewa reprezentacja. Grupa ta pod nazwą PSD niewątpliwie nie posiada żadnego znaczenia politycznego, ani też wagi gatunkowej. Tym niemniej wachlarz grup politycznych, wchodzących w skład PAL-u rozszerzył się o grupę o sugestywnej nazwie „Demokracja”. Stąd wciąż powtarzające się szermowanie nazwą – „Polski Obóz Demokratyczny”.

Wobec małej liczebności RPPS-u i rozproszkowania KOP-u – wejście tych nowych grup do PAL-u (PLAN notabene z własnym pismem „Rzeczypospolita Ludowa” i własnymi wyszkolonymi oddziałami bojowymi) – jest z jednej strony dowodem atrakcyjności PAL-u, z drugiej zaś wynikiem nowego układu stosunków politycznych, jaki zaistniał w kraju po deklaracji „Grubej Czwórki” oraz pewnej konieczności zrewidowania swojego stosunku do ZSRR wobec zbliżającego się frontu wschodniego.

Na odcinku spraw wewnętrznych – deklaracja „Grubej Czwórki”, wobec której Delegatura i urzędowe organa AK nie zachowały stanowiska nadrzędnego, komentując tę deklarację w charakterze partnera, wywołała reakcję wyrażającą się w skrajnym niezadowoleniu, że pominięto je w planie tworzenia KRP i pozostawiono poza nawiasem współczesnego życia politycznego.

Spowodowało to z kolei, a może i nadal powodować, że bardziej lewicowe ugrupowania będą się łączyły w grupy silniejsze, tworząc zwarte bloki, do których już zaliczyć należy PAL. Dowodem tego jest przejście PLAN-u oraz stwierdzony fakt, że PAL robi duże wysiłki, by wciągnąć w swoje szeregi lewicę Stronnictwa Ludowego i uzyskać choćby część Batalionów Chłopskich. Wreszcie szalejący terror niemiecki skłania bardziej zapalne jednostki do przechodzenia do grup głoszących bardziej czynną i natychmiastową walkę z okupantem i jego metodami walki. Doskonała pożywka jak dla akcji „K” bezpośrednio, tak też i dla wszelkich grup o charakterze para-„K”. Z tym łącząca się propaganda p-ko naszym czynnikiem oficjalnym jest dość skuteczna, gdyż – w mniemaniu szerokich mas – nie podjęto właściwej walki jako odpowiedź na zbrodnie niemieckie.

Na odcinku zewnętrznym – stosunek do ZSRR i jego reprezentanta na tym terenie PPR-dają się ogólnie zauważać następujące tendencje: skrzydło prawe całej Lewicy, broniąc się przed powstaniem dwufrentowości chce uzyskać porozumienie z Moskwą. Warunki tego porozumienia to 1-o [primo] suwerenność całkowita Polski, 2-o [duo] – deklaracja sowiecka w sprawie granic, 3-o [tertio] – podporządkowanie się lokalnych czynników „K” (PPR i przybudówki) ogólnemu planowi koordynacyjnemu.

Skrzydło lewe Lewicy, a więc PAL i grupy wchodzące w jego skład wprawdzie polemizują z PPR-em i krytykują politykę sowiecką na terenie ziem wschodnich RP w latach 1939–1941, ale obok tego manifestują wobec ZSRR swe stanowisko zasadniczo przyjazne.

Obok tego stwierdzonym zostało, że w dalszym ciągu prowadzone są między PAL-em, a Gwardią Ludową (AL) rozmowy zdążające do [--] osiągnięcia wspólnego porozumienia na odcinku wojskowym. Opierając się w okresie sprawozdawczym na raportach z tego odcinka oraz na prasie – stwierdzić można istnienie współpracy na odcinku wojskowym. Politycznie ze względów, jak sądzić można, taktycznych trwa spór i polemika, która można sobie wytłumaczyć chęcią pozyskania dla szeregów PAL-u lewego odłamu Str. Lud. i Batalionów Chłopskich.

Z obowiązku meldowania, podaję informację uzyskania ze źródła własnego, że na czele PAL-u stoi główny inspektor Szkół Podchorążych w Polsce przed wojną – Skokowski, mianowany na krótko przed wojną generałem. Oczywiście wiadomość tę należałoby jeszcze sprawdzić.

Poza tym, dla uniknięcia nieporozumień, raz jeszcze podkreślam, że Gwardia Ludowa wchodzi w skład AL jako jego główny trzon, zachowując prawo do samoistnego działania i istnienia, a rozmowy z PAL-em przeprowadza zarówno w imieniu własnym, jak i AL.

Powyższe uwagi ogólne, noszące charakter syntezy omawianego działu, uzupełniam szczegółowym sprawozdaniem z życia każdej grupy politycznej, wchodzącej w skład PAL-u:

## I. ROBOTNICZA PARTIA POLSKICH SOCJALISTÓW – RPPS

### a) Stosunek do Rządu Polskiego w Londynie

Bez poważniejszych zmian. Nadal pozostaje zdecydowanie wrogi. W 129 numerze „Robotnika” z dn. 18 XI [19]43 r. skrytykowane jest „lenne” stanowisko Rządu Polskiego w Londynie wobec Anglii. Przy tej okazji podkreśla „Robotnik”, że w przeciwieństwie do naszego Rządu Emigracyjnego, kierownictwo polityczne RPPS stanowi czynnik od nikogo niezależny i stoi na stanowisku pełnej niezawisłości Państwa Polskiego.

Skrytykowaną dalej jest polityka Rządu w Londynie wobec Sowietów. Doprowadziła ona bowiem do zerwania stosunków dyplomatycznych i obecnie zamiast bezpośrednio uczestniczyć, musimy rozmawiać z Rosją za pośrednictwem Anglii.

#### b) Stosunek do Delegatury Rządu w Kraju

Bez zmian. Zdecydowanie wrogi.

#### c) Stosunek do Armii Krajowej

Bez zmian. Zdecydowanie wrogi.

#### d) Stosunek do Stronnictw Politycznych Polskich

Bez zmian zasadniczych. RPPS operuje przyjętym już uprzednio podziałem na „reakcję”, obóz demokratyczny i PPR. Z powyższych grup „reakcja”, w skład której wchodzi Krajowa Reprezentacja Polityczna (Str. Lud., Str. Narod., Str. Pracy, WRN) oraz bardzo szeroki zasięg Stronnictw politycznych od „Szańca” aż do lewicy legionowej (Komitet Org. Niepodległościowych) zależna jest, zdaniem RPPS, od czynników międzynarodowego kapitału. PPR kierowana jest przez Rosję, jedynym zaś czynnikiem w pełni niezależnym pozostaje obóz demokratyczny, skupiony dokoła Polskiej Armii Ludowej – PAL. Przynależność do PAL-u jest kryterium, według którego urzędowa prasa RPPS – „Reflektor” i „Robotnik” ocenia dane ugrupowanie. I tak, do chwili odrębności PLAN-u od PAL-u i współdziałania poszczególnych oddziałów tej organizacji z Armią Krajową, prasa RPPS odnosiła się do PLAN-u krytycznie, pomimo jego ultraradykalnego programu politycznego. Z chwilą rozpoczęcia pertraktacji, publikacje „Rzeczypospolitej Ludowej”, organu PLAN-u, znalazły przychylny oddźwięk w prasie RPPS. Obecnie po włączeniu PLAN-u do Pol. Armii Lud. – „Reflektor” zamieszcza artykuły „Rzeczypospolitej Ludowej”, aprobując całkowicie wyrażone w nich poglądy.

Ostro zaatakowane zostało Stronnictwo Ludowe za przekazywanie Batalionów Chłopskich Armii Krajowej i za uznanie władzy Naczelnego Wodza gen. Sosnkowskiego. Zarówno RPPS, jak i KOP zwracają szczególną uwagę na Bataliony Chłopskie i dążąc do pozyskania ich w terenie, sugerują jednocześnie Kierownictwu Str. Ludowego, że najśluszniejszym byłoby przekazanie tych Batalionów – Polskiej Armii Ludowej.

#### e) Stosunek do PPR-u

Odpierając zarzuty ze strony PPR-u, urzędowe organa RPPS-u podkreślają, że PPR działa pod kierownictwem Moskwy, często w oderwaniu od warunków miejscowych, że jest organizacją znacznie młodszą, liczącą dopiero 2 lata, że działalność jej wreszcie inspirowana jest z zewnątrz, opiera się na koniunkturach politycznych w przeciwieństwie do RPPS jako grupy bezkompromisowej i zawsze konsekwentnej. Dlatego PPR nie zdołała utworzyć, zdaniem „Robotnika” (nr 129), jednolitego frontu demokratycznego w Polsce.

#### f) Stosunek do ZSSR

Omawiając ustosunkowanie „obozu demokratycznego” do ZSSR, organa RPPS zaznaczają, że w chwili obecnej żądania i możliwości Sowietów w stosunku do ziem polskich są umiarkowane i Rosja rzekomo nie dąży do narzucenia swej władzy innym narodom. Możliwe przeto jest, pod warunkiem wprowadzenia ustroju prawdziwie demokratycznego, utrzymanie dobrych stosunków niezależności od wschodniego sąsiada.

Podkreślając swą niezależność, organa RPPS-u pozwalają sobie nawet w swej urzędowej prasie na dość ostrą krytykę niektórych posunięć Rządu Radzieckiego. I tak „Robotnik” w nr. 129 z dn. 18 listopada 1943 r. pisze: „Ustosunkowując się przyjaźnie do Sowietów, nie możemy jednak zapomnieć sytuacji z lat 1939–1941. Pamiętamy okres okupacji przez Sowietów wschodnich terenów Państwa Polskiego. Pamiętamy, że zanim aresztowano jeszcze szpiclów i komisarzy policji, osadzono tam przede wszystkim w więzieniu lewicowych działaczy socjalistycznych...” – tu następuje



wyliczenie kilku nazwisk. Dalej pismo stwierdza: „...pamiętamy eksterminacyjną politykę narodowościową Rządu Sowieckiego w stosunku do polskich chłopów i polskich robotników na terenach czysto polskich, włączonych w skład ZSRR. Jesteśmy zdania, że polityka taka nie wyjdzie na dobre ludowi polskiemu”.

Trudno ocenić, w jakim stopniu słowa powyższe są istotnym odzwierciedleniem poglądów RPPS-u, a o ile zaś grą polityczną, prowadzoną w porozumieniu z PPR-em.

#### g) Stosunek do Anglosasów

Organa RPPS-u podkreślają, że mocarstwa anglosaskie dążą do narzucenia po wojnie systemu polityczno-gospodarczego niezgodnego z interesami demokracji i ludu polskiego. Usiłowania te zostaną sparaliżowane przez proletariat zachodniej Europy. W sporach pomiędzy Anglosasami i ZSRR sympatie RPPS-u leżą po stronie Sowietów.

## II. KOMENDA OBRONCOW POLSKI – KOP

#### a) Stosunek do Rządu Polskiego w Londynie

„Polska Żyje” nr 131 z dn. 27 XI [19]43 r. zamieszcza atak na premiera Mikołajczyka za uznanie konstytucji kwietniowej.

#### b) Stosunek do Delegatury Rządu w Kraju

„Kurier” z dnia 6 listopada br. pisze, zwracając się „czynnikiem oficjalnym”: „odosobniliście się od społeczeństwa, nie staracie się być braćmi, rodakami, lecz nadużywając uczuć patriotycznych i wyczuwając konieczność zgodnej pracy ubraliście się w »oficjalność« wziętą nie z woli Narodu, nie wynikłą z działalności i walki, lecz z bezwstydnego wmawiania w siebie, że jesteście jakąś kastą czy elitą...”.

„...Po co istnieje tzw. Delegatura, która nawet nie jest zdolna do tego, by zorientować się w układzie sił w Kraju i zdaje się nie orientować, że politycznie i wojskowo oparła się na skompromitowanych i niemających oparcia w masach klikach...”.

„...Czy p. Pełnomocnik i p. Komendant AK wie, że olbrzymie fundusze, które cały naród będzie musiał spłacić, idą na wysokie nadmierne pensje, kupno willi, folwarków...”.

Ogólnie zaś:

„...dlaczego w imię egoistycznych interesów kliki chcecie zmaltretować naród polski, pchając do walk bratobójczych, politykę polską kierując na tory beznadziejnego nieporozumienia z Demokracjami Świata i do samobójczej wojny z Rosją?”.

#### c) Stosunek do Armii Krajowej

Analogiczny do ustosunkowania się DR, przy czym szereg inwektyw w tymże numerze „Kuriera” z dn. 6 XI [19]43 r. skierowany jest zarówno do DR, jak i do kierownictwa AK:

„...na tworzenie Armii Krajowej wzięta sobie monopol skompromitowana i w dalszym ciągu znacząca swą działalność oszustwami, prywatą i zbrodnią sanacja...”.

„...członkowie oddziałów AK jeszcze tylko dlatego trwają w jej szeregach, gdyż nie zdają sobie sprawy z tego, jakim celom i komu służą...”.

„Niech nareszcie miarodajne czynniki wpłyną na to, by Armia zajęła się uczciwym przygotowaniem samoobrony i odwetu, a nie tylko narkotyzowała społeczeństwo ustalaniem terminów powstań, akcjami w rodzaju »october« i prowokowaniem nieprzyjaciela, nie będąc przygotowaną na zdecydowaną akcję...”.

„...Panowie z kierownictwa AK narobili zamieszania na Lubelszczyźnie i uciekli, nawarzyli piwa w Warszawie i przyczaili się w przytulnych domkach na prowincji...”.

„...Niech też miarodajni Panowie przestaną przestaniać swą działalnością i propagandą najbliższy cel walki – pokonanie okupanta niemieckiego, zaprzestaną pchać społeczeństwo do walk bratobójczych i zajmować się, co jest zbrodnią godną szczególnego napiętnowania, denuncjowaniem członków innych organizacji, czy »niewygodnych« ludzi, na co posiadamy niezbite dowody”.

Tenże nr „Kuriera” w artykule wstępnym ostro atakuje ZWZ. Artykuł stwierdza, że uchwały konfederacji trzech ministrów w Moskwie po pierwsze gwarantują niepodległość Państwu Polskiemu, a po drugie narzucają konieczność stworzenia rządu demokratycznego. W tych warunkach wszelkie zamierzenia „wzięcia społeczeństwa za łeb” o jakich myślą nasze sfery wojskowe, stają się po prostu zbrodnią.

#### d) Stosunek do Stronnictw Politycznych

Szczególnie zaciekle atakowana jest przez KOP Krajowa Reprezentacja Polityczna. W wspomnianym wyżej numerze „Kuriera” czytamy:

„Stronnictwo Pracy jest to parę kanap obsadzonych przez wygodnickich i daleko od życia stojących panów, tzw. WRN nie ma prawa nie tylko nazywać się wyłączną reprezentacją polskiego świata pracy, ale nie może mienić się przedstawicielstwem poważniejszej choćby grupy robotników. Stronnictwo Narodowe to tylko najmniej wartościowa jego część, niemająca prawa nazywać siebie reprezentacją narodowców. Naczelne władze Stronnictwa Ludowego nie są w stanie panować nad swymi członkami, tracącymi do nich zaufanie”.

Inne grupy są pominięte, natomiast jako stronnictwa demokratyczne, skupione dokoła PAL-u wymienione są te same grupy, które figurują w pismach RPPS, a więc – KOP, RPPS, PSD i PLAN oraz „szczerzy polscy ludowcy”. Dołączenie tej ostatniej grupy jest jeszcze jednym dowodem starań czynników lewicowych PAL-u o pozyskanie lewych odłamów Str. Lud.

Wezwanie skierowane do wszystkich członków KOP-u, aby wstępowali w szeregi PAL-u świadczy, że montaż organizacyjny trwa i włączenie organizacji najstarszej – KOP-u w szeregu BAL-ej jako grupy nadrzędnej i obejmującej szereg „stronnictw demokratycznych” nie zostało jeszcze ukończone.

#### e) Stosunek do PPR-u, do ZSRR i do mocarstw anglosaskich

Otrzymane enuncjacje prasowe KOP-u powyższych tematów nie poruszają.

Nawiasowo zaznaczyć należy, że „Kurier” wychodzi rzekomo codziennie. Zestawienie jednak poszczególnych egzemplarzy, brak numeracji (podawana jest tylko data) doprowadza do wniosku, że rzekoma „codziennosc” jest zwykłym trickiem propagandowym.

### III. POLSKIE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE

Powstanie tego stronnictwa omówione zostało w poprzednim sprawozdaniu oraz na wstępie niniejszego działu sprawozdania. Zaznaczyć należy, że w okresie sprawozdawczym Stronnictwo to nie

wydało żadnej enuncjacji, stwierdzających własną postawę w stosunku do zagadnieniem polityki bieżącej – wewnętrznej i zagranicznej.

W artykule poświęconym nowo powstałemu stronnictwu, organ KOP w swym „Kurierze” stwierdza, że życie polityczne w kraju dzieli się na pięć nurtów:

1. prawica – rozbita na cały szereg odłamów,
2. sanacja – wstydliwie ukrywająca się pod różnymi nazwami,
3. centrum – z głównym ośrodkiem w postaci Stronnictwa Ludowego prowadzącego grę polityczną w której traci ono swe masy,
4. obóz demokratyczny – skupiony dookoła PAL-u,
5. komuna.

Poza tym istnieje szereg grup fikcyjnych, jak np. Stronnictwo Pracy i wiele innych pomniejszych, pozbawionych dołów ugrupowań.

#### IV. POLSKA LUDOWA AKCJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA – PLAN

Najważniejszym wydarzeniem w okresie sprawozdawczym jest przystąpienie do PAL-u – Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej.

Z tonu prasy RPPS-u zorientować się można, że pertraktacje z PLAN-em toczyć się musiały czas dłuższy. Początkowo RPPS odnosił się do PLAN-u krytycznie. W ubiegłym już okresie sprawozdawczym wypowiedzi „Rzeczypospolitej Ludowej” przyjmowane były przychylnie na łamach „Reflektora”, co zwracało uwagę, wskutek tego, że jednocześnie PLAN dawał oddziały bojowe Armii Krajowej i wchodził do rządowego SOS-u. W międzyczasie raporty doniosły o fakcie prowadzenia rozmów, a potem o zgłoszenia akcesu do PAL-u przez szefa PLAN-u – Arpada.

W nr. „Kuriera” z dn. 6 XI [19]43 r. na naczelnym miejscu fakt ten został opublikowany. Jednocześnie w spisie stronnictw „obozu demokratycznego” figuruje również PLAN, obok RPPS-u, KOP-u i SPD. W n[ume]rze z dn. 18 listopada br. wiadomość ta jest potwierdzona, jednocześnie ten organ KOP-u zamieszcza otrzymane niewątpliwie od PLAN-u, który miał dostęp do wielu materiałów ze względu na swą poprzednią współpracę z polskimi czynnikami niepodległościowymi, wyjątki z memoriału skierowanego przez czynniki społeczne do KWP. Wyjątki te tendencyjnie dobrane z opuszczeniem całej części poświęconej komunie, mają stwierdzić, że ogół społeczeństwa oburza się na postępowanie polskich władz walki podziemnej. Powyższe cytaty potwierdzają fakt wejścia PLAN-u do PAL-u. W chwili obecnej nie można jeszcze zorientować się dokładnie czy całość organizacji PLAN przystąpił do PAL-u. Niektóre wiadomości donoszą, że na tym tle powstał w PLAN-ie rozłam i część organizacji odmówiła wejścia w szeregi PAL-u. W każdym razie niewątpliwym jest, że sukces PLAN-u do PAL-ej, choćby nawet częściowy, oznacza sukces frontu reprezentowanego przez PAL i jest dowodem wzmocnienia siły bojowej PAL-u.

ODPIS PLAKATU

Bestialski terror okupanta

Masakry i egzekucje

PUBLICZNE

Zjednoczyły cały naród żądzą odwetu

ODWET

TO

ZORGANIZOWANA WALKA

W natychmiastowej akcji odwetu winny wystąpić wszystkie

Polskie Organizacje Wojskowe i Polityczne!

Ustokrotnijmy szeregi oddziałów

Partyzanckich i dywersyjnych

Kierujmy ciosy w najczulsze punkty wroga!

Od dziś za jednego Polaka 10-u Niemców!

Precz z Biernością – wszystkie siły do walki!

Jeden przed nami wróg – Hitlerowski okupant!

Wraz z całym walczącym narodem ku bliskiemu zwycięstwu!

[Rysunek]:

Gwiazda, sierp  
młot.

Pracujące  
robotnicy i chłopci w mieście  
i na wsi<sup>1</sup>

Wy już na pewno wiecie o tym, iż „Polska Nacionalna Socialistyczna Partycja” zawarła umowę z „Gestapo”, przeciwko pracującemu klasowi, pod ... [--] ... zaoszczędzić, jeden drugiego rado wydać „Nacistam” wszystkich za wolną „Chłopską Robotniczą Raszpublikę” walczących się Polaków.

Te zdrajcy ludu zakończyli swoją walkę przeciwko Niemieckim gnębicielom motywując swój postępek tem, żeby dać ludności żądany spokój i ażeby przyszykować się do pracy po wojnie.

Za produkt i ubranie z Rzeszy obiecali oni Niemieckim posiadaczom pełną lojalność i dali rozkaz skończyć walkę.

Tak wygląda walka „Nacionalnych przedstawicieli”. S początku gędzili was do wójny a potem polączają się z nieprzyjacielem.

My odmowiamy się od produktów i innych prezantów, my lepiej będziemy głodować i zginiemy anizeli żyć pod cudzą władą.

Pracownicy i chłopci.

wy musicie pytanie roszczęgnąć –

Co wy chcecie?

Polska partya komunistyczna.

UWAGA: Pisownia zachowana według tekstu.

---

<sup>1</sup> Dokument opublikowany w oryginale bez poprawek redaktorskich.

ROZKAZ NR 2

(Z Komendy Gł. PAL)

1. Została rozesłana instrukcja organizacyjna dla kampanii kadrowej – dotyczy to organizacji m. terenowej, jak i fabrycznej, bez względu na to, czy tworzy się kompania czy pluton. Z treścią instrukcji winni być dokładnie zaznajomieni d[owód]cy kompanii i d[owód]cy plutonu.

Przesłaliśmy również wytyczne, dotyczące przeszkolenia na szczeblu d[owód]ców kompanii, jak i plutonu oraz książkę dla kompanijnych. Książka wymieniona jest podstawą do przejścia kursu podchorążówki i treść jej winna być przestudiowana zarówno przez d[owód]ców plutonu. Na podstawie przesłanego podręcznika będą przeprowadzane egzaminy.

2. Komenda okręgowa winna być powołana w możliwie krótkim czasie, a składać się ma z komendanta okręgu, dwóch zastępców – jeden z nich specjalnie zajmuje się milicją terenową, drugi milicją fabryczną oraz czwarty, szef sztabu okręgu, do którego zadań przede wszystkim należy zająć się zorganizowaniem przeszkolenia. Czwórka powyższa, z określonymi zadaniami, tworzy komendę okręgu. Komendant okręgu winien dopilnować, by zadania powierzone były wykonywane należycie, przez poszczególnych dowódców. W tym celu przeprowadza odprawy przynajmniej raz w miesiącu z komendantami okręgu, na których to odprawach otrzymuje sprawozdania, jak również przeprowadza odprawy z komendantami milicji fabrycznej oraz z komendantami komisariatów (względnie rejonów). Szef sztabu przeprowadza wszystkie powierzone mu zadania taktyczne i wyszkoleniowe. Zadaniem komendantów milicji terenowej [jest] mieć skompletowaną m.[ilicję] terenową w sile jednej kompanii kadrowej, tj. 45 ludzi. Na fabrykach muszą być powołani do tego czasu komendanci m. fabrycznej i starać się osiągnąć w miarę możliwości stan organizacyjny m.[ilicji] f.[abrycznej] 5–10 procent zatrudnionych.

3. Zostanie rozesłana forma przyrzeczenia dla milicji. W pierwszej kolejności złożą ją komendanci okręgowi i zostaną upoważnieni do odebrania przyrzeczenia od d[owód]ców kompanii i d[owód]ców plutonu, w kolejności dowódcy kompanii będą upoważnieni do odbierania przyrzeczenia od drużynowych i sekcyjnych.

4. Po złożeniu przyrzeczenia, nastąpi ogłoszenie nominacji pseudonimami dla d[owód]ców kompanii i plutonów jako p.o. Nominacje faktyczne nastąpią po złożeniu egzaminów w myśl wskazań zawartych w instrukcji przeszkoleniowej. W tym celu do połowy października komendanci okręgów przygotują listy nominacyjne.

Zaznacza się, że nominacje będą podane tylko w tych warunkach, jeśli kompania, względnie pluton, będą w pełni zorganizowane i potwierdzone przez przewodniczącego okręgu.

## Skróty radiotelegrafisty nr 6

1. Jak mnie słyszycie .....od uk
2. Słyszę słabo dajcie 20 v do dostrojenia.....ud vk
3. Słyszę dobrze (0-5).....hd xk
4. Nie słyszę fali nr.....td zk
5. Odbiór niemożliwy.....sd yk
6. Przejdźcie na falę nr.....df wq
7. Przechodzę na falę nr.....of dq
8. Mam dla was telegram.....if iq
9. Nie mam dla was nic.....xf aq
10. Nadawajcie każdą grupę ...razy.....bf oq
11. Nadawajcie wolniej.....hb ho
12. Nadawajcie szybciej.....ib co
13. Nadawajcie każdy telegram 2 razy.....eb no
14. Nadawajcie na ślepo, pokwituję po zakończ. nadawania.....kb qo
15. Nadawajcie na ślepo bo od godz...na fali...pokwituję inną drogą.....lb vo
16. Nadawanie nieczytelne zmienić telegrafistę.....dh fa
17. Powtórzcie telegram nr... .....mh ga
18. Powtórzcie telegram nadane dn... .....qh ka
19. Powtórzcie grupę nr... .....fn ls
20. Kwituję telegram nr... .....rh ms
21. Kwituję telegramy nadane dn... na ślepo nr... .....vl ep
22. Pokwitujcie telegram nr... .....cl hp
23. Poprawcie strojenie nadajnika.....wl sp
24. Wasz sygnał niewłaściwy.....fl tp
25. Sprawdźcie, jaka jest częstotliwość mojego kwarcu nr.....gl up
26. Rst nr...nie pracuje.....di vr
27. Rst. nr... pracuje – wołajcie dn... o godz... .....ki xr
28. Rst. nr... woła Rst. nr... o godz... .....ai mr
29. Wywołam was o godz... dn... .....ni or
30. Zmieniwszy częstotliwość kwarcu nr... na nr... Kc/s... odnotujcie w tabeli.....pi pr
31. Przyjmijcie telegram dla Rst nr... .....ra lt
32. Czy centrala ma łączność z Rst nr... .....sa rt
33. Tak.....ba gt
34. Nie.....la nt
35. Na fali.....ma kt
36. Podajcie dokładny czas.....qe fg
37. Telegram anulowany.....ye fg
38. Telegram nieczytelny.....pe og
39. Czekać minut... .....ze hg
40. Przerywam pracę z powodu zagrożenia.....ne bg
41. Telegram nr...przekazano do Rst... dn... .....oc dx
42. Telegram nr...nadano do Rst... dn... na ślepo.....sc ex
43. Jakimi kwarcami dysponujecie.....tc ax

Uwaga: Nie używać stale tych samych oznaczeń:

0...fv

1...bv

2...gv

3...mv

4...nv

5...az

6...KZ

7...hz

8...iż

9...iz



W celu jaśniejszego przedstawienia zagadnień „K”, zmieniałem w swych miesięcznych sprawozdaniach, poczynając od załączonego meldunku, jego układ wewnętrzny, który zawiera obecnie: część syntetyczną (ogólną), 2. część dokumentacyjną, będącą uzasadnieniem części poprzedniej i 3. część szczegółową zawierającą kronikę najważniejszych wypadków z działu „K”. Załączone sprawozdanie wyjątkowo nie posiada działu dywersji i sabotażu, gdyż niestety, w okresie sprawozdawczym, nie nadeszły prawie zupełnie materiały z terenu. Natomiast zawiera dział IV jako próbę syntetycznego ujęcia zachodzących przemian w polskiej Lewicy. Reszta materiału to załączniki, dokumenty, względnie ich odpisy.

Tak jak zwykle meldunek swój przesyłam w trzech egzemplarzach, w tym jeden dla Kom. Obszaru W. Egzemplarz podkreślony czerwonym ołówkiem przeznaczony jest zawsze specjalnie dla Szefa Wd-69 jako posiadający najpełniejsze udokumentowanie (załączniki). Część trzecia niniejszego sprawozdania (szczegółowa) będzie przesłana jutro, względnie pojutrze, gdyż ze względów technicznych nie mogła być na czas przepisana na maszynie.

12 I 44

999

zał.

## RAPORT

### O STANIE „K”

ZA OKRES 12 XII 43–12 I 44

### TREŚĆ

#### I. SYNTEZA

1. Powołanie Krajowej Rady Narodowej i rządu komunistycznego w Polsce
2. Taktyka
3. Kierunki propagandy i nacisku
4. Kierunki agresji i penetracji
5. Potencjał bojowy „K”

#### II. DOKUMENTACJA

1. Rząd Tymczasowy z ramienia PPR
2. Geneza i echa manifestu PPR
3. Sprawy polskie w oświeceniu PPR
4. Konferencja z WRN i RPPS
5. Projekty parlamentu
6. Czwartacy
7. Zrzuty sowieckie
8. Akcja oświatowo-polityczna
9. Aktywność wywiadu „K”
10. POS
11. Ustanowienie Krzyża Grunwaldu
12. Tezy propagandy
13. Propaganda radiowa z zewnątrz
14. Deklaracja ideowa PPR-u
15. Przejmowanie broni przez PPR
16. „Sztab tyłowy” polskich oddziałów R[P]PP
17. Afisze MOB
18. Działalność Krajowej Rady Narodowej

#### III. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

#### IV. UGRUPOWANIA LEWICOWE A PPR

Załączniki:

1. Audycje radiowe (stacja im. Tadeusza Kościuszki, ZPP, Moskwa)
2. Przegląd prasy
3. Akcja sabotażowo-dywerysyjna w świetle komunikatów GL
4. Dwa rozkazy sztabu ZPP
5. Ulotka komunistyczna sfingowana przez Niemców
6. Rozkaz Nacz. Dow. PAL. w sprawie ZWZ
7. Punkty układu między PAL i GL
8. Nalepka „Naród – żołnierzowi”
9. „Trybuna Wolności” nr 46 (Manifest)
10. Plakat zielony PPR
11. Regulamin służby polowej GL
12. Poradnik oświatowy nr 3
- 13.

RAPORT  
O STANIE „K”  
ZA OKRES 12 XII 1943 r.–12 I 1944 r.

I. SYNTEZA

Wydarzenia polityczne organizacyjnej natury, zaszłe w okresie sprawozdawczym, zmuszają do odmiennego układu niniejszej części raportu, gwoli – uwypuklenia zjawisk o doniosłości dotąd niespotykanej. Obserwowane dotychczas kierunki agresji i naciski ze strony „K” na społeczeństwo polskie, znalazło obecnie swój wyraz szczytowy. Jest nim

1. POWOŁANIE KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ I RZĄDU KOMUNISTYCZNEGO W POLSCE

[?]. II, 1

18 Krajowa Rada Narodowa utworzona dnia 15 XII [19]43 r. zapowiedziała wyłonienie z siebie Rządu Tymczasowego. W kilka dni po pierwszym plenarnym zebraniu Rady w dn. 1 I [19]44 r. – „Rząd” ten został uformowany, istnienie zaś jego uchwalono notyfikować rządowi Sowiećów, Ameryki i Anglii. Rząd ten pomyślany świadomie w charakterze kontrrządu londyńskiego, ukształtowany samozwańczo w oparciu wyłącznie o centralne i filialne organizacje PPR, ma za swój cel wytworzenie fikcji zwrotu nastrojów w Polsce w kierunku:

- a) ścisłej współpracy z Sowiećami,
- b) poprowadzenia społecznej i politycznej linii w duchu deklaracji ideowej PPR.

Jednoczesne powstanie Rządu Tymczasowego ma świadczyć o:

- a) konsolidacji narodu z akcją Związku Polskich Patriotów (Moskwa) i akcją korpusu Berlinga – które odtąd mają mieć swe odpowiedniki krajowe w rządzie i Armii Ludowej,
- b) o pełnym votum nieufności wobec rządu w Londynie i działalności Delegatury Rządu w Kraju,
- c) o wstąpieniu narodu polskiego na drogę wskazaną przez Tita, a rzekomo gwarantującą sympatie aliantów i Stalina.

Powstanie Rządu Tymczasowego, przewidzianego w deklaracji ideowej PPR (str. 17) inspirowane zostało przez czynniki zewnętrzne. Na przyspieszenie akcji wpłynęła konferencja z emisariuszem sowiećkim (początek grudnia 1943 r.), który wyraził niezadowolenie Sowiećów z pracy PPR, niewieńczonej sukcesem w postaci utworzenia ogólnoludowego frontu. Równolegle stacje radiowe polskie w Sowiećach prowadziły gwałtowną kampanię na rzecz:

[?]. II, 2 podobnej inicjatywy. Niezależnie od tych instrukcji zewnętrznych, wielki wpływ wywarło powołanie przez ugrupowania lewicowe (RPPS, KOP, PSD i PLAN) Naczelnego Komitetu Ludowego z PAL-em jako swą siłą zbrojną, a noszącego się z zamiarem scalenia całej lewicy,

v. IV. polskiej, niereprezentowanej w Kraj. Repr. Polit, wyjąwszy oczywiście ugrupowania komunistyczne. Zagrożona możliwością przejęcia inicjatywy PPR, przyspieszyła prace konstytucyjne swego rządu, chcąc wyrwać z rąk NKL możliwość podobnego pomysłu. Dzięki nadużyciu podpisów szeregu ugrupowań lewicy, rzekomo skłaniających się do poparcia inicjatywy PPR-owskiej, PPR nieoczekiwanie dla siebie pogłębiła między nimi a sobą rozdzwięk, dając bezwiednie impuls w kierunku montowanego obecnie na szerszą skalę bloku o typie Centrolewu pod egidą NKL. Po raz pierwszy taktyka „K” dała wyniki zupełnie

odmienne od zamierzonych w planie jej działania. W dalszych planach Rządu Tymczasowego jest

[?]. II. 5 powołanie dwóch parlamentów (warszawskiego i krajowego), kandydatów, do których PPR zaleca już dziś wyszukiwać.

## 2. TAKTYKA

II.

Ostatnie wydarzenia polityczne (konferencje w Moskwie i Teheranie) wpłynęły na ujednoczenie pozytywnego stanowiska wobec aliantów, przeciwko którym PPR od dłuższego już zresztą czasu nie wysuwa poważniejszych zastrzeżeń. Cały wysiłek skupiony został obecnie na odcinku wewnętrzno-polskim. W rozgrywce taktycznej PPR, nie zaniedbując dawniej stosowanych chwytów, wprowadza coraz to nowe, względnie pogłębia i nowelizuje dawne formy. Do takich zaliczyć należy:

II, 11 a) dalsze przyswajanie zewnętrznych dystynkcji wojskowych w postaci utworzenia „Krzyża Grunwaldu”, o barwach biało-czerwonych,

II, 12 b) przeniesienie centrum ataku na Delegaturę R[ządu] i rząd londyński przy jednoczesnym pozornym złagodzeniu stosunku do AK, pod której adresem coraz to częściej rzuca się słowa uznania i hasła „braterstwa broni”,

II, 8 c) rozbudowę akcji oświatowo-politycznej w postaci nowych wydawnictw specjalnych („Przewodnik Oświatowy”) i wykładów w kołach inteligentnych, mających za cel rewizjonizm historii polskiej w duchu pojęć marksizmu („Czwartacy”, 1918, powstanie 1830–[19]31 itd.).

Równoległe prowadzi się akcję w kierunku zniwelowania całego dorobku naszej niepodległości i wytworzenia swoistego kompleksu niższości, który ma ułatwić przejście się wpływami politycznymi i kulturalnymi Sowietów,

II, 12, 13 d) wygrywanie cierpień ludności w kierunku podsycania jej rozgoryczenia na brak interwencji z zewnątrz, przy jednoczesnym wskazywaniu, że pomoc przyjdzie tylko z Rosji, stamtąd przyjadą też polskie oddziały (armia polska u boku aliantów jest stale pomijana), a w tych warunkach kraj tylko uprawniony jest do wyłonienia pełnoprawnej, a nie symbolicznej, jak w Londynie, władzy naczelnej.

„WSZYSTKIE ORGANY WŁADZY, poczynając od demokratycznego Rządu Tymczasowego, a kończąc na samorządach miejskich i wiejskich, ZOSTANĄ WYŁONIONE W KRAJU, zgodnie z wolą większości narodu polskiego, to jest robotników, chłopów i inteligencji”.  
(z deklaracji programowej Polskiej Partii Robotn.)

v. II, 18 e) operowanie fikcyjnymi ugrupowaniami polityczno-społecznymi, których rzekomy sukces ma wskazywać na wzrost siły i popularności PPR-u.

## 3. KIERUNKI PROPAGANDY I NACISKU

[?]. II, 3.

[?],12, c. Kierunki propagandy i nacisku związane organicznie z przyjętą przez PPR taktyką w okresie sprawozdawczym, pozostały na ogół bez zmian. Stwierdzić należy natomiast wzrastające stale uzależnienie tej propagandy od sloganów stacji sowieckich, specjalnie często zarysowuje się to na tle sprawy granicy wschodniej, konieczności której rewizji prasa PPR-owska systematycznie przygotowuje opinię, sugerując, że tą drogą usunie się

długotrwały stan zapalny między Polską a ZSRR, mogący szkodliwie się odbić na przyszłych losach Polski.

Poza niezmiennie trwającym naciskiem na młodzież i głoszeniu hasel partyzantki, podnieść należy coraz to częstsze kokietowanie sfer katolickich oraz szyld apolityczności i dobrej woli wywieszany przez PPR w miarę potrzeby i warunków akcji. Ważnym zjawiskiem jest nacisk na rzecz strajku powszechnego jako środka mogącego skutecznie sparaliżować rosnący terror okupanta.

#### 4. KIERUNKI AGRESJI I PENETRACJI

- v. II, 9 Jak zawsze wymierzone są w pierwszym rządzie przeciw PZP i organizacjom centroprawicowym. Mimo ukłonu w kierunku AK, która „ocknęła się z letargu”, duży wysiłek położony został na pracę wywiadu (GL i [?]), który nadal rozpracowuje polskie komórki anty „K”. Łącznie z tą akcją mnożą się wypadki ostrzeżeń personalnych, żądających wycofania się z roboty przeciwsowieckiej i to pod karą śmierci.
- v. IV Stopień akomodacji wpływów „K” przez społeczeństwo wykazuje gwałtowny wzrost na terenie Łodzi, której ludność robotnicza w ogromnej większości sympatyzuje obecnie z hasłami PPR, aczkolwiek głównym motywem jest tutaj nie tyle zdeklarowanie się polityczne, ile uczuciowa reakcja na terror niemiecki. Dodatnim natomiast objawem o szerszym znaczeniu, jest nagłe odsunięcie się od PPR szeregu ugrupowań lewicy, dotąd (przed utworzeniem KRN) wykazujących tendencje do nie tylko wojskowej, lecz i politycznej kooperacji.

#### 5. POTENCJAŁ BOJOWY „K”

- v. II, 6 W zakresie komuny rodzimej wykazuje stałą tendencję do wzrostu, zwłaszcza w dziale zaopatrzenia i wyszkolenia. Podnieść tutaj należałoby z naciskiem momenty następujące:
- a) utworzenie „Batalionu Czwartaków” na terenie Warszawy, w charakterze batalionu szturmowego, złożonego z ludzi o starannie dobranej selekcji ideologicznej,
  - b) szeroko zakrojoną – acz nie zawsze uwieńczoną wynikiem akcją koordynacyjną oddziałów GL, Batalionów Chłopskich i oddz. PAL-u w zakresie współpracy wojskowej w terenie,
  - v. II, 10 c) rozwój oddziałów „specjalnych”, przewidzianych dla pilnowania trzonu ideowego formacji GL, wykazujących w praktyce po dłuższej działalności w polu, spalenie zalecanej linii postępowania,
  - v. II, 8 d) wzmożenie akcji w zakresie oświaty politycznej w oddziałach GL oraz próby jej ujednoczenia przez „Przewodnik Oświatowy”,
  - e) przejmowanie broni z zasobów AK.
- v. II, 7 W zakresie agentur obcych – sygnalizuje się pojawienie się emisariusza sow. w osobie pułk[ownika] Dubienkova, specjalisty od spraw strategicznych, dalej emisariusza politycznego, dawnego członka KPP oraz liczne zrzuty broni i ludzi w rejonie nadbużańskim.
- v. II, 16 Odrębne zagadnienie stanowi akcja grup wojskowych na terenie Wołynia i Lubelszczyzny, występujących pod firmą Związku Polskich Patriotów (vide: załącznik nr 1). Język wydawanych rozkazów oraz wymieniane nazwiska (Parias, Klesow) świadczą o reżyserii tej akcji przez sowiecką partyzantkę.
- Do zobrazowania akcji dywersyjnej, prowadzonej przez miejscową „K” oraz partyzantkę sowiecką – okres sprawozdawczy nie przyniósł miarodajnego materiału.

Reasumując powyższe stwierdzam:

1. Na odcinku politycznym komuna polska ukryta pod szyldem PPR – powołała w oparciu o Rosję samozwańczy rząd w kraju. Fakt ten oceniać należy jako generalną próbę sił, podjętą przez PPR, która wykorzystuje konflikt polsko-sowiecki, występuje przeciw polskiej racji stanu, mając za sobą gwaranta w osobie ZSRR.
2. Rząd ten mieni się rządem mającym na celu rehabilitację narodu polskiego, którego zbankrutowany rząd w Londynie naraził na utratę prestiżu w oczach aliantów i Rosji.
3. Mimo pozornego uznania dla AK – walka przeciw PZP Delegaturze Rządu przybiera stale na sile.

## II. DOKUMENTACJA

### 1. Rząd tymczasowy z ramienia PPR

W dniu 15 XII [19]43 r. ukazał się „Manifest Demokratycznych Organizacji społeczno-politycznych i wojskowych w Polsce”, podpisany przez szereg ugrupowań zależnych od PPR, m.in. Komitet Inicjatywy Narodowej i Dow. Gł. GL oraz grupę działaczy Str[onnictwa] Ludowego i Batalionów Chłopskich. Manifest zawiera:

- a) historyczny zarys katastrofy w 1939 r. spowodowanej przez rząd ozonowy,
- b) zarzut, że Delegatura Rządu jest dalszym ciągiem tych rządów faszystowsko-sanacyjnych,
- c) stwierdzenie faktu, że obecna polityka Rządu Emigracyjnego w Londynie – doprowadziła do kompletnej izolacji Polski na terenie sojuszniczym oraz do zerwania wszelkich nici sympatii do Polski w społeczeństwie angielskim,
- d) skutek polityki wyczekiwania i bezwładu w kraju, Rząd Polski wyniszcza naród Polski.

Wobec tego wzywają wszystkich aktywnych polityków i stronnictwa polityczne do wyłonienia Rady Narodowej, która z kolei wyłoni z siebie, z najbardziej oddanych jej ludzi – tak zwany Rząd Tymczasowy.

Pierwszymi zadaniami Rady Narodowej i Rządu Tymczasowego byłoby:

- a) kompletna demokratyzacja społeczna i gospodarcza,
- b) ścisły sojusz z ZSRR i Czechosłowacją,
- c) odzyskanie polskich ziem zachodnich oraz zgermanizowanych dawnych ziem polskich,
- d) co do granic wschodnich, musimy uznać historyczne zmiany dokonane wśród dwóch wielkich narodów: Białorusinów i Ukraińców.

Zbrojnym ramieniem Rządu Tymczasowego ma być Narodowa Armia Ludowa, do wstępowania do niej nawołują wszystkich Polaków.

Manifest kończy się stwierdzeniem, że PPR stoi na stanowisku Polski Ludowej, demokratycznej i suwerennej.

Wobec wagi tego Manifestu załączam egzemplarz „Trybuny Wolności”, w której został on wydrukowany.

### 2. Geneza i echa Manifestu

W pierwszych dniach grudnia przybył do Warszawy, drogą desantu, jeden z wybitniejszych działaczy przedwojennej KPP, przebywający od dłuższego czasu w Sowietach. Osobistość ta wyraziła niezadowolenie Sowietów z dotychczasowych wyników pracy PPR, która nie potrafiła, jego zdaniem, doprowadzić do zmontowania szerokiego frontu ludowego. W wyniku narad odbytych z CK PPR, przyspieszono wydanie Manifestu, zmieniając równocześnie taktykę do RPPS, w której Moskwa upatruje swego ewentualnego i bardzo poważnego przeciwnika.

Opublikowanie Manifestu wywołało w łonie PPR liczne głosy krytyczne. Zwraca się uwagę, że brak akcesu do KRN ze strony realnych sił niepodległościowych postawić może pod znakiem zapytania

rozbudowę przewidzianych komitetów. Trzeba nadmienić, że podpisy różnych organizacji pod Manifestem nie oznaczają oficjalnej ich deklaracji. Jeżeli chodzi o ZNP, należy mniemać, że wystąpiła tu w imieniu całej organizacji jacejka „K” – ukryta w jej łonie. W poszukiwaniu partnerów dla swej inicjatywy, PPR zwraca się do różnych grup inteligentnych oraz kierowniczych zespołów spółdzielni z propozycją akcesu do KRN. Są to grupy niemające żadnej określonej struktury politycznej, stanowiące jedynie grupy ludzi znających się wzajemnie i komunikujących swoje poglądy. I w tym wypadku PPR zależy na umieszczeniu możliwie największej ilości podpisów, sprawy zaś konkretyzacji współpracy odkładane są na później.

### 3. Sprawy polskie w oświeceniu PPR

Przytaczam ścisły przebieg rozmowy odbytej przez mego informatora z wybitnym członkiem PPR, pracującym w propagandzie „K”.

- P. Jak się przedstawiać będą granice Polski według projektu PPR?
- O. Granica wschodnia, aby uniknąć sporów z Rosją, z którą należy utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki, została już ustalona na linii Bugu i pokrywa się mniej więcej z granicą pomiędzy Niemcami a Rosją, na podstawie aktu zawartego 1940 r. Co się tyczy południowo-wschodnich obszarów, a przede wszystkim m. Lwowa, to ze strony ZSRR możliwe są ustępstwa na korzyść Polski, zależne to będzie jednak od stanowiska, jakie zajmie tamtejsza ludność. Granicą północną będzie Morze Bałtyckie. Co się tyczy granicy zachodniej, to odpowiedź nie była zdecydowana. PPR stoi na stanowisku przesunięcia granicy do rzeki Odry, gdyż w ten sposób Polska uzyska rekompensatę za stracone obszary na Wschodzie na rzecz Rosji. Zaolzie całe ma być wcielone do Polski bez względu na to, czy będą to obszary z większością polską, czy czeską. Takie rozwiązanie miało być rzekomo uzgodnione z prezydentem Beneszem podczas pobytu jego w Moskwie. Granica południowa bez zmian.
- P. Jak PPR rozwiąże sprawę mniejszości narodowych przede wszystkim w tych okręgach, w których dana mniejszość zamieszkuje bardziej zwartą masą?
- O. PPR stoi na stanowisku przeprowadzenia w takich okręgach plebiscytów, które zadecydują o przewadze narodowej komitetów samorządowych w tych okręgach. Jeśli plebiscyt wykaże w danym okręgu większość niepolską, to okręg ten będzie rządzony przez Radę Komitetu mniejszości narodowych, ale według programu PPR. Jeśli natomiast plebiscyt wykaże przewagę ludności polskiej, to wówczas mniejszość narodowa z danego okręgu zostanie wydzielona do ich państw narodowych (np. ludność niemiecka na obszarach dzisiejszego Wartegau do Niemiec).
- P. Jak PPR ustosunkowuje się do kwestii żydowskiej?
- O. Kwestia żydowska w Polsce prawie nie istnieje, rozwiązał ją bowiem dostatecznie okupant. Ta niewielka ilość Żydów, która przeżyje okupację, będzie traktowana tak samo, jak Polacy, chociażby dlatego, że niewspółmiernie większe przeżywają cierpienia niż Polacy, lecz decydującego wpływu na rządy mieć nie będą. (Uwaga: należy podkreślić, że informator wszedł do PPR z pewnym piętnem narodowych przekonań, co może było brane pod uwagę w czasie rozmowy).
- P. W jaki sposób PPR zapewni sobie władzę w Polsce?
- O. PPR w celu opanowania nastrojów mas, tworzy komitety fabryczne, powiatowe, domowe itp., które zapewnią PPR wpływ na nastroje mas przez urządzenie spontanicznych manifestacji w całej Polsce na rzecz wyłonionego przez Krajową Radę Narodową przyszłego rządu komunistycznego. Komitety takie przede wszystkim na terenie zakładów przemysłowych już działają. Komitety domowe natomiast odgrywają rolę „komisariatów politycznych”. Dostarczają one już dziś nazwisk osób, które współpracują z okupantem oraz

danych personalnych dotyczących kierowników i osobistości bardziej wpływowych z wrogich PPR-owi obozów.

- P. Jakie ma znaczenie ostatnio powstała Krajowa Rada Narodowa?
- O. Stworzenie Krajowej Rady Narodowej ma znaczenie wielkiej doniosłości. Po pierwsze: do Rady wchodzi (!) wszystkie ugrupowania demokratyczne w Polsce, tworząc wspólny front przeciwko obozowi reakcyjnemu. Po drugie: pierwsza taka rada powstała w Jugosławii zorganizowana przez generała Tito i spotkała się z całym uznaniem ze strony Stalina i aliantów. Dowodem tego jest, że alianci okazują dużą pomoc materialną wojskom gen. Tito. Po trzecie: zespolenie społeczeństwa miast i wsi w jednolity blok KRN wynika z potrzeby całego narodu polskiego i tylko z takim obozem politycznym będą się liczyć alianci i Stalin.
- P. A jaki jest stosunek Krajowej Rady Narodowej do rządu emigracyjnego w Moskwie?
- O. W ZSRR nie ma rządu polskiego emigracyjnego, jest tylko „Związek Patriotów Polskich”, na czele którego stoi W[anda] Wasilewska. Ma on za zadanie zorganizowanie przebywających w Rosji Polaków i utworzenie z nich armii przeciwko okupantowi.

[dopisek odręczny: Komora]

#### 4. Konferencje z WRN i RPPS

W celu uzgodnienia spraw poruszonych w „Manifeście” – odbyło się w dn. 22 XII [19]43 zebranie przedstawicieli PPR i WRN w lokalu przy ul. Krochmalnej nr 69.

[dopisek odręczny: N3]

Analogiczne zebranie odbyło się pomiędzy PPR a RPPS dnia 27 grudnia przy ul. Pańskiej nr 108.

[dopisek odręczny: N3]

#### 5. Projekty parlamentu

14 grudnia przy ul. Krochmalnej odbyła się odprawa dla wyższych oficerów GL na tematy polityczne. Większość znała z nich już Manifest z powielaczowego projektu, który miał nieco radykalniejszy ton od niewiele zresztą zmienionego wydania w „Trybunie”. Omawiano ogólnie Manifest oraz oświadczone im, że z chwilą odejścia okupanta, zostanie w Warszawie wyłoniony „z dołów” – Warszawski Parlament. Drugi wyłoniony zostanie z całej prowincji i to będzie tzw. Krajowy Parlament. Dalej oświadczone im, że kandydatów do parlamentu już dziś należy wyłonić spośród mas pracujących.

[dopisek odręczny: N3]

#### 6. Czwartacy

Na terenie Warszawy montowany jest batalion „Czwartaków”. Ma on składać się z ludzi młodych i mieć wszelkie cechy batalionu szturmowego. Głównie z myślą o jego członkach została napisana i wydana broszura pt. „Czwartacy”. Jest to kontynuacja prac zapoczątkowanych przez tow. „Młota”, który swego czasu montował tzw. żelazny korpus: specjalnie mocno podkreślany moment ideologiczny, jest innowacją różniącą między innymi formacje Czwartaków od pozbawionego tego akcentu „żelaznego korpusu”.

[dopisek odręczny: N3]

#### 7. Zrzuty sowieckie

a) Przed samymi świętami na terenie Lubelszczyzny przybużańskiej wylądowało 40 ludzi, przeznaczonych do penetracji fortyfikacji linii Bugu. Zrzucono również dużą ilość broni i amunicji, której część ma w czasie najbliższym nadejść do Warszawy. W akcji brały udział trzy grupy samolotów.

b) W dniu 8 grudnia przyjechał do Warszawy, przypuszczalnie przybyły drogą lotniczą, sowiecki pułkownik Dubienkow, specjalista od spraw strategicznych. Zwiedzał on Warszawę w ochronie 8 ludzi – wszyscy prawie w mundurach g-o, dwoma samochodami ze znakami policji, z pistoletami maszynowymi itd. Chwilowym jego miejscem zamieszkania jest Milanówek.

[dopisek odręczny: N3]



## 8. Akcja oświatowo-polityczna

Celem jej skoordynowania i ujednoczenia, PPR przystąpiła do wydania „Przewodnika Oświatowego” jako pomocy dla pracy Komisarzy oświatowych. Dotychczas ukazały się 3 numery, zawierające bogaty materiał, nadający się do wykorzystania w propagandzie młodzieżowej i inteligenckiej.

Dla bliższej charakterystyki podaję treść ostatnich numerów „Przewodnika”:

- Nr 2
- a) Powstanie listopadowe: podobieństwa historyczne – sytuacja społeczno-gospodarcza przed 1830 r., rewolucja i kontrrewolucja. Całość ujęta pod kątem materializmu historycznego i przeciwieństw klasowych.
  - b) Powstanie narodu polskiego w 1830 i 1831 r.
  - c) Dziewięć przykazań konspiracji.
  - d) Robotnicy a kapitalizm (tezy do referatu).
  - e) Lenin o partii robotniczej (wyjątki z pism).
  - f) Przegląd wojskowo-polityczny.
- Nr 3
- a) Konieczność współdziałania młodych (mści się brak doświadczenia politycznego, pchający w objęcia reakcji, istnieją obiektywne warunki do współdziałania całej młodzieży polskiej).
  - b) Egzekucja (wiersz).
  - c) Reakcja (postawienie zagadnienia, gospodarcze pojęcie reakcji, polityczne pojęcie reakcji, ideologia reakcyjna).
  - d) Wrogowie Ludu (cytat z „Trybuny Ludów”, nr 25, 1849 r.).
  - e) Propaganda.
  - f) B[-oy] Żeleński. Burżuazyjne szlachectwo.
  - g) Przegląd wojskowo-polityczny.
  - h) Modlitwa do Matki Boskiej, zatwierdzona przez Piusa XII w dniu 1 IX 1943 („od zarazy bezbożnictwa i niezgody wewnętrznej – wybaw nas Panie”).

W ramach ogólnopolitycznego przeszkolenia stale odbywają się wykłady „politruków”. Z poruszanych ostatnio tematów wymienić należy jako bardziej charakterystyczne:

1. Przyczyny wojen.
2. Dążenia kolonialne państw i znaczenie kolonii (niesprawiedliwość postępowania państw plutokratycznych).
3. Dążenia i polityka Niemiec przed wojną 1918 r. i 1939 r.
4. Subsydiowanie organizacji reakcyjnych przez Londyn w przeciwieństwie do PPR, która nie jest subsydiowana ani przez Londyn, ani przez Moskwę.
5. Sprawa wybrania rządu tymczasowego przez partie demokratyczne, a tym samym unieważnienie rządu emigracyjnego (reakcyjnego).

Tematy bardziej szczegółowe:

1. Początek rewolucji rosyjskiej. Powstanie Legionów pod zaborem Austrii i ich działalność. Rozwiązanie Legionów i powód rozwiązania. Wywiezienie Piłsudskiego do Magdeburga i powstanie Rządu Tymczasowego w Lublinie. Wyprawa kijowska prowadzona przez Piłsudskiego i powody wyprawy kijowskiej nie polityczne [ujęcie], lecz chęć odzyskania utraconych włości przez wielkich obszarników. Polityka Polski w czasie prowadzenia wojny z armią bolszewicką, kwestia zawieszenia broni, sprawa Bobrujska. Zamach stanu i walka bratobójcza, w której zginęło tysiąc osób.
2. Rząd emigracyjny w Anglii (samozwańczy). Stara klika mianuje przeważnie rząd emigracyjny, np. wysunięcie przez prezydenta Mościckiego, który uciekł do Szwajcarii i tam przyjął obywatelstwo, a tym samym nie może mieć nic wspólnego z dalszymi losami Polski ani jej polityką, na prezydenta Raczkiewicza. Obsadzanie z góry stanowisk administracyjnych przez rząd emigracyjny, przez ludzi zaufanych i im odpowiadających, którzy pójdą zawsze na rękę rządu reakcyjnego. Omawianie sprawy przyczyn śmierci gen. Sikorskiego i jego polityki. Jego polityka z Rosją i przyczyny zerwania stosunków

po morderstwie katyńskim. Jego zapatrywanie co do Rosji. Jakoby nieoficjalne przedśmierne spotkanie gen. Sikorskiego w Kairze z delegatem Armii Czerwonej i tragiczny powrót.

3. Konstytucja. Omawianie nieważności konstytucji z chwilą upadku Polski. Zapytanie, dlaczego rząd opiera się teraz na konstytucji, która jest już przeżytkiem. Prawa i władza prezydenta, który jest odpowiedzialny przed Bogiem i historią tylko, a tym samym przed nikim z żyjących, czyli szukaj wiatru w polu, jak się wyrażono.

Bezwzględna zmiana konstytucji po zakończeniu wojny.

4. Strajk powszechny. Zrozumienie znaczenia strajku powszechnego przez wszystkie organizacje w Polsce. Będzie on podstawą reagowania całego społeczeństwa na barbarzyństwa Niemców. Walka z transportem i obiektami strategicznymi.

#### 9. Aktywność wywiadu „K”

Sygnalizowana jest z wielu stron zwiększona aktywność Sow. 02 oraz wywiadu GL, skierowana przeciw anty „K”, komórkom polskich organizacji. Akcja prowadzona jest równolegle z podobną akcją Gestapo, które miało rzekomo stworzyć cały odrębny aparat.

Przez wyw. sowiecki zdekonspirowany został m.in. wydawca agencji „A”. Również cały szereg osób pracujących przeciw „K” w szeregach ONR otrzymało pisemne ostrzeżenia z radą wycofania się z akcji.

[dopisek odręczny: Komora]

#### 10. Powstańcze oddziały specjalne (POS)

Powołane zostały latem [19]43 r. w charakterze kadry specjalnej. Potrzebę ich zawiązania tłumaczą działacze PPR nową sytuacją polityczną. Akcja scalania oddziałów GL z oddziałami innych ugrupowań politycznych mogłaby zmienić ideologiczny charakter GL, poddanej terenowemu przeorganizowaniu. Stąd konieczność posiadania w dyspozycji oddziałów dla zadań specjalnych, podporządkowanych Sztabowi Głównemu GL i wykonywujących jego dyrektywy w dowolnym terenie objętym akcją GL.

Układ organizacyjny zatem Gwardii Ludowej przedstawia się mniej więcej następująco:

- a) rezerwa Gwardii Ludowej to członkowie i sympatycy PPR zorganizowani w kołach, grupach po 1–5;
- b) milicja Gwardii Ludowej używana jednocześnie do celów zaopatrzeniowych materialnej strony Gwardii, są to aktywne jednostki zorganizowane w dzielnicach i poddzielnicach do zadań wewnętrznych;
- c) właściwa Gwardia Ludowa o charakterze wojskowych oddziałów powstańczych ujęta organizacyjnie w pewne grupy przywiązane do terenu z wyznaczeniem zadań taktycznych;
- d) oddziały specjalne Gwardii Ludowej, jak gdyby instruktorskie, przeznaczone do zadań wyłącznie specjalnych i poufno-politycznych.

[dopisek odręczny: J-6]

Informatorzy z kół PPR chętnie porównują POS do niemieckiej formacji SS, podkreślając tym samym policyjno-kontrolny ich charakter.

[dopisek odręczny: J-6]

#### 11. Ustanowienie „Krzyża Grunwaldu”

##### Rozkaz Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej Ustanowienie Krzyża Grunwaldu

Roku 1410 w dzień 15 lipca rozegrał się wielki bój. Przyniósł on zwycięstwo zjednoczonym walką Polakom, Litwinom, Czechom, Rusinom, Rosjanom nad zaborczym wrogiem – niemieckim zakonem Krzyżaków.

Grunwald. Przez wieki stał się symbolem Słowian, pomnikiem naszej sławy orężnej, hasłem nieustępliwej walki o każdy próg, walki zbrojnej o wyzwolenie. Wrósł w serce narodu.

Żołnierze! Są wśród Was mężni, ofiarni, nieustraszeni. Wnukowie rycerzy i chłopów spod Grunwaldu – walką swoją wskrzeszcie Grunwald!

Dowództwo Główne Gwardii Ludowej ustanawia KRZYŻ GRUNWALDU, by nim polskich żołnierzy – bohaterów na wieczną chwałę odznaczać.

#### STATUS KRZYŻA GRUNWALDU

- I. KG jest polskim odznaczeniem wojskowym, nadawanym za czyny bohaterskie w walce zbrojnej o Wolność i Niepodległość Polski.
- II. KG posiada trzy klasy:
  - a) klasa III – nadawana za osobiste czyny bohaterskie na polu walki lub w pracy podziemnej.
  - b) klasa II – nadawana za wybitne wyróżnianie się w dowodzeniu podczas boju, za ofiarną pracę nad organizowaniem polskich sił zbrojnych oraz odznaczonym KG klasa III za osobiste czyny bohaterskie.
  - c) klasa I – nadawana za wybitne zasługi w organizowaniu polskich sił zbrojnych, za chwalebne przeprowadzenie wielkich operacji wojskowych oraz odznaczonym KG klasa II za wielokrotne osobiste czyny bohaterskie.

#### III. Nadawanie KG

KG nadaje Dowództwo Główne Gwardii Ludowej:

- a) klasę III według własnego uznania oraz przez przychylne rozpatrzenie wniosków Dowództwa Brygady (Dow. Obwodowego), Batalionu (Dow. Okręg.) GL.
- b) klasę II według własnego uznania oraz przez przychylne rozpatrzenie wniosków Dowództwa Brygady (Dow. Obwodowego) GL.
- c) klasę I według własnego uznania oraz przez przychylne rozpatrzenie zbiorowego wniosku, co najmniej 3-ech Dowództw Bryg. (Dow. Obwodowych) GL.

Szeregowiec GL, odznaczony KG, otrzymuje przez to samo nominację do stopnia kaprała. Sierżant GL, odznaczony KG, otrzymuje przez to samo nominację do stopnia porucznika.

Odnaczony KG otrzymuje uroczysty dyplom z podaniem stopnia, pseudonimu bojowego oraz czynu, za który nastąpiło odznaczenie.

#### IV. Barwy KG

Jako barwy KG przyjmuje się białą i czerwoną.

V. Jako tymczasowy symbol KG w okresie konspiracji wprowadza się odznaki:

- a) klasa III – wstążeczka czerwona szerokości 15 mm. Przeszyta przez środek wzdłuż białą taśmą szerokości 2 mm.
- b) klasa II – wstążeczka czerwona szerokości 20 mm, obszyta po bokach białą taśmą szerokości 4 mm.
- c) klasa I – wstążeczka czerwona szerokości 30 mm. Przeszyta przez środek wzdłuż dwoma białymi taśmami szerokości 30 mm, przeszyta przez środek wzdłuż dwoma białymi taśmami szerokości 4 mm każda.

VI. KG nosi się po lewej stronie munduru lub w lewej klapie cywilnego ubrania.

MP. Data ustanowienia 1 stycznia 1944 r.

DOWÓDZTWO GŁÓWNE GWARDII LUDOWEJ

## 12. Tezy propagandy

PPR/Poza wyszczególnionymi w „Przewodniku Oświatowym”, prasa bieżąca akcentuje specjalnie momenty następujące:

### a) Braterstwo broni z AK

Podnosi je „Gwardzista” w nr. 36

„Dzisiaj za przykładem tych „bandytów” idą żołnierze reakcyjnej armii krajowej... Dostyc mają już bezczynności. Są żołnierzami. Oceniamy te ich wystąpienia pozytywnie. Z wykolejeniem pociągu pod Mińskiem zbiega się wykolejenie w dniu 5 grudnia pociągu przez Gwardię Ludową pod Otwockiem. Witamy braterstwo broni. Mamy nadzieję, że żołnierze AK nie spoczną już. Od dwóch lat bez mała wzywamy do tej walki wszystkich Polaków i widzimy, że nie było to wołanie na próżno. Życzymy żołnierzom AK, aby swe ataki umasowili, jak umasowiła je Gwardia Ludowa. Nie ograniczali się do walk tylko w rejonie Warszawy, ale walczyli w całej Polsce, tak jak walczą partyzanci. Żeby nie były to tylko akcje propagandowe, potrzebne reakcji w tej chwili. Poszczególne odwety nie odnoszą już skutku, nie mogą złamać terroru. Przekonali się o tym boleśnie nawet sami żołnierze AK, zapętniając listy rozstrzeliwanych. Przyszedł czas poważniejszych wystąpień, w których weźmie udział już cały naród Polski. Nie wątpimy, że żołnierze AK są dobrymi patriotami i wzywamy ich do ostatecznych, największych wysiłków, jakie czekają nas w roku 1944, który ma być już rokiem wolności”.

„Trybuna” w nr. 45 przytacza tekst porozumienia oddziału PZP z oddziałem Gwardii Ludowej (powiat opoczyński)<sup>1</sup>:

„Oto tekst umowy zawartej między organizacjami wojskowymi ZWZ i Gwardii Ludowej na terenie trzech gmin jednego z powiatów:

1. Strony zobowiązują się nie prowadzić walki bratobójczej i zwalczać tych, którzy by chcieli taką walkę rozpętać.
2. Obie strony dążyć będą ze wszystkich sił do współdziałania ze sobą w walce z okupantem o niepodległość Polski.
3. Wobec wzmagającego się coraz bardziej terroru hitlerowskiego, zmierzającego do wyniszczenia narodu polskiego – obie strony uznają konieczność spotęgowania oporu i przygotowania społeczeństwa do samoobrony, aż do ogólnonarodowego powstania włącznie. W tym celu strony zobowiązują się do wspólnego organizowania Komitetu Samoobrony w miastach i powiatach, do utworzenia dyżurów, których zadaniem będzie ostrzeganie przed niebezpieczeństwem i współpraca bojowa w myśl zasady, że różnice polityczne nie mogą być hamulcem tam, gdzie chodzi o byt lub niebyt narodu polskiego. Strony postanawiają być ze sobą w stałym kontakcie i w miarę potrzeby rozszerzać niniejszą umowę, którą zawierają w groźnym dla Polski momencie, stwierdzając, że zawarcie tej umowy jest nakazem chwili.

Umowa została podpisana przez Dowódców dwóch organizacji i nosi datę 2 X 1943 roku.

Zarówno charakter, jak i treść tej umowy świadczą, o ile głębszą jest myśl i szlachetniejszą postawa terenowych dowódców ZWZ od ich kierownictw naczelnych”.

---

<sup>1</sup> Umiejscowienie nasze.

## b) Krajowa Rada Narodowa jako gwarantka przyjaźni Sowietów

„Podjęcie inicjatywy powołania Krajowej Rady Narodowej, pisze „Przegląd Tygodnia” 22 grudnia 1943 r., nastąpiło w momencie największego zagrożenia Polski. Krajowa Rada Narodowa, wyłoniona z przedstawicieli całego obozu polskiej demokracji, jak i niezorganizowanych działaczy społecznych, będzie dążyć do przyspieszenia klęski okupanta i wywalczenia wraz z narodem wolnej, niepodległej i suwerennej Polski. Krajowa Rada Narodowa musi stanowczo zerwać z awanturniczą polityką rządu londyńskiego, emigracyjnego i nawiązać natychmiast normalne, dobre sąsiedzkie stosunki ze Związkiem Radzieckim. W ten sposób wzmocni niesłychanie pozycję Polski w obozie państw sprzymierzonych, zapewni nam udział w kształtowaniu stosunków w powojennej Europie. Krajowa Rada Narodowa, kierując walką z okupantem, musi jednocześnie dążyć do przebudowy Polski w duchu szerokiej demokracji nie tylko politycznej, lecz i gospodarczej. Wówczas masy ludowe będą czuły, że rzeczywiście walczą o Polskę Ludową.

W chwili dla Polski odpowiedniej, Krajowa Rada Narodowa musi utworzyć rząd tymczasowy dla sprawowania władzy w kraju, aż do czasu uchwalenia konstytucji i zasad ustrojowych państwa przez przedstawicielstwo narodowe, wybrane w demokratycznych, pięcioprzymiotnikowych wyborach.

Najważniejszym zadaniem Krajowej Rady Narodowej jest zjednoczenie narodu w samoobronie przed niszczycielską akcją hitlerowskich zbrodniarzy i walce wyzwolenczej z brutalną przemocą okupanta. Dlatego też Krajowa Rada Narodowa przeciwstawi się z całą siłą rozpalonej przez ciemne siły reakcji w wojnie domowej.

Dla zespolenia wysiłków wszystkich organizacji wojskowych, luźnych grup partyzanckich, Krajowa Rada Narodowa wyłoni z doświadczonych i zasłużonych żołnierzy Polski podziemnej – Dowództwo Krajowej Armii Ludowej.

Cele i zadania Krajowej Rady Narodowej wynikają z najistotniejszych dążeń narodu polskiego. Naród polski – to robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca, na barkach których spoczywa cały ciężar walk narodowowyzwoleńczych. W nich godzi przede wszystkim rozbicie okupanta, oni ponoszą największe ofiary. W tym przełomowym momencie robotnik, chłop i inteligent ujmują sprawy Polski w swoje ręce. Wiemy dobrze, że reakcyjny rząd emigracyjny, nie zrezygnuje łatwo z przywilejów i korzyści, jakie daje mu władza, że wbrew najżywościom interesom Polski będzie narzucał się dalej narodowi. Nie wolno nam się zrażać pierwszymi trudnościami, nie wolno ulegać szantażowi reakcyjnych mafii. Całą swoją energię poświęcimy wielkiej sprawie ratowania Polski przed ostateczną zagładą. Pamiętajmy bowiem, że rozpoczęła się walka, od wyniku której zależeć będzie los wielu pokoleń”.

Artykuł na ten temat zamieszczony w „Walce Młodych” (nr 1/14, z dnia 7 stycznia 44 r.) pod tytułem „Historyczny fakt” wręcz definiuje powstanie Krajowej Rady Narodowej, jako organu powołanego do przeciwstawienia się Delegaturze Rządu:

„Działalność Delegatury na terenie kraju jest równie szkodliwa i sprzeczna z interesami Narodu. Stosowana od początku polityka bierności wobec okupanta doprowadziła do moralnego rozbrojenia społeczeństwa. Nawoływanie do wojny domowej pod hasłem „walki z komunizmem”, wytwarza w kraju atmosferę donosicielstwa, rozbija jedność społeczeństwa polskiego, osłabia jego siłę do walki z okupantem i ułatwia mu systematyczne wyniszczanie Narodu. Działalność rządu prowadzi Polskę do zguby. Na szczęście szerokie warstwy społeczeństwa nie idą na lep tych haseł, zdając sobie sprawę ze zbrodniczości poczynań Delegatury. Między rządem a narodem powstaje coraz głębsza przepaść.

W takich warunkach koniecznością stało się stworzenie reprezentacji politycznej, która działać będzie w myśl interesów społeczeństwa. Taką reprezentacją staje się Krajowa Rada Narodowa”.

### c) Sprawa granic wschodnich RP

Sprawa ta nie schodzi z łamów prasy PPR-owskiej. Ponownie, „miarodajne”, w pewnym sensie jej naświetlenie zamieścił „Przegląd Tygodnia” (nr 1/50 z dnia 6 I 44).

Stwierdza on mianowicie, że problem granic wschodnich jest w rękach polskiej reakcji instrumentem anty ludowej polityki, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i międzynarodowych. Omawiając następnie zgubny wpływ wyprawy kijowskiej, która stworzyła stan zapalny między Polską a Sowietami – „Przegląd” konkluduje:

„Po wybuchu obecnej wojny problem granic wschodnich pozornie skomplikował się w rozmiarach dotąd nienotowanych. Doraźne rozwiązanie tego problemu jesienią 1939 roku odbyło się bez czynnego współdziałania narodu polskiego, pozbawionego wówczas jakiegokolwiek kierownictwa politycznego. Fakt ten wyzyskała reakcja dla swych antynarodowych celów. Uczyniła zeń taran, którym rozbija jedność narodu polskiego i państw sprzymierzonych. Reakcyjna propaganda rozpałała do białości problem granic wschodnich, aby nie dopuścić do jego normalnego rozwiązania. Trwałe, pokojowe rozstrzygnięcie sporu granicznego na wschodzie, rozstrzygnięcie w duchu poszanowania praw narodów: polskiego, ukraińskiego i białoruskiego, rozstrzygnięcie w duchu przyjaznej, sąsiedzkiej współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim, pozbawiłoby reakcję poważnych możliwości wpływania na politykę wewnętrzną i zagraniczną Polski. Przekreśliłoby jej plany uwikłania narodu w nową wojnę z Sowietami, wzmocniłoby pozycję Polski w obozie państw sprzymierzonych, skonsolidowałoby społeczeństwo wokół idei państwa narodowego demokratycznego. Należy bowiem nie zapominać o tym, że zmonopolizowanie przez reakcję nierozwiązanego problemu granic wschodnich uagresywnia ją i rozzuchwala ją w stosunku do zagadnień społecznych i narodowowyzwoleńczych.

Obóz polskiej lewicy demokratycznej, świadomy wagi i znaczenia tego problemu, musi śmiało go podjąć i doprowadzić do jego rozwiązania, zgodnie z interesami narodu i państwa. Wbrew szantażowi reakcji, wbrew jej pseudonarodowej, imperialistycznej propagandzie, nie wolno dłużej godzić się na to, aby nasza granica wschodnia wybuchła płomieniami przyszłych konfliktów zbrojnych, aby utrudniała nam swobodę ruchów na zachodzie. Społeczeństwo należy zmobilizować wokół prostych i jasnych form rozwiązania problemu granic wschodnich.

Pierwszą próbą rozwiązania tego problemu było postanowienie traktatu ryskiego, ustalające linię graniczną na wschodzie. W ramach naszego państwa znalazła się zwarta wielomilionowa masa Ukraińców i Białorusinów. W dobie, kiedy profile poszczególnych grup narodowych zostały ostatecznie uformowane, w dobie, kiedy prawo o samostanowieniu narodów jest powszechnie uznawane, rozwiązanie wynikające z traktatu ryskiego nie mogło mieć rozstrzygającego charakteru na dłuższą metę, trudne byłoby do utrzymania. Przed trzeźwą i realną oceną tego zjawiska nie możemy się uchylić.

Druga próba, przeprowadzona jesienią 1939 roku, nie mogła nas zadowolić przede wszystkim z tego względu, że nosi ona znamiona rozwiązania przejściowego, strategicznego. Zresztą i Związek Radziecki kładł nacisk na to, że linia Bugu jest granicą, aby przyszłe rozwiązanie zagadnienia granic wschodnich było rozwiązaniem najwłaściwszym i najtrwalszym, musi ono odpowiadać woli ludności, mieszkającej na tych terenach, musi być przeprowadzone w atmosferze przyjaznej, dobrosąsiedzkiej współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim. Po zakończeniu wojny, w warunkach normalnych wola ta znajdzie swój pełny, nieskrępowany wyraz. Po ustaleniu nowej granicy mogą po obu jej

stronach powstać enklawy – mniejsze, zwarte grupy narodowościowe, oderwane terytorialnie od swego głównego pnia etnicznego, otoczone zewsząd innymi narodem. Zarówno Polska, jak i Związek Radziecki zapewnią tym grupom praktyczne możliwości dla dalszego ich rozwoju kulturalnego i narodowego”.

Inne tezy propagandowe jak wielostronne oskarżenia sanacji, konieczność partyzantki oraz obrona przed zarzutem obcej agentury są ponowieniem od dawna ulubionych tematów tej prasy. Przegląd ich omówiony jest w załączniku prasowym.

### 13. Propaganda radiowa z zewnątrz

Prowadzona jest przez 3 stacje sowieckie – tzn. im Tadeusza Kościuszki, Związku Patriotów Polskich oraz Centralną Moskiewską, nadającą specjalne audycje polskie. Odbicie tych audycji, łatwe do zaobserwowania w bieżącej prasie PPR-owskiej, pozwala ponownie stwierdzić instrukcyjny charakter wymienionych słuchowisk.

Możliwie pełny nasłuch wszystkich tych stacji (vide załączniki), należy podkreślić niektóre charakterystyczne akcenty:

#### 1. Stacja im. Tadeusza Kościuszki

5 XII [19]43 „żadne niebezpieczeństwo komunistyczne nam nie grozi, Rosjanie zbliżają się jako sprzymierzeńcy, a nasi wrogowie opowiadają bajdy o sowietyzacji Europy”.

9 XII [19]43 „Wraz z wojskiem sowieckim przyjdzie i nasze wojsko” (pominięto rolę armii polskiej u boku aliantów).

16 XII [19]43 „Nasza reakcja nie rozumie zadań naszej koalicji” (na marginesie konferencji w Teheranie).

27 XII [19]43 „Organ socjalistów polskich robotników (sic!) wzywa do utworzenia nowego rządu w kraju”.

#### 2. Stacja ZPP

7 XII [19]43 „W szeregach dywizji Tadeusza Kościuszki zatarły się różnice klasowe”.

25 XII [19]43 „Apel Oskara Langego (Ameryka) do zjednoczenia ZPP i Grupy Patriotów w Anglii”.

Wspólnie z ks. Orleańskim apel o zaprzestanie akcji antysowieckiej. Rząd polski dąży do pokłócenia Stanów Zjednoczonych z ZSRR.

Artykuł Andrzeja Witosa (ZPP) mówiący o paraleli – Sosnkowski–Michajłowicz.

#### 3. Stacja „Radio Moskwa”

9 XII [19]43 Odezwa Berlinga do żołnierzy Polaków w armii niemieckiej.

13 XII [19]43 Artykuł członka Akademii Umiejętności prof. Tarle (w Leningradzie) pt. „Polska a ofensywny etap wojny”, będący obszernym wywodem historycznym na temat konsekwentnego proniemieckiego i antyrosyjskiego stanowiska Polaków.

22 XII [19]43 Artykuł prof. Langego w „Głosie Ludowym” (Detroit) wzywający do utworzenia nowego demokratycznego rządu polskiego (program niemal identyczny z programem KRN). Na wiecu Polaków amerykańskich Lange stwierdził, że na Polakach amerykańskich leży

odpowiedzialność rozproszenia iluzji, że Polska może stać się przyczyną konfliktów amerykańsko-sowieckich".

#### 14. Deklaracja ideowa PPR

Wydana została pod tytułem „O co walczymy?” (Warszawa, listopad 1943, s. 24).

Deklaracja powyższa zawiera ów „minimalny” program, jaki należy urzeczywistnić po wyzwoleniu się Polski z okupacji niemieckiej. Drogi tej realizacji, utrzymane w tonie wysoce patriotycznym, nie odbiegają na ogół od większości programów politycznych lewicy, stojących na stanowisku suwerennej i niezależnej od obcych wpływów RP. W szczególności – deklaracja ta podkreśla:

- a) konieczność antyfaszystowskiego frontu,
- b) negacja rządu londyńskiego, jako działającego przypadkowo na mocy konstytucji kwietniowej,
- c) konieczność uzupełnienia granic polskich na północy i zachodzie z jednoczesnym wskazaniem na możliwość rewizji granic wschodnich (klucz etnograficzny),
- d) ingerencja policyjna rządu, który przynosi drobnym i średnim właścicielom własność prywatną, konfiskując jednocześnie majątki okupacyjne oraz występując przeciw anarchii i spekulacji,
- e) potrzebę nacjonalizacji przemysłu, banków i transportu oraz wywłaszczeń własności ziemskiej bez odszkodowania,
- f) konieczność utworzenia armii polskiej na zasadach demokratycznych i obywatelskich oraz opracowania przez rząd wielkiego planu odbudowy gospodarczej.

Tak ujęta deklaracja liczy się wyraźnie z patriotycznymi nastrojami polskiego społeczeństwa, respektując jednocześnie wszystkie obiegowe akcenty „tęsknot demokratycznych”, b. popularnych w chwili obecnej.

„Deklaracja” przypomina poza tym zgubny wpływ sanacji, konkludując, że sanacja chce podporządkować sobie nawet elementy demokratyczne i Bataliony Chłopskie. Delegatura Rządu stała się również rzecznikiem sanacji mimo poparcia DR przez grubą czwórkę – nie jest to kierunek demokratyczny. Zdaniem broszury, każdy „kto głosi hasła demokracji i przebudowy Polski w duchu postępowym, a równocześnie popiera rząd londyński i Delegaturę [...] podszywa się tylko pod szyld demokracji”. Nic więc dziwnego, że PPR już wtenczas, w charakterze próbnej propozycji (zapewne inspirowanej) zamieściła w swej deklaracji (s. 17) apel o utworzeniu Rządu Tymczasowego w Kraju, pojętego w płaszczyźnie antyfaszystowskiej.

Tak pojęta deklaracja jest ponownym dowodem zakłamania taktyki PPR. Dążąc do pozornego wyeliminowania pojęć „K” z własnej linii – PPR chce ich obecność zamaskować akcentami demokracji i patriotyzmu, zapominając o tym, że polskie elementy radykalne działające poza inspiracjami ZSSR osiągnęły już dalsze i istotne etapy. Wypierając się właściwych swych mocodawców, PPR znalazła się w ślepych zaułku, przedstawiając się społeczeństwu (dzięki fałszywej swej grze), jako zespół pseudodemokratyczny, mimo ukrytych w jej tonie skrajnie radykalnych, inspirowanych z zewnątrz tendencji.



## 15. Przejmowanie broni przez PPR

Według wiarygodnych informacji, PPR w Warszawie posiada poszczególne sztuki broni angielskiej (zrzuty) nabyte od AK. Dochodzenie od kogo ta broń została przejęta i jakie są jej numery – w toku.

## 16. „Sztab tyłowy” polskich oddziałów PPP

Pod tym tytułem ukazały się rozkazy grup operujących na terenie Lubelszczyzny i Wołynia, apelujące o posłuch miejscowej ludności dla wskazań PPP w Moskwie. Zarówno treść, jak i język tych „rozkazów” (vide załącznik) wskazuje na wyraźną inspirację sowiecką.

## 17. Afisze MOB

Na terenie Leonpola, Dżisny i Braćławia zauważono w okresie października i listopada ub.r. ukazanie się afiszów MOB, wydanych przez „K” pod maską Sił Zbrojnych w Kraju, a wzywających ludność miejscową do gromadzenia się w terminie wskazanym później na punktach zbornych celem oddania się do dyspozycji wkraczającym oddziałom Armii Sowieckiej.

## 18. Działalność Krajowej Rady Narodowej

W ostatniej chwili otrzymałem dalsze informacje o działalności KRN:

a) Pierwsze plenarne posiedzenie KRN (według oficjalnego komunikatu „Głos W[arsza]wy”, nr 3/95 z dnia 7 stycznia br.):

„W dniu 1 stycznia 1944 roku odbyło się w Warszawie pierwsze plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej, powołanej do życia przez demokratyczne organizacje społeczno-polityczne i wojskowe. Przemówienia powitalne i deklaracyjne wygłosili przedstawiciele następujących organizacji i grup reprezentowanych w Krajowej Radzie Narodowej:

1. Komitetu Inicjatywy Narodowej,
2. Polskiej Partii Robotniczej,
3. Grupy Działaczy Socjalistycznych,
4. Grupy działaczy Stronnictwa Ludowego i Batalionów Chłopskich,
5. Gwardii Ludowej,
6. Podziemnych Związków Zawodowych,
7. Grupy pracowników naukowych,
8. Prasy podziemnej,
9. Grupy pracowników umysłowych,
10. Demokratycznych kół zawodu lekarskiego,
11. Związku Walki Młodych,
12. Związku Robotników Żydowskich (sic!).

Przedstawiciele niektórych grup, którzy z różnych przyczyn nie mogli wziąć udziału w posiedzeniach Krajowej Rady Narodowej, złożyli do Prezydium odpowiednie wyjaśnienia, zgłaszając gotowość współudziału w dalszych pracach Rady.

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym Krajowej Rady Narodowej przyjęto następujące uchwały, dekryty i zarządzenia:

1. Statut tymczasowy Rad Narodowych,
2. Deklarację Krajowej Rady Narodowej,
3. Dekret o powołaniu i organizacji Armii Ludowej,
4. Dekret o organizacji Dowództwa Głównego Armii Ludowej,
5. Dekret o mianowaniu Dowództwa Głównego Armii Ludowej,
6. Apel do narodu w sprawie samoobrony przed terrorem niemieckiego okupanta,

7. Pozdrowienie do państw i narodów sprzymierzonych w walce z barbarzyńskimi hordami Hitlera,
8. Apel do państw sprzymierzonych o pomoc i broń dla walczących z okupantem w Kraju żołnierzy polskich,
9. Zarządzenia Krajowej Rady Narodowej w sprawie ukarania inicjatorów walk bratobójczych, zdrajców, denuncjatorów i osób współpracujących z okupantem w jego walce z narodem polskim,
10. Apel do społeczeństwa w sprawie ofiar na Skarb Narodowy,
11. Uchwała o wydaniu organu Krajowej Rady Narodowej.

Wybrane zostało Prezydium Krajowej Rady Narodowej, które zgodnie ze statutem pełnić będzie funkcję organu wykonawczego Krajowej Rady Narodowej oraz kierować pracą jej wydziałów, jak i również działalnością terenowych Rad Narodowych.

Stwierdzić należy przy tym odmienność podpisów pod „Manifestem” i protokołem plenarnego posiedzenia. W podpisach plenum brak „Unii Związków Zawodowych”, „Pracowników Umysłowych” – Lewica” i „Grupy Bezpartyjnych Demokratów” – natomiast pojawiły się podpisy „Grupy Działaczy Socjalistycznych” i „Związku Robotników Żydowskich”.

#### b) Wyłonienie Rządu Tymczasowego

Przed paroma dniami (już po plenarnym posiedzeniu w dniu 1 stycznia [19]44 r.) odbyło się drugie Zebranie Komitetu Rady Narodowej, na którym ukonstytuował się Rząd Tymczasowy. Jednocześnie zapadły uchwały następującej treści:

1. Zawiadomić rządy ZSRR, Ameryki i Anglii o ukonstytuowaniu się Rządu Tymczasowego z prośbą o uznanie tego Rządu przez aliantów.
2. Wydać afisze propagandowe (są już w druku) wzywające społeczeństwo do poparcia tego rządu oraz do wstępowania w szeregi PPR.
3. Przystąpić do wydawania własnego organu (w myśl uchwały plenum pierwszego posiedzenia).

### III. SPRAWY BIEŻĄCE

#### ROZWIĄZANIE KOMINTERNU

Rozwiązanie Kominternu nastąpiło nie na skutek zmiany polityki ZSRR, lecz na skutek istnienia w statucie Kominternu paragrafu, który przewiduje co trzy lata zjazd delegatów partii komunistycznych – oraz sankcji, że Komintern automatycznie rozwiązuje się, jeśli zjazd nie odbędzie się w przewidzianym terminie.

Ostatni zjazd delegatów odbył się w roku 1937.

Wobec tego istnienie Kominternu po roku 1940 pozbawione było podstaw prawnych, a rozwiązanie go w roku 1943 było tylko fikcją.

Obecnie zamiast Kominternu działa Komisja Porozumiewawcza, która jest tym samym, co Komintern.

Zależność Kominternu od Moskwy polegała na większości, jaką reprezentowali delegaci rosyjskiej partii komunistycznej, w myśl postanowień Statutu (ilość delegatów uzależniona od ilości członków danej partii, płacących składki). W Kominternie licznie reprezentowana była niemiecka partia

komunistyczna, która liczyła przeszło milion członków płacących składki (polska partia komunistyczna miała tylko 50 tysięcy członków).

### DRUKARNIE PPR

Według uzyskanych informacji, w Warszawie czynne są 4 punkty drukarskie, obsługujące PPR. Jeden z tych punktów mieści się na Grochowie (adres znany), drugi w okolicy ul. Kopernika (nieznany bliżej adres), trzeci i czwarty – nie ustalono na razie.

Ogółem nakład prasy periodycznej PPR wynosi na Warszawę około 30 000 egzemplarzy.

Punkt I-szy drukuje „Trybunę Wolności” około 7000

„Trybunę Chłopską” [około] 4000

„Walkę Młodych” [około] 4000

Razem 15 000

Punkt II drukuje „Głos Warszawy” około 4000

„Przekrój” [około] 5000

„Platforma” [około] 5000

Razem 14 000

Z pozostałych 2 punktów – jeden drukuje broszury, wydawnictwo ideowe kilkustronicowe, drugi zaś nastawiony jest na wydawnictwa powielaczowe.

### SYTUACJA W TERENIE

#### a) Łódź

Stwierdza się masowy wzrost sympatii prokomunistycznych, które objęły co najmniej 75% polskiego elementu robotniczego. Nastroje te wyrosły nie tylko dzięki propagandzie „K”, ile raczej jako reakcja na terror niemiecki. Ważnym momentem w tym względzie jest kampania prasowa prowadzona przez pisma różnych odcieni, dezawuuująca dorobek niepodległej Polski i budząca niewiarę we własne możliwości. Kokietowanie Sowietów przez mocarstwa zachodnie tłumaczone jest powszechnie jako objaw uznania prymatu Sowietów przez cały świat.

Tendencje „K” obejmują również Rady WRN.

#### b) Pińsk

W zachodniej części woj. poleskiego obserwuje się od niedawna działalność PPR, występującej obok KPZB. Na ogół akcja ta znajduje posłuch, w związku z przybliżeniem się linii frontu. Ostatnio mnożą się wypadki denuncjowania przez „K” w g-o ludzi z polskich organizacji wojskowych.

W terenie kolportowany jest tygodnik „Wolna Polska”, wydawany przez ZPP w Moskwie, utrzymany na dobrym poziomie redakcyjnym. Wśród autorów są nazwiska Wasilewskiej, Berlinga, Jędrzychowskiego, Borejszy i in. Ponadto kolportowana jest białoruska „Zara” oraz prasa PPR-ska.

### SFINGOWANA ODEZWA „K”

W trzeciej dekadzie grudnia szereg osób otrzymało pocztą zapieczętowane koperty, w których znajdowała się odezwa o treści komunistycznej, podpisana przez Komitet Pomocy Armii

Czerwonej. Odezwa rozprawia się ostro z akcją Polski Podziemnej, która żadnej pomocy ani reakcji na ostatnie prześladowania niemieckie nie zorganizowała, wykpiwa czczenie ofiar przez składanie kwiatów i palenie świateł. Występuje przeciwko Kościołowi oraz zapowiada rychłą pomoc w postaci przybycia Armii Czerwonej. Nawołuje Polaków do czynu przez okazywanie czynnej pomocy akcji Armii Sowieckiej oraz zapowiada, iż niedługo nastąpi radosny dzień, gdy Polska zostanie włączona do Związku Sowieckiego, jako dziewiąta Republika Radziecka.

Autorstwo ulotki należy przypisać Niemcom.

#### STRAŻNICE

W ostatnim czasie Sztab GL przy pomocy wyw. sow. zmontował dwie tzw. strażnice – jedną na Woli, a drugą na Pradze.

Jest to miejsce postoju samochodów, przy którym jest obecnych stale kilku ludzi, którzy w razie zagrożenia jakiejś wysokiej osobistości „K” lub też w poszczególnych z góry omówionych przypadkach, na wezwanie telefoniczne jadą interweniować.

#### SABOTAŻE

W pracy sabotażowej poza przygotowywaniem licznych akcji na podpalenie magazynów, składów, baraków, przy pomocy terminówek z granatami, specjalny nacisk położony jest na wysadzanie torów. Używa się do tego materiału wybuchowego „Plastic”, w który włożony jest detonator (marki angielskiej), połączony białym lontem ze sponką saperską, a ta z kolei z zapalnikiem, który umieszcza się pod podkładem.

W ostatnim czasie był np. robiony dwukrotnie sabotaż w tunelu kolejowym warszawskim, jednak się nie udał i musiano materiał wycofać z powrotem.

#### ZNACZKI

Z okazji świąt Sztab GL wydał nalepki w cenie 10 i 50 zł ze sloganem „Naród Żołnierzowi”.

#### NAZWY ODDZIAŁÓW AL

W rozkazie z dnia 29 VII [19]43, nr 3/43 wymieniony jest oddział porządkowy im. F[eliksa] DZIERŻYŃSKIEGO.

### IV. UGRUPOWANIA LEWICOWE A PPR

W okresie sprawozdawczym nasz ref. Lewicy, pojęty jako analiza najbliższego sąsiedztwa „K” – przynosi nowe materiały pogłębiające stanowisko już omówione w poprzednich sprawozdaniach, a obecnie ujętych jako przegląd ogólny zdarzeń na tym odcinku:

1. – NKL – Naczelny Komitet Ludowy, który powstał przed powołaniem do życia przez PPR tzw. Krajowej Rady Narodowej, jest niczym innym jak p o l i t y c z n y m odzwierciedleniem tych tendencji, jakie w poprzednim sprawozdaniu zostały omówione w związku z powstaniem i rozwojem działalności PAL-u.

W skład NKL-u (jak i PAL-u) wchodzi: RPPS, KOP („najstarsza bojowa organizacja niepodległościowa”), PSD (patrz sprawozdanie poprzednie) i PLAN. Statut NKL jest pomyślany jako wyraz chęci ww. czterech ugrupowań politycznych do stworzenia Krajowej Reprezentacji Politycznej, która by miała za zadanie:

- a) przeciwstawić się Delegaturze Rządu i tzw. grubej czwórce i dążyć do odebrania im uprawnień politycznych do reprezentowania Kraju,
- b) przeciwstawić się istniejącym w PPR tendencjom do stworzenia własnej reprezentacji politycznej p.n. Krajowa Rada Narodowa i ewentualności powołania przez tę Radę Rządu,
- c) powołać własną polityczną reprezentację Krajową pomyślaną jako *i n i c j a t y w ę* w dziedzinie stworzenia możliwości ułatwiających powstanie nowego, nadrzędnego tworu politycznego odpowiadającego dawnemu pojęciu „Centrolew” i dążyć w dalszym rozwoju wypadków do wyłonienia zeń Rządu Krajowego.

NKL na drukowanych firmowo drukach rozesłał do szeregu organizacji politycznych zaproszenia do rozmów i przystąpienia do tej inicjatywy. O ile wiemy, rozmowy te z szeregiem organizacji niebędących dotychczas pod wpływem ani PPR, ani RPPS, zostały podjęte. Te ugrupowania lewicowe, które zostały poza nawiasem deklaracji czterech stronnictw tradycyjnych, a które jednocześnie nie nabrały przekonania do PPR-u – raczej zdradzają tendencje do włączenia się do inicjatywy RPPS-u i S-ki.

Aresztowanie i późniejsza śmierć szefa RPPS-u Chudoby (rozpoznany przez żonę pod nazwiskiem „Wiśniewski” na liście rozstrzelanych) opóźnił[y] realizację tych projektów, co dało możliwość PPR-owi do wystąpienia ze znaną inicjatywą „Manifestu” („Trybuna Wolności”, nr 46 z dn. 15 XII [19]43 r.) i umieszczenia tam, poza fikcyjnymi podpisami bezpośrednio pod tym „Manifestem” położonymi, jeszcze szeregu dodatkowych z uwagą „od Redakcji”, że: „w chwili nadesłania „Manifestu”, prowadzone są rozmowy przedstawicieli grup inicjatywy o przyłączenie się do „Manifestu” następujących organizacji:

RPPS i bloku ugrupowań tworzących Naczelny Komitet Ludowy,

Syndykalistów Polskich,

Stowarzyszenia Polskich Demokratów,

Związku Podoficerów Rezerwy,

Związku Nauczycielstwa Polskiego”.

W sposób niebudzący wątpliwości i najzupełniej pewny zdołaliśmy stwierdzić, że RPPS (i tylko RPPS, bez żadnych dodatków) istotnie w tym okresie prowadziła (a sądzić należy, że i nadal prowadzić będzie) informacyjne rozmowy z PPR-em. O swoim przystąpieniu do „Manifestu” – jak twierdzą wysocy działacze RPPS-u – dowiedzieli się oni dopiero z prasy komunistycznej.

– Syndykaliści Polscy (ZSP) i Stowarzyszenie Polskich Demokratów (SPD), tworzących łącznie z socjalistami ludowymi „Wolność” we Lwowie tzw. Front Lewicy Patriotycznej, nie prowadzili z PPR w tym okresie nawet rozmów informacyjnych i oczywiście też nic nie wiedzieli o swoim ewentualnym przystąpieniu do Krajowej Rady Narodowej. Zaproszenie takie organizacje te otrzymały *d o p i e r o* po wydrukowaniu „Manifestu”.

– Spowodowało to powstanie rozmów informacyjnych z PPR-em, w rezultacie których, na skutek protestu tych organizacji, PPR zobowiązał[a] się rzekomo do odwołania wspomnianej wzmianki, co, jak sądzić można z prasy bieżącej, dotychczas nie nastąpiło.

– Sposób powstania podpisów Zw. Naucz. Pol. i Zw. Podof. Rezer. nie jest nam znany. Sądzić jednak można po przykładach podanych, że nie był on lepszy, ani też różny od metod zacytowanych.

– Fakt powołania przez PPR Krajowej Rady Narodowej zdopingował w pewnym stopniu RPPS do żywszego zajęcia się losami poprzednio powołanego Naczelnego Komitetu Ludowego, a takie ugrupowania, jak Związek Syndykalistów Polskich i Stowarzyszenie Polskich Demokratów wespół z szeregiem innych organizacji drobniejszych – zmusił do zastanowienia się (w obecnej koniunkturze politycznej) i może spowodować rzucenie się tych grup w objęcia inicjatywy RPPS-u.

W n i o s k u j ą c można by w tej chwili powiedzieć, że inicjatywa NKL-go jako p o c z ą t e k stworzenia reprezentacji polskiej Lewicy w tych warunkach, ma więcej szans na to, by wyrwać inicjatywę realizacyjną scalenia całej lewicy w swych szeregach, niż PPR ze swoją inicjatywą Krajowej Rady Narodowej.

R e a s u m u j ą c zaś, raz jeszcze stwierdzamy, że PPR przez swą własną (indywidualną?) inicjatywę powołującą KRN i Rząd Tymczasowy oraz brak taktu politycznego (oszustwa z podpisami) – pchnęła swe najbliższe sąsiedztwo na lewicy do akcji, której rezultatem może być powstanie nowego nadrzędnego ciała politycznego o charakterze raczej centro-lewym.

2. PAL – wobec powyżej omówionych wypadków politycznych, zmienia swój charakter i przestaje być organizacją łączącą cztery ww. organizacje, które p o l i t y c z n i e wyżywają się w NKL, a staje się tych ugrupowań politycznych – zbrojnym ramieniem.

Jako organizacja wojskowa niewątpliwie posiada swoje żywe kontakty z Gwardią Ludową (ale nie z PPR-em), czego dowodem jest choćby załączony do niniejszego protokół posiedzenia przedstawicieli PAL-u i Gw. Lud. z dn. 20 IX [19]43 r., a więc wprowadzie sprzed okresu powstania i NKL, i KRN. Kontakty te w/g wszelkiego prawdopodobieństwa będą rozwijały się i nadal na odcinku jednak już teraz wyłącznie wojskowym. (Wspólne akcje antyniemieckie itd.).

Czy wejście ewentualne nowych grup politycznych do NKL-go będzie jednocześnie i automatycznie powodować ich przystąpienie do PAL-u, w tej chwili przesądzić nie można. Z szeregu wypowiedzi w tej kwestii wynika jednak, że PAL zachowa swą samodzielność armii ludowej, a NKL lub ewentualnie w konsekwencji rozmów z innymi ugrupowaniami, powołane nowe nadrzędne ciało polityczne o cechach reprezentacji lewicy polskiej – będzie mogło istnieć niezależnie i samodzielnie, obok PAL-u.

3. PSD – POLSKIE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE – jako twór nowy, wchodzący w skład PAL-u (a dziś i NKL-go), którego powstanie omówiliśmy w poprzednim sprawozdaniu, jak się okazuje, powstał nie z łona lub secesji Stow. Pol. Demokr. (SPD), jak wiadomo związanych z ZSP w Froncie Lewicy Patriotycznej, lecz z pojedynczych członków, bardziej upolitycznionych z KOP-u. Stworzono więc fikcję, by nadać sobie bardziej „demokratyczny” charakter o czym również wspominałyśmy w poprzednim sprawozdaniu.

4. KOP – sytuacja bez widocznych zmian.

5. PLAN – przyjmuje w PAL-u i NKL coraz bardziej czynny charakter, a jego kierownik Arpad-Olgierd-Janusz w PAL-u pełni obowiązki szefa zaopatrzenia. Ruchliwość jego jest niewątpliwa, on też jest w pewnym stopniu źródłem szeregu fałszywych informacji o stosunkach panujących w AK, o rzekomym przystąpieniu kilku oddziałów AK do PAL-u itp., wersji mających na celu z jednej strony oczernienie AK, z drugiej zaś podniesienia wartości PAL-u do skali armii równorzędnej z AK.

## AUDYCJE RADIOWE

### a) STACJA IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

5 XII [19]43

Polska audycja znowu została zaalarmowana wiadomościami o napadach bandyckich na działaczy i bojowników wolności. Wiadomości dochodzące z opoczyńskiego i innych miejscowości mówią o walce bratobójczej. Walka ta jest popierana przez kierowników walki podziemnej. Walka ta jest wynikiem działalności partii kierowników sanacyjnych, chociaż wiemy, że zwolennicy tych partii mają wstręt do tej akcji.

Moralnego sprawcy tych zbrodni należy szukać wśród tych, którzy są tym zainteresowani. Niemcom zależy na tym, żeby wydusić ruch zbrojnych w Polsce. Jeśli Zw. deleg. polskich otrzymał nakaz, by mordować bojowników walki o wolność i jeśli kierownictwo walki podziemnej daje dyrektywy do prowadzenia tej walki, to wszystko jest na rękę Niemcom.

Żadne niebezpieczeństwo komunistyczne nam nie grozi, Rosjanie zbliżają się jako sprzymierzeńcy, a nasi wrogowie opowiadają bajdy o sowietyzacji Europy. Kto te bajdy powtarza, staje się agentem niemieckim.

Niemcy coraz bardziej martwią się spadkiem produkcji w fabrykach w Gen. Gub. Pakują do fabryk swoich opiekunów, rozpowszechniają różne pisemka propagandowe, ale robotnicy nie dadzą się nabrać i jeszcze bardziej spotęgują sabotaż.

6 XII [19]43

Audycji nie nadawano.

7 XII [19]43

Deklaracja trzech mocarstw umacnia nas w nadziei szybkiego pokoju. Spełnia się życzenie milionów – trwały pokój. Zjednoczenie nas wszystkich, zwiększenie oporu przeciw okupantowi, musi być odpowiedzią na tę deklarację. W ubiegłym tygodniu przybył do Warszawy Olenburg. Tematem jego rozmów było przeprowadzenie walki przeciw wojskom polskim w Rosji. Dowodził on, że trzeba przeprowadzić kampanię propagandową przeciwko niepożądanemu nastroszeniu umysłów. To już za późno p. Olenburg – oczekujemy z niecierpliwością, kiedy nasze dywizje wkroczą do Polski, wyłożymy wszystkie siły, by pomóc tym wojskom. Prasa brytyjska omawia spotkanie trzech mężów w Teheranie, uznając to za fakt doniosły w dziejach. Wojna zbliża się do Niemiec – piszą gazety. Śmiertelny strzał padł na Hitlera i jego współników. Wspólnicy ci starają się wykręcić z tej spółki. Szczególnie na Węgrzech naloty na Berlin zrobiły ogromne wrażenie.

9 XII [19]43

Potężna armia sowiecka idzie naprzód jak groźna lawina, a na wyspie szykują się armie angielskie i amerykańskie, by uderzyć od zachodu. My wiemy, że sojusznicy idą i przyjdą. Wraz z wojskiem sowieckim przyjdzie i nasze wojsko. Wiara w zwycięstwo musi doprowadzić do spotęgowania walki w kraju.

Niemiecka machina wojenna pracuje. Coraz większy nacisk wywierają na przemysł wojenny. Robotnicy już dawno pracują po 12 godzin. Obecnie Niemcy chcą znieść niedziele i święta. Specjalny nacisk jest wywierany na Śląsku, gdzie Niemcom bardzo zależy na zwiększeniu produkcji. Wprowadzono tam dodatki dla pracujących w niedziele

i w godzinach nadliczbowych. Dodatki są pieniężne i żywnościowe. Teraz sobie każdy robotnik śląski zadaje pytanie: iść czy nie iść w niedzielę? Ale mimo że głód skręca kiszkę, mimo że dodatek żywnościowy bardzo by się przydał, większość szlachetnych robotników nie idzie do pracy. Trzeba pamiętać o tym, że dodatki są małe i że lepiej ten czas poświęcić na prywatną pracę, gdzie można więcej zarobić, a poza tym każda godzina pracy przedłuża wojnę. W niedzielę można nie pracować. Robotnik śląski nie da się kupić za odrobinę wódki lub margaryny.

Konferencja 3 mężów stanu w Teheranie wywołała wszędzie fale entuzjazmu, wywołując nadzieję, że wkrótce narody wkroczą na drogę pokoju. Londyński „Times” stwierdza, że głównym wynikiem tej deklaracji jest sprawa utworzenia II frontu, która jest omówiona w najdrobniejszych szczegółach. „Daily Herald” pisze, że już ustalona jest data utworzenia drugiego frontu i dowództwa angielskie i rosyjskie wiedzą już co mają czynić.

14 XII [19]43

Z braku prądu nie było odbioru.

15 XII [19]43

Audycji nie nadawano.

16 XI [19]43

Zdumienie w kraju wywołują poglądy naszej reakcji na konferencję w Teheranie. Matuszewski w Ameryce już po konferencji pisał, że będzie ona brzemienna w skutki, ale po konferencji – te gniazda os poruszyły się, krytykując wydane tam uchwały. Naszą reakcję poruszyły te fakty, jak poparcie oddziałów jugosłowiańskich w walce z Niemcami oraz podpisanie paktu rosyjsko-czechosłowackiego. Nasza reakcja nie rozumie zadań naszej koalicji, nie rozumie jak nasz naród cierpiał w niewoli (zagłuszenie). Niemcom zależy na sianiu niezgody.

18 XII [19]43

Uchwały konferencji teherańskiej odezwały się głośnym echem wśród naszej młodzieży. Długie 50 miesięcy czekaliśmy na uchwały teherańskie – na pomszczenie naszych krzywd. Dla tej chwili walczą nasi partyzanci. W przeddzień naszego szturmu znajdują się jednak ludzie, którzy chcą zdeorganizować nasze życie, osłabić nasze życie. Prorządowe dowództwo oddziałów wojskowych, wśród których są oficerowie, którzy przyczynili się do klęski wrześniowej, nakazuje odwrócić broń od Niemców, a zwrócić ją przeciwko naszym sojusznikom, a tymczasem przeciwko swym braciom partyzantom. Ale broni przeciw swym braciom młodzież nie podniesie. Młodzieży, która należysz do organizacji prorządowych, nie daj się wciągnąć do walki bratobójczej. Odmawiaj wykonania rozkazu walki przeciw swym braciom.

20 XII [19]43

Nie nadawano.

25 XII [19]43

Wykorzystując osłabienie wroga, użyjmy wszystkich sił, by pomóc w walce Zw. Sowieckiemu.



27 XII [19]43

Audycja b. niewyraźna.

Organ socjalistów polskich robotników pisze, że obecny rząd reakcyjny w Londynie nie jest przedstawicielem całego narodu, rządzi tam właściwie sanacja. Rząd ten chce narzucić krajowi rodzaj dyktatury. „Robotnik” wzywa do utworzenia w kraju nowego rządu, który by reprezentował cały naród.

28–29–30 XII [19]43

Audycji nie nadawano.

31 XII [19]43

Audycja nie nadawana.

1 I [19]44

Audycja niemożliwa do odbioru.

2 I [19]44

Audycja nie nadawana.

3 I [19]44

Audycja zagłuszana.

b) AUDYCJE ZWIĄZKU PATRIOTÓW POLSKICH

7 XII [19]43

Powtórzenie tekstu deklaracji wydanej w Teheranie.

Front zbliża się do Polski. Razem z nim toruje sobie drogę do Polski dywizja kościuszkowska. Pierwsze zwycięstwo tej dywizji – to pierwsze zwycięstwa polskiej armii. Coraz szersze masy rodaków garną się do tej dywizji. W jej szeregach zatarty się różnice polityczne, socjalne, nastąpiło zjednoczenie wszystkich partii, wszystkich klas. Ta jedność jest nam potrzebna teraz, szczególnie, gdy zbliża się chwila wyzwolenia i odbudowy Polski. Wśród potępieńczych swarów w Londynie, coraz częściej dają się słyszeć głosy potępiające brak jedności. Wychodząca w Londynie „Trybuna Wolności”, nawołuje do porozumienia z ZSRR. W Ameryce w Detroit na zjeździe przedstawicieli polskich zapada uchwała utworzenia Ligi im. Ta[deusza] Kościuszki, której zadaniem będzie prowadzenie propagandy na rzecz Polski.

W Moskwie oraz w całym szeregu miejscowości w Rosji odbyły się uroczystości z okazji 25-lecia niepodległości Polski, urządzone przez Związek Patriotów Polskich. W Moskwie, gdzie uroczystość się odbywała, na ścianach były napisy: Niech żyje wolna i niepodległa Polska – Niech żyje sojusz radziecko-polski itp. Po wyborach prezydium, referat wygłosił obywatel Lewkowicz pt. „Święto 11 listopada”. Po tym wygłoszono szereg przemówień. Jednocześnie podobne uroczystości odbyły się w szeregu miejscowości.

Wydział wojskowy zawiadamia, że na mocy rozporządzenia z dnia... żołnierskie i oficerskie rodziny z I Korpusu Wojsk Polskich w ZSRR mają prawo korzystania z zasiłków takich samych, jakie przysługują rodzinom oficerów i żołnierzy Czerwonej Armii.

11 XII [19]43

Historyczna rola konferencji w Teheranie polega na tym, że określiła rolę naszego wschodniego sąsiada. Konferencja ta zapowiada bezlitosną ofensywę. Wypadki potoczą się szybko. Musimy się tym bardziej zjednoczyć, by wspólnie działać w tej ofensywie.

Sprawozdanie z działalności kół Zw. Patr. Polskich, działających na prowincji, w mieście (nazwa). Tymczasem Zw. PP zmienił swój skład. Zarządowi temu podlegają okręgi... Zarząd pomógł w rejestracji dzieci w wieku szkolnym. Założono polską szkołę, w której personel nauczycielski składa się z 32 osób. Uczy się w niej 700 dzieci. W m. Obłonów PZPP wystarał się o powiększenie sierocińca polskiego, który ma być obecnie na 150 dzieci.

W autonomicznej republice Czirgishan [?] odbyło się szereg zebrań ZPP. Przemawiali: Jacera i Lapitza. Uchwalono ofiarowanie jednodniowej pensji na rzecz armii polskiej. W Branavo zarząd ZPP zorganizował zbiórkę na noworoczne podarki dla wojska polskiego.

Podana lista osób, które otrzymały posyłki z zagranicy na ręce PZPP.

14 XII [19]43

Z braku prądu nie było odbioru.

18 XII [19]43

Audycja niemożliwa do odbioru z powodu słabego prądu.

25 XII [19]43

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia przemawiał prezes (?) Związku Patriotów Polskich w ZSRR – Stahl. W swym przemówieniu powiedział, że w kraju wzmaga się coraz bardziej ruch partyzantki. Po wypędzeniu nieprzyjaciela wrócą do kraju wszyscy wygnańcy i wywiezieni do Niemiec na roboty. I ci, co są w obozach niemieckich, a także ci, co walczą w obronie Ojczyzny. Wtedy czeka wszystkich praca przy odbudowie wolnej i demokratycznej Polski.

Następne przemówienie do dzieci wygłosił Stanisław Strzyszewski (?), wiceprzewodniczący komitetu do spraw dzieci w ZSRR. Powiedział m.in., że zbliża się rok 1944 – rok zwycięstwa. Świąta Bożego Narodzenia i Nowy Rok będziemy obchodzić z tym przekonaniem, że za zbliżaniem się polskiej armii, idącej razem z armią ZSRR, zbliżamy się do chwili wolności. Przemówienie swe zakończył wezwaniem – pracujcie z myślą o Polsce wolnej, sprawiedliwej i demokratycznej.

#### Głosy prasy

Oskar Lange, znany Polak w Ameryce, nawołuje Polaków do zjednoczenia. Mówi on, że Polska demokratyczna dzieli się na Związek Patriotów Polskich w ZSRR i na grupę Polaków w Anglii. Wzywa obie grupy do zjednoczenia się i wybrania nowego rządu. Poza tym wzywa do przystąpienia do sojuszu z ZSRR, uzgodnienia granic z ZSRR i do zastosowania się do uchwał konferencji w Teheranie.

W Ameryce w [?] (miasto) odbył się wiec Amerykanów polskiego pochodzenia. Wiec powitał powstanie armii polskiej w ZSRR. Wzywa Polaków do podporządkowania się Rooseveltowi oraz wysłał depezę do Wandy Wasilewskiej, w której mówi, że Związek Patriotów Polskich przyczynia się do powstania Polski wielkiej, wolnej i demokratycznej.

Na wiecu tym wygłosił przemówienie prof. Lange, przewodniczący honorowy Ligi im. Tadeusza Kościuszki, ksiądz Orlemański i inni. Nawoływali oni do zaprzestania agitacji przeciwko bolszewikom. Prof. Lange podkreślił, że garstka polskich reakcjonistów, która czerpie swe natchnienie u polskiego rządu, dąży do pokłócenia ZSRR ze Stanami Zjednoczonymi. Uwierzyli oni w bajeczkę, że Ameryka chce wydać Polskę na łup Rosji i z tego zrobili główną oś propagandy. Układy teherańskie rozwiały raz na zawsze podejrzenia, że państwa te chcą naruszyć prawa Polski. Pakt sowiecko-czeski zawiera niedwuznaczne zaproszenie Polski do wzięcia udziału w tym pakcie.

Bitwa nad Dnieprem to walka i o Polskę, a w walce tej pomagają także partyzanci. Wkroczenie armii czerwonej do Polski będzie zarzewiem do ogólnego powstania. Dalej prof. Lange powiedział, że dywizje polskie w ZSRR mają ważne zadanie – zapewnienia stronie przyjaźni sowiecko-polskiej. Obecnie naprężenie stosunków Polski z ZSRR jest wodą na młyn faszystów. Polacy w Ameryce mają ważne zadanie: wyplenienia pojęcia, że Polska może stać się przyczyną naprężenia stosunków Ameryki z ZSRR. Ksiądz Orlemański napiętnował koła katolickie, które występują przeciwko uchwałom konferencji moskiewskiej. Powiedział on, że większość Polaków w Ameryce popiera uchwały konferencji moskiewskiej.

1 | [19]44

Rok poprzedni był rokiem przełomowym. W tym roku nastąpiło rozstrzygnięcie, kto będzie rządził światem – faszyzm czy demokracja. Zaczął się on Stalingradem, po tym nastąpiło wyparcie Włochów z Afryki. Naród niemiecki zakosztował smaku porażki. W krajach okupowanych rozwija się walka z okupantem. Drżą hitlerowcy przed partyzantami, Armia Czerwona kroczy zwycięsko naprzód. Konferencja w Teheranie – to zjednoczenie 3/4 ludności. W roku 1943 na nowe tory wprowadził Związek Patriotów Polskich politykę Polski. Wanda Wasilewska potrafiła zjednoczyć wszystkich Polaków pod jednym sztandarem. Toruje się droga dla nowego kierownictwa państwa polskiego. Rok 1944 to rok, który przyniesie nam zwycięstwo.

Artykuł Andrzeja Witosa (?), członka zarządu głównego Zw. PP. Rok 1943 był brzemienny w wypadki – rok zmagania z faszyzmem. Bohaterska Czerwona Armia zadała w 1943 roku druzgocące ciosy faszyzmowi. Sforsowanie Dniepru, zajęcie Kijowa, ofensywa na Zadnieprzu – to załamanie planów hitlerowskich. Rok 1943 to upadek faszyzmu we Włoszech. Cóż ten rok przyniósł narodowi polskiemu. Rachuby po zakończeniu wojny nie ziściły się, tak samo nie zostały uwolnione polskie ziemie spod ucisku okupanta. Ale rok ten przyniósł stworzenie siły zbrojnej do walki o Polskę nową, demokratyczną, w której podstawą będzie chłop pracujący, inteligent, a nie Polskę szlachecką. Czego oczekujemy w 1944 roku to – zwycięstwa. Poprawy stosunków zjednoczenia z ZSRR i z narodem czeskim. Życzyć musimy sobie odbudowy Polski demokratycznej i parlamentarnej, która będzie przykładem dla narodów zjednoczonych.

W tym nowym roku myśli nasze zwracają się do Polski. Musimy uprzytomnić sobie, że sytuacja Polski jest tak groźna, jak nigdy. Wróg zechce bronić się na terenie Polski, niszczyć to, co jeszcze całe pozostało. W tym groźnym momencie należałoby przyspieszyć zjednoczenie Polaków. Ale rząd reakcyjny chce doprowadzić do wojny z ZSRR. Matuszewski domaga się w Londynie potępienia kościuszkowców. Ale rząd polski woli milczeć. Stanęliśmy wobec szeregu ważnych wypadków w Jugosławii, gdzie Tito uzyskał poparcie sojuszników, tymczasem Sosnkowski, wzorem Michajłowicza, nawołuje do czekania. Wobec układów ZSRR z Czechosłowacją rząd polski znalazł się w ślepych zaułku. Zamiast wziąć inicjatywę w swoje

ręce, musiał czekać na informacje Edena o wynikach konferencji w Teheranie. Nasi londyńczycy, jak pisze „Chicago Tribune”, oczekują na propozycje Czechów. Tymczasem Benesz w wywiadzie na zapytanie, czy zamierza coś zrobić dla polepszenia stosunków z Polską, odpowiedział, iż mimo że ma wielu przyjaciół w Polsce, nie zamierza się wtrącać w sprawy polskie. Myślę – rzekł Benesz, że do końca wojny zajdzie coś, co zbliży Polskę z Czechami i z ZSRR. Ale rząd polski nie chce powziąć inicjatywy... Sam wydał wyrok na siebie. Inicjatywę musi wziąć w ręce polska demokracja. Zjednoczenie narodowe może się dokonać tylko w walce z okupantem. Chcemy jedności rzeczywistej, która powstanie nie w toku matactw poszczególnych organizacji, lecz w rzeczywistym zjednoczeniu. Mówić o Polsce mogą tylko ci, którzy o nią walczą. Jasnym jest, że Polska odbudowana będzie miała ustrój demokratyczno-parlamentarny. Przede wszystkim chłop musi otrzymać ziemię. Do władzy wejść muszą ludzie nowi. Prof. Lange w New Yorku, przemawiający na wiecu polskim, powiedział, że władzę w Polsce muszą wziąć ludzie, którzy wprowadzą politykę Polski na nowe tory, potrafią ją uzgodnić z konferencją w Teheranie, rozstrzygną spory z ZSRR itp. Musi być stworzony nowy rząd polski.

4 I [19]44

O znaczeniu i działalności ZPP. Zakładanie szkół, opieka nad inwalidami, działalność agitacyjno-propagandowa, kolportaż książek i gazet polskich, opieka społeczna nad ludnością polską w ZSRR. ZPP rozszerza się już na 42 obwody.

Coraz częstsze listy do ZPP od Polaków z potępieniem polskiego rządu w Anglii. Polacy rozumieją, że tylko w sojuszu z ZSRR i bratnim narodem czeskim odzyskamy silną i niepodległą Polskę.

Przedstawiciele ZPP odwiedzają żołnierzy polskich w sowieckich szpitalach. Żołnierze nasi są wzruszeni opieką, jaką ich otaczają. Znamienna jest pomoc okazywana Polakom przez władze i społeczeństwo sowieckie.

ZPP prowadzi ożywioną działalność w celu uzbrojenia Korpusu Polskiego – liczne zbiórki pieniędzy na ten cel.

Wiadomości z frontu walki podziemnej

Jedno z tajnych pism krajowych podaje treść instrukcji dla uciekinierów niemieckich z Rzeszy do Polski – „Každy Polak to wróg Niemiec, bądźcie ostrożni. Pamiętajcie, że teren Wartegau to teren walki”.

Radiostacja im. T. Kościuszki donosi, że w połowie grudnia oddziały polskie wysadziły w powietrze pociąg na linii Jędrzejów–Kielce, wiozące oddziały SS – 200 osób zabitych i rannych. Poza tym w dniu 22 na 23 grudnia wykolejono pociąg specjalny z żandarmami na linii Kraśnik – Dęblin.

c) NASŁUCH „RADIO MOSKWA”

(SPRAWY POLSKIE)

9 XII [19]43 Aud. pol. godz. 1.30 i 19.30 nie można było odebrać.

Aud. pol. godz. 23.45

## Wezwanie gen. Berlinga do żołnierzy Polaków w Armii Niemieckiej

Żołnierze Polscy w armii niemieckiej. 3 miesiące temu jak przypomnienie przestępstw niemieckich zjawily się na froncie zmartwychwstałe szeregi żołnierzy polskich z dywizji im. Kościuszki i brygady samodzielnej im. Westerplatte, zmartwychwstałe dzięki życzliwości ZSRR wojsko polskie... duch bohaterski i płomienna miłość Ojczyzny. Widzieliśmy żołnierzy polskich na polu bitwy, widzieliśmy, gdy szedł do ataku, pełnego pogardy. Śmierci (dalej odbiór zupełnie niemożliwy)...

Nasi bohaterscy żołnierze idą do Polski. Tam czeka ich miłość i to napętnia nas siłą. Walka obok najbardziej bohaterskiej armii świata, Armii Czerwonej, napętnia nas dumą. Żołnierze polscy na obczyźnie, których Niemcy przemocą wyrwali z kraju. Do was wracamy i do waszych serc, wołających w Ojczyźnie o pomoc i ratunek. Nie wolno się wahać. Wy tą pomoc dać musicie. Wy odziani w mundur niemiecki powinniście się znaleźć wśród nas. Tworzą się tu dalsze polskie dywizje. Zrzućcie wasze mundury. Wasze miejsce z walczącymi z Niemcami. Przechodźcie do nas. Na pomoc Ojczyźnie, na pomoc męczonym braciom i siostram.

[--] Berling gen. bryg. Nacz. Wódz Wojska Polskiego w ZSRR. (Treść odezwy oddana jest dobrze, ale nie dosłownie, wobec złego odbioru w tej aud., podobnie jak przy powtórzeniu odezwy w innej audycji).

11 XII [19]43

Aud. pol. godz. 17.30

Jak zawsze w sobotę, tzw. audycja dla kraju.

Niestety odbiór b. zły. Pierwsze 10 do 12 minut w ogóle stacji nie można było odebrać.

... (zdaje się sprawozdanie z obchodu święta niepodległości 11 września). Aktywny udział w obchodzie młodzieży oraz żołnierzy i oficerów naszego Korpusu. Jasne jest, że wszystko co dobre w społeczeństwie zgrupowało się koło hasel Zw. Patr. Polskich – demokratycznej i silnej Polski oraz bojowego sojuszu Polski z ZSRR. Dominującym czynnikiem jest wola walki o wolność. Jako organizator święta występował wszędzie Zw. Patr. Polskich. Wszędzie wystąpienia odbywały się pod znakiem solidarności ze Związkiem. Składano niekłamane wyrazy hołdu Wandzie Wasilewskiej i „Kościuszkowcom”. Zarząd Związku otrzymał 118 depesz. W całym szeregu miejscowości komisje organizacyjne przekształcały się w obwodowe komisje Zw. Patr. Pol. Obchody te to nowy etap w zacieśnianiu przyjaźni społeczeństw sowieckiego i polskiego. Władze o społeczeństwo sowieckie z niezwykłą życzliwością odniosły się do uroczystości. W marijskiej(?) republice ludowej seroczyński komitet wykonawczy oddał do dyspozycji organizatorów wszystkie środki rozporządzalne, aby zawiadomić o uroczystościach wszystkich Polaków. Na zebraniach przedstawiciele władz i społeczeństwa miejscowego występowali z wyrazami braterstwa wobec społeczeństwa polskiego. W obwodzie swierdłowskim salę udekorowano sztandarami z napisem: „Za naszą wolność i waszą”.

„Wiadomości codzienne" Londyn

[--] 1943/[19]44

stwierdzały, że jeśli Czerwona Armia, Żołnierze I Korpusu polskiego chcą Ludowej Polski [--]. K... (?), b. członek stronnictwa ludowego w Polsce i członek zarządu powiatowego tego stronnictwa stwierdza, że tylko [Pol]ska Ludowa może prowadzić racjonalną politykę. Pisze on: Polityka Becka prowadziła do katastrofy. Polityka jego następców do zerwania z ZSRR, niedługo po nawiązaniu ich przez Sikorskiego. Dlaczego armia Andersa nie bije się na froncie wschodnim? Przecież jeden jest cel. Gdy o to pytałem w armii Andersa, odpowiedzieli mi: To polityka. A wiecie co to polityka? To wzajemne okłamywanie się. Niech się Rosja bije, my mamy czas. Niech się Rosja bije i osłabia itd. Tymczasem tylko za cenę krwi można dostać Niepodległość. Każda inna polityka prowadzi do osłabienia Polski. Nie w walce bratobójczej zdobędziemy Polskę. My, żołnierze I Korpusu idziemy do Polski, zdobędziemy Polskę. My, żołnierze I Korpusu idziemy do Polski, by wyswobodzić ją z jarzma hitleryzmu i budować ją nową, demokratyczną. Precz z faszysmem w Polsce, niech żyje Polska Ludowa.

13 XII [19]43

#### Audycja polska godz. 17.30

Art. członka sow. akademii nauk, Tarle pt. „Polska a ofensywny etap wojny”, zamieszczony w gazecie „Wojna i raboczej klas” (odbiór niestety jak w ostatnich dniach zły, b. nierówny, całe ustępy zupełnie niezrozumiałe). Zbliża się chwila wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej. Okazuje się jednak, że są jeszcze Polacy, którzy dotąd zastanawiają się, czy iść z Hitlerem, czy z ZSRR. Dla rządu polskiego w Londynie i emigracji polskiej stanowi to wciąż problem. Pismo emigracyjne „Wiadomości codzienne” napisało, że jeśli Czerwona Armia wkroczyłaby do Polski bez uroczystego wyrzeczenia się przez ZSRR Wilna, Rusi i Ukrainy zachodniej, polskie siły podziemne będą walczyły z Czerwoną Armią. Mitycznym określeniem Polski Ruch Niepodległościowy określa się nie ruch partyzancki, ale nieliczne organizacje, wykonujące zlecenia rządu londyńskiego. Jednakże nawet wiadomości codzienne nie doszły w swym rozumowaniu do ostatku i nie wyciągnęły ostatecznych wniosków. Któż bowiem może twierdzić, że słabutki polski ruch militarny może równocześnie prowadzić wojnę i przeciw Niemcom i przeciw Czerwonej Armii? Tu może tylko nastąpić wybór. W XX wieku trudno myśleć o romantycznej roli Konrada Wallenroda. Łatwiej o rolę Quislinga. Taki już jest nasz wiek. Polska musi więc podjąć swą walkę z Niemcami przeciwko Czerwonej Armii, a to będzie oznaczało złączenie z Hitlerem swych losów. Jak wyobraża sobie wtedy polski rząd wyciągnięcie polskiego narodu z wywołanych w ten sposób trudności. Widać Polska chce kontynuować politykę Becka i Śmigłego, łącząc się z potęgą Hitlera w przekonaniu, że panowania jego nic nie złamie. A ileż to razy zapewniała Polska sama świat, że Niemcy czynią jej same krzywdy? Zdawałoby się, że prusofilstwo polskie powinno się być skończyć w ciągu tych 4 lat. Poruszmy tu b. mało znany moment dziejów Polski. W 1778 roku pisała Katarzyna do Poziomkina: Wielu Polaków pała do nas wielką nienawiścią, a mówią z miłością o JKM Pruskim. Sądzę, że ta miłość będzie trwała póty, póki Król pruski nie wprowadzi swych wojsk do Polski. Przepowiednia Katarzyny sprawdziła się bardzo szybko. Już w 1790 roku wojna przybrała obrót pomyślny dla Rosji. Polacy nie chcieli tego widzieć. Są bowiem zdolni widzieć tylko to, co chcą. W Warszawie powstał popłoch, w Berlinie również. Turcy wpadli w panikę. Wówczas to wysłano z Warszawy co zdolniejszych dyplomatów do Konstantynopola, aby dodać Turcji otuchy i nakłonić ją do dalszej wojny z Rosją. Ale wśród wszystkich tych dyplomatów jedni tylko śledzili drugich, nie wierząc sobie wzajemnie, więc Katarzyna miała sprawozdania z Konstantynopola dokładne, nawet co Polacy mówią. Najlepsze informacje miała właśnie Katarzyna. Oto mamy przed sobą nieznanne rękopisy po francusku, wyciągnięte z archiwum starożytnych akt.

Wynika z nich, że ci panowie z Polski byli zadowoleni z króla pruskiego, aż nagle zaczęli stwierdzać, że ten król ich oszukuje. Czytając te akta sądzi się, że to akta z 1942 czy 1943 roku, a nie z 1790. Wówczas przyszedł Izmail, miecz Suworowa i przyjaźń polsko-pruska rozbiła się. Ale już przedtem zobaczyli Polacy oszustwo Berlina. Opamiętali się, gdy Polska zginęła. Ta straszna nauka starczyła im na długi czas. Stracili zaufanie do Berlina. Ten stan trwał przez XIX wiek. Szlachetna postać Lelewela, Wercela i innych, postać najwybitniejszego polskiego polityka i arystokraty, przyjaciela Aleksandra – ks. Czartoryskiego...

A przecież tamci Prusacy nie byli podobni do obecnych katów hitlerowskich... Jakże Bismarck zacierał ręce i cieszyła się jego prasa gadzinowa w 1860 roku, gdy część opinii polskiej... (dłuższy odstęp zupełnie niedostępszalny). Tak było do pierwszej wojny światowej... Polska odrodzona. Zawładnęła terenami obcymi. Polityka polska szła błędnymi drogami (myśli), że 1) Polsce na zawsze uda się utrzymać swe zabory, 2) uda jej się to, gdy oprze się o możliwe zaplecze niemieckie. Dla Piłsudskiego było to tak pewne, że zawładnął Wilnem. Pozwolił on sobie na cynizm wobec korpusu dyplomatycznego, o czym pisze ówczesny ambasador włoski, Tomassini, chwając się, że to on, a nie kto inny był inspiratorem puczu Żeligowskiego. Już w 1923 roku mówił Piłsudski w Wilnie wprost o tym bezprawnym zaborze, że trzeba było faktu dokonanego, a tego dokonał Żeligowski na jego bezpośredni rozkaz. Chętni się więc tym, że bezprawnie zagarnął Wilno. Stosunki z Hitlerem przerobiły się niespodziewanie w płomień miłości.

A po tym przyszedł rok 1939. Klęska, ucieczka przywódców, którzy zapredali Polskę bestialstwu niemieckiemu. Naród sowiecki walczy przeciw katom Polski. Spodziewa się on, że z wojny wyjdzie silna i demokratyczna Polska... (znowu ustęp niesłyszalny zupełnie) ... ale jej tworzyć nie mogą koła emigracyjne, które prowadzą kampanię najpotworniejszych oszczerstw przeciw Sowietom. Emigracja polska nie może zrozumieć, że społeczeństwo angielskie pomija milczeniem tę akcję propagandową. Jest precedens historyczny. W roku 1863 korespondenci angielscy podawali ze Lwowa i Krakowa wszystko, co im dostarczali ich przyjaciele polscy. Ale zachęcony przez swego redaktora korespondent „Times” zaczął wprowadzać swoje poprawki. Polacy zaprotestowali nie przeciwko poprawkom, ale przeciwko wnikaniu w sprawę. (ustęp niesłyszalny)...

O ileż gorsza jest teraz sytuacja, bo wówczas dużo było Anglików, którzy sprzyjali Polsce. Po śmierci Sikorskiego powstał rząd Mikołajczyka i nacz. wodzem został gen. Sosnkowski, który popiera mordowanie partyzantów polskich rękami polskimi. Niezwykłe wypadki w Polsce dały asumpt już nie tylko prasie angielskiej, nawet i amerykańskiej do postawienia gen. Sosnkowskiemu pytania: jakie wydał zarządzenia przez swą rozgłośnię „Świt” na wypadek, gdy wojska sowieckie wkroczą do Polski. Nie wątpimy, że ta Polska, która weszła na szosę warszawską, walcząc na naszym froncie, dojdzie tą drogą do końca. Polska zawsze dawała wspaniałe postacie historii, żeby wymienić Kopernika, Mickiewicza, Kościuszkę, Marię Curie-Skłodowską. I też wierzymy, że nie pp. Sosnkowscy zabijający ku uciesze Goebbelsa partyzantów, ale właśnie ci partyzanci są przyszłością tego narodu. Na nielicznych działaczy z przytulnych kawiarni Londynu i N. Jorku przypadają tysiące żołnierzy z dyw. im. T. Kościuszki, którzy idą śladami żołnierzy Batorego, Sobieskiego i Kościuszki. Powiedzieć można, że to manewry emigracji polskiej, że to nie ci co w kraju walczą. Czyż można jednak walcząc z Hitlerem, agitować przeciw II frontowi i przeciw Czerwonej Armii? Ci co w Polsce wymyślają na Quislinga, robią to samo co Quisling, Laval i Ignacy Matuszewski. Nie różnią się, gdy Matuszewski krzyczy, że walka z bolszewizmem jest głównym zadaniem dnia dzisiejszego. Gdy Beck wyjechał na zasłużony wypoczynek, mało kto pamiętał, z jakim zapałem przystępował on do paktu antykominternowskiego(?).

Ale Polska łatwo zapomina przeszłość. Ale co innego artykuły emigracyjne Matuszewskiego, a co innego realizować w 1943 roku politykę Becka. Przez cztery lata w katowni hitlerowskiej

nastąpiły przemiany w psychologii narodu polskiego, jest ona inna niż jej opiekunowie, którzy kierują nią w oddali. Oprawca niemiecki spodziewał się, że uda mu się rękami emigracji polskiej pokłócić ZSRR z mocarstwami zachodnimi. Nie wyszło. Jeśliby Polska poszła z Hitlerem, podzieliłaby jego los. Jeśli pozostanie neutralną, to oznacza to samo. Jedyną drogą jest wejście na szosę warszawską i maszerowanie nią ku rozszerzeniu granic zachodnich, starożytnych granic Polski. I tylko w ścisłym braterstwie z Czerwoną Armią.

14 XII [19]43

Aud. polska godz. 17.30

Tekst układu sow.-czeskiego. 6 artykułów

Protokół dodatkowy o dopuszczeniu 3-[g]o państwa

Art. wstępny „Prawdy” na temat układu: Przyjaźń sowiecko-czeska przeszła przez ciężką próbę. Czechosłowacja jest pierwszą ofiarą polityki agresji hitlerowskiej, skierowanej przeciw całemu światu, ale w pierwszym rzędzie przeciw państwom słowiańskim. ZSRR nigdy nie uznał decyzji monachijskich, które były ciosem dla Czechosłowacji. ZSRR pozostał wierny swej przyjaźni dla Republiki Czechosłowackiej, której tragiczny los głęboko odczuł. Już w maju 1941 roku zawarto porozumienie sowiecko-czeskie – wojskowe, będące symbolem przyjaźni bojowej obu narodów. W jego wykonaniu rząd ZSRR zezwolił na tworzenie na swoim terenie czeskich jednostek narodowych (bojowych) wojskowych, z których jedna okryła się już sławą. Układ obecny jest ważnym etapem w rozwoju tradycyjnej przyjaźni. On powinien zmienić i uzupełnić, zgodnie z nową sytuacją, poprzednie porozumienie. Stwarza też trwałe podwaliny przyjaźni na okres przejściowy. Zmierza do klęski wspólnego wroga i niedopuszczenia do jego agresji w przyszłości.

Nieubłagana i trwała wola zwycięstwa wyrażana jest tym, że obie strony zobowiązują się nie wchodzić w rokowania z rządem hitlerowskim. Jest układ podwaliną stałej współpracy, mającej nie dopuścić do ponownego powtórzenia się bandyckiej polityki „Drang nach Osten”, wielkie znaczenie ma protokół do układu. Układ przyczynia się do trwałości przyszłego pokoju i zasady bezpieczeństwa powszechnego i dlatego odpowiada wszystkim narodom miłującym spokój. Na mocy decyzji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR I Samodzielna Brygada Czesko-Słowacka odznaczona została Orderem Suworowa II kl. Żołnierze ci, walcząc o Kijów, wiedzą, że równocześnie walczą o swoją prastarą Pragę. Podpisany dn. 12 grudnia układ otwiera szerokie perspektywy dla współpracy ZSRR i Czechosłowacji w wojnie i po wojnie.

15 XII [19]43

Aud. polska godz. 17.30

Z głosów prasy radzieckiej

Ag[encja] Reutera donosi, że dr Ripka oświadczył dnia 13 grudnia w Londynie, że zawarty w Moskwie 12 grudnia układ sow.-czeski przekreśla papierowe projekty federacji środkowo-wschodnio-europejskiej, które za jednym pociągnięciem pióra mogły zamienić się w coś podobnego do cordon sanitaire. Zawarty układ jest podstawą do przyszłych układów ZSRR z innymi państwami alianckimi, specjalnie bl. Wschodu i Polską. Czechosłowacja nigdy nie uznawała rewolucji sow. za przeszkodę w porozumieniu Rosji z Europą.

Przeciwnie, nawet uważała ona, że właśnie jako objaw postępu ułatwi ona to zbliżenie. Ripka przypomniał memorandum Masaryka skierowane w 1918 roku do Wilsona, w którym mówi on, iż bolszewizm przetrwa dłużej, aniżeli się to przypuszcza. Toteż trzeba zrobić wszystko, by zapewnić



pokój na Wschodzie. Jeżeli Polska sobie życzy, to będzie mogła przystąpić do układu wówczas trzystronnego.

Amerykańska gazeta „PM” pisze, że układ czesko-sowiecki jest ciosem dla tych rządów emigracyjnych, które zmierzały do stworzenia bloku antysowieckiego. Prawdopodobnie koła reakcjonistyczne polskie i jugosłowiańskie będą dążyły do stworzenia występowania przeciw tej umowie, powołując się na niebezpieczeństwo bolszewickie. W rzeczywistości ZSRR dąży do trwałego pokoju, takiego, który by mu pozwolił poświęcić się całkowicie odbudowie kraju. ZSRR zmierza do takiego układu, by tereny polskie inne nie mogły się stać terenem wypadowym do ataku na Rosję.

W „New York Post” Doroty Tompson pisze, że układ sow.-czeski jest decydującym ciosem dla koncepcji antysowieckiego kordonu sanitarnego. Benesz zawsze wierzył w zwycięstwo Rosji i wzywał wszystkich do porozumienia się z nią.

Reuter donosi, że prasa angielska ciepło wita układ sow.-czeski jako pierwszy krok do stabilizacji pokoju w Europie Wschodniej. Większość gazet jest zdania, że Polska powinna przystąpić do tego układu. Prasa traktuje układ jako ważny krok do zapewnienia pokoju, a w najbliższej przyszłości jako bodziec dla Polski do odnowienia stosunków z ZSRR.

Wg. „TIMES” układ powinien być czynnikiem stabilizacyjnym w tej części Europy, gdzie istnieje tak wiele zadrażnień.

„Daily Telegraph” widzi w układzie pierwszy konkretny krok dla przyszłej organizacji Europy Wschodniej. Rząd brytyjski aprobuje układ bez zastrzeżeń, tym więcej, że był on przedmiotem rozmów Eden–Mołotow na konferencji moskiewskiej.

22 XII [19]43

Aud. polska godz. 19.30 (odbiór zły)

Aud. 17.30 (w ogóle nie doszła)

Prasa radziecka zamieszcza wypowiedzenia się Polaków amerykańskich o stosunkach polsko-sowieckich. Za przyjaźnią polsko-sowiecką wypowiedział się Kongres Słowiański, jaki odbył się 12 grudnia w Detroit. Organizacje amerykańskich obywateli pochodzenia polskiego wystąpiły przeciw oszczerczej kampanii prowadzonej w USA przeciw ZSRR. Dywizja im. T[adeusza] Kościuszki, według tych powieżeń, działa w imię hasel głoszonych przez Puławskiego i Kościuszkę. Ten sam duch panuje w drugiej tworzącej się dywizji im. gen. Dąbrowskiego oraz nim ogarnięte są rzesze patriotów w Polsce.

Znany profesor uniwersytetu w Chicago, Polak, prof. Lange, napisał w „Głosie Ludowym”, wychodzącym w Detroit, artykuł, w którym wzywa polskie koła demokratyczne do tworzenia nowego rządu polskiego, który kierowałby się następującymi zasadami: 1) nawiązanie stosunków z ZSRR, 2) przyjęcie programu Związku Patriotów Polskich w ZSRR, 3) współpraca z Czerwoną Armią dla wyzwolenia Polski, 4) przystosowanie polityki polskiej do decyzji konferencji w Teheranie, 5) przystąpienie do układu czesko-sowieckiego, 6) równocześnie z wkroczeniem Czerwonej Armii do Warszawy, powołanie tam do życia nowego rządu, w skład którego weszłyby co najmniej połowa spośród ludzi, którzy pozostali w Polsce.

Wiec obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego. Rada Narodowa Przyjaźni Amerykańsko-Sowieckiej zwołała wiec, na który zgłosiło się co najmniej 1500 obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego. Zaakceptowano jednomyślnie uchwały konferencji moskiewskiej, kairskiej i teherańskiej, jako dające gwarancje zupełnego pobicia hitleryzmu

i niepodległości Polski w oparciu o zasadę zbiorowego bezpieczeństwa. Wyrażono życzenie, by wszyscy obyw. am[erykańskiego] pochodzenia polskiego popierali Roosevelta, który dąży do dobrych stosunków amerykańsko-sowieckich. Wiec wysłał telegram powitalny do Wandy Wasilewskiej, który głosi, że swą walką o zapewnienie przyjaźni Polski z ZSRR, oddaje ona wielką usługę aliantom w walce z tyranią hitlerowską. Tym samym przyczynia się ona do powstania nowej, demokratycznej Polski, która zajmie należne jej miejsce. Telegram kończy się: Niech żyje Związek Patriotów Polskich. Posłano również telegramy do gen. Berlinga i bohaterskich żołnierzy dyw. im. T. Kościuszki, którzy walcząc ramię w ramię z Czerwoną Armią przyczyniają się do zacieśnienia przyjaźni polsko-sowieckiej. Żołnierzom tym wiec wyraził swój podziw. Mer New Yorku La Guardia i liczne organizacje polskie w USA i w Kanadzie nadesłały swe życzenia dla wiecu. Prof. Lange i ksiądz katolicki Orłański(?) zgłosili rezolucję, przyjętą przez wiec w dniu 19 grudnia, zwołany przez Radę Narodową Przyjaźni Amer.-Sowieckiej, wzywającą do przyjaznych stosunków z ZSRR, jako podstawy polityki polskiej. W swych przemówieniach krytykowali oni działalność małych grup reakcyjnych, które prowadzą politykę antysowiecką. Przyłączyli się do tych głosów: senator demokratyczny z Delaware, Talley i Damont...

Prof. Lange w swym przemówieniu wskazał, że akcja grupy reakcyjnej obywateli amer. poch. polskiego wywołuje wrażenie, iż wszyscy Polacy w USA są przeciwni dążeniu Roosevelta do trwałego rozwoju stosunków przyjaźni z ZSRR. Wskazał on, że te grupy są inspirowane i popierane przez tych emigrantów polskich, którzy popierali półfaszystowskie rządy Piłsudskiego, Becka i Śmigłego. Pod ich wpływem małe grupy obywateli amer. doszły do przeświadczenia, że rząd USA wydał Polskę na łup Rosji. Lange wskazał, że „Chicago Tribune” (organ republikański i do niedawna izolacjonistyczny – przypisek mój), prasa Hearsta i senator Reynauld uczynili ze sprawy polskiej główny przedmiot propagandy antysowieckiej. Tymczasem Amerykanie polskiego pochodzenia są zwolennikami akcji dywizji im. T. Kościuszki i masowo wstępują do polskich związków zawodowych, stojących na stanowisku, że przyjaźń USA i ZSRR i Wielkiej Brytanii i ZSRR jest warunkiem zapewnienia niepodległości Polsce, która, jak niepodległość innych małych państw, jest możliwa tylko wówczas, gdy zagwarantuje ją system zbiorowego bezpieczeństwa, bo ani jedno z takich państw, jak wskazało doświadczenie, [nie] może istnieć o własnych siłach. Konferencja teherańska powinna być raz na zawsze usunąć te wątpliwości. Niepodległość Polski jest zgodna z 6-ym punktem tych uchwał. Układ sowiecko-czechosłowacki jest również wyrazem tych samych dążeń i jest wyraźnym zaproszeniem pod adresem Polski. Ci obywatele amerykańscy pochodzenia polskiego, którzy występują przeciwko konferencji teherańskiej i wrogo ustosunkowują się do intencji ZSRR nie rozumieją, że ZSRR nie jest tylko gwarancją niepodległości Polski, ale jest też narzędziem wyzwolenia Polski, które wykuwa się nad Dnieprem. Czerwona Armia stanie wkrótce na ziemiach polskich. Zostanie ona tam powitana przez oddziały partyzanckie, oddziały ludowe i inne. Bez wątplenia cały naród Polski powita ją jak wybawicielkę. Wielu jest Polaków, których wzięto do Niemiec na roboty, wielu porwano do obozów, wielu z nich umarło, ale ci, co żyją nie będą żądali od Czerwonej Armii tytułu prawnego, a z zadowoleniem przyjmą jej przyjście do Polski i możliwość dalszej wspólnej walki przeciw Niemcom. Wkroczenie Czerwonej Armii do Polski będzie sygnałem do ogólnego powstania. Tym bardziej, że idzie ona nie sama, ale towarzyszą jej dywizje polskie. Lange wskazał dalej, że dywizja T. Kościuszki jest symbolem nieustępliwej walki polskiej o demokrację. Przed dywizjami polskimi w ZSRR stoją specjalne zadania. Ofiarna walka wespół z ZSRR wzmocni współpracę z ZSRR, da likwidację iluzji, że stosunki polsko-sowieckie są przeszkodą dla przyjaźni ZSRR i USA, i W. Brytanii z ZSRR. Na obywatelach amerykańskich pochodzenia polskiego leży odpowiedzialność rozproszenia iluzji, że P o l s k a m o ż e s t a ć s i ę p r z y c z y n ą k o n f l i k t u a m e r y k a ń s k o - s o w i e c k i e g o.

Ks. Orlański(?) zaatakował te koła katolickie, które krytykują Moskwę. Krzycki, leader związków robotniczych, krytykował grupy polskie prowadzące politykę antysowiecką i antyrooseveltowską w USA. Wezwał te grupy do zastanowienia się wobec tej szkodliwej świadomości dla Polski akcji.

23 XII [19]43

Aud. polska godz.17.30

Oświadczenie prem. Benesza na konferencji prasowej

Dnia 22 grudnia, bawiąc w Moskwie, prezydent Republiki Czechosłowackiej dr Edward Benesz przyjął przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej, którym złożył następujące oświadczenie:

„Uważam swoją obecną podróż do ZSRR, zarówno z ogólnego punktu widzenia, jak i z punktu widzenia interesów czesko-słowackich, za swego rodzaju ukoronowanie naszej walki o niepodległość Czechosłowacji. Na wiosnę odbyłem w tym celu podróż do USA. Swoją podróż do Moskwy omawiałem od przeszło roku z naszym ambasadorem w ZSRR p. Firlingerem, chcąc wybrać moment dogodny, gdy dojrzeje do rozstrzygnięcia zagadnienie współpracy ZSRR. W sprawach Europy Środkowej zarówno podczas wojny, jak i podczas pokoju. Zadowolony wielce jestem, że obrady nasze toczyły się na etapie (?), gdy jedność i współpraca aliancka dla zwycięstwa właśnie dobitnie się wyraziły. Cała polityka czechosłowacka i moja własna od 20 lat opierała się na tym przekonaniu, że pokój w Europie nie jest możliwy bez współpracy wielkich mocarstw, a w szczególności ZSRR. Toteż specjalnie zadowolony jestem, że przybyłem do Moskwy po 2 wielkich wydarzeniach, jakimi była konferencja moskiewska i teherańska, gdyż zaakceptowały taką politykę, jaka była moja od lat dwudziestych. Gwarantuje ona trwałość pokoju i powinna zapobiec nowej światowej rzezi.

Byłem już w Moskwie w 1935 roku po ratyfikacji pierwszego układu sowiecko-czechosłowackiego. Teraz znów tu jestem. Pragnę porównać oczywiście wszystko to, co wówczas tu widziałem z tym, co teraz widzę. Przyjęty zostałem wówczas jak przyjaciel. Przekonałem się, że ZSRR jest silnym i potężnym państwem. Zapoznałem się z Czerwoną Armią i przemysłem sowieckim. Już byliśmy sojusznikami, a ja byłem pewien, że Hitler szykuje się do wojny i że ZSRR jest dobrze przygotowany do agresji niemieckiej. Wojna wykazała i świat się przekonał, jak wiele uczynił ZSRR do zniszczenia całej niemieckiej maszyny wojennej. Teraz po 8 latach przyjaźni stosunki nasze jeszcze się zacieśniły. Wielce też jestem rad z podróży mej i z obrad z kierownikami sow. oraz specjalnie z serdecznego przyjęcia ze strony całego narodu sow., ze strony tych, których spotykałem w teatrach, fabrykach, na ulicy. Wielce radosny jest fakt, że naród sowiecki wie wiele o Czechosłowacji, sympatyzuje z nią. Wie on, że zawsze walczyliśmy z faszyzmem. Przyjaźń z ZSRR będzie wielkim dobrodziejstwem dla Czechosłowacji i po wojnie. Ze swej strony pragnę podkreślić, że cały naród czechosłowacki jest pełen podziwu dla ZSRR. Po drodze na południe widziałem miasta zburzone i wsie i widziałem zdumiewający fakt, że cały naród sowiecki wie, jaką ma politykę. Odwiedziłem Stalingrad i zwiedziłem go po nocy, co wielkie na mnie zrobiło wrażenie. Ruiny i ludzie wśród ruin oraz ogrom pracy rekonstrukcyjnej w mieście. Rozmawiałem z ludnością i przekonałem się, jak jednomyślna jest wola ludności odbudowania miasta w piękniejszej jeszcze postaci. Przekonałem się, że wszyscy tu chcą dopiąć, aby Niemcy zostały pokonane i ukarane i aby nastał trwały pokój. I tam wszędzie spotkałem głęboką sympatię dla Czechosłowacji, większą pewno jeszcze niż przed 8 laty. Wszyscy wykazują nieugiętą wolę zwycięstwa i szczytne uczucie nowego radzieckiego patriotyzmu, pewno większe jeszcze niż 8 lat temu. Wracam do Londynu z przeświadczeniem, że polityka współpracy Wschodu z Zachodem ZSRR i aliantów, którzy dziś walczą z Hitlerem, była polityką słuszną.

Jestem dziś tego przekonania bardziej niż kiedykolwiek. My, Czechosłowacy, jesteśmy między Wschodem i Zachodem i jesteśmy sąsiadami ZSRR, a nadto istnieją też inne więzy, łączące nas z narodami słowiańskimi ZSRR. Jestem pewny, że w przyszłości współpraca między Wschodem i Zachodem zacieśni się więcej niż to miało miejsce poprzednio, gdy trafiała na wielkie trudności.

Jeszcze jeden fakt pragnę podkreślić: Moje zdumienie z bujności życia kulturalnego w czasie wojny, objawiające się w sztuce, w teatrze i literaturze. Na zebraniu przedstawicieli tego życia przekonałem się, że już teraz, pewni zwycięstwa, opracowują oni plany rozwojowe życia kulturalnego w całym szeregu republik po wojnie. Omawiałem też tam sprawę współpracy z innymi narodami słowiańskimi m.in. z Czechosłowacją, po wojnie. Stwierdzam, że pęd do rozwoju kulturalnego jest teraz większy niż 8 lat temu.

Chcę opowiedzieć jeszcze jedno wrażenie, które dla was nie jest nowością. Gdy byłem 8 lat temu w ZSRR, rozpoczynała się przebudowa Moskwy w bardzo trudnych warunkach. Teraz znalazłem nowe miasto ze wspaniałymi placami ulicami i gmachami. Nie wątpię, że cały ten wspaniały plan rekonstrukcji Moskwy będzie wykonany. Takie są moje wrażenia z podróży do Moskwy. Teraz co się tyczy politycznej strony mojej podróży – to tekst układu czesko-sowieckiego jest znany. Jest on ogniwem w systemie bezpieczeństwa powszechnego i nie stoi na przeszkodzie temu systemowi, który stworzą USA, ZSRR i W. Brytania. Jest to specjalnie ważne dla trzech narodów słowiańskich: Polaków, Czechosłowaków i Ukraińców, którzy od wieków narażeni są na niebezpieczeństwo agresji niemieckiej. Czechosłowacja zajmuje specjalnie niebezpieczne stanowisko geograficzne. Toteż stała się pierwszą ofiarą tej agresji i zapewne ostatnia będzie wyzwoloną. Rok dłużej od innych jest ona w wojnie. Pierwsza została okupowana, ostatnia będzie uwolniona. Dlatego nasz system bezpieczeństwa musi być specjalnie trwały i daleko idący. Dlatego takie jest nasze zainteresowanie dla tych problemów, dlatego w Genewie już o taki system walczyłem i o nim mówiłem z prez. Rooseveltem podczas pobytu w USA. Chodzi o sposoby zapobieżenia nowej agresji. Rokowania czesko-słowackie z Sowietami szły po tej samej linii, co konferencja moskiewska i teherańska. Wierzmy szczerze, że uda nam się zapewnić pokój i spodziewamy się na tej podstawie, że uda nam się pozyskać Polskę. Zarówno jak i ZSRR, tak i Czechosłowacja są zainteresowane tym, by istniała silna i niepodległa, demokratyczna Polska, a współpracująca całkowicie z tymi państwami. Powtarzam raz jeszcze, że wyjeżdżam z przekonaniem o pełnym zwycięstwie”.

Po złożeniu powyższego oświadczenia dziennikarze zagraniczni stawiali dr. Beneszowi pytania, na które on odpowiadał.

Pytanie: Czy omawiał Pan z kierownikiem polityki sowieckiej przyszłą granicę Czechosłowacji?

Odpowiedź: Kwestia ta była poruszona w najogólniejszej formie, kwestia granic będzie bowiem omawiana na przyszłej konferencji pokojowej. Ogólne omówienie oparto na tej podstawie, że ZSRR nigdy nie uznał Monachium i tego co nastąpiło po Monachium. Decyzje więc monachijskie nie potrzebowały więc żadnych rokowań w stosunku Czechosłowacji z ZSRR, gdy na przykład inaczej ta sprawa wyglądała w stosunku do W. Brytanii, gdzie była konieczność przedyskutowania jej. Jest to specjalnie ważne, bo Monachium było skierowane w pewnym stopniu przeciwko ZSRR.

Moim przekonaniem Monachium było tak niesprawiedliwe, że nasze terytorium musi nam być całkowicie zwrócone.

Pytanie: Czy omawiana była sprawa bezpośrednich stosunków sąsiedzkich Czechosłowacji i ZSRR po wojnie[?]

Odpowiedź: Kwestia ta dotyczy również innych narodów, więc powstrzymam się od odpowiedzi w tej sprawie. Co do Niemiec, prowadzimy politykę, którą ustaliły wielkie mocarstwa.

Pytanie: Czy zamierza Pan jakieś kroki, które by zmierzały do przywrócenia stosunków polsko-sowieckich?

Odpowiedź: Jest to wielce drażliwa sprawa. Osobiście utrzymuję doskonałe stosunki z niektórymi moimi przyjaciółmi wśród Polaków, nie chcę jednak wtrącać się w te sprawy. Sądzę jednak, że jeszcze przed końcem roku zobaczymy zbliżenie w stosunkach ZSRR, Czechosłowacji i Polski. Jest to sprawa bliskiej przyszłości, ale dlatego nie należy narzucać inicjatywy.

23 XII [19]43

Aud. polska godz. 19.30

Wypadki w Jugosławii mają dla każdego Polaka silną wymowę. Narzucają się pytania. Dlaczego armia Tita pozyskała sobie USA, W. Brytanię, ZSRR. Dlaczego walcząca Jugosławia zyskała sobie tak wielkie znaczenie międzynarodowe. Odpowiedź jest prosta: bo przedstawia realną siłę i daje wielki wkład. Dlaczego Jugosławia jest krajem, który daje najmniej robotnika i najmniej mięsa armatniego Hitlerowi? Bo ona oparła się totalnej mobilizacji hitlerowskiej, oparła się terrorowi, odpowiedziała na akcję niemiecką walką, w której bierze udział cały naród. Dlaczego więc droga słuszna i skuteczna w Jugosławii nie miałyby się okazać taka sama, jak w Polsce? Dlaczego Polacy pokornie mają nadstawiać głowy pod ciosy niemieckie, jak chce emigracja w Londynie? Związek Patriotów Polskich dał godną odpowiedź – czynem. Zamachy na koleje, zamachy na siepaczy niem., opór przeciw mobilizacji totalnej. Droga do wolnej, niepodległej i silnej Polski prowadzi przez walkę na śmierć i życie z okupantem niemieckim, walkę do zwycięstwa.

18 XII [1943]

Aud. polska godz. 19.30

W swoim czasie w piśmie (nazwy nie zdołano usłyszeć) wychodzącym w Londynie ukazał się artykuł mjr. Adama Grabca o zgubnym wpływie mafii pułkowników na życie w Polsce. W „Wolnej Polsce” wychodzącej w Moskwie wypowiada się teraz w tejże samej sprawie gen. Berling. Píše on m.in.: „Od roku 1926 istniała w Polsce systematyczna akcja usuwania oficerów, którzy nie byli w mafii sanacyjnej. Klika sanacyjna usuwała wszystkich, którzy nie byli lojalni wobec sfer rządowych. Usłudni pismacy tworzyli legendę, że tym kołom Polska zawdzięcza odbudowę swego bytu państwowego. I to według nich dawało podstawę do rządzenia. Kilka ta postarała się o stworzenie podległego sobie korpusu oficerskiego, usuwając inne elementy z wojska. Jeśli chodzi o górne warstwy oficerstwa polskiego to opanowała je rzeczywiście mafia pułkowników-polityków, która strzegła swego stanu posiadania, nie dopuszczając niepowołanych. Na ważne stanowisko mianowano nie według zalet, a według przynależności do kliki sanacyjnej, dawnych stosunków legionowych i stosunków z Inspektoratem Gen. Wojna jest próbą wartości wojska. Ci panowie okazali się mistrzami intrygi, ale marnymi oficerami. Znam wypadki, od Rydza poczynając, że oficerowie porzucali oddziały, siebie ratując. To byli ci z kliki. Ale oficerowie liniowi dowiedli, że potrafią... Oni w okresie pokoju nie dali się zdemoralizować. Wielu oficerów widziało skutki rządów mafii. Tych jednak szykanowano”. Tak napisał gen. Berling o mafii pułkowników.

„Wolna Polska” zamieściła felieton pt. „Życzenie niezbyt pobożne”.

Czytamy tam: „O ile zima jest okresem korzystnym dla Czerwonej Armii, o tyle lato i wiosna przemawiają na korzyść Niemców. Straty Niemców są olbrzymie, ale przetrzymanie ostatniego okresu

daje Niemcom nowe możliwości. Czy myślicie, że są to słowa politycznego gen. Dittmara czy innego Kadlscha, nie. Słowa te wydrukowało pismo wychodzące w Londynie i według języka rzeczywiście polskie. Pismem tym jest „Jutra Polski”, organ przewodniczącego Radzie Narodowej prof. Stanisława Grabskiego. Widzimy, jak spełniły się przepowiednie tego pisma. Niemcy ostatecznie stanęli wobec możliwości, ale... odwrotu. Życzenie nie jest ojcem myśli. Życzenie jednak było wyrazem (dalej źle słyszalna i prawie niezrozumiała). Przypominamy Z. Grabskiego, dziś jednego z asów w Londynie, jak pisał o gen. Franco. Wiemy zaś, że akcja Franco w znacznym stopniu sparaliżowała możliwości Francji, wiemy, że eskadra „Condor” dość skutecznie działała nad Warszawą. Przypomina się nam okres armii Andersa w ZSRR, gdy jeden z jego kapitanów na stacji kolejowej rozprawiał. „To się, panie, wszystko rozleci, a wówczas przyjdziemy i zrobimy porządek...”.

To wszystko tak trafne przepowiednie „Jutra Polski”.

29 XII [19]43

Aud. polska godz. 23.45

Przemówienie ppłk. Barwina(?) z dyw. im. T. Kościuszki: „Drodzy Rodacy. Rad jestem, że mogę przemówić do was od żołnierzy i oficerów z 1 dyw. polskiej im. T[adeusza] Kościuszki. Dywizja nasza walczy na froncie niemieckim... Robotnicy, chłopci, inteligenci, urzędnicy, byli oficerowie różnych przekonań służą w naszej dywizji. Jedno jest im wspólne: jedna ożywia ich myśl, wola i jedno pragnienie. Jak najszybsze wyzwolenie Ojczyzny od jarzma niemieckiego i przyjscia z pomocą Wam, Bracia. Nieubłagana jest nasza nienawiść do Niemców... Niech wszyscy zrozumieją pierwszą prawdę, okupioną strasznymi doświadczeniami 1939 roku, że, aby Polska mogła żyć, musi zginąć hitlerizm, a Polska musi żyć w zgodzie ze swym sąsiadem Zw. Sow. My tu od Zw. Sow. otrzymujemy b. wiele. Od niego mamy świetną broń, jego oparcie znajdujemy wszędzie czy to na froncie, czy w opiece nad naszymi rodzinami, czy w poparciu wydatnym czerwonej brygady artylerii w walce naszej dywizji. Skończyć trzeba raz na zawsze... Od dowództwa Czerwonej Armii, która tak wspaniale gromi hitlerowskie hordy, nasi żołnierze otrzymali odznaczenia wysokie, z których są dumni. Tworzą się dalsze dywizje polskie, tylko walką czynną możemy zdobyć silną i demokratyczną Polskę. Naszymi braćmi są wszyscy, którzy walczą, specjalnie bliscy są nam nasi partyzanci, ale naszym wrogiem jest każdy, kto wysługuje się Niemcom... Śmierć okupantom niemieckim”.

Jak mówią informacje z Berlina, wśród wyższych oficerów floty niem. krąży pogłoska o dymisji adm. Dönitza, który miał zarządzić wyjście na morze Scharnhorsta, chcąc dać jakiś sukces.

## PRZEGLĄD PRASOWY

### I. Przyszła rola ZSRR i klęska reakcji polskiej

„Trybuna Wolności” z dn. 5 XII [19]43 w artykule „Demokracja na nowym etapie” stwierdza, że zacieśnienie współpracy między Anglosasami a Rosją oraz ostatnie wypadki na froncie wschodnim wyświełają dokładnie, jak wielką rolę będzie w przyszłej Europie odgrywał Związek Sowiecki. Dotychczasowa reakcyjna polityka polskich czynników oficjalnych poniosła całkowitą klęskę. Równocześnie z klęską reakcji wzrósł na siłach i okrzepł obóz demokratyczny. Smutny los Stronnictwa Ludowego, które traci swoje doły, jest przykładem, do czego doprowadza współpraca Stronnictw Demokratycznych z reakcyjną Delegaturą Rządu. Leżą przed nami dwa wielkie zadania: Wywalczenie zwycięstwa nad Niemcami i przebudowa ustroju Polski.

Zadań tych nie może wykonać reakcja. Wypełni je obóz demokratyczny, za którym opowiedział się zdrowy instynkt społeczeństwa.

## II. Konieczność walki zbrojnej partyzanckiej i dywersyjnej

W artykule „Walka o istnienie” „Trybuna Wolności” z dn. 5 XII [19]43 stwierdza, że Niemcy dążą do biologicznego zniszczenia narodu polskiego. Obserwując postępy Armii Czerwonej musimy pamiętać, że okres ostatni, poprzedzający klęskę Niemiec, może być najcięższy i pociągnąć może najwięcej ofiar. W naszych warunkach walka zbrojna z okupantem konieczna jest nie tylko dlatego, że przyczynia się do skrócenia czasu niewoli, lecz również, że ratuje naród od zagłady. Wszystkie organizacje wojskowe winny prowadzić zdecydowaną i uzgodnioną zbrojną walkę dywersyjną i partyzancką.

## III. Stanowisko reakcji polskiej wobec zamierzeń niemieckich

„Gwardzista”, nr 34 z dn. 5 XII [19]43, w artykule „Wyrok śmierci” stwierdza, że w czasie ostatniej wizyty Himmlera u Franka powzięto decyzję wytępienia całego narodu polskiego. Do akcji tej przeprowadzanej etapami reakcja polska odnosi się podobnie jak burżuazja żydowska do akcji niszczycielskiej Żydów.

Błędnym jest jednak przypuszczenie, że jakakolwiek grupa, którą Niemcy na razie pozostawią w spokoju, może się ostać, o ile zachowa bierną postawę. Jedynym wyjściem jest walka czynna – coraz silniejsza i częstsze występowanie zbrojne oraz strajki. Tylko walka czynna dezorganizuje i rozsadzając Niemców od środka ocali życie narodu.

## IV. Braterstwo broni z AK

„Gwardzista”, nr 36, w artykule „Na progu Nowego Roku” stwierdza, że obecnie w szeregu wypadków żołnierze AK idą za przykładem Gwardii Ludowej i sami atakują żandarmerię i pociągi wojskowe. Te wystąpienia ocenia „Gwardzista” pozytywnie, witając braterstwo broni i życząc żołnierzom AK, aby umasowili swą zbrojną akcję przeciw Niemcom i aby działać zaczepnie nie przestali. W przekonaniu, że żołnierze AK są dobrymi patriotami, wzywa się ich do ostatecznych największych wysiłków, jakie czekają nas w roku 1944, który ma być rokiem wolności.

## V. Bataliony chłopskie

„Gwardzista”, nr 36 z dn. 15 XII [19]43 w obszernym artykule porusza sprawę Batalionów Chłopskich. „Gwardzista” stwierdza, że te najbardziej bojowe, obok Gwardii Ludowej, oddziały polskie powstały jako organizacje wojskowe wsi, kierowane przez Stronnictwo Ludowe. Od szeregu miesięcy wywiązały się tarcia między żołnierzami i niższymi dowódcami BCh – szczerymi patriotami, a sanacyjno-ozonową reakcją góry Stronnictwa Ludowego. Oburzone bezczynnością swych władz i czynników oficjalnych BCh party do walki za przykładem Gwardii Ludowej.

Dalej „Gwardzista” pisze dosłownie:

Nie podobało się to oczywiście reakcji i wiernym jej górom Stronnictwa Ludowego. Aby więc wzrost bojowości chłopów zahamować – BCh oddane zostały pod komendę reakcyjno-sanacyjnej, a niby to „apolitycznej”, Armii Krajowej. Nazwano to szumnie z j e d n o c z e n i e m, w rzeczywistości zaś była to gra polityczna, która szerokie masy wiejskie postawić miała niezależnej sile zbrojnej i oddać je w ręce tych, co kazali strzelać do chłopów w okresie strajków 1938 roku. Nie było to jednoczenie narodu, a ujarzmianie chłopów przez klikę posiadaczy, i jak to mówią na wsi: „panków” z AK.

Reakcja szybko oceniła, że formalne podporządkowanie BCH jej władzy to jeszcze nie wszystko. Póki chłopci mają broń, a ich dowódcy to ludzie związani ze wsią – Bataliony Chłopskie stanowią siłę, która wcześniej czy później odmówi posłuszeństwa reakcji i sama, wraz z resztą narodu, stanie do walki o Polskę demokratyczną. Dlatego też reakcja postanowiła BCH rozbroić, a dowódców chłopów zastąpić nastanymi z góry, zaufanymi oficerami-ozonowcami z ZWZ. Wydano rozkazy. Zrazu szło dość sprawnie. Chłopci nie podejrzewali podstępów. Nie przypuszczali, że między Polakami w okresie okupacji możliwe są takie sztuczki. Wkrótce jednak zorientowali się i zaprotestowali. Zrozumieli, że reakcja z AK będzie im tylko kazała stać na baczność i wykonywać rozkazy, że odepchnie chłopów od władzy, a sama urządzi się w kraju kosztem mas pracujących, jak kukułka w gnieździe. Wreszcie, że obecna polityka reakcji, to skazywanie narodu na zagładę, w biernym trwaniu bez oporu i walki.

#### BATALIONY CHŁOPSKIE NIE CHCĄ ODDAWAĆ BRONI

Nie chcą tracić swych dowódców chłopów. Powstało wielkie wzburzenie u góry Stronnictwa Ludowego, że sprzedały chłopów jak snopki, nie spytawszy ich nawet o zdanie. Dowództwo AK nie cofnęło się jednak. Na „opornych” dowódców-chłopów wydano WYROKI ŚMIERCI, zaczęły ich ścigać sanacyjne bojówki. Tak było w Lubelskiem, Piotrkowskiem i w Radomskim. Jednocześnie wielu działaczy ludowych, przeciwnych ujarzmieniu Batalionów, niby przypadkiem dostało [się] w ręce Gestapo lub padło od bratobójczej kuli. R e a k c j a s p l a m i ła r ę c e p o l s k ą k r w i ą.

Sprawa rozbijania Batalionów Chłopskich nie jest wewnętrzną sprawą Str. Ludowego czy Batalionów. Tu krzyczeć na znak protestu ma obowiązek każdy Polak. W momencie, gdy rozpoczynają wyniszczenie całkowite wszystkich Polaków, nie wolno rozbijać naszych sił zbrojnych, burzyć 4 lat pracy najofiarniejszych działaczy ludowców.

Bataliony Chłopskie nie mają ani obowiązku, ani potrzeby, ani zresztą nie chcą iść pod rozkazy AK. Jeśli zaś reakcji zależy rzeczywiście na zjednoczeniu, to czemu nie stara się połączyć swych oddziałów z BCH bez ujarzmienia chłopów, a jak równi z równymi, wspólnie tworząc dowództwa i oddziały. Ale reakcja nie chce jedności. Ona woli w kraju brak sił zbrojnych, niż podzielenie się z kimkolwiek swoją pozorną władzą. Reakcja boi się silnych chłopów.

Chłopci utrzymują niezależność swoich batalionów. Nie pozwolą się rozbroić ani podporządkować. Na co im to. Czyż Gwardia Ludowa nie zorganizowała tysięcy żołnierzy nie tylko bez pomocy, ale nawet mimo potężnych przeszkód ze strony Delegatury i Armii Krajowej? Chłopci z BCH też poradzą sobie sami. Ale reakcja bez podporządkowania sobie i wyzysku mas narodu nie będzie miała swoich wozów złota ani nie utrzyma się na stanowisku u władzy. Oni narodowi nie są potrzebni, my im tak. Zaś zjednoczenie narodu następuje. Nie na rozkaz, a z potrzeby wspólnej obrony przed Niemcami. Łączą się oddziały BCH i Gwardii Ludowej i nawet Armii Krajowej. W szeregu gmin w Kieleckiem i Lubelskiem wydano wspólne deklaracje, stwierdzające, że jedność jest nakazem chwili. Powstają zręby Armii Ludowej. Ludzie łączą się jak równi z równymi w walce o niepodległość Ojczyzny. Tą drogą pójść niewątpliwie wszyscy chłopci, którzy nie chcą być parobkami reakcji, a w o l n y m i g o s p o d a r z a m i w w o l n e j P o l s c e.

#### VI. Rozbrojenie moralne społeczeństwa zasługą reakcji

„Głos Warszawy”, nr 79 z dnia 7 XII [19]43, stwierdza, że masowe rozstrzeliwania na ulicach Warszawy pochodzą bez zdrowego odwetu ze strony społeczeństwa polskiego, które spokojnie żyje i bawi się, nawet mimo rozgrywających się obok strasznych wypadków. Rozzuchwala to okupanta, który osiągnął swój cel znieczulenia moralnego społeczeństwa. Za ten stan rozbrojenia moralnego



odpowiedzialna jest reakcja polska, jej hasło „walki ograniczonej”, skłonienie do całkowitej bierności i świadome odwracanie uwagi od niebezpieczeństwa.

#### VII. Stosunek do Rosji

„Przegląd Tygodniowy”, nr 49 z dn. 22 XII [19]43, w artykule „Hańbiąca naród reprezentacja” stwierdza, że obóz sanacyjny po swej kompromitacji we wrześniu 1939 roku bynajmniej nie zrezygnował z walki o władzę. Obóz ten utrudnił prowadzenie polityki generałowi Sikorskiemu, obecnie zaś, obsadziwszy najważniejsze stanowiska – przede wszystkim Naczelnego Wodza, prowadzi błędną i zbankrutowaną politykę antysowiecką, wewnątrz zaś dąży najbrutalniejszymi środkami do uchwycenia władzy w kraju.

#### IX.[VIII.] Granice Polski w oświetleniu prasy PPR

„Metalowiec Warszawski”, nr 2, grudzień 1943 rok, w artykule: „Oręż robotniczy”, poświęconym konieczności stworzenia jednolitego kierownictwa politycznego, którym wobec całkowitego bankructwa czynników oficjalnych może być tylko Krajowa Rada Narodowa, zamieszcza obok wywiadów o możliwości walki z okupantem, o strajkach itp. ciekawe uwagi na temat granic Polski. Mianowicie, zdaniem cytowanego artykułu, będziemy dążyć do włączenia w granice państwa polskiego wszystkich ziem polskich zgermanizowanych przez przemoc niemiecką obecnie i w ciągu wieków, natomiast granice wschodnie ustalone będą na zasadzie przyjaźni z ZSRR i zrozumienia zmian historycznych, jakie zaszły w życiu wielkich narodów ukraińskiego i białoruskiego, na przestrzeni dwu i pół dziesiątka lat.

#### X.[IX.] Inauguracyjne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej

„Głos Warszawy”, nr 3... z dnia 4 I [19]44 podaje uchwały plenum Krajowej Rady Narodowej z dn. 31 XII 1943 i 1 I 1944.

Organ PPR pisze:

Uchwały plenum Krajowej Rady Narodowej wytyczyły główne linie zagranicznej polityki, które sprowadzają się do:

1. Ujęcia w jednolity plan walki i obrony narodu polskiego, wobec terroru hitlerowskiego, dążącego systematycznie do zniszczenia żywej siły narodu. 2. Uzgodnienia walki, prowadzonej przez naród polski, z planami i działaniami trzech wielkich aliantów. 3. Nawiązanie stosunków bliskiej przyjaźni i współpracy ze wszystkimi mocarstwami sprzymierzonymi, nawiązanie sojuszniczych i dobrosąsiedzkich stosunków ze Związkiem Sowieckim.

Plenum Krajowej Rady Narodowej przyjęło tekst depeszy do rządów i narodów sprzymierzonych z apelem o udzielenie pomocy zagrożonemu zniszczeniem narodowi polskiemu. Krajowa Rada Narodowa powołała do życia Armię Ludową, w skład której wejdą wszystkie organizacje wojskowe, stojące na gruncie walki z okupantem oraz mianowała dowództwa Armii Ludowej.

W czasie wyczerpujących, wielogodzinnych obrad omówiona została wewnętrzna i zagraniczna sytuacja Polski, powzięto szereg uchwał i dekretów, dotyczących metod i środków wzmożenia skutecznej samoobrony oraz zmniejszenia ofiar ponoszonych przez naród polski. Jako jedno z naczelnych zadań Krajowej Rady Narodowej wysunięto pracę nad ZJEDNOCZENIEM WSZYSTKICH SIŁ DEMOKRATYCZNYCH W POLSCE.

Krajowa Rada Narodowa, której utworzeniem masy ludowe polski powitały rok 1944, stanie się [on] historyczną, przełomową datą w dziejach narodu, w dziejach bohaterskich walk o Niepodległość.

#### XI.[X.] PPR twierdzi, że nie jest agenturą obcą

„Trybuna Wolności”, nr 47 z dn. 1 stycznia [19]44 w artykule „Argumenty szantażystów” występuje przeciwko twierdzeniu „Biuletynu Inf.” jakoby PPR miała być obcą agenturą. PPR nie jest agenturą sowiecką, stoi jedynie na stanowisku przyjaznych stosunków z Sowietami, od sfer zaś Biuletynu dzielą PPR głębokie różnice ideowe.

#### XII.[XI.] Jeszcze na temat wschodnich granic Polski

„Głos Warszawy”, nr 2 z dn. 4 stycznia [19]44 roku pisze:

Odnośnie [do] granic wschodnich obowiązuje ta sama zasada włączenia do Polski wszystkich ziem polskich. Reakcja, która używa wszystkich środków dla skłócenia narodu polskiego ze Zw. Sowieckim straszy, iż przyjazny, sojusznicy stosunek do Sowietów znaczyłby wyrzeczenie się obrony interesów polskich na wschodzie. W odpowiedzi na to, obóz demokratyczny odpowiedzieć może, że właśnie i jedynie przez porozumienie ze Zw. Sowieckim, i solidarną współpracę ze wszystkimi narodami sprzymierzonymi prowadzi droga do...

Demokracja polska nie da się straszyć granicą z lat 1939–[19]41. Granica ta miała charakter strategiczny i te jedynie względy zdecydowały o jej wytyczeniu. Poza nią znajduje się wiele obszarów bezspornie polskich, wiele okręgów, gdzie granica narodowościowa wymaga ustalenia. I nie jest prawdą, jakoby Zw. Sow. granicę tę kiedykolwiek uważał za odpowiadającą stosunkom narodowościowym. Granica na wschodzie winna być ustalona w przyjaznym porozumieniu ze Zw. Sow., w pełnym uznaniu praw wszystkich narodów. Od stanowiska Polski zależeć będzie, aby względy strategiczne nie odgrywały roli przy jej wytyczeniu.

Podjmując jednak dzisiaj kwestie granic podkreślamy z całą stanowczością: pierwszym naszym zadaniem jest udział we wspólnej walce o zwycięstwo, o uwolnienie Polski od wiszącej nad nią groźby zagłady. Walcząc o własne istnienie, walczymy zarazem o takie warunki w Europie, w których spory graniczne nie będą rozstrzygane orężem, gdzie sprawiedliwość narodowa znajdzie się pod kontrolą wszystkich zjednoczonych narodów.

#### AKCJA SABOTAŻOWO-DYWERSYJNA W OKRESIE OD 20 XI DO 10 XII [19]43 r.

##### według komunikatów Sztabu Głównego Gwardii Ludowej

Wykolejono 24 pociągi, powodując przerwy w ruchu kolejowym przez 546 g.

Zlikwidowano 15 urzędów gminnych, wraz z urządzeniami i dokumentami.

Zniszczono 18 mleczarni i 3 gorzelnie.

Zmniejszono w jednej hucie w ciągu jednego dnia produkcję żelaza o 170 ton.

Zatrzymano 4 transporty kartofli i zboża i rozdano je biedocie wiejskiej.

Zniszczono 6 maszyn i 18 samochodów.

Rozbrojono 14 posterunków Wehrmachtu, 1 policji granatowej.

Stoczono 13 większych bitew, zabijając ogółem 208 Niemców oraz zdobywając broń i amunicję.

Zlikwidowano 35 szpicli.

Powyższych aktów dywersyjno-sabotażowych w głównej mierze dokonano na terenie dystryktu warszawskiego.

W stosunku do okresu poprzedniego zauważono pewien wzrost akcji na Lubelszczyźnie, natomiast osłabienie w Radomskim.

Brak zupełnie wiadomości o akcji na terenach dystryktów krakowskiego i galicyjskiego.

Bilans osiągnięć Gwardii Ludowej w jej własnym oświetleniu („Trybuna Wolności”, nr 47 z dnia 1 I [19]44 r.).

Zestawienie osiągnięć bojowych Gwardii za okres 15 V [19]41 – 15 XII [19]43 podaje co następuje:

|                               |     |
|-------------------------------|-----|
| wykolejono pociągów           | 117 |
| zniszczono wagonów kolejowych | 271 |
| zniszczono stacji kolejowych  | 36  |
| zerwano torów kolejowych      | 29  |
| wysadzono mostów              | 13  |

łącznie spowodowano w ruchu kolejowym przerwę trwającą 3130 godzin – to znaczy w sumie przez 131 dni wróg nie mógł korzystać z tych lub innych linii kolejowych w Polsce na terenach, które stanowią główny pomost między Niemcami a frontem.

Zniszczono bądź spalono 292 urzędy gminne.

Zlikwidowano 51 posterunków policji, żandarmerii i Wehrmachtu.

Zabito 328 szpicli.

Zniszczono 193 mleczarnie, zbiornice jaj, urzędy kolczykowania bydła, spalono 237 stogów zboża niemieckiego.

Zniszczono 26 domów i dworców niemieckich.

10 tartaków,

7 gorzelni,

4 szyby naftowe,

11 fabryk.

Rozdano ludności 100 wagonów skonfiskowanego zboża, kartofli itp.

Uwolniono 1450 Polaków z więzień i obozów.

Straty wroga w walce z oddziałami Gwardii Ludowej wynoszą ponad 1400 zabitych żandarmów, SS-owców itp., w tym ponad 70 oficerów różnych stopni oraz 4 generałów.

Straty wroga w rannych wynoszą około 830, w tym 50 oficerów.

Straty wroga w sprzęcie poniesione w czasie walki wynoszą 6 strąconych samolotów, 39 zniszczonych samochodów i czołgów.

Nadto zniszczono na ziemi 8 samolotów oraz podczas akcji zniszczono 132 samochody.

Sztab Tyłowy  
Związku Patriotów Polskich  
i Pierwszego Korpusu  
Polskich Sił Zbrojnych.

Raport sytuacji bojowej

Odpis

B. pilne – ściśle tajne

15 XI [19]43

Ś M I E R Ć N I E M C O M

Niech żyje wolna, niepodległa, demokratyczna Polska.

Obywatele K.-B.

X-p. Wiktor

To wszystko co było wam do pisania i wyjaśnienia, zrobiono. Od tego czasu sytuacja zmieniała się o tyle, że padł Kijów, słyhać strzały armatnie pod Korostoniem. Polski Korpus 50 km od Rzeczyca nad Dnieprem zbliża się do Prypeci. W kraju szalony terror niszczy się polską inteligencję doszczętnie. Oddziały polskie P. wt. oddziałów coraz liczniejsze i tam z jednego tylko oddziału org. (pamiętacie) na Kozakach, jest obecnie zjednoczenie obejmujące oddział im. Kościuszki, Traugutta i Wandy Wasilewskiej z 800 ludźmi dobrze uzbrojonymi. Patrioci, czy w tej sytuacji będziecie dalej trwać w inercji? Dlaczego nie odpowiadacie na nasze apele? Czy może krępujecie się tajnych i jakich instrukcji Delegatury? bądźcie spokojni. Na konferencji w Moskwie ustalono m.in. los Polski.

Polska będzie silna, niepodległa, demokratyczna, związana sojuszem przyjaźni z ZSRR, Anglią, Czechosłowacją i Francją. Rząd polski w Londynie i reprezentacja Polski w Moskwie, armia polska na zachodzie i armia polska frontowa w ZSRR będą wspólnie budować zręby Polski. Hasło ZPP na 11 listopada „Niech żyje jedność narodu”.

Patrioci, dlaczego lekceważycie apele i prośbę o pomoc ZPP., czy nie uświadamiacie sobie jasno, jaką rolę odgrywa ZPP – 1 korpus polskich sił zbrojnych i polskie p. oddziały na kresach polskich w momencie oswobodzenia? Bierzcie przykład z Wilna, Pińska, Przebraża, które m.in. związały się już wcześniej patriotyczną robotą z ZPP.

My stawiamy w tym ostatnim do was piśmie sprawę jasno. Dopomożecie nam, znaczy jesteście patriotami i wiernymi synami Ojczyzny. Ale..., jeśli odpowiecie na nasz apel lekceważącym milczeniem – wtedy prosimy opuścić tut. ziemie wraz z Niemcami Bulbowcami przed naszą czy ręką sprawiedliwości. Przystępcą wobec narodu jest nie tylko jawny zdrajca, ale i ten, kto odmawia pomocy Frontowi Polski Walczącej.

Rozkaz wojskowy IKP Sił ZBR. dla ob. Xp. Wiktora i ob. K.B.

1. Zorganizować w Sarnach, Równem, Łucku i Kowlu, między patriotami najbardziej zaufanymi, grupy polskiego wywiadu. Związywać się z ww. miastami drogą: przyjezdnych i specjalnie wysłanych patriotów, spośród ludzi siedzących w Gebietskom i innych urzędach niemieckich dr. i inni, którzy łatwo

wyjechać mogą w te punkty. Zadanie dróg PW mieć uszy o [i] oczy otwarte, obejmować wszystko, a specjalnie garnizon (ilość, jakość uzbrojenia, nr, znaki na maszynach, nastroje). Rozmieszczenie koszar i składów w mieście, transport kolejowy i szosowy, co i gdzie, obrona pl. Ważne dokumenty Gabietskom. SD itd. dawać w streszczeniu. Grupy podają dane przyjezdnym albo drogą (szyfr).

Na sobotę co tygodnia zdać gotowe w Sarnach – przyjedzie łącznik i zabierze za każdym razem ob. K.B. – wyjeżdżając w naszą stronę zabiera dane i oddaje łącznikowi w punkcie przyjazdu.

2. Specjalne zadania b. pilne: zbadać czy ww. punktach jest gen „szt”. frontu ukraińskiego, który z Kijowa przeszedł do Winnicy, stąd do Równego.

3. Utworzyć w Sarnach, a zatem w Równem, Łucku i Kowlu – filie ZPP z X I i najważniejszym zadaniem organizować Polaków do wstępowania w szeregi armii polskiej, walczącej na froncie wschodnim.

Patrioci, pamiętajcie, że każda wasza pomoc dla frontu Polski walczącej. Od waszej pomocy zależy ilość przelanej krwi.

Łącznikami są: ob. X z Dąbrowicy, ob. Andrejewski Kazimierz z Kozłej, ob. Jarnieszewicz Fedor z Białej (ludzie 100% pewni).

Dać do Józef Parias – mjr

(–) Jan Burzyński kpt.

kpt.<sup>1</sup>

Za zgodność: Wacław

---

<sup>1</sup> Podpis nieczytelny.

Sztab Tyłowy  
Związku Patriotów Polskich  
i Pierwszego Korpusu  
Polskich Sił Zbrojnych.

Raport sytuacji bojowej

Odpis

B. pilne – ściśle tajne

15 XI [19]43

Ś M I E R Ć N I E M C O M

Niech żyje wolna, niepodległa, demokratyczna Polska.

Patrioci w Klesowie na ręce ks. Proboszcza

Pisaliśmy już Wam o zleceniach ZPP w bieżących sprawach Polski. Od tego czasu sytuacja zmieniła się o tyle, iż padł Kijów, Żytomierz, polska armia walczy na odcinku Rzeczycy blisko Prypeci. Front polski prosi was o szybką, energiczną, pełną dobrej woli i inicjatywy pomoc.

Rozkaz wojskowy

Natychmiast wysłać delegata do Sarn, do nadleśniczego Kołakowskiego, ks. proboszcza z Dąbrowicy. Nacisnąć na nich, aby regularnie co soboty dawali według instrukcji sztabu I KPSZb. z Sarn, Równego, Kowla i Łucka. Oni w Sarnach winni dołożyć wszelkich starań, aby mieć obraz stosunków wojskowych w ww. miastach.

Czasu mało, front zbliża się, front polski prosi pomocy. Pamiętajcie, że od nasilenia waszej pomocy zależy będzie więcej czy mniej przelanej polskiej krwi żołnierskiej. Nie może tu być mowy o tchórzostwie, lekceważeniu obowiązków patriotycznych. Front Polski Walczącej wzywa pomocy.

Cześć

(–) Józef Parias mjr

Dać do Józef Parias mjr

Klesów od Sojusz Polskich Patriotów

Za zgodność

(–) Wacław

## T O W A R Z Y S Z E

Wchodzimy w rozstrzygający rok wojny, w rok 1944. Zwycięstwo po zwycięstwie ozdabia sztandary naszej wspaniałej Czerwonej Armii. Siła wojenna Niemiec na wschodzie jest już złamana, a rozkład niemieckiej armii już się rozpoczął. Pod Stalingradem zadaliśmy wojskom niemieckim największą klęskę w historii świata. Wypędziliśmy hordy niemieckie z basenu donieckiego i oswobodziliśmy większą część Ukrainy Sowieckiej. Zmiażdżyliśmy środkowy front, a na froncie północnym ofensywa nasza właśnie ruszyła naprzód. Oswobodzona ludność sowiecka z uniesieniem wita Czerwoną Armieję. Daje też wyraz niezmiernemu radości, że po dwóch latach niemieckiej niewoli stała się znów wolną. Ludność ta wyraża niezmierną wdzięczność Wielkiemu Stalinowi i sławnym wodzom i dzielnym żołnierzom Czerwonej Armii za przywrócenie im wolność.

Dzień uwolnienia spod jarzma hitlerowskiego bliski jest już i dla Polaków. Czerwona Armia nadchodzi i wkrótce będziecie wolni. Nie wkracza ona do Polski jako wróg, lecz jako sprzymierzeniec Narodu Polskiego, by wspólnie z nim przepędzić na wieki z kraju zbrodniarzy hitlerowskich. Zbliży się radosny dzień, kiedy Polska zostanie przyjęta jako dziewiąta Republika radziecka do Związku Republik Radzieckich.

Okażcie się tego godni. Pokażcie czynem, uderzając wszystkimi siłami na wroga i wydając mu walkę na śmierć i życie. Atakujcie wroga przy każdej sposobności i wszędzie i szkodźcie mu na każdym kroku. Tylko w ten sposób możecie przybliżyć dzień waszego wyzwolenia.

Nie przyglądajcie się beczynnemu jak zbrodniarze hitlerowscy mordują setki i tysiące rodaków waszych na ulicach miast i miasteczek, i wsi. Cóż pomoże waszemu narodowi, że partie nacjonalistyczne znoszą wieńce z róż na miejsce egzekucji publicznych urządzają do nich procesje, palą świece i składają krzyże? Co pomoże, że księża po kościołach odprawiają msze za nich i myślą, że im Pan Bóg wszystko da za darmo, czego tylko zechcą, bo przecież są jego ukochanym narodem, mesjaszem ludów, jak mu wmówili wieszczowie w zeszłym stuleciu i jak mu do dziś wierzy.

Obchodząc święta kościelne, chodząc do spowiedzi i komunii, oddając księżom swe ciężko zapracowane grosze myślą, że spełnili w ten sposób swój obowiązek i mogą spokojnie czekać, aż im wyzwolenie samo spadnie z nieba.

Odrzućcie to oszustwo. Poślijcie księży do pożytecznej pracy. Uwolnijcie się od kościoła, śmiertelnej trucizny dla narodu.

Uwolnijcie się od przywódców nacjonalistycznych, którzy idą ręką w rękę z kościołem i nigdy nie reprezentowali interesów mas pracowniczych. Niechże święcą w spokoju swoje Boże Narodzenie i niech marnują swój czas bez pożytku.

Wy zaś towarzysze, chwytajcie za broń i stawajcie murem do walki za szczęśliwą i wolną Polskę w związku z wielkim i wspaniałym Związkiem Republik Radzieckich.

Niech żyje wolny lud polski

Niech żyje nowa, wolna Polska,

z Związku Republik Radzieckich. Niech żyje ZSRR i jego wspaniała armia, Niech żyje Marszałek Stalin

KOMITET POMOCY CZERWONEJ ARMII

Naczelne Dowództwo

Polskiej Armii Ludowej

Sztab

L.P./16-Okólnik

M.p. dnia 30 IX 1943

1) Na terenie Warszawy został zorganizowany pod zwierzchnictwem Gestapo tzw. Vlkom. Kripo (Sonderstreifenkommando), który wysyła na miasto kilkusobowe cywilne patrole, mające za zadanie wyłapywać z ulic i lokali „podejrzanych osobników”, a szczególnie: a) elegancko ubranych mężczyzn, b) osoby jeżdżące dorożkami i riksami, c) młodych ludzi w butach z cholewami i w bryczesach, d) osoby posiadające pierścionki z orzełkami.

W patrolach tych chodzić będą również specjaliści od wyłapywania fałszywych dokumentów oraz przedstawiciele Arbeitsamtu.

2) Zbrodnicza klika sanacyjna, rządząca ZWZ-em, przegrywająca obecnie ostatnie swe atuty propagandowe, polityczne i organizacyjne, chwyciła się znów starego, wypróbowanego już przez nich środka walki z przeciwnikami politycznymi. Zaczęły się znów kainowe mordy polityczne, denuncjacje i oszczerstwa.

W związku z powyższym zarządzam zastosowanie specjalnych środków ostrożności w naszej pracy, jak najściślejsze przestrzeganie tajemnic organizacyjnych i natychmiastowe meldowanie oddziałowi II PAL o wszystkich wypadkach morderstw, oszczerstw i prób rozbijania naszej akcji. W miarę możliwości należy podawać imiona, nazwiska i adresy tych rozbijaczy i prowokatorów.

Za każdego pokrzywdzonego naszego bojowca weźmiemy straszliwy odwet. Za każdego robotnika [--] Milicja Ludowa będzie likwidować tych, którzy taką walkę rozpoczęli i jej patronują, bez względu na to, do jakiej organizacji pokrzywdzony robotnik należał. Zbirom sanacyjnym i reakcyjnym PAK mówi: DOŚĆ.

3) Prowokatorska organizacja, podszywająca się częstokroć pod nazwę KOP, zasadniczo już przestała istnieć. Chodzi tu o klikę konfidentów i prowokatorów spod znaku „Miecz i Pług”, których my zdemaskowaliśmy, tych co nam zagrażali wytępiłiśmy, aż wreszcie sami otumanieni przez nich MiP., gdy przejrzeni na oczy – wystrzelali całą komendę i podali to do publicznej wiadomości. Wszyscy nasi bojowcy muszą jednak pamiętać o tym, że współpraca trzyletnia Miecza i Pługa z Gestapo wycisnęła swe piętno nie tylko na komendzie, lecz i na całej organizacji. Organizacja ta i jej ideologia to miał być polski hitlerizm. Wytępienie przywódców nie świadczy bynajmniej o tym, że w dalszym ciągu gestapowców nie ma. My wiemy o tym, że jeszcze są. Szczególnie zasiane są szpiclami tzw. Oddziały Samoobrony.

A więc ostrożnie z Mieczem i Pługiem, nie ma żadnych rozmów i kontaktów. Nawet wspomnienie o tym hańbiącym polską konspirację wrzodzie musi zginąć.

(-) C.



10 punktów ustalonych przez przedstawicieli PAL i GL na posiedzeniu w dniu 20 IX 1943 w Warszawie.

PAL reprezentowali: pułk. Lisowski, ob. Stach i łącznik. GL reprezentowali: Krystian, Bartek i Artur.

1. PAL stoi na stanowisku Niepodległej Demokratycznej Polski. PAL jest obrońcą ludu polskiego.
2. Lud polski jest władcą swej ziemi. Lud polski zadecyduje o formie ustroju społeczno-politycznego Niepodległej Polski.
3. Niepodległa Demokratyczna Polska życzy sobie żyć w przyjaźni z wielkimi demokracjami zachodu: W. Brytanią, St. Zjednoczonymi oraz z naszym wielkim sąsiadem wschodnim życzy sobie utrzymać szersze dobre sąsiedzkie stosunki z ZSRR.
4. PAL stoi na stanowisku bezwzględnej walki z najeźdźcą hitlerowskim, przeciwstawia się stotalizowaniu polityczno-wojskowego życia Polski Podziemnej przez zbankrutowaną klikę sanacyjną, której wyrazem jest deklaracja 4-ch stronnictw politycznych.
5. PAL przeciwstawia się bratobójczym mordom dokonywanym na żołnierzach Polski Walczącej przez reakcyjnych zbirów. Metoda prowokacji i mordów w stosunku do żołnierzy Batalionów Chłopskich, żołnierzy wydz. sabot. RPPS, demokratycznej części KOP oraz oficerach i żołnierzach GL znajdzie należyłą odprawę. Przeciwstawiamy się walkom bratobójczym, nie pozwolimy jednak mordować bezkarnie żołnierzy Polski Walczącej.
6. Niepodległa Demokratyczna Polska winna być ojczyzną ludu polskiego, polskiego chłopca i inteligenta pracującego. Niepodległa Demokratyczna Polska zapewnia prawo chłopca polskiego do ziemi, zapewnia klasie robotniczej kontrolę nad ciężkim przemysłem i kapitałem finansowym, zapewnia młodzieży polskiej bezpłatne powszechne nauczanie. Lud polski musi mieć zapewnioną pracę, opiekę społeczną i dach nad głową.
7. PAL jest kontynuatorem wielkich tradycji wolnościowych oręża polskiego, tradycji Tad. Kościuszki, Bema, Hauke-Bosaka, Jarosława Dąbrowskiego, PAL jest kontynuatorem wielkich tradycji walk narodowyzwoleńczych z caratem 1905 r., demokratycznego odłamu oręża polskiego w ubiegłej wojnie światowej.
8. Stworzenie PAL nie jest problemem wyłącznie jednego stronnictwa. Utworzenie PAL jest sprawą całego ludu polskiego. Jest sprawą wszystkich demokratycznych i ludowych organizacji politycznych i wojskowych. PAL wzywa wszystkich oficerów i podoficerów do zerwania ze zbankrutowanym obozem reakcji polskiej i wstąpienia w szeregi PAL. Dla bohaterów września 1939 r. nie ma miejsca w szeregach reakcyjnych ugrupowań, bazujących się na polityce Śmigłego-Becka.
9. Wkład w walce o wolność Ojczyzny i Ludu jest wkładem polskiego robotnika i chłopca. Bohaterskie oddziały partyzanckie, które uchroniły Lubelszczyznę przed germanizacją, dały przykład narodowi polskiemu, że tylko nieustępliwa walka z okupantem prowadzi do wolności narodu. Partyzanci lubelscy są kontynuatorami walk partyzanckich mjr. Kubali, por. Buczka, kontynuatorami walk wszystkich tych, którzy z bronią w ręku walczą o wolność. Broń zdobywamy na wrogu, PAL zwraca się jednak z gorącą prośbą do wielkich naszych sojuszników, z apelem do ludów anglosaskich i Unii Sowieckiej, by w naszej

heroicznej walce przyszli nam z pomocą. Pomoc dla ludu polskiego to bezwzględna walka na wszystkich frontach, to skrócenie czasu wojny. To broń dla polskich partyzantów i bojowników. PAL pozdrawia walczących pilotów bohaterskich eskadr polskich w Szkocji, pozdrawia walczących na froncie wschodnim dywizję im. Tadeusza Kościuszki. Wszyscy Polacy walczący z okupantem są braćmi.

10. PAL jest towarzyszem polskich wojskowych organizacji niepodległościowo-demokratycznych. W skład PAL wchodzi wydział wojskowo-sabotażowy RPPS, demokratyczna część ludowców, najstarsza organizacja wojskowa w Polsce KOP, oddziały partyzanckie i dywersyjne GL i części Stronnictwa Demokratycznego.

Wchodzące w skład PAL demokratyczno-wojskowe organizacje niepodległościowe ludu polskiego, wyłaniają wspólną mediacyjną komisję oficerską w celu wyłonienia Naczelnego Dowództwa P[AL].

PAL jest jedyną gwarantką zwycięstwa ludu polskiego.

PAL jest jedynym gwarantem Niepodległej Demokratycznej Polski.

(Wyżej wymienione 10 punktów przyjęto na posiedzeniu bez sprzeciwu, z tym że nie wolno ich ogłaszać, gdyż na razie posłużą one jako [mater]iał do dalszych rozmów).

Cena 50 gr

TRYBUNA WOLNOŚCI

ORGAN POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

15 GRUDNIA 1943 ROKU

Nr 46

Manifest

Demokratycznych Organizacji Społeczno-Politycznych i Wojskowych

w Polsce

NARODZIE POLSKI!

ROBOTNICZY, CHŁOPI, INTELIGENCI!

ŻOŁNIERZE POLSKI PODZIEMNEJ!

DZIAŁACZE SPOŁECZNO-POLITYCZNI!

Szybko rozwijające się wydarzenia na frontach wojny i na arenie politycznej wymagają od narodu polskiego podjęcia historycznych decyzji. Nadszedł już czas, aby Polska posiadała wyraźnie wytkniętą, jasną drogę, po której kroczyć będzie ku swej przyszłości. Nadszedł czas, by polską myśl polityczną wprowadzić na tory zgodnie z interesami szerokiego ludu polskiego, by stała się ona przewodnikiem i drogowskazem dla Polski, sprowadzanej na wieczne bezdroża przez wsteczne – reakcyjne i faszystowskie siły działające w kraju i na emigracji. Nadszedł czas, by naród polski posiadał swą prawdziwą reprezentację [–]ną, wyrażającą jego wolę i dążenia, wyrażającą dobrze zrozumiane żywotne interesy Polski.

Wobec sytuacji, w jakiej znalazła się dziś Polska, należy powiedzieć narodowi całą prawdę. Kto czuje i rozumie tragizm sytuacji dzisiejszej, która zagraża Polsce i Jej przy[–], a mimo to milczy i nie ratuje swojej i narodu całego Ojczyzny – ten stawia siebie w rzędzie winowajców dzisiejszego położenia Polski. Dość już milczenia! Pustych apeli, hasel, nawoływań! Nadszedł czas czynów. Nie słowa puste, ale czyny zaważą na szali losów Polski. Do czynu wzywa, do czynu uprawnia odpowiedzialność za przyszłość naszej Ojczyzny i jej ludu, ciężąca na każdym uczciwym działaczu społeczno-politycznym, na każdym myślącym obywatelu. Odpowiedzialność tym większa, że warunki okupacji nie pozwalają dziś narodowi na publiczne potępienie polityki, prowadzonej w jego imieniu przez garstkę reakcyjnych uzurpatorów.

POLACY!

Emigracyjny rząd w Londynie i jego krajowe ekspozytury w prowadziły Polskę w ślepią uliczkę. Ich działalność stanowi materiał do wielkiego aktu oskarżenia o zdradę interesów narodu polskiego i państwa. Polityka rządu emigracyjnego i jego krajowych przedstawicieli jest niczym innym, jak dalszym ciągiem polityki sanacyjnych rządów katastrofy narodowej z września 1939 r. Ani klęska wrześniowa, ani [–]ż rok trwająca straszliwa okupacja hitlerowska ziem naszych, zboczonych krwią [–]w synów i córek narodu polskiego, niczego nie nauczyły polityków szkoły sanacyjn[–]onowej. Opierając się na konstytucji z kwietnia 1935 r., bezprawnie narzuconej przez rządy sanacyjne, konstytucji nieuznanej nigdy przez naród Polski, dosiedli emigracji [...] ministerialnych foteli i ogłosili się rządem narodu polskiego. W rzeczywistości rządem narodu nie stali się nigdy. I to nie dlatego, że ludzie obozu sanacyjno [–]go uchwycili w garść i trzymają najważniejsze stanowiska w tym rządzie,

gdyż [--]ogą się zmienić, życie może ich uczyć. Rząd na emigracji nie stał się rządem dlatego, że z ducha, metod i linii politycznej pozostał wierny przeklętym tradycjom rządów przedwrześniowych. W rządzie emigracyjnym nie ma co prawda ani [--] Śmigłego, l e c z p o z o s t a ł a i c h l i n i a polityczna, linia poli[--]

69. Do rąk Szefa.

Zgodnie z ustnym porozumieniem przesyłam w załączeniu 3 egzemplarze sprawozdania miesięcznego „K”:

1-szy egz. pełny, do wyłącznej dyspozycji Szefa (Oznaczony czerwonym ołówkiem).

2-gi egz. bez części syntetycznej działu IV-go (Dla szerszego wykorzystania).

3-ci egz. dla Szefa Obszaru (Bez niektórych załączników).

Zaznaczam dodatkowo, że część III-cia sprawozdania, tzw. cz. szczegółowa, potraktowana jest jako kronika zdarzeń „K” w W-wie i na prowincji i nadesłana będzie pocztą następną.

2) Akcja dywersyjno-sabotażowa w bieżącym okresie sprawozdawczym jest b. szczupła z tego powodu, że od dwóch miesięcy nie otrzymujemy na ten temat żadnych materiałów. Informacje zaś uzyskane z własnej sieci są, jak widać w meldunku, skromne.

Wobec zmienionej formy układu sprawozdania byłbym wdzięczny za nadesłanie uwag i spostrzeżeń, zarówno co do formy, jak i treści załączonego raportu.

12 II [19]44

999

TREŚĆ

I. SYNTEZA

1. Organizacja (na odcinku politycznym i wojskowym)
2. Taktyka i jej metody
3. Cele
4. Wystąpienie przeciw AK
5. Wnioski

II. UZASADNIENIE

- |                                    |  |
|------------------------------------|--|
| 1. Krajowa Rada Narodowa           | 9. Batalion „Czwartaków”                   |
| 2. Akcja przeciw AK                | 10. Odprawy GL                             |
| 3. Przewidywany Wódz Naczelny      | 11. Stosunek PPR do Anglii                 |
| 4. Wyjazd delegacji ZPP            | 12. Straty własne PPR                      |
| 5. Wyjazd góry PPR z W[arsza]wy    | 13. Reorganizacja KO Warszawa              |
| 6. Przejęcie materi[alów] anty-„K” | 14. Zwiększenie nakładów prasowych         |
| 7. Rola Centr. Komit. Wykonaw.     | 15. Aktualne hasła propagandy              |
| 8. Zadania Komitetów Fabrycz.      | 16. Stanowisko PPR wobec granic wschodnich |

III. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

(Ruch organizacyjny)

A. WARSZAWA

- |                                   |   |
|-----------------------------------|---|
| 1. Akcja bojowa planowana         | 8. Ćwiczenia taktyczne GL               |
| 2. Akcja bojowa wykonana          | 9. Rewizje i aresztowania               |
| 3. Stan zaopatrzenia              | [10. Przeniesienia i zmiany personalne] |
| 4. Skład[y] broni PPR             | 10.[11.] Składnica meldunkowa KRN [PPR] |
| 5. Opaski dla „milicji” PPR [„K”] | 11. [12.] Sytuacja na Marymoncie        |
| 6. Prze[wy]szkolenie wojskowe     | 12. [13.] Ulotki                        |
| 7. Akcja werbunkowa               | [14.] Ewidencja                         |

B. PROWINCJA

1. Tarnów
2. Białystok [białostockie]
3. Ostrów Mazowiecki[a] [pow. Ostrów Mazowiecka]
4. Sokotów i Węgrów [pow. Sokotów i Węgrów]
5. Mińsk Mazowiecki [pow. Mińsk Mazowiecki]
6. Grójeckie [pow. grójecki]
7. Radzymińskie [pow. łowicki]
8. Łowickie [pow. radzymiński]
9. Radom
10. Lublin

#### IV. STRONNICTWA LEWICOWE A PPR

A. Część ogólna [synteza]

B. Część szczegółowa (Prasa KOP, RPPS i SYND.)

#### V. ZAŁĄCZNIKI

1. Przegląd prasy „K”
2. Nasłuch stacji polsko-sow.
3. Akcja dywers.-partyzancka
4. Statut tymczasowy KRN
5. Komunikat KRN w sprawie stosunków polsko-sow.
6. Dekrety KRN (nr 1-3)
7. Rozkaz Dow. Główn. AI. (nr 2)
8. Dwie ulotki PPR (białe)
9. Dwa plakaty PPR (czerwone)
10. Instrukcja o broni pancernej (2 egz.)
11. Instrukcja o służbie w polu (2”)
12. Instrukcja minerska
13. „Czyn” (2 egz.)

## RAPORT O STANIE „K”

ZA OKRES od dnia 12 I 44 do dnia 12 II 44

### I. SYNTEZA

Okres sprawozdawczy przyniósł dalszy, częściowo przewidywany, rozwój wypadków, zapoczątkowanych w ubiegłym miesiącu. Ośrodkiem uwagi jest działalność Krajowej Rady Narodowej, powołanej przez PPR na użytek zewnętrzny i wewnętrzny. Fakt jej powstania zaważył w sposób widoczny na większości odcinków akcji „K” w Polsce.

Stwierdzając ważkość KRN jako szczytowego wyrazu aspiracji i uzurpacji politycznych polskiej komuny – przechodzę do charakterystyki istniejącego stanu rzeczy pod kątem organizacji, taktyki i celów „K”.

#### 1. Organizacja

##### Na odcinku wojskowym

Poważniejszych zmian, względnie innowacji w zakresie, tym nie zaobserwowano. Stwierdza się natomiast postępującą kontynuację dawniejszych i nowszych poczynań organizacyjnych, zwłaszcza na polu przeszkolenia, które wykazuje stałą tendencję do pogłębiania i rozrostu. Wyrazem tego są nowe instrukcje fachowe, wydane przez AL, ukazanie się nowych periodyków wojskowych „Armia Ludowa” – oficjalny organ AL i „Uczymy się walczyć” – wydawnictwo instrukcyjne. Niezależnie od tego utrzymany jest nadal „Gwardzista” i „Biuletyn Instrukcyjny” GL jako oficjalne, analogiczne odpowiedniki „Gwardii Ludowej”, zachowujące swą autonomię w ramach AL (oraz wyższy poziom wykładów na kursach specjalnych).

W obrębie formacji wojskowych na terenie W[arsza]wy najwięcej uwagi poświęca się Batalionowi Czwartaków (d. „Korpus Żelazny”), który nadal formowany jest bardzo energicznie (vide – raport poprzedni). Komendantem jego ma być przybyły w dniu 17 stycznia kapitan NKWD. Na terenie GL stwierdzono jedynie częstotliwość i charakter odpraw oficerskich.

Stan zaopatrzenia wykazuje niezmiennie wzrost zapasów broni i amunicji.

Podkreślić należy widoczną na terenie W[arsza]wy dysproporcję między dużą ilością planowanych, a małą ilością wykonanych akcji bojowych przez oddziały GL i bojówek PPR. Dysproporcja ta jest zjawiskiem powtarzającym się od dłuższego czasu.

Dla bliższego scharakteryzowania akcji oddziałów partyzanckich „K” oraz dla jaśniejszego zobrazowania działań grup partyzantki sowieckiej okres sprawozdawczy przyniósł b. mało materiału. Najbardziej charakterystycznym tu jest wzrost akcji dywersyjnej tych oddziałów na terenie dystryktu lubelskiego, co wiąże ściśle ze zbliżającym się frontem wschodnim. Z terenów największego nasilenia partyzantki – ziemie północno-wschodnie – materiałów nie otrzymano. Globalnie siły tej partyzantki oblicza się na ca 40 000 oraz według wiadomości prywatnych z tamtych stron, działalność jej charakteryzuje zdecydowana walka nie tylko z partyzantką polską, ale i z aktywnym, cywilnym elementem polskim.

##### Na odcinku politycznym

a) Ukonstytuowanie się KRN dokonane w myśl planów i zleceń Sowietów (vide – raport poprzedni) miało przynieść komunie polskiej podwójny atut.

Na odcinku wewnątrzno-polskim – KRN miała się stać legitymacją autorytetu i politycznego zmysłu PPR, która w ciągu dwóch lat, po okresie bezskutecznych prób lojalności wobec rządu polskiego,



musiała wreszcie – w obliczu zagrożenia Kraju i indolencji Del[egatury] Rządu – ująć ster władzy w swoje ręce.

Na terenie zewnętrznym – KRN, występując pod szyldem walczącej demokracji, miała ukazać się jako legalna z woli narodu wyłoniona prawowita Reprezentacja Krajowa – rzecznik ścisłego sojuszu z Sowietami, gwarantujący jednocześnie aliantom czynną pomoc opartą na wzorach Tita, a której to militarnej współpracy nie umiał i nie chciał uruchomić Delegat[urę] Rządu i Komendę AK.

Krótki okres działalności KRN potwierdził najdalej idącą serwilistyczną zależność jej od celów Moskwy. Wyrazem tego są wszystkie dotąd opublikowane enuncjacje w organie urzędowym „Rada Narodowa”. W oświadczeniach swych Rada:

- a) wyrzeka się ziem wschodnich RP (na rzecz linii Curzona),
- b) zapowiada włączenie armii gen. Andersa i naszych oddziałów w Anglii do Armii Ludowej, łącznie z korpusem Berlinga,
- c) zapowiada walkę ze „zdrajcami polskimi” (tzn. z AK),
- d) przystępuje do organizacji szeroko zakrojonej sieci rad gminnych, powiatowych i wojewódzkich, przy czym ilość członków uzależniona jest od stopnia politycznego wyrobienia terenu. Mimo zajęcia podobnej postawy, KRN już dzisiaj staje się instytucją budzącą głosy zastrzeżenia i wątpliwości w macierzystym swym środowisku.

b) W ramach powstałej aparatury PPR zmian poważniejszych nie stwierdzono, poza lokalnego znaczenia reorganizacją KO Warszawy. Ogólnie biorąc PPR przechodzi okres rewizji swych metod konspiracyjnych (vide okólnik nr 1), na co wpłynęły poważne straty personalne, poniesione ostatnio zarówno (liczne aresztowania), jak i w obrębie całości jej istnienia (około 500 ludzi). W konsekwencji wprowadzony został nowy system werbunkowy, pozwalający na lepszą selekcję materiału ludzkiego w sensie policyjnym.

Z zapoczątkowanych dawniej już prac organizacyjnych – na pierwszym planie należy postawić uruchomienie komitetów fabrycznych, czyli obsady fabryk warszawskich i węzła transportowego pod kątem politycznego urobienia ich załóg, a z czasem fizycznego opanowania miejsc pracy.

Zataczająca coraz to szersze kręgi akcja „K” wyraziła się we wzroście nakładów prasowych oraz utworzenia nowych organów.

Mimo szeregu pozytywnych dla siebie osiągnięć, PPR jest obecnie w dość skomplikowanej i trudnej sytuacji. Składa się na to:

- 1) trudność opanowania rozbudowanych nadmiernie form organizacyjnych oraz
- 2) rosnące tendencje odśrodkowe, na tle przyjętej przez górę partii zasady ścisłego podporządkowania się instrukcjom zewnętrznym.

c) Symptomy wewnętrznego rozłamu PPR. Powstanie KRN nie przekreśliło istniejących w łonie PPR tendencji rozłamowych, jakie tam już od dłuższego czasu zarysowały się między członkami dawnego KPP (dziś zajmującym w PPR stanowiska kierownicze), a tzw. peperowcami, czyli lokalną polską komuną z 1942 r. Rozdźwięk między tymi grupami pogłębia się i według informacji ustnych, pochodzących z gór PPR-u, zaczyna nosić dziś cechy daleko idącej rozbieżności w kwestiach zasadniczego charakteru, jak:

- a) niezadowolenie peperowców z byłych członków KPP, którzy zdaniem ich zbyt pochopnie i bezkrytycznie wykonują zalecenia Moskwy, zapominając o interesach polskiego proletariatu, który w ten sposób oddaje się całkowicie w orbitę obcych narodowo wpływów,
- b) coraz bardziej uwydatniające się pragnienie peperowców stworzenia skonsolidowanej polskiej komuny, która siłą tego faktu mogłaby się układać, łączyć lub blokować z innymi grupami polskiej lewicy.

Notując powyższy fakt z obowiązku sprawozdawczego nie posiadam w tej chwili żadnych danych do twierdzenia, że zarysy omówionych różnic między obu tymi grupami doprowadzą do rzeczywistego rozłamu. Tym niemniej fakt istnienia rozbieżności na tym tle dowodzi, że mimo jednolitego na zewnątrz kierunku organizacyjnego, nie wszystko jest wewnętrznie skonsolidowane. W odróżnieniu od powyższego fakt rozłamu w RPPS jest już dokonany.

Rozłam ten spowodowało przejście pod firmą RPPS pewnej liczby jej członków (patrz – część IV) do KRN dzięki udzielonej pomocy ze strony PPR (ułatwienie w wydaniu fałszywego „Robotnika”). Prasa „K” dotychczas o tym fakcie nie wspomina. Ustne informacje z gór PPR-u wskazują jednak na to, że fikcja publicznego ogłoszenia „że cały RPPS” przystąpił do KRN oraz rozwiązania dotychczasowych ciał organizacyjnych RPPS-u nie da się na dłuższą metę utrzymać. Na tym tle, według tychże źródeł, podobno istnieją w łonie PPR poważne tarcia, liczyć się należy z tym, że następny numer rozłamowego „Robotnika” już nie będzie drukowany w drukarni „Trybuny Wolności” i w ogóle nie wyjdzie, zaś rozłamowcom ma być postawione ultimatum: albo zleją się oni z PPR, albo wrócą z powrotem do RPPS w celu doprowadzenia do KRN całej tej grupy, jako jednolitego zespołu. Z powyższego wynika, że PPR nie chce stwarzać dalszych fikcji wokół KRN, a dąży do rzeczywistego rozszerzania wpływów tej instytucji na najbliższe otoczenie.

## 2. Taktyka i metody

### 1. Nowe możliwości taktyki

Omówione powyżej konflikty w łonie PPR zmuszają do rozpatrzenia całości tej sprawy również pod kątem możliwości zastosowania nowej niespodzianki taktycznej. Z obowiązku służby muszą zaznaczyć, że silna wewnętrznie i kierownicza grupa byłych członków KPP w PPR-e może ze względów taktycznych świadomie i celowo dopuścić do rozłamu w PPR, by w wypadku nieudania się akcji KRN-u, mieć w rezerwie inną grupę komunistyczną, w nadziei, że uda jej się w międzyczasie rozszerzyć swe siły i zablokować się z innymi ugrupowaniami politycznymi stwarzając w ten sposób szerszy wachlarz możliwości oddziaływania na wewnętrzne życie Polski.

Podkreślam, że twierdzenie powyższe jest tylko moim p r z y p u s z c z e n i e m, które winienem w tym miejscu złożyć z chęcią zwrócenia uwagi na możliwość niebezpiecznego rozwoju wypadków, które może spowodować ewentualne zastosowanie tego chwytu przez PPR.

### 2. Taktyka stosowana i towarzyszące jej metody

Zasadniczą cechą jest precyzyjne jej powiązanie z taktyką Sowietów oraz podległych im polskich agentur. Charakter jej oraz metody różnicowane są w zależności od terenu i przedmiotu działania. Tak więc:

a) w stosunku do RP w Londynie – PPR podtrzymuje od dawna przyjętą taktykę jego dyskredytacji, zdecydowała się na jawną walkę, przeciwstawiając mu zapowiedź stworzenia własnego rządu tymczasowego, zaś Rady Narodowej w Londynie – powołaną przez siebie już w Kraju Krajową Radę Narodową,

b) w stosunku do aliantów – PPR operuje fikcją dokonanego przełomu w układzie sił politycznych i wojskowych w Kraju (KRN, AL) jako wyrazu istotnych uczuć polskich do ZSRR. Akcja ta zsynchronizowana jest z wyreżyserowanym przez Sowiety wyjazdem delegacji ZPP do Londynu, mającej interweniować w rządzie RP na rzecz nawiązania stosunków polsko-sowieckich oraz szeroko zakrojoną akcją propagandową w Stanach Zjednoczonych prowadzoną przez Langego. Jednocześnie

PPR przestrzega rząd angielski przed interwencją na rzecz granic polsko-sowieckich, a na odprawach politycznych omawia możliwości konfliktu anglosowieckiego,

c) w stosunku do społeczeństwa niezorganizowanego – PPR stosuje taktykę przemilczenia akcji zbrojnej AK (sprawa Kutschery), kłamliwych informacji o rzekomych rozłamach w łonie władz krajowych, zaszczepienie poczucia bezsilności wobec niedołęstwa czynników rządowych i opieszałości aliantów. Celem tego jest zasugerowanie poczucia bezpieczeństwa pod ochroną czerwonej Armii oraz konieczności skupienia się pod egidą KRN,

d) w stosunku do swych sympatyków i mas pracujących – PPR zastosowało taktykę szeroko zakrojonej akcji uświadamiania klasowego i zawodowego, starając się jednocześnie stworzyć rozdział między żołnierzem i oficerem AK (kłamliwe wersje o oficerach z oflagów w służbie niemieckiej, przemilczanie akcji AK) oraz zaszczepić poczucie konieczności posiadania własnych robotniczych instrumentów walki: strajk powszechny i dywersja.

### 3. Cel

Wielokrotnie stwierdzona zależność całości posunięć PPR od instrukcji Moskwy nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, że PPR, wykorzystując koniunkturę polityczną oraz stan teatru wojny w gorączkowym tempie

a) przygotowuje się do przejęcia władzy w Kraju z mandatu ZSRR oraz

b) podejmuje akcję prowokacyjną w wielkim stylu mającą wtrącić przymusowo masy polskiej ludności do czynnej współpracy z Czerwoną Armią

c) do rozbicia AK.

Udokumentowanie powyższego stwierdzenia podawałem systematycznie w poprzednich raportach, w miarę zdobywania odnośnych materiałów. W okresie sprawozdawczym podnieść muszę z naciskiem dalszy rozwój tej akcji wyrażający się m.in. w definitywnym wyznaczeniu komitetów fabrycznych jako ośrodków walki ulicznej z „reakcją polską”, dalej we wzroście oddziałów specjalnych („Czwartacy”) i agend polityczno-policyjnych w rodzaju Centralnego Komitetu Wykonawczego, pomyślanego w typie polskiego odpowiednika NKWD. (Pracy tych agend przypisać należy zapewne ujawniony w obecnym sprawozdaniu fakt przejęcia z DR przez PPR list ewidencyjnych komunistów). Następnym wreszcie przejawem jest gwałtowne zaostrenie stosunku do AK, której PPR i jej formacje wojskowe wypowiedziały obecnie jawną, a nie maskowaną wojnę.

### 4. Akcja przeciw AK

Akcja ta zakrojona na szeroką skalę i prowadzona już praktycznie od dawna, przeszła obecnie w nową, „autoryzowaną” fazę. W związku z tym przejawy tej akcji wyrażają się już nie tylko w formie czynnej agresji, lecz również i w quasi-uprawnionych zarządzeniach o typie rozkazodawczym.

a) Agresja czynna. Według miarodajnych wypowiedzi ze sfer wyw. K. – bojówki PPR zlikwidowały ostatnio 8 oficerów „egzekutywy PZP”, będących wtyczkami do PPR (rzekomo). Równoległe propaganda „szepetana” oficjalnie rozpowszechnia informacje, że wobec systematycznej współpracy oficerów OII AK z g-o – bojówki pepeerowskie musiały, jak dotąd, zlikwidować 270 oficerów.

Podobne zjawiska stwierdzono na prowincji, m.in. w Lublinie, gdzie miejscowa organizacja PPR sporządziła „czarne listy” żołnierzy AK i członków NOW.

b) Zarządzenia blankietowe przeciw AK zawarte są w 3 dekretach KRN, rozkazie nr 2 dowódcy AL oraz w enuncjacjach oficjalnego organu („Armia Ludowa”, nr 1 z dnia 1 lutego br.). Tak więc: Dekret nr 1 KRN (o powołaniu AL) stwierdza, że GL „jest podstawową siłą Narodu w Kraju, dlatego też wszystkie formacje wojskowe zagranicą—Korpus im. T[adeusza] Kościuszki pod dow. gen. Berlinga, oddziały gen. Andersa na bliskim wschodzie, oddziały sformowane w Anglii —wejdą w skład Armii Ludowej”.

Dekret nr 2 i 3 (o organizacji Dow. Gł. AL) uzurpuje dla KRN uprawnienia przysługujące legalnym, ogólnopolskim władzom wojskowym. W art. „Nowe ramy walki Narodu” („Armia Ludowa” nr 1) stwierdza, że wobec „dalszego zostawiania w bierności dowództwo AK... Armia Ludowa jest jedyną zorganizowaną siłą”, po czym przechodzi do metod szantażu: „Olbrzymie magazyny opanowane przez reakcyjnych dowódców rdzewieją... Magazynierzy i dowódcy, znający miejsca składów, są osobiście odpowiedzialni za ukrywanie broni niezbędnej do walki z okupantem”...

Wreszcie rozkaz nr 2 Dow. Gł. AL skierowany do żołnierzy AL, wszystkich organizacji wojskowych Polski Podziemnej i żołnierzy polskich w krajach sojusznich, stwierdza, że „reakcyjne czynniki oficjalnie uniemożliwiły zjednoczenie polskich sił zbrojnych”, zaś „kilka oficerów sanacyjnych kierujących Armią Krajową powstrzymuje podziemne siły zbrojne od zdecydowanej walki z okupantem”. W konsekwencji Naczelny Dow. AL, Ob. Rola, wzywa tych żołnierzy (tzn. wszystkich wojskowych organizacji) do podporządkowania się rozkazom Dow. Gł. AL, przy czym deklaruje: „Oddziały zgłaszające się w nasze szeregi stają się współtwórcami AL”, a jednocześnie „nie oznacza to zamiaru pominięcia dorobku poszczególnych formacji wojskowych. Celem naszym jest utrzymanie tradycji wszystkich oddziałów, które wchodzi lub wejdą w skład AL.”

Tekst tego rozkazu przypomina redakcję przepustek dla dezertersów wydawanych zarówno przez Sowiety, jak i Niemcy.

W świetle powyższych faktów, przekroczenie Bugu przez oddziały GL, dotąd nienotowane, a podyktowane chęcią (czy przymusom?) okazania pomocy nadciągającej Armii Czerwonej — doprowadzi niewątpliwie do czynnych starć sprowokowanych przez GL z oddziałami AK.

## 5. Wnioski

Wymowa wytworzonej sytuacji jest tak jasna, że nie wymaga obszernych komentarzy. Możemy tu operować już nie wnioskami, lecz wyłącznie stwierdzeniami:

a) Na odcinku wewnętrznej polityki polskiej — powstanie KRN-u wywołało zrozumiałą reakcję w postaci utworzenia CKL-u przyczyniają się tym samym do osłabienia zjednoczeniowej akcji dookoła DR.

b) Na odcinku wewnątrzno-wojskowym — oczekiwana rozgrywka między AK a AL weszła już w życie za oficjalnym „błogosławieństwem” uzurpatorów z KRN-u.

c) Penetracja „K” w głąb społeczeństwa postępuje dalej, wspomagana w swej akcji sytuacją na froncie wschodnim, obawą przed konsekwencjami polsko-sowieckiego zatargu, nieufnością w skuteczną interwencję aliantów w tej sprawie oraz specyficznymi warunkami egzystencji ludności pod niemieckim terrorem.

## II. UZASADNIENIE

### 1. KRAJOWA RADA NARODOWA.

Zewnętrzna jej działalność wyraziła się w wydaniu trzech dekrétów<sup>1</sup>:

- a) O powołaniu i organizacji Armii Ludowej.
- b) O organizacji Dowództwa Głównego Armii Ludowej.
- c) O nominacji Komendanta Głównego AL – (ps. „Rola”).

Równolegle opublikowany został „Statut Tymczasowy Rad Narodowych”. Należy podkreślić, że tekst jego, opublikowany w „Trybunie Wolności” – pomija § 6 dotyczący „Bezpieczeństwa pracy Rad Narodowych”. Paragraf ten opublikowany został natomiast w nr. 1 (styczeń br. „Okólnika” PPR) tylko dla członków partii. (Gwoli zapewnienia bezpieczeństwa – członkowie każdej z Rad mają być podzieleni na Koła w składzie od 3-5 członków).

Według niesprawdzonych informacji, członkami KRN mianowani zostali prof. Erenkreutz z Uniwersytetu S[tefana] B[atorego], prof. Helena Orsza-Radlińska z Wolnej Wszechnicy. Oboje wykładają obecnie na WW w Warszawie.

[dopisek odręczny: Komora, N9]

Według powtarzających się uporczywie informacji – przewodniczącym KRN został Oskar Lange, profesor ekonomii na Wolnej Wszechnicy, znany ze swych prokomunistycznych przekonań. Lange typowany jest na premiera przyszłego polskiego rządu. Obecnie przebywa w Ameryce (Detroit 7).

[dopisek odręczny: J-6]

Wyłącznie komunistyczny charakter KRN nie ulega wątpliwości. Pomijając rozmaitego typu próby maskowania podejmowane na łamach prasy „K” – wystarczy przytoczyć instrukcję PPR-owską pt. „W sprawie współdziałania naszej partii w tworzeniu Rad Narodowych zamieszczony w wydanym tylko dla członków partii „Okólniku” (nr 1.styczeń br. R.III).

Na wstępie instrukcja stwierdza, że partia „jest tylko jednym z współuczestników inicjatywy podjętej przez szerszy zespół organizacji...” pod kątem budowy antyreakcyjnego frontu. Podkreślając konieczność scalenia mas demokratycznych, ta sama instrukcja jednak nakazuje terenowemu kierownictwu wyznaczenie 2 odpowiedzialnych towarzyszy jako inicjatorów stworzenia Gminnej Rady Narodowej. Delegaci ci (z ramienia Partii – jeden, jeden – z GL) muszą m.in. rozporządzać stale „Deklaracją programową PPR”, a dalej wszystkimi enuncjacjami Rady oraz „Manifestem” (pepeerowskim), który to materiał ma służyć im dla pertraktacji z przedstawicielami innych ugrupowań wojskowych i politycznych, zwłaszcza zaś SL i B[atalionów] Chłopskich. Odnośnie [do] wskazania dotyczą budowy rad powiatowych i wojewódzkich.

Instrukcja podkreśla z naciskiem wielokrotne wypadki „wykorzystywania spotkań przedstawicieli naszej partii z przedstawicielami innych organizacji dla celów zdrady i oddawania naszych ludzi w ręce niemieckich oprawców”, ustalając w celu przeciwdziałania szereg szczegółowych zarządzeń ochronnych (p. 2). W punkcie 4 wreszcie instrukcja stwierdza, że „choćby Rady Narodowe nie są wyłącznie dziełem naszej partii, organizacje partyjne muszą sobie zdawać

---

<sup>1</sup> Odpisy dekretu i statutu – w załączeniu.

sprawę z tego, że są promotorami Rad Narodowych, że na nich ciąży inicjatywa budowy RN i kierowanie ich pracą”.

Analiza samego statutu daje dodatkowy materiał.

- a) Istnieją dotąd jedynie 2 rady wojewódzkie (Warszawa i Łódź).
- b) Liczba członków każdej Rady N[arodowej] uzależniona jest od stopnia zorganizowania terenu pod względem politycznym, wojskowym i społecznym (§ 4).
- c) Rota przysięgi członka RN mówi o „zdrajcach polskich” występujących się okupantowi (§ 7).
- d) „Uprawnienia szczególne” KRN obejmują wystąpienia na zewnątrz Państwa, powołanie Rządu Tymczasowego we właściwym momencie oraz zachowanie prawa kontroli nad utworzonym przez siebie Rządem (§ 9).
- e) Pieczęć KRN z orłem „piastowskim” wskazuje na tendencje symbolicznego podkreślenia walki z Niemcami oraz wyparcia się na rzecz Sowieców orła „jagiellońskiego” przypominającego prawa RP do ziem wschodnich (§ 11).

## 2. AKCJA PRZECIW AK

a) w nr 1 „Armii Ludowej” (z dnia 1 lutego br.) – ukazał się apel do żołnierzy AK o wydawanie magazynów broni w ręce AL.

b) na terenie Lublina stwierdzone zostały „czarne listy” sporządzone przez PPR, a obejmujące żołnierzy AK i NOW.

[dopisek odręczny: Koszary]

c) szeroko zakrojona propaganda „szeptana” otrzymała ostatnio polecenie kolportowania informacji, że oficerowie OII AK z reguły współpracują z gestapo. Podkreśla się przy tym, że w okresie okupacji, bojówki PPR musiały wobec tego zlikwidować 270 oficerów.

[dopisek odręczny: Komora, N8]

Propaganda ta pokrywa się z zasadniczym nastawieniem PPR do AK. Jeden z wybitniejszych peerowców, należący rzekomo do wywiadu PPR, stwierdził w rozmowie z moim informatorem, co następuje:

PPR posiada swe wtyczki w „egzekutywie” PZP, co pozwoliło na zlikwidowanie w końcu ub.r. 8 członków tej „egzekutywy”. Nazwisko jednego z nich, zastrzelonego na ul. Targowej w początku grudnia, ma brzmień Janusz CEZARY. Niezależnie od tej akcji prowadzi się akcję rozkładową wśród PZP, mającą na celu sprowadzenie jego członków na drogę zwykłego bandytyzmu. Akcja ta daje rzekomo pomyślne rezultaty.

Informacje znajdują dodatkowe potwierdzenie w numerze 1 „Okólnika” – mówiącego o specjalnych środkach ochronno-policyjnej natury w stosunku do przedstawicieli innych organizacji. Stwierdza to również tekst przysięgi Rad Narodowych (Statut, § 7), mówiący o pełnieniu obowiązków „wobec niebezpieczeństwa ze strony okupanta i występujących się mu zdrajców polskich”, którym to terminem PPR stale i oficjalnie obdarza żołnierzy AK.

### 3. PRZEWIDYWANY NACZELNY WÓDZ W „PRZYSZŁEJ” POLSCE Z RAMIENIA ZSRR

Na Naczelnego Wodza w przyszłej, sprzymierzonej z Sowietami Polsce, przewiduje ZSRR osobę gen. Rokossowskiego (według niesprawdz[onej] inf[ormacji]).

[dopisek odręczny: Karol]

### 4. WYJAZD DELEGACJI ZPP DO LONDYNU

Z Moskwy wyjechała do Londynu trzyosobowa delegacja ZPP w składzie Drobner, Andrzej Witos (trzeci delegat nieznan). Delegacja ta ma zadanie interweniowania u Rządu Polskiego w sprawie porozumienia między Polską i ZSRR.

[dopisek odręczny: Karol]

### 5. WYJAZD GÓRY PPR Z WARSZAWY

W ciągu ostatnich tygodni opuściła Warszawę większość góry PPR-u, udając się do miejscowości podstołecznych. Wyjazd nastąpił w myśl instrukcji nakazującej go, wobec spodziewanego bombardowania miasta przez Sowiety.

[dopisek odręczny: J-40, J-6]

### 6. PRZEJĘCIE PRZEZ PPR MATERIAŁÓW PRZECIW „K”

Według sprawdzonych informacji, zabity na jesieni z. r. Stanisław Łebkowski (Leon Lipski), w okresie werbowania go do PPR – widział i miał w ręku listę komunistów sporządzoną przez Delegaturę Rządu, a oddaną w ręce PPR.

[dopisek odręczny: 1-415 a]

### 7. ROLA „CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO” [dopisek odręczny: odpowiednik NKWD]

Komitet ten (którego nie należy utożsamiać z CK PPR) – pełni funkcję policji politycznej. Ze skąpo udzielanych ze strony PPR wypowiedzi można wnioskować, że w każdym bądź razie:

- a) CKW zajmuje stanowisko co najmniej równorzędne z CK PPR, jeśli nie wyższe,
- b) prowadzi kontrwywiad we własnych szeregach, jak i wśród PPR i GL oraz wywiad, wojskowy i polityczny,
- c) posiada własne oddziały wykonawcze, niezależne od władz CK PPR,
- d) komisarze polityczni przy GL podporządkowani są CKW.

[dopisek odręczny: Komora N7]

### 8. ZADANIA KOMITETÓW FABRYCZNYCH

Akcja organizacji tych Komitetów (vide raporty poprzednie) dobiegła obecnie końca. We wszystkich fabrykach, w granicach Wielkiej Warszawy, zostały już one uruchomione. Celem ich ma być opanowanie fabryk, w wypadku zbliżenia się do miasta wojsk sowieckich, względnie – gdy zajdzie potrzeba zbrojne wystąpienie przeciw rodzinnym „faszystom”.

Analogicznie Komitety powstały również na terenie tramwajarzy i kolejarzy węgła warszawskiego.

Jednym z najbliższych zadań Komitetów ma być zorganizowanie i przeprowadzenie strajku powszechnego, w terminie na razie nieustalonym. W wypadku skoszarowania załóg fabrycznych przez Niemców – termin ten będzie przyspieszony.

[dopisek odręczny: Komora N9]

Skalę przygotowań strajkowych obrazują dodatkowo liczne artykuły, ujmujące systematycznie jego cele i metody. Ostatnio poświęca tej sprawie dużo uwagi „Przewodnik Oświatowy”.

#### 9. BATALION „CZWARTAKÓW”

Batalion pod tą nazwą formowany jest b. energicznie w dalszym ciągu. Ma on wszelkie cechy szturmowych oddziałów specjalnych.

Organizacja: najmniejszą jednostką jest sekcja złożona z 6 ludzi. 2 sekcje plus drużynowy – tworzą drużynę. 3 drużyny plus d[owód]ca plutonu, plus zastępca d[owód]cy plutonu – tworzą pluton. Batalion ma składać się z kilku plutonów.

Zastępca dowódcy plutonu pełni zarazem przeważnie funkcję podoficera broni. Ludzie, którzy wchodzi w skład Batalionu Czwartaków zasadniczo przestają podlegać Komendzie Dzielnicy, gdyż batalion podlega bezpośrednio Dowództwu GL na m. Warszawę.

Przewidywane uzbrojenie: dla drużynowych i funkcyjnie wyższych – pistolet maszynowy oraz pistolet kal. 9 mm, dla szeregowych – karabiny powtarzalne pistolety. Ponadto dla wszystkich granaty.

Członkowie Batalionu Czwartaków przeważnie rzucają pracę zawodową, przechodzą na utrzymanie partii, aby móc całkowicie poświęcić się pracy organizacyjno-bojowej. Otrzymują w zamian 2–3 tys. zł miesięcznie plus diety i dodatki. Poza tym przez palce patrzy się na podział zysków przy eksach.

Lekkie życie jest zachętą dla werbowania elementów przestępczych, różnych szumowin i mętów, z których w dużej mierze rekrutują się szeregowcy Bat. Czw. Poza tym celem powiększenia stanów i postawienia pracy na odpowiedniej płaszczyźnie bojowej. Około 40% Sekcji Szturmowych przeszło już prawie – do Bat. Czw.

Jedna z drużyn Bat. Czw. jest formowana na terenie Zakładów Ostrowickich. Ludzie wchodzący w jej skład pracują przy budowie parowozów na dziale giserskim. Obecnie mają zostać

[--] dobie na Siennej.

Uzbrojenie: 1 vis, 1 parabellum, 1 FN 7,65 mm, 1 Walter 7,65 mm (prawdopodobnie z Kripo) 1 mauser 7,65 mm, 3 granaty zaczepne i plastik wagi ok. 1 kg, 3 termintówki, 1 mina magesowa.

W dniu 17 I 1944 r. przyjechał do Warszawy osobnik, który jest kapitanem NKWD. Przypuszczalnie, on właśnie, poza innymi funkcjami, obejmie kierownictwo batalionów Czwartaków.

Dowódcą I-go plutonu Batalion Czwartaków jest sierżant A. Z. „Konrad”, mający dużo doświadczenia bojowego. Jest on jednym z głównych organizatorów Batalionu. Zastępcą jego jest plutonowy „Gustaw”. Drużynowymi są kaprale: I – „Adam”, II – „Janek”, III – „Kazik”. Wszyscy pełni zapału, inteligentni, młodzi, energiczni – oddani, zdawać by się mogło, idei.

[dopisek odręczny: Klasztor]



## 10. ODPRAWY GL

Dla oficerów i podoficerów GL odbyły się odprawy, na których omawiano następujące sprawy:

1. Wzmoczenie czujności w konspiracji.
2. Karności.
3. Organizowanie drużyn i sekcji.
4. Szkolenie sekcyjnych przez specjalnych instruktorów.
5. Przeprowadzanie ćwiczeń różnych i bojowych w sekcjach.
6. Akcje bojowe.

Tym ostatnim przy omawianiu poświęca się specjalnie dużo czasu.

- a) Każdy sekcyjny otrzyma do wykonania akcję, którą sam będzie musiał kierować.
- b) Wywiad trzeba przeprowadzić we własnym zakresie.
- c) Sekcje zasadniczo ze sobą nie współpracują – chyba, że mają polecenie lub w poważniejszych wypadkach.

[dopisek odręczny: Klasztor]

## 11. STOSUNEK PPR DO ANGLII

### a) W świetle wykładów komisarzy politycznych

W ostatnim czasie wykłady komisarzy politycznych poświęcane są b. często:

1. Układowi stosunków społecznych w ZSRR.
2. Stosunkowi Rosji do Anglii.

Drugi ten temat, który zresztą był zreferowany na odprawie oficerów GL w dniu 18 stycznia, ujęty został (w skrócie), jak następuje:

„Czy Anglicy mogą Rosję Sowiecką podejść dyplomatycznie tak, żeby mogła się rozpaść? Bolszewicy są zdania, że mogą to zrobić. Nie zrobią jednak tego ze względu, że komuniści robią robotę agitacyjną w Indiach angielskich. Z chwilą zaatakowania Rosji Sowieckiej przez Anglosasów, w Indiach powstałaby rewolucja przeciw Anglii.

Jak wiadomo, to Stalin wysłał do Indii 6 tysięcy agentów komunistycznych i 1 200 000 sztuk najróżniejszej broni. Teraz zachodzi drugie pytanie. Czy Japonia może uderzyć na Rosję Sowiecką? Można na nie odpowiedzieć z całą pewnością – nie. Japonia jest zbyt zaangażowana w wojnie z Chinami, a natężenie walk od 3 lat jest na tyle nieduże, że pozwala Chinom dozbrajać się. Japonia jest tak osłabiona, że nie będzie zdolna do żadnych kroków zaczepnych”.

[dopisek odręczny: Klasztor]

b) Nawiązując do znanej interwencji Anglii na rzecz Polski w sprawie jej granic wschodnich – „Głos Warszawy” w nr. 10 z dnia 1 lutego br. stwierdza, że „bezskuteczne pozostaną wszystkie wysiłki, zmierzające do poparcia i wzmocnienia pozycji zbankrutowanej klikki emigrantów. Opinia angielska informowała kłamliwie przez „rząd emigracyjny”, nie zdaje sobie sprawy z istotnego układu sił w Polsce...”.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że Rząd Polski w Londynie dąży do pokłócenia Polski z ZSRR, niezależnie od kwestii granic.

## 12. STRATY PPR

*(Straty wśród bojówek partyjnych, w związku z niemiecką)<sup>2</sup>*

pacyfikacyjną – mają wynosić około 500 ludzi (według wypowiedzi członków).

W następstwie tych strat zdeorganizowana została b. mocno sieć kolportażowa. Obecnie projektuje się jego reforma w tym sensie, że prasa dostarczana odtąd będzie do specjalnej skrytki. Podobne ostrożności wprowadzono również i w GL. M.in. dowódcy plutonów mają polecenie komunikowania się osobiście z drużynowymi, nie zaś, jak dotąd na ogólnych zbiórkach.

[dopisek odręczny: Komora N9]

## 13. REORGANIZACJA OKRĘGU WARSZAWY (KOW)

Po reorganizacji dokonanej w pierwszych dniach stycznia br. stan obecny wygląda, jak następuje:

Na czele Komitetu Warszawskiego stoi komendant („Czarny”), posiadający sztab, składający się z 5 ludzi oraz „Sąd Partyjny”. Sędzią jest były sędzia śledczy Salzberg.

Komitetowi podlega 8 dzielnie (grup), których Komendanci utrzymują za pośrednictwem łączników kontakt z komendanturą Warszawy. Mają oni m.in. za zadanie werbunek nowych członków bez wcielania ich wszakże do organizacji. Zwerbowanych przekazuje się specjalnemu komendantowi werbunkowemu, który winien ocenić stopień przydatności kandydata i albo zakwalifikować go do poszczególnej grupy (w zależności od posiadanych walorów albo przesać do odrębnej grupy wyszkoleniowej).

Stan liczebny poszczególnych grup przedstawia się następująco:

|                         |   |
|-------------------------|---|
| a) <u>Śródmieście</u>   | 100 członków  |
| b) <u>Wola</u>          | 75 członków. Tu dojdzie 30 ludzi odbywających przeszkolenie oraz mniejsze grupy wypadowe (Koło, Wawrzyszew) |
| c) <u>Powązki</u> około | 175 „ „   |
| d) <u>Marymont</u>      | 100   |
| e) <u>Ochota</u>        | 100 (plus grupy wypadowe)   |
| f) <u>Starówka</u>      | 300   |
| g) <u>Mokotów</u>       | 120   |
| h) <u>Praga</u> około   | 400   |

Komendantura Pragi składa się z 5 ludzi, a to z uwagi na skomplikowane czynności tej dzielnicy (kolportaż, obsługa magazynów broni etc.)<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> Dopisek odręczny.

<sup>3</sup> Dopisek odręczny: *Cyfry względne, obejmują raczej tylko czynny i już zorganizowany aparat wykonawczy.*

#### 14. ZWIĘKSZENIE NAKŁADÓW PRASOWYCH

„Głos Warszawy” zwiększył swój nakład o 1500 egzemplarzy, „Trybuna Wolności” o 1000 egzemplarzy<sup>4</sup>.

Nakłady innych pism bez zmian. „Gwardzista” natomiast zmniejszony, ma nakład o 200 egzemplarzy<sup>5</sup>.

Prawdopodobnie wiąże się to z ukazaniem się nowego oficjalnego organu p.t. „Armia Ludowa” – oraz instrukcyjnego wydawnictwa „Uczmy się walczyć”.

#### 15. AKTUALNE HASŁA PROPAGANDY

a) Przeciw oficerom WP. W kołach PPR kolportuje się masowo pogłoski o przybyciu w ostatnim transporcie żandarmerii niemieckiej – znacznej liczby oficerów polskich z oflagów na terenie Rzeszy.

b) Wśród młodzieży szkolnej. Prowadzi ją Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, całkowicie opanowane przez PPR. Na kompletach (5–8 osób) kolportowana jest „Walka Młodych” i „Głos Warszawy” oraz prowadzi się pogadanki polityczne.

c) Podważanie władz krajowych. Propaganda „szeptana” kolportuje na zbiórkach informacje o rozłamie w DR na tle odezwy KRN, przy czym podkreśla się, że część członków Delegatury miała rzekomo wypowiedzieć się za współpracą z KRN.

d) Uświadomienie klasowe i zawodowe. Specjalny nacisk położony został ostatnio na szczegółowe i wszechstronne omawianie struktury socjologicznej i rewolucyjnej chłopca i robotnika („Przegląd Oświatowy”, nr 4 i 5) – w ramach szeroko zakrojonej akcji przeszkolenia politycznego. Na uwagę zasługuje często przeprowadzane porównania ze zjawiskami społecznymi w Rosji, które omawiane są w dzisiejszym i historycznym rozwoju z cytowaniem klasyków marksizmu i bolszewizmu.

e) Konieczność strajku powszechnego. Podnoszona jest jako jeden z najważniejszych instrumentów walki z okupantem. O wadze, jaką nadaje tej sprawie PPR – świadczy obszerny artykuł w „Poradniku Oświatowym” (nr 5), czyli organie polityczno-wyszkoleniowym GL.

Propaganda na rzecz wagi i konieczności strajku powszechnego jest naczelnym motywem kampanii propagandowej PPR od paru miesięcy.

f) Przeinaczenie sprawy katyńskiej. W ślad za audycjami Radio-Moskwa (z dnia 21 stycznia, 26 stycznia, 28 stycznia) propaganda prasowa i ustna PPR-u przedstawia ten mord jako dzieło hitlerowskie, wymieniając w charakterze sprawców sztab 557 odd. budowlanego, pod kierownictwem oberlejtanta Ernesta. Analogiczne audycje nadał ZPP w Moskwie (29 stycznia i 5 lutego).

#### 16. STANOWISKO PPR WOBEC GRANIC WSCHODNICH POLSKI

a) Kreowana przez PPR–KRN opublikowała oficjalne oświadczenie (z dnia 23 stycznia) poświęcone zagadnieniu stosunków polsko-rosyjskich (vide załącznik), w którym stwierdza, że wita ona oświadczenie ZSRR w sprawie uregulowania spraw polsko-białorusko-ukraińskich, uznając propozycję sowiecką za „obiektywnie słuszną”.

---

<sup>4</sup> Dopisek odręczny: Łącznie więc – 4000.

<sup>5</sup> Dopisek odręczny: Łącznie więc – 7000.

b) W tym samym duchu przeprowadzały gwałtowną akcję audycje polsko-sowieckie (stacja T.K. – z dnia 24 stycznia, Radio-Moskwa z dnia 20 stycznia, 23 stycznia i 24 stycznia). Na podkreślenie zasługuje przemówienie kpt. Wędrychowskiego ze sztabu I Korpusu polskiego, mówiącego m.in. „o przyjaźni ZSRR na zasadzie linii Curzona”.

c) Polska prasa „K” zajęła w tej kwestii jednolite prosowieckie stanowisko, nie odbiegające w niczym od oficjalnych oświadczeń ZSRR, ani też nie kwestionujące żadnej z tez sowieckich. Projekt linii Curzona powitany został z aplauzem, zamieszczone zaś w prasie komentarze („Trybuna Wolności” nr 49, „Przegląd Tygodnia” nr 1 (50)) pomijają milczeniem niedomówienia komunikatu Tass-a, dotyczące losów Wilna i Prus Wschodnich.

### III. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

(RUCH ORGANIZACYJNY)

A. WARSZAWA

B. PROWINCJA

A. WARSZAWA

#### 1. AKCJA BOJOWA PLANOWANA

W czasie najbliższym przewidziany jest cały ich szereg, m.in.:

- a. Wypad na pewną fabrykę i rozbrojenie werkszuców, którzy mają 10 kb i 10 sztuk broni krótkiej.
- b. Akcja na mieszkanie i biuro pewnego Ukraińca. Wywiad dokładnie przeprowadzony stwierdził, że ma schowane w podwójnym dniu szafy 500 000 zł gotówką oraz dużą ilość dolarów i rubli złotych. Podobno osobnik tchórzliwy, więc przypuszczają, że akcja uda się bez trudu. Powodem tej akcji jest jakoby chęć zdobycia pieniędzy na zakup broni, bo właściwie trafia się okazja do zdobycia 2 ekmów i P.M.
- c. Akcja podmiejska (30 km od Warszawy) na majątek S. S., gdzie zresztą często wywożą ludzi z Pawiaka. Udział ma wziąć 20–30 ludzi wraz z kaemami. Przewidziany jest transport broni całym oddziałem z Warszawy.
- d. Omawiane jest również przeprowadzenie eksu na Smolną 36.
- e. W nocy z 29 na 3 stycznia ok. godz. 24 miała być wykonana akcja wysadzenia pociągu na linii mińskiej. Sprzęt do tego użyty: 1,5 kg plastiku, zapalnik angielski oraz drut 50 m służący do zapalania splotki. Udział w akcji miało wziąć 3 sekcyjnych pod kierownictwem „Arnolda”, uzbrojeni w 2 parabellum, 1 Vis, 1 Mauser, 4 granaty zaczepne. Punktem zbiórki miał być róg Podwala i placu Zamkowego, gdzie o 19-ej miały być dostarczone broń i mat. wybuch., po otrzymaniu których odjazd na Dworzec Wschodni, z którego około 20 odchodzi pociąg na Mińsk. Akcja nie doszła do skutku wobec niestawienia się ludzi.
- f. W najbliższym czasie ma być przeprowadzona akcja wysadzenia toru na dużym odcinku na linii średnicowej W[arsza]wa Główna – W[arsza]wa Wsch. Wywiad już jest przeprowadzony. Na ogół trzeba zaznaczyć, że nie prawie nie liczą się z materiałem wybuchowym.
- g. Na Czerniakowskiej ma być wykonany napad na pewnego Reichsdeutscha, byłego członka SD. Wywiad już przeprowadzony. Broń znajdująca się u niego: pistolet maszynowy, sztucer, 2 dubeltówki oraz kolekcje broni krótkiej (kilka sztuk).

## 2. AKCJA BOJOWA WYKONANA

Z ramienia PPR został zlikwidowany dyrektor fabryki drożdży „Henrykowskich” niej[aki] Janicki. Na ul. Mickiewicza zatrzymano samochód, którym jechał, zastrzelono jego matkę, żonę wysadzono – jego zaś wywieziono za miasto koło m. Laski i tam zastrzelono.

Drużyny bojowe, grupy warszawskiej ZWM (nazywanego pospolicie „Młodzieżówką”), zrobiły wypad na fabrykę metalurgiczną na Bielanach, celem rozbrojenia werkszuców. Akcja się udała. Zdobyto 1 vis, 1 – parabellum, 2 mausera 9 mm, 1 – FN.

Specjalnie zwraca się na dobre uzbrojenie sekcji bojowych ZWM, sekcyjny ma PM oraz pistolet 9 mm, członkowie sekcji pistolety 9 albo 7 mm, po 4 granaty a w razie akcji podmiejskiej K.B

## 3. STAN ZAOPATRZENIA

Ogólniena terenie Warszawy (według wiadomości niesprawdzonych) „K” ma posiadać:

|     |                |
|-----|----------------|
| 800 | kb             |
| 300 | rkm            |
| 230 | visów          |
| 600 | pm             |
| 60  | ckm            |
| 1   | działko ppanc. |

[dopisek odręczny: Pracownia]

## 4. SKŁADY BRONI PPR

Stwierdzono jego obecność w domu przy ul. Inżynierskiej nr 5. Prawdopodobnie mieści się on w lokalu fabryki koronek Adolf Pipke.

## 5. OPASKI DLA „MILICJI” K

W dniu 12 listopada u jednej z krawcowych warszawskich wykonano 50 opasek biało-czerwonych o szerokości 12 centymetrów. Po ostemplowaniu w innym miejscu opaski te w dniu 13 listopada wysłane zostały w stronę Łukowa i Brześcia. Zamówienia dokonał Mieczysław Gajewski (Krajewskiego 2a m. 35) na ogólną liczbę 10 000 sztuk. Po wykonaniu pierwszej partii – krawcowa wycofała się z dalszej pracy, orientując się, że to opaski dla oddziałów „K”.

[dopisek odręczny: Marywil]

## 6. WYSZKOLENIE WOJSKOWE

Wyszkoenie wojskowe Gwardii Ludowej (teraz już oficjalnie stanowiącej część składową Armii Ludowej), staje się coraz bardziej poważne. Dla przykładu podaję treść jednego z wykładów, notowaną przez gwardzistę.

### a. Tematy wykładów

1. Cztery nieodzowne właściwości żołnierza: aktywność, karność, samodzielność, koleżeństwo.
2. Właściwości piechoty:

- a) zdolność do rozstrzygania walki,
  - b) możliwość działania o każdej porze, w każdych warunkach i w każdym terenie,
  - c) siła różnorodności ognia:
    - ogień płaskotorowy – cel widoczny,
    - ogień stromotorowy – cel ukryty (granatniki, moździerze),
  - d) zdolność do utrzymania terenu,
  - e) rozczłonkowanie oddziałów,
  - f) zdolność do szybkiej zmiany formy działania. Walka piechoty polega na działaniu ruchu i ognia.
3. Dążności:
- a) zaskoczenie (narzucenie npl. walki w niespodziewanym czasie i warunkach),
  - b) skupienie ognia na najważniejszym punkcie,
  - c) zaskoczenie przez szybkie uderzenie,
  - d) ukrycie swych poruszeń,
  - e) oskrzydlenie.
4. Sposoby walki:
- a) natarcie,
  - b) obrona,
  - c) opóźnianie ogniowe.
5. Rola dowódców:
- a) obserwowanie nieprzyjaciela, własnego oddziału i terenu,
  - b) łączność z przełożonym i sąsiadami,
  - c) bezpośrednie ubezpieczenie.

#### b. Nowe instrukcje

W ramach Gwardii Ludowej zostały wydane ostatnio następujące instrukcje (w edycji powielaczowej):

1. Zadania wojsk pancernych i ich organizacja.
2. Służba w polu.
3. Instrukcja (minerska).

#### c. Instruktorzy

Specjalny nacisk kładzie się na werbowanie oficerów i podoficerów WP.

[dopisek odręczny: Klasztor]

### 7. AKCJA WERBUNKOWA

a) Na terenie O. Białostok stwierdzono, że agenci „K” wykorzystują sytuację ludzi zagrożonych wywozem do Niemiec, proponując im wstąpienie do Armii P[olskiej] w Sowietach i obiecując wypłatę zasiłków dla rodzin w wysokości 500 RM. W kilku wypadkach stwierdzono istotnie fakt wypłaty oraz przygotowywanie transportu zwerbowanych, którzy mieli udać się na przeszkolenie do Warszawy.

[dopisek odręczny: Barbara]

b) PPR wydała polecenie, aby starać się przeciągnąć członków z innych organizacji, dając im dobre funkcje itp. Ostatnio przeszedł z RPPS-u „Szczęśny” z dwoma sekcjami ludzi, z WRN – „Cichy” z 15 ludźmi. Na terenie dzielnicy Wola, przeszło 8 ludzi z PZP.

[dopisek odręczny: Klasztor]

c) Ożywiony werbunek do PPR stwierdzono ostatnio wśród członków Baudienstu w Radomiu.

[dopisek odręczny: Kaktus-KK]

#### 8. ĆWICZENIA TAKTYCZNE GL

W celu ich przeprowadzenia przybyło do Warszawy w dniu 27–29 stycznia br. kilka oddziałów GL w składzie około 400 osób.

#### 9. REWIZJE I ARESZTOWANIA

W dniu 3 lutego oddział SS i Schupo w sile przeszło stu ludzi otoczył bloki Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej przy ul. Krasieńskiego i aresztował według listy 14 osób, przeważnie z Zarządu Spółdzielni oraz z Zarządu Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Aresztowani należą przeważnie do RPPS.

[dopisek odręczny: Karol]

W nocy z 7 na 8 bm. zostali wzięci z domów następujący członkowie PPR: Rej. Puchała wraz z synem, Piotrowicz wraz z ojcem, Selerski, Jagodziński.

[dopisek odręczny: Klasztor]

#### 10. PRZENIESIENIA I ZMIANY PERSONALNE

a. Sekretarzem 3 KD Wola został „Szymon”.

b. 10 KD Targówek – otrzymał sekretarza z Woli.

c. Komendantem I-ej Dzielnicy obejmującej Marymont, Żoliborz, Bielany, Piaski (północno-wschodnia część Miasteczka-Powązki) – został tow. „Fryzjer” w miejsce „Zielonego”, który został przeniesiony gdzie indziej.

d. ze względu na chorobę komendanta Woli, funkcję jego pełni towarzysz „Feliks”.

e. Politrak z 7 KD – Śródmieście został przeniesiony do 3 KD Wola.

[dopisek odręczny: Klasztor]

#### 11. SKŁADNICA MELDUNKOWA KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ (PPR)

W owocarni (sklep) przy ul. Grzybowskiej nr 48, jak zdołano zauważyć, została utworzona składnica meldunkowa PPR dla emisariuszy przybywających z ZSRR, którzy składają tam meldunki i rozkazy dla nowoutworzonej w ramach PPR, Narodowej Rady Krajowej. Przychodzący, jak wnioskować można z ich zachowania się, prowadzą poufne rozmowy przeważnie w języku rosyjskim. Zauważono podawanie niewielkich pakietów, zawierających prawdopodobnie tajną korespondencję między PPR i przybywającymi emisariuszami. Również o uszy kilkakrotnie obita się nazwa przesyłki – „Narodowa Rada Krajowa”.

Właścicielem sklepu ma być oficer Bielski Czesław.

[dopisek odręczny: J-46a]

## 12. SYTUACJA NA MARYMONCIE

Znajduje się tutaj największe bodaj skupienie PPR „gwardzistów” oraz b. liczne składy broni i amunicji. Przeważa element lumpenproletariacki. Każdy z gwardzistów pobiera gaże 2000 zł miesięcznie. Bujne ich życie zachęciło do wstąpienia do Gwardii pewnej ilości dodatnich elementów (m.in. tramwajarzy), którzy nie mając innych kontaktów organizacyjnych zasilili z konieczności ich szeregi.

[dopisek odręczny: Karol]

## 13. ULOTKI

Na terenie Nowego Bródna rozlepione zostały masowo ulotki, nawołujące do tworzenia Komitetów fabrycznych i wstępowania do szeregów GL podpisane przez KRN (egzemplarz w załączeniu).

[dopisek odręczny: J-6]

## 14. EWIDENCJA

Zaewidencjonowano w okresie sprawozdawczym 11 lokali i 89 personalistów.

## B. P R O W I N C J A

### 1. TARNÓW

W warsztatach kolejowych stwierdzono istnienie komórki Gwardii Ludowej w sile około 90 osób. Regularnie co tydzień, przyjeżdża na odprawy z Krakowa delegat, który popycha całą robotę zasiłkami pieniężnymi i instrukcjami politycznymi.

Komuniści ci usiłovali dokonać parę aktów dywersji w mniejszym stylu (kradzieże broni i amunicji), lecz zamiary te rozbiły się o opór urzędników ruchu, przeważnie należących lub grawitujących do AK.

[dopisek odręczny: J-6]

### 2. BIAŁOSTOCKIE

Stwierdzono wzrost działalności PPR na terenie całego terenu, w szczególności w Białymstoku, Zambrowie, Grajewie, Wołkowysku i Wysokiem Maz. Na terenie gminy Sidra stwierdzono wypadki denuncjacji członków polsk. org. wojsk. Wszędzie odczuwa się nasilenie przyjazdu emisariuszy sowieckich.

[dopisek odręczny: Mściśław-Łania]

### 3. POW. OSTRÓW MAZOWIECKI[A]

Robota „K” mało widoczna poza działalnością głęboko zakonspirowanego sow. wywiadu.

### 4. POW. SOKOŁÓW I WĘGRÓW

W pow. sokołowskim domeną wpływów „K” jest gmina Repki oraz część Sterdyń. W pow. węgrowskim skupienie „K” obserwuje się koło Łochowa.



## 5. POW. MIŃSK MAZOWIECKI

Okręg północno-zachodni i południowy wykazuje skupienia RPPS i PPR (Tłuszcz, Stanisławów, Klembów, Siennica, Kołbiel).

## 6. POW. GRÓJECKI

Najbardziej skomunizowany na terenie dystryktu. Główne ośrodki na terenie Góry Kalwarii, Chynowa i Warki (GL) oraz Mogielnicy i N[owego] Korczyna (PR).

## 7. [8.] POW. ŁOWICKI

Ośrodek akcji PPR jest na terenie Bolimowa.

[dopisek odręczny: Cin]

## 8. [7.] POW. RADZYMIŃSKI

Silne ożywienie akcji zaznacza się od listopada ub.r. Skierowana jest ona ku zwiększeniu liczby członków, usiłowaniami penetracji w głąb SL oraz zdobywania broni. Sporządzone są równoległe listy członków SL zajmujących kierownicze stanowiska w AK. Ośrodkami działalności są Latoszek, Skuczew, Rybienko, Wołomin, Radzymin oraz gminy Kamieńczyk i Zabrodzie.

Obok PPR ma w samym Radzyminie inna lokalna org. Kom. Pod nazwą Damp (Dowództwo Armii Polskiej), do której przyjmowani są wyłącznie oficerowie.

[dopisek odręczny: 800 B, DR]

## 9. RADOM

W dniu 8 stycznia odbyła się odprawa Komendy Miejskiej PPR na m. Radom. Obecni byli dzielnicowi, kierownictwo oraz deleg. Kom. Okręg. W toku sprawozdań okazało się, że działalność PPR napotyka na ogromne trudności, zarówno w terenie, jak i w mieście. Większość oddziałów bojowych została rozbita i rozproszona, łączność przerwana. Szczególnie w powiecie Opoczyńskim i Koneckim (wskazano głównie na akcje NSZ). W mieście praca organ. napotyka na olbrzymie trudności. W chwili obecnej PPR dysponuje na terenie miasta 32 wyszkolonymi działaczami, a ogólne siły nie przekraczają 300 osób. Omawiane były sprawy dalsze organ. akcji prop. W ref. polit. została podkreślona ważność chwili i konieczność zdwojenia wysiłków.

Działalności RPPS na terenie Radomia nie stwierdzono. Prasa RPPS nie dochodzi. Możliwe są tylko luźne kontakty pewnych nielicznych grup wśród lewicujących miejscowych inteligentów z org. RPS na innych terenach. Tą drogą też zapewne dochodzą sporadyczne, pojedyncze egzemplarze wydawnictw RPS. Akcja propagandy komun. zorganizowana jest w sposób taki, że luźni agenci prop. tkwią w różnych grupach społecznych i wśród różnych organizacji. Oni to są źródłem pojawiania się pewnych informacji, poglądów czy wiadomości, które jednocześnie wychodzą z różnych środowisk i ośrodków, pozornie nie mają ze sobą związku, ale w istotnej swej treści i co do celu są jednolite. Niejednokrotnie używane są do tego celu jednostki nieświadome, inspirowane przez ściśle zakonspirowanych propag. Pojawienie się tych informacji jednocześnie i z różnych źródeł – nadaje im charakter prawdziwości i rzetelności. Ostatnio w ten sposób prowadzi się akcję zmierzającą do wpojenia w społeczeństwo wiary i zaufania w Rosję sow., prawdziwość jej przemian ustrojowych, jej potęgę, zdobycze, przy równoczesnym wyolbrzymianiu sukcesów na froncie itd.

Obecnie odczuwa się również wzrost propagandy komun. na wsi. W okolicach Radomia stwierdzono na ogół przychylnie jej przyjęcie, szczególnie w ośrodkach mniej wyrobionych politycznie. Działa tu wpływ przemęczenia wojną.

Kilkanaście osób w Radomiu, spośród zajmujących kierownicze stanowiska otrzymało wezwanie do pracy i ofiarności społecznej: „Czas zerwać z marazmem... jeśli Polacy chcą uzyskać prawo wejścia, jako Wolna Republika do Wielkiego Związku Sowieckiego” – tak kończy się to wezwanie (akcja PPR).

[dopisek odręczny: Koszary]

## 10. LUBLIN

KO Lublin podzielony jest na 6 KD, o ściśle określonym podziale terytorialnym:

- a. Ulice z przyległościami: Narutowicza, Chopina, Curie-Skłodowskiej, Weteran i lewa strona Przedmieścia Krakowskiego od Kapucyńskiej w stronę Uniwersyteckiej,
- b. Klin między Krak. Przedm. i Warszawską a Now. Lubartowsk.,
- c. Śródmieścia: ul. Krak. Przedm. od Kapucyńskiej do Bramy Krak., Bernardyńsk., Królewska, Zamoyskiego, 1-go maja do stacji z przyległościami,
- d. Stare Miasto i Kalinowszczyzna,
- e. Kośminek,
- f. Bychowska z przyległościami.

Organizacja dzieli się na tzw. pion: 1) bojówka, 2) wywiad, 3) propaganda.

Pion 1. Bojówka: Na czele stoi Komendant m. mający do pomocy 6 komendantów dzielnic.

Pion 2. Wywiad: Szczególny nacisk położony na wywiad polityczny i KW. Dobrze rozbudowana jest sieć agencyjna. KW sporządził tzw. czarne listy agentów i konfidentów niemieckich oraz członków AK, a przede wszystkim członków NOW jako najniebezpieczniejszych wrogów komuny.

Pion 3. Propaganda. Przygotowuje werbunek, wydaje pisma, ulotki, prowadzi kolportaż itp.

PPR w swej pracy terenowej nie idzie na masową robotę, lecz raczej na rozbudowę dobrze funkcjonujących bojówek oraz na utrzymanie silnych oddziałów leśnych, powstałych z miejscowego elementu Żydów i zbiegłych jeńców sowieckich. Na terenie pow. lubelskiego prowadzi PPR ożywioną działalność, dokonując całego szeregu mordów politycznych i rabunkowych.

Przy tym jest bardzo trudne przeprowadzić rozgraniczenie między zorganizowaną PPR a jej sympatykami oraz zwykłymi bandami mieniącymi się PPR. Północ i południowo-wschodnie części pow. lubelskiego objęte są najściślej akcją PPR, szczególnie gmina Spiczyn i Ludwin. Przenikają tu wpływy z rejonu Parczewa i Włodawy. Na terenie gm. Piotrków, w rejonie leśnictwa Skrzyniec i Chmiel działają oddziały PPR złożone z miejscowych chłopów i częściowo zaś Żydów. Oddziały te operują przeważnie na terenie gm. Piaski oraz Majdan, Kozic Dolnych i Majdan Kozic Górnych – stanowiących główne ośrodki akcji „K”. PPR liczy w terenie wielu sympatyków: przeważnie jest to młodzież z warsztatów rzemieślniczych, następnie służba dworska z majątków: Wierzchowiska, Kawęczyn, Kłębów, Brzezice, Brzeziczki, Sieduszczki, Kozice Dolne, Wola Piasecka. Na terenie gm. Brzeziny, Jaszczów, Mełgiew, Wólka, Głusk, Bychawa, Piotrowice, Niedrzwica, By[e]łżyce

zanotowano pojedyncze wypadki działania oddziałów PPR, natomiast gm. Wojciechów, Jasków i Niemce wykazują obecnie wzmożony ruch oddz. komunistycznych.

Należy zaznaczyć, że hasła propagandowe PPR znajdują duży posłuch w szeregach BCh – mimo, że na niektórych odcinkach terenu stwierdzone zostały sporadyczne wystąpienia oddz. BCh przeciw oddz. PPR i GL.

[dopisek odręczny: Koszary]

#### IV. UGRUPOWANIA LEWICOWE A PPR

##### A. CZEŚĆ OGÓLNA (SYNTEZA)

Nawiązując do poprzedniego sprawozdania z tego działu na czoło zagadnień aktualnych wysuwa się stworzenie

I. Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych, czyli Centralnego Komitetu Ludowego, jako tworu trzeciego i nadrzędnego w stosunku do poprzednio istniejących: a) Naczelnego Komitetu Ludowego i b) Patriotycznego Frontu Lewicy Polskiej. Komunikat oficjalnie ogłaszający fakt powstania CKL podajemy w części B – prasa. Wynika z niego, że CKL – to zapowiadane przez nas poprzednio ciało polityczne, dążące do przeciwstawienia się z jednej strony KRN, a z drugiej zaś RJN, z chęcią stworzenia w celu ostatecznym, grupy na wzór Centrolewu i to po to tylko, by móc w przyszłości na specjalnych warunkach wejść do Rady Jedności Narodowej, o ile zmieni ona swój dotychczasowy stosunek do lewicy.

Powstanie CKL jest więc pewnego rodzaju demonstracją konsolidacji tej lewicy, która do KRN wejść ze względów ideologicznych nie chce, a RJN zwalcza ze względów zasadniczych i taktycznych.

Wobec tego, że CKL nie wydał dotychczas żadnej wspólnej deklaracji politycznej, komunikat nie jest deklaracją, w której byłby dany wyraz stosunku do Rosji, KRN, granic wschodnich RP, Rządu i jego krajowych organów – trudno dziś jeszcze mówić, czy CKL jako organ politycznie powołany raczej do celów taktycznych, utrzyma się nadal.

Stwierdzamy bowiem istnienie wewnątrz CKL (a więc głównie między RPPS a ZSP – czyli NKL, a Fr. Lewicy Patriotycznej) szereg zadrażeń na temat stosunku do zagadnienia granic wschodnich RP, zaproszenie czy też nieproszenie PPR do CKL, nieuregulowanie dotychczas ostatecznego podziału mandatów wewnątrz CKL etc.

Tym niemniej, podkreślamy fakt powstania CKL jako najważniejszy w okresie sprawozdawczym ewenement na tym odcinku.

II. Rozłam w RPPS powstał w okresie pertraktacji między NKL a Fr. Lew. Patriotycznej – na temat utworzenia CKL Rozłam ten (bodajże już czwarty z kolei wśród socjalistów) polega na tym, że tow. „Tadeusz” oraz tow. „Lena” – jedni z czołowych działaczy RPPS zgłosili swój akces do KRN pod firmą całego RPPS. Dokładnie fakt ten jest omówiony w „Robotniku” nr 133, z dnia 29 I 1944, gdzie się jednostronnie rozwiązuje wszystkie dotychczasowe organa władzy RPPS, nie wyłączając CK-tu (patrz część B – prasa RPPS). Ten nr „Robotnika”, bez kliszy tytułowej, znanej nam dotychczas, drukowany był w drukarni „Trybuny Wolności” i jego czcionkami. W jakiś czas potem wyszedł „Robotnik” z normalną kliszą tytułową (pięść wzniesiona go góry), też jako nr 133, ale bez daty, który sprawę rozłamu w RPPS pominął całkowitym milczeniem. (Szczegółowe omówienie tego numeru odkładamy

do następnego sprawozdania). Jak daleki jest ten rozłam, w tej chwili stwierdzić trudno. Według relacji jednych przeszło do KRN 60% członków RPPS, według zaś innych tylko, łącznie z „Tadeuszem” i „Leną” – 15 osób.

Jakby jednak nie było w rzeczywistości – fakt rozłamu w RPPS niewątpliwie spowoduje oczyszczenie wewnętrznej atmosfery i stworzy wyraźny podział na dwa obozy: zwolenników polityki PPR i tych, którzy w tej chwili wspólnie z innymi organizacjami tworzą CKL.

Na podkreślenie zasługuje ponadto fakt, że ta grupa RPPS, która, jako Naczelny Kom. Lud. prowadziła w samym czasie pertraktacje z Fr. Lew. Patr. – całkowicie się od rozłamowców odżegnuje i konsekwentnie podtrzymuje swe dotychczasowe stanowisko, wobec zachodzących zjawisk politycznych. Do najbardziej charakterystycznych cech tego stanowiska należy: a) traktowanie zagadnienia naszych granic wschodnich jako zagadnienia otwartego w imię konieczności porozumienia się z sąsiadem wschodnim, b) chęć spowodowania rozłamu w PPR i po przez ewentualne rozwiązanie KRN, przyciągnięcie ich do Centralnego Komitetu Ludowego.

### III. Demokraci

Stronnictwo Polskich Demokratów (SPD) wchodzące dotychczas w skład Frontu Lewicy Patriotycznej, uważa siebie za najbardziej predystynowane do scalenia obozu demokratycznego w Polsce, jako w ich pojęciu, najsilniejsza grupa o tej samej nazwie. W związku z tym, między nimi a Polskim Stronnictwem Demokratycznym (PSD), które, jak to podaliśmy w poprzednim sprawozdaniu jest polityczną emanacją KOP-u oraz PLAN-u, który uważa się za przynależny do tegoż ogólnie pojętego obozu demokratycznego, toczą się obecnie pertraktacje, które mają spowodować powstanie jednego obozu demokratycznego. Dotychczasowy przebieg tych pertraktacji idzie po linii włączenia tych grup pod skrzydła SPD. Dzieje się to na marginesie i obok pertraktacji, które stworzyły CKL i oczywiście jeśli dadzą wynik pozytywny, mogą spowodować zmianę w dotychczasowym układzie stosunków wewnątrz CKL.

N[ota]b[bene] podkreślamy w tym miejscu ważny szczegół organizacyjny: SPD przez usta swych sfer kierowniczych, głosi na wszelkich zebraniach oficjalnych, że ich podpis pod znaną odezwą przeciwko PPR i KRN („do Narodu Polskiego”) przez czwórporozumienie i inne grupy polityczne zainicjowaną – jest sfalszowany i umieszczony tam bez ich zgody i wiedzy / to samo zresztą podaje organ PPR – „Głos Warszawy”, nr 11/103 z dnia 4 II 1944 r.).

### IV. CKL–PAL–AK

Naczelny Komitet Lud., prowadząc swe pertraktacje z Fr. Lew. Patriot., w wyniku czego powstał CKL, usiłował traktować to zagadnienie, jako automatyczne przystąpienie tych grup do PAL. Temu kategorycznie przeciwstawił się Front Lewicy Patriotycznej (przede wszystkim nadający jej ton – Zw. Pol. Syndykalistów), uważając, że zagadnienie polityczne należy odłączyć od zagadnienia wojskowego i oświadczając, że np. ZSP swój stosunek do AK, już od początku swego istnienia, uregulował podporządkowując jej swą org. bojową i że w tej chwili nie zachodzi żadna potrzeba zmiany tego stosunku.

Tak więc PAL, jak dotychczas, nie jest „zbrojnym ramieniem” CKL-u, lecz jedynie i wyłącznie wojskówką Naczelnego Komitetu Ludowego.

UWAGI OGÓLNE

Dotychczasowa linia pracy KOP-u i RPPS-u pozostawała bez zmian.

Prasa KOP ataki swoje zwraca przede wszystkim przeciw AK, przy czym oczerniając na wszelkie możliwe sposoby kierownictwo, stara się sugerować dalece posuniętą rozbieżność dowództwa i dołów organizacyjnych wojska.

Czynniki władz cywilnych i reprezentacji politycznej atakowane są również, ale niejako na marginesie. Organa KOP usiłują, zwłaszcza rządowi londyńskiemu, sugerować w pewnych wypadkach potępienie „nieobliczalnych posunięć władz krajowych”.

Prasa RPPS w przeciwieństwie do powyższej taktyki KOP, zwraca się w pierwszym rządzie przeciw władzom cywilnym w kraju i popierającym te władze czynnikom politycznym. Obydwa odłamy prasy skrajnie lewicowej, i KOP i RPPS, popierają NKL oraz, rzecz oczywista PAL, której dawniejszy organ KOP „Kurier” jest obecnie pismem informacyjnym.

W stosunku do PPR-u zarówno organy prasowe KOP-u, jak i RPPS stosują taktykę przemilczenia. Zgodnie również podkreślają wielkie znaczenie ZSRR na arenie międzynarodowej, sukcesy dyplomatyczne Rosji i podając tezy polityczne Związku Sowieckiego nie kwestionują nigdy ich słuszności.

Ostatni (133) numer „Robotnika” z dnia 29 I 1944 nie należy już – w wyniku rozłamu w RPPS – do prasy lewicowej i stanowi w stu procentach organ komunistyczny.

P R A S A

1. KOP

„Polska Żyje” z dnia 23 XII 1943 r. [w] nr. 132 podaje deklarację Naczelnego Komitetu Ludowego Zjednoczonych Stronnictw Demokratycznych i Socjalistycznych.

Enuncjacja stwierdza, że NKL jest władzą tymczasową zjednoczonych stronnictw. W rozporządzeniu NKL-u znajduje się PAL, stanowiąca zbrojne siły demokracji polskiej.

Zadaniem NKL jest walka o niepodległość oraz przebudowanie ustroju Polski.

Obecna Krajowa Reprezentacja Polityczna (mowa tu jeszcze o Komitecie Porozumiewawczym Czterech Stronnictw) samowolnie i bez uzasadnienia podaje się za przedstawicielstwo całego narodu, władze cywilne i wojskowe (tzw. oficjalnie) nie zdały egzaminu, wykazując karygodną postawę wobec działań okupanta i popierając awanturniczą politykę PZP, zmierzającą do dyktatury wojskowej i prowadzącą do konfliktu z mocarstwami sprzymierzonymi – w pierwszym rządzie ZSRR. Stanowi to zerwanie z linią polityczną Wł. Sikorskiego.

NKL proklamuje:

w zakresie polityki zagranicznej szerokie współdziałanie z państwami sprzymierzonymi i dobre stosunki z Rosją. Przyjazne porozumienie z ZSRR pozwoli na polubowne rozstrzygnięcie sporów: w zakresie polityki wewnętrznej odrzuca konstytucję kwietniową, proklamując wolność polityczną opartą na pięcioprzymiotnikowym głosowaniu;

w zakresie gospodarczym głosi upaństwowienie wielkiego przemysłu i handlu, reformę rolną bez odszkodowania i rozbudowanie ustawodawstwa społecznego oraz spółdzielczości;

w dziale kultury wysuwa postulat bezpłatnego nauczania oraz wolności druku, zgromadzeń i koalicji.

Zamieszczony w tymże numerze rozkaz do żołnierzy w PAL-u datowany dniem 26 XII 1943 i podpisany przez Czarnego, uznaje NKL-u kierownictwo polityczne ludu polskiego.

Poza dalszym atakiem na Pełnomocnika Rządu w Kraju, organ KOP-u porusza szereg zagadnień polityki zagranicznej, podkreślając wielkie znaczenie i sukcesy dyplomatyczne ZSRR.

„Kurier” wydawany dawniej, jako pismo KOP-u, obecnie zaś podający się za oficjalny organ PAL-u (pismo informacyjne Polskiej Armii Ludowej)” w numerach z dnia 11 I 1944 i 15–16 I 1944 (zaznaczyć należy, że „Kurier” nie posiada numerów kolejnych, przypuszczalnie z tego względu, że podawany jest czasem za pismo codzienne, nie będąc nim w rzeczywistości) w rubryce „hasła dnia”, porusza zagadnienia polityki wewnętrznej. W artykule „dość małostkowości” organ PAL-u atakuje dowództwo AK, twierdząc, że małostkowość i osobiste ambicje dowódców AK, doprowadzają do dalszego rozbitcia w łonie społeczeństwa i do otwartej walki z Gwardią Ludową PPR, do oszczerstw przeciw PAL-owi i do zniechęcania Batalionów Chłopskich – wszystko w momencie, gdy potrzebna jest najbardziej jedność w walce z okupantem.

Artykuł „Spójrzmy prawdzie w oczy” oburza się na oświadczenie z Londynu o należywym zorganizowaniu społeczeństwa w kraju i jednolitych siłach zbrojnych. Organ PAL-u stwierdza, że KRP – to przedstawiciele reakcji, część społeczeństwa demokratycznego grupuje się dookoła NKL, część zaś wokół PPR-owskiej K. Rady Narodowej. Siły zbrojne zaś są rozbite na sanacyjną AK, pozostającą w dyspozycji NKL-u Polską Armię Ludową, AL – czyli gwardię ludową komunistyczną, Bataliony Chłopskie ciężące ideologicznie i faktycznie do PAL-u, a „oficjalnie” podporządkowane AK, wreszcie milicje stronnictw politycznych i faszystowskie bojówki NSZ.

Według konkluzji organu PAL-u: 1) rząd w Londynie nie może reprezentować Kraju, 2) prawdziwy rząd musi jak najprędzej powstać w Polsce, 3) natychmiast musi nastąpić porozumienie wszystkich grup zbrojnych, działających w Polsce.

W zakresie polityki zagranicznej wymienione numery „Kuriera” podają (nr z 11 I [19]44) deklarację rządu polskiego w Londynie z dnia 5 I [19]44 w skróceniu i z komentarzem, iż deklaracja ta, nie wnosząc nic nowego na forum międzynarodowym, kładzie w kraju kres nieodpowiedzialnym wystąpieniom władz cywilnych i wojskowych, głoszących wojnę z ZSRR oraz z oświadczeniem, że konieczność naszej współpracy z wojskami sowieckimi narzuca się sama przez się i to niezależnie od wszelkich deklaracji.

„Kurier” z dnia 16/17 I 1944 podaje w całości oświadczenie TASS, stanowiące odpowiedź na notę polską z 5 I [19]44 r. Nie polemizując z żadną tezą sowiecką, organ PAL dodaje tylko fałszywą wiadomość o tym, jakoby rząd polski uznał oświadczenie sowieckie za podstawę do dalszych rokowań.

## 2. RPPS

„Robotnik” nr 132 z dnia 30 XII 1943 r. w artykule „O przyszłość narodu polskiego” – podkreśla we wstępie inercją aliantów zajmujących się „organizacją pokoju” w chwili, gdy kraje okupowane cierpią straszliwy terror.

Temu stanowi rzeczy nie umie przeciwdziałać polski rząd w Londynie, który po śmierci gen. Sikorskiego utracił wszelkie znaczenie na forum międzynarodowym. Odzwierciedleniem jego bezwartościowości na naszym terenie jest delegatura rządu w Kraju. Oficjalna reprezentacja

polityczna jest wynikiem kompromisu sanacji z niektórymi stronnictwami opozycyjnymi i również nie przedstawia żadnej wartości. W AK powstaje coraz większy rozłam między „górami” a „dołami”. W tej sytuacji jedynym wyjściem jest inicjatywa NKL, głoszącego zjednoczenia w walce z okupantem, wprowadzenie ustroju głęboko demokratycznego, zrywającego z wszelkim totalitaryzmem i sanacją, ustalenie dobrych stosunków ze wszystkimi aliantami, a w pierwszym rządzie z ZSRR.

Blok demokratyczny, propagowany przez NKL stanowić winny: Stronnictwo Ludowe, RPPS i Polskie Stronnictwo Demokratyczne.

Do sił zbrojnych Bloku Demokratycznego weszłyby również oddziały AK, po wyeliminowaniu sanacyjnego kierownictwa.

Zjednoczone Stronnictwa Demokratyczne wyłoniłyby Tymczasowe Władze Ludowe, które pełniłyby swe funkcje, aż do powołania drogą demokratycznych wyborów nowych organów rządowych.

W sprawie PPR „Robotnik” nie zajmuje żadnego stanowiska. W dalszych artykułach natomiast, poświęconych polityce zagranicznej, podkreśla sukcesy ZSRR na konferencji w Teheranie, wzrost znaczenia Rosji i ustępliwość Anglii wobec – słusznych zresztą jego zdaniem – żądań wschodniego partnera.

„Robotnik” nr 133 z dnia 29 stycznia 1944 roku przynosi sensacyjną zmianę.

W wyniku rozłamu zaszłego w RPPS, część partii przyjęła tezy PPR-u i przystąpiła do Krajowej Rady Narodowej.

Opanowany przez odłam powyższy organ RPPS-u przestał tym samym należeć do prasy parakomunistycznej, a jako jeden z organów „K”, wszedł ściśle w orbitę rozkazodawstwa PPR-u.

Pierwszy – w nowej ideologicznej szacie wydany numer pisma podaje rezolucję podpisaną przez „Tymczasowy KC RPPS”. Rezolucja ta odmawia ważności uchwałom III Zjazdu RPPS, cofa mandaty członków CK, powołuje do IV Zjazdu Partii Tymczasowy Komitet Centralny i zgłasza oficjalnie przystąpienie do Krajowej Rady Narodowej, proklamując ścisłą współpracę z PPR.

Zasadniczym zarzutem wobec III Zjazdu PPS oraz KC RPPS jest przyjęcie niesłusznej tezy o istnieniu 3 ośrodków życia politycznego w Polsce: 1. Reakcji, 2. Obcej agenty – PPR i 3. RPPS.

Teza ta prowadziła KC RPPS nawet do złudzenia możliwości wejścia we współdziałanie z Delegaturą Rządu Londyńskiego i ZWZ, podczas, gdy jedynie słuszną linią jest szerokie porozumienie demokratyczne z PPR włącznie.

Dalsze enuncjacje pisma: art. „Rady Narodowe”. Deklaracja K[rajowej] Rady Nar., przemówienia na posiedzeniu plenarnym KRANU, komunikat prezydium KRANU – noszą już charakter czysto komunistyczny. Zwraca uwagę w przemówieniu przedstawiciela Grupy Działaczy Socjalistycznych zaatakowanie RPPS-u i NKL zamieszczone w piśmie tegoż RPPS-u, głoszącym jeszcze w poprzednim numerze całkiem odmienne tezy.

### 3. ZWIĄZEK SYNDYKALISTÓW POLSKICH

„Czyn” – ZSP – pismo syndykalistyczne nr 1 (10) z dnia 7 II 1944 zamieszcza komunikat, proklamujący utworzenie „Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych” z „Centralnym Komitetem Ludowym” na czele.

Według podpisów komunikatu Centralny Komitet Ludowy tworzą:

Patriotyczny Front Lewicy Polskiej:

Związek Syndykalistów Polskich.

Stronictwo Polskiej Demokracji

i Socjaliści Ludowi „Wolność”

oraz

Naczelny Komitet Ludowy Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych i Socjalistycznych:

Robotnicze Partie Polskich Socjalistów

Polskie Stronictwo Demokratyczne

Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa.

„Centralny Komitet Ludowy” grupuje te odłamy lewicowe, które przeciwstawiając się komunie i nie wchodząc w skład KRN, jednocześnie przeciwstawiają się RJN, tworząc jakby grupę trzecią.

Komunikat CKL, wobec jego ważkości, przytaczamy in extenso:

„KOMUNIKAT”

W obliczu historycznych przemian, gdy ważą się losy Narodu i Państwa Polskiego, niżej podpisane stronnictwa i organizacje, w zgodnym rozumieniu potrzeb politycznych i społecznych ludu polskiego, powołuje do życia „Centralizację Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych”.

W walce o słuszne prawa narodu polskiego, „Centralizacja Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych” będzie dążyć do realizacji postulatów politycznych, społecznych i ekonomicznych narzuconych nam przez dzieje jako wielkie zadania historyczne epoki bieżącej.

Takimi postulatami są:

1. Wolne i niepodległe Państwo Polskie.
2. Przebudowa ustroju społeczno-politycznego poprzez planową gospodarkę, uspołecznienie kapitałów, środków produkcji, wymiany, domów czynszowych, przymusową i natychmiastową reformę rolną bez odszkodowania oraz szerokie ubezpieczenie społeczne w ramach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niżej podpisane stronnictwa i organizacje wzywają wszystkie inne ugrupowania polityczne stojące na gruncie wymienionych postulatów do przystąpienia do „Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych”.

Pod tym komunikatem umieszczona jest deklaracja polityczna, którą należy rozumieć jako jednostronny wyraz zapatrywań ZSP na aktualne zagadnienia polityczne, na marginesie tworzącego się Centralnego Komitetu Ludowego.

I tak:

- a. wobec PPR i KRN „Czyn” zajmuje stanowisko negatywne, określając te organizacje jako agendy działające pod egidą Rosji,



- b. omawiając problem granic wschodnich, „Czyn” staje na stanowisku nienaruszalności naszych kresów wschodnich i granicy polsko-sowieckiej z sierpnia 1939 roku,
- c. wobec RJN „Czyn” stwierdza, że nie reprezentuje ona w istocie jedności narodowej, a jest jedynie instytucją opartą na „grubej czwórce”, której podporządkowała się grupa stronnictw pomniejszych,
- d. „Czyn” uznaje rząd polski w Londynie, krytykując zaś oficjalną reprezentację polityczną, pomija milczeniem swój stosunek do Delegatury Rządu i PZP.

Niesprecyzowanie stanowiska swego w tym przedmiocie odbiega od dotychczasowej linii reprezentowanej przez RPPS przed rozłamem i przez KOP.

- e. „Czyn oprócz postulatu niepodległości i suwerenności Polski, rozszerzenia granicy na zachodzie i traktowania granicy z sierpnia 1939 r. jako punktu wyjścia w naszym sporze z Rosją, oraz postulatu federacji państw Europy środkowo-wschodniej, wysuwa ponadto szereg radykalnych haseł – przebudowy społecznej o charakterze programowym, których nie omawiamy, traktując jako zagadnienie specjalne, wykraczające poza ramy naszego referatu”.

#### [V. ZAŁĄCZNIKI]

##### [1.] PRZEGLĄD PRASY [„K”]

###### 1. KRAJOWA RADA NARODOWA

Wszystkie organy prasy „K” omawiają w duchu jak najbardziej pozytywnym powstanie Krajowej Rady Narodowej.

Utworzenie KRN jest faktem przełomowym, który wynikł z głębokich procesów społecznych w Kraju. Temu procesowi – jednoczenia demokracji – na próżno usiłowała i usiłuje przeciwdziałać reakcja polska. KRN jest wyrazem dążenia mas.

Powstanie KRN naprawić ma głębokie szkody, jakie wyrządziła narodowi polskiemu polityka rządu emigracyjnego i czynników oficjalnych w kraju.

„...Powołanie Krajowej Rady Narodowej jest pierwszym aktem demaskowania wielkiego oszustwa, jakim tumaniono Kraj, jakim szantażowano dyplomację europejską, jakoby emigracyjna klika kontynuatorów przedwrześniowych tradycji reprezentowała wolę i dążenie narodu. Dziś szantażowi temu kładzie kres KRN objawiająca Polsce i światu rzeczywiste stanowisko i dążenia olbrzymiej większości polskiego społeczeństwa.

KRN nie tylko jest podjętą w ostatnim momencie próbą ratowania zagrożonych interesów i przyszłości Polski, które obóz reakcyjny z obłądnym uporem narażał na największe niebezpieczeństwo. Doniosłość faktu wyłonienia KRN tkwi w tym, że poza aktualną potrzebą, stworzoną przez obecną wewnętrzną i międzynarodową sytuację, działały tu motywy głębsze. Jest to wynik długiego procesu budzenia się demokratycznych sił w Polsce do samodzielnej roli, procesu wyzwolenia się szerokich mas narodu z fizycznego i moralnego jarzma, jakie narzuciła im przed kilkunastu laty sanacyjna mafia. Siła reakcji tkwiła jedynie w rozbiciu demokratycznych sił narodu. Toteż, poczynając od 1926 r., wszystkie wysiłki sanacyjnych rządów poszły w kierunku likwidacji tych wszystkich środków, za pomocą których szerokie masy mogłyby ujawnić swoją wolę. Utracono wszelkie drogi zorganizowanego oporu przez likwidację organizacji polit., związków zawodowych, prasy niezależnej itd.”.

(TRYBUNA WOLNOŚCI, nr 49, dnia 3 II [19]44)

KRN jest reprezentacją narodu polskiego. Podczas, gdy rząd emigracyjny wpędził nas w fatalną sytuację polityczną, KRN zjednoczy naród, wyłoni dowództwo Armii Ludowej i skupi wszystkich żołnierzy polskich zarówno w Kraju, jak i na obczyźnie.

„...Krajowa Rada Narodowa za najważniejsze obecnie swoje zadanie stawia zjednoczenie całego narodu w walce z nienawidzonym wrogiem, i w y ł o n i e n i e z n a j l e p s z y c h ż o ł n i e r z y walczącej Polski Podziemnej – Krajowego Dowództwa Armii Ludowej – co już uczyniła. Witamy ją z entuzjazmem i jej dyrektywy.

Stając się Armią Ludową, wołamy, aby to zjednoczenie narodu i armii nastąpiło jak najrychlej również poza krajem, na obczyźnie, aby zjednoczyły się ze sobą Korpus Kościuszki w Rosji, armie polskie w Syrii i żołnierze polscy w Anglii...

PROWADZI CAŁY NARÓD – KRAJOWA RADA NARODOWA”.

(GWARDZISTA, nr 1 (37) – 10 I 1944 r.)

Omawiając znaczenie KRN „Głos Warszawy” nr 2 (44) z dnia 4 I 1944 roku stwierdza:

„Wszystkie przemówienia podkreśliły zgodnie, że interes Polski wymagał wyłonienia przedstawicielstwa uprawnionego do wystąpienia w imieniu szerokich mas ludowych, robotników, chłopów i inteligencji, że inicjatywa utworzenia Krajowej Rady Narodowej podjęta została w ostatniej niemal chwili...

Krajowa Rada Narodowa, której utworzeniem masy ludowej polski powitały rok 1944, stanie się historyczną, przełomową datą w dziejach narodu, dziejach bohaterskiej walki o niepodległość”.

Wreszcie oficjalny organ wyszkoleniowy dla kierowników politycznych GL w następujący sposób określa przyszłe działanie Krajowej Rady Narodowej:

„...Krajowa Rada Narodowa dążyć będzie do przyspieszenia klęski okupanta i wywalczenia wraz z narodem Wolnej, Niepodległej i suwerennej Polski.

Krajowa Rada Narodowa dążyć będzie do skupienia wszystkich sił narodowych i zjednoczenia narodu polskiego w samoobronie przed niszczycielską akcją hitlerowskich zbrodniarzy i w walce wyzwoleńczej narodu.

Krajowa Rada Narodowa dążyć będzie do wzmocnienia stanowiska Polski w świecie przez zacieśnienie współpracy z wszystkimi aliantami, w pierwszym rzędzie ze Zw. Sowieckim i Czechosłowacją, jako bezpośrednimi sąsiadami Polski”.

(PORADNIK OŚWIATOWY, nr 1 (4) z dnia 1 I 1944 r.)

Ogólnie biorąc całość prasy PPR popiera bez zastrzeżeń KRN, twierdząc, że działalność tej instytucji opiera się na szerokim porozumieniu politycznym grup prawdziwie demokratycznych i że wszystkie grupy prawdziwie demokratyczne do porozumienia tego przystąpią.

„Wyłonienie nowej reprezentacji politycznej Narodu Polskiego – KRN – oznacza rozpoczęcie w życiu społeczeństwa nowego etapu – konsolidacji wszystkich szczerze patriotycznych elementów”.

(WALKA MŁODYCH, nr 2 (15) z dnia 25 I 1944)

Podkreślić należy, że oficjalny organ KRN-u, „Rada Narodowa”, zamieszcza w numerze 2-gim z dnia 20 I 1944 przemówienia przedstawiciela grupy działaczy socjalistycznych oraz

przedstawiciela grupy działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego i Batalionów Chłopskich. Obydwa te przemówienia potępiają kierownictwa WRN-u i SL-u.

Omawiając odezwę stronnictw polskich przeciwko KRN, prasa komunistyczna stwierdza, że odezwę tę podpisały „gruba czwórka, około 8 grupek sanacyjnych i tyleż grupek endecko-enerowskich” (GŁOS WARSZAWY, NR 11 (103) z dnia 4 II 1944).

Tenże artykuł szczególnie ostro atakuje kierownictwo Stronnictwa Ludowego („klika zdrajców ludu polskiego”). Wynika to z ogólnej tendencji sugerowania poglądu, że KRN opiera się na masach Stronnictwa Ludowego i że wolę tych mas fałszuje sprzedana „góra” stronnictwa.

## 2. RZĄD POLSKI W LONDYNIE I DELEGATURA RZĄDU W KRAJU

Wszystkie organy prasowe PPR-u konsekwentnie zwalczają rząd londyński i jego reprezentację w Kraju.

Zarzuty kierowane przeciw rządowi emigracyjnemu i jego krajowemu przedstawicielstwu dotyczą w zasadzie jednego punktu: stosunku do ZSRR i do PPR.

Wszystkie gwałtowne, nieprzebierające w formie, wynurzenia przeciwko czynnikom oficjalnym wychodzą z założenia, że nie zdały one egzaminu politycznego, prowadząc antysowiecką politykę zagraniczną i zwalczając PPR wewnątrz Kraju. Rząd londyński jest kliką zbankrutowanych polityków, a Delegatura w Kraju ośrodkiem czarnej reakcji obcej całkowicie ogółowi społeczeństwa.

„...Polityka polska winna zjednoczyć wszystkie siły narodowe; wszystkie rozporządzalne siły i środki rzucić do planowej walki z okupantem, polityka winna wskazać całemu społeczeństwu, każdemu obywatelowi, jak ma się zachować wobec terroru. Polityka polska winna ze wszystkich sił dążyć do wzmocnienia bloku państw sprzymierzonych w walce z Niemcami, użyć wszystkich możliwych środków, by przyspieszyć i wzmocnić ofensywę naszych sojuszników na Niemcy i również rzucić do walki wszystkie polskie siły zbrojne znajdujące się zagranicą.

Te oczywiste dla każdego Polaka zadania polityczne nie są realizowane przez rząd emigracyjny i jego delegaturę oraz skupioną wokół delegatury tzw. krajową reprezentację polityczną. Przeciwnie stwierdzić trzeba, iż tzw. czynniki oficjalne w fatalny sposób utrudniają realizację tych zadań.

Zamiast zjednoczenia polskich sił zbrojnych w kraju, rząd emigracyjny i delegatura dążyły do podporządkowania organizacji wojskowych dyrektywie sanacji, do uczynienia z nich bezwolnego narzędzia w rękach reakcji, bynajmniej nie celem walki z Niemcami. W rezultacie polskie siły zbrojne nie są zjednoczone. Los Batalionów Chłopskich, rozbijanych i rozbrajanych przez sanację, jest ostrzeżeniem dla każdego, kto chciałby jeszcze wierzyć w szczerą sanacyjny „jednoczenia”.

Zamiast zjednoczenia społeczeństwa polskiego w walce z okupantem, rząd emigracyjny i delegatura usiłują zniewolić i ujarzmić społeczeństwo, kontynuując tradycje ozonowe rządów nad narodem i wbrew narodowi. Rząd i delegatura prowadzą zacieklą, nieprzebierającą w środkach walkę przeciw ośrodkom politycznym, które nie zgadzają się z polityką reakcji: walka ta przyjęła formy skrytobójczej wojny domowej, szpiclostwa, donosicielstwa i denuncjacji wobec okupanta.

Zamiast użycia wszystkich sił i środków do walki z okupantem, rząd emigracyjny i delegatura stosują taktykę wyczekiwania, bierności względem wroga; pod naciskiem opinii rzucono co prawda hasło walki, lecz walki „ograniczonej”, istotnie by ją ograniczyć do potrzeb autoreklamy. W rezultacie duże zasoby materiałowe i siły ludzkie Armii Krajowej są niewyżytkane, społeczeństwo jest zdane na własne siły i środki.

Wreszcie w polityce zagranicznej, zamiast użycia wszystkich środków politycznych i wojskowych dla skrócenia wojny, rząd emigracyjny w teorii i praktyce kierował się zasadą wojny długotrwałej, rzekomo potrzebnej dla... polskiej „racji stanu” (nie wprowadził do walki podległej sobie części armii na emigracji, usiłował osłabić i rozsadzić od wewnątrz blok państw sprzymierzonych).

Aż nadto dobrze znane są rezultaty tej polityki, sprzecznej z interesami narodu. Rozzuchwalenie okupanta hitlerowskiego w jego akcji niszczenia narodu polskiego i osłabienie podstawy społeczeństwa polskiego – oto rezultaty polityki reakcji na jednym tylko odcinku – obrony narodu przed terrorem.

Wszystko, co w polityce polskiej było pozytywnego, co wzmocniło naród wobec okupanta, dokonane zostało wbrew rządowi emigracyjnemu. Natomiast to, co szło po myśli rządu – osłabiło i osamotniło Polskę”.

(TRYBUNA WOLNOŚCI, nr 47 z dnia 1 I 1944)

Powyższe wynurzenia oficjalnego organu PPR-u nie wspominają nigdzie o Związku Sowieckim i o stosunku do komuny wewnątrz kraju, niemniej jednak „dążenie do wzmocnienia bloku sprzymierzonych” – to ustąpienie postulatów sowieckim – a krytyka „walki ograniczonej” – to żądanie przyjęcia też PPR i masowego wystąpienia do walki przeciw Niemcom w chwili obecnej.

Organ wyszkoleniowy GL stawia sprawę jeszcze wyraźniej:

„...Rządem narodowym w niewoli mógł się stać rząd mianowany przez emigrację Polską w Paryżu i później w Londynie oraz wyznaczona przez ten rząd delegatura w kraju, a nawet utworzona na emigracji Rada Narodowa. Instancje te, chociaż powstałe z elementów przypadkowych, z reguły nie z przedstawicieli szerokich mas społeczeństwa polskiego, lecz z ludzi, którzy mieli dostateczne wpływy i środki na to, by w czas znaleźć się na emigracji, jednak mogły być uznane za przedstawicielstwo narodowe, gdyby prowadziły słuszną i zgodną z interesami narodu politykę.

Niestety ani rząd emigracyjny, ani delegatura, ani emigracyjna Rada Narodowa nie spełniły ciążących na nich obowiązków, nie ziszczyły pokładanych w nich nadziei, nie stały się rządem i przedstawicielstwem narodu.

Ileż to razy, my młodzi, bez względu na nasze przekonania i przynależność organizacyjną, skarżyliśmy się, iż rząd nie daje nam wskazań działania i – zamiast wezwać młodzież do zorganizowanego oporu, do walki, do obrony przed terrorem – rząd radzi nam: „niech każdy ratuje się jak może”. Mówiliśmy – do tego, by każdy sam sobie radził, jak umie, nie trzeba wskazań, nie potrzebny nam rząd.

Ileż razy pytaliśmy się:

– co uczynił rząd emigracyjny dla skrócenia wojny?

– dlaczego, gdy o znaczeniu państw decyduje ich udział w wojnie, rząd emigracyjny podległe mu części wojsk polskich na emigracji i w kraju powstrzymuje od udziału w wojnie, osłabia i demoralizuje żołnierza w bierności?

– dlaczego w czasie, gdy armia sowiecka dźwiga główny ciężar walki z Niemcami i jest najważniejszą siłą w koalicji antyniemieckiej, rząd emigracyjny prowadzi kampanię skierowaną przeciw Związkowi Sowieckiemu?

– dlaczego, gdy w świecie umacnia się sojusz koalicji antyniemieckiej na czele z Anglią, Rosją i Ameryką, rząd emigracyjny doprowadził do osamotnienia Polski, do zerwania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim, do depopularyzacji sprawy polskiej w opinii anglosaskiej?

– dlaczego, gdy wobec szalejącego terroru okupanta decydujące znaczenie ma mocna postawa i zjednoczenie narodu polskiego, delegatura rządu i sam rząd emigracyjny wzywają naród do bierności (Zamojszczyzna, Warszawa) swą reakcyjną propagandą, jakże często zgodnie z argumentami wroga – okupanta, rozbrajają naród przed Niemcami, mało tego, jawnie przyczyniają się i popierają walki wewnętrzne, bratobójczą wojnę domową przeciw wszystkiemu, co w narodzie polskim samodzielne, postępowe, antyreakcyjne”?

(PORADNIK OŚWIATOWY, nr 1 (4) z dnia 1 I [19]44)

Wszystkie organy prasowe PPR-u („Trybuna Wolności”, „Gwardzista”, „Głos Warszawy”, „Walka Młodych” itd.) odmawiają uznania rządu emigracyjnego i delegatury w Kraju.

„...A czy może jest reprezentacją z woli narodu emigracyjny rząd reakcji w Londynie ze swoją pułkownikowską konstytucją z 1935 r. lub jego przedstawicielstwa w kraju?

Czy to polski naród chciał tej jego awanturniczej polityki wrogich stosunków ze Zw. Sowieckim, Czechosłowacją, z Jugosławią, ze wszystkimi narodami słowiańskimi – my Słowianie czy chcieliśmy tej sytuacji, w jaką wpędziła nas teraz reakcja, w której naród polski został osamotniony, w sztucznej izolacji bez pomocy sojuszników, bez broni, teraz kiedy przyszedł czas na ostateczną walkę w wrogiem? I ostatnie pytanie: czy w takiej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się teraz wbrew naszej woli, Hitler, Himmler mogą się liczyć z nami i poskromić się w swoim sadyzmie?”.

(GWARDZISTA, nr 1 (37) z dnia 10 I 1944)

Jednym z podstawowych zarzutów wobec rządu emigracyjnego jest zarzut trzymania w bezczynności armii polskiej na terenie państw sprzymierzonych. Analogicznie w kraju podkreśla się politykę bierności wobec okupanta i walki wewnętrzne w pierwszym rządzie przeciw komunie.

WALKA MŁODYCH pisze:

„...Czego dokonał rząd emigracyjny w dziedzinie polityki zagranicznej? W momencie, gdy wszystkie narody jednoczą swe siły w dążeniu do jak najszybszego zakończenia wojny, gdy w obozie aliantów zapadają ciągle nowe decyzje, coraz ściślejszej współpracy – rząd polski nie czyni nic, by chwilę zwycięstwa przyspieszyć. Doskonale wyposażona i wyszkolona armia polska czeka „z bronią u nogi” na Bliskim Wschodzie, nie biorąc udziału w walce. Cała działalność rządu londyńskiego, zmierzająca wyraźnie w kierunku przedłużenia wojny, izoluje Polskę od państw sprzymierzonych. Propaganda antysowiecka, podkreślenie rzekomych sprzeczności interesów Państw anglosaskich i ZSRR, próby rozbicia bloku antyhitlerowskiego, bezczynność armii – wszystko to doprowadziło do osamotnienia Polski na arenie międzynarodowej i urobienia nieprzychylniej dla nas opinii w krajach sprzymierzonych.

Działalność delegatury na terenie kraju jest równie szkodliwa i sprzeczna z interesami narodu. Stosowana od początku polityka bierności wobec okupanta doprowadziła do moralnego rozbrojenia społeczeństwa. Nawoływanie do wojny domowej pod hasłem „walki z komunizmem” wytwarza w kraju atmosferę donosicielstwa, rozbija jedność społeczeństwa polskiego, osłabia jego siłę do walki z okupantem i ułatwia mu systematyczne wyniszczenie narodu. Działalność rządu prowadzi Polskę

do zguby. Na szczęście szerokie społeczeństwa nie idą na lep tych haseł, zdając sobie sprawę ze zbrodniczości poczynań delegatury. Między rządem a narodem powstaje coraz głębsza przepaść”.

(nr 1 (14) z dnia 7 I 1944)

Wreszcie zauważyć należy, że nawet te posunięcia rządu londyńskiego, które nie są bynajmniej sprzeczne z założeniami PPR-u przyjmowane są jak najgorzej. I tak oświadczenie ministra Strasburgera o pozytywnym przyjęciu przez rząd polski paktu sowiecko-czeskiego, nazywa się „zadziwiająco obtudą”.

(TRYBUNA WOLNOŚCI, nr 47 z dnia 1 I 1944)

Ciekawą rzeczą jest zamieszczenie w prasie „K” wystąpień przeciwko rządowi londyńskiemu ze strony kół opozycyjno-komunistycznych zagranicą – Polskiego Klubu Postępowego w Londynie, prof. Złotowskiego i D-ra Pędzika, redagującego w Nowym Jorku pismo Robotnik.

Przytaczane enuncjacje noszą wyraźny charakter prosowiecki.

### 3. ARMIA KRAJOWA W OŚWIETLENIU PRASY PPR-u

Stosunek prasy „K” do Armii Krajowej nacechowany jest tą samą wrogością, jak stosunek do rządu emigracyjnego i do Delegatury w Kraju, z tą odmianą, że Armii Krajowej przyznaje się pewną siłę i znaczenie.

Stąd ogólna tendencja organów PPR-u do wbicia klina pomiędzy dowództwo i oddziały terenowe AK i sugerowanie poglądu, iż teren domaga się natychmiastowej walki czynnej i usiłuje wyłamać się z pod rządów „sanacyjnej kliky”.

Dowództwo AK, obawiając się utraty swych oddziałów, szantażuje swych podkomendnych złożoną przez nich przysięgą i rozpuszcza fałszywe pogłoski o tym, że oddziały AK przystąpią do walki.

Artykuł „Rozstajne drogi” stwierdza:

„...Czynniki miarodajne reakcyjnych sił zbrojnych od wielu już miesięcy puszczają w obieg szeptem, jako pewne niedyskrecje, wiadomości, że już w najbliższym czasie zaczną się dywersja oddziałów AK na kolejach, że lada dzień rozpoczną walkę reakcyjne oddziały partyzanckie. Ostatnie plany są właśnie na ukończeniu. Jeszcze chwila, a zerwiemy z biernością.

Pierwsze plotki tego rodzaju puszczone już w jesieni [19]42 r. Później mówiono o „powstaniu” w marcu i jesieni [19]43 roku. Teraz znów się szepce, że już w najbliższym czasie.

Zręczna ta taktyka ma na celu utrzymać w oddziałach reakcji – żołnierzy, którzy zrozumieli zgubność polityki bierności i chcą przejść do walki zbrojnej. Dowództwo rzuca też na szalę inny ciężki argument i wprost szantażuje nim podkomendnych. Jest nim stałe wypominanie przysięgi na wierność i posłuszeństwo. Nadużywając tej podstawy, wydano ostatnio tajny rozkaz, że za ustąpienie z szeregów Krajowych Sił Zbrojnych – grozi kara śmierci”.

W dalszym ciągu artykułu czytamy:

„...Poruszone zagadnienie, sprawa stosunku między podkomendnymi i przełożonymi, podstawowa dla każdej armii, wymaga bliższego rozpatrzenia. Badanie ślepego posłuszeństwa i bezmyślna powolność rozkazom jest w nowoczesnych armiach uważana za fałszywe, a nawet szkodliwe stawianie sprawy. Cóż dopiero w organizacjach podziemnych, które są dobrowolnym związkiem żołnierzy – obywateli. Ogólna kontrola postępowania dowódców, ukrytych za jakimiś pseudonimami i jest niezbędna, i nie ma nic wspólnego z brakiem dyscypliny lub nieposłuszeństwem.

Gdy żołnierz, najbardziej karny i zdyscyplinowany, widzi, że dowództwo źle spełnia swoją rolę, wręcz pracuje na szkodę narodu – nie wolno mu wówczas chyba »postuszenie« i ślepo dopomagać do zgubnej dla ojczyzny roboty. Historia polska zna piękne przykłady, gdy starzy zasłużeni żołnierze rzucali pod nogi butawy swym dowódcom – zdrajcom i raczej więzienie woleli niż służbę na szkodę narodu”.

(GWARDZISTA, nr 2 (48) z dnia 25 I 1944)

Cytowany artykuł zawiera w dalszym ciągu streszczenie paszkwilu o działalności polskiego sztabu głównego i naczelnego wodza pt. „Edward Rydz”.

Nowo powstały oficjalny organ AL „Armia Ludowa”, nr 1 z dnia 1 lutego 1944, zamieszcza artykuł „U podstaw klęski wrześniowej”, stanowiący paszkwil na całe, bez wyjątku, dowództwo polskie we wrześniu 1939 roku.

Usprawiedliwiając wejście wojsk sowieckich w granice Polski, autor stwierdza, że 17 września kampania była całkowicie zakończona pod względem militarnym. Komentując natomiast opuszczenie kraju w tymże dniu przez Naczelnego Wodza, podkreśla się, że od tej chwili niektóre oddziały polskie biły się jeszcze przez 20 dni.

W tymże numerze „Armii Ludowej” zamieszczony został artykuł „Nowe ramy walki narodu”. Artykuł ten wzywa żołnierzy i oficerów AK do zgłoszenia akcesu do AL, magazynierów zaś i dowódców do wydawania w ręce AL będącej w ich dyspozycji broni.

Ogólną tendencją prasy „K” w stosunku do AK jest jak najdalej posunięte zdyskredytowanie jej dowódców.

Organ urzędowy AK – „Biuletyn Informacyjny” – uważa prasa „K” za główny ośrodek wrogiej dla PPR-u propagandy.

TRYBUNA WOLNOŚCI, nr 47 z dnia 1 I 1944 stwierdza, że prasa reakcyjna wszelkich odcieni zwalcza PPR. Inspiratorem tej akcji jest „Biuletyn Informacyjny” – nr 49 „Biuletynu” z dnia 9 XII 1943 roku podaje, iż zwalcza PPR jako obcą agenturę, abstrahując całkowicie od jej programu. Twierdzenie to jest fałszywe i nieszczerze. Obca agentura nie wysuwałaby żadnego programu społecznego, a Biuletyn zwalcza PPR właśnie z racji jej programu, przeciwstawnego istotnie pod każdym względem, a więc i w przedmiocie stosunku do Rosji, programowi reakcyjnych kół wojskowych.

Ustosunkowanie się prasy „K” do AK charakteryzuje dobitnie notatka zamieszczona w nr. 2 GŁOSU WARSZAWY z dnia 4 lutego – donosząc o zgładzeniu Szefa SS i Policji na Dystrykt Warszawski, Kutschery, „Głos Warszawy” podaje jedynie, że czynu tego dokonali „zamachowcy” – nie wymieniając, z jakich kół zamachowcy ci pochodzą, aczkolwiek organ komunistyczny nie mógł się nie orientować w sprawie ich organizacyjnej przynależności i aczkolwiek akcja likwidacji Kutschery idzie po linii stałych nawoływań propagandy komunistycznej.

#### 4. RADA JEDNOŚCI NARODOWEJ I POLSKIE STRONNICTWA POLITYCZNE

Cała prasa „K” zajmuje zdecydowanie wrogie stanowisko wobec RJN. Urzędowy organ PPR-u stwierdza, że:

„...1) tzw. Rada Jedności Narodowej jest instytucją mianowaną przez pełnomocnika na rozkaz rządu londyńskiego, zgodnie zresztą z obowiązującymi rządem i delegaturą zasadami elitarnymi i hierarchicznymi sanacyjnej konstytucji 1935 r.; 2) że w swym składzie politycznym jest ona jak dotąd

instytucją anonimową – jak wolno sądzić, pod zmienioną nazwą, kontynuacją zbankrutowanej i oderwanej od społeczeństwa tzw. Krajowej Reprezentacji Politycznej; 3) W komunikacie zawarta jest sprzeczność, bo jak pogodzić „demokratyczne” poglądy oraz aktywny udział w walce z okupantem – z lojalnością wobec „władz” w Londynie, ponieważ zaś o mianowaniu RJN decydował „niewątpliwie” lojalny stosunek, za tym nie ma tam demokratów, ani ludzi biorących aktywny udział w walce z okupantem; 4) „Rada Jedności Narodowej” pomyślana jest przez odpowiednie „czynniki” jako przeciwwaga Krajowej Rady Narodowej, o czym świadczy zbieżność dat: 1 stycznia – pierwsze konstytucyjne posiedzenie KRN; 9 stycznia – pełnomocnik mianuje swą Radę Jedności; z powyższych czterech punktów wynika: 5) że instytucja RJN nie będzie ani radą, ani reprezentacją jedności narodowej, lecz jedynie dodatkowym instrumentem w rękach ozono-endeckiej reakcji”.

(TRYBUNA WOLNOŚCI, nr 49 z dnia 3 II 1944 r.)

W dalszym ciągu tegoż artykułu wysuwa się przypuszczenie, że RJN jest po prostu kontynuacją „grubej czwórki”.

Omawiając skład RJN, GŁOS WARSZAWY:

„...emigracyjna klika starym sanacyjnym wzorem stworzyła ciało złożone z mianowańców, doradczy organ delegatury, którego jedynym zadaniem będzie dodanie autorytetu panu delegatowi. Już w samej koncepcji „Rada Jedn.” nie ma być reprezent. Narodu, bowiem musiałaby być czymś nadrzędnym, a jakże mianowańcy mogą być nadrzędni tym, który ich mianował?

2) Kogo zjednoczyła „Rada Jedności”, Komunikat mówi: „RJN obejmuje przedstawicieli polskich demokratycznych organizacji niepodl., biorących aktywny udział w walce z okupantem i zachowujących lojalny stosunek do legalnych władz w kraju i na emigracji”.

PPR nie ma. Zrozumiałe, wprawdzie jedyna prowadzi zdecydowaną walkę z okupantem, wprawdzie jest organizacją demokratyczną, ale nie uznaje reakcyjnego „rządu”. Ale nie wiadomo nam również, aby do owej „jedności” przystąpiła RPPS i ugrupowania, wchodzące w skład NKL, nie słyszeliśmy, aby reakcji udało się pozyskać demokratów z SPD, czy syndykalistów. Kto więc wszedł? Komunikat przezornie zamilczał, że w Radzie Jedności nie ma ani jednego ugrupowania, stojącego na gruncie demokratycznego programu. Pozostało to, co było – gruba czwórka tzn. skompromitowani i potępieni przez własne masy przywódcy Str. Lud. i ozono-socjalistyczni machery z WRN. No i oczywiście „demokratyczna” endecja.

3) Jak się robi jedność. Oficjalny komentarz do „komunikatu” mówi, że dotąd czynniki rządowe opierały się na czterech stronnictwach. Utworzenie RJN rozszerza formalnie oparcie czynników rządowych w kraju na dalsze organizacje niepodl. „Jasno? Pan delegat rozszerzył formalnie swą podstawę na dalsze organizacje. Genialny wynalazek – jedność narodu ustalona została dekretem...”

Dotychczas łowiliśmy sens oficjalnych wypowiedzi. Dodajmy kilka słów od siebie. Delegatura dyskretnie przemilczała, jakie „demokratyczne” organizacje weszły w skład „RJN” To, co wiadomo zza kulis, potwierdza, iż nie udało się pozyskać nikogo dla sojuszu ze skompromitowaną czwórką. Jakkolwiek reakcja użyje wszystkich „argumentów” dla wywarcia nacisku na organizacje demokratyczne, nie wydaje się, aby odniosła tu sukces. Żadne ugrupowanie, choćby w obawie przed własnymi członkami, nie pójdzie do obozu coraz cyniczniej ujawniającego swe reakcyjne oblicze”.

(GŁOS WARSZAWY z dnia 25 I 1944)

Jeśli chodzi o cel RJN, to według tegoż artykułu:



„...Nie jest nim, jak ktoś naiwny przypuszczał, walka z okupantem, nie jest nim obrona narodu przed masowymi mordami zgrai hitl., nie jest nim nawet troska o jakąś dalszą przyszłość Polski – celem właściwym „Rady Jedności” jest przeciwstawienie się PPR. PPR musi pozostać nieliczną, odosobnioną, bez oparcia w społeczeństwie grupą. W tej dziedzinie, obawiamy się, reakcyjna klika nie ograniczy się do „formalnego” zadekretowania. Będzie prowadziła dotychczasową politykę podżegania do wojny domowej, wykorzystując do tego nowy szyld „RJN”.

Wreszcie ogólnie biorąc:

„...Rada Jedności Narodowej jest samoobroną reakcji przed dokonywującym się zjednoczeniem obozu demokratycznego. Zagrożone siły reakcji i wstawiennictwa postanowiły zewrzeć swe szeregi. »Gruba Czwórka«, Sanacja i Grupki oenerowskie, oto »naród«, który może zjednoczyć »RJN«. Powstanie »RJN« demokracja polska przyjmuje jako pogłębienie linii demarkacyjnej między obozem reakcji i postępu, między garstką samozwańców a narodem”.

Oświadczenia powyższe charakteryzują dostatecznie stosunek prasy „K” do Rady Jedności Narodowej. Enuncjacje organów PPR-u odmawiają RJN jakichkolwiek kompetencji i usiłują przedstawić ją jako twór sztuczny, politycznie pozbawiony znaczenia.

Odnośnie polskich stronnictw politycznych, prasa PPR-u odnosi się do wszystkich stronnictw, poza satelitami „K”, zgrupowanymi w KRN-ie całkowicie wrogo.

Organy PPR-u nadal usiłują udowodnić, że kierownictwo Stronnictwa Ludowego zdradza swe masy, ciężące do frontu demokratycznego (czyli do PPR). WRN – to zdrajcy i sprzedawczycy w służbie endecko-sanacyjnej reakcji. Szczególnie ostro atakowane „Stronnictwo Pracy” w związku z zamieszczonym w „Narodzie” ostrym wystąpieniem przeciw komunie.

(GŁOS WARSZAWY, nr 6 z dnia 18 I 1944 r.)

Oraz „Myśl Państwowa” określana jako organ szajki sanacyjno-ozonowej, w związku z tezą tego pisma o powstaniu nie antyniemieckim, lecz antyrosyjskim.

(GŁOS WARSZAWY z dnia 7 I 1944, nr 3)

Zresztą stronnictwa polskie określa się jako „reakcyjnych działaczy grubej czwórki” i „grupki endecko-oenerowskie i sanacyjne”.

(GŁOS WARSZAWY, nr 11 z dnia 4 II 1944)

Artykuł „Ręka z za kulis” („Głos Warszawy”, nr 3 z dnia 7 I 1944) stwierdza, że przyczyną trudności konsolidacji grup demokratycznych jest zdradzieckie działanie sanacji, głównie reprezentantów „dwójki”, którzy weszli do różnych organizacji w pierwszym okresie prac konspiracyjnych i celowo prowadzą swą podstępna i destrukcyjną działalność.

#### 6.[5.]STOSUNEK DO ROSJI SOWIECKIEJ I GRANIC WSCHODNICH POLSKI

Zagadnienie granic wschodnich Polski, ten najważniejszy obecnie problem polityczny, postawiony jest jednolicie przez całą prasę „K”.

Stanowisko zajęte przez organy PPR jest w tym wypadku tak ściśle i ortodoksyjnie sowieckie, że trudno tu nawet mówić o takim czy innym poglądzie PPR. Polska prasa „K” zajęła tu stanowisko czysto rosyjskie, nie odbiegające w niczym od urzędowych oświadczeń ZSRR, nie kwestionując żadnej

z tez sowieckich, a wręcz przeciwnie podkreślające ich wspaniałomyślności wobec Polski i ogromne korzyści, wynikające rzekomo dla nas z przyjęcia propozycji sowieckich.

Oświadczenie prasy PPR-u w sprawie granic wschodnich są miarą zależności organów „K” od Moskwy.

Organy komunistyczne zamieszczają przede wszystkim oświadczenia rządu ZSRR w sprawie granicy polsko-rosyjskiej. („Trybuna Wolności”, nr 49 z dnia 3 II 1944, Głos Warszawy, nr 5 z dnia 14 I 1944). O ile oświadczenie rządu polskiego zamieszczone jest wraz z ostrą krytyką zajętego w nich stanowiska, enuncjacje sowieckie podaje się bądź bez komentarzy, bądź też ze stwierdzeniem całkowitej słuszności zawartych w nich tez.

„Przegląd Tygodnia” z dnia 6 I 1944 roku, nr 1/50 stwierdza, że problem wschodni powodował stałe zadrażnienia od czasu prowokującej Rosję wyprawy kijowskiej 1920 r., a przed samą wojną kresy wschodnie stały się ropiejącą raną w organizmie państwa polskiego. Obecnie zaś problem ten stał się dla reakcji polskiej środkiem dla osiągnięcia jej antynarodowych celów, zarówno na gruncie międzynarodowym, jak i wewnętrznym.

Pismo podaje 3 możliwości granicy polsko-rosyjskiej. Pierwszą jest linia traktatu ryskiego niesłusznie przyłączająca do Polski obszary ukraińskie i białoruskie, drugą jest linia z października [19]39 r. – wymaga ona poprawek, ponieważ za podstawę przy jej wytyczeniu przyjęto względy strategiczne. Wreszcie trzecią – jest linia Curzona, rozwiązanie zupełnie słuszne i proponowane przez ZSRR.

Ponieważ żadna enuncjacja prasy PPR nie wykazuje odchyłeń od stanowiska rządu sowieckiego, nie tylko w sensie wyraźnych wypowiedzi, ale również w sensie przemilczania problemów przemilczanych w notach sowieckich (Małopolska wschodnia, której przynależności linia Curzona nie rozstrzyga, Prusy Wschodnie, co do których oświadczenia sowieckie wyrażają się niejasno), wystarczy podać kilka wynurzeń prasy „K” na temat – przy czym całkowicie możemy zastosować zasadę pars pro toto.

„TRYBUNA WOLNOŚCI” STWIERDZA:

„...Sprawę granicy wschodniej oświadczenie rządu ZSRR stawia na płaszczyźnie praw narodów do samookreślenia. Jako podstawę do wytyczenia granicy rząd ZSRR proponuje tzw. linię Curzona, tzn. granicę ustaloną przez Radę Najwyższą mocarstw alianckich zgodnie z materiałem statycznym o składzie narodowościowym, dostarczonym Radzie przez delegację polską. Linia Curzona zostawia po stronie polskiej część woj. Nowogródzkiego, bez Grodna, województwo białostockie, dalej biegnie wzdłuż Bugu aż po Sokal. Jeśli spojrzymy na linię Curzona z punktu widzenia statystyki narodowościowej według spisu 1931 r. (ponieważ formularz spisowy pomijał rubrykę „narodowość” w przybliżeniu orientować się trzeba według rubryki „język ojczysty”), wtedy okaże się: że w woj. nowogródzkim mieszka 554 000 Polaków i 414 000 Białorusinów, toteż znaczna część woj. nowogródzkiego wraca do Polski; w woj. białostockim na 1 182 000 Polaków przypada 206 000 Białorusinów – woj. białostockie prawie całe przyłączone jest do Polski; w woj. poleskim mieszka 784 000 Białorusinów i tylko 164 000 Polaków – woj. poleskie włączone jest do Białorusi sowieckiej; w woj. wołyńskim jest 345 000 Polaków i 1 427 000 Ukraińców – zostaje ono włączone do Ukrainy; w woj. lubelskim mieszka 1 801 000 Polaków oraz 75 000 Ukraińców – pozostaje ona w całości w granicach Polski. Z cyfr przytoczonych widać, że po obu stronach projektowanej granicy pozostają enklawy narodowościowe. Enklawom tym nie mogłaby zapobiec żadna linia graniczna. Zasada jest, że zarówno dla Polski najkorzystniejsze przeprowadzenie granicy, jak też najpomyślniejsze z punktu

widzenia Polski potraktowanie sprawy enklaw narodowościowych uzyskać możemy jedynie w przyjaznym porozumieniu ze Związkiem Sowieckim.

Dalej w sprawie granic zachodnich rząd ZSRR oświadcza się za przyłączeniem do Polski wszystkich ziem odwiecznie polskich oraz oparciem państwa polskiego o Bałtyk.

Oświadczenie to kładzie kres reakcyjnej propagandzie, że „Sowiety przez utworzenie Komitetu wyzwolenia Niemiec dążą do okrojenia Polski na zachodzie.” Oświadczenia sowieckiego nie należy również rozumieć jako odszkodowania z tytułu naszych „ustępstw” na wschodzie, gdyż jest ono podyktowane konsekwentnym stosowaniem zasady samookreślenia narodowego, a przeto niezależnie od momentów koniunkturalnych. Co więcej – liczyć możemy na pomoc Sowieców przy realizowaniu naszych słusznym dążeniach. Oświadczenie rządu sowieckiego głosi, iż „słuszne dążenia narodu polskiego do całkowitej jedności w granicach silnego i niepodległego państwa muszą być uznane i otrzymane pełne poparcie”.

A to oznacza, że nasze dążenia uzyskują realną podstawę do realizacji”.

(nr 49 z dnia 3 II 1944)

O utracie Wilna „Trybuna Wolności” nie wspomina ani słowem.

„GŁOS WARSZAWY” nr 7 z dnia 21 I 1944 w artykule „Polska a Sowiety” podaje wymianę oświadczeń pomiędzy rządem polskim i sowieckim, stojąc ściśle na stanowisku sowieckim.

Szczególnie jaskrawie naświetlił stanowisko prasy „K” w polsko-sowieckim sporze granicznym „Głos Warszawy” nr 10 z dn. 1 II 1944:

„...ANGLIA, POLSKA A KLIKA EMIGRACYJNA. Min. Eden, odpowiadając w izbie Gmin na interpelację oświadczył, że Anglia podtrzymuje wszystkie zobowiązania wobec Polski. Odnosnie [do] stosunków polsko-sowieckich, Eden powołał się na oświadczenie Churchilla z 1940 mówiące, iż „W[ielka] Bryt[ania] nie uznaje żadnych zmian granicznych bez uprzedniej zgody obu zainteresowanych stron”.

Stanowisko to jest zrozumiałe samo przez się. Granica polsko-sowiecka musi być ustalona przez OBIE STRONY we wzajemnym, przyjaznym porozumieniu. Taki stosunek ma nie tylko Anglia i Polska, lecz również Sowiety, podkreślając konieczność porozumienia z narodem polskim i rozstrzygnięcia spornych problemów. Trudność leży w czym innym – w tym mianowicie, że emigracyjny „rząd” nie chce właśnie omawiania tej sprawy przez obie strony, że żąda, aby Zw. Sowiecki przyjął jego stanowisko, jako wstępny ультимatywny warunek.

Naród polski z należną wdzięcznością przyjmie każdą interwencję Anglii w interesie narodu i państwa polskiego. Musi jednak oświadczyć, że bezskuteczne pozostaną wszystkie wysiłki, zmierzające do poparcia i umocnienia pozycji zbankrutowanej kliki emigrantów. Opinia angielska, informowana kłamliwie przez „rząd” emigracyjny, nie zawsze zdaje sobie sprawę z istotnego układu sił i opinii w Polsce. Niezupełnie zdaje sobie sprawę, iż „rządząca tam klika pozbawiona jest wszelkiego poparcia w narodzie oraz, że cała jej działalność zmierza do skłócenia Polski ze Związkiem Sowieckim, niezależnie od całej kwestii granic”.

Wreszcie „Trybuna Wolności” nr 6 z dnia 18 I 1944 stwierdza, że stanowisko rządu sowieckiego wskazuje Polsce jedynie słuszną drogę na moment bieżący i na przyszłość.

Problem granicy polsko-rosyjskiej zajmuje gros miejsca w enuncjacjach PPR-u poświęconych ZSRR. Poza wynurzeniami na ten temat, stosunek prasy „K” do Rosji odzwierciedla się w podkreśleniu wielkiego znaczenia Związku Sowieckiego na terenie międzynarodowym i potępieniu nieudanych prób rozluźnienia sojuszu mocarstw („Trybuna Wolności”, nr 47 z dnia 1 I 1944), zdecydowanym popieraniem polityki ZSRR na terenie Jugosławii („Trybuna Wolności”, nr 49 z dnia 3 II 1944), wreszcie w oburzaniu się na stanowisko rządu polskiego wobec wkroczenia Armii Czerwonej w granice 1939 r. („Głos Warszawy”, nr 4 z dnia 11 I 1944) i wzywaniu do współdziałania z wojskami sowieckimi („Gwardzista”, „Głos Warszawy”) – wreszcie w propagandzie Korpusu Polskiego w Sowietach.

„...Polski Korpus zorganizowany w Sowietach z inicjatywy Związku Patriotów Polskich rozrósł się do już do potężnej siły i obejmuje dziś dwie pełne dywizje. Druga dywizja im. Jarosława Dąbrowskiego uformowana została w ciągu lata i jesieni ub. r[oku]. Po starannym przygotowaniu, dywizja ta otrzymała swój chrzest bojowy w czasie rozpoczętej niedawno wielkiej ofensywy na południowym odcinku frontu wschodniego i bierze udział w wielkich zwycięstwach Armii Czerwonej, zbliżając się z każdym dniem do Ojczyzny. Na południowym odcinku frontu przeniesiona została również dyw. im. T[adeusza] Kościuszki, walcząca uprzednio na froncie białoruskim.

W gigantycznych rozstrzygających bojach, zbliżających chwilę wyzwolenia, nie mogło braknąć Polaków. Być może bliski już dzień, kiedy żołnierze polscy z dyw. Kościuszki i Dąbrowskiego połączą się z braćmi walczącymi obecnie na tyłach tego samego frontu”.

(GŁOS WARSZAWY, nr 5 z dnia 4 II 1944)

Przy żadnym zagadnieniu prasa „K” nie zajmuje stanowiska krytykującego w czymkolwiek politykę ZSRR.

#### 6. PROPAGANDA MASOWEJ ZBROJNEJ WALKI PRZECIWKO NIEMCOM

Zasadniczą nutą propagandy komunistycznej, przewijającą się przez cały szereg artykułów i oświadczeń prasy PPR-u, pozostaje nawoływanie do walki zbrojnej w formie masowego wystąpienia przeciwko Niemcom.

Propagandę czynnego, natychmiastowego wystąpienia przeciwko Niemcom uprawia prasa „K”, zarówno w poważnych, na teoretycznym podłożu opartych artykułach w „Przewodniku Oświatowym” – jak w artykułach wstępnych, przy omawianiu zagadnień polityki zagranicznej i przy aktualnej kronice wewnętrznej. Nawet artykuły historyczne („Rok 1863” w nr. 2 „Gwardzisty”) służą do przeprowadzenia tej tezy propagandowej. Wymieniony artykuł stwierdza np., że powstanie 1863 mogło zwyciężyć – a poniosło klęskę, gdyż powstańcy wykazali zbyt niską aktywność bojową.

Ogólnie biorąc, każdy nieomal temat służy do propagandy natychmiastowego wystąpienia przeciw okupantowi.

W aktualnej kronice dwa organy prasowe PPR starają się wykazać, że wobec wzmożonego terroru okupanta jedynie masowe zbrojne przeciwdziałanie przyniesie nam ocalenie („Głos Warszawy”, nr 5 (97) i nr 10 (102)).

W związku z tym szczególnie oburza prasę PPR-owską wszelkiego rodzaju uspakajanie opinii:

„NAJGROŹNIEJSZYM ZJAWISKIEM jest dające się zaobserwować spowszechnienie tych mordów, niedoceniające grozy i niebezpieczeństwa wiszącego nad narodem polskim. Przyczynia się do tego akcja propagandowa reakcji, która celowo, w tym właśnie momencie, skupić usiłuje całą

uwagę społeczeństwa na zagadnieniu sowieckim. Ale reakcja idzie dalej w swej pomocy gestapowskim oprawcom.

Jeden z organów Delegatury, „Biul. Inform.”, w tej właśnie chwili, kiedy podobnie alarmujące wieści nadchodzą z Lublina, Krakowa i wielu innych miejscowości – pisze o „zelzeniu” terroru, komunikuje o objawach „pocieszających w położeniu polskiego społeczeństwa...

ZBRODNIARZE Z DELEGATURY I „BIULETYNU” nie chcą wiedzieć, że okupant w obliczu bliskiej klęski zmienił charakter obozów, bojąc się trzymać w nich większych ilości elementu aktywnego; nie chcą wiedzieć, że ci wszyscy, którzy do niedawna wysłani byli do obozów na powolne konanie, dziś ROZSTRZELIWANI SĄ NA MIEJSCU”.

(GŁOS WARSZAWY, nr 10 (102) luty 1944)

Walkę zbrojną z okupantem prowadzi – zdaniem PPR – jedynie Gwardia Ludowa.

Artykuł „Wielkie kłamstwo” stwierdza:

„...oto dziś kilka emigracyjnych szalbierzy, czując, że grunt usuwa się spod nóg, krzyczy na cały świat: my kierujemy walką, jaką prowadzi naród polski, walka ta jest naszą zasługą:

Piętnujemy to twierdzenie londyńskich bankrutów jako WIELKIE, CYNICZNE KŁAMSTWO!”.

A w dalszym ciągu:

„...Linie komunikacyjne wroga niszczyła jedynie Gwardia Ludowa oraz grupy bojowe, które wyłaniały się z pod zależności od emigracyjnych samozwańców. Działalność ta była i jest ostro zwalczana przez emigracyjny pseudo-rząd i jego krajowych pełnomocników.

Kłamstwem jest, jakoby londyńscy emigranci kierowali walką narodu polskiego”.

Wreszcie:

„...Bilans dotychczasowych osiągnięć bojowych oddziałów podporządkowanych aferom emigracyjnym, stoi na tak rażącej dysproporcji do rozmiarów toczącej się walki, jest tak znikomy wobec osiągnięć bojowych Gwardii Ludowej – że stanowi on najlepsze sprostowanie kłamliwych twierdzeń londyńskich polityków”.

(GŁOS WARSZAWY, nr 10 (102), luty 1944)

Propagując natychmiastową walkę zbrojną, prasa „K” poświęca wiele miejsca Jugosławii, twierdząc, że przykład gen. Tito dowodzi, iż walka taka jest możliwa, celowa i skuteczna.

Ukoronowaniem propagandy natychmiastowej walki zbrojnej jest konkretne omówienie powstania w Polsce.

Problemowi temu poświęcone są artykuły wstępne w dwóch kolejnych numerach „Głosu Warszawy”, [nr] 10 z dnia 1 II 1944 i 11 z dnia 4 II 1944. W pierwszej części organ PPR stwierdza, że czynniki oficjalne nie przygotowują powstania przeciwko Niemcom. Mają one jedynie skonkretyzowany plan walki przeciwko własnemu społeczeństwu o opanowanie władzy i mgliste zamierzenia walki z Sowietami.

Zbrojnie występuje przeciwko Niemcom jedynie Gwardia Ludowa. Powstanie w Polsce zaś – wbrew zdaniu reakcyjnych czynników – winno być oparte na ścisłej współpracy ze zwycięską Armią Czerwoną.

W części drugiej „Głos Warszawy” omawia zmarnowane przez nas możliwości zadania klęski Niemcom jeszcze w r[oku] 1942 (prawdopodobnie omyłka, chodzi o 1943) oraz obecne perspektywy i możliwości powstania, które przyspieszyć może dywersja na odcinku transportowym i administracyjnym.

Podstawową bronią w walce z Niemcami będzie strajk powszechny.

„Poradnik Oświatowy” nr 5 z dnia 15 I 1944, po teoretycznym omówieniu znaczenia i formy strajków, dochodzi do wniosków następujących:

„...W chwili obecnej, gdy walka narodu polskiego o byt i wolność wchodzi w fazę końcową, w fazę rozgrywki decydującej, zmobilizować musimy do niej wszystkie siły, na jakie nas stać i zastosować wszystkie rozporządzalne środki. Takim środkiem, bodaj, czy nie jednym z najpotężniejszych, jest strajk powszechny. Ziemię naszego kraju są terenem, przez który przechodzi większość linii kolejowych i dróg łączących front wschodni z Rzeszą... Przerwanie łączności z frontem przez sparaliżowanie, choćby na krótki czas, komunikacji, poparte przez zahamowanie produkcji w zakładach pracujących dla wojska, stać się może ciosem decydującym, gwoździem do trumny armii hitlerowskiej na Wschodzie. I znów pytanie: czy akcja taka ma szanse powodzenia? Bezwzględnie tak... Dlatego najważniejszym zadaniem, jakie stoi przed nami, jest przygotować ten strajk tak, aby nie skończył się klęską, a przeciwnie, przyspieszył chwilę wyzwolenia. Na plan pierwszy wysuwa się sprawa organizowania komitetów fabrycznych. Komitety takie istnieć muszą na terenie każdej fabryki i każdego przedsiębiorstwa. W skład komitetu wchodzić powinni, obok przedstawicieli związków zawodowych, również robotnicy niezorganizowani. W wielu fabrykach komitety takie już istnieją. Tam, gdzie ich jeszcze nie ma, powstać muszą jak najszybciej. W chwili proklamowania strajku generalnego komitety kierować będą akcją strajkową na terenie poszczególnych zakładów oraz samoobroną robotników na wypadek użycia siły przez okupanta. Strajk powszechny musi być doskonale zorganizowany i przygotowany już dziś, zarówno przez propagandę, jak i przez konkretną działalność”.

Znaczenie strajku powszechnego podkreśla również „Głos Warszawy” nr 11 z dnia 4 lutego.

Wreszcie „Gwardzista” z dnia 10 II 1944 omawia przygotowanie i techniczne przeprowadzenie strajku.

„...Nas interesuje najwięcej w przygotowaniu strajku udział grup wypadowych i w ogóle sił zbrojnych.

Główny udział sił zbrojnych w tej akcji polega na zbrojnym kolportażu ulotek, odezw przed fabrykami, kościołami i wszędzie, gdzie są większe skupienia ludności robotniczej (dworce, przystanki). Należy zbrojnie opanować fabryki i tam urządzać wiece, nawoływać, uświadamiać, zachęcać.

Akcje takie były już na terenie Warszawy i innych miast niejednokrotnie przeprowadzane. Oddział Gwardii opanował fabrykę, przerwał łączność, rozbrajał straż i przeprowadził wiec. O ile fabryka pracuje dla Niemców, akcją taką należy łączyć z niszczeniem źródeł energii, motorów, pomp oraz konfiskatą lub niszczeniem produkcji.

Na wiecach przekonać trzeba robotników, że jedyny ratunek narodu jest w walce, że nikogo w pojedynkę nie uratują nawet najlepsze [--], bo Niemcy postanowili wyniszczyć wszystkich Polaków, a robią to stopniowo, aby rozładować nasze siły. Klasa robotnicza może i musi odegrać w obronie narodu rolę główną. Cała siła wroga ześrodkowana jest w m i a s t a c h. Tu skupia się

łączność, komunikacja, słowem cała aparatura władania krajem i niszczenia narodu. Rozbić ten „porządek” zagłady Polaków można tylko w miastach przez strajk i przez walkę zbrojną”.

Dokładne omówienie znaczenia strajku powszechnego oraz metod jego przygotowania świadczą o tym, że niewątpliwie komuna dążyć będzie w najodpowiedniejszym do tego momencie, do wywołania strajku, który ma być narzędziem w osiągnięciu politycznych celów PPR.

#### WYDAWNICTWA SPECJALNE PRASY „K”

Zwracają uwagę wydawnictwa prasy komunistycznej poświęcone specjalnym – często teoretycznym zagadnieniom.

I tak „Poradnik Oświatowy” nr 1 (4) zamieszcza charakterystykę socjologiczną chłopów z punktu widzenia komunizmu. Nr 5 „Poradnika Oświatowego” zamieszcza artykuł o rewolucji 1905 r. oraz o znaczeniu społecznym klasy robotniczej. Enuncjacje te mają pogłębić – w pożądanym dla komuny kierunku poczucie odrębności klasowej.

Broszury: „Związek Socjalistycznych Republik Rad. przemysł, rolnictwo, stosunki prawno-polityczne, życie kulturalne” oraz „Obraz gospodarczy Polski Niepodległej 1918–1939” w sposób zręczny, operując znaczną ilością cyfr i odpowiednio użytą statystyką, starają się zobrazować olbrzymie postępy ZSRR i zacofanie Polski w dobie przedwojennej.

Wreszcie „Uczymy się walczyć”, pismo specjalne, poświęcone wyłącznie zagadnieniom wojskowym, zamieszcza kilka dobrze i popularnie napisanych artykułów, poruszających różne tematy, związane z partyzantką.

Pismo ma spełniać rolę „instruktora i doradcy dla walczących zbrojnie partyzantów polskich”.

#### [2.] NASŁUCHY STACJI RADIOWYCH

##### A) AUDYCJE STACJI IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

8 I [19]44, 16 I [19]44

wobec osłabienia siły prądu, audycje niemożliwe do odbioru

17 I [19]44

Oświadczenie Mikołajczyka, Raczkiewicza i Sosnkowskiego dowodzą, że polityka polska [jest] prowadzona przeciwko Zw. Sowieckiemu. Tym samym rząd ten podpisuje na siebie wyrok. O tej polityce dowodzi też oświadczenie rządu sowieckiego przez Tassa, w którym rząd sowiecki mówi, że Polska nota wyraźnie odrzuca linię Curzona, jako podstawę granicy polsko-rosyjskiej. Polityka rządu polskiego w Londynie uniemożliwia porozumienie ze Zw. Sowieckim. Ostatnio cytowaliśmy różne oświadczenia partii w kraju i zagranicą, które mówią, że rząd w Londynie nie reprezentuje interesów Polski. Oświadczył to też Związek Patriotów Polski w ZSRR. Powtarzamy raz jeszcze, klika Sosnkowskiego, Raczkiewicza nie ma wspólnego z narodem polskim, który przy pomocy sojuszników ze wschodu przepędzi tę klikę. Naród polski stać będzie na to, by wybrać sobie nowych reprezentantów.

(Dalszy ciąg – o głosach prasy w Ameryce – zagłuszony).

18 I [19]44

Początek zagłuszony.

...Wobec tego, że klika rządząca sabotuje walkę z najeźdźcą, że nie dąży do porozumienia z naszym sojusznikiem ZSRR, nie może być przedstawicielem narodu...powtarzamy, że klika nowoczesnych targowiczów, w rodzaju Sikorski i inni, nie ma nic wspólnego z narodem polskim. Naród polski stać na rząd szerszych patriotów.

W Ameryce, polski działacz socjalistyczny wydał broszurę, w której m.in. domaga się stworzenia specjalnego Komitetu, który by się m.in. zajął oczyszczaniem ziemi polskiej na dalekim wschodzie z wpływów kliki rządzącej, Andresa itp. Píše on, że rząd londyński nie jest rządem prawowitym, gdyż prowadzi on politykę przedwojenną.

Poglądy w tej broszurze są wyrazem postępowych kół polskich w Ameryce (wymienione nazwiska Polaków, należących do kół, m.in. poeta Tuwim). Jest to zresztą opinia całego narodu polskiego.

Otwarcie przez Sowiety specjalnej komisji, w celu wyjaśnienia zbrodni, dokonanych na oficerach polskich w Katyniu przez Niemców.

20 I [19]44

Audycji nie nadawano.

21 I [19]44

Od roku już mówimy o tym, że rząd emigracyjny w Londynie starał się o zepsucie stosunków między Polską a Sowietami. Armia polska została ewakuowana, wbrew interesom polskim i sowieckim. Rząd polski popierał intrygi przeciw powstaniu II-go frontu, nie chciał zjednoczenia sił polskich, propagował walkę przeciw oddziałom partyzanckim, chciał on pokłócić nas z naszymi aliantami. Szczytowym momentem był udział Raczkiewicza w kampanii niemieckiej w sprawach ofiar polskich w Katyniu. Oprócz tego były wysłane oddziały na Białoruś i Ukrainę dla walki z naszymi partyzantami. Prasa podziemna, jak „Rzeczpospolita” i inne, radio „Świt”, starała się nie mówić, że głównym nieprzyjacielem jest ZSRR. Ta polityka doprowadziła do tego, że naród przestał wierzyć, że rząd ten reprezentuje jego interesy. Nic dziwnego, że rząd sowiecki nie chciał podtrzymywania stosunków z takim rządem. Propozycja sowieckiego uznania za linię graniczną linii Curzona – rząd w Londynie odrzucił i dowiódł tym, że nie chce uregulowania stosunków. Więc teraz, gdy rząd londyński odgrywa obecnie rolę pokrzywdzonego, wzywając zachodnich sojuszników do pośrednictwa, nikt mu nie wierzy, nie ma zaufania, nie mając poparcia narodu.

22 I [19]44

Audycji nie nadawano.

24 I [19]44

Charakterystyczny artykuł ukazał się w gazecie tureckiej(?) pt. „Państwa bałkańskie a Rosja”.

Autor artykułu mówi, że wobec zbliżającej się ofensywy sowieckiej objawia się wielkie zaniepokojenie wśród rządów państw bałkańskich. Zaznacza przy tym, że zatrwożone są wyłącznie rządy, a nie narody, które [nie] obawiają się wcale Sowietów.

Autor artykułu ma rację. Reakcja na ofensywę sowiecką jest inna u rządów, a inna u narodów, co jest bardzo zrozumiałe.

Bałkańscy Quislingowie wiedzą, że przyście Sowietów oznacza rozpędzenie rządów, będących na usługach Niemiec. Narody zaś wiedzą, że z przyściem wojsk sowieckich nastaną rządy niezależne i demokratyczne.



W innych krajach, np. w Polsce, dzieje się to samo. Obawiają się Sowietów tylko Niemcy i ci, co im służą, zaś cały naród czeka ich przybycia.

Komunikat z pola walki: w kieleckim polski oddział zbrojny ostrzelał z karabinów maszynowych niemiecki pociąg Ostrowiec-Sandomierz. Walka z kolejnictwem niemieckim ma ogromne znaczenie. Najskuteczniejsze jest wykolejenie pociągów, a tam, gdzie się to nie udaje, należy używać innych metod, jak np. ostrzeliwanie pociągu.

Nasz śląski korespondent przeprowadził ciekawą rozmowę ze swym rodakiem, który był przed wojną osadnikiem na Wołyniu. Osadnik ów twierdzi, że osadnictwo polskie na ziemiach ukraińskich – to krok nierozsądny. Ludność ukraińska odniosła się do Polaków wrogo. „Żyłem w swej zagrodzie – opowiada rozmówca – jak w twierdzy”. Palono mi dwukrotnie zagrodę i po kilku latach wróciłem na Śląsk, przywożąc jedynie przykre wspomnienia. Kolonizacja taka nie może przyczynić nam nic dobrego. Nie powinno się to więcej powtórzyć. Da nam to jedynie osłabienie państwa i kłopoty. Kolonizacja polska powinna iść w innym kierunku – na zachód, do ziem rdzennie polskich.

(Koniec audycji zagłuszony)

25 I [19]44

Audycja całkowicie zagłuszona.

26, 27, 28, 29 I [19]44

Audycja niemożliwa do odbioru, skutkiem osłabienia siły prądu.

30, 31 I [19]44

Audycji nie nadawano.

1, 2, 3 II [19]44

Audycji nie odebrano wobec braku prądu.

4 II [19]44

Początek audycji zagłuszony... utworzono nową instytucję pod nazwą Rady Jedności Narodowej. Krok ten został zrodzony przez rozpaczliwe wysiłki reakcji – uratowania sytuacji. O utworzeniu Rady ogłosił delegat Rządu, tłumacząc, że Rada ta została powołana na skutek rozkazu rządu w Londynie. Właściwie nastąpiło przemianowanie jednego i tego samego organu i nadanie mu innej nazwy. Panowie z Londynu myślą, że w ten sposób uda im się oszukać opinię publiczną.

Frank znowu palnął mowę, w której powiedział, że Polacy popierają bandycką walkę z hitlerowcami. Nie pomogą Frankowi mowy, ani frazesy, że produkcja rolna wzrosła. Wiemy, że wzmogły się tylko terror i grabież.

#### B) AUDYCJE STACJI ZPP (Związek Patriotów Polskich)

8 I [19]43[44]

Odbiór bardzo niewyraźny.

W wojnie z hitleryzmem Polacy obrali dwie drogi. Jedna to gen. Anders wysłany z wojskiem na wschód. Druga droga – to armia im. Kościuszki. Dzisiaj możemy powiedzieć, że rząd polski w Londynie obrał drogę rozbicia jedności polskiej. Jeśli nam stawiają zarzuty, to nie umieją wymienić nazwisk, na których by ciążyły jakieś konkretne zarzuty. W Londynie zaś mamy ludzi, którym możemy

dziś wiele zarzucić: jeden z nich wykradł papiery dyplomatyczne/nazwisko niestyszalne/i inni, jak Bielski, Sosnkowski, Doboszyński, chcą konstytucji faszystowskiej, która obowiązuje tylko w Londynie.

Dla zabezpieczenia kraju, musi powstać ośrodek rządu w kraju. Rok 1943 wykazał, że nie myśmy liczyli na pobicie ZSRR i izolację Zw. Sowieckiego od innych państw.

Prasa amerykańska pisze o konflikcie między strategią rosyjską a nacjonalizmem polskim. Polskie granice nie mogą być święte i naruszone, jeśli Polska w 1918 roku wykorzystywała słabość Rosji, by przyłączyć jej ziemie.

Każdy żołnierz naszego korpusu rozumiał, że Polska może być odbudowana, tylko po uzgodnieniu spraw granic, w sojuszu z ZSRR, że Polska nie może być zbudowana na krzywdzie innych narodów. Rok 1943 skończył się pełnym bankructwem rządu polskiego w Londynie. Normalnie – taki okryty hańbą rząd podaje się do dymisji, ale rząd polski ... (zagłuszone).

3 kwietnia ruszył korpus polski na front. Żołnierz zabiera głos w sprawach polskich.

Przytoczono list artylerzysty, który wyraża zadowolenie z konferencji w Teheranie i niezadowolenie z polityki rządu polskiego w Londynie. Dalej mówi on, że oczekuje na powstanie nowego ośrodka politycznego, a wtedy dopiero wejdą Polacy na drogę do zwycięstwa. List podpisał – oficer polityczno-wychowawczy, artylerzysta.

Wezwanie, by polska inteligencja pracująca nadesłała wypełniony kwestionariusz, w którym ma podać, jakie prace naukowe, jakie wynalazki techniczne wykonano, czy należał ktoś do partii, czy służył w wojsku itp.

11 I [19]44

Wobec braku prądu – audycji nie odebrano.

15 I [19]44

My Polonia w Związku Radzieckim, wiemy, że składamy broń w ofierze Polsce i podnosimy tradycję ducha i oręża polskiego. Gdy nasi Dąbrowszczacy, Westerplatowncy i inni łączą się z Kościuszkowcami, stwierdzamy, że jest to po to, by uratować życie setek Polaków. Ubolewamy wraz z tysiącami żołnierzy, biorącymi udział w walce, że wiele Polaków znajduje się w Iranie i w Persji, z dala od wojny, że Sosnkowski i Anders przeznaczają ich do walki bratobójczej, idąc za przykładem Michajłowicza. Jeszcze niedawno twierdził Anders, że Armia Czerwona zatrzyma się na Dnieprze. Dzisiaj jeszcze Mikołajczyk wydaje wykrętne odezwy, niby nawołujące do walki z okupantem, a jednocześnie stwierdzając, że wydał rozkaz nie sprzeciwiania się wojskom bolszewickim. Otrzymał on już napomnienie od rządu amerykańskiego i angielskiego.

„Daily Herald” pisze, że Polska powinna mieć na pierwszym planie pobicie Niemców, że należy powtórzyć oświadczenie Stalina, że Polska powinna być silna, silniejsza niż w 1939 roku.

Pan Mikołajczyk wycofuje się, tłumaczy, można mu zaśpiewać „gdy naród do boju wystąpił orężem, panowie w stolicy radzili”... i to w bardzo odległej stolicy.

My przyniesiemy jedność narodu, przyjaźń ze Związkiem Sowieckim. Wspólną krew przelejemy z naszymi sojusznikami. Wspólnym wysiłkiem Polskich Sił Zbrojnych i Armii Czerwonej będzie Polska silna i demokratyczna. Wcale nie jest słuszne jakieś bełkotanie wrogów o jakieś tam rusyfikacji. Tego nie chcą nasi sojusznicy. Ale w nowej Polsce krzywdy muszą być wynagrodzone. Chłopi muszą otrzymać ziemię. Nie będziemy rozdzierać szat, że ziemie ukraińskie odejdą do Ukrainy, a białoruskie do Białorusi. Wykażemy, że nie chcemy obcej krzywdy. Kraj musi być odbudowany przy

współpracy z Białorusinami, Ukraińcami, Zw. Sowieckim i Czechosłowacją. Pragniemy uchronić kraj od drugiej walki, zabezpieczyć mienie rodaków przed grabieżą i spekulacją, pragniemy odbudować Polskę demokratyczną. Nad Polską wybiła godzina 12. Krew polska płynie, zegar wybija pieśń: „Hej, kto Polak na bagnety”.

Artykuł pt. „Otwarta droga”

Wspólna nasza droga musi prowadzić do walki z okupantem w sojuszu ze Zw. Sowieckim. Kto to rozumie, dla tego droga jest otwarta do porozumienia się z nami, czy są w Anglii, czy Ameryce. Nie odsądzamy od czci i wiary wszystkich tych, co są w przeciwnym obozie. Wyciągamy do nich dłoń, ale musimy wiedzieć, że przejrzeni. Polska potrzebuje nas wszystkich, dlatego musimy skupić swoje szeregi. Odczuł to Tuwim, pisząc 31 lipca 1943 roku w amerykańskim piśmie ludowym, że należy doprowadzić do porozumienia ludzi dobrej woli. Kto zrozumiał, że Polska nie może być Polską z 1939 r. ten wie, że musi być demokratyczna, że musi być sojusz z Rosją, że nie może być krzywdy Ukrainy, Białorusi, ten może do nas wrócić. Rząd w Londynie zadaje kłam swej przegranej.

18 I [19]44

Audycja niemożliwa do odbioru z powodu stałego zaniku fal.

22 I [19]44

Audycji nie nadawano.

25 I [19]44

Audycji nie nadawano.

29 I [19]44

Treść protokołu, wydanego przez komisję lekarską, która badała sprawę zamordowanych w Katyniu oficerów polskich (początek audycji zagłuszony).

...Służąca Rady miejskiej Katynia opowiada, że często widziała samochody, jeżdżące do Koziej Góry. Astronom Wasilewskij był jakiś czas naczelnikiem miasta, po tym zastąpił go Nieszagin. Wasilewskij zwrócił się do Nieszagina, prosząc, by wystarał się o zwolnienie jednego nauczyciela z obozu. Nieszagin z początku robił starania, a po tym powiedział, że reżim w obozach jest tak ostry, że nie ma mowy o zwolnieniu. Następnie dodał tajemniczym głosem, że jeńcy polscy pewnie będą rozstrzelani, bo stosunek do Polaków zaostrzył się z chwilą zawarcia sojuszu polsko-sow. Hirsefeldt, Niemiec bałtycki, oświadczył kiedyś cynicznie, że inteligencja w Polsce jest już prawie wytępiona. Dalej są podane nazwiska różnych świadków, którzy opowiadali, że ich Niemcy zmuszali do kłamania przed delegacją. Po przygotowaniu świadków, Niemcy zajęli się przygotowaniem grobów, dużo trupów zostało przywiezionych z innych miejsc, by zatrzeć ślady innych zbrodni. Ci, co widzieli mogiły, wiedzieli, że mają do czynienia z brutalną prowokacją. Niemcy starali się zatrzeć ślady, lecz ekspertyza lekarska wszystko wykryła. Komisja lekarska stwierdziła, że na jeńcach polskich dokonany został akt śmierci przez rozstrzelanie. Komisja stwierdziła podobieństwo rozstrzeliwania jeńców do rozstrzeliwania rosyjskich cywilów w innych miejscowościach. Ze znalezionych dokumentów stwierdzono, że jeńcy byli rozstrzeliwaniu w połowie 1941 roku. Polscy jeńcy zatrudnieni przy robotach po tym zostali rozstrzelani. Przez dokonanie tego Niemcy mieli na celu wywołanie rozdzwisku między Polakami a Zw. Sowieckim...

(Ciąg dalszy zagłuszony)

### [3.] AKCJA DYWERSYJNO-SABOTAŻOWA

w okresie 10 I–10 II 1944

W okresie sprawozdawczym zupełny brak meldunków z terenów wschodnich Rzeczypospolitej, wobec czego sprawozdanie dotyczy jedynie centralnych ziem Polski.

O działalności partyzantów na terenach przyfrontowych na Wołyniu, posiadamy zaledwie pośrednie wiadomości, z których wynika, że ruch oddziałów partyzanckich sięga prawie Bugu. Pociągi są ostrzeliwane, urządzenia kolejowe niszczone, a ostatnio Równe było pod ostrzałem oddziałów partyzanckich. Ponowiły się rzezie Polaków, dokonywane przez Ukraińców, którzy zdeorientowani, wobec zmieniających się warunków, częściowo deklarują się jako prawosławni, częściowo opowiadają się za komunizmem.

Wobec posuwania się frontu w głąb Polski, na wysokości Wołynia, staje się niesłychanie ważnym dla partyzantki teren dystryktu lubelskiego. W okresie sprawozdawczym daje się też zauważyć wyraźny wzrost akcji dywersyjnej na tym terenie i wyraźny dowód doceniania tego przez Sowiety, w postaci zwiększenia ilości desantów sowieckich.

Dystrykt radomski stał się bazą operacyjną zbrojnej akcji komunistycznej, która specjalnie w rejonie gór Świętokrzyskich i Jędrzejowa jest rozbudowywana.

Na ogół jednak ostatnio, wobec akcji polskich sił niepodległościowych, akcja dywersyjna na terenie GG wybitnie osłabła, co specjalnie rzuca się w oczy w zestawieniu z akcją GL. W drugim półroczu ubiegłego roku, który był kulminacyjnym okresem działania zbrojnych oddziałów komunistycznych. W szczególności zmniejszył się znacznie sabotaż komunikacyjny.

Wobec zbliżającej się linii frontu, liczyć się należy z tym, że punkt ciężkości działalności dywersyjnej komunistycznej przeczuci się obecnie na GG na teren wschodnich dystryktów, a więc przede wszystkim lubelskiego i galicyjskiego.

#### GENERALNE GUBERNATORSTWO

Zupełny brak informacji z terenu dystryktów krakowskiego i Galicji ograniczył sprawozdanie niniejsze do terenów dystryktu warszawskiego, radomskiego i lubelskiego.

##### Dystrykt warszawski

Z terenu dystryktu napłynęły jedynie informacje z pow. siedleckiego. Informacje te wskazują na wyraźny spadek działalności bandyckiej i dywersyjnej, spowodowany zapewne przeciwakcją organizacji niepodległościowych, a również policji granatowej. W dalszym ciągu siedliskiem bandytyzmu i partyzantów pozostają lasy łukowskie

W okresie od 18–31 XII [19]43 dokonano 29 aktów dywersyjnych.

##### 1) Sabotaż kolejowy

Podłożono bombę lotniczą pod tory kolejowe.

##### 2) Dywersje przeciw Niemcom

Zrabowano Niemcowi 100 000 zł i dwa złote zegarki.

Zastrzelono podejrzanego o współpracę z Gestapo – leśniczego – zabrano karabin i pierścionek.

Dokonano zamachu na dwóch współpracowników Gestapo – obu zraniono.

### 3) Dywersja przeciw samorządom

Z urzędu gminnego zabrano maszynę do pisania i aparat telefoniczny.

### 4) Dywersja przeciw ludności polskiej

Dokonano rabunku na około 10 gospodarzach, rabując odzież, żywność, inwentarz (świnie, drób, bydło), gotówkę.

W jednym wypadku zastrzelono córkę gospodarza.

W napadzie na restaurację zrabowano 21 l wódki, soki, mięso, cukier, papierosy, mąkę, ubranie i 600 zł.

Oddział kałmucki zastrzelił Polaka.

Na terenie podwarszawskim dokonano 2 zamachów na pociągi niemieckie, wykolejono pociąg z amunicją i podłożono bombę zegarową pod pociąg pośpieszny Warszawa-Wrocław bez efektu.

We wszystkich ww. wypadkach nie stwierdzono tożsamości sprawców.

## Dystrykt radomski

Teren dystryktu radomskiego jest terenem, na którym GL działa najaktywniej. Poszczególne oddziały GL były rozmieszczone następująco:

Na terenie Radom-Kozieniec działał oddział AL im. Emilii Plater, pod dowództwem Kruka. Stan oddziału około 120 ludzi. Uzbrojenie 4 ckm, 12 rkm lub pistoletów autom. kbk, granaty. Rejon działania Grabów nad Wisłą i lasy dobieszyńskie.

Na terenie pow. Opatowskiego działa „Grupa bojowa”, w sile ok. 600 ludzi (w tym ok. 140 skoczków spadochronowych), podzielona na 4 oddziały, które operują na przydzielonych im odcinkach. Oddział im. Sowińskiego działa obecnie w rejonie sandomierskim. Oddział im. Zawiszy Czarnego w rejonie Gór Świętokrzyskich. Oddział im. Langiewicza, pod d[owód]ztwem „Brzozy” oraz oddział im. Kościuszki. „Grupa bojowa” posiada około 30 specjalnie wyszkolonych politruków – propagandzistów. Uzbrojenie 80-100 ckm, rkm, pistoletów maszynowych, 40 kbk, pistolety, granaty. Grupa ta jest to najsilniejszy oddział na terenie dystryktu i najintensywniej występujący zbrojnie.

Na terenie pow. Jędrzejów, w południowo – zachodniej jego części, działa 73 oddział partyzantki Armii Ludowej „Majdanek”, niedawno zorganizowany po rozbiciu oddziału AL „Tadka”. Ponadto w tym rejonie w gm. Brzegi operuje oddział AL – „Karola” w sile ok. 50 ludzi. Uzbrojenie tych oddziałów o wiele słabsze.

Na terenie pow. Busko, w lasach chroberskich, działa oddział AL w sile ok. 200 ludzi, pod dowództwem kapitana sowieckiego lot.[nictwa]. W skład oddziału wchodzi 60 Żydów i 7 spadochroniarzy. Oddział ten nie przejawia dużej działalności, a raczej prowadzi akcję defensywną, wobec agresywności żandarmerii.

## DYWERSJA KOMUNISTYCZNA

### 1) Dywersja przeciw Niemcom

Rozbrojono dwóch Niemców.

## 2) Dywersja przeciw ludności polskiej

Dokonano 8 napadów na majątki, grabiąc gotówkę, inwentarz, zboże i odzież.

Dokonano napadu na wieś.

W starciu z oddziałem KSZ 8 komunistów ujęto i rozbrojono (5 rozstrzelano, 3 puszczono).

Dokonano napadu na konwój zaopatrzeniowy KSZ.

## DYWERSJA NIEROZPOZNANA

### 1) Sabotaż komunikacyjny

Wysadzono w powietrze pociąg pospieszny – urlopowy – ofiar b. dużo.

Nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych – 6 wagonów rozbitych, zabity hamulcowy.

Nastąpiło zderzenie pociągu z żołnierzami z poc. towarowym.

Miało miejsce zderzenie dwóch parowozów.

Uszkodzono przewody telefoniczne na linii Radom–Warka, na szosie Radom–Kozienice, na szosie Radom–Kielce (na 2 km), na szosie Radom–Przytyki (na 3 km), oraz na szosie wieniawskiej na prz. 3 km.

### 2) Dywersja przeciw Niemcom

Dokonano napadu na samochód niemiecki, wiozący do sklepów niemieckich.

Dwukrotnie doszło do starcia między partyzantami a żandarmerią. W wyniku 20 Niemców zabitych i rannych oraz 3 partyzantów zabitych i kilku lekko rannych.

Rozbrojono żołnierza niemieckiego.

### 3) Dywersja przeciw samorządom i instytucjom niemieckim

Dokonano napadu na bank „Społem” w Radomiu, rabując 93 000 zł.

Dokonano napadu na 4 urzędy gminne, rabując 15 000 zł, maszynę do pisania, 9 kg skóry i 5 kg gumy.

Zniszczono 2 urzędy pocztowe.

Obrabowano sekretarza gminy i agronoma wiejskiego, zabierając bieliznę i 180 zł.

Dwukrotnie dokonano napadów na majątki Ligenschaftu.

### 4) Sabotaż przemysłowy

Obrabowano spółdzielnię, zabrano 1800 zł i w towarach 1200 zł.

W fabryce bryczek zrabowano 6000 zł.

Zniszczono mleczarnię. Z firmy „Scheibler” w Kielcach zabrano maszynę do pisania.

Unieruchomiono cukrownię „Częstocice”.

Ludzie od „Ponurego” dwukrotnie obrabowali „Rolnika”, zabierając 11 500 zł i 21 [butelek/litrów] wódki.

„Tarzan” od „Ponurego” dokonał szeregu napadów.

W fabryce „Euro” w Częstochowie spowodowano rozerwanie pieca i pożar.

#### 5) Dywersja przeciw ludności polskiej

Dokonano około 80 napadów w rej. Jędrzejów.

„ „ „ 20 „ „ Buska.

Dokonano napadu na dwa majątki, zabierając 3 krowy.

Dokonano około 40 napadów rabunkowych na gospodarzy, rabując odzież, inwentarz, żywność i gotówkę. Przy czym zgwałcono 19-letnią dziewczynę.

Dokonano napadu na wieś Skaryszew dwukrotnie, rekwirując żywność.

Obrabowano restaurację, zabierając 100 l wódki.

Obrabowano 7 sklepów, zabierając (i pieniądze 30 000 papierosów i 4 garnitury) oraz 132 000 zł.

W jednym wypadku zabito sklepowego.

Z apteki zabrano maszynę do pisania.

Zabito 15 Polaków, z czego [2/8?] współpracowało prawdopodobnie z okupantem.

Miało miejsce starcie nieznanego oddziału z oddziałem wojskowym polskim.

#### Reakcja niemiecka

Rozstrzelano w Ostrowcu Świętokrzyskim 28 osób.

Zastrzelono i zraniono we wsi Wichniów 42 osoby.

Zastrzelono 8 chłopów po wsiach, posądzonych o bandytyzm.

Zlikwidowano 3 konfidentów.

W m. Stare Słupia zastrzelono całą rodzinę i spalono zagrodę z powodu spotkania w domu „Stefana” od „Ponurego”, którego również zastrzelono.

#### Dystrykt lubelski

W rejonie pow. puławskiego, gm. Chodel, ukazał się oddział komunistyczny, w sile ok. 300 ludzi, uzbrojony w broń maszynową i kbk. W oddziale tym znajduje szereg spadochroniarzy bolszewickich,

W rejonie Zemborzyn–Krężnica–Osnoliza grasuje banda komunistyczna, kierowana przez zbiegłego jeńca bolszewickiego, sierżanta Fiodora, w sile ok. 30 ludzi. Grupa utrzymuje łączność z członkami BCH, nie wykazuje szkodliwej działalności.

W rejonie Jacków–Janowice–Mugiew został spuszczoney 18/19 XII [19]43 oddział spadochronowy w sile ok. 80 ludzi. Umundurowanie jednolite: futrzane kombinezony, krótkie kozuszki, buty filcowe. Broń automatyczna i kbk.

Na terenie dystryktu w okresie sprawozdawczym miało miejsce szereg zrzutów spadochronowych sowieckich.

Na tym terenie oddziały komunistyczne prowadzą akcję rabunkową, wobec ludności polskiej oraz akcję skierowaną przeciw członkom i placówkom ZSZ.

Komunikat Sztabu Głównego Gwardii Ludowej

na okres 25 XII 43–25 I 44

Wykolejono 8 pociągów, powodując łącznie 133 godzinną przerwę w ruchu kolejowym.

Zlikwidowano 23 urzędy gminne wraz z urządzeniami i dokumentami.

Zlikwidowano 15 mleczarni i 5 składnic kontyngentowych, rozdając przy tym biedocie wiejskiej zboże, kartofle, bydło i ryby.

Stoczono 16 większych bitew, zabijając łącznie 227 Niemców oraz zdobywając broń i amunicję.

Zlikwidowano 24 szpicli.

Uszkodzono szereg zakładów przemysłowych (piece hutnicze, farbiarnię itp.).

Komunikat Sztabu Głównego Gwardii Ludowej

(zestawienie za okres od 15 V [19]42 do 15 XIII [19]43)

Okres I – 15 V–15 XI [19]42

Okres II – 15 XI [19]42–15 III [19]43

Okres III – 15 III–15 VII [19]43

Okres IV – 15 VII–15 XII [19]43

| <u>Walka z transportem</u> | I   | II  | III | IV   | razem |
|----------------------------|-----|-----|-----|------|-------|
| Wykol. poc. tow.           | 11  | 19  | 19  | 67   | 116   |
| Wykol. poc. osob.          | 1   | 2   | 4   | 4    | 11    |
| Wykol. parowozów           | -   | 1   | 9   | 12   | 22    |
| Zniszczono wagonów         | 13  | 56  | 58  | 144  | 271   |
| Przerwa w ruchu godz.      | 204 | 255 | 277 | 2400 | 3137  |
| Zniszczono st. kol.        | -   | 6   | 14  | 16   | 36    |
| „ „ torów kol.             | 6   | 1   | 10  | 13   | 30    |
| „ „ mostów                 | 5   | 2   | -   | 6    | 13    |
| „ „ samolotów              | -   | -   | -   | 8    | 8     |
| „ „ samochodów             | -   | 4   | 7   | 121  | 132   |

Walka z kontyng., admin. i prod.  
wojenną wroga

|                                  |    |    |    |     |     |
|----------------------------------|----|----|----|-----|-----|
| Zniszcz. lub spal. urz. gminnych | 22 | 32 | 59 | 188 | 292 |
| „ „ mleczarni                    | 4  | 12 | 25 | 114 | 155 |
| „ „ zbiornic jaj                 | 1  | -  | 3  | 25  | 29  |



|                                      |    |    |   |       |     |
|--------------------------------------|----|----|---|-------|-----|
| „ „ urzędów kolcz. bydła             | -  | 3  | 5 | 1     | 9   |
| „ „ urzędów pocztowych               | 4  | 12 | 3 | -     | 19  |
| Spalono stogów zboża                 | 53 | 7  | - | 177   | 237 |
| Zniszcz. lub spal. młynów            | -  | 4  | - | 3     | 7   |
| „ „ młockarni                        | -  | -  | - | 114   | 114 |
| „ „ lokomobil                        | -  | -  | - | 23    | 23  |
| „ „ tartaków                         | 2  | -  | 2 | 6     | 10  |
| „ „ gorzelni                         | 1  | 2  | 2 | 2     | 7   |
| „ „ szybów naftowych                 | -  | -  | 1 | 3     | 4   |
| „ „ różnych fabryk                   | 2  | 3  | 3 | 3     | 11  |
| „ „motorów fabrycznych               | -  | 7  | - | 10    | 17  |
| Rozdano ludności zboża, kartofli wag |    |    |   | około | 100 |

#### Walka z żandarmerią, SS i policją

|                                      |    |    |     |     |      |
|--------------------------------------|----|----|-----|-----|------|
| stoczono walk i potyczek             | 19 | 38 | 53  | 127 | 237  |
| zabito polic. żand. itp.             | 75 | 85 | 319 | 857 | 1335 |
| „ „ oficerów                         | 13 | 3  | 36  | 19  | 71   |
| w tym generałów                      | -  | -  | 3   | 1   | 4    |
| raniono żand. pol. itp.              | 77 | 94 | 195 | 580 | 776  |
| „ oficerów                           | 20 | -  | 17  | 15  | 52   |
| zniszc. lub spal. post. pol. i Wehr. | 6  | 14 | 8   | 23  | 51   |
| strącono samolotów                   | -  | -  | 4   | 2   | 6    |
| zniszc. lub spalono sam.             | 3  | 5  | 2   | 29  | 39   |
| „ „ silników samol.                  | -  | -  | -   | 89  | 89   |
| „ domów i dworców niem.              | 5  | 17 | -   | 14  | 36   |

#### W akcji uwalniania więźniów

|                    |    |     |     |     |      |
|--------------------|----|-----|-----|-----|------|
| Zwolniono więźniów | 65 | 530 | 220 | 653 | 1450 |
| spalono baraków    | -  | 3   | 2   | -   | 5    |

#### W walce ze szpiclami

|   |    |    |    |     |     |
|---|----|----|----|-----|-----|
| Zabito szpicli                            | 11 | 28 | 72 | 217 | 328 |
| Raniono                                   | -  | 3  | 2  | -   | 5   |
| Ukarano chłostą wójtów, sołtysów i innych | 1  | 27 | 16 | 37  | 81  |

#### [4.] Statut Tymczasowy Rad Narodowych

(uchwalony na plenarnym posiedzeniu Kraj. Rady Narodowej dn. 1 I 1944)

##### Par. 1. Podstawa Rad Narodowych

Moralno-prawną podstawę, na której powstają i opierają swoją działalność Rady Narodowe, jest wola szerokich mas polskich, wyrażona:

- w ofiarnej i zbrojnej walce ludu polskiego z okupantem, wbrew przeciwdziałaniu reakcji,
- w demokratycznych zasadach konstytucji marcowej 1921, obalonej wbrew prawu i narodowi przez totalistyczny system sanacyjno-ozonowy,
- w „Manifeście Demokratycznych Organizacji Społeczno-Politycznych i Wojskowych” skierowanych do narodu w grudniu 1943 r.

## Par. 2. Podział terytorialny Rad Narodowych

Krajowa Rada Narodowa sprawuje swą władzę na obszarze całej Polski w oparciu o system terenowych Rad Narodowych.

Rady Narodowe opierają się w organizacji swej na podziale administracyjnym państwa polskiego. Zgodnie z tym podziałem istnieją następujące Rady Narodowe:

1. Gminne Rady Narodowe obejmują obszar gminy.
2. Miejskie Rady Narodowe w miastach wydzielonych, działają na prawach powiatowych Rad Narodowych, w pozostałych miastach na prawach Gminnych Rad Narodowych. Warszawska i Łódzka Rada Narodowa posiadają uprawnienia Wojewódzkiej Rady Narodowej.
3. Powiatowe Rady Nar.[odowe] obejmują obszar powiatów.
4. Wojewódzkie Rady Narodowe obejmują obszar województw.

## Par. 3. Zasady organizowania Rad Narodowych

Udział w tworzeniu Rad Narodowych biorą wszystkie organizacje i zrzeszenia demokratyczno-niepodległościowe.

Miernikiem, uprawiającym do posiadania przedstawicielstwa w Radach Narodowych jest przede wszystkim czynny udział w bezpośrednich walkach z okupantem, bądź też w cywilnej akcji sabotażowej, włączając akcję propagandową i agitacyjną.

Zgodnie z tą zasadą przedstawiciele do Rad Narodowych delegują:

1. Ugrupowania polityczne, stojące na gruncie zjednoczenia wszystkich demokratycznych sił narodu do walki z okupantem o wolną i niepodległą Polskę Ludową.
2. Organizacje wojskowe, walczące czynnie z okupantem.
3. Komitety fabryczne oraz komitety chłopskie i folwarczne.
4. Organizacje zawodowe robotników i inteligencji.
5. Społeczne organizacje demokratyczne.

Poza tym każda Rada Narodowa posiada prawo kooptowania do swego składu jednostek szczególnie wartościowych, o poglądach demokratycznych i postępowych. Ilość kooptowanych członków Rady nie może przekraczać 20% ogółu delegowanych członków Rady.

## Par. 4. Liczba członków Rady

Liczby członków każdej oddzielnie wziętej Rady Narodowej nie określa się. Liczebność każdej Rady Narodowej określa się:

1. Ilości organizacji delegujących swych przedstawiciele do Rad Narodowych.
2. Stopnia zorganizowania terenu pod względem politycznym, wojskowym i społecznym.

## Par. 5

I

Krajowa Rada Narodowa składa się z przedstawiciele demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych, które uczestniczą w akcji tworzenia Rad Narodowych oraz z przedstawiciele Wojewódzkich Rad Narodowych.

Krajowa Rada Narodowa uzupełnić się może przez przedstawiciele innych organizacji, którzy wezmą udział w tworzeniu Rad Nar.[odowych].

Krajowa Rada Narodowa wybiera Prezydium, złożone z 5 osób, w skład którego wchodzi: przewodniczący, jego zastępca i naczelny dowódca Armii Ludowej.

## II

Wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne Rady Narodowe składają się z przedstawicieli organizacji oraz osób wyżej wymienionych w par. 3 niniejszego statutu, działających na danym obszarze administracyjnym.

## III

a) Gminna Rada Narodowa wyłania ze swego grona prezydium złożone z 3 osób, na czele z przewodniczącym. Jeden z członków z Prezydium wchodzi w skład Powiatowej Rady Nar.[odowej] i jest równocześnie ogniwem, łączącym Gminną Radę Nar.[odową] z Powiatową Radą Narodową.

b) Miejska Rada Narodowa /w miastach wydzielonych/ wyłania prezydium złożone z 5 osób na czele z przewodniczącym. Jeden z członków prezydium miejskiej Rady Narodowej wchodzi w skład Wojewódzkiej Rady Narodowej, stanowiąc ogniwo łączące Miejską Wojewódzką Radę Narodową.

c) Powiatowa Rada Narodowa konstituuje się na wzór Miejskiej, a jeden z członków prezydium wchodzi do Wojewódzkiej Rady Narodowej.

d) Wojewódzka Rada Narodowa konstituuje się na wzór Powiatowej Rady Narodowej. Wojewódzka Rada Narodowa deleguje 3 przedstawicieli do Krajowej Rady Narodowej, z tego co najmniej jeden winien być z grona prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

## Par. 6

Praca Rad Narodowych podlegać musi w warunkach okupacji jak najsurowszym prawidłom konspiracji.

W sprawach wyjątkowej wagi decyduje plenarne posiedzenie Rady zwykłą większością głosów. W razie niemożliwości zwołania wszystkich członków Rady Narodowej, funkcje plenarnego posiedzenia Rady Narodowej przechodzą na zebranie przedstawicieli kół, łącznie z Prezydium. Dla ważności uchwał, niezbędna jest obecność przedstawicieli co najmniej jedną drugą istniejących kół Rady.

Plenarne posiedzenia Rady Narodowej zwołuje prezydium na wniosek własny lub na żądanie co najmniej połowy członków Rady Narodowej.

Prezydium Rady Narodowej posiada prawo wykluczenia z grona Rady tych członków, którzy zagrażają bezpieczeństwu Rady i jest ono zobowiązane w takim wypadku zwrócić się do organizacji, którą reprezentował w Radzie wykluczony członek, o delegowanie innego przedstawiciela.

## Par. 7. Ślubowanie

Każdy członek Rady Narodowej składa ślubowanie następującej treści:

„Ja członek ..... Rady Narodowej, syn Narodu Polskiego, cierpiącego barbarzyńską niewolę niemiecką, ślubuję uroczyście poświęcić całkowicie swoje zdolności rzetelnej pracy, według mego najlepszego rozumowania i zgodnie z sumieniem, nad kierowaniem losami narodu w walce o Niepodległą, Wolną, Demokratyczną Polskę. Wobec niebezpieczeństw[a], grożącego ze strony

okupanta hitlerowskiego i wysługujących mu zdrajców polskich, obowiązki swe pełnić będą z zachowaniem bezwzględnej konspiracji i [w] poczuciu odpowiedzialności przed Narodem Polskim”.

#### Par. 8. Charakter i zadania Rad Nar.[owych]

Rady Narodowe – Krajowa, Wojewódzka, Powiatowe, Miejskie i Gminne są:

1. Tymczasowymi w warunkach okupacji, podziemnymi organami władzy narodu, aż do czasu wyłonienia się właściwych organów władzy przez Zgromadzenie Ustawodawcze w niepodległej Polsce oraz tymczasową polityczną reprezentacją narodu.
2. Organizatorami i kierownikami walki narodu o wyzwolenie Polski spod okupacji niemieckiej i zagwarantowania jej pełnej wolności, niepodległości i suwerenności.

Władzą zwierzchnią wszystkich terenowych Rad Nar.[owych] jest Krajowa Rada Narodowa, która jako najwyższa reprezentacja narodu nakreśla ogólno-wytoczną linię prac terenowych Rad Narodowych.

Krajowa Rada Narodowa kieruje pracami Powiatowych, Miejskich i Gminnych Rad Narodowych, za pośrednictwem i przy pomocy Wojewódzkich Rad Narodowych, którym podlegają bezpośrednio i pośrednio wszystkie hierarchiczne niżej położone Rady Narodowe.

Po wyłonieniu Rządu Tymczasowego przez Krajową Radę Narodową, wszystkie terenowe Rady Narodowe jako dotychczasowe organy władzy wykonawczej, zostają podporządkowane Rządowi Tymczasowemu. Do podstawowych zadań Rad Narodowych w okresie okupacji należy:

1. Zjednoczenie wokół Rad Narodowych klasy robotniczej, chłopskiej i inteligencji i wszystkich demokratycznych i postępowych wolnościowych sił narodu, w celu walki o przyspieszenie zwycięstwa nad okupantem i wyzwolenia Polski oraz dla samoobrony przed barbarzyńskim i wyniszczającym masowo naród polski terrorem niem.[ieckim].
2. Udzielenie jak najbardziej wydajnej pomocy moralnej, materialnej i organizacyjnej dla rozbudowy i ubojowienia wszystkich formacji wojskowych, zjednoczonych w szeregi Armii Ludowej, będącej siłą zbrojną ludu polskiego. Organizowanie jak najszerszej akcji pomocy społeczeństwa dla walczącej zbrojnie z okupantem oddziałów partyzanckich Armii Ludowej i współdziałanie z nimi.

Wszystkie posunięcia terenowych Rad Narodowych muszą mieścić się w ogólnych ramach, nakreślonych przez Krajową Radę Narodową.

Terenowe Rady Narodowe składają za pośrednictwem Wojewódzkich Rad Narodowych pisemne sprawozdania ze swej działalności na ręce Krajowej Rady Narodowej, przynajmniej raz na miesiąc.

Za regularną sprawozdawczość odpowiada prezydium każdej Rady Nar.[odowej].

Prezydium Krajowej Rady Narodowej obowiązane jest też do protokołów wszystkich swoich uchwał, postanowień i zarządzeń, jak też do bezpiecznego przechowywania wszystkich protokołów i innych dowodów rzeczowych swej działalności, wraz ze sprawozdaniami terenowych Rad Narod.[owych].

## Par. 9. Uprawnienia szczególne Kr[ajowej] Rady Narodowej

1. Krajowa Rada Narodowa występuje na zewnątrz państwa w imieniu narodu polskiego, aż do czasu powstania Rządu Tymczasowego
2. Krajowa Rada Narodowa mianuje dowództwo krajowe Armii Ludowej, jak też przeprowadza zmiany i uzupełnienia w jej składzie.
3. Krajowa Rada Narodowa powoła Rząd Tymczasowy w momencie uznanym przez siebie za konieczny dla interesów Polski.

Równocześnie z powołaniem Rządu Tymczasowego, Krajowa Rada Narodowa udzieli temu rządowi pełnomocnictwa w zakresie sprawowania władzy, sama zaś przy rządzie spełniać będzie funkcję kontroli działalności Rządu Tymczasowego i najwyższej Reprezentacji woli Narodu.

## Par. 10. Finanse Rad Narodowych

Rady Narodowe czerpią pieniądze na pokrycie wydatków, związanych z zakresem swojej działalności, z następujących źródeł:

1. Z konfiskat dokonywanych na majątku niemieckim i zarządzanym przez okupanta.
2. Ze specjalnych świadczeń podatkowych.
3. Z dobrowolnych darów i ofiar osób, stowarzyszeń, organizacji itp.
4. Z masowych zbiórek pieniężnych.

Ponadto w Krajowej Radzie Narodowej przysługuje prawo zaciągania pożyczek wewnętrznych i zagranicznych.

Dowody rzeczowe dochodów i wydatków każdej Rady Narodowej winny obejmować całość operacji finansowych i być bezpieczne przechowanie do celów kontroli.

## Par. 11. Pieczęć Krajowej Rady Narodowej

Krajowa Rada Narodowa posługuje się w swojej działalności pieczęcią okrągłą, z orłem piastowskim pośrodku i napisem na obwodzie pieczętki: Rzeczpospolita Polska – Krajowa Rada Narodowa.

Terenowe Rady Narodowe posługują się takimiż pieczęciami z napisami: Wojewódzka, Miejska, Powiatowa, Gminna, Rada Narodowa w .....

## Par. 12. Postanowienia przejściowe

Wszelkie zmiany statutowe przeprowadzane są przez plenarne posiedzenia Krajowej Rady Narodowej, większością głosów.

## Par. 13. Rozwiązanie Rad Narodowych

Z chwilą powstania stałej Reprezentacji narodu, wyłonionej drogą pięcioprzymiotnikowych wyborów, w postaci Zgromadzenia Ustawodawczego w niepodległej Polsce, Krajowa Rada Narodowa i terenowe Rady Narodowe przekazują swą działalność odpowiednim organom.

#### Par. 14. Postanowienia końcowe

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem uchwalenia go przez pierwsze plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej, odbyte w Warszawie, w dniu 1 stycznia 1944 r.

[5.] Zagadnienia stosunków polsko-sowieckich

Komunikat Prezydium Krajowej Rady Narodowej

z dnia 23 stycznia 1944 r.

I. Zgodnie z wymaganiem Statutu dotychczasowego Rad Narodowych odnośnie decyzji w sprawach wyjątkowej wagi – odbyło się II posiedzenie plenarne Krajowej Rady Narodowej, w sprawie ustosunkowania się do Oświadczenia rządu ZSRR z dnia 11 stycznia br., dotyczącego stosunków polsko-sowieckich. W obradach wzięli udział wszyscy członkowie Krajowej Rady Narodowej, z wyjątkiem trzech oraz Prezydium. W wyniku dyskusji przyjęta została następująca uchwała:

„Oświadczenie rządu ZSRR, proponująca uregulowanie pogranicza polsko-białorusko-ukraińskiego w porozumieniu z Polską – Krajowa Rada Narodowa w imieniu Narodu Polskiego przyjmuje jako obiektywnie słuszną i odpowiadającą wspólnym interesom podstawę dla rozwiązania problemu granic między zainteresowanymi narodami i do ułożenia dobro sąsiedzko-sojuszniczych stosunków między Polską a ZSRR... Porozumienie jest tym łatwiejsze, że naród polski również nie odmawia narodom ukraińskiemu i białoruskiemu, zamieszkałym w granicach Polski z września 1939 r., prawa do decydowania o własnym losie, jak też i rząd ZSRR stoi na stanowisku „przywrócenia Polsce ziem, w których ludność polska przeważa”.

Naród polski wita stwierdzenie rządu ZSRR, że do Polski winny wrócić ziemie zachodnie, odwiecznie polskie, i że Polska winna być oparta o Bałtyk, w tym uznaniu przez ZSRR sprawiedliwych dążeń narodu polskiego do zjednoczenia wszystkich ziem polskich. Krajowa Rada Narodowa widzi dowód szczerej woli Związku Sowieckiego dopomożenia narodowi polskiemu do zbudowania silnej ekonomicznie i niepodległej Polski”.

II. Na I posiedzeniu plenarnym Krajowej Rady Narodowej w dniu 1 stycznia 1944 r. uchwalone zostały i przekazane następnie państwom i narodom sprzymierzonym następujące depezesze:

Do wszystkich państw i narodów sprzymierzonych.

Zespół demokratycznych ugrupowań w Polsce powołał do życia Krajową Radę Narodową, która ukonstytuowała się na plenarnym posiedzeniu w dniu 1 stycznia 1944 roku.

Krajowa Rada Narodowa, jako jedyna demokratyczna reprezentacja i wyrazicielka woli narodu polskiego, przesyła wszystkim kierowniczym organom państw i narodów sojuszniczych zapewnienie o swej decyzji zmobilizowania wszystkich sił narodu dla spotęgowania walki, w celu przyspieszenia wspólnego zwycięstwa nad dzikimi hordami hitleryzmu.

Krajowa Rada Narodowa

Do rządów ZSRR, W[ielkiej] Brytanii i St. Zjednoczonych A. P.

Krajowa Rada Narodowa zwraca się w imię wspólnej walki ze wspólnym wrogiem o pomoc w postaci dostarczenia broni i środków walki dla Armii Ludowej w Polsce, prowadzącej zbrojną i dywersyjno-sabotażową walkę z okupantem.

W obliczu wzmożonego wroga i masowego wyniszczania narodu polskiego przez krwiożercze bestie hitlerowskie, zagadnienie broni staje się kwestią życia lub śmierci dla milionów Polaków.

Krajowa Rada Narodowa

[6.] Dekret nr 1 Krajowej Rady Narodowej  
z dnia 1 stycznia 1944 r.  
O powołaniu i organizacji Armii Ludowej

Pkt 1. Krajowa Rada Narodowa z dniem 1 stycznia powołuje do życia i organizuje Armię Ludową, podstawową siłę zbrojną Narodu Polskiego.

Pkt 2. Krajowa Rada Narodowa jest zwierzchnią władzą Armii Lud.[owej].

Pkt 3. Podstawę rozbudowy Armii Ludowej stanowią podziemne organizacje wojskowe tych ugrupowań, które wchodziły w skład Kraj.[owej] Rady Narodowej.

Pkt 4. Armia Ludowa dążyć będzie do zjednoczenia pod swym jednolitym zwierzchnictwem wszystkich podziemnych formacji wojskowych w kraju, zachowując jednocześnie ich konspiracyjną i organizacyjną całość.

Pkt 5. Armia Ludowa ma za zadanie prowadzić nieugiętą walkę z okupantem, aż do uzyskania niepodległości. Armia Ludowa, jako zbrojne ramię ludu polskiego, bronić będzie zasady demokratycznego ustroju Polski, jej niepodległości i suwerenności.

Pkt 6. Armia Ludowa winna być od podstaw przepojona duchem demokratycznym i ściśle związana z codzienną walką i życiem narodu polskiego.

Pkt 7. Armia Ludowa jest podstawową siłą Narodu Polskiego w kraju, dlatego też wszystkie formacje wojskowe zagranicą – korpus im. Kościuszki pod dow.[ództwem] gen. Berlinga, oddziały gen. Andersa na Bliskim Wschodzie, oddziały sformowane w Anglii – wejdą w skład Armii Ludowej.

Pkt 8. Armia Ludowa walczyć będzie przeciw hitlerowskiemu okupantowi, ramię w ramię z armiami ZSRR, W[ielkiej] Brytanii i St. Zjednoczonych oraz ze wszystkimi armiami narodów sojuszników.

Krajowa Rada Narodowa

Dekret nr 2 Krajowej Rady Narodowej  
z dnia 1 stycznia 1944 r.  
O organizacji dowództwa Głównego Armii Ludowej

Pkt 1. Na czele Armii Ludowej stoi Dowództwo Główne w składzie:

- a) Naczelnny Dowódca Armii Ludowej,
- b) Szef Sztabu Głównego Armii Ludowej,
- c) Przedstawiciel Krajowej Rady Narodowej.

Dowództwo Główne decyduje we wszystkich najważniejszych sprawach dotyczących działań bojowych, organizacji, spraw personalnych, nominacji i awansów oficerskich do stopnia pułkownika włącznie.

Pkt 2. Krajowa Rada Narodowa mianuje i zwalnia Naczelnego Dowódcę Armii Ludowej.

Naczelnny Dowódca jest odpowiedzialny za stan bojowy i organizacyjny Armii Ludowej przed Krajową Radą Narodową, jest członkiem Krajowej Rady Narodowej i [w]chodzi w skład jej prezydium.

Pkt 3. Krajowa Rada Narodowa mianuje i zwalnia Szefa Sztabu Głównego Armii Ludowej.



Szef Sztabu Głównego Armii Ludowej jest jednocześnie zastępcą Naczelnego Dowódcy Armii Ludowej, z prawem zastępowania go również w Krajowej Radzie Narodowej i jej prezydium.

Pkt 4. Krajowa Rada Narodowa nadaje na wniosek Dowództwa Głównego Armii Ludowej wszystkie stopnie generalskie i najwyższe odznaczenia wojskowe.

Pkt 5. Krajowa Rada Narodowa stwierdza na wniosek Dowództwa Głównego Armii Ludowej – budżet Armii Ludowej.

Krajowa Rada Narodowa

Dekret nr 3 Krajowej Rady Narodowej  
z dnia 1 stycznia 1944 r.  
Nominacje

Pkt 1. Krajowa Rada Narodowa mianuje Naczelnym Dowódcą Armii Ludowej obyw.[atela] ROLĘ.

Pkt 2. Krajowa Rada Narodowa mianuje Szefem Sztabu Głównego Armii Ludowej obyw.[atela] WITOLDA.

## [7.] ROZKAZ nr 2

Żołnierze Armii Ludowej!

Żołnierze wszystkich organizacji wojskowych Polski Podziemnej!

Żołnierze polscy w krajach sojusznich!

Krajowa Rada Narodowa, dekretem z dnia 1 stycznia 1944 r., powołała do życia Armię Ludową, która ujmie w jedną całość i poprowadzi planową walkę o wolność i niepodległość Polski demokratycznej.

Czas jest ku temu najwyższy. W przededniu ogólnego zwycięstwa, naród polski stoi wobec grozy całkowitej zagłady przez niemieckiego zaborcę. Śmiertelny nasz wróg widzi coraz wyraźniej swą nieuniknioną klęskę. Na froncie wschodnim, mimo zgrupowania większości armii niemieckiej, tysięcy czołgów, dział, samolotów, ponoszą Niemcy nieustanne klęski. Anglosaskie naloty i walka narodów podbitych kruszą i dezorganizują zaplecze armii hitlerowskich.

Front zbliża się do Polski. Armia Czerwona odległa już jest od rdzennie polskich ziem tylko o kilka dziesiątków kilometrów. Wraz z nią walczy korpus im. Kościuszki, wspólnie rozbijając wroga.

Rząd ZSRR w swoim ostatnim oświadczeniu ponownie wypowiedział się za odbudową silnej i niepodległej Polski, wykazał raz jeszcze dobrą wolę bratniego z nami współzycia, zapewniając Polsce tereny etnograficzne na wschodzie oraz pomoc w odzyskaniu wszystkich ziem polskich na zachodzie i oparcie o Bałtyk.

Niemcy, stojąc w obliczu klęski i wyrzucenia ich z ziem polskich, wyniszczają masowo naród polski. Krwawe pacyfikacje i masakry nie ustają ani na chwilę. Cały naród stoi wobec grozy wytępienia, a kraj przez obróceniem w popioły i zgliszcza.

Żołnierze!

Jak daleko sięga historia, naród polski zawsze ofiarnie bronił swych praw do życia i niepodległości. Spod murów Głogowa, poprzez Grunwald, Racławice, aż po Kutno, Warszawę, Narwik, Tobruk, poprzez walki korpusu im. Kościuszki i boje partyzantów w kraju przebiega ta sama nić bohaterstwa i pogarda śmierci, ta sama ofiarność krwi dla Ojczyzny.

Obecna sytuacja, bardziej niż kiedykolwiek, nakazuje wytężenie i mobilizację wszystkich sił, dla ratowania kraju i narodu, dla przyspieszenia wyzwolenia Polski.

Jest to obowiązkiem każdego Polaka, a przede wszystkim każdego Polaka – Żołnierza.

Na terenie kraju już prawie od dwóch lat walczą bohaterskie oddziały partyzanckie. W trudach bitew wyrosły kadry dowódców. Żołnierze krwią zdobyli stopnie oficerskie i podoficerskie, zdobyli zaszczytne odznaczenia. Ich walka niemało przyczynia się do ogólnego zwycięstwa.

Bohaterstwu i poświęceniu żołnierzy polskich walczących w kraju i na wszystkich frontach świata, nie dorównał stan organizacyjny. Reakcyjne czynniki oficjalne, przez swą politykę, uniemożliwiły zjednoczenie polskich sił zbrojnych. Kilku oficerów sanacyjnych, kierujących Armią Krajową, powstrzymuje podziemne siły zbrojne od zdecydowanej walki z okupantem.

Narodowe Siły Zbrojne idą po drodze faszyzmu i współpracują z okupantem. Reakcja polska splamiła sobie ręce bratobójczymi zbrodniami. Szereg innych organizacji wojskowych, widząc zakłamanie i haniebne metody oficjalnych czynników wojskowych oraz ich czysto sanacyjny, klikowy

charakter, nie chciało oddać swych sił na usługi reakcji i utrzymywało własne oddziały wojskowe. Stan taki dłużej trwać nie może, gdyż obezwładnia naród, a rozzuchwala wroga.

Dziś, po czterech latach doświadczeń, w momencie rozstrzygającym, powstaje Polska Armia Ludowa, której zadaniem jest jednoczyć polski ruch wojskowy, pod hasłem walki o wolność, o Polskę Niepodległą, o Polskę Demokratyczną – Ojczyznę szerokich mas ludowych.

Żołnierze! Czas nagli. Zbliżają się decydujące walki. W okresie tym musimy okazać konieczną siłę i sprawność bojową.

Dlatego też Dowództwo Główne Armii Ludowej wzywa Was do podporządkowania się rozkazom i instrukcjom Dowództw Obwodowych, Okręgowych i Powiatowych AL, mianowanych przez Dowództwo Główne Armii Ludowej. Oddziały, zgłaszające się w nasze szeregi, stają się współtwórcami Armii Ludowej i uczestniczą w pracach dowództw terenowych.

Naczelnym naszym zadaniem i obowiązkiem wobec narodu jest dziś jak najszybsze przejście od wystąpień zbrojnych poszczególnych organizacji do wspólnej planowej akcji, prowadzonej przez jednolitą armię w kraju i na obczyźnie. Nie oznacza to ominięcia dorobku poszczególnych formacji wojskowych. Przeciwnie, celem naszym jest utrzymanie tradycji wszystkich oddziałów, które wchodziły lub wejdą w skład AL. W szeregach Armii Ludowej będą uznane wszystkie stopnie wojskowe i odznaczenia, wywalczone zbrojnie na terenie kraju lub na dalekich frontach, w szeregach wszystkich formacji polskich.

Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy podziemnych formacji wojskowych!

Ojczyzna wzywa was wszystkich. Kto nie walczy jeszcze, niech staje do boju. Wspólnie zorganizujemy armię, wspólnie zaatakujemy wroga. Czekają nas wielkie zadania. Dalsza walka z okupantem, aż do powstania ogólnonarodowego i wyparcia wroga z ziem polskich.

Niech każdy odda swe siły w walce o wspólną sprawę. Niech będzie wzorem patriotyzmu, odwagi, umiejętności, dyscypliny.

Szybko zbliża się moment potężnego i ostatniego uderzenia na wroga całej ludzkości. Skoordynowany i jednolity cios aliantów od wschodu, zachodu i południa musi być połączony z naszym ciosem od wewnątrz. Niech na tę chwilę nikogo nie braknie w szeregach Armii Ludowej.

Żołnierze polscy na obczyźnie!

Naród potrzebuje Waszej pomocy, Waszej wiedzy, odwagi, uzbrojenia. Zbrojnie torujcie sobie drogę do kraju.

Niech żyje wolna i niepodległa Polska!

Niech żyje Armia Ludowa!

Naprzód do zwycięstwa!

M.P. styczeń 1944 r.

W imieniu Dow. Gł. Armii Ludowej  
R O L A  
Naczelnny Dowódca AL  
W I T O L D  
Szef Sztabu Głównego A[L]

[w zasobach archiwalnych brak załączników 8–13]

